

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX.

Warszawa, 21 czerwca 1930 r.

Nr. 25

TREŚĆ Nr. 25: Michał hr. Komorowski — Nowoobрани Prezes Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. — Ustąpienie długoletniego Prezesa Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Alberta hr. Wielopolskiego. — Derby i Nagroda im. Prezydenta Rzeczypospolitej, Old Joe. — Z tygodnia, Józef Szempliński. — Sport konny w wojsku, Piniński Piotr por. 15 p. Ul. Poznańskich. — Koń arabski w krajach kulturalnych, Dr. Edward Skorkowski. — Listy z Francji, W. ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna. — Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



DERBISTA POLSKI 1930 R. BEJRUT 3 l. og. gn. (Albula — Mea II po Guttenberg) urodzony w stadzie Grabowo, własność Grona Oficerów 17 pułku Ułanów Wielkopolskich.

Michał hr. Komorowski

Nowoobрани Prezes Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce.

Nowoobрани na posiedzeniu Zarządu w dniu 13-go czerwca b. r. Prezes Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Michał hr. Komorowski, urodził się w roku 1875 w Poniemuniu na Litwie (Kowieńszczyzna), jako syn Leona i Krystyny ze Zbijewskich hr. Komorowskich.

W czasie okupacji zjednoczył właścicieli gorzelni i stworzył Związek Gorzelników, który, dzięki Jego energii i umiejętności, otrzymał eksploatację monopolu spirytusowego, która, jako Prezes Zarządu i Główny Kierownik, przez dwa lata prowadził.



Po ukończeniu szkół w Warszawie, wyższe studia odbywał we Fryburgu (Szwajcaria) na wydziale filozoficznym, następnie zaś w Krakowie na wydziale rolniczym przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Objąwszy potem zarządek i gospodarstwo w rodzinnym majątku Siedliska, ziemi kieleckiej, prowadził tam wzorowy warsztat rolniczy.

Następnie powołany został do stworzenia Zrzeszenia Właścicieli Lasów, zorganizował je i stanął na czele, jako Prezes Zarządu.

Na temże polu stworzył M. hr. Komorowski Spółkę Akcyjną Drzewnego Przemysłu i Handlu, której był od początku i dotychczas pozostaje Prezesem Zarządu.

Jest to jedna z rzadkich placówek drzewnych, powstałych w czasie dewaluacji, która utrzymała się pomimo ciężkich wstrząsów w przemyśle leśnym i cieszy się jaknajlepszą opinią.

Prócz tego, nowoobрани Prezes brał żywy udział w nowotworzącym się Banku Zjednoczenia Ziem Polskich, oraz jest członkiem Rady Zarządzającej T-wa „Elibor“, członkiem Zarządu Zrzeszenia Spirytusowego i członkiem Zarządu Rady Gorzeln Rolniczych w Polsce.

Wyrazicielem pracy Prezesa na terenie rolniczym było żywe zainteresowanie w pracach Związku Ziemian, w którym był członkiem Rady Nadzorczej; obecnie jest członkiem Zarządu Głównego i Komisji Głównej Sądów Obywatelskich tejże instytucji.

Lecz i lokalne sprawy ziemi rodzinnej żywo obchodzą Prezesa, gdyż bierze żywy udział w samorządach miejscowych.

Sport koński miał zawsze gorącego zwolennika w Prezesie.

Uczeń wuja swego, znanego w całej Polsce sportsmana, ś. p. Jana Zbijewskiego, M. hr. Komorowski w okresie przedwojennym był Przewodniczącym Sekcji Końskiej (po znanym hodowcy p. Antonim Szańskim) przy Towarzystwie Rolniczym w Kielcach.

W majątku rodzinnym prowadził i obecnie prowadzi stado koni półkrwi, oraz wysokiej półkrwi.

W latach 1909 — 1910 posiadał obecny Prezes stajnię wyścigową wspólnie z długoletnim w następstwie Prezesem Towarzystwa A. hr. Wielopolskim, między innymi Zeyneb, matka Arrow i wiele dobrych koni, biegało w barwach tejże stajni.

Z powyżej przytoczonych, aczkolwiek w skróceniu, danych z dotychczasowej działalności obecnego Prezesa,

uwidaczniają się wielkie jego zalety, a mianowicie: nie-
spożyta energia, talent organizacyjny, zdolność inicjatywy, oraz oddanie się sprawie publicznej.

Walory te, jak to podniósł w swem przemówieniu na tradycyjnym Derby-obiedzie p. Dyrektor Departamentu Chowu Koni, inż. Jan Grabowski, nabierają szczególnej wagi wobec ciężkich do spełnienia zadań, oczekujących rozwiązania ze strony nowego kierownika naszego Towarzystwa. Kryzys ekonomiczny, który przeżywamy wspólnie z Europą, szczególnie ciężki u nas, daje już dostateczne pole do trosk. Lecz w dobie tego kryzysu, tej stagnacji wyrasta przed nami zadanie gigantycznych rozmiarów — przeniesienie toru wyścigowego z Mokotowa na Służewiec, tego toru, który stanowi serce całego organizmu hodowlanego w Polsce, serce, które gdyby na chwilę tylko bić przestało — cały organizm oczekuje niechybna i natychmiastowa śmierć.

Dzięki staraniom obecnego Dyrektora Departamentu Chowu Koni, sprawa przeniesienia toru wyścigowego w Warszawie została na Radzie Ministrów uznana, jako zagadnienie wagi państwowej.

To wiele, bardzo wiele.

Lecz realizacja tego dzieła, pokonanie piętrzących się trudności, wykończenie tej nowej placówki, nie przerywając ani na chwilę normalnego obiegu krwi, t. j. biegu prób selekcyjnych w formie dotychczasowej, względnie zwiększonej, stosownie do wymogów życia, ma stać się udziałem obecnego Prezesa...

Na tej nowej najeżonej przeciwnościami drodze wien On spotkać się z poparciem, oraz współdziałaniem nas wszystkich. Szczęść Mu Boże!

Ustąpienie długoletniego Prezesa T. Z. do H. K. w Polsce Alberta hr. Wielopolskiego.

W r. 1923, kiedy ustępujący obecnie Prezes Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Albert hr. Wielopolski, stanął na czele Zarządu, hodowla nasza za ledwie dźwigała się z powojennego upadku, a Towarzystwo, walczące z brakiem środków, w słabym tylko stopniu zdolne było spełniać swe zadania. Postępująca stale dewaluacja marki nie pozwalała na utrwalenie budżetu, podczas kiedy potrzeby były olbrzymie. Skąpe uposażenie gonitw nie pokrywało kosztów wyżywienia, zaniedbany tor i zniszczone budynki wymagały poważnych nakładów. Na domiar złego sama podstawa istnienia Towarzystwa zachwiana została. Wskutek zgłoszonych pretensyj Władz Miejskich do placu Mokotowskiego, usuwał się grunt z pod nóg — w dosłownym znaczeniu tego wyrazu.

Trzeba było wielkiej pracy, aby wybrnąć z takich kłopotów, ale trzeba było niepospolitej energii i wybitnego daru organizacji i konsekwentnej myśli przewodniej, aby

dojść do wyników, którymi po 7-miu latach Towarzystwo może się wykazać.

Solidnie zagospodarowany tor Mokotowski nie przypomina w niczem niedawnego zniszczenia, a tam w dalekim jeszcze dotychczas Służewcu powstały zręby monumentalnego dzieła, którego imię nazawsze zostanie związane z imieniem ustępującego Prezesa.

Hr. A. Wielopolski trafnie ocenił, że takie dzieło, tworzone od podstaw, nie może się liczyć z kryterjum chwili, ale że owszem winno mieć na względzie przyszłość, gdyż w ten tylko sposób odpowie wzrastającej stale potrzebie, a nawet — usuwając konieczność przeróbek i uzupełnień — zdrowej kalkulacji. A choćby przez to wykonanie miało się odwlec, Towarzystwo otrzyma dzieło skończone, pomyślane na miarę europejską, nadto Warszawa — dar wspaniały.

Potrzebom chwili odpowiadała tymczasem rozbudowa

toru Łódzkiego, dokonana z ramienia Towarzystwa Z. do H. K. w Polsce w r. 1925. Tor Łódzki, zajął, poza Warszawą, przodujące w kraju stanowisko, a chociaż ustępuje paru innym ilością dni wyścigowych, przewyższa znacznie wszystkie wysokością nagród i znaczeniem sportowem prób na nim rozgrywanych, — odciąża przytem, w sezonie letnim, zbyt forsownie eksploatowany tor Mokotowski.

Doprowadziwszy do porządku stronę techniczną działalności Towarzystwa, Prezes hr. Wielopolski, zwrócił pilną uwagę na działalność wydawniczą, oceniając całkiem słusznie, że w tej dziedzinie, nie rokującej bezpośrednich materialnych korzyści, Towarzystwo ma do spełnienia obowiązku, pierwszorzędnej dla hodowli doniosłości. Dzięki temu hodowcy znajdują się w posiadaniu źródłowo opracowanych materiałów, a i nasze pismo uzyskało trwałą podstawę, pozwalającą mu wydatniej i szerzej spełniać swoje zadanie.

Niech teraz przemówią cyfry.

W r. 1924 ilość nagród wynosiła 442 na ogólną sumę około 450 tys. zł. — zapewne nie starczyło na owies dla

całego pogłowia pełnej krwi, znajdującego się naówczas w Polsce. W r. 1929 na samym torze Warszawskim rozegrano 678 gonitw, ogólna suma nagród i premje wyniosły z górą 3½ miliona, nadto tory prowincjonalne otrzymały z górą 1½ miliona.

Tak więc w roku ubiegłym poważna suma przeszło 5 milionów złotych oddana została Krajowi na zachętę do hodowli koni — wymowny dowód celowego i sprawnego kierownictwa Instytucji.

Hr. A. Wielopolski ustąpił, zmuszony osobisteni sprawami do dłuższego pobytu zagranicą. Nie zerwał jednak łączności z Towarzystwem, gdyż pozostał nadal w składzie Zarządu. Fakt ten uważamy za bardzo pomyślny dla Towarzystwa i za bardzo pożądaną dla szerokich kół sportów meńskich, jak i dla licznych grona przyjaciół, którym daje niepłonną nadzieję wcześniejszego powrotu do kraju hr. A. Wielopolskiego i częstszego spotkania się z nim na terenie wspólnie umiłowanego sportu.

Obyśmy mogli powrót ten jaknajrychlej obwieścić na łamach naszego pisma.

DERBY

oraz Nagroda im. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Upalna pogoda przypadła w dniu wielkiej uroczystości na mokotowski torze, a trybuny zostały szczerze wypełnione miłującą sport koński publicznością. Na tanich miejscach tłumy nieprzebrane — Warszawa lubi wyścigi, a wielkie święto sportowe „Dzień Derby“ uczczone była przez nią należycie.

Najzaszczytniejsza i najwyżej dotowana klasyczna nagroda roku — Derby specjalna dla trzylatków, rozgrywana na dytsansie 2400 mtr., wynosząca ze stawkami, przypadkami i premjami dla hodowców 128,950 zł., oraz dla hodowcy złoty medal, dla właściciela zwycięzcy cenny przedmiot, dla trenera i żokeja cenne przedmioty, po wycofaniu Konsula p. M. Róga, zebrała u startu feralną trzynastkę współzawodników, wśród których było 12-sie ogierów i jedna tylko końskiej płci pięknej przedstawicielka.

U startu stanęły: Zwycięzca Nagrody Rulera (2000 gwinei) *Bejrut* 17-go pułku Ułanów Wielkopolskich pod żokejem Gołowkinem, ze swym towarzyszem stajni *Beduinem* pod doskonałym młodym jeźdźcem Jednaszewskim. Drugi w Produce filigranowy *Irydjon* K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, pod żokejem Magdalińskim, ze swym leaderem *Douceur de Vivre'm* z żokejem Szyszkowskim w siodle. *Gran Chuckle* p. T. Przyłęckiego pod utalentowanym jeźdźcem Stasiakiem. *Ile de France* margr. i A. hr. Wielopolskich pod żokejem Fomienko. *Grom II* p. St. Mroczkowskiego, pod żokejem Chatisowem. *Gosdawa* p. St. Cichowskiego pod żokejem Doroszem. *Skiron* p. Br. Szwejcera pod żokejem Czernuszenko. *Lutin* p. M. Bersona pod żokejem Pasternakiem. *Mindowe* p. J. Żółkiewskiego pod żokejem Jagodzińskim. *Bimbus* L. J. bar. Kro-

nenberga pod żokejem Sakowiczem i *Dam* p. K. Dzierzbickiego pod znajdującym się w doskonałej formie jeźdźcem Klamarem.

Liczna stawka współzawodników, jakgdyby przeczuwając powagę chwili, na starcie zachowuje się wyjątkowo spokojnie, to też start udaje się doskonale i dość skupicne pole rusza w dystans. Około trybuny głównej współzawodnicy, mając na widoku pierwszy zakręt, zajmują w miarę taktyki swych jeźdźców miejsca w wyścigu. Prowadzi dość ostro *Douceur de Vivre*, w odstępie za którym *Mindowe*, *Dam* i nieco rozciągnięte *Beduin*, *Gran Chuckle*, *Bimbus*, *Bejrut*, za którym reszta dość zgrupowana z *Gromem II*-im i *Ile de France* na miejscach ostatnich. Naprzeciwko trybun na leadera nasiadają *Mindowe*, blisko za którym *Beduin*, razem prawie z *Gran Chuckle'm*. Bardzo poprawia swe miejsce w wyścigu „cały w rękę“ *Bejrut* i mocno wyjeżdżany *Irydjon*. Na starym przejeździe leader odpada, i na ostatni zakręt wyprowadza stawkę *Mindowe*, mając tuż za sobą *Beduina* i *Gran Chuckle'a*. Na początku linji prostej *Beduin*, u siodła kórego podąża *Gran Chuckle*, wychodzi na czoło, lecz tuż za nim pojawiają się *Bejrut* i *Irydjon*. Moment walki, z której zwycięsko wychodzi *Bejrut* i w potężnych susach zbliża się do celownika. Na ostatnich metrach wraca do walki *Gran Chuckle*, lecz mocno wyjeżdżany *Bejrut* nie daje sobie wydrzeć zwycięstwa i wygrywa pewnie o 1 długość od *Gran Chuckle'a*, który mocno atakowany na finiszu przez *Irydjona* utrzymuje nad przeciwnikiem u celownika przewagę o szyję. Tuż podeszły doskonale zachowujący się w wyścigu *Beduin* i znakomicie zarezerwowany na ostrem „pace“ gonitwy przez żokeja Chatisowa, mocno finiszujący, gdy tempo osłabło, *Grom II*.

Reszta kończyła dystans nieco rozciągnięta z Ile de France na czele.

Ogólny czas gonitwy 2 m. 36 s., przy bardzo ostrym początku (400 mtr. 24½ sek.), oraz znacznie szybszym (1 m. 4½ s.) niż koniec (1 m. 8) początku na pierwszym kilometrze — wskazuje, że wygrał koń w polu najlepszy — „stayer and flyer“, czyli rzeczywistej klasy wyścigowiec, którego głowę, ozdobioną wstęgą, z przyjemnością oglądać będziemy przez rok cały na okładce „Jeźdźca i Hodowcy“. Że wyścig o nagrodę Derby 1930-go roku był miarodajny, że celownik wyeliminował najlepszą w polu jednostkę przyczyniło się do tego wielce „management“ stajen p. p. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, oraz J. Żółkiewskiego.



Finish w Handicapie Krasne (10.000 zł. — 2.200 m. ARROW 4 l. kl. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich bije pod żok. Fomienko pewnie o ¾ długi. Bohuna II, Jaszczura II i 7 innych koni.

„Ja chcę wygrać Derby! Nie przeczę, lecz chcę wiedzieć jednocześnie, że mój, czy cudzy ewentualny zwycięzca Derby jest naprawdę koniem klasy i na „pętany“ wyścig nie „pozwole“, mówił mi redaktor M. Radwan w przeddzień wyścigu.

Bejrut, urodzony w stadzie zamiłowanego hodowcy pułk. W. Wysockiego, dowiódł, że jest nie tylko najlepszym przedstawicielem swej generacji, lecz w ogóle wysokiej klasy wyścigowcem, posiadającym speed i staming, oraz tę iskrę talentu — „rush“ (rzut), bez której najlepszy koń nie może nigdy być crack'iem. Miał on między nagrodą Rulera i Derby kulkudniową przerwę w robocie, co musiało wyrzucić ujemny wpływ na wysoką kondycję naszego derbisty, który wobec tego nad najlepszymi rówieśnikami wykazał tem większą przewagę. Bodaj czy wobec tego na St. Leger może być groźnym dla niego nawet Casanova, o którym mamy bardzo wysoką opinię. O ile derbista nasz tegoroczny będzie w porządku w przyszłości, o ile wszystko odbędzie się w normalnych warunkach, ma on wszelkie szanse być „potrójnie koronowanym“ w Polsce, czego kroniki turfu naszego dotąd nie notują.

Wielki tryumf święciły młode barwy zamiłowanych sportsmanów Grona oficerów 17-go pułku Ułanów Wielkopolskich, wygrywając, w przeciągu krótkiej w szerszym zakresie, egzystencji stajni (3 lata), już po raz drugi Derby.

Na sukces taki oczekują dziesiątki lat niejednokrotnie więcej zamiłowani, wybitni sportsmani.

Takiż sukces odniósł płk., W. Wysocki, jako hodowca, zbierając zasłużone za swą cichą pracę i zamiłowanie laury.

Niemniejszy tryumf odniósł, jako trener, Józef Krysko, który miał szczęście w przeciągu trzech lat już po raz wtóry osiedlać derbistę. Wielkie szczęście jest dostać do treningu klasowego konia, lecz dużego talentu i czujności potrzeba, żeby go nie zepsuć, a do startu wystawić w porządku i w porę.

Zaiste „fortuna kołem się toczy“. Przed kilku laty żokej i trener Krysko był prawie wybrakowany... trenował araby, dosiadał koni i trenował je w małych, obliczonych

na handel stajenkach. Dziś zaś Józef Krysko stanął w rzędzie najlepszych naszych trenerów i osiągnął sukces niebywały: raz jako żokej i trener jednocześnie, drugi raz jako trener. Takim uśmiechem kapryśna pani Fortuna nie każdego obdarza. Lecz fakt ten dowodzi jednocześnie, że prawdziwy talent i oddanie się sprawie w końcu za triumfuje.

Doskonale przeprowadził derbistę klasowy rosyjski żokej, Platon Gołowkin, zdobywając odrazu, w pierwszym roku sprowadzenia go do Polski, szersze uznanie.

Bardzo dobry wyścig zrobił mijający celownik na drugim miejscu Gran Chuckle (Wily Attorney i Chuckle), hodowli pp. A. i J. Bronikowskich, których poważną zasługą w hodowli jest wprowadzenie w świat hodowlany czołowego, jak się okazuje, reproduktora Wily Attorney'a.

Gran Chuckle, wnuk Rabelais ze strony macierzystej, cały czas był w wyścigu, na linii prostej dwukrotnie walczył ze zwycięzcą i pomimo to nie uległ doskonale finiszującemu Irydjonowi, który również zrobił wyścig zupełnie dobry. Nadspodziewanie dobrze przyszły Grom II i Beduin.

W rodowodzie Bejruta uderza cenna krew matki jego dziada ze strony macierzystej, Guttenberga, który był synem Hungarji II-ej, importowanej z Francji do stada Or-

dynata Maurycego hr. Zamoyskiego . Hungaria II (Perplexe i Czardas) była rodzoną siostrą zwycięzcy francuskiego Derby (Prix du Jockey Club) Ragotzky'ego, oraz półsiostrą Semendrji (Le Sancy i Czardas) zwycięzczyń francuskiego Oaks'u i Grand Prix de Paris między innymi. Taką krew sprowadzano do nas kiedyś, jako matki, nic więc dziwnego, że tak cenne importy pozostawiają po sobie jeszcze po 30-tu latach niezatarte ślady.

BEJRUT, og. gn. ur. w 1927 r. w stadzie Grabowo.	Albula 3	Loriot 7	Winkfield's Pride 9	Winkfield 5	Barcaldine	23
				Alimony	Chaplet	5
				Hermit ● 5	Isonomy	19
			Lina Hacket	Cicely Hacket	Alibech ●	9
				Hampton 10	Newminster	8
				Atalanta	Seclusion	5
	Airdrie		Ayrshire 8	Thunderbolt 11	Le Marechal	35
				Mitrailleuse	Meg o'Marley	7
				Bona Vista 4	Lord Clifden	2
			Beregvölgy 4	Furcsa	Lady Langden	10
				Perplexe 25	Galopin	3
				Czardas	Feronia	8
	Guttenberg 27		Hungaria II	Gunnersbury 14	Stockwell	3
				Madame de Cosé	Cordelia	11
				Le Sarazzin 6	Strafford	8
			Salamandra	Ewelina	d. of Y. Melbourne	3
					Bend'Or	1
					Vista	4
Mea II	Karyatida		Sezam 2	Hippia	Craig Millar	1
				Kisber ócsce	Budagyngye	4
				Lady Alboin	Vermouth	3
			Salamandra	Monarque	Péripetie	25
				Constance	Kisber	4
				Flatterer	Lady Mercia	27
	Karyatida		Sezam 2	Hippia	Hermit ●	5
				Kisber ócsce	Hippia	14
				Lady Alboin	Kisber ócsce	4
			Salamandra	Monarque	Lady Alboin	2
				Constance	Monarque	19
				Flatterer	Constance	6
Karyatida			Sezam 2	Hippia	Flatterer	2
				Kisber ócsce	Eloquence	5
				Lady Alboin		
			Salamandra	Monarque		
				Constance		
				Flatterer		

Klasyczna gonitwa o Nagrodę im. Prezydenta Rzeczypospolitej i amarantową wstęgę Polski, rozgrywana na dystansie 3200 mtr., dla 4-ro letnich i starszych koni, przeznaczona, wynosząca wraz z premjami dla hodowców 61.600 złotych, oraz złoty medal dla hodowcy, zgromadziła u startu najlepszych przedstawicieli starszego wieku, a więc Fausta p. B. Szwejcera, hod. A. ks. Czartoryskiego pod żokejem Czernuszenko z komparsen swoim Fenomenem. Trzykrotnego zwycięzcę tej nagrody Forwarda p. E. Grzybowskiemu pod żokejem Gołowkinem, a Granat tegoż właściciela, pod jeźdźcem Klamarem, Colombo p. M. Bersona pod żokejem Pasternakiem, Huka K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana pod żokejem J. Magdalińskim, oraz Szeryfa J. hr. Alvensleben-Schönborna pod żokejem Jagodzińskim.

Na próbnym galopie Faust nie puluje i idzie z całą powagą, kładąc się z zaufaniem w wędzidła, jak wówczas, gdy bywa świeży, w porządku. „Dobry omen“ myślą jego zwolennicy.

Ze startu wyrzuca się na czoło Granat, bacznie pilnowany przez Huka, tuż za którym Colombo, w niewielkim

odstępie Faust, za którym Forward w towarzystwie Fenomena, ostatni Szeryf. W takim porządku konie przechodzą do stajen, gdzie Huk w towarzystwie nieodstępującego od niego Colombo mija Granata, którego również na starym przejeździe rzutem mija i Faust, tu też próbuje zrobić swój zwykły „rush“ Forward, lecz wkrótce odpada. Na linię prostą wyprowadza Huk, mając u siodła Colombo. Do Huka podchodzi Faust. Pasternak przezornie wówczas cofa Colombo. Huk walczy, lecz Faust idzie swobodnie i mija Huka, do którego znowu podchodzi Colombo, bijąc na finiszu w walce o drugie miejsce o 1 długość wyczerpanego momentem walki z Faustem Huka. Faust wygrywa pewnie o półtorej długości. Reszta, w znacznym odstępie, rozciągnięta.

Czas gonitwy 3 m. 28½ sek., pomimo, iż dzień ten z powodu ciężkiego powietrza do rekordu się nie nadawał, bije wszystkie dotychczasowe rekordy 3 m. 30 sek. przez Rysia, Borutę i Forwarda ustanowione.

Faust zwycięstwem swem dowiódł, że jest wysokoklasowym szermierzem, a o ile jest w możliwym porządku, do pobicia w Polsce niemożliwym.

FAUST, og. gn. ur. w 1926 r. w stadzie Krasne A. ks. Czartoryskiego.	King's Idler 19	Lomond 16	Desmond 16	St. Simon	11
			Lowland	L'Abesse de Jouarre	16
			Winkfield 5	Alloway	5
		In Sight	Hazlehen	Agnes Sarum	16
			Sac à Papier 19	Barcaldine	23
			Namouna	Chapelet	5
	Bomba	Kartacz 5	Orme 11	Hazlechtsch	11
			Marguerite	Silvia Lake	19
				Salisbury	32
		Lady Daisy		First Flight	19
				Friar's Balsam	2
				Welcome Gift	5
Karyatida		Sezam 2		Ormonde	16
				Angelica	11
				Galopin	3
		Salamandra		Faraway	9

Doskonały wyścig Colombo i Huka wykazuje, że ogiery te znacznie zyskały od roku zeszłego i że zwycięstwo Colombo w nagrodzie im. A. Wotowskiego nie było przypadkowe. Hukowi wówczas na ostatnich 5-ciuset metrach zabrakło kondycji.

Pomimo, iż Forward był mocnym faworytem, sportowa warszawska publiczność sprawiła swemu ulubieńcowi sutą owację, za którą zaniżowany sportsman i hodowca, właściciel Fausta p. B. Szwejcera, szczerze uradowany, serdecznie dziękował. Kierownikowi stada A. ks. Czartoryskiego, gen. M. Dowborowi, również wieszano z powodu zaszczytnego zwycięstwa jego wychowanka.

Reszta wyścigów, składających się z bardzo ciekawych, wobec tych dwóch wielkich i zaszczytnych gonitw, przeszła bez większego wrażenia, co zresztą wobec wielkiego napięcia i zainteresowania temi gonitwami jest zupełnie zrozumiałe.

Po skończonych wyścigach o godzinie 9-ej wieczorem odbył się w salach Hotelu Europejskiego bankiet Derby, na którym wśród bardzo miłego rodzinnego nastroju żegnaliśmy ustępującego Prezesa Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce Alberta hr. Wielopolskiego, który w okresie swej działalności położył dla rozwoju Towarzy-

stwa, hodowli i sportu wyścigowego wielkie zasługi, nie żałując swych sił, które z całym zapalem dla umiłowanej sprawy bezinteresownie, a owocnie oddawał.

Witaliśmy również nowego Prezesa, Michała hr. Komorowskiego, który w krótkich słowach dziękował za po-

wierzoną mu wysoką godność. On właśnie ma wszelkie dane po temu, aby ciężkie zadanie z tą godnością związane podźwignąć i z pożytkiem dla sprawy prowadzić.

Old Joe.

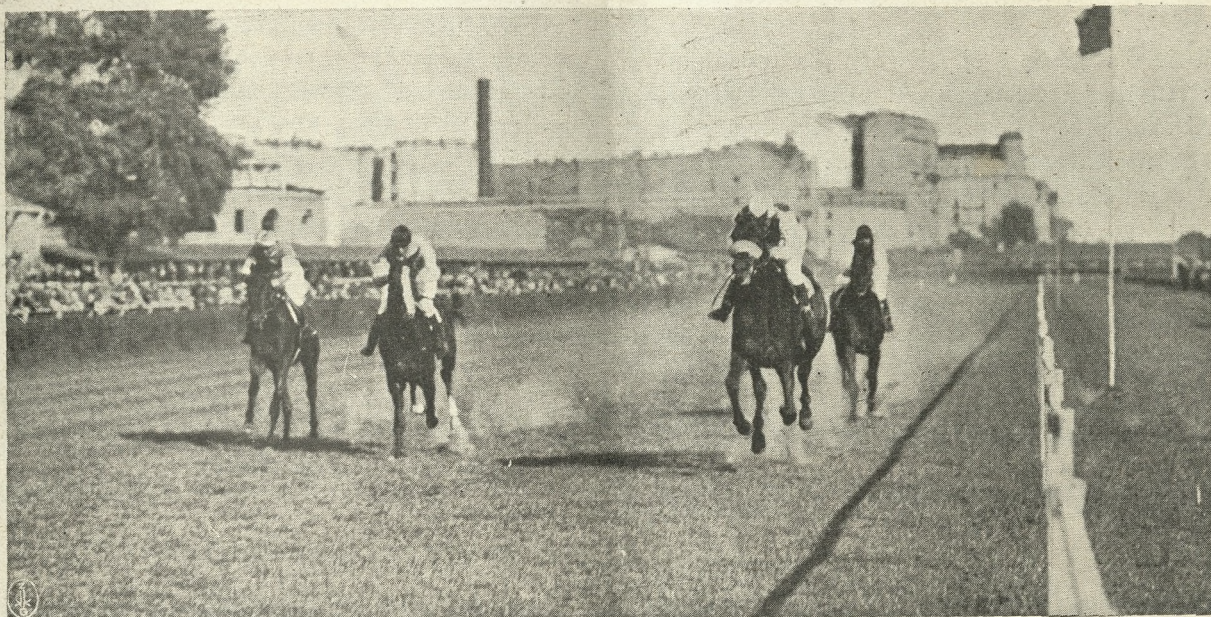
Z TYGODNIA.

23-ci dzień gonitw, czwartek, 12 czerwca.

Gonitwy czwartkowe odbyły się po torze suchym, twardym jak skała. Najważniejszą gonitwę, dnia pozagrupowy 4-rotysięczny handicap dla 4-roletnich i star. koni, na dystansie 1600 mtr., wyrwawszy start, z miejsca do

(Mości Książę i Rara Avis) A. hr. Morstina, pod żokejem Fomienko, bijąc łatwo o $1\frac{1}{2}$ długości tak szybkie konie, jak Bachmat i Dr. Oskar.

W nagrodzie 2-ej kategorii dla 4-roletnich i starszych koni Paroman (Romanelli i Parole) p. Br. Peretjatkowicza pod jeźdźcem Dylikiem, zaproponował ostre tempo i doprowadził do celownika, naciskany na finiszu przez dobrze ii-



GROM II, 3 l. og. c.-gn. p. S. Mroczkowskiego, wygrywa pod żok. Chatisowem nagrodę 7.000 zł. bijąc łatwo o 2 dl. Grzele, Ironię i Bizuna.

miejsca przeprowadziła i wygrała Haga (Stavropol i Riga) — 5 kg. pp. M. i T. Babeckich, pod żokejem Szyszkowskim, wysyłana, od Coloneła + 5 kg., który straciwszy około 10-iu długości na starcie, w ten sposób tylko mógł przegrać gonitwę. Dobre trzecie miejsce o pół długości utrzymał Figaro II — 5 kg., galopujący cały czas na czołowych miejscach w wyścigu.

Znakomicie zadebiutował w gonitwie o nagrodę 1-ej grupy dla 4-roletnich i starszych koni Egmont (Oszczep i Roli Poli II) K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, pod żokejem Magdalińskim, wygrywając w nienotowanym na dystansie 1300 mtr. czasie 1 m. 18½ sek. (co odpowiada 1m. 6½ sek. 1100 mtr.) od tak dobrych flyerów jak Farmazon i Fordon, które mijały celownik w wymienionym porządku.

Gonitwę o nagrodę 2-ej kategorii dla 3-latków, na dystansie 1600 mtr., złożony wyścig na ostatni kilometr, przeprowadził z miejsca do miejsca i wygrał Impas II

niszującą na linii prostej Hermosę. Gran odpadł na ostatnim narożniku i kończył na bliskim trzecim miejscu.

Handicap 4-ej grupy dla 4-roletnich i starszych koni wygrał finiszem Mr. de Camors (Mości Książę i Queen Championness) p. B. Yellow—6 kg., pod żokejem Szyszkowskim, bijąc o pół długości Czarusia, który w połowie linii prostej zdawał się łatwo wygrywać. Trzecie miejsce, prowadzącej do linii prostej wyścig Floridzie II-ej, odebrał Fantomas.

Nagrodę sprzedażną, 7-mio tysięczną wygrał oceniony, na 2.000 zł., a zatem idący bez wagi (49) Kiss me Quick (Harsona i Kitty) p. W. Wąsowskiego, pod chł. st. Janusikiem, bijąc z rekordem 2 m. 14½ sek., bardzo pewnie, chociaż wysyłany, pole złożone z 7-miu konkurentów z Fircykiem i Vedette na czele.

W mieszanej gonitwie o nagrodę 3-ej kategorii 4-roletnia Dzika II (Neil Desmond i Remiza) p. T. Przyłęckiego, pod jeźdźcem Stasiakiem, w zaciętej walce o łeb obro-

niła się od mocno nacierającej na finiszu trzyletniej debiutantki, Irade, podczas gdy prowadząca gonitwę Frasquita II-ga kończyła trzecia i ostatnia.

24-ty dzień gonitw, sobota, 14 czerwca.

Tor suchy i twardy.

Najwyższą nagrodę dnia, 1-ej kategorii na dystansie 1600 mtr. dla trzylatków, wygrał łatwo przeprowadziwszy gonitwę z miejsca do miejsca Blue Boy (Manton i Dżwina II) p. K. Dzierzbickiego, pod jeźdźcem Klamarem od finiszującej Ever Ready, podczas gdy Derkacz, który próbował dojść do zwycięzcy na środkowej najszybszej ćwiartce, został zdystansowany. Narowny Bacarat pozostał na starcie.

Nagrodę 2-ej kategorii dla 4-o letnich i starszych koni, wyścig mieszany na dystansie 2100 mtr. wygrał finiszem 4-o letni Already (Albula i Haselnuss) p. T. Przyłęckiego, pod jeźdźcem Stasiakiem, bijąc pewnie, chociaż po walce, prowadzącą nie ostro gonitwę 4-ro letnią Fanfarę, podczas gdy jedyna w polu trzylatka Hegira z 4-ro letnią Horą kończyły dystans głowa w głowę na trzecim miejscu.

W gonitwie o nagrodę 3-ej kategorii dla trzylatków Impas (Wily Attorney i Aline) p. A. Olszowskiego pod żokejem Fomienko, przeprowadził gonitwę z miejsca do miejsca i silnie nacierany na finiszu przez Gońca II-go wygrał w końcu jednak zupełnie pewnie. Zła trzecia Gizela, która do ostatniego zakrętu trzymała się na drugim miejscu.

W takiejże gonitwie przeznaczonej dla 4-ro letnich i starszych koni, zwycięstwo i dość łatwe odniósł Dzik (Neil Desmond i Rola) p. K. Dzierzbickiego, bijąc już w połowie linii prostej prowadzącego Awiatora, który już nieco wyszedł z formy. Dobry trzeci Ammon przed Czałdzą. Moja Miła została na starcie.

Bardzo łatwo wygrały swoje wyścigi w 4-ej grupie

mieszanej Farandola p. B. Szejcera, oraz w przeznaczonej dla trzylatków — Kokietka p. St. Mroczkowskiego.

Płoty wygrał klasowszy znacznie Fijołek p. J. Stokowskiego od Promyczka. Zły trzeci Biały Murzyn.

25-ty dzień gonitw, niedziela 15 czerwca (Dzień Derby).

Oprócz powyżej opisanych wielkich gonitw sezonu, rozegranych w niedzielę, Handicap 1-ej grupy dość nieoczekiwanie wygrał Guzohan (King's Idler i Another Attempt) pp. K. i S. Enderów — 6 kg., bijąc pod żokejem Szyszkowskim rzutem na ostatnich metrach faworyta Harpagona — 2 kg. Trzecie miejsce utrzymał Alembik — ½ kg., w walce z Olesiem — 1½ kg. Ostatni, prowadzący fałszywym tempem gonitwę Valibal — 4 kg., Alibaba zaś pozostał na starcie.

W drugiej grupie dla trzylatków przodował cały czas Roi Barde (Barde i Reine d'Été) p. J. Żółkiewskiego, pod żokejem Doroszem i jak koń innej klasy wygrał od finiszującej Molly, która na ostatnich metrach odebrała cwałującemu cały czas na drugim miejscu Konsulowi drugą nagrodę.

W nagrodzie 3-ej grupy dla trzylatków prowadzącą gonitwę Romę II-gą, po całym dystansie starał się sforsować Bizun, co udało mu się jednak na początku linii prostej dopiero, lecz w połowie głównych trybun podszedł do niego finiszujący Esper (Promień i Esperance) Korpusu Ochrony Pogranicza pod jeźdźcem Michalczykiem i po zaciętej walce zwyciężył o łeb.

W 3-ej grupie dla koni starszych Mah Yongg (San Gennaro lub Harsona i Menning Gane) p. B. Hessena, prowadząc z miejsca do miejsca pobił pod żokejem Gołwkinem zupełnie pewnie jedyną swą przeciwniczkę Fidelję.

Gonitwę o nagrodę 4-ej grupy dla trzylatków bardzo łatwo wygrała Kuwera (As-des-As i Etus) p. E. Grzybowskiego pod żokejem Gołwkinem.

Józef Szempliński.

Sport konny w wojsku.

„Kawalerja bez sportu będzie zawsze kawalerją bez romantyzmu i fantazji — i bez znaczenia w wojnie”.

Major hrabia Sumiński.

„Gdy pole wyścigowe, konkursy i karuzele wyrobią w kawalerzysty ducha przedsiębiorczości, inicjatywę, łatwość decyzji i zimną krew, to sport koński spełni swe zadanie”.

Generał Negrier.

„Dla kawalerzysty niezbędnem jest ciągłe zajmowanie się sportem końskim. Przy nim wyrabia się pewność siebie, całkowite opanowanie nerwów, umiejętność przejawiania swej woli, wreszcie szybka inicjatywa działań; wszystko to przez ciągłą walkę z koniem, przez stałe ryzykowanie swego życia dla osiągnięcia na pozór nieuchwytnego celu”.

Major Dypl. Żórawski.

Sport konny jedynie wtedy wywrze wpływ wysoce dodatni na bronie jezdne, a przede wszystkim kawalerję,

gdy większość oficerów tych broni przynajmniej jeden z jego licznych rodzajów uprawiać będzie.

Idealnym byłby stan rzeczy, kiedy wszyscy oficerowie pracowaliby sportowo w tych gałęziach sportu konnego, które są im dostępne ze względu na wiek i stan fizyczny organizmu.

Wyścigi konne są dostępne tylko dla niewielu oficerów. Po pierwsze jest to sport kosztowny, gdyż dobre konie wyścigowe są obecnie tak drogie, że nieliczni oficerowie mogą je nabyć; po drugie jazda wyścigowa, prócz zupełnego zdrowia fizycznego (płuca i serce bez zarzutu), wymaga nieprzekroczenia pewnego maksimum wagi jeźdźcy.

Pozostałe sporty konne prawie wszystkim oficerom są w większym lub mniejszym stopniu dostępne.

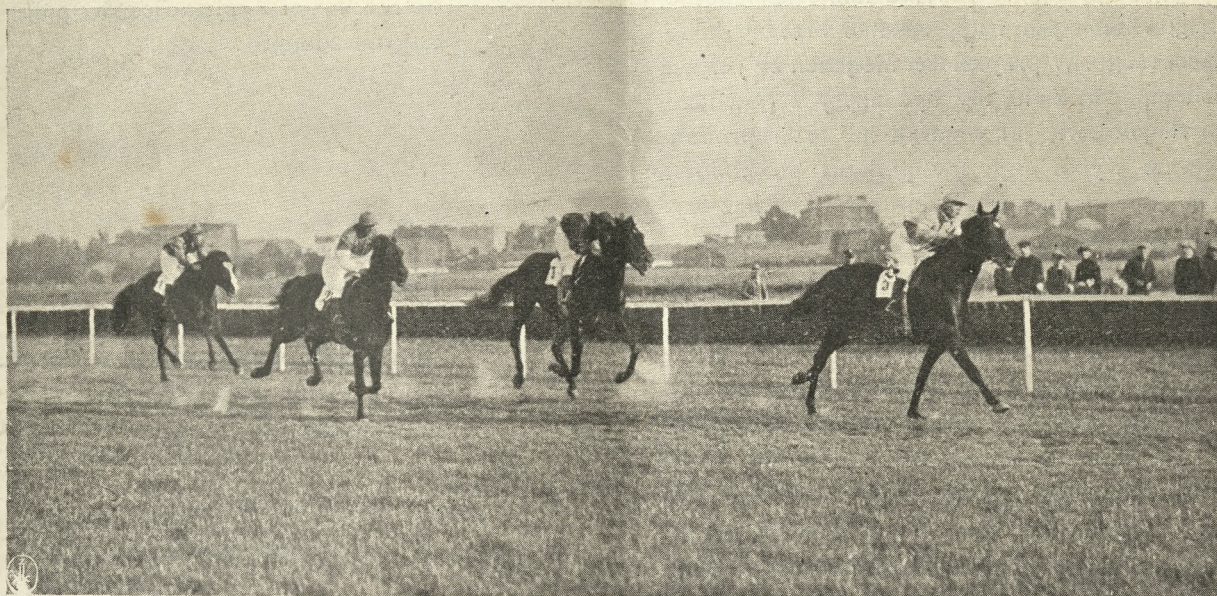
A więc konkursy hipiczne — wymagają koni z talentem do skoku, lecz zamiłowani jeźdźcy zawsze wyszuka sobie przeciętnie dobrze skaczącego konia, który

przy systematycznej sumiennej pracy da rezultaty w formie tych lub innych nagród. Sport ten wymaga dużego poświęcenia ze strony uprawiających go, gdyż przyjemniej jest w południe zagrać partyjkę bridge'a w przytulnym kasynie, niż tłuc się na koniu po kilka godzin na mrozie (zima) lub skwarze (lato) z tem, że na obiad pozostaje 20 — 30 minut i szybko go spożywszy, trzeba co prędzej spieszyć do pracy. Wieczorem o wiele milej jest pogwarzyć ze znajomymi w kawiarni, niż znów się tłuc na koniu.

Konkursy hipiczne, upórcoznie zwalczane w prasie sportowej przez papierowych sportsmanów, wymagają codziennej żmudnej pracy, do której obecnie skłania oficera jedynie szczerze zamiłowanie do konia i tego sportu. Mniej pasjonowanych oficerów może popchnąć doń jedynie zachęta i pomoc przełożonych (bodaj w formie przydzielania

Jest prócz tego miłą i zdrową rozrywką zwłaszcza dla oficerów o siedzącym trybie pracy (kwatermistrzostwa, sztaby). Utał się pogląd, że polo wymaga niezwykle kosztownych koni, że tak nie jest, dowodzi międzynarodowy meeting polo ubiegłego roku w Poznaniu. W walce o puchar Pana Prezydenta, po zwycięstwie nad ekipą anglo-amerykańską, stanęła do finału ekipa mieszana 15 p. uł. i 7 d. a. k., siedząca na „śrupach“ pułkowych, w większości pierwszy rok chodzących za piłką. Jako przeciwników miała świetną drużynę hr. Potockich, siedzącą na doskonałych, importowanych z Anglii polo-pony. Gra była nie rozstrzygnięta i dopiero zarządzona rozgrywka, po 20-tu minutach ciężkich zmaganiach, przyniosła decydującego gola ekipie hr. Potockich.

Uprawiający polo może brać udział w szeregu prze-



ALREADY, 4 l. og. gn. p. T. Przyłęckiego, wygrywa gonitwę wartości 2.500 zł. bijąc pod j. Stasiakiem pewnie o 2 dł. Szeryfa, Armagnaca i Ibaneza.

lepszych koni pułkowych), bądź częste i o wysokich nagrodach meetingi zwłaszcza na prowincji (gdyż Warszawa jest dostępna jedynie dla elity jeździeckiej, rozporządzającej wyborowym materiałem końskim). Jeśli chodzi o korzyści materialne, czerpane z hipiki (tak podkreślane przez niesportowców), to przy nie wielu meetingach, dostępnych dla przeciętnego jeźdźcy i dużych kosztach transportu, jedynie nieliczni sportsmani, posiadający parę dobrych skoczków, są w stanie uzyskać pewną nadwyżkę wydatków.

Lecz jest jeszcze szereg sportów konnych, dostępnych dla każdego oficera broni jezdnej, a nie wymagających takiego nakładu pracy, jak konkursy hipiczne. Na przykład polo — jestto sport szeroko rozkrzewiony na całym niemal świecie (co najlepiej charakteryzuje jego wartość), a z takim trudem przyjmujący się u nas — w kraju o tradycyjnym umiłowaniu konia. Sport ten z powodzeniem mogą uprawiać ludzie starsi (za granicą nie rzadko widuje się gentlemanów pod 70-kę z zamiłowaniem goniących piłkę po paddocku).

Że wyrabia wiele zalet u kawalerzysty, dowodzi fakt przymusu uprawiania go przez oficerów niektórych armij (we Francji, każdy oficer kawalerji posiada trzeciego konia służbowego specjalnie do polo).

różnych Ghimkan (zabawy konne) pokrewnych polo. Przy dobrze grających drużynach można wyrobić zamiłowanie u szerszej publiczności do tego sportu, jako widowiska, co pokryje koszt urządzania zawodów.

Że jest to możliwe, dowodzi cytowany meeting międzynarodowy, gdzie na paru matchach z dobrymi ekipami było dużo publiczności, niezwykle emocjonującej się grą. Niestety, niedawno wydany regulamin sportu konnego tłumni w zarodku polo w wojsku, przez zakaz grania na koniach rządowych.

Biegi myśliwskie (polowania par force) również nie sprawiają żadnych trudności; każdy przeciętny koń służbowy polowaniom, tak łatwym jak są obecnie u nas, poddał w zupełności. Zresztą za „polem“ każdy koń skacze. Jako początkujący jeździec brałem udział w biegu myśliwskim z finish'em na trzyletniej folblutce kompletnie nie skaczącej. Trasa prowadziła przez wszystkie steeplowe przeszkody toru. Klacz za końmi skoczyła wszystko i jeszcze jako druga przyszła do celownika.

Wysoką szkołę jazdy maneżowej pomijam, gdyż u nas została niemal całkowicie wyparta przez szkołę włoską. Przy tem brak zawodów tego rodzaju nie daje bodźca do jej kultywowania.

Wśród gałęzi sportu konnego najbardziej wszechstronne i godne polecenia są Championaty i pokrewne zawody „Militari”.

Championaty wymagają prócz koni wszechstronnie i niezwykle precyzyjnie wypracowanych, jeszcze wysoce szlachetnego materiału końskiego.

Dzisiejszym wymaganiom toru warszawskiego mogą podołać jedynie folbluty lub wysoka półkrew. Towarzystwo Warszawskie zupełnie słusznie stwarza warunki trudne, gdyż jest to selekcja jeźdźców i koni dla przyszłych reprezentacyj na olimpiadach. Lecz co ma robić mniej rutynowany jeździec, rozporządzający gorszymi końmi. Jedynym rozwiązaniem tej kwestji jest urządzenie Championatów przez prowincjonalne towarzystwa konkursowe.

Czy nie byłoby wskazane włączanie Championatów do meetingów Towarzystw Wyścigowych? Wszakże w tych zawodach mają szansę jedynie konie szlachetne, a T-wa Wyścigów Konnych mają zadanie krzewić hodowlę konia szlachetnego. W przyszłości nie jeden zwycięzca poważnego Championatu mógłby być użyty z powodzeniem do hodowli półkrwi (jako matka lub też reproduktor), gdy obecnie wybór ogierów półkrwi do hodowli skutecznia się głównie na podstawie eksterjeru bez wypróbowania ich dzielności.

Zawody „Militari” są par excellence sportem wojskowym. Niestety obecnie bierze w nich udział jedynie nieznaczny odsetek oficerów broni jezdnych. I to w wielu formacjach ekipy „Militari” są kompletowane ad hoc i przygotowywane nieraz zaledwie parę tygodni przed rozgrywkami. Tymczasem korzystny wpływ na armję sport ten może wyrzucić jedynie przy masowym jego uprawianiu. By zachęcić do pracy w tym kierunku, należałoby wyznaczyć wartościowe nagrody dla kilku najlepszych indywidualnie jeźdźców (dobrze byłoby przyjąć tu zasadę Związku Jeździeckiego nagradzania 10% uczestników, gdy dotychczas nagradzano około 5%). Prócz tego indywidualni zwycięzcy w nagrodę powinni być przyjmowani na Kurs Przygotowawczy Reprezentacyjnej grupy Sportu Konnego.

Bardzo wskazane byłoby wprowadzić jako osobny rodzaj konkurencji władanie bronią białą.

Dotychczas jedynie nieliczne pułki włączają zawody te w swój dzień sportowy. Aczkolwiek władanie bronią jest częścią integralną „Militari”, jednak ze względu na nieliczny udział oficerów w Mistrzostwach armji, należałoby konkursy władania bronią białą urządzać nie tylko w pułkach i brygadach, lecz zachęcić również Towarzystwo Konkursów Hipicznych do umieszczania ich w swoim programie. Jest to sport, którego uprawianie przez wszystkich oficerów kawalerji jest wprost niezbędne, a przy tem nie wymaga ani specjalnych koni, ani też nadzwyczajnych nakładów pracy.

Biegi odległościowe (rajdy) indywidualne (pomijam biegi oddziałowe, gdyż te wchodzić pręcej w zakres ćwiczeń wojskowych, niż sportu) dają możność przekonać się uczestnikom, do jakich wysiłków marszowych koń i człowiek jest zdolny. Wymagają umiejętnego wyboru konia, stosownie do warunków biegu, no i racjonalnie przeprowadzonego treningu. Sport ten wymaga żmudnych przygotowań i nieraz dużych kilkudniowych wysiłków,

nie też dziwnego, że chętnych znajduje niewiele. Doświadczenie, nabyte w paru biegach odległościowych, jest tak ważne dla kawalerzysty, że każdy oficer młodszy tej broni, nim zaawansuje na oficera sztabowego, powinien odbyć parę obowiązkowych rajdów (wciąganych do ewidencji).

Dla przykładu, co w wojsku robi się w dziedzinie sportu konnego obecnie, przytaczam cyfrowy rezultat pracy sportowej mistrzowskiego pułku armji w roku ubiegłym:

Bilans sportowy 15-go pułku ułanów Poznańskich za rok 1929.

Konkursy hipiczne:

Meeting w Gnieźnie:

bierze udział 7-miu oficerów pułku

nagród zdobyto:	I-ch — 6
	II-ch — 2
	III-ch — 1
	dalszych — 5

R a z e m: — 14

Poznań zawody krajowe

bierze udział 18-tu oficerów pułku

Meeting międzynarodowy w Poznaniu

bierze udział 6-ciu oficerów

nagród zdobyto:	I-ch — 2
	II-ch — 1
	III-ch — 4
	dalszych — 19

R a z e m: — 26

Poznań zawody krajowe

uczestniczy 7-miu oficerów pułku

nagród zdobyto:	I-ch — 5
	II-ch — 1
	III-ch — 3
	dalszych — 5

R a z e m: — 14

Meeting międzynarodowy w Warszawie

bierze udział 2-ch oficerów pułku

nagród zdobyto:	— 3
-----------------	-----

Warszawa zawody krajowe

uczestniczy 4-ch oficerów pułku

nagród zdobyto:	I-ch — 2
	II-ch — 2
	III-ch — 1
	dalszych — 10

R a z e m: — 15

Meeting w Grudziądzu

uczestniczy 1 oficer pułku

nagród zdobyto:	— 10
-----------------	------

w tem I-ch — 3

Meeting międzynarodowy w Budapeszcie

uczestniczy 1 oficer	
nagród zdobyto:	I-ch — 3
	II-ch — 2
	dalszych — 1
R a z e m:	— 6

Meeting w Ciechocinku

uczestniczy 1 oficer	
nagród zdobyto:	I-ch — 3
	III-ch — 2
R a z e m:	— 5

Meeting w Gdyni

uczestniczy 1 oficer	
nagród zdobyto:	II-ch — 2
	III-ch — 1
	dalszych — 4
R a z e m:	— 7

Zawody jesienne w Poznaniu

bierze udział 3-ch oficerów	
nagród zdobyto:	I-ch — 3
	dalszych — 1
R a z e m:	— 4

Zawody Brygady Poznań pod Kcynią

bierze udział 3-ch oficerów	
nagród zdobyto:	I-ch — 1
	III-ch — 1
R a z e m:	— 2

Zawody międzynarodowe w New-Yorku.

bierze udział 2-ch oficerów	
nagród zdobyto:	I-ch — 3
	II-ch — 4
	III-ch — 3
	dalszych — 3
R a z e m:	— 13

W konkursach hipicznych zdobyto razem

nagród	125
w tem I-ch	— 28

Zawody Militari:**Zawody o mistrzostwo konne D. O. K. VII.**

I miejsce zespołowe	
I miejsce indywidualne	
I miejsce indywidualne w jeździe maneżowej.	
I miejsce indywidualne we władaniu bronią.	

Zawody o mistrzostwo konne armji

I-sza nagroda zespołowa	
wygrała ekipa w składzie:	
Rtm. Kapuściński	(I miejsce)
Por. Zgorzelski	(IV miejsce)
Por. Piniński	(VI miejsce)
Por. Brodzki	
I-sza nagroda indywidualna.	

Władanie bronią białą

bierze udział 12 oficerów pułku	
nagród zdobyto:	I-ch — 2
	II-ch — 1
	III-ch — 1
R a z e m:	— 4

Wyścigi konne:

uczestniczy 3 oficerów pułku	
nagród zdobyto:	I-ch — 19
(w tem 3 wielkie steeple „Militari”)	II-ch — 11
	III-ch — 8
R a z e m:	— 38

Polo

ekipa pułkowa zdobyła:	
puhar Franciszka hr. Pusłowskiego	
„przechodni m. Gniezna	
„przechodni Warszawskiego Polo Klubu	
„Alfreda hr. Potockiego	
w turnieju o nagrodę indywidualną P. W. K.	
zajęto miejsca: 1, 2 i 4.	
W Ghimkanach zdobyto 21 nagród.	

Biegi myśliwskie

Oficerowie pułku uczestniczyli w polowaniach „par force”, urządzanych przez 15 p. uł., 17 p. uł., 7 p. s. k., 7 d. a. k., 14 p. a. p. i Wielkopolski Klub Jazdy Konnej. Każdy oficer pułku brał udział przynajmniej w kilku polowaniach.

Nagrody zdobyte przez poszczególnych oficerów we wszystkich rodzajach sportu konnego:

Rtm. Kapuściński — 5 pierwszych nagród; rtm. Piotrowski — 1 nagroda; Por. Gzowski — 54 nagrody, w tem pierwszych 14; por. Sitek — 5 nagród, w tem pierwszych 1; por. Zgorzelski — 40 nagród, w tem pierwszych 18; por. Bobiński — 31 nagród, w tem pierwszych 15; por. Piniński — 38 nagród, w tem pierwszych 19; por. Zarzycki — 1 nagroda; por. Brodzki — 11 nagród, w tem pierwszych 5; por. Kwaljaszwilli — 2 nagrody, w tem pierwszych 1; por. Sokolnicki — 20 nagród, w tem pierwszych 9; ppor. Karczewski — 1 pierwsza nagroda.

Wszystkich nagród razem zdobyto: 216.
w tem pierwszych 87.

Piniński Piotr.
por. 15 płk. Uł. Poznańskich

Koń arabski w krajach kulturalnych.

(Referat wygłoszony na Sekcji Arabskiej I-go Ogólnego Zjazdu Hodowców Koni w Polsce, w Warszawie 1929 r.).

Hodowla konia arabskiego w świecie może być podzielona na następujące grupy: I. Indje, Egipt i Grecja; II. Francja i Hiszpanja; III. Anglja i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej; IV. Węgry (Babolna), Niemcy (Weil) i Jugosławja (Inocenzdvor). W osobną grupę (V) należy wyłączyć Polskę.

I.

W Indjach hodowli konia arabskiego właściwie nie ma. Wyklucza ją § 54 tamtejszych prawideł wyścigowych, która za konia arabskiego uważa jedynie konia, urodzonego w Arabji z ojca i matki czystej krwi arabskiej. „Arab” zaś, urodzony w Indjach, jest uważany za konia krajowego, t. zw. „country-bred horse”, i jako taki nosi w wyścigach, przeznaczonych dla koni krajowych i arabów równocześnie, cięższą wagę w stosunku do koni arabskich, pochodzących z Arabji. Ma się rozumieć, że takie założenie nie sprzyja hodowli arabskiej. To też w Indjach w wyścigach dla koni arabskich biorą udział wyłącznie konie sprowadzone z Arabji i to głównie ogiery. Konie te w pierwszym roku po wylądowaniu korzystają w wyścigach, z wyjątkiem handicapów, nawet z ulgi do 10 lbs (4,54 kg.). Konie arabskie, biorące udział w wyścigach, stanowią około 30% ogólnej liczby koni na torze.

Wyścigi koni arabskich w Indjach odbywają się głównie na torze w Poona pod Bombajem. Przeznacza się tam na nagrody dla gonitw arabskich przeciętnie 23% z ogólnej sumy nagród danego roku. Gonitw wyłącznie dla koni arabskich bywa przeznaczanych przeciętnie 34% ogólnej liczby gonitw, w tem 63% handicapów. 7% gonitw przeznacza się wyłącznie dla kuców arabskich, miary 14 hands (143 cm.) i niższej.

Gonitwy odbywają się na dystansach od 1.200 mtr. do 2400 mtr., a mianowicie: na dystansach poniżej 1600 mtr., bywa rozgrywanych przeciętnie 47% gonitw; na dystansie 1600 mtr. — 20%; na dystansach powyżej 1600 mtr. do 2000 mtr. włącznie — 23%; na dystansach powyżej 2000 mtr. 10%.

Waga jest normowana zależnie od pory roku i dystansu. Dla przykładu i porównania podaję wagę w sierpniu na dystansie 1600 mtr.: 3-letnie — 48,54 kg.; 4-letnie — 54,43 kg.; 5-letnie — 57,15 kg.; 6-letnie i starsze — 58,52 kg.

We wszystkich gonitwach, z wyjątkiem handicapów, kuce miary 14 hands (143 cm.) i niższe otrzymują 4 lbs. (1,81 kg.) ulgi. W gonitwach wyłącznie dla kuców — waga dla kuców 14 hands wynosi 9 stone (57,15 kg), kuce niższe korzystają za każdy cal angielski (inch) z ulgi 4 lbs (1,81 kg.), — co równa się za 1 cm. — 1,40 kg. Klacze otrzymują 3 lbs (1,36 kg.) ulgi.

Jak widać z powyższego zestawienia, wyścigi dla koni arabskich w Indjach mają charakter sportowy: są wy-

łącznie dla koni importowanych, z których faworyzowane są kuce miary 143 cm. i niższe, waga niska, dystanse krótkie, wielka stosunkowo ilość handicapów. Celem ich jest popieranie importu koni arabskich z Arabji, jednakże nie dla hodowli koni arabskich w kraju — a dla sportu.

W Egipcie, jak donosi mi sekretarz jednego z tamtejszych klubów wyścigowych w Kairze, hodowla konia arabskiego jest nikła. Prawie wszystkie lepsze konie, biorące udział w wyścigach koni arabskich, pochodzą z Syrii. Niewielka tylko liczba jest wychowana w Egipcie. Konie z Syrii górują jakością nad egipskimi: są one znacznie lepiej zbudowane i o wiele twardsze w robocie, wiele z nich biega do dwunastego roku życia; miejscowe zaś araby są mniej wytrzymałe i znacznie prędejsz się kończą. Liczba klaczy stadnych czystej krwi w Egipcie jest mała. Trudno bowiem bardzo — jak pisze sekretarz — wogóle nabyć klacz od beduina, a o nabyciu dobrej — prawie mowy być nie może!

Z ogólnej liczby koni, biorących udział w wyścigach, przeciętnie 74% to konie arabskie. W 1928 r. brało udział w wyścigach 491 koni arabskich.

Wyścigi w Egipcie odbywają się w soboty i niedziele, na torach w Gesira, Heliopolis i Aleksandrii. Na nagrody dla gonitw arabskich bywa przeznaczane przeciętnie 67% z ogólnej sumy nagród danego roku. Gonitw wyłącznie dla koni arabskich program przewiduje przeciętnie 72% z ogólnej liczby gonitw, w tem 38% handicapów. 56% gonitw przeznacza się wyłącznie dla kuców arabskich, miary 14,1 hands (145½ cm.) i niższej.

Gonitwy odbywają się na dystansach od 900 mtr. do 4000 mtr., a mianowicie: na dystansach poniżej 1600 mtr., bywa rozgrywanych przeciętnie 58% gonitw; na dystansie 1600 mtr. — 22% gonitw; na dystansach powyżej 1600 metrów do 2000 mtr. włącznie — 7,5%; na dystansach powyżej 2000 mtr. — 12,5%.

Waga jest normowana zależnie od pory roku i dystansu. Dla przykładu i porównania podaję wagę w sierpniu na dystansie 1600 mtr.: 3-letnie — 47,89 kg., 4-letnie — 56,70 kg., 5-letnie — 58,05 kg.; 6-letnie i starsze — 58,52 kg.

W gonitwach dla kuców, z wyjątkiem handicapów, kuce za każde pół cala angielskiego (inch) poniżej 14,1 hands (145½ cm.), korzystają z ulgi 3 lbs. (1,36 kg), — co równa się za 1 cm. — 1,94 kg. Klacze otrzymują 3 lbs (1,36 kg.) ulgi.

Z powyższego zestawienia widać, jak bardzo w Egipcie rozpowszechniony jest sport wyścigowy koni arabskich. Cel jednak tych wyścigów na krótkich dystansach, pod niską wagą, których przeszło połowa jest przeznac-

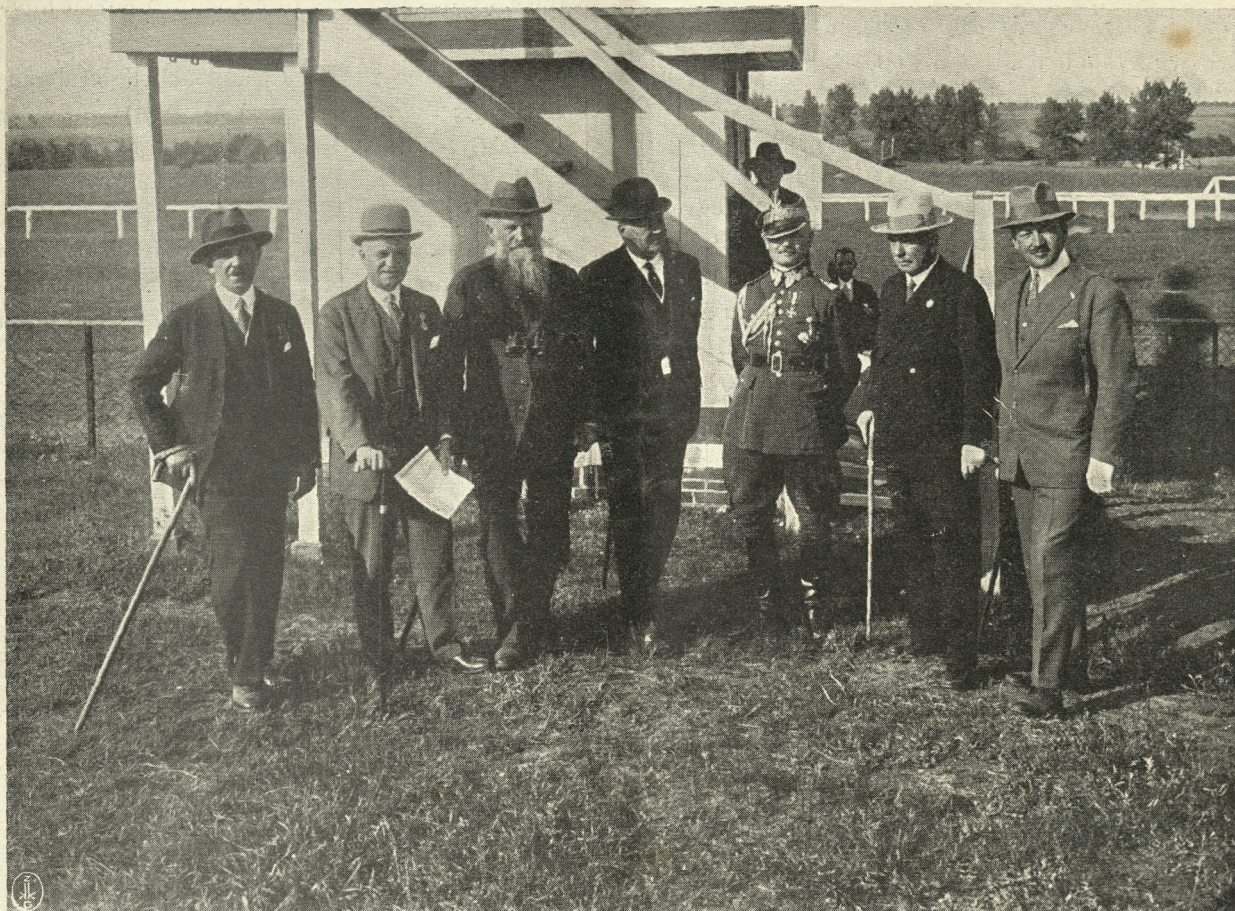
czona dla kuców, nie różni się zasadniczo od celu wyścigów indyjskich: chodzi tu głównie o sport.

W Grecji, jak w Indjach i Egipcie, hodowli konia arabskiego właściwie niema. W tamtejszych wyścigach, odbywających się raz w tygodniu w niedzielę na torze w Phaleron pod Atenami, zarządza się po dwie gonitwy dziennie dla koni arabskich. Biorą w nich udział przeważnie konie z Egiptu i Syrii. Z ogólnej liczby koni, biorących udział w wyścigach, przeciętnie 19% to konie arabskie. W 1927 r. brało udział w wyścigach 35 koni arabskich!

II.

We Francji hodowla konia arabskiego jest bardzo rozpowszechniona. Wystarczy wspomnieć, że w Księdze Stadnej (S. B. F.) jest zapisanych 241 klaczy arabskich czystej krwi. Obok tych klaczy w tejże księdze są zapisane klacze arabskie, pozostające w stadach w Algierze — 79 klaczy, w Tunisie — 56 klaczy i w Marocco — 34 klaczy.

Hodowcy we Francji rozróżniają dwa typy koni arabskich: typ wyścigowy i typ niewyścigowy. Do wyścigów we Francji są chowane i przygotowywane jedynie konie



Z otwarcia sezonu wyścigowego w Poznaniu. Grupa członków Zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych i gości zaproszonych: Stoją od lewej ku prawej stronie: Maj. rez. Tadeusz Mieczkowski, czł. Zarz.; Janusz hr. Dąbski, czł. Zarz.; Ignacy hr. Mielżyński, czł. Zarz.; Gen. Antoni Unrug, Gen. Kazimierz Dzierżanowski, D-ca D. O. K. VII. Radca Kazimierz Żychliński, Prezes T-wa i Michał hr. Mycielski, czł. Zarz.

Na nagrody dla gonitw arabskich bywa przeznaczane przeciętnie 25% ogólnej sumy nagród danego roku. Gonitw wyłącznie dla koni arabskich i to jedynie handicapów, program przewiduje przeciętnie 27% ogólnej liczby gonitw.

Gonitwy odbywają się na dystansach od 1100 mtr. do 3000 mtr.; a mianowicie: na dystansach poniżej 1600 mtr., bywa rozgrywanych przeciętnie 63% gonitw; na dystansie 1600 mtr. — 24,5%; na dystansach powyżej 2000 mtr. — 12,5%.

Program, uwzględniający jedynie handicapy i zbyt krótkie dystanse, podkreśla wyłącznie sportowy charakter wyścigów arabskich w Grecji.

arabskie w typie wyścigowym, a więc posiadające odpowiednie linje, głównie łopatki i zadu. We Francji jest około 35 klaczy stadnych typu wyścigowego.

Wyścigi koni arabskich we Francji są popierane i subwencjonowane przez Ministerstwo Rolnictwa. Czysta krew biega na torach w Tarbes, Pau, Toulouse, Mont-de-Marsan, Pompadour, Graat, Mirande, Saint-Sever-sur-Adour, Auch, Bordeaux, Lannemezan i Trie-sur-Baise. W wyścigach mogą brać udział wyłącznie 3-letnie ogiery i klacze, urodzone i wychowane we Francji.

Waga we wszystkich sezonach i na wszelkich dystansach 54 kg. Klacze otrzymują 1½ kg. ulgi. Zwycięzca 3.000 fr., niesie 2 kg. nadwagi, 5.000 fr. — 4 kg., 7.000 fr. — 6 kg.

Dystans w gonitwach w marcu i kwietniu wynosi

1800 mtr., w maju, czerwcu i lipcu — 2000 mtr., zaś po 1-szym sierpnia do końca sezonu — 2200 mtr.

Wartości nagród wynoszą od 3.000 fr. do 10.000 fr. Najwyższa nagroda „Grand Prix” bywa rozgrywana na torze w Tarbes. Biorą w niej udział 3-letnie araby czystej krwi i anglo-araby, o minimum 50% krwi arabskiej. Waga 57 kg. Konie ponad 75% krwi arabskiej otrzymują 5 kg. ulgi, araby czystej krwi — 7 kg. ulgi. Zwycięzca 1 gonitwy niesie 2 kg. nadwagi dwóch gonitw — 3½ kg., trzech gonitw lub 10.000 fr. — 5 kg. nadwagi. Dystans 2200 mtr.

We Francji rozgrywa się rocznie około 22 gonitw dla koni arabskich. Obok wyścigów organizuje się rok rocznie liczne pokazy i wystawy dla koni arabskich.

Najbardziej charakterystyczną cechą wyścigów dla koni arabskich we Francji jest ich wyłączne przeznaczenie dla koni 3-letnich.

Jest to tembardziej zastanowienia godne, jeżeli weźmie się pod uwagę późną dojrzałość osobników rasy arabskiej. Selekcja rasy arabskiej, przeprowadzona jedynie na podstawie prób w wieku trzyletnim, przeznaczająca do hodowli osobniki wcześniej dojrzewające, a więc dochodzące do pełni rozwoju z ukończeniem już trzeciego roku życia. Jeżeli dalej zauważymy, że do wyścigów koni arabskich we Francji są brane pod uwagę jedynie konie o typie wyścigowym, a więc w linjach zbliżających się do ko-

nia wyścigowego pełnej krwi, musimy wyciągnąć z tych faktów wniosek, że celem wyścigów dla koni arabskich we Francji jest przygotowanie tamtejszych arabów do produkcji koni anglo-arabskich.

W Hiszpanji hodowla konia arabskiego ogniskuje się głównie w stadzie państwowym w Jerez, w którym znajduje się 80 klaczy stadnych arabskich. Stada prywatne posiadają nieliczne klacze czystej krwi.

Wyścigi dla koni arabskich odbywają się na torze w Jerez de la Frontera. Biorą w nich udział konie 3-letnie i starsze.

Waga na wszelkich dystansach: 3-letnie 58 kg.; 4-letnie 65 kg.; 5-letnie i starsze 66 kg. Gonitwy są rozgrywane na dystansach 1000, 1100, 1200 i 1300 mtr. Wartości nagród wynoszą od 700 do 2.000 pesetów.

W 1928 r. brało udział w wyścigach 17 koni arabskich. Na rok 1929 było przewidzianych 6 gonitw.

Celem hodowli jest produkcja reproduktorów o większej masie i wzroście, oraz grubszej kości dla uszlachetniania pogłowia krajowego.

(Dok. nast.)

Dr. Edward Skorkowski.



Listy z Francji.

Tak więc nasz Oaks — Prix de Diane — mamy już poza sobą. Za dwa dni ujrzymy rozgrywkę naszego Derby, jeszcze za dwa tygodnie Grand Prix, poczem połowa wyścigowego sezonu przejdzie już do historii.

Zwycięzczyńię Prix de Diane udało mi się wskazać dość pewnie moim czytelnikom.. Siwa Commanderie, córka Belfonds'a i Corset po Corcyra, wygrała wyścig łatwo od zwycięzcy Poule d'Essai, również siwej córki Filibert de Savoie, La Savoyarde. Cóż można chcieć więcej w sensie przepowiedni!

Commanderie jest jedyną z uczestniczek Prix de Diane, która w roku bieżącym wyprzedziła ogiery, a to już jest dobrym prognostykiem. Zwycięstwo jej zwraca w wysokim stopniu uwagę na jej ojca — derbistę Belfonds'a, który w pierwszym swoim roczniku od razu daje zwycięzczyńię

Derby dla klaczy. Co się zaś tyczy Clarissimus'a, ojca następnej klaczy, to ten nie wymaga chyba rekomendacji — jest to reproduktor uniwersalny — z jednej strony dający sprinter'y i miler'y z drugiej zaś np. takiego Feb'a, który wyrobił się w końcu na znakomitego dystansowca i który z honorem bronić będzie naszego narodowego sztandaru w Ascot Gold Cup.

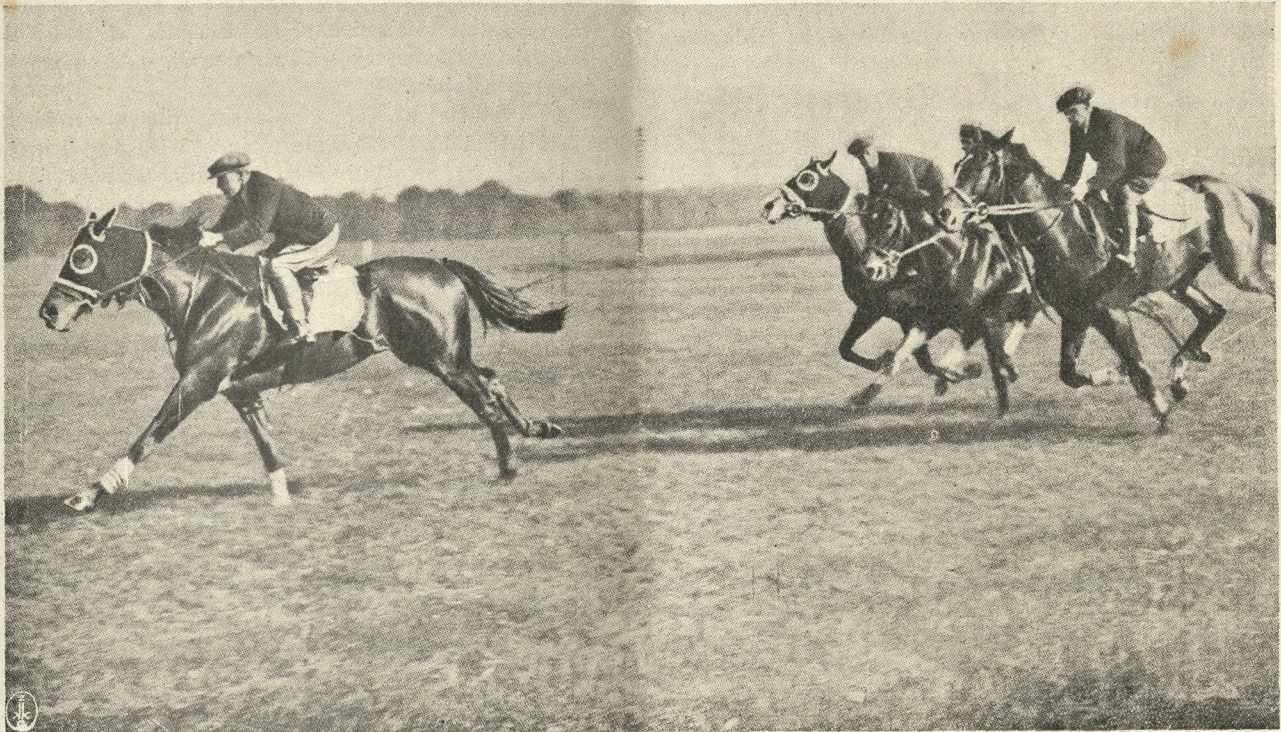
Pojutrze Derby (Prix du Jockey Club) i w niem Clarissimus mieć będzie dobrego przedstawiciela — Romarin'a p. Mouline'a, który ostatnio miał doskonały galop i który (wyjawszy nieszczęśliwy wypadek) nie powinien być dalej pierwszych czterech miejsc. Któż jest pierwszym kandydatem? Jeśli słuchać publiczności: Xandover, Xandover i jeszcze raz Xandover! Z mego punktu widzenia jego szanse zwiększają się wskutek fatalnego, mojem zdaniem, porząd-

ku, w jakim znajduje się główny jego konkurent Veloucreme bar. Rothschilda, którego ostatni galop wywarł na mnie wrażenie wprost przynębiające, a również szanse Xandover'a powiększają się (i to najbardziej jest interesujące) wskutek nierównomiernej formy bezwątpienia najlepszego trzylatka, którego imię napewno nieznane nawet jest moim czytelnikom.

Jest to gniady Lovelace, syn La Farina i znakomitej Straitlace, kupionej w Anglii przez p. Esmond'a za rekordową sumę. Kłacz ta, jako pierwszy przychówek, dała Necklace, znakomicie, bez przegranej biegającą dwulatkę, jako drugi — niebywałego pokroju i ruchów Lovelace.

Wielce pomocnym może mu być jego towarzysz stajenny, olbrzym, syn Transvaal'a — Tawritz, który w sobotę wygrał cantrem 80-ciotysięczną nagrodę Prix Flying Fox. Uważam, iż szanse jego będą większe na 3000 mtr., na Grand Prix, lecz, rozumie się, przyjmie on udział i na 2400 mtr. Wreszcie wielkim outsider'em byłby tu bardzo progresujący syn Gay Crusader'a — Janeiro p. Boussac'a.

W poniedziałek zaczęły się dwuletnie wyścigi. Nie myślę, aby do startu wyprowadzono już najlepsze dwulatki, lecz coś niecoś dobrego udało mi się widzieć. Z kłaczy wyróżniły się szczególnie dwie p. Esmond'a: córka Antivari — Pearl Cap, i córka Teddy — Staylace, (półsiostra Lovela-



Fragment z rannych galopów w Chantilly pod Paryżem.

Dość powiedzieć, iż zmierzwszy go w roku zeszłym z najlepszymi trzylatkami swojej stajni, a tych, myślę, u pp. Esmond'a i Martinez'a de Hoz'a nie brakuje — Frank Carter uważał go za *niebywały fenomen*.

Przy jego debiucie „otoczenie“ postawiło na niego bajkowe sumy... koń kończył drugim. Następny wyścig — drugim... (tymczasem galopy, jak i poprzednio, fenomenalne). W ten sposób pozostał on bez wygranej, jako dwulatek! W roku bieżącym zaledwie za drugim razem u startu wygrał małą nagrodę, następnie był drugim za Xandover'em w Prix Lupin, wczoraj zaś widziałem taki jego galop, jakiego nie widziałem nigdy w życiu! Jeśli koń ten zechce — pobije Xandover'a i Veloucreme'a, Chateau Bouscaut i Romarin i wszystkich...

ce'a). W świetnym stylu wygrała córka Condovery'a — Yantri p. Wittouck'a, i córka Ellangowan'a — M-me Harnsworth.

Wśród ogierów odznaczyło się dwóch synów z pierwszego rocznika po Pondoland — Désert, który wygrał, i Fiesta, który był drugim.

Zdaje się, iż ten młody reproduktor, zresztą zupełnie zasłużenie, zajmie jedno z czołowych miejsc. Lecz, rzecz prosta, są to zaledwie pierwsze potyczki; dopiero w następnych listach będę mógł powiedzieć coś bardziej określonego.

Wł. ks. Wiaziemski.

Paryż, 12 czerwca 1930 r.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Walne Zebranie** Członków honorowych i rzeczywistych Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce odbyło się dnia 13 czerwca r. b. w Warszawie w lokalu Towarzystwa, Mazowiecka 16. Na miejsce ustępujących członków Zarządu zostali wybrani: pp. Dzieńszuszycki hr. Aleksander (ponownie), Schuch Stanisław (ponownie), Komorowski hr. Michał, Berson Michał i Wodziński Kazimierz. Do Sądu Stewardów zostali wybrani ponownie: pp. Kronenberg bar. Leopold, Lubomirski ks. Stefan, Lubomirski ks. Zdzisław, Wotowski Stanisław.

— **Zmiana na stanowisku Prezesa** Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. Wobec rezygnacji Alberta hr. Wielopolskiego z godności Prezesa Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Zarząd Towarzystwa na Walnem Zebraniu w dniu 13 b. m. wybrał na to stanowisko Michała hr. Komorowskiego.

— **Pożegnanie** ustępującego Prezesa T. Z. do Hod. Koni w Polsce, Alberta hr. Wielopolskiego nastąpiło w dniu 14 czerwca na trybunie członkowskiej na Placu wyścigowym. O godz. 2,30 przybył A. hr. Wielopolski, witając zebranych pracowników biura Towarzystwa oraz toru wyścigowego, w imieniu których ze słowem pożegnaniem wystąpił p. A. Woliński, najstarszy z pracowników, co do ilości wysłużonych lat, skarbnik Towarzystwa, żegnając Prezesa w serdecznych słowach, oraz wręczając mu imieniem pracowników piękny upominek, artystycznie wykonany kałamarz.

Prezes, zbyt wzruszony, by przemawiać, kolejno żegnał się ze wszystkimi.

Dalej nastąpiło pożegnanie Prezesa z trenerami oraz żoketami, imieniem których przemawiał trener St. Kowalski, wręczając Prezesowi srebrną tekę z podpisami.

Uroczystość zakończyły dwa zdjęcia, Prezesa wraz z pracownikami Towarzystwa, oraz trenerami i żoketami.

Podczas przerwy na wyścigach obaj Prezesi obeszli łoże członkowskie, następnie zaś udali się do loży Prasowej, gdzie A. hr. Wielopolski żegnał prasę, zaś M. hr. Komorowski wygłosił krótkie przemówienie, zaznaczając, iż ocenia wielkie znaczenie prasy w dzisiejszych czasach i prosi jej przedstawicieli o współpracę w imię dobra Instytucji, której będzie przewodniczył.

Wieczorem odbył się bankiet urządzony przez członków Klubu myśliwskiego na którym po pięknym przemówieniu starszy członek Władysław hr. Zamoyski żegnając ustępującego Prezesa wręczył mu srebrną kasę z podpisami wszystkich członków, hodowców i właścicieli stajen.

— **Konkurs** nasz, ogłoszony w Nr. 18 („Pierwsze trzy konie w Derby Warszawskim”), wzbudził wśród naszych prenumeratorów i czytelników wielkie zainteresowanie, o czym świadczą setki nadesłanych rozwiązań. Wynik konkursu przedstawia się następująco: I-szą nagrodę, złoty zegarek, przyznała Redakcja p. Michałowi Łuszczkiewiczowi, majątek Zagaje, p. Jędrzejów, który podał trzy pierwsze konie w porządku, w jakim przyszły do mety (Bejrut — Gran Chuckle — Irydjon); II-gą nagrodę, żeton złoty, otrzymał p. Józef Szempliński, Warszawa, podając dwa pierwsze konie, a III-cią nagrodę, żeton srebrny, otrzymał p. Florjan Kwasiebski, podając również dwa pierwsze konie.

— Stado Stawiany.

Dnia 5 czerwca do Stawian (Wielkopolska) p. Zygmunta Chłapowskiego zjechało liczne grono hodowców, zaproszonych celem przeglądu stadniny stawiańskiej.

Każden gość otrzymał spis pokazywanych koni z podaniem pochodzenia, imion, wieku i maści. Poza tem gospodarz przy każdym koniu udzielał informacji co do wartości hodowlanej, opinii znawców-fachowców, użyteczności, przeznaczeniu przychowku i t. p. Poza ziemianami, interesującymi się hodowlą, zaproszeni

również byli i gospodarze okoliczni, którzy przybyli do Stawian celem skorzystania z fachowych rad hodowlanych.

Nie wchodząc w ocenę wspaniałej stadniny Stawiańskiej, gdyż w pismach fachowych okazały się już artykuły p. Pawła I'opiela o niej, dodam tylko, że przy znacznej ilości pokazywanych nam koni (bo aż 91) jednomyślnie hodowcy uznali, że rzadko się spotyka tak wyrównana i wysoce szlachetna stadnina, konsekwentnie, wytrwale i z jasną linią hodowlaną prowadzona.

Organizacja przeglądu wprost wspaniała, podziwialiśmy poza wybitnymi chodami koni stawiańskich, wyszkolenie tak rzadkie w dzisiejszych czasach służby stajennej, o legendarnych „chodach” i wytrzymałości...

Przykład p. Chłapowskiego powinien szerokiem echem się odbić wśród hodowców, nie może być lepszego criterium jak taki przegląd: korzystają z niego hodowcy, wyrabia się oko, nabiera się moc wiadomości i wskazówek, przez porównawczość innym okiem patrzy się powróciwszy do siebie na własne produkty swej hodowli, jednym słowem korzyści moim zdaniem są ogromne i dla właściciela i dla zaproszonych gości.

Długo jeszcze wieczorem dyskutowano o tematach hodowlanych, imię słynnego Tripolisa ogiera szwedzkiego anglo-araba stojącego od kilku lat w Stawianach często powracało w rozmowach, dyskutowano o pierwszej Wystawie Ogierów w Poznaniu, robiono przypuszczenia co do Wystawy Koni remontowych z 12.VI... Jednym słowem miło i z pożytkiem hodowlanym spędziliśmy kilka godzin w gościnnych progach stawiańskich.

Zofja Mycielska.

— **Pp. S. Gajewski i M. Łuszczkiewicz** zakupili do stada od 1-go pułku ułanów Krechowieckich klacz pełnej krwi Urodną (Huszar II i Aline). Klacz została pokyta ogierem pełnej krwi Fogarasz, importowanym z Węgier (własność p. S. Gajewskiego).

— **Ignacy hr. Mielżyński** nabył w Niemczech od p. Artura Teske klacz stadną Paradę, urodzoną w 1915 r. (Ard Patrick — Princess Ikbal) ze źrebciem po Aberglaube, tudzież roczniaki og. Oberst (Ganelon — Ophelia), Parlier (Famulus — Parade, Hammond (Ganelon — Hammonia) i klaczkę Radautz (Famulus — Radaune).

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W WILNIE.

Dzień siódmy. Czwartek, 29 maja.

Pogoda słoneczna, tor lekki.

I. Nagroda 900 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 3000 mtr. Bakarar Z. Cierpickiego, j. chl. st. Kawalec — 1, Juljusz — 2, Jagienka — 3.

Wygrane w 3 m. 50 s. o 5 dł. lekko — 10 dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska (Pocieszenia). Dystans około 2100 mtr.: Elborus K. i K. Ważyńskich, j. Sulik — 1, Gryf — 2, Betina — 3; bez miejsca: Hikora, Esmeralda.

Wygrane w 2 m. 25 s. o 1 dł. po walce łatwo — o 1 dł.

III. Nagroda 1500 zł. Gonitwa z płotami im. Fryderyka Jurjewicza. Dystans ok. 3200 mtr.: Pan Leon Grona Ofic. 27 p. uł., j. Raniewicz — 1, Bebuś — 2, Jemiola II — 3; bez miejsca: Boston. Z dystansowanymi: Igor.

Wygrane: w 4 m. 4 s. o 5 dł. dowolnie — o 2 dł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Blue-Mountain Grona Ofic. 1 p. uł. Krech., j. por. Mineyko 1, Japonka — 2, Polish — 3. Z dystansowanymi: Wołynianka, Monitor.

Wygrane w 4 m. 28 sek.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Pandatarja Grona Ofic. K. O. P., j. Raniewicz — 1, Eskort — 2, Alfa — 3; bez miejsca: Kanonada, Gizela.

Wygrane w 1 m. 52 s. o pół dł. w walce — o 2 dł.

Dzień ósmy. Niedziela, 1 czerwca.
(ostatni).

Pogoda słoneczna, tor lekki.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2800 mtr.: Jegomość K. i K. Ważyńskich, j. chł. Kamiński — 1, Troja — 2, Grzela — 3; bez miejsca: Jagienka, Irish Bee.

Wygrane w 3 m. 34 s. o półtorej dł. swobodnie — o 15 dł.

II. Nagroda 1500 zł. Gonitwa płaska loteryjno-sprzedażna. Dystans ok. 1600 mtr.: Arpad płk. Kozierowskiego, j. chł. Bryk — 1, Ainö — 2, Grandezza II — 3; bez miejsca: Łowczanka, Herbut.

Wygrane w 1 m. 56 s. o półtorej dł. pewnie — o pół dł.

III. Nagroda 900 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Dagobert K. i K. Ważyńskich, j. Sulik — 1, Galette — 2, Alfa — 3; bez miejsca: Kanonada, Georgina, Geraz.

Wygrane w 2 m. 20 s. o krótki szyję — o 1 dł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami (pocieszenia). Dystans około 3200 mtr.: Wołynianka 19-go p. ułanów, j. por. Tuński — 1, Bajeczna — 2, Tim-Tarzan — 3; bez miejsca: Japonka, Monitor, Orana, Jazzband, Nida.

Wygrane o 4 m. 13 s. o 1 dł. pewnie — o niesk. ilość dł.

V. Nagroda 1500 zł. i nagroda honorowa. Gonitwa steeplechase. Dystans około 4200 mtr.: Jaazband Grona Ofic. 1 p. uł. Kr., j. por. Mineyko — 1, Boston — 2, Frasuquita — 3; bez miejsca: Bajeczna, Japonka.

Wygrane w 5 m. 26 s. o szyję w walce — o 3 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami (Pocieszenia). Dystans około 2400 mtr.: Juliusz Grona Ofic. 1 p. uł. Krech., j. chł. st. Kmiec — 1, Igor — 2, Nida — 3; bez miejsca: Irish Bee, Wielmożna, Tim-Tarzan.

Wygrane w 3 m. o 2 dł. dowolnie — o niesk. ilość dł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

Dzień czwarty. Czwartek 29 maja.

Pogoda, tor ciężki.

I. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Halina St. Państ. „Janów”, j. Balcer — 1, Urga — 2, Kalifa — 3. Wygrane w 2 min. 2 sek. o ½ szyji — 4 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Kropelka E. Grzybowski, j. Olejniczak — 1, Lintang — 2, Cyrus II — 3.

Wygrane w 1 m. 49 sek. o ½ szyji — o 1 dł.

III. Nagroda Łańcuta 1500 zł. Dystans około 1600 mtr.: Giaur St. Bronikowskiego, z. Ziemiański — 1, Etyl — 2, Dziarska — 3. Wygrane w 1 m. 45 sek. o 1 dł. w walce — o 1½ dł.

IV. Nagroda 1600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2200 mtr.: Marokko R. i J. hr. Potockich, j. chł. Pietruczuk — 1, Hąszysz — 2, Parys — 3.

Wygrane w 2 m. 47 s. po walce o łeb — o pół dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Priam Grona Ofic. 21 p. uł., j. por. Suchecki — 1, Iwonka — 2, Et II — 3; bez miejsca: Comtesse.

Wygrane w 2 m. 55s. o 2 dł. — o 5 dł. — o 8 dł.

VII. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr.: Nikanor kpt. Mrowca, z. Ziemiański — 1, Pataccia 2, Buńczuk — 3.

Wygrane w 4 min. 02 sek. o 2 dł. — o 3 dł.

Dzień piąty. Sobota, 31 maja.

Pogoda, tor suchy.

I. Nagroda 1200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Mehmet A. Wolk-Łaniewskiego, j. Jagodziński — 1, Hajastan — 2, Girlanda — 3.

Wygrane w 2 m. 23 s. po walce o pół dł. — daleko w tyle.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Edynburg St. Bronikowskiego, j. Gajewski — 1, Marpessa — 2, Ilkor — 3; bez miejsca: Matala i Lord.

Wygrane w 2 m. 50 sek. lekko o 3 dł. — o 2 dł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Gaduła K. Rojowskiego, j. Kaniewicz — 1, Reduta — 2, Iskierka — 3; bez miejsca: Fetysz, Genia.

Wygrane w 1 m. 47½ s. o 1 dł. — o 2 dł.

IV. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Habanara Stada Państ. Janów, j. Balcer — 1, Izarra — 2, Książę — 3; bez miejsca: Abd-el-Krim.

Wygrane w 1 m. 51 s. lekko o 2 dł. — o 1 dł.

V. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Droga St. Bronikowskiego, j. Jagodziński — 1, Lassie — 2, Ugly Prince — 3; bez miejsca: Wiking, Peronelle i Fuga II.

Wygrane w 1 m. 44½ s. po walce o 1 dł. — o nos.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 mtr.: Cyrus płk. Karatiewa, j. chł. Bury — 1*, Obca E. Kownackiego, j. chł. Kapuściak — 1*, Karta — 2, Freja — 3; bez miejsca: Blonde, Kaskada.

Wygrane w 1 m. 24 s. o 1½ dł. — o łeb.

VII. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 4200 mtr.: Caraipe płk. Rómmla, j. Gajewski — 1, Danina — 2, Bianka — 3; bez miejsca: Zagończyk.

Wygrane w 5 m. 41½ s. o 2 dł. — o 4 dł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W POZNANIU.

Dzień pierwszy. Niedziela, 1 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor dobry.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Ericandau Gr. ofic. 14 p. ułanów Pozn., j. Lipiński 1, Ali-Baba — 2, Neo-Filon — 3.

Wygrane w 3 m. 51 sek., trzymany o niezł. ilość dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Gini Gr. ofic. 15 p. ułanów Pozn., j. por. Bobiński — 1, Cze kolada — 2, Sierota — została na starcie.

Wygrane w 3 m. dowolnie o niezł. ilość dł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Żupan por. B. Pieczyńskiego, j. właściciel — 1, Jurgis — 2, Intryga — nie skończyła gonitwy.

Wygrane w 3 m. 3 sek. dowolnie o niezł. ilość dł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Blitzmädel II, Gr. of. 15 p. ułanów Pozn., j. chł. Rżyski — 1, Umizg — 2, Zwillingsschwester — nie skończyła gonitwy.

Wygrane w 3 m. 11 sek. trzymana o niezł. ilość dł.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Mrok Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Irena — 2, Antypka — 3.

Wygrane w 1 m. 46 sek. dowolnie o 4 dł. — o 8 dł.

VI. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Ma Dolary Ign. hr. Mielżyńskiego, z. Tuchółka — 1, Mnich — 2, Zagadka — 3; bez miejsca: Bujda.

Wygrane w 1 m. 44 sek. dowolnie o 2 dł. — o 3 dł.

VII. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr.: Too Good por. Pieczyńskiego 16 p. uł., właściciel — 1, Demetra — 2, Karrara — 3.

Wygrana w 4 m. 36 sek. dowolnie o 6 dł. — o pół dł.

Dzień drugi. Środa, 4 czerwca.

Pochmurno, tor elastyczny.

I. Nagroda 1000 zł. Gini Gr. of. 15 p. ułanów Pozn., j. por. Bobiński — 1, Żupan — 2, Naughty Boy — 3.

Wygrana w 2 m. 58 sek. wysyłany o łeb — o 2 dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Karrara Gr. of. 8 p. Strz. Konnych, j. por. Bobiński — 1, Coco — 2, Demetra — 3; bez miejsca: Arkan.

Wygrana w 3 m. 48 s. dowolnie o 3 dł. — niezł. ilość dł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami Dystans ok. 2400 mtr.: Umizg H. Harlanda, j. chl. Chomicz — 1, Aida II — 2, Korea — 3; nie skończyły gonitwy: Intryga, Lindwurm.

Wygrana w 3 m. 4 sek. o niezł. ilość dł. — niezł. ilość dł.

IV. Nagroda 1500 zł. Gonitwa płaska, sprzedażna. Dystans ok. 1600 mtr.: Bambus Ign. hr. Mielżyńskiego — 1, Kasztelan — 2, Bard — 3; bez miejsca: Blues.

Wygrana w 1 m. 47 sek. o 2 dł. — o 8 dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 mtr.: Rama Zygmunta Studzińskiego, j. Józefiak — 1, Gazimur — 2, Magda — 3; bez miejsca: Pupilka, Diana i Będzie Jutro. Flirt Er-satz została nastarcie.

Wygrana w 1 m. 28 sek. dowolnie o 3 dł. — o łeb.

VI. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 4000 mtr.: Tuhaj Bej L. J. bar. Kronenberga, j. Lipiński — 1, Horodenska — 2, Wildgraf — 3; bez miejsca: Toppel.

Wygrane w 4 m. 57 sek. trzymany o 8 dł. — niezł. ilość dł.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— Ascot, 17 czerwca.

Ascot Stakes, (handicap) 1995 £ — 3200 mtr.

1. Bonny Boy II, 6 l. og. gn. (Comrade — Basse Pointe po Simonian) M. E. de St. Alary, 53½ kg., ż. P. Beasley.

2. Righborough, 5 l., wł. gn. (po Gainsborough) lorda Derby, 47¼ kg., ż. T. Weston.

3. Buoyant Bachelor, 5 l. og. gn. (po Bachelor's Double) Mr. C. W. Gordon, 52½ kg., ż. H. Jelliss;

bez miejsca: 4. Aftab, 5. Brown Jack, 6. Dunlavin Lass, 7. Cherry King, 8. Tanker, 9. Gigolo, 10. Rubicon II, 11. Brumeaux, 12. Clear Cash, dalej: Coatser, Grease Paint, Sledmere, South Hill, Roi des Aulnes, First Flight, Joyous Greeting Synot.

Wygrane o 1½ dł. — szyja. Czas: 3:28¾/s. Zakłady: 100:8, 8:1, 11:2. Zwycięzca urodził się we Francji.

Coventry Stakes, 2490 £ — 1000 mtr. dla 2 latków.

1. Lemnarchus og. gn. (Friar Marcus — Lemnos po Lemberg) lorda Ellesmere, 57¼ kg., ż. F. Fox.

2. Sir Andrew og. sk. gn. (po Sir Galahad III) Mr. Woodward, 57¼ kg., ż. J. Childs.

3. Pharian, og. gn. (po Pharos), lorda Allendale, 57¼ kg., ż. C. Elliot.

Bez miejsca: 4. og. po Winalot-Giroflee, 5. St. George, 6. Pomme d'Api, 7. Shell Transport, 8. Arthos, dalej og. po Gainsborough — Campbell Kid, Craid Leith, Balance, Hurstmonceux.

Wygrane o 1 — 3 dł. Czas 1:2. Zakłady: 9:2, 9:2, 4:1.

Gold Vase, 2090 £, — 3200 mtr.

1. Trimdon, 4 l. og. gn. (Son in Law — Trimestral po William the Third), Brig Gen. C. Lambton, 52½ kg., ż. R. Jones.

2. Brother in Law, 3 l. og. sk. gn. (po Son in Law) Mr. I. A. Dewar, 46¾ kg., ż. F. Fox.

3. Collingham, 3 l. og. sk. gn. (po Rose Prince) lorda Harewood, 46¾ kg., ż. G. Skelton.

Bez miejsca: 4. Accra, 5. Brown Tony, 6. Bachelors Date, 7. The Dauphin, 8. Jugo, 9. Tereus, 10. Fairy Prince.

Wygrane o 2 dł. — kr. łeb. Czas: 3:35, Zakłady: 6:4, 6:1, 100:8.

Queen Mary Stakes, 3690 £ — 1000 mtr. dla 2 l. klaczy.

1. Atbara, kl. siwa (Tetratema — Zareba po Lomond) płk. G. Loder, 56¼ kg., ż. P. Beasley.

2. Lady Maderty, kl. gn. (po Franklin) Mrs. G. H. Drummond, 56¼ kg., ż. C. Elliott.

3. Lindos Ojos, kl. siwa (po Buen Ojo) lady H. Mc. Calmont, 56¼ kg., ż. H. Beasley.

Bez miejsca: 4. Carola, 5. Runaway Match, 6. Pisa, 7. Shell Parade, 8. Cartouche, 9. The Nile, dalej Volume, Sun Glory, Pescarina, Evening Glory, Solt of the Earth, Gay Sister, Finale, Bu-land Bibi, kl. po Fantomas—Juverna, Majority Calling, Acquit,

Polynesia, Edgelaw, Riviere, Sands End, kl. po Rose Prince — Stratum, Aetolia.

Wygrane o 2 dł. — 3 dł. Czas: 1:1¼. Zakłady 20:1, 7:1, 7:2,

17 czerwca.

Prince of Wales's Stakes, 2700 £ — 2600 mtr. dla 3-latków.

1. Parenthesis, og. gn. (Son in Law — Bracket po Cantilever) lorda Woolavington, 52¼ kg., ż. F. Fox.

2. Pyramid, kl. sk. gn. (po Papyrus) lorda Derby, 50 kg., ż. T. Weston.

3. Captain Shaw og. gn. (po Brûleur) M. E. de St. Alary, 52¼ kg., ż. P. Beasley.

Bez miejsca: 4. Ravenswood, 5. Ut Majeur, 6. Buller, 7. Smoky Light, 8. Pal o'Mine, dalej Stockrider, Crusaders Star, Bucwyn.

Wygrane o 4 — 1 dł. Czas: 2:51¾/s. Zakłady: 11:4, 7:1, 10:1.

St. James's Palace Stakes, 4600 £ — 1600 mtr. dla 3 l.

1. Christopher Robin, og. gn. (Phalaris — Dutch Mary po William the Third) płk. G. Loder, 57¼ kg., ż. P. Beasley.

2. Rustom Pasha, og. gn. (po Son in Law) ks. Aga Khan, 57¼ kg., ż. M. Beary.

3. Iliad, og. kaszt. (po Swynford) Mr. S. Tattersall, 54 kg., ż. R. Jones.

Bez miejsca: 4. Singapore, 5. Botany Bay, Rameses the Second.

Wygrane o ½ — 3 dł. Czas: 1:43¼/s. Zakłady: 100:7, 13:8, 11:8.

WŁOCHY.

— Medjolan, 8 czerwca.

Premio Bimbi, 50.000 lirów, — 1000 mtr. dla 2 latków.

1*. Camerano, og. gn. (Havresac II — Komorn po Happy Warrior) Sign. G. de Montel, 58 kg., ż. P. Caprioli.

1*. Nogara, kl. gn. (Havresac II — Catnip po Spearmint), Sigor. F. Tesio, 56 kg., ż. P. Orsini.

3. Crapotti, og. kaszt. (Kibwesi — Rode) Scuderia Ambrosiana, 58 kg., ż. R. Watkins.

Bez miejsca: 4. Cuor di Leone, 5. Diagridio, 6. Beccaccino.

Wygrane łeb w łeb — 6 — ½ dł. Czas: 0:59,8.

Tot.: 16, 12, 18, 13:10.

— Turyn, 8 czerwca.

Premio Principe A m a d e o, 100.000 lirów — 2600 mtr. dla 3 latków.

1. Filarete, og. gn. (Blandford — Pommade Divine po Pommern), Conte, P. A. Guazzone di Passalacqua, 58 kg., ż. V. Lamberti.

2. Stradivario, og. gn. (Scopas — Star of Avzola), Signor. Alberto Chantre, 58 kg., ż. P. Gubellini.

3. Emanuele Filiberto, og. siwy (Filibert de Savoie — La Munia) Comm. D. Centurini, 58 kg., ż. L. Varga.

Bez miejsca: 4. Protagonista, 5. Gerard, dalej Bombardiere, Voltiano, Lauro, Antinous, Sautrel.

Wygrane o 3 — ½ — 4 dł. Czas: 3:12, Tot.: 45, 15, 18, 15:10.

FRANCJA.

— Auteuil, 14 czerwca.

Prix Wild Monarch, 100.000 fr. — 2700 mtr. płoty dla 3 l.

1. Les Bossons, og. (Sourbier — Fretillon) Gustave Beauvois, 62 kg., ż. M. Thery.

2. Menes II, og. (po Hollister), C-te M. de Rivaud, 62 kg., ż. P. Riolfo.

3. Acadryos, og. (po Melbourne), C-te O. de Rivaud, 62 kg., ż. M. Brühsholtz.

Bez miejsca: 4. Agitato, 5. Sucre le Choix, 6. Juligny, dalej Ostendais, La Dinde, Le Boulanger, Le Preux, Sylla, Fordham, Montmorency.

Wygrane o 1 — 3 — 5 dł. Czas: 3:18,4. Tot.: 29, 23, 22, 18:10.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Budapeszt**, 15 czerwca.

Ungarischer Stutenpreis (Oaks węgierski) 34.500 pengő, 2400 mtr. dla 3 let. klaczy.

1. Claire, kl. gn. (Pázmán — Clara) ks. T. Festetics, 56 kg., ż. V. Esch.

2. Flippant, kl. gn. (po Pázmán), 56 kg., ż. Gutai.

3. Alpine, kl. gn. (po Pázmán), 56 kg., ż. Balog.

Bez miejsca: Creola, Mi lesz, Napraforgo, Ardenues, Harangvirag, Damsel.

Wygrane o ½ dł. — 3 dł. Czas: 2:34,8. Tot.: 15, 12, 14, 26:10.

— **Berlin-Grünwald**, 15 czerwca.Podbielski Rennen, Nagr. hon. i 10.800 MR. — 1800 mtr.
1. Gregor, 3 l. og. (Pergolese — Gravitass), A. i C. v. Weinberg, 54 kg., ż. Turtle.

2. Altenberg, 6 l. og. p. M. Schmidt, 58½ kg., ż. M. Schmidt.

3. Narciss, 5 l. og., hr. Helldorff, 62½ kg., ż. Zimmermann.

Bez miejsca: 4. Mafalda, 5. Mellitus.

Wygrane o ½ dł. — 1¼ — 1½ dł. Czas: 1:57,1. Tot.: 41, 18, 17:10.

— **Chantilly**, 15 czerwca.

Prix La Rochette, 50.000 fr. — 4400 mtr.

1. Kettering, 4 l. kl. (Romagny — Ketty), J. Fould, 56 kg., ż. T. Turner.

2. Bel Inconnu, 4 l. og. (po Brabant) J. Bourceret, 58 kg., ż. C. H. Semblat.

3. Resone, 4 l. og. (po Somme Kiss), A. Hoffmann, 58 kg., ż. C. Herbert.

Wygrane o 6 dł. Czas: 5:17. Tot.: 17:10.

PRIX DU JOCKEY CLUB (Derby francuskie) 500.000 fr. — 2400 mtr. dla 3-latków.

1. Chateau Bouscaut, og. gn. Kircubbin — Ramondie) Comte O. de Rivaud, 58 kg., ż. A. Rabbe.

2. Lovelace, og. gn. (La Farina — Straitlace), M. Ed. Esmond, 58 kg., ż. Garner.

3. Fyzy Pop og. kaszt. (Clarissimus — Volage Pet) M. R. Mac Creery, 58 kg., W. Sibbritt.

Bez miejsca: 4. Veloucreme, 5. Taicoun, 6. Potiphar, 7. Romanin, dalej: Janeiro, Sphinx, Golden Manna, Tawriz, Ginger, Ale, Xandover.

Wygrane o 3 — ¾ — ½ dł. Czas: 2:34,8. Tot.: 86, 28, 35, 85:10.

CHATEAU BOUSCAUT og. gn. ur. w 1927 r. w stadzie M. H. Corbière.	Kircubbin 9	Captivation 2	Cyllene 9	Bona Vista 4	Bend'Or 1
				Vista	4
		Charm	Arcadia	Isonomy	19
				Distant Sh.	9
	Avon Hack	Hackler 7	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
		Avonberg	Tact	Wisdom	7
				Enigma	2
	Neil Gow 1	Marco 3	Petrarch 10	Lord Clifden	2
				Laura	10
		Chelandry	Hackness	Albert Vict.	13
				Cicely Hack.	7
	Le Rille	Macdonald II 17	Queen's Birthday 11	Hagioscope	23
				Matilda	11
		Récaldia	Avoca	Paradox	1
				Wavelet	9
	Ramondie	Barcaldine 23	Novitiate	Salon	23
				Ballyron	23
		Myrthledine	Goldfinch 4	Hermit	5
				Retty	3
	Boudoir 18	Randfontein	Illuminata	Ormonde	16
				Thistle	4
	Bay Ronald 3	Myrthledine	Rosicrucian	Paraffin	1
				Hampton	10
	King Lud 19	Optima	Black Duches	Barcaldine	23
				Myrtha	17
	Titanian II 7	Puchero	King Lud	King Lud	19
				Optima	18
	Titanian II 7	Puchero	Titanian II	Puchero	3
				Titanian II	7

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień dwudziesty trzeci, czwartek, 12 czerwca.

Pogoda upalna, tor suchy.

155. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr

(128) Dzika II, kl. kaszt. T. Przylęckiego, po Neil Desmond i Remiza, hod. K. Dzierzbickiego, l. 4, 59 kg. j. Stasiak 1

(—) Irade — 2, Frasquita II — 3.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7½—33—32½—32—32) o łeb w walce. Tot.: poj. 14 zł.

156. Nagroda 2.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(—) Egmont og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Oszczep i Roli Poli II, hod. T. ks. Lubomirskiego, l. 6, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(102) Farmazon — 2, (117) Fordon — 3. Wycofane: Latawiec, Tout et Haut.

Wygrane w 1 m. 18½ s. (18½—30½—30) w walce o szyję. Tot.: poj. 50 zł.

157. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr

(131) Impas II, og. kaszt. A. hr. Morstina, po Mości Książę i Rara Avis, hod. wł. l. 3, 58 kg. ż. Fomienko 1

(135) Bachmat — 2, (98) Dr. Oskar — 3; wycofane: Molly, Elekcja, Bacarat, Puck.

Wygrane w 1 m. 42 s. (7—33—31—31) o 1½ dł. pewnie.

Totalizotar poj. 29 zł.

158. Nagroda 4.000 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(125) Haga, kl. gn. M. i T. Babeckich, po Stavropol i Riga, hod. St. Państwowego, l. 4, 51 kg. ż. Szyszkowski 1

(129) Colonel — 2, Figaro II — 3; bez miejsca: Allier, Figaro, Armagnac. Wycofane: Ponteba, Ewiatr, Dzik, Dzika II i Ali Baba.

Wygrane w 1 m. 40 sek. (6½—30—31—32) o ¾ dł. wysył. Tot.: poj. 62 zł., fr. 20 zł. i 16 zł.

159. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(145) Paroman og. kaszt. B. Peretjatkowicza, po Romanelli i Parole, hod. W. Niewiarowskiego, l. 4, 57 kg. j. Dylik 1

(133) Hermosa — 2, Gran — 3. Wycofane: Ali Baba, Filut, Fenomen, Valibal, Harpagon, Gasparone, Centaur.

Wygrane w 2 m. 14 s. (7—31½—31½—32—32) o szyję w walce. Tot.: poj. 25 zł.

160. Nagroda Sprzedażna 7.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(118) Kiss me Quick og. gn. H. Wąsowskiego, po Harsona i Kitty, hod. R. Czaykowskiego, l. 5, 49 kg. chł. Janusik 1

(124) Fircyk — 2, Vedette — 3; bez miejsca: Bosfor, Tabu II, Aranka, Aurelius.

Wygr. w 2 m. 14½ s. (7½—30—31½—32½—33) o 2 dł. wysył. Tot.: poj. 76 zł., fr. 25 zł., 17 zł. i 19 zł.

161. Nagroda 1.600 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(126) Mr. de Camors, og. kaszt. B. Yellow, po Mości Książce i Queen Championnes, hod. B. Wydzgi, l. 6, 52 kg. ż. Szyszkowski 1
(139) Czarus — 2, Fantomas — 3; bez miejsca: Florida II, Awiata.

Wygrane w 1 m. 41½ s. (6½—31—32—32) o ½ dł. wysyłany.
Tot.: poj. 49 zł., fr. 22 zł. i 23 zł.

Dzień dwudziesty czwarty, sobota, 14 czerwca.

Pogoda upalna, tor suchy.

162. Nagroda 1.600 zł. Płoty. Hcp. dla 4 l. i st. koni. Dystans około 2800 mtr.

(136) Fijołek og. gn. J. Stokowskiego, po Coriolanus i Różga, hod. H. Cichowskiego, l. 4, 72 kg. chl. Kończal 1

(120) Promyczek — 2, Biały Murzyn — 3.
Wygrane w 3 m. 15 s. (54—35—35—36—35) o 2 dł. łatwo.
Tot. poj. 22 zł.

163. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(151) Dzik, og. kaszt. K. Dzierzbickiego, po Neil Desmond i Rola, hod. wł., l. 4, 57 kg. j. Klamar 1

(13) Awiator — 2, (118) Ammon — 3; bez miejsca: Czataldza, Moja Miła. Wycofane: Konsultanka, Dudlie i Gereza.
Wygr. w 1 m. 21 s. (18—31—32) o 3 dł. łatwo.
Tot. poj. 20 zł., fr. 11 zł. i 11 zł.

164. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(145) Already og. gn. T. Przyłęckiego, po Albuli i Haselnuss, hod. A. Wasilewskiego, l. 4, 61 kg. j. Stasiak 1

(125) Fanfara — 2, Hegira — 3; bez miejsca: Hora.
Wygrane w 2 m. 18 s. (7½—34½—32—32—32) o długość.
Tot. poj. 18 zł., fr. 13 zł. i 18 zł.

165. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(128) Farandola, kl. sk. gn. B. Szwajcera, po Parachute i Iskra, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 57 kg. chl. Gibek 1

(132) Krasnoludka — 2, Korynna — 3; bez miejsca: Bilitis II, Marta II, Halma, Brestovan, Belle Aneri, Bonton i Tamerlan. Wycofane: Bar le Duck, Burza II, Floryda.
Wygr. w 1 m. 23 s. (19—31—33) o 3 dł.
Tot. poj. 32 zł., fr. 15 zł., 24 i 18 zł.

166. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(148) Blue Boy og. gn. K. Dzierzbickiego, po Manton i Dżwina, hod. W. Hłakowicza, l. 3, 57 kg. ż. Magdaliński 1

(144) Ever Ready — 2, Derkacz — 3; bez miejsca: Bacarat. Wycofane: Puck, Bizun i Globtrotter.
Wygr. w 1 m. 43 s. (8—32—30—33— o ½ dł. łatwo.
Tot. 32' zł., fr. 17 zł. 19 zł.

167. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(101) Kokietka kl. gn. S. Mroczkowskiego, po King's Idler i Kathleen, hod. F. Wężyka, l. 3, 56 kg. ż. Chatisow 1

(140) Harriman — 2, Dalia — 3; bez miejsca: Holger, Prunus, De Kobra, Harap, Pythia. Wycofane: Cri du Coeur, Itaka, Cudna, Gwiazda, Diane de Poitiers.

Wygrane w 2 m. 19 s. (7½—32½—33—34—32). o ½ dł. łatwo.
Tot. poj. 43 zł., fr. 13 zł., 12 zł. i 16 zł.

168. Nagroda 1800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(79) Impas og. kaszt. A. Olszowskiego, po Wily Attorney i Aline, hod. M. Rytle, l. 3, 58 kg. ż. Fomienko 1

(98) Goniec II — 2, (147) Gizela — 3. Wycofane: Bizun, Bilitis II, Roma II.
Wygr. w 1 m. 42½ s. (7—31—33—31½) w walce.
Tot. poj. 46 zł.

Dzień dwudziesty piąty, niedziela, 15 czerwca.

Pogoda pochmurna, chwilami deszcz, tor twardy.

169. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(115) Roi Barde og. kaszt. J. Żółkiewskiego, po Barde i Reine d'Eté, hod. H. Woźniakowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Dorosz 1

(108) Molly — 2, Konsul — 3. Wycofane: Globtrotter, Puck, Iwa, Blue Boy.
Wygr. w 1 m. 42 s. (7½—30½—30—34) o 2 dł. łatwo.
Tot. poj. 13 zł.

170. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(140) Kuwera kl. kaszt. E. Grzybowski, po As des As i Etus, hod. wł., l. 3, 56 kg. ż. Gołowski 1

(122) Cri du Coeur — 2, Gardenia — 3; bez miejsca: Diane de Poitiers, Dama, Floryda. Wycofane: Belle Aneri, Mała Rybka, Korynna, Prunus, Cudna, Itaka, Gwiazda, De Kobra.
Wygr. w 1 m. 45 s. (8—31—33—33) o 2½ dł. łatwo.
Tot. poj. 30 zł., fr. 18 zł. i 33 zł.

171. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(142) Mah Yongg, og. kaszt. B. Hessena, po San Gennaro, lub Harsona i Menning Gate, hod. R. Czaykowskiego, l. 5, 59 kg. ż. Gołowski 1

(61) Fidelia — 2. Wycofane: Effigie Royale, Dudlie, Murman, Estramadura, Samum, Faustine II.
Wygr. w 2 m. 19 s. (9—34—31—32—33) o 1½ dł. pewnie.
Tot. poj. 14 zł.

172. Nagroda DERBY 75.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

(87) Bejrut og. gn. Grona Oficerów 17 pułku Ułanów, po Albuli i Mea II, hod. W. Wysockiego, l. 3, 58 kg. ż. Gołowski 1

(131) Gran Chuckle — 2, Irydjon — 3; bez miejsca: Beduin, Grom II, Ile de France, Lutin, Gozdawa, Dam, Bimbis, Mindowe, Douceur de Vivre, Skiron. Wycofany: Konsul.
Wygr. w 2 m. 36 s. (24½—32—32½—33½—33½) o 1 dł. pewnie.
Tot. poj. 40 zł., fr. 22 zł., 24 zł. i 25 zł.

173. Nagroda im. Prezydenta Rzplitej 40.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 3200 mtr.

(117) Faust og. gn. B. Szwajcera, po King's Idler i Bomba, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(117) Colombo — 2, (117) Huk — 3; bez miejsca: Szeryf Granat, Fenomen, Forward. Wycofany: Madryt.
Wygr. w 3 m. 28½ s. (1 m. 17 s. — 33—32—32—34½) o 1½ dł. pewnie.
Tot. poj. 43 zł., fr. 17 zł. 15 zł. 17 zł.

174. Nagroda 2.500 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(142) Guzochan og. c. kaszt. K. i S. Enderów, po King's Idler i Another Attempt, hod. T. ks. Lubomirskiego, l. 4, 52 kg. ż. Szyszkowski 1

(133) Harpagon — 2, (145) Alembik — 3; bez miejsca: Oleś, Valjal, Ali Baba. Wycofane: Faustine II, Ponteba, Figaro II.
Wygr. w 2 m. 18 s. (8—33—34—32—33) o ½ dł. w walce.
Tot. poj. 94 zł., fr. 26 zł. i 14 zł.

175. Nagroda 1800 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(101) Esper og. gn. Grona oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza, po Promień i Esperence, hod. C. Baczyńskiego, l. 3, 57 j. Michalczyk 1

(143) Bizun — 2, (140) Roma II — 3. Wycofane: Nil, Diane de Poitiers.
Wygrane w 2 m. 20 s. (7½—32½—32—35½—32½) o ½ dł. w walce.
Tot. poj. 52 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

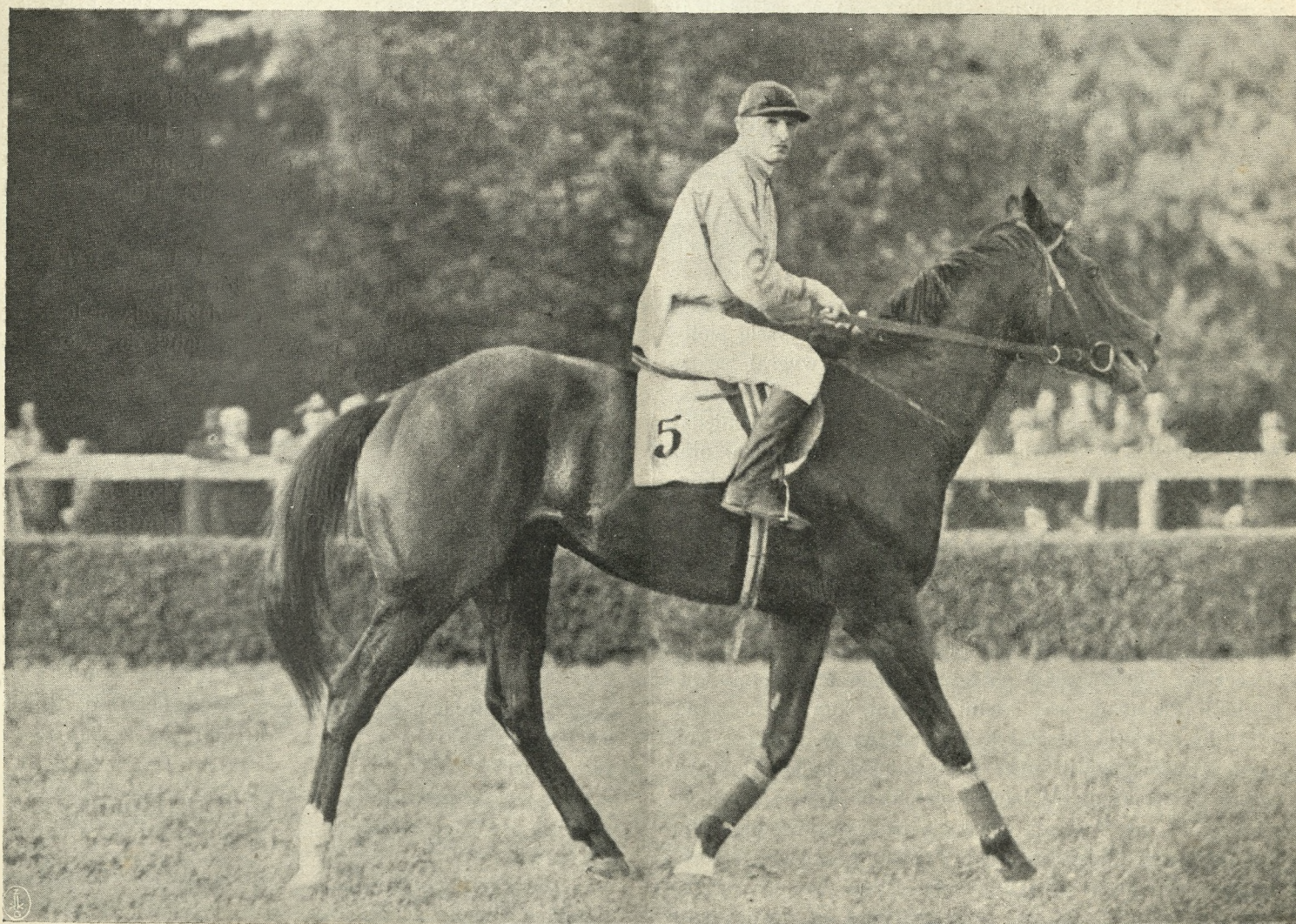
Tygodnik Ilustrowany

Rok IX.

Warszawa, 28 czerwca 1930 r.

Nr. 26

TREŚĆ Nr. 26: Z tygodnia. — Z wędrówki po Wielkopolskich stadach koni od 18.III — 28.III 1930 r., Paweł Popiel. — Koń arabski w krajach kulturalnych, Dr. Edward Skorkowski (Dokończenie). — Listy z Francji, W. ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna. — Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



FAUST 4 l. og. gn. (King's Idler — Bomba po Kartacz) p. Bronisława Szwejcera, zwycięzca Nagrody im. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z TYGODNIA.

26-ty dzień gonitw, wtorek, 17 czerwca.

Najciekawszym wyścigiem, rozegranym 17 czerwca, była bezwątpienia porównawcza nagroda 4.000 zł., w której mogły zmierzyć swe siły 3-letnie, oraz starsze konie (z wygraną, niżej 20.000 zł.) na dystansie już dość poważnym 2.200 mtr.

Wyścig był równy i dość surowy (14—32—32—32½—31½, całość 2 m. 22 sek.), o co dbał głównie Fordon (Czernuszenko), za którym podążał Jaszczur II i reszta pola. Przy wyjściu na prostą 3-letni Głuszec (Madjar s. Bergevolgy i Frosted Ice po William Rufus) pod ż. Chatisowem, wychowanek Stada Krasne, sforsował jednak leader'a i doprowadził pole dość pewnie do celownika, mając o jedną długość poza sobą doskonałego Egmonta, oraz w odstępie resztę koni z Jaszczurem II na czele.

Równe tempo wyścigu, oraz dość wysoka waga, którą niosą na wiosnę nasze trzylatki w stosunku do koni starszych, zdawałyby się przemawiać na korzyść przedstawiciela Derby — generacji, t. j. trzyletniej, czyli Głuszcza. Z drugiej strony jednak wniosków zbyt pochopnie wyprowadzać nie należy, mamy na to trochę czasu, a zresztą dwaj inni przedstawiciele trzylatków i to wcale dobrzy, t. j. Grzela (który stracił na starcie) i Dick nie odegrali w wyścigu roli, dla Egmonta zaś (Magdliński) dystans mógł okazać się trochę przydługi. Fordon zaś i Jaszczur mogły cofnąć się w kondycji. Czekajmy więc cierpliwie dalszego ciągu porównawczych prób selekcyjnych!

Wyścig II kategorii dla 3 l. i star. og. i kl. na dystansie 2100 mtr., oraz IV kategorii dla 3 letnich og. i kl. na tymże dystansie wygrały dzieci Parachute'a: pierwszy wyścig—Figaro II po długotrwałej walce, bijąc o szyję Czarta, drugi — Gwiazda, bijąc cztery konie. Wyścig płotowy dla 4 l. i star. na dystansie 3200 mtr., wygrał bardzo łatwo klasowy ongi Pan Prezes od Dziryta i Sandomierzanki, pozostałe nagrody III i IV kat. podzieliły pomiędzy sobą: Aurelius s. Stavropol'a, Białozór s. Manton'a, oraz Faustine, c. Huszar'a II i pysznej krwi Faustine.

27-my dzień gonitw, środa, 18 czerwca.

Następny dzień wyścigowy, czyli środa, dał nam nową ciekawą próbę porównawczą, gdyż w nagrodzie I-ej kategorii, na dystansie 2100 mtr., zmierzyły swe siły dostatecznie wypróbowani, dobrzy szermierze: 6-letni Oleś i 4-letni Paroman, oraz 3-letni Bacarat, który w r. z. należał do naszych klasowych dwulatków, w r. b. zaś nie mógł wykazać swych zalet z powodu nadmiernej nerwowości. Dzieci Manton'a bywają często obdarzone speed'em, szczególnie, gdy z lewej, żeńskiej strony rodowodu dochodzi prąd krwi, dającego speed Bend Or'a (Ghazi, Arrow). To zjawisko mamy i u Bacarat'a. Przy wyścigu rozegranym (7—34—33—32—31) wyzyskał on też swoje naturalne walory i, ruszywszy wreszcie dobrze od startu, zrobił wspaniały rzut od małej trybuny, bijąc łatwo o 2½ dłu-

gości nie nazbyt przez Dylika wyjeżdżanego Paromana oraz Olesia.

Wydaje się nam, iż Bacarat nie raz jeszcze da mówić o sobie, o ile znajdzie się rada na uspokojenie wybujałego jego temperamentu.

BACARAT	Manton	Bayardo	St. Denis Blue Gown II po Martagon (s. Bend'Or) albo Ayrshire Laveno—Bend'Or Politesse
		Jane Grey II po Le Sançy	
	Regina	Blue Danube	
		Queen Helena	

Pozagrupowa nagroda 4000 zł. na dystansie 2100 mtr. dla 4 letn. i st. koni sprowadziła się do pojedynku dwóch koni: Florimonda oraz Colonel'a i nagroda ta, rozegrana na speed (7½—34½—32½—31½—31), przypadła obdarzonemu szybkością nieodrodnemu synowi Fils du Vent — Colonel'owi, który, sforsowawszy Florimonda koło trzeciego narożnika i górując nad przeciwnikiem na prostej, w rezultacie wygrał bardzo pewnie wyścig o pół długości.

Rodzony brat Bramina, s. Mantona i Bursy c. gniady Burlaj, wygrał pewnie nagrodę IV kat., pozostałe zaś grupowe nagrody podzieliły pomiędzy sobą Moja Miła i Ali Baba.

Nagrodę Sprzedażną dla 4 letn. i st. koni wygrał Esperanto, oceniony na 1400 zł., który na przetargu nie znalazł nabywcy, nagrodę zaś sprzedażną dla 3 letn. wygrał łatwo Nil, którego po wyścigu nabył do swej stajni p. T. Przyłęcki za 3200 zł.

28-my dzień gonitw, sobota, 21 czerwca.

W wyścigu I kat. dla 4 letn. i st. koni na dystansie jednej mili ang. (1600 mtr.) i przy wolnym początku (8—35—30—31), idący z krwi dającego szybkość Polymelus'a francuski żrebiec Tout en Haut (j. Stasiak) sforsował na połowie prostej syna Fils du Venta — Ewiatra, oraz mającą poza sobą dwa piękne zwycięstwa na tymże dystansie francuską również klacz Nevę i wygrał gonitwę łatwo o 3 dł.

Debiutujący w sezonie bieżącym wnuk Dark RONALDA 3 letni Rinaldo wygrał po walce nagrodę III kat.

Dzieci Araka s. Falb'a wygrały dwa wyścigi: stary Allier wyścig płotowy, oraz 4 letni Czart — handicap na dystansie 1600 mtr. (+½ kg.), bijąc w walce o szyję córkę Mantona — Hazę (—1½ kg.).

Drugi handicap dla 3 l. na dystansie 2100 mtr. wygrała o długość w walce córka Mantona i Szegely — Iwa (—3½ kg.) od finiszującej Branki II (—7 kg.), za którą kończyły blisko Kamionka, Piruet i Konsul.

Liczne pole, złożone z 9 współzawodników, zgromadziła gonitwa III kat. dla koni starszych (1600 mtr.), w której zwycięstwo odniosła c. Parachute'a i Iskry — Farandola, wychodząc na czoło w połowie prostej i bijąc o dwie długości Fircyka, walczących ze sobą Resonnance i Chevalier, oraz cztery jeszcze konie. Flamingo, który dostał krwotoku, został zatrzymany w wyścigu.

W ostatnim wyścigu — handicapie (1600 mtr.) Jaszczur pobił w walce trzech współzawodników.

29-ty dzień gonitw, niedziela, 22 czerwca.

Hcp. Wielkopolski, Hcp. Małopolski. Zwycięzcy: Gran i Douceur de Vivre.

Przy pięknej, upalnej pogodzie, dużym napływie publiczności i torze, pomimo zraszania, twardym, odbyły się niedzielne zawody, ciekawe ze względu na rozgrywkę dwóch

GRAN 22 og. gn. ur. w 1925 r. w St. Państw. Kozienice	Morganatic 3	St. Simon 11	Galopin 3	Vedette 19
			St. Angela	Flying Duchess 3
		Molly Morgan	Morgan 5	King Tom 3
			Sissie	Adeline 11
	Szegely	The Story 5	Sundridge 2	Springfield 12
			Sweet Story	Morgiana 5
		Szeretö	Bona Vista 4	Nuneham 3
			Soll ich	Saga 3
				Amphion 12
				Sierra 2
				Peppermint 4
				Stourfield 5
				Bend'Or 1
				Vista 4
				Chamant 3
				Vitan 22



Warszawa, Defilada uczestników Derby 1930 r.

handicapów, które zgromadziły dość liczne i dobre pola u startu. Pierwszym z nich był Hcp. Wielkopolski dla 4 l. i st. koni na dystansie 1600 mtr., drugim Hcp. Małopolski dla 3 l. koni na dystansie 2100 mtr.

Do startu 4-o letn. handicapu stanęło siedem koni, wśród których było kilku najlepszych naszych „miler'ów“, a więc Egmont i Farmazon, dalej Fordon, Gran i t. d. próba więc powyższa zapowiadała się ciekawie. Poprowadził wyścig 5-letni Gran, pod chłopcem Góreckim i zaproponował ostre tempo, wyszedł na prostą atakowany przez Fordona, a następnie przy głównej trybunie przez Latawca (z. Jagodziński), niosącego lekką wagę ($-3\frac{1}{2}$ kg.), który, finiszując energicznie, i zdawał się nawet wygrywać, lecz w końcu mocno wyjeżdżany Gran zdołał wysunąć się u celownika na pierwsze miejsce o krótką szyję.

Egmont, który stracił kilka długości na starcie, oraz obciążony był wagą najwyższą w polu (63 kg.) wyszedł finiszem na 3-ie miejsce przed Farmazonem i Fordonem.

Czas wyścigu 1 m. 39 s., próba dość surowa ($6\frac{1}{2}-30\frac{1}{2}-31\frac{1}{2}-30\frac{1}{2}$), tak więc zwycięzca jest bezspornie koniem dobrym.

Gran jednoczy w swym pedigree zadatki speed'u, oraz staminy, pochodzi z dobrej linii żeńskiej; gdyby posiadał więcej klasy—nadawałby się na reproduktora do krwi pełnej, jako następca nieodżałowanego Morganatic'a.

Hcp. Małopolski zgromadził u startu pole, złożone z dziesięciu obiecujących trzylatków. Na paddocku zwracały na siebie uwagę kondycją Dick, Douceur de Vivre, a przede wszystkim Roi Barde. Poprowadziła Dobra Wróżka, przed Dick'iem i Roi Bard'em, zamykał pole Douceur. Przed głównymi trybunami wyszedł finiszem Douceur i wyzyskując swój nieprzeciętny speed, minął pole, wygrywając łatwo o 2 długości.

Tempo wyścigu, początkowo wolne było bardzo na rękę temu potomkowi Bona Vista'y, który dawał szybkie konie. Wynosiło ono $6\frac{1}{2}-33\frac{1}{2}-31-31\frac{1}{2}-32$, czas ogólny 2 m. 14 s. Dobry wyścig zrobiły Impas II ($-4\frac{1}{2}$ kg.) oraz Roi Barde (waga norm.), drugi i trzeci u celownika, znajdując się cały czas na czele pola. Gozdawa był zamknięty, Dobra Wróżka i Bachmat nie wywierały dobrego wrażenia na paddocku przed wyścigiem, Dick przeszedł nieoczekiwanie źle.

DOUCEUR DE VIVRE 8 og. kaszt. ur. w 1927 r. w stadzie Alfreda hr. Potockiego.	Fedorius 8	Beregvölgy 4	Bona Vista 4	Bend'Or	1
				Vista	4
		Dolly Watts	Furcsa	Craig Millar	1
				Budagyöngye	4
	Elaunay	Delaunay 11	St. Frusquin 22	St. Simon	11
				Isabel	22
		Rose d'Amour	Javotte	Wisdom ●	7
				Erminie	8
		Rose Bernd	Fortunio 18	Isonomy	19
			Pet	Formalité ⊕	18
		Rose Bernd		Peter ⊕	9
			Con Amore 2	Gentle-Zitella	11
		Rose Bernd		Matchbox	22
				Grisette	2
		Rose Bernd		Gomba	22
				Fair Rent po Wisdom ●	8

Rodowód Douceur'a wykazuje obfitość krwi Wisdom'a (podobnie, jak u Casanova'y), inbreed na Hermit'a; oparty jest na połączeniu krwi Bend Or'a (ze strony ojca) z krwią Isonomy'ego (ze strony matki) plus dwa prądy krwi St. Simon'a przez pokrewnych sobie Matchbox'a i St. Frusquin'a. Sądząc zatem z rodowodu, powinienby posiadać i wykazać w przyszłości również pewne zasoby staminy.

Lecz wróćmy do programu niedzielnego: w nagrodzie 1-ej kat. będący w doskonałej formie s. Albula — Already, prowadząc gonitwę, sforsował b. łatwo na derby dystansie pierwszorzędnego angi stayer'a Granata, oraz dwa trzylatki.

Grupowe pozostałe nagrody wygrały: Mindowe, Dzik (bijąc Armagnac'a), Mag, oraz Gazella.

Dzień pod względem sportowym udany, aczkolwiek dwaj główni zwycięzcy: Gran i Douceur de Vivre sprawiły graczom dużą niespodziankę.

Z wędrówki po Wielkopolskich stadach koni 18.III—28.III 1930 r.

Stanisławowi Mańkowskiemu, Szwagrowi memu i Przyjacielowi, pracę tę przypisuje.

Niemcy rządili tą częścią Polski około 130 lat, gospodarowali w niej, jak u siebie — a z całym rozmysłem i systematycznie — dla siebie. Kraj miał być stopniowo, ale ostatecznie wynarodowiony, według recepty filozofa Nitschego o usprawiedliwionem górowaniu rasy germańskiej nad słowiańską — ludzi zorganizowanych, z wrodzonym poczuciem i potrzebą posłuchu władzy i hierarchii nad zdezorganizowanymi indywidualistami, jednym słowem „słusznem“, nieprzelicającym w środkach panowaniem mocniejszych nad słabszymi! „Kraft vor Recht“, z pomocą „starego niemieckiego Boga“, który jednak, jako pogański, zawiódł ich w naszych oczach!

Chcąc sobie stworzyć kolonję niemiecką, krzyżacką „Ostmark“, spichrz zboża i innych produktów rolnych, a także dostawców remont, zaczęli działać po porządku — od podstaw. Znieśli pańszczyznę, nie pozostawiając wciąż ropiejącego wrzodu służelności (jak to z namysłu uczynili Rosjanie), dali dobre sądy, umoralniające ludność i uczące ją poszanowania prawa i własności. Zaprowadzili gęstą sieć komunikacji pod postacią kolei, kolejek, dróg bitych i bruków — podnosili rolnictwo, ułatwiając nabycie nawozów sztucznych, zachęcając do ich używania cenami i uregulowaniem zbytu produktów rolnych. Fundusze kolonizacyjne i ustawy, „ad hoc“ uchwalane, miały dopomóc do pochłonięcia elementu miejscowego i jego ziemi. Sprawa wydawała się bliską wygrania! Przeliczyli się! Nie odgadli, co może Polak, gdy mu się zachce z zaciśniętymi zębami walczyć na ekonomicznym polu — pracować i bronić ziemi ojczystej. Nie spostrzegli, nie przeculi, jakie cuda może stwarzać i co znaczy harmonja i zgodne porozumienie plebanji, dworu

i chaty — czego dokáže organizacja kółek rolniczych tam, gdzie drobna własność umie czytać i pisać i posiada zaufanie do duchowieństwa i do większej własności, pod kierunkiem takich patryjotów jak Marcinkowski, Jackowski, ks. Wawrzyniak, ks. Adamski, Józef Chłapowski i szczęśliwie żyjący dotychczas Czcigodny Patron Kółek, p. Gustaw Raszewski. W prowadzeniu instytucji współdzielczych uczniowie przeszli mistrzów. Powyższe wysiłki stanowiły częściowo zaporę przeciw germańskiej fali, zalewającej kolebkę naszej państwowości. — Gniazdo Białego Orła! Dziejowe wypadki wojenne przyszły w samą, ale i w ostatnią porę. Dziś jeszcze, choć minęło dzieśnięć lat od zrzucenia jarzma niewoli, stosunek własności rolnej niemieckiej do polskiej jest niepokojący. W nagrodę i w uznaniu hartu ducha poznańskich kresowców, którzy własnymi siłami w decydującej chwili uwolnili swój kraj od najeźdźcy, wszyscy zgodnie jednym porwaniem zapalem, poczynawszy od pomnych swych obowiązków, urodzonych przewodników do Drzymały i jemu podobnych — należałoby się dziś od Państwa, wszechstronna i wydatna pomoc, powiedzmy: choćby nieprzeszkadzanie w pracy, by niespożyte soki żywotne ludności tej części kraju, świecącej nam przykładem odporności i rozumnej pracy i nadal mogły wydawać owoce dla własnego i ogólnego dobra.

Czy jest nagrodą rujnowanie wzorowych warsztatów produkcyjnych ustawą o „naprawie“ ustroju rolnego — tam, gdzie ogólnie biorąc, niema mowy o sławetnym „głodzie ziemi“, nie zostawianie literalnie kamienia na kamieniu np., w olbrzymich Krotoszyńskich dobrach (granicznych z Niemcami), gdzie sztucznie stworzony na jego nieszczęście proletarijat rolny, po zburzeniu wspaniałych folwarcznych budowli, — wysadza — dla powiększenia swego nadziału bruki na drogach polnych, serce się wprost kraje nad zanikiem naszej polskiej z takim tru-

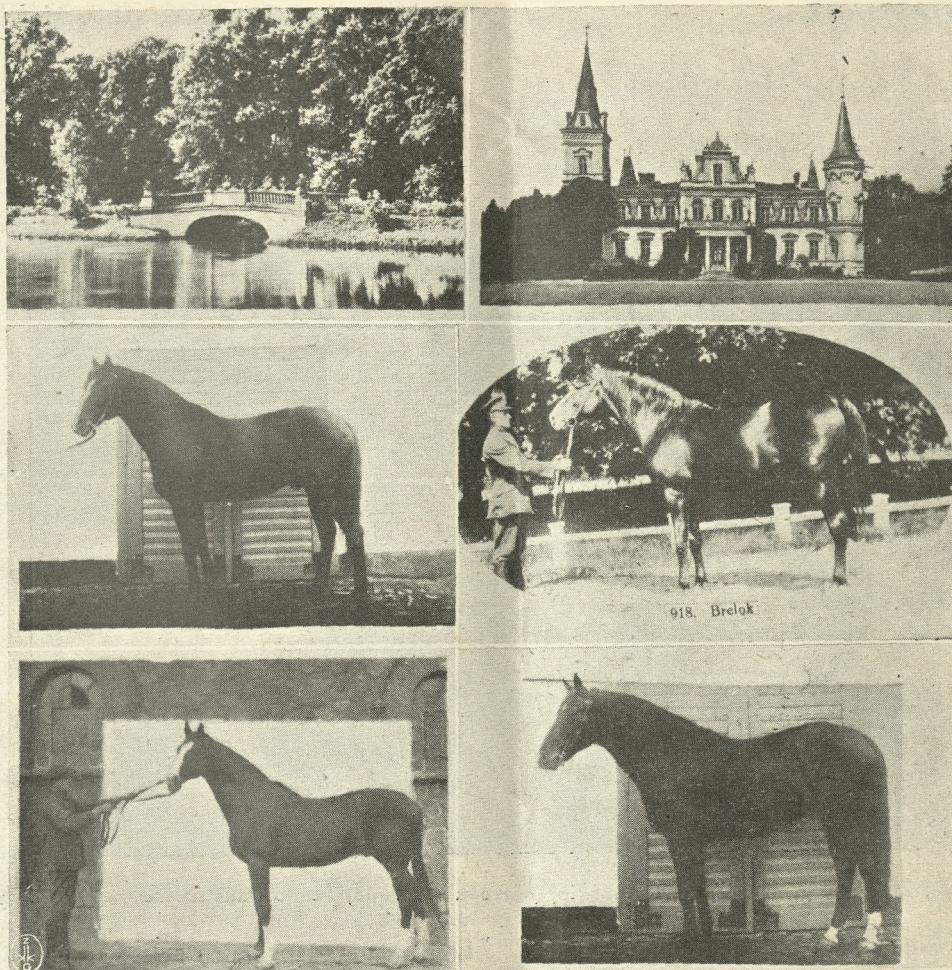
dem i poświęceniem z rąk obcych wyratowanej kultury.

Nagrodą nie jest nadmierne opodatkowanie, tem dotkliwiej dające się odczuwać tam, gdzie intensywność jest ogólnie przyjętym i stosowanym systemem gospodarowania, wymagającym ciągłych nakładów, to znaczy kapitału obrotowego, odpowiadającego rozmiarom danego przedsiębiorstwa.

Nie są nagrodą te ciągłe „miecze Damoklesa“, dobrze nam znane w byłej Kongresówce. Wszystko to jest istotnym wielkim nieoczekiwanym zawodem dla większej własności w Wielkopolsce, utrudniającym stosunki kredytowe, podważającym z dnia na dzień byt i siły finansowe —

Izbie Rolniczej, potwierdzone osobnymi zaproszeniami od pp. Ziemiaków Hodowców.

18-go marca zgłosiłem się do Kancelarii Związku dla ułożenia wraz z sekretarzem Związku, panem pułkownikiem rezerwy, Zygmuntem Studzińskim, programu objazdu. Okazało się, że nietylko pomyślano o najwygodniejszym sposobie komunikacji, gdzie dawny „rzemienny dyszel“ zastępowały najlepsze marki samochodowe, ale, że ponadto, miałem mieć nieoczekiwaną przyjemność stałego towarzystwa szanownego pana pułkownika Studzińskiego, niedościgniętego chyba w towarzyskiej uprzejmości. Od dzieciństwa spędził życie na koniu, w czasie pokoju



STADO POSADOWO

1. Park pałacowy, 2. Pałac S. hr. Łackiego, 3. „Aktor“ og. półkrwi,
4. „Brelok“ og. półkrwi, 5. Admiral Hawke og. pełn. krwi (Gallinule — Admiration),
6. „Jastrząb“ og. półkrwi,

ludziom, nad którymi, miejmy nadzieję, że chwilowo, ale zawisła chmura niepewności o przyszłość. Ci ludzie jednak zapamiętali i niezłomnie pracują dalej „sperant contra spem“. To spostrzeżenie wywołało ciągły podziw piszącego i pozostało u niego najcenniejszym wspomnieniem wycieczki, odbytej, celem zapoznania się choć pobieżnie z krajem tym, ludźmi, ich hodowlą koni.

Marzeniem piszącego było od dawna zwiedzenie choć kilku stad Wielkopolskich, które wynik i ciągłość swej myśli hodowlanej tak imponująco i chlubnie zaznaczyły na Wystawie Poznańskiej. Z radością zatem przyjąłem w tak uprzejmej formie ujęte zaproszenie Związku Hodowców Konia Szlacheckiego przy Wielkopolskiej

i na wojnie, od granic syberyjskich do niemieckich, zna się na koniu, rozumie go i kocha, nie trudno więc odgadnąć o czem była stale toczona rozmowa i ile uzyskałem cennych informacji. Pan pułkownik zechciał mi pokazać ciekawy tor wyścigowy na Ławicy, przez swe romantyczne położenie na wzgórzu i w dolinie — jedyny w swoim rodzaju, ale bardzo wiele wymagający od galopujących i finiszujących koni. Roboczy galop wykonywały właśnie znane Bianka i Czekan, zaś przeprowadzane były w ręce: Horodenka, Zygfryd, Gini i niemiecki weteran, ale świeży jeszcze, nowonabyty Lindwurm po St. Maclo. Zwiedziliśmy w koszarach stajnie 15-go pułku ułanów, mieszczące kapitalne, rosłe szlachetne i wybornie utrzymane, star-

sze i młodsze, przeważnie w Poznańskim wyhodowane remonty. W końcu „komu w drogę, temu czas“, rozpoczęliśmy wędrówkę, którą spróbuję opisać, przepraszając pp. właścicieli stad za mimowolne omyłki i przeoczenia które mogą się przytrafić po obejrzeniu blisko 2000 rasowych koni. Stada opiszę według chronologicznego porządku ich zwiedzania, nadmienając jeszcze, że w Iwnie miałem przyjemność spotkać p. dr. Edwarda Landa, kierownika stada państwowego w Gnieźnie, zaś w kilku innych miejscowościach p. majora Tadeusza Korbla, kierownika stada państwowego w Sierakowie, których fachowe wskazówki i uwagi były dla mnie nieocenione.

STAWIANY.

Własność p. radcy Zygmunta Chłapowskiego. Od założenia stada nie upłynęło jeszcze więcej, jak ćwierć wieku, wobec tego, tak liczne odznaczenia i nagrody, otrzy-

wucie. Sprzedał go do Szwecji, a synowie, lub wnukowie jego, jako anglo-araby, jak Tripolis, Newat, Zameth, Cheotar znaleźli się znów w Polsce. Tripolis, wnuk Raroga, jest ulubieńcem właściciela stawiańskiego stada i większość młodzieży jest po nim. Wybornego syna Tripolisa, nazwiskiem „Fiesole“, należącego do państwowego stada ogierów w Sierakowie, a urodzonego w Słupi u spadkobierców pp. Mańkowskich, widziałem później na stacji w Kobylnikach u pani ordynatowej Twardowskiej. Klaczy i wałachów 3 letnich pokazano 22; klaczy i wałachów 2 l. — 14, z tych 7 po Tripolisie, a 5 po Dollarprinz, synu słynnego Bulgarenzar po Habakuk, po Moerros, po Gunnersbury. Ogierów 2 l. trzy, klaczy rocznych 7, z tych 4 po Tripolisie, a 2 po Metriol, synu szwedzkiego Zameth'a; ogierków rocznych 10, z tych 7 po Tripolisie, 3 po Metriol. Ponadto dwa ogiery 3 letnie po Tripolisie i bardzo interesującą grupę, składającą się z 9 importowanych klaczy z czołowego okręgu hodowlanego Traken



MAZEPA I og. czystej krwi arabskiej (Mazepa — Lania) Stado Państwowe Sieraków.

mywane na wystawie Poznańskiej i przy sposobności Targów Lwowskich, stwierdzona tam opinia o hodowli jednych z najlepszych poznańskich remont, wymownie świadczą, co może stworzyć zamiłowany hodowca, trzymający się ściśle wytkniętego celu i planu hodowlanego. Powiaty Koźmiński i Krotoszyński słynęły z racjonalnej hodowli u mniejszej własności, tam były nabywane pierwsze klacze do stada, pokrywane następnie przez szeregi lat ogierami półkrwi, pochodzenia wschodnio-pruskiego, Trakeńskiego i z Graditz. Z ogierów tych zaznaczył się Alpenfalter z Traken, zaś przede wszystkim wschodnio-pruski Hofert, silnej budowy i indywidualności, gdyż cechy jego z łatwością odnajduje się w potomstwie klaczy stadnych, od niego pochodzących. Klaczy stadnych pokazano 32; przeważna ich część pracuje w roli. Państwowym reproduktorem jest świeżo jeszcze wyglądający, choć już niemłody, dużego wzrostu szwedzki anglo-arab „Trypolis“. Ś. p. Teodor Mańkowski ze Słupi (w Poznańskim), zawczasie zgasty, wybitny hodowca posiadał ogiera czystej krwi arabskiej „Raróg“, urodzonego w Sta-

(Trakener Hochzuchtgebiet), jedna z nich skarogniada „Ceres“ odznaczała się pięknymi linjami, większość zaś wzbogaci i odświeży w przyszłości krew matek stadnych. Wszystka młodzież, jest codziennie przeprowadzana w ręku, w stępie i w klusie, to też rusza się przewybornie, do czego pomagają prawidłowe, dobrze zarysowane łopatki wszystkich stawiańskich koni. Konie tego stada konsolidowane wciąż ogierami pół krwi z dużą domieszką szwedzkich anglo-arabów, przedstawiają dodatni typ poznański, właściwie zatracony już w innych stadach przez prawie wyłączne używanie reproduktorów wschodnio-pruskich, tak, że pisząc o hodowli poznańskiej, można po wiedzieć, że nietylko tam jest hodowany koń poznański na tle i podstawie wschodnio-pruskiej, ile właściwie koń wschodnio-pruski w Wielkopolsce.

Czy w Stawianach nie byłoby wskazane używać przez kilka lat najpierw reproduktorów wysokiej pół krwi angielskiej, a później do niektórych bardziej fundamentalnych klaczy, pochodzących z takiego połączenia, ogiera pełnej krwi angielskiej — czyby na tem doskonała ta ho-

dowla jeszcze nie zyskała, o tem może decydować jedynie właściciel, sam świadomy wytkniętych przez siebie celów hodowlanych.

GAŁOWO.

Własność Michała hr. Mycielskiego. Stado to zasłużyło sobie już na częstsze opisy szczegółowe, z których jeden wyszedł z pod pióra piszącego. Wyniki hodowli zależą przedewszystkiem od kierownictwa i znajomości rzeczy — bezsprzecznie jednak dadzą się uzyskać tam, gdzie jest doborowy tak męski, jak i żeński materiał hodowlany. Natrafienie na właściwego reproduktora jest szczęśliwym trafem, który można też nazwać i znawstwem; dwa te pojęcia łączą się zazwyczaj u wybitnych hodowców, mówi się o szczęściu — a w tem jest znawstwo i praca. Miało to miejsce w Gałowie, takimi reproduktorami były: подарowany przez hr. Lehdorfa „Tauscher“, po pełnej krwi Delphos, następnie państwowy „Ikarus“, po pełnej krwi Hollander. Kilkakrotnie z rzędu działalność tych ogierów wycisnęła swe piętno i nadała jednolity typ cudnym gałowskim klaczom stadnym, licznym ogierom sprzedanym do Stadnin Państwowych i remontom.

Nieczęsto się też trafia posiadanie takiej „perły“, jak 23 letnia Egida, która w dziewiętnastu już swoich męskich i żeńskich potomkach, wydała długi tych pereł naszyjnik! Zauważony wyraźny postęp w gałowskiej hodowli musi już być stałym zjawiskiem, gdy się posiada córki, wnuczki i prawnuczki Egidy, a więc wypróbowany, zaaklimatyzowany ród, całkowicie „bodenständig“ — ideał, do którego każdy hodowca dążyć powinien, a na co pozwoliłem sobie już wielokrotnie zwracać uwagę.

Pokazano pięć ogierów 3 letnich, przygotowanych na kwietniową wystawę w Poznaniu, z tych 4 po Ikarus, jeden po pełnej krwi Dealer.

Rosłe, urodne, szlachetne, kościste, dobrze poruszające się. Matek stadnych w Gałowie jest około 60, z których większość jest używana do robót polnych, tam gdzie niema dyszla. Widziałem doskonale zapowiadające się 2 l. i roczne ogiery i klacze. Wyróżniały się, jeżeli mnie pamięć nie zawodzi, po czystej krwi arabskiej Arabi Pasza. Z tegorocznych źrebiąt kilka wybornych, szlachetnych, kościstych i dobrze związanych, po czystej krwi arabskiej znanym ogierze Flisak (synu Bakszysza), zwycięzcy Derby dla arabów i tyłu innych poważnych torowych prób, obecnie przeszedł na czołowego ogiera do Janowa, a stał

przez rok w arabskim stadzie hr. Kwileckiego w Dobrojewie.

„Spiritus movens“ przedsiębiorstwa hodowlanego w Gałowie, jest p. hr. Zofja Mycielska. Jej energii i zamiłowaniu zawdzięcza się wykupienie świeżo z rąk niemieckich w powiecie Międzychodzkiem majątku Wituchowo, obejmującego oprócz roli i lasu, znaczną przestrzeń łąk i pastwisk. Czyn ten zarówno patriotyczny, jak i dodatnio hodowlany, ułatwi rozwój nowego działu hodowli, a mianowicie hodowli koni pełnej krwi angielskiej, która w Wituchowie znajdzie swoje Eldorado!

Klaczy stadnych pełnej krwi jest sześć, w tej liczbie dawniej już nabyte: Cylla po Maaz i Dora po Fels, oraz Talassa po Huszar II i Toothpick po Picton.

Stosunki finansowe Niemiec tak się obecnie ułożyły, że można tam dużo korzystniej, niż do niedawna, nabyć materiał pełnej krwi angielskiej, — do tego stopnia, że zaofiarowanie znacznie przewyższa zapotrzebowanie. Skorzystało z tego stanu kilku hodowców poznańskich, — jak o tem później tu będzie jeszcze mowa, tymczasem zaznaczam, że z nabytych tą drogą klaczy, być może, najwybitniejsze dostały się do Gałowa, a mianowicie: Eberesche, ur. w r. 1916 po Dark Ronald i Esche, po Fels od Esthlon, po Ayrshire od Amphitura, po Amphion, jałowa, La Paloma, ur. w r. 1919 po Dark Ronald, od Lachtaube, ur. w r. 1918 po Nuage od Ladora (siostra Landgrafa), od Dorothea po Sterling, od Cherry Duchess po The Duke, żrebna z Aberglaube, i najpiękniejsza Saatkrahe, ur. w r. 1917 po Ard Patrick od Sangerin po Chaman, od Seclusion po Hermit, od Boundary po Stockwell. Takiej krwi klacze nie były chyba dotąd sprowadzone do Polski, (za wyjątkiem przez hr. Hutten-Czapskiego z Modrza świeżo nabytych: Circe, Stichflamme i Opposition).

Ułożyliśmy wspólnie z gospodarzami następujące połączenie dla tych klaczy Eberesche pójdzie do Harlekina (inbreed na Fels i Festa), Lachtaube do Palü (inbreed na Ladorę). Saatkrahe do Mantona i La Paloma do Mantona (inbreed na Bay Ronald). W stadzie jest dobrze wychowana roczna klaczka pełnej krwi angielskiej Heloiza po Kings Prize (Marco), od Culle po Maaz. Cóż dodać? — z takim zamiłowaniem prowadzona hodowla w Gałowie. vivat, crescat, floreat!

(D. c. n.

Paweł Popiel.

Kurozwęki, 15 maja 1930 r.



Koń arabski w krajach kulturalnych.

(Referat wygłoszony na Sekcji Arabskiej I-go Ogólnego Zjazdu Hodowców Koni w Polsce, w Warszawie 1929 r.).

(Dokończenie).

III.

W Anglii na hodowlę konia arabskiego składa się około 80 klaczy-matek czystej krwi. Prawie połowa, bo 35 klaczy, znajduje się w Crabbet Stud, Lady Wentworth, reszta jest rozproszona po mniejszych stadach.

Drobni hodowcy są zorganizowani w „Arab Horse Society”, którego celem jest popieranie hodowli i importu koni arabskich czystej krwi, oraz propagowanie powtór- nego — dolania krwi arabskiej do lekkich ras koni angielskich. Towarzystwo wydaje księgę stadną „Arab Horse Stud Book”; dotychczas wyszły trzy tomy. Lady

Począwszy od r. 1921 „Arab Horse Society”, łącznie z „National Pony Society”, organizuje rok rocznie w pierwszych dniach marca pokaz koni arabskich w Londynie. Pozatem mniejszy pokaz dla koni arabskich odbywa się co roku w maju w Doncaster. Konie z Crabbet Park nie biorą udziału w pokazach „Arab Horse Society”, lecz współzawodniczą na pokazie w Richmond w czerwcu.

Jak widać z powyższego, hodowla konia arabskiego w Anglii jest rozbita na dwie części: jedna część to grupa drobnych hodowców zorganizowanych w „Arab Horse Society”, druga — to „Crabbet Arabian Stud”, Lady Wentworth. Rozbicie to najdobitniej znajduje swój wy-



Finisch w Derby 1930 r. BEJRUT, og. gn. Grona Ofic. 17 p. Ułan. bije pod żok. Gołównikiem pewnie o 1 dł. Gran Chuckle, Irydjona i 10 innych koni.

Wentworth, początkowo „Patroness” „Arab Horse Society”, po nieporozumieniach co do pochodzenia niektórych koni, wpisanych w „Arab Horse Stud Book”, oficjalnie wystąpiła z „Arab Horse Society” i nie ma z niem obecnie nic wspólnego. Lady Wentworth rejestruje swój materiał stadny w „General Stud Book”.

„Arab Horse Society” zorganizowało w r. 1920, 21 i 22 trzy próby wytrzymałości na dystansach 250, 300 i 300 mil. Najlepszy czas na dystansie 300 mil (483 klm), wyniósł 37 g. 29 m. W 1923 r. Towarzystwo urządziło w Bideford gonitwę dla koni arabskich na dystansie 1 mili. W 1928 r. zorganizowano podobną gonitwę na dystansie 1¼ mili (około 2000 mtr.) w Portsmouth. W obu gonitwach mogły brać udział konie zapisane w „Arab Horse Stud Book”, nie wyższe jednak, jak 15 hands (153 cm.). Waga dla ogierów wynosiła 9 stone (57,15 kg.), klacze i wałachy korzystały z 3 lbs (1,36 kg.) ulgi.

raz w rejestracji materiału stadnego arabskiego. Część klaczy stadnych (około 48) z przychówkiem jest rejestrowana w „General Stud Book”. Są to klacze wywodzące się głównie od importów Mr. Blunt’a, a więc pochodzące z Crabbet. „General Stud Book” jest zamknięty i nowe importy nie są przyjmowane. Natomiast księga stadna „Arab Horse Society” — „Arab Horse Stud Book”, jest otwarta dla importów czystej krwi arabskiej, które są do niej przyjmowane nie według z góry przewidzianych zasad, lecz według każdorazowego uznania Zarządu Towarzystwa. W „Arab Horse Stud Book” jest zarejestrowanych około 70 klaczy-matek.

Celem hodowców koni arabskich w Anglii jest eksport materiału stadnego za możliwie wysokie ceny, a drogą do tego — reklama, której służą bądź to okolicznościowe próby wytrzymałości, czy gonitwy, bądź to systematycznie co roku urządzane pokazy.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej hodowla konia arabskiego jest w stadium tworzenia i importu. Wogóle importowano do Ameryki 50 ogierów i 67 klaczy, z tego z Arabji 23 ogiery i 13 klaczy, resztę głównie z Anglii. Obecny stan klaczy-matek wynosi około 130 klaczy, które znajdują się w stadach 50 hodowców. Największe stado, z 35 klaczami, posiada Prezes „Arabian Horse Club of America”, Mr. W. R. Brown w Maynesboro.

Hodowcy i właściciele koni arabskich są zorganizowani w „Arabian Horse Club of America”, którego celem jest zbieranie i notowanie wszelkich wiadomości, dotyczących rasy arabskiej, wydawanie książki stadnej „Arabian Stud Book”, (której ukazały się trzy tomy), oraz popieranie i organizowanie wystaw koni arabskich. Nie leży natomiast w zamiarze Klubu korzystanie z praw urządzania gonitw kłusackich, przeszkodowych, lub wyścigów.

lub własnego chowu, — dopiero ostatnio sprowadzono ogiera z Weil, gniadego Kemira.

Klacz są stanowione zasadniczo w wieku trzyletnim. Po odłączeniu pierwszego źrebięcia, wszystkie klacze są trenowane pod siodłem do biegów dystansowych na 700 kilometrów w dziesięciu dniach. Ostatnie 30 km. rozgrywa się jedenastego dnia na szybkość. Klacz, która próby nie wytrzyma, zostaje wybrakowana. Pozatem rok rocznie kilka klaczy, które zdały egzamin, przeznaczają się na polowania z psami. Podobne próby przechodzą i ogiery, jako 5-letnie, a nawet starsze.

W Niemczech jedyne stado koni arabskich czystej krwi znajduje się w Weil. Jest w niem około 10 klaczy-



Derby 1930 r. Prezes Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce Michał hr. Komorowski i ustępujący długoletni prezes Albert hr. Wielopolski przed trybunami członkowskimi.

W próbach wytrzymałości, organizowanych przez Wydział Remontu Ministerstwa Wojny Stanów Zjednoczonych, araby, współzawodnicząc z koniami innych ras, zajęły trzy razy pierwsze miejsce. Najlepszy czas na dystansie około 500 klm. wynosił 48 godzin 36 minut.

Celem hodowli koni arabskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki jest produkcja reproduktorów do rządowych stad ogierów.

IV.

Na Węgrzech hodowla konia arabskiego ogniskuje się w państwowym stadzie w Babolna. Liczy ono 21 klaczy-matek czystej krwi. Dotychczas stado w Babolnie posiadało się jedynie ogierami importowanymi z Arabji,

matek po ogierach własnego chowu, lub importowanych z Arabji. Ostatnio był używany w stadzie ogier babolniański, siwy Koheilan IV. Stado obecnie przechodzi pewien kryzys, właściciel bowiem, ks. Wirtemberski, nie jest zdecydowany co do hodowlanego kierunku stada.

W Jugosławii stado koni arabskich czystej krwi, zasługujące na wzmiankę, własność V. ks. Odescalchi, znajduje się w Inocenzdvor k. Ilok. Stado to posiada 24 klaczy-matek, wywodzących się od klaczy importowanych z Białocerkwi, Sławuty i Antonin. Ogierów używano do chowu z Weil, Babolny, oraz Sławuty. Klacze przed wcieleniem do stada próbowane są pod siodłem, lub w zaprzęgu.

V.

W Polsce posiadamy 96 klaczy-matek czystej krwi arabskiej. Największym stadem, składającym się z 22 klaczy-matek, jest stado państwowe w Janowie-Podlaskim. Pozostałe klacze są zgrupowane w 10 stadach, posiadających ponad trzy klacze-matki, oraz w 10 stadach liczących po dwie, lub po jednej klaczy stadnej.

Hodowcy są zorganizowani w Towarzystwie Hodowli Konia Arabskiego, którego celem jest rozwój i udoskonalenie hodowli konia arabskiego w Polsce. Towarzystwo wydaje „Polską Księgę Stadną Konia Arabskich”, której ukazał się tom I-szy i trzy dodatki, wydawane corocznie. Od r. 1927 Towarzystwo organizuje próby dzielności dla koni, zapisanych do „Polskiej Księgi Stadnej Konia Arabskich”. W próbach tych, opartych zasadniczo na systemie wyścigowym, stosowanym w hodowli koni pełnej krwi, konie 3-letnie, poza nagrodą porównawczą trzylatków ze starszymi, biegają osobno, osobno zaś 4-letnie i starsze. Główne nagrody klasyczne (Derby, Oaks i t. p.) są rozgrywane w wieku 4-letnim.

W roku 1929 konie arabskie stanowiły 6,31% ogólnej liczby ogierów i klaczy, biegających na płaskich torach

Polski, gonitw dla koni arabskich było 5,36% ogólnej liczby gonitw płaskich, rozegranych na torach polskich, na nagrody zaś przeznaczono 4,92% ogólnej sumy nagród w gonitwach płaskich.

W 1930 r. gonitwy odbędą się na dystansach od 1.200 mtr. do 3.200 mtr., a mianowicie: na dystansach poniżej 1.600 mtr. będzie rozegranych 13,5% gonitw; na dystansie 1.600 mtr. — 27%; na dystansach powyżej 1.600 mtr. do 2.000 mtr. łącznie — 35,2%; na dystansach powyżej 2.000 mtr. — 24,3%.

W roku 1929 na Powszechnej Wystawie Krajowej Towarzystwo zorganizowało wystawę koni arabskich, w której brało udział 7 stad, wystawiając 8 ogierów i 21 klaczy czystej krwi.

Systematyczność i wyłącznie hodowlany charakter działania w naszej hodowli konia arabskiego, oraz szczytny cel, którym jest odrodzenie świetnej tradycji konia polskiego, wyodrębnia tę hodowlę w osobną grupę i stawia ją na pierwszym miejscu hodowli konia arabskiego w świecie.

Dr. Edward Skorkowski.

Listy z Francji.

Współ z niezliczonymi teraz nagrodami Derby, zostało rozegrane i francuskie. Jako dziwny zbieg okoliczności los zechciał, aby zarówno w Anglii, jak i we Francji, błękitna wstęga dostała się koniowi, który był najlepszym dwulatkiem swego roku. Chociaż w Anglii, ściśle biorąc, Diolite i Press Gang, uważani byli, jako stojący na czele swego rocznika w wieku dwuletnim, Blenheim zaś stał na miejscu trzecim; dużo osób jednak, które widziały jego sensacyjne zwycięstwa, jako dwulatka (ja widziałem raz jedynie) nie wahało się oddać mu pierwszeństwa!

Zwycięstwami swymi w wieku dwuletnim Château-Bouscaut, wysunął się bezwątpienia, jako najbardziej klasowy koń, swojego rocznika. Nie da się zaprzeczyć, iż intensywna eksploatacja tegoż na zabójcze dystanse (2000 metrów na prostej i t. d.) nieco przytępiła go, lecz, nawet będąc przemęczonym i nie w formie (podobnie, jak w Prix Noailles), walczył jak lew, i wykazał swoje niezwykle serce w walce. Jego zaś predylekcja do miękkiego toru (w dzień Derby, był tor prawie błotnisty) zdawała się wysuwać go, jako najgroźniejszego kandydata.

Jak przewidywałem w poprzednim liście, „urzędowi” faworyci, Xandover i Veloucreme, nie wpłynęli w najmniejszej mierze na rezultat wyścigu i jedynie mój faworyt, Lovelace, zdawał się być zwycięzcą przez kilka sekund i minął celownik na dobrym drugim miejscu, daleko przed synem Clarissimus’a Fizy Pope, który przyszedł trzeci.

Tak więc na dystansie 2000 — 2400 metrów klasyfikacja nasza brzmi: Château-Bouscaut, Lovelace. Na 1600 metrowym jednak dystansie pozostaje fenomen speed’u (również, jak jego ojciec Condoover) — Xandover!

Lecz obecnie powstaje pytanie, kto zatem wygra milionowe Grand Prix, na dystansie 3000 metrów i przytem w Longchamp z jego stromą górką, spadkiem, kolankowym zakrętem bez końca i najdłuższą prostą? Lovelace — wątpliwe, czy przyjmie udział, Château-Bouscaut, wobec tego wysuwa się raczej „mechanicznie” na pierwszego kandydata. Veloucrem’owi do pomocy doda stajnia bar. Rothschilda, poważnego szermierza, a mianowicie Godiche’a. Frank Carter wystawi do startu niezwykłego dotychczas, lecz nie występującego ani razu z pierwszą klasą, syna Town Guard’a — Caligula’e p. Martinez de Hoz’a; dalej, spróbuje szczęścia zwycięzcy Prix de Diane, siwa Commanderie, wreszcie, ukaże się angielski „zespół”: biegający tu syn Captain’a Cuttle’a Bootlegger mające przyjść z Anglii dwa crack’i lorda Glanely, oraz The Spooner, a w końcu spodziewany również z Anglii, lecz urodzony we Francji Ut-Majeur, Aga Khan’a, syn Ksar’a i Uganda’y.

Amatorzy „fuksów” w tajemnicy mówią o synie Cerfeuil’a (po Nimbus’ie) — Zeusie II. Bardzo mi jest trudno dać jakąkolwiek przepowiednię. Myślę, iż Godiche i Caligula, będą w liczbie pierwszych trzech koni, lecz i Château-Bouscaut w zupełności może powtórzyć przykład Hotweed’a i dodać do wieńca laurowego z Derby jeszcze jeden, wyższy wawrzyn — Grand Prix.

Całemi serjami występują dwulatki. Oczywiście, wielką rolę gra, jak zawsze, stopień gotowości stajen, lecz bądź co bądź, przyjemnie jest widzieć występy i przytem udane potomstwo nowych reproduktorów. Dobre są dzieci Pondoland'a (s. Pommern'a) pysznie zwyciężają produkty Guemul'a, nie pierwszej klasy syna Isard'a II. Nadzwyczaj łatwo wygrał, będący w treningu u zdolnego, występującego obecnie na czoło trenera Halsey'a, syn Ton Ton'a (po Prince Palatine) — Tob. Swobodnym cantrem wygrała w Chantilly Foliation (p. Martinez de Hoz'a) po Belfonds i klasowej Frisette (C. Dominion'a) nagrodę, w której w roku zeszłym debiutowali Château-Bouscaut i Xandover.

Ona też, wydaje mi się, wywarła najsilniejsze wrażenie ze wszystkich dotychczas występujących dwulatków.

Myszę, iż krew Dominion'a, tego nadzwyczaj typowego Polymelus'a—Cyllon'a, odegra bardzo ważną rolę w połączeniu z dobrymi przedstawicielami krwi Le Sancy'ego... Nic mnie nie zadziwi, gdy z połączenia takiego otrzymamy nowego The Tetrarche'a!

Porażka naszych przedstawicieli w Ascot Gold Cup, wymaga gruntownej rewizji... Świadkowie naoczni opowiadają, iż konie szły trzy czwarte dystansu połowym cantrem. 1000 metrów przed celownikiem Bosworth, mający około 25 długości forów, rzucił się i wygrał zaledwie o jedną długość!! Czas — 4000 metrów — 5 min. 3 sek., przemawia za sobą!? O ozem myśleli żokeje Garner i Sibritt na Hotweed'zie i Feb'ie — pozostawiam do sążdenia Czytelnikom!

Wł. ks. Wiąziński.

Paryż, 22 czerwca 1930 r.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Specjalne pociągi na wyścigi do Łodzi.** W dniach 13, 20, 27 lipca, tudzież 3 i 10 sierpnia kursować będą specjalne pociągi wyścigowe do Łodzi. Wyjazd z Warszawy Gł. 8.20 rano, przyjazd do Łodzi Fabr. 11.10. Odjazd po wyścigach z Łodzi Fabr. 20.15.

— **Licytacja koni pełnej krwi i pół krwi angielskiej, reproduktorów, matek stadnych, koni treningowych, roczniaków i t. p.** odbędzie się na torze wyścigowym w Warszawie w dniu 13 października, nazajutrz po rozegraniu Wielkiej Warszawskiej nagrody.

Zapisy koni przyjmowane będą tylko do dnia 1 sierpnia, a to ze względu na to, iż katalog, mający być wydrukowany w trzech językach, ma być wysłany do Rosji, Łotwy, Estonii, Rumunii, Jugosławii, Grecji, Turcji i t. p.

We własnym więc interesie hodowców i sportsmanów leży zgłaszanie koni we właściwym terminie, gdyż inaczej reklama na zagranicę nie byłaby możliwa, a taka reklama wydaje się być wielce pożyteczną, a nawet nieodzowną ze względu na możliwość rozszerzenia naszych rynków zbytu.

Zgłoszenia przyjmuje się w Redakcji Jeźdźca i Hodowcy.

— **W Piotrkowie Trybunalskim** odbyło się dnia 3 czerwca 1930 r., w lokalu Piotrkowskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni Zebranie Organizacyjne Komitetu Targów Końskich w Piotrkowie Tryb., stosownie do koncesji, wydanej przez Ministerstwo Handlu i Przemysłu Piotrkowskiemu T-wu Zach. do Hod. Koni, reskryptem z dnia 6 czerwca 1929 r. L. H. W. 2931, na prawo urządzania corocznie w marcu i wrześniu pięciodniowych jarmarków na konie.

Zebranie odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa K. hr. Skarbka.

W skład Komitetu Targów Końskich w Piotrkowie Tryb. zostali wybrani: Trzech delegatów Piotrkowskiego Tow. Zachęty do Hod. Koni i po jednym delegacie z następujących instytucji i organizacji: Starostwa, Magistratu m. Piotrkowa, Związku Ziemi, Zw. Konia Szlachetnego Połkwi w Warszawie, Syndykatu Hodowlano-Eksportowego, Okręgowego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych, Wydziału Sejmiku Powiatowego, oraz lekarza weterynaryj.

Komitetowi pozostawiono prawo powiększenia liczby członków za pomocą kooptacji.

— **Z Piotrkowskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni.**

Dnia 23 czerwca 1930 roku w lokalu Piotrkowskiego T-wa Zachęty do Hodowli Koni odbyło się Zebranie Komitetu Targów Końskich w Piotrkowie.

Na przewodniczącego Komitetu Targów został wybrany Członek Zarządu Piotrkowskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni, p. Aleksander Stokowski z Belzarki.

Ustalono termin pierwszego pięciodniowego Targu na konie w dniach: 9 — 14 września. b. r.

Na targi zapewnione jest przybycie kupców krajowych i zagranicznych.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

Dzień szósty. Niedziela, 1 czerwca.

Pogoda, tor twardy.

- I. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2800 mtr.: Iwonka St. Bronikowskiego, j. Gajewski — 1, Imre — 2.
Wygrane w 3 m. 39 s. o 1 dł.
- II. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Jasiek W. Czaykowskiej, j. Bews — 1, Klejnot — 2, Alarm — 3.
Wygrane w 1 m. 45 s. lekko o 2½ dł. — o 3 dł.
- III. Nagroda 1200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Hebe Stad. Państw., j. Balcer 1, Szeik — 2, Hanum — 3.
Wygrane w 1 m. 55½ s. o 2 i pół dł. o 15 dł.
- IV. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Don Fernando R. Kruszeńskiego, j. chł. Kapuściak — 1, Gyulla — 2, Hetman — 3; bez miejsca: Gejsza i Sanacja.
Wygrane w 2 m. 19 sek. o 8 dł. — o 5 dł.
- V. Nagroda 1500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1800 mtr.: Ibrahim, z. Kempa — 1, Marokko — 2, Pielgrzymka — 3.
Wygrane w 2 m. 17 s. pewnie o ½ dł. — o 2 dł.
- VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Charming W. Wojtowicza, j. Balcer — 1, Erna — 2, Ciocia Müller 3; bez miejsca: Jutrzenka II i Precioza.
Wygrane w 2 m. 12 sek. o 1 dł. — o 2 dł.
- VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr.: Nikanor kpt. Mrowca, j. por. Tomaszewski — 1, Moorwind — 2, Buńczuk — 3; bez miejsca: Jedza, Klarika i Beduinka.
Wygrane w 4 m. 43 sek. o ½ dł. — o 1½ dł.

Dzień siódmy. Wtorek, 3 czerwca.

Pogoda, tor twardy.

- I. Nagroda 1200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Hajastan W. Dunki de Sajo, j. Bews, Halina — 2.
Wygrane w 2 m. 28 sek. o 4 dł.

II. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.:
Byle Jaki pułk. M. Karatjew, j. chł. Bury, Naiwny — 2.

Wygrane w 1 m. 45½ s. o 2 dł.

III. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2200 mtr.:
Parys J. Czerkawskego, j. Jagodziński — 1, Urga — 2.

Wygrane w 2 m. 48 s. o 3 dł.

IV. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 mtr.:
Ninetka E. Kownackiego i W. Ujejskiego, j. Raniewicz — 1, Si-
rocco — 2, Cyganka — 3.

Wygrane w 1 m. 26 sek. pewnie o 1½ dł. — o 20 dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400
mtr.: Rakieta Gr. of. 2 D. A. K., j. chł. Kotlarz — 1, Et II — 2,
Lord — 3; bez miejsca: Huk, Marmaros-Sziget i Igor.

Wygrane w 2 m. 53½ sek. o 3 dł. — o 4 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.:
Flos pułk. M. Karatjew, j. chł. Bury — 1, Coquette — 2, Fuga II
— 3; bez miejsca: Muchomor, Lotnik, Narzeczone.

Wygrane w 2 m. 16 s.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok.
4200 mtr.: Nigmé P. i St. Żarczewskich, p. Żarczewski — 1, Liber-
ty — 2, Mara — 3; bez miejsca: Telimena, Zagończyk, Roguza.

Wygrane o 25 dł. — o niezl. il. dług.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.:
Pupilka por. L. Bukowieckiego, j. Wachowiak — 1, Magda II — 2,
Diana — 3; bez miejsca: Blues.

Wygrana w 1 m. 47 sek. wysyłana o 3 dł. — o 4 dł.

VI. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.:
Bianka II pułk. Z. Studzińskiego, j. Józefiak — 1, Gazimur — 2,
Irena — 3; bez miejsca: Antypka.

Wygrane w 1 m. 46 sek. dowolnie o 5 dł. — o 8 dł.

VII. Nagroda 700 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok.
3200 mtr.: Westalka kpt. Bylczyńskiego, j. właściciel — 1, Wild-
graf — 2.

Wygrane w 3 m. 58 sek. dowolnie o 3 dł.

Dzień czwarty. Poniedziałek, 9 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor suchy.

I. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.:
Dziecina Ign. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka — 1, Mnich — 2,
Nelke — 3.

Wygrane w 1 m. 47 sek. o 3 dł. dowolnie.



Finish Nagr. im. Prezydenta Rzeczypospolitej (40.000 zł.—3200 mtr.) FAUST, 4 l. og. gn. p. B. Szwajcera
pod żok. Czernuszenko bije pewnie o 1½ dł. Colombo, Huka i cztery dalsze konie.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W POZNANIU.

Dzień trzeci. Niedziela, 8 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor suchy.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około
3600 mtr.: Coco kpt. Bylczyńskiego i kpt. Szilagyi — 1, Demetra — 2,
Wygrane w 5 m. o pół dł. łatwo.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400
mtr.: Intryga por. D. Czeheidzego, por. Biełkowski — 1, Zagad-
ka — 2; Jurgis nie skończył gonitwy.

Wygrane w 3 m. 5 sek. o niezl. ilość długości.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400
mtr.: Żupan por. B. Pieczyńskiego, j. właściciel — 1, Czekan — 2,
Zwillingschwester — 3.

Wygrane w 3 m., wysyłany o 3 dł. — o 8 dł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600
mtr.: Rama pułk. Zygmunta Studzińskiego, j. Józefiak — 1, Bara-
bus — 2, Bujda — 3.

Wygrana w 1 m. 49 s., wysyłana o ½ dł. — o 10 dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok.
3200 mtr.: Arkan rtm. K. Święckiego, j. właściciel — 1, Aida II
nie skończyła gonitwy.

Wygrane w 5 m. 14 sek.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400
mtr.: Blitzmädel Grona ofic. 15 p. ul. Pozn., chł. Rżyski — 1,
Czekolada — 2.

Wygrane w 3 m. 1 sek. dowolnie o 8 dł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około
4.000 mtr.: Karrara Grona ofic. 8 p. Strz. Konnych, j. por. Pieczyń-
ski — 1, Neo Filon — 2.

Wygrane w 5 m. 19 sek. dowolnie o niezl. ilość długości.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.:
Hedi Lehmana Nitschego, j. por. Boliński — 1, Rosa — 2, Wan-
da — 3; bez miejsca: Carmen i Róża.

Wygrane w 1 m. 56 sek. o 8 dł. dowolnie — o 1 dł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400
mtr.: Umizg kpt. H. Harlanda, chł. — 1, Sierota — 2.

Wygrane w 2 m. 56 sek. dowolnie o 5 dł.

VII. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok.
4000 mtr.: Demetra Grona ofic. 8 p. Strz. Konnych, j. por. Rości-
szewski — 1, Too Good — 2, Tippel — 3.

Wygrane w 5 m. 7 sek. wysyłana o łeb — niezl. ilość dł.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— Ascot, 18 czerwca.

Coronation Stakes, 6.000 £ — 1.600 mtr., dla 3 l. klaczy.

1. Qurrat-al-Ain, kl. gn. (Buchan — Harpsichord po Louvois) ks. Aga Khan, 55½ kg., ż. B. Beary.

2. Fly-leaf, kl. kaszt. (po Papyrus), lorda Harewood, 52½ kg., ż. F. Lane.

3. Diademe, kl. gn. (po Ksar), M. Boussac, 55½ kg., C. Elliot;

bez miejsca: 4. Rose of England, 5. Micmac, 6. Torchere, 7. Theresina, 8. Sardana, 9. Silver Mount, dalej: Mignonette, Teinut, Valediction, Sister Norah, Samaria.

Wygr. o szyć — 1 dł. Czas 1:49. Zakłady: 6:1, 20:1, 100:8.

Royal Hunt Cup (handicap) 2665 £ — 1550 mtr.

1. The Mac Nab, 4 l. og. gn. (Abbots Trace — Sunny Moya po Sunstar), Mr. J. A. Dewar, 48 kg., ż. F. Fox.

2. Grand Idol, 4 l. kl. gn. (po Grand Parade), lord Glaucly, 43½ kg., ż. A. Richardson.

3. Lion Hearted, 4 l. og. gn. (po Sir Gallahad), Sir H. Cunliffe-Owen, 53½ kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: 4. Fleeting Memory, 5. Leonidas II, 6. Six Wheeler, 7. Racedale, 8. Barbizon, 9. Le Phare, 10. Pachalik, 11. Sidonia, 12. Ecilath, 13. Saint Nicolas II, 14. Caballero, 15. N.P.B., 16. Sargasso, 17. Lucky Tor, dalej: Midlothian, Miss Linn, Beachcomber, Songe, Guards Parade.

Wygrane o 1 — ½ dł. Czas nie mierzony. Zakłady: 100:7, 28:1, 10:1.

19 czerwca.

Gold Cup, 4.490 £ — 4000 mtr.

1. Bosworth, 4 l. og. sk. gn. (Son in Law-Serenissima po Minoru), lorda Derby, 57¼ kg., ż. T. Weston.

2. Hotweed, 4 l. og. gn. (po Brûleur), M. E. Esmond, 57¼ kg., ż. G. Garner.

3. The Bastard, 4 l. og. gn. (po Spion Kop), lorda Rosebery, 57¼ kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: 4. Feb, 5. Friendship, 6. Athford, 7. Haste Away.

Wygrane o 1—2 dł. Czas: 5:5. Zakł. 3:1, 3:1, 6:1.

BOSWORTH og. sk.-gn. ur. w 1926 r. u Lorda Derby.	Son in Law 5	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3	Hampton 10
			Darkie	Black Duchess 3
		Mother-in-Law	Matchmaker 22	Thurio 2
			Be Cannie	Insignia 9
			Cyllene 9	Donovan 7
			Mother Siegel	Math Girl 22
	Serenissima	Minoru 5	Loved One 1	Jock of Oran 18
			Dongola	Reticence 5
		Gondoletta		Bona Vista 4
				Arcadia 9
				Friars Balsam 2
				kl. po Galopin 5
				Sea Saw 6
				Pilgrimage 1
				Doncaster 5
				Dourance 6

New Stakes, 3.060 £ — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Lightning Star, og. gn. (Hurry On — Twinkling Star po Stedfast), Mr. J. B. Leigh, 55¼ kg., ż. S. Donoghue.

2. Disarmament, og. gn. (po Beresford), Mr. H. F. Clayton, 55¼ kg., ż. T. Weston.

3. Tilt, og. kaszt. (po Royal Lancer), Mr. D. L. Wilson, 55¼ kg., ż. H. Leach;

bez miejsca 16 koni.

Wygrane o ¾ — 2 dł. Czas 1:53½. Zakł. 100:6, 100:7, 33:1.

20 czerwca.

King Edward VII Stakes, 2775 £ — 2400 mtr. dla 3 l.

1. Pinxit, wał. gn. (Gainsborough — Marcareme po Marcovil), Sir C. Hyde, 55¼ kg., ż. B. Carslake.

2. Ravenswood, og. gn. (po Hurstwood), Sir J. Rutherford, 52¼ kg., ż. R. Perryman.

3. Silver Flare, og. kaszt. (po Pharos), Major J. S. Courtauld, 52¼ kg., ż. C. Elliot;

bez miejsca: 4. Buller, 5. Callonby, 6. Farman Farma, 7. Tankard, 8. Algonquin.

Wygrane o 3 — 2 dł. Czas 2:39½. Zakłady: 9:4, 100:6, 11:3.

Chesnam Stakes, 2050 £ — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Goyescas, og. gn. (Gainsborough — Zariba po Sardana-pale), M. M. Boussac, 56¼ kg., ż. C. Elliott.

2. Four Course, kl. gn. (po Tetratema), Mr. F. Darling, 55 kg., ż. B. Carslake;

3. Poor Dolly, kl. gn. (po Polyphontes), Mrs. J. B. Joel, 55 kg., ż. B. Carslake;

bez miejsca: 13 koni. Czas 1:43½. Zakł. 20:1, 7:4, 20:1.

Zwycięzca urodził się we Francji i jest własnością francuskiego hodowcy.

Windsor Castle Stakes, 2195 £ — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Jacopo, og. kasz. (Sansovino — Black Ray po Black Jester), Mr. Marshall Field, 55¼ kg., ż. J. Childs.

2. Goldstream, og. gn. (po Grand Parade), lorda Glaucly, 55¼ kg., ż. Gordon Richards.

3. Florence Dombey, kl. kaszt. (po Captain Cuttle), lorda Woolavington, 54 kg., ż. P. Beasley;

bez miejsca 15 koni.

Wygrane o 1½ dł. — szyć. Czas: 1:44½. Zakłady: 11:2, 100:6, 100:6.

Alexandra Stakes, 1.635 £ — 4.490 mtr.

1. Brown Jack, 6 l. wał. sk. gn. (Jackdaw-Querquidella po Kloonstad), Sir H. A. Wernher 60¾ kg., ż. S. Donoghue.

2. Old Orkney, 6 l. wał. kaszt. (po Loch Lomond), Mr. J. J. Murphy, 60¾ kg., ż. J. Childs.

3. Monsieur le Marechal, 4 l. og. kaszt. (po Monarch), M. Guy L. de Mola, 57¼ kg., ż. Marshall;

bez miejsca: 4. Cacao, 5. Arctic Star, 6. Tor.

Wygr. o 1½ dł. — feb. Czas: 5:31. Zakł. 11:8, 7:2, 100:8.

FRANCJA.

— Saint Cloud, 21 czerwca.

Grand Handicap de Saint Cloud, 100.000 fr. — 2100 mtr.

1. Pavot Pourpre, 4 l. og. kaszt. (Monarch — Gloire de Lorraine), M. Schiff, 54 kg., ż. W. Sibbritt.

2. Big Boy, 6 l. og. (po Magellan) J. Wittouck, 54 kg., ż. Scanlan.

3. La Kota, 3 l. kl. (po Bibre), A. Hoffmann, 52 kg., ż. C. Herbert.

bez miejsca: 4. Miel Rosa, 5. Dark Story, 6. Harmonieux, dalej: Saint Corentin, Dictateur VIII, Va Sans Crainte, The Trail, Isengrin, Abbot's River, Amaryllis.

Wygrane o kr. feb — ¾ — 1 dł. Czas 2:18. Toto: 181, 47, 26, 33:10.

TELEGRAMY WŁASNE.

— Hamburg-Horn, 22 czerwca.

Grosser Hansa Preis, nagr. hon. i 26.000 Mk. — 2200 mtr.

1. Graf Isolani, 4 l. og. gn. (Graf Ferry — Isabella), M. J. Oppenheimer 65½ kg., ż. H. Blume.

2. Lateran, 4 l. og. kaszt. (po Traum) R. Haniel, 61 kg., ż. Bleuler.

3. Avanti, 4 l. og. kaszt. (po Fervor), bar. S. A. v. Oppenheim, 60 kg., ż. Munro.

bez miejsca: 4. Monsalvat, 5. Brutus, 6. Majordomus, J. Grenadier.

Wygrane o $2\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{4}$ — 3 dł. Czas 2:19,8. Tot.: 18, 15, 27, 35 : 10.

— Budapeszt, 22 czerwca.

DERBY WĘGIERSKIE, 69.000 pengö — 2400 mtr. dla 3 !

1. Csákány, og. gn. (Nubier — Csikszereda po Horkay), hr. Antoni Sigray, 57 kg., ż. Gutai.

2. Gilpin, og. kaszt. (Pázmán — Goodly), stada Lesvar 57 kg., ż. Balog.

3. Hortobagy, og. gn. (Nubier — Malva), hr. G. Andrassy, 57 kg., ż. Lynch;

bez miejsca: Morosvölgy, Nestor, Wotan, Szittyaver, Csibosz, Borotra, Marenym.

Wygrane o szyję — $1\frac{1}{2}$ dł. Czas: 2:38. Tot.: 41, 17, 14, 63 : 10.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dwudziesty szósty dzień, wtorek, 17 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor twardy.

176. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(160) Aurelius, og. gn. K. Dzierzbickiego, po Stavropol i Dźwina II, hod. W. Iłakowicza, l. 4, 57 kg. j. Klamar -

(14) Herold — 2, (123) Rista — 3. Wycofane: Grangarda. Peau de Balle, Hermes, Vedette, Fama.

Wygrane w 2 m. 18½ sek. ($7\frac{1}{2}$ — $33\frac{1}{2}$ —33—33— $31\frac{1}{2}$), o 2 d. ł. Tot. poj. 34 zł.

177. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(153) Białozór B. W., og. kaszt. B. Yellow, po Manton i Topola, hod. B. Wydźgi, l. 3, 58 kg. ż. Pasternak 1

(116) Tyr — 2, (141) Elf — 3. Wycofane: Fanfara III, Ghicka, Locarno, Branka II, Sandomierzanka III.

Wygrane w 1 m. 44 sek. (7—32—32—32), o łeb, w walce. Tot. poj. 25 zł.

178. Nagroda 2.100 zł. Płoty dla 4 l. i st. koni. Dystans około 3200 mtr.

(150) Pan Prezes, og. kaszt. Grona ofic. 9 p. Strz. Konnych, po Schalk i Pergettyü, hod. J. Bartmańskiego, l. 6, 74 kg. chł. Cherubim 1

(150) Dzirył — 2, Sandomierzak — 3. Wycofane: Con-Amore i Goniec.

Wygrane w 3 m. 46 s. (1 m. 23 s. —37—34—36—36), o 6 dł., Tot. poj. 16 zł.

179. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(158) Figaro II, og. kaszt. B. Szwejcera, po Parachute i Marichette, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 62 kg. ż. Czernuszenko 1

(146) Czart — 2, Ponteba — 3; bez miejsca: Centaur i Locarno. Wycofane: Iwa, Latawiec, Gasparone i Dzika II.

Wygr. w 2 m. 16 sek. (7—32—32— $32\frac{1}{2}$ — $32\frac{1}{2}$), o szyję w w. Tot. poj. 59 zł. fr. 24 i 19 zł.

180. Nagroda 4.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2200 mtr.

(144) Gluszec, og. gn. S. Mroczkowskiego, po Madjar i Frosted Ice, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 55 kg. ż. Chatisow 1

(156) Egmont — 2, (145) Jaszczur — 3; bez miejsca: Grzela, Fordon i Dick. Wycofane: Ironja, Ponteba i Paroman.

Wygr. w 2 m. 22 sek. (14—32—32— $32\frac{1}{2}$ — $31\frac{1}{2}$), o dł., pewn. Tot. poj. 30 zł. fr. 17 i 29 zł.

— Auteuil, 22 czerwca.

Grand Steeple-Chase de Paris, 500.000 fr. — 6500 mtr.

1. Le Fils de la Lune, 7 l. wał. (Ex Voto — La Lune), M-me S. Fockenberghé, 67 kg., ż. Belmondo.

2. Mercure II, 8 l. wał. (po Marmouset), Cte D. de Cambacères, 69 kg., ż. L. Niaudot.

3. Brutus, 6 l. wał. (po Opott), A. Deleau, 69 kg., ż. J. Bedeloup.

bez miejsca: 4. Light Ship, 5. Heugon, 6. Rex Ronald, dalej: Coup de Chapeau, Telegram, Kerjean, Suroit, Strelitz, Nearque, Gate Book.

Wygrane o łeb — kr. szyja — 4 dł. Czas 8:30, Tot. 76, 26, 91, 49:10.

181. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(145) Faustine II, kl. c. gn. H. Cichowskiego, po Huszar II i Faustine, hod. A. Olszowskiego, l. 4, 56 kg. ż. Pasternak 1

(127) Estramadura — 2, (133) Tercyna — 3; bez miejsca: Effigie Royale i Kiss me Quick. Wycofane: Florida II, Vedette, Wulkan i Mag.

Wygrane w 2 m. 15 sek. (7—30—30—35—33), o 2 dł., łatwo. Tot. poj. 28 zł., fr. 16 i 21 zł.

182. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(130) Gwiazda, k. lgn. T. Przyłęckiego, po Parachute i Pera, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 53 kg. chł. Bogobowicz 1

(—) Gospodar — 2, (130) Ghicka — 3; bez miejsca: Irade i Itaka.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7—34—33—34—32), o $1\frac{1}{2}$ dł., po walce — pewnie.

Tot. poj. 57 zł., fr. 26 i 27 zł.

Dwudziesty siódmy dzień, środa, 18 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor twardy.

183. Nagroda 2500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(166) Bacarat, og. gn. L. Morzyckiego, po Manton i Regina, hod. właścicieli, l. 3, 55 kg. ż. Dorosz 1

(159) Paroman — 2, (172) Oleś — 3. Wycofana: Hegira.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7—34—33—32—21), o $2\frac{1}{2}$ dł., łatwo. Tot. poj. 46 zł.

184. Nagroda 1800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(163) Moja Miła, kl. kaszt. Grona ofic. 1 p. Szwoleżerów, po Oszczep i Kobra, hod. T. Ostoia-Ostaszewskiej, l. 4, 56 kg. j. Stasiak 1

(148) Sandomierzanka III — 2, (125) Furja — 3; bez miejsca: Fanfara III. Wycofane: Harda, Hurysa, Konsultantka, Farandola. Bonton i Branka II.

Wygrane w 1 m. 21 s. (18— $31\frac{1}{2}$ — $31\frac{1}{2}$), o 2 dł., pewnie. Tot. poj. 35 zł., fr. 16 i 25 zł.

185. Nagroda 4.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(158) Colonel, og. gn. Grona ofic. 9 p. Strz. Konnych, po Fils du Vent i Cytis, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 6, 59 kg. ż. Gołównik 1

(103) Florimond — 2. Wycofane: Paroman i Egmont.

Wygr. w 2 m. 17 s. ($7\frac{1}{2}$ — $34\frac{1}{2}$ — $32\frac{1}{2}$ — $31\frac{1}{2}$ —31), o $\frac{1}{2}$ dł., p. Tot. poj. 14 zł.

186. Nagroda Sprzedażna 4.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(75) Esperanto, og. c. gn. J. Łyżwińskiego, po Madjar i Iskra, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 5, 53 kg. j. Kłamar 1
(—) Delfin — 2, (127) Baletniczka — 3; bez miejsca: Bosfor, Awiata i Hermes.
Wygrane w 2 m. 17 s. (7—31½—32½—33—33) o 3 dł. łatwo.
Tot. poj. 72 zł., fr. 20 i 25 zł.

187. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l. i st. og. ki. Dystans 2100 mtr.
(174) Ali Baba, og. c. gn. A. Olszowskiego, po Illuminator i Polmoodie VI, w. pół krwi, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Fomienko 1
(151) Gasparone 2, (159) Hermosa — 3. Wycofane: Oleś, Gereza, Fanfara, Valibal, Effigie Royale i Ponteba.
Wygr. w 2 m. 15 s. (7—31—32½—32½) o 1½ dł., pewnie.
Tot. poj. 36 zł.

188. Nagroda Sprzedażna 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.
(132) Nil, og. kaszt. M. Róga, po Namorob i Perła II, hod. S. hr. Czackiego, l. 3, 58 kg. j. Stasiak 1
(167) Prunus — 2, (132) Mała Rybka — 3; bez miejsca: Floryda, Hektor, Rekord, Falsetta i Geneza.
Wygrane w 2 m. 17 s. (6½—32—32—32½—33) o 2½ dł. łatwo.
Tot. poj. 71 zł., fr. 22, 22 i 32 zł.

189. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(153) Burlaj, og. c.-gn. st. Ktery-Szepietów, po Manton i Bursa, hod. wł., l. 3, 56 kg. ż. Gołównik 1
(167) Harriman — 2, (161) Florida II — 3; bez miejsca: Peau de Balle. Wycofane: Konsultantka, Bar le Duk, Ghicka, Gargaron.
Wygrane w 1 m. 43½ s. (7—32—33—31½) o 2 dł. łatwo.
Tot. poj. 23 zł., fr. 13 i 13 zł.

Dwudziesty ósmy dzień, sobota, 21 czerwca.

Pogoda pochmurna, duszna, tor twardy.

190. Nagroda 2.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(137) Tout en Haut, og. c.-kaszt. T. Przylęckiego, po Canobie i Tillie Vallie, zagr. franc. l. 5, 57 kg. j. Stasiak 1
(95) Ewiatr — 2, (142) Neva — 3. Wycofane: Konsultantka i Latawiec.
Wygrane w 1 m. 44 s. (8—35—30—31), o 3 dł., łatwo.
Tot. poj. 16 zł.

191. Nagroda 1.500 zł. Ploty dla 4 l. i st. koni. Dystans około 2400 mtr.

(158) Allier, og. gn. W. Andersa, po Arak i Alpha, hod. M. Bersona, l. 6, 73 kg. j. Gruda 1
(136) Grangarda — 2, (—) Samson — 3; bez miejsca: Frasquita II. Wycofane: Turkus.
Wygrane w 2 m. 51 s. (30V—35½—35—35—35), o 2 dł. pew.
Tot. poj. 22 zł., fr. 15 i 15 zł.

192. Nagroda 1800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.
(—) Rinaldo, og. gn. A. Budnego, po Der Sogenannte i Feti-soara, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Pasternak 1
(177) Tyr — 2, (168) Goniec II — 3; bez miejsca: Kuwera. Wycofane: Vendetta, Branka II i Korynna.
Wygr. w 1 m. 42 s. (7—30½—21½—33), o szyję w walce.
Tot. poj. 35 zł., fr. 16 i 15 zł.

193. Nagroda 2.100 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(179) Czart, og. c. gn. Grona ofic. I p. Ul. Krech., po Arak i Antinea, hod. M. Bersona, l. 4, 58½ kg. ż. Fomienko 1
(125) Haza — 2, (12) Filut — 3; bez miejsca: Fantomas, Gereza i Dzika. Wycofane: Ewiatr, Neva, Dudlie, Resonnance, Maur, Latawiec i Dzik.
Wygrane w 1 m. 40 s. (6½—30—30½—33), o szyję, w walce.
Tot. poj. 43 zł., fr. 17 i 15 zł.

194. Nagroda 2.100 zł. Hcp. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(152) Iwa, kl. kaszt. K. i S. Enderów, po Manton i Szegely, hod. Stada Państwowego, l. 3, 52½ kg. ż. Szyszkowski 1
(116) Branka II — 2, (154) Kamionka — 3; bez miejsca: Piruet i Konsul. Wycofane: Ilbit i Korynna.
Wygrane w 2 m. 17 s. (7—31½—31½—32—35), o dł., w wa.
Tot. poj. 43 zł. fr. 24 i 27 zł.

195. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(165) Farandola, kl. sk. gn. B. Szwejcera, po Parachute i Iskra, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 56 kg. ż. Czernuszenko 1
(160) Fircyk — 2, (146) Resonnance — 3; bez miejsca: Chevalier, Hurysa, Kiss me Quick, Harda, Dudlie i Flamingo. Wycofane: Maur, Fantomas, Konsultantka, Gereza.
Wygrane w 1 m. 41½ s. (6½—30—31½—33) o 2 dł., pewnie.
Tot. poj. 77 zł., fr. 23, 19 i 30 zł.

196. Nagroda 1.600 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(128) Jaszczur, og. c. gn. K. Dzierzbickiego, po Maaz i Erato, hod. B. Walickiego, l. 4, 56½ kg. j. Kłamar 1
(161) Czarus — 2, (160) Aranka — 3; bez miejsca: Fama. Wycofane: Turkus.
Wygrane w 1 m. 41½ s. (6½—30—31½—33½), o dł., w walce.
Tot. poj. 35 zł. fr. 17 i 17 zł.

Dwudziesty dziewiąty dzień, niedziela, 22 czerwca.

Pogoda słoneczna, duszna, tor twardy.

197. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(172) Mindowe, og. c. gn. J. Żółkiewskiego, po Balthazar i Mia Cara, hod. H. Woźniakowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński 1
(167) Kokietka — 2, (165) Korynna — 3. Wycofane: Esper, Gwiazda i Rinaldo.
Wygrane w 2 m. 18 s. (7—33—34—32½—31½), o 3 dł. b. l.
Tot. poj. 11 zł.

198. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

(164) Already, og. gn. T. Przylęckiego, po Albula i Haselnuss, hod. A. Wasilewskiego, l. 4, 62 kg. ż. Jagodziński 1
(173) Granat — 2, (164) Hegira — 3; bez miejsca: Locarno. Wycofane: Paroman, Maur, Ali Baba i Mah Yongg.
Tot. poj. 25 zł., fr. 11 i 11 zł.

199. Nagroda 2.100 dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(163) Dzik, og. kaszt. K. Dzierzbickiego, po Neil Desmond i Rola, hod. wł., l. 4, 57 kg. j. Kłamar 1
(158) Armagnac — 2, (174) Alembik — 3. Wycofane: Grzybek P., Puck, Drzazga, Hegira, Impas, Neva, Ponteba, Mah Yongg, Globtrotter i Molly.
Wygrane w 1 m. 40 s. (7—30½—31½—31), o szyję, w walce.
Tot. poj. 22 zł.

200. Nagroda 7.000 zł. Hcp. Wkp., dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(159) Gran, og. gn. K. Plisowskiego, po Morganatic i Szegely, hod. Stada Państwowego, l. 5, 58 kg. j. Górecki 1

(137) Latawiec — 2, (180) Egmont — 3; bez miejsca: Farmazon, Fordon, Ponteba i Guzohan. Wycofane: Ibanez.

Wygrane w 1 m. 39 s. ($6\frac{1}{2}$ — $30\frac{1}{2}$ — $31\frac{1}{2}$ — $30\frac{1}{2}$), o kr. szyję w walce.

Tot. poj. 105 zł., fr. 24, 18 i 16 zł.

201. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(146) Mag, og. sk-gn. K. Dzierzbickiego, po Rattlejack i Mia Cara, hod. R. Krańskiego, l. 5, 58 kg. j. Kłamar 1

(171) Fidelia — 2, (160) Tabu II — 3; bez miejsca: Con Amore. Wycofane: Kiss me Quick, Harda, Effigie Royale, Rista, Wulkan, Gereza i Fircyk.

Wygrane w 2 m. 16 s. (7 — 33 — $31\frac{1}{2}$ — $32\frac{1}{2}$ — 32), o dł., w walce.

Tot. poj. 29 zł., fr. 12 i 12 zł.

202. Nagr. Hcp. Mlp. 7.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(172) Douceur de Vivre, og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Fedorius i Elaunay, hod. A. hr. Potockiego, l. 3, 55½ kg. j. Magdaliński 1

(157) Impas II — 2, (169) Roi Barde — 3; bez miejsca: Ironja, Gozdawa, Dobra Wróżka, Ben Hur, Ilbit, Bachmat i Dick.

Wygrane w 2 m. $14\frac{1}{2}$ s. ($6\frac{1}{2}$ — $33\frac{1}{2}$ — 31 — $31\frac{1}{2}$ — 32) o 2 dł. ł.

Tot. poj. 115 zł., fr. 30, 26 i 26 zł.

203. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(153) Gazella, kl. kaszt. W. Jaśkiewicza, po Parachute i Lc-xavis, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 3, 55 kg. j. Michalczyk 1

(82) Gospodar — 2, (67) De Kobra — 3*, Dyana — 3*; bez miejsca: Belle Aneri i Elekcja.

Wygrane w 1 m. 43 s. ($6\frac{1}{2}$ — 32 — $32\frac{1}{2}$ — 32) o 2 dł., łatwo.

Tot. poj. 29 zł., fr. 14 i 14 zł.

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

koni pełnej i pół krwi angielskiej

reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu,
oraz roczniaków odbędzie się
na torze wyścigowym
w Warszawie

w dniu 13 października 1930 roku

Zapisy koni do Licytacji przyjmuje Redakcja Jeźdźca i Hodowcy do dnia 1-go sierpnia r. b

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 z., ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX.

Warszawa, 5 lipca 1930 r.

Nr. 27

TREŚĆ Nr. 27: Z tygodnia. — Z wędrowki po Wielkopolskich stadach koni 18.III — 28.III 1930 r., Paweł Popiel (Ciąg dalszy). — Wystawa koni w Lublinie, Witold Pruski. — Trening i wyścigi w czasie najwyższego rozkwitu hodowli koni u Arabów, Marjan Jędrzejowicz. — Kronika krajowa i zagraniczna. — Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



Ustępujący Prezes Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Albert hr. Wielopolski w gronie urzędników Towarzystwa.

Z TYGODNIA.

30-ty dzień gonitw, wtorek 24 czerwca.

W pozagrupowej nagrodzie 4.000 zł. na Derby-dystansie dla 4 l. i st. koni zmierzyły swe siły trzy ogiery: Huk, Bohun II i Jaszczur II. Przeprowadził cały wyścig w dość surowym tempie Huk, zaatakowany naprzeciw małych trybun przez Bohuna II, do którego również zbliżył się znacznie Jaszczur II. Wszystkie trzy konie miały wyczerpane celownik, Huk o $1\frac{1}{2}$ długości przed Bohunem, za którym blisko wyścig kończył Jaszczur. O ile Huk stanie do współzawodnictwa z trzylatkami w Jubileuszowej (niedziela) poniesie według skali 4 kg. więcej, niż w opisywanym wyścigu.

Nagrodę II kategorii na dogodnym dla siebie dystansie (1300 m.), przeprowadziwszy z miejsca do miejsca, wygrał 6-letni Armagnac, syn Alaric Victor'a i Nabotoris, drugie miejsce w walce z Ewiatrem zdobył w ostatniej chwili Gasparone. Nagrody III kat. zdobyły: c. Promienia Sandomierzanka III oraz półsiostra Gran Chuckle'a — Furja; w IV kat. zwyciężyły: s. Ballyheron'a Harriman oraz c. Parachute'a Florida. Hcp. płotowy 4.000 zł. (2800 mtr.) zdobył łatwo gniady 4-letni ogier Flibustier, s. Harlekin'a i Lotos pod właścicielem p. K. bar. Rómmlem pod wagą 75 kg., bijąc o $2\frac{1}{2}$ długości Fijołka (69 kg.)

31-szy dzień gonitw, czwartek, 26 czerwca.

„Gwoździem“ dnia czwartkowego była nagroda 4.000 zł. dla 3 letn. koni na dystansie 2100 mtr. Wyścig zapowiadał się b. ciekawie, gdyż do współzawodnictwa stanęły: Głuszc, mający za sobą dwa zaszczytne zwycięstwa: nad Skironem, oraz następnym razem nad dobrem polem, w którym były Egmont, Jaszczur II, Grzela, Fordon i Dick; Gran Chuckle, który, zwyciężywszy w nagrodzie I kat. na tymże dystansie, był II-im w Derby, pozostawiając za sobą elitę naszych trzylatków; wreszcie Bacarat, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma, zwyciężający ostatnio wspaniałym rzutem Paromana i Olesia.

Bacarat potwierdził wysokie mniemanie, które wyraziliśmy o nim i w wyścigu rozegranym na speed (7—33—33—34—30), doszedłszy naprzeciw trybuny głównej do prowadzącego wyścig Głuszcza, sforsował go, wygrywając wyścig rzutem swym o długość; Gran Chuckle jeszcze i długość — trzeci.

Co się tyczy porażki Gran Chuckle'a (a z nią razem wartości całego Derby-pola) sądzymy, pomijając okoliczność, iż każdy koń może zrobić mniej lub więcej udany wyścig. zależnie od różnych okoliczności, uważamy, iż nie Gran Chuckle jest tak złym, lecz Bacarat, być może, jest koniem klasy, przeblyski której pokazał nam już w wieku dwuletnim. Z ciekawością więc śledzić będziemy dalszy ciąg kariery wyścigowej tego pięknego żrebca.

Nagrodę I kat. dla 4 l. i st. koni na dysansie 2200 mtr. w gonitwie surowej (całość 2 m. 21 s.) zdobył s. Fils du Vent'a i Reine Fiamette, doskonałego pochodzenia 4 letni

Florimond, finiszujący w połowie prostej i bijący zupełnie pewnie o 2 długości prowadzącego wyścig Paromana i Szerzyfa. Nagrody II kat. wygrały: pierwszą łatwo niemiecka Molly, wnuczka Dark Ronald'a, drugą s. Parachute'a, Fenomen. Pozostałe grupowe nagrody zdobyły Dyana, oraz Tercyna, bijąca Burłaja i Elfa, które kończyły łeb w łeb.

Nagrodę Sprzedażną (7.000 zł., 1600 mtr.) wygrał po wtórnice Kiss me Quick pod małą wagą (48 kg), bijąc Vedette'a, Fircyka, oraz trzy jeszcze konie. Zwycięzcę na przetargu po wyścigu nabyło T-wo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce za sumę 4.000 zł.

32-gi dzień gonitw, sobota 28 czerwca.

Wyścig I kat. na dystansie 1600 mtr. swobodnym finiszem wygrała 3 l. siwa Bébé, zwyciężczyni w Handicapie Otwarcia, która od czasu tegoż nie ukazywała się na starcie, mając przerwę w robocie. Wobec ostrego tempa wyścigu (7—30½—31½—33) zwycięstwo to nabiera szczególniejszego znaczenia i świadczy pochlebnie o córce Barde'a i Bodrog. Drugim był 5 l. Gran przed Dzikim i Latawcem. Ten ostatni, wyczerpany ostrem, początkowym tempem wyścigu naprzeciwko trybun głównych, finishując energicznie, złamał nogę poniżej pęciny. Jest nadzieja uratowania go, należy jednak zaznaczyć, iż forsowna eksploatacja konia (Latawiec biegał już 8 razy), konia bądź co bądź reperowanego, „klejonego“ oraz żądanie od niego nadmiernego wysiłku, być może niewspółmiernego z mechanizmem, którym on rozporządza, zawsze smutnie skończyć się może *).

W wyścigu II kat. przyszły głowa w głowę s. Illuminator'a Ilbit oraz s. Der Sogenannte'a (Dark Ronald), Kinaldo, który wzięty w r. b. późno do treningu, występując dwa razy — tyleż razy zwyciężył.

Pozostałe grupowe wyścigi budziły mniejsze zainteresowanie z punktu widzenia hodowlanego.

33-ci dzień gonitw, niedziela, 29 czerwca.

Niespożyty Forward — zwycięzcą Jubileuszowej. Nagrodę Ul. Jazłowieckich łatwo wygrywa Arrow.

Upalny, letni dzień, duży napływ publiczności, tor suchy i twardy — oto tło niedzielnych zawodów. Atrakcją dnia była przedewszystkiem Jubileuszowa (40.000 zł. 2400 m.), pierwsza klasyczna nagroda porównawcza dla 3-letnich i starszych koni na derby-dystansie. Ponieważ klacze zgromadziły się w nagrodzie Ul. Jazłowieckich, pole w Jubileuszowej złożone było z samych ogierów.

Trzyletnią generację (po uchyleniu się od wyścigu debisty Bejruta, który niósł by 3 kg. nadwagi) reprezentowały: zwycięzca Produce'u, oraz czołowy dwulatek zeszłego roku Casanova wraz ze swym leaderem Roi Bard'em, czołowy również w r. z. dwulatek, zwycięzca 7-o tysięcznej w r. b. nagrody Grom II, niedawny zwycięzca handicap'u Mało-

*) Konie p. Róga są chowane w Moczydłach na bezwapienym piasku, który sprzyja rozwojowi osobników *kruchej kości*.

polski Douceur de Vivre, wreszcie towarzysz stajni i galopów Bejruta — Beduin. Czterolatki reprezentowały: będący w doskonałej formie Already; derbista zeszłoroczny Madryt; zwycięzca nagrody Prezydenta, a w r. z. Produce'u, Kozienickiej, St. Leger'u, II-i w Derby i Janowskiej piękny Faust; generacje starsze: 6 letni Colonel, zwycięzca nagrody Fanshawe roku zeszłego, wreszcie ośmioletni Forward, zwycięzca wielu, wielu nagród, koń niespożyty, na nasze stosunki wyjątkowy.

Wyścig poprowadził Roi Barde, za którym podążały Already, Beduin, Madryt, Casanova i reszta pola. Na prze-

5 kg. i przegrał doń o dwie głowy, nie możemy uznać za zwyciężonego.

Grom II uratował honor generacji trzyletniej i pokazał, iż posiada klasę, a w szczególności staminę, o brak której go posadzano po Derby. Wyścig powyższy stawia go b. wysoko w kategorii trzylatków, może na miejscu pierwszym. Colonel — czwarty w wyścigu, również wart jest najwyższego uznania, jako biegający nie na swoim dystansie (1300 — 1600 m.). Casanova po ostatnim galopie zapewne cofnął się w kondycji, Madryt zawiódł, dla Douceur'a być może dystans był za długi, Already w doborowej



Ustępujący Prezes Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Albert hr. Wielopolski w gronie trenerów, żokiej i pracowników torowych.

ciwległej prostej Roi Barde przodował o kilkanaście długości przed Already'm, Forward w odstepie zamykał pole.

Przed ostatnim zakrętem cała stawka się zgrupowała, na końcu Forward, nie mający przejścia na prostej, zaś Faust ostrym rzutem wychodzi na czoło.

Całe pole w walce. Finishem wychodzi Grom II i już naprzeciw końca trybuny głównej atakuje Fausta, z którym zawiązuje walkę na życie i śmierć. Te dwa konie idą łeb przy łbie, gdy polem wychodzi, obszedłszy całą stawkę, stary Forward i wyzyskując swój fenomenalny speed, mistrzowsko w ostatniej już chwili pchnięty przez Głowkina (tego mistrza finish'u), mija walczącą parę i celownik o krótki łeb przed Gromem II, za którym o krótki łeb Faust.

Wyścig Forwarda jest ponad wszelką pochwałę, gdyż był on zamknięty na prostej i kilkakrotnie próbował bezskutecznie wyjść na czoło, jednak Fausta, który mu dawał

FORWARD og. cn.-gn. ur. w 1922 r.	Fils du Vent 5	Flying Fox 7 ●	Orme 11	Ormonde 16
			Vampire	Angelica ■ 11
		Airs and Graces	Ayrshire 8	Galopin ▽ 3
			Lady Alwyne	Irony 7
		Javelin 12	Spearmint 1	Hampton 10
			Full Cry	Atalanta 8
	Gaff	Clovelly	Chaucer 1	Camballo 2
			Fisher Girl	Florence Aislabie 5
				Carbine 2
				Maid of the Mint 1
				Flying Fox ● 7
				Lady Villikins 12

tej kompanji z honorem reprezentował barwy swego właściciela i odegrał swą rolę w wyścigu.

Próba pod względem sportowym udana, czas prawie rekordowy 2 m. 34 s., wynik nie zamałowany żadnym incydentem lub nieprawidłowością, daje nam poważny materiał do oceny porównawczej naszego materiału pełnej krwi. Co się tyczy porównania pojedynczych roczników, to wyścig unaoczniał nam, iż w danym wypadku 3-letni Grom II, 4-o letni Faust, oraz 8 letni Forward pokazały się, jako konie równej wartości. Dalszy ciąg prób selekcyjnych wyświetli zapewne wszechstronnie to zagadnienie.

W nagrodzie Uł. Jazłowieckich dla 3 letn. i starszych klaczy wszystkich krajów na dystansie 1600 mtr. po wycofaniu francuskiej Neva'y, do startu wyszło 9 klaczy, z których zagraniczną hodowlę reprezentowała niemiecka Molly (Aberglaube s. Dark Ronald i Morla po Dagor).

ARROW kl. kaszt. ur. w 1926 r.	Manton 31	Bayardo 10	Bay Ronald 3	Hampton 10
			Galicia	Black Duchess 3
		Jane Grey II	Le Sançy 4	Galopin 3
			Graceful Girl	Isoletta 10
	Zeyneb	San Thiago 7	Orvieto 1	Atlantic 3
			Satire	Gem of Gems 4
		Cicha	Granit 2	Royal Hampton 11
			Nanine	Grace Emily 31
				Bend'Or 1
				Napoli 1



Ustępujący Prezes Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce Albert hr. Wielopolski wraz z nowoobranym Prezesem M. hr. Komorowskim w gronie Członków Zarządu pod popiersiem ś. p. Fryderyka Jurjewicza na torze wyścigowym.

Molly, jako dwulatka, biegła w Niemczech dwa razy (1 raz bez miejsca, 1 raz druga na 1100 mtr.), w r. b. biegła u nas 7 razy, wygrała 3 grupowe wyścigi, ciekawe więc było porównanie jej z naszą klasą. Powierzone jej zadanie wypełniła sumiennie, idąc z czołowymi końmi i zajmując IV miejsce.

Wyścig wygrała łatwo klasowa Arrow, wychodząc w połowie prostej finishem na pierwsze miejsce i udowodniwszy, iż stoi o całą klasę wyżej od wszystkich swych współzawodniczek, między którymi były tak dobre, jak zwyciężczynie Wiosennej nagrody Ile de France, oraz Osoba

z Inteligencji. Ever Ready dość nieoczekiwanie przysłała drugą, prowadząc cały czas.

W wyścigu powyższym zupełnie jasno zarysowała się, jak rzekliśmy, przewaga 4-letniej Arrow nad swoją i zarówno nad 3-letnią generacją, której przedstawicielki naogół zawiodły.

Wobec tak poważnych prób selekcyjnych pozostałe grupowe wyścigi nie wzbudziły większego zainteresowania. Dzieci Manton'a trzykrotnie święciły tryumfy, wygrały mianowicie: Arrow, Blue Boy (wygrał nagrodę I kat.) i Itaka.

Z wędrowki po Wielkopolskich stadach koni 18.III—28.III 1930 r.

(Ciąg dalszy).

KOBYLNIKI.

Własność pani ordynatowej Twardowskiej. Terminy wycieczki pozwalały zaledwie na spędzenie w Kobylnikach dwóch godzin, wówczas gdy dwa dni nie byłoby za wiele do zapoznania się ze stadem, którego wartość ustaliła wystawa Poznańska, przyznając mu pierwszą nagrodę „Grand Prix”; poza tem pogoda w dniu tym była wyjątkowo nieprzychylna. Nie przeszkodziło to Szanownej Pani Ordynatowej osobiście najłaskawiej oprowadzić po bardzo licznych stajniach, wozowniach i szorowniach. W pełni rozkwitu będące stado zniszczyła prawie doszczętnie wojenna rekwizycja niemiecka. Wierzyć się nie chce, by od tego czasu można było jakby czarodziejską różdżką na nowo stworzyć stado, uzyskujące na wystawie pierwszą nagrodę wśród stad całej Polski (równorzędne odznaczenie otrzymał hr. St. Czacki z Porycka). Zasluga to było ś. p. Ordynata, a myśl jego hodowlaną z całym pietyzmem i znanstwem dalej się prowadzi.

Pokazano doskonałe, bardzo wyrównane roczniaki po stojącym w Kobylnikach ogierze pełnej krwi angielskiej Kings Prize (po Marco). Sprawdza się, że nawet o koniach można powiedzieć „po uczynkach ich — poznać je”, gdyż o wyglądzie zewnętrznym tego reproduktora, według przysłowia, „o ryczywole — zamilczeć wołę”. Mało gdzie w Polsce widzi się takie budynki gospodarskie, jak w Poznaniu, kto wie, czy z całego Poznańskiego, zewnętrznie i wewnętrznie, nie najokazalsze są właśnie w Kobylnikach. Takich stajen cugowej i fornalskiej nie widziałem dotąd i zapewne drugich takich nigdy nie zobaczę. W pierwszej wielkopański zbytek — choć mam tu na myśli najlepsze znaczenie tego słowa (jeżeli zamożni ludzie nie będą wydawać, to biedniejsi nie zarobią, i tym sposobem wyrównują się różnice ekonomiczno-społeczne posiadania), w drugiej panuje światło i powietrze, i zadziwia fenomenalne urządzenie. Olbrzymiej długości i szerokości stajnia fornalska zawiera wyłącznie szeregi boksów. Dół, o ile pamiętam, z blachy żelaznej cynkowanej; górą pręty żelazne tak, że wszedłszy, widzi się na przestrzał od końca do końca. Kłaczę uderzają swą potęgą, suchością i szlachetnością. Używane były ogiery wschodnio-pruskie. Wiele kłaczy jest po ogierze państwowym Champion, synu Bober, zaś ten po słynnym z urody ogierze Metellus po Cyllene od Meta po Sensation, ze stada pp. Weinberg. Po tymże Champion pokazano dwa ogiery 3 letnie, przeznaczone na wystawę kwietniową.

Co można o kobylnickich kłaczach powiedzieć? Chyba jedno słowo — szczyt doskonałości! Pracują w roli (nie chciałbym ponosić odpowiedzialności fornala, pracującego tak cennym materiałem), ale pewną tylko ilość godzin w dniu, oczywiście w zajęciach, gdzie się dyszla nie używa. Na to sobie można pozwolić w majątkach, gdzie w podwórzu są stacje węzłowe kolejek polnych, doprowadzonych na każde pole, przy wywożeniu np. nawozu, ładuje się na trzy wago-

niki naraz, na każdy po kilka naszych fur konnych i ten azot domowego wyrobu wiozą na pole bez wysiłku dwa tegie, najczęściej pół zimno-krwiste wałachy. W takich warunkach i mając tak wyjątkowo cenny materiał żeński hodować można, warto i trzeba.

POSADOWO.

Własność hr. Stanisława Korzbok Łąckiego. Nie bez wahania i wątpliwości w moje przeciętne siły, przystępuję do opisu największego stada koni i hodowli obecnie w Europie! Statystyczne dane wykażą słuszność tego twierdzenia.

Rycerski ród Łąckich — (dokumenty rodzinne od XIV wieku), a bardzo zamożny, odznaczał się zawsze zamiłowaniem do konia. Obecny pałac, odbudowany po pożarze w r. 1870 mieści architektonicznie wspaniały hall z elewacją przez dwa piętra, z artystycznymi stiukami, ozdobiony rodzinnymi portretami, wśród których pozostaje w pamięci portret córki Pawła Kostki — rodzonego brata Św. Stanisława, wielkiego Św. Patrona polskiej młodzieży — która



STADO GAŁOWO

„Heloiza” roczniaczka pełnej krwi ang. (Kings Prize — Cylla)

w XVII w. poślubiła jednego z Łąckich. Sala ta, raczej niż hall, jest ozdobiona starożytną bronią, puklerzami i zbrojami Łąckich z pod Grunwaldu, rzędami i czaprakami z pod Wiednia i takiemiż z walk o naszą niepodległość pod znakiem ks. Józefa Poniatowskiego. Za pałacem rozciąga się park, założony według planu i rysunku Le Notre'a, twórcy Parku Wersalskiego.

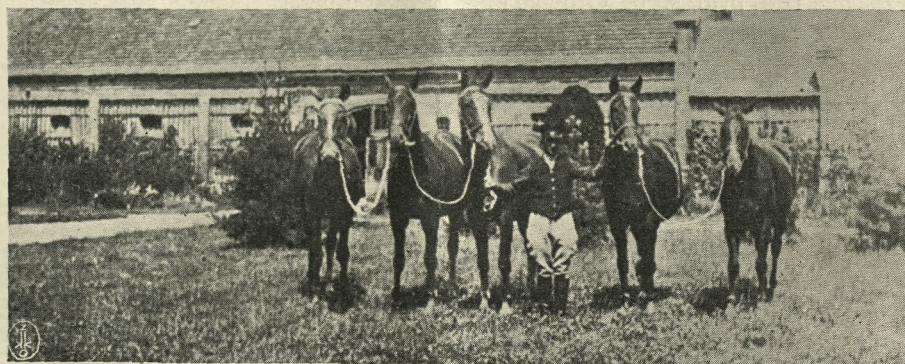
Majątek obejmuje, oprócz lasów i łąk, 16 tysięcy mórg magdeburgskich ziemi pod pługiem, będącej w najwyższej kulturze — wysokie uprzemysłowienie, warsztaty mechaniczne, budujące komplety młocarni parowych dla własnego użytku i różne narzędzia rolnicze własnego pomysłu. Oprócz centrali w Posadowie, prowadzi się hodowlę na wszystkich licznych folwarkach, mających praktyczne stajnie (Lauf-

Stall) dla młodzieży i z komfortem urządzone boksy dla cennych matek stadnych — pozatem każdy folwark posiada okólniki i sztuczne pastwiska, ogólnej przestrzeni około 150 hektarów.

Podstawą stadniny w Posadowie był koń orientalny. Melchior Łacki w latach 1770 — 1820 hodował konie tego wschodniego typu. Hodowla zaś była tak liczebnie rozwinięta, że rozporządzał zwykle około 100 ogierami, które wydzierżawiał do rozplodu. Dla tych ogierów wybudowano w Sierakowie, obecnym Państwowym stadzie ogierów, stajnię, którą później zajmował własny pułk kawalerji Melchiora Łackiego. Główna jednak stadnina znajdowała się w Posadowie.

Były to konie typu bardzo wyrównanego, jednej tylko maści: białe z czarnymi grzywami i czarną pręgą przez grzbiety. Dwór berliński zakupywał corocznie kilkanaście ogierów dla stajen cesarskich. W r. 1875 sprowadzono dla odświeżenia krwi 20 klaczy z okolic państwowego niemieckiego stada w Georgenburgu, typu bardzo szlachetnego i jednolitego. W tym samym czasie kupowano klacze arabskie od hr. Bnińskiego z Glesna — zaś w r. 1890 sprowadzono z Mezöhegyes sześć klaczy Gidran półkrwi arabskiej. Od

73, trzyletnich klaczy 30, trzyletnich wałachów 24. Żrebnych klaczy na rok 1930 było 156. Własnymi ogierami pełnej krwi są: Paladyn II i Admiral Hawke. Paladyn II ur. w r. 1915 w stadzie Harzburg po Admiral Hawke i Paprika po Eager. Sznytowy, dobrze zbudowany, praktyczny reproduktor. Admiral Hawke jest mimo swego podeszłego wieku tak poważnym nabytkiem, obchodzącym całą hodowlę polską, że należy mu się dłuższa wzmianka. Urodzony w Irlandji w r. 1907, kasztanowaty z łysiną i trzema białymi nogami, miary 1 m. 70 cm. w nadpęciu 21½ cm. Odznacza się przy potężnej budowie wielką szlachetnością, wyniosłą szyją, wybitnym kłębem, doskonałymi łopatkami i normalną postawą nóg. Ani stanem grzbiety, ani nóg, ani typowym wyrazem głowy starego konia, niczem nie zdradza daty swego urodzenia, śmiało można mu przypisać połowę jego wieku, zwłaszcza sądząc po elastycznym młodzieńczym ruchu kłusa w bardzo obszernej, krytej ujeżdżalni. Jest pełen męskiej energii i płodny, może jeszcze opłacić właścicielowi kupno, nie wydające się być ryzykiem, lecz raczej jednym więcej dowodem wybitnego znawstwa hr. Łackiego, którego ten koń od dawna zresztą był ulubieńcem, jako odpowiadający kierunkowi, nadanemu jego stadu.



STADO KOBYLNIKI

Grupa klaczy półkrwi, nagrodzona „Grand Prix” na P. W. K. w Poznaniu w 1929 r.

roku 1871 używano do rozplodu ogierów z rządowego pruskiego stada w Sierakowie, pochodzących z Graditz, z Traken, ras czystej krwi arabskiej, pełnej krwi angielskiej i pół krwi angielskiej.

Z używanych, bardziej rodowodowo znanych ogierów wymienimy: Braeken (Savernake — Chambermaid); Raubgraf (Savernake — Rapina); Gelimer (Delphos — Gustel von Blasewitz), Föhn (Flageolet — T. F.), Ingomar (Chamont — Irrwisch), Grillparzer (Gallinule — Glockenspiel); Nordlandfahrer: (Hannibal — Nordlicht); Laramée (Talion — La Roupillante po Flying Fox); z własnych: Grobian (Chamant — Goura) i Omar (Hannibal — Ordnung), pół (Chamant — Goura) i Omar (Hannibal — Ordnung), pół urodzony w Sławucie. W obecnej chwili znajdują się w majątności Posadowskiej dwa własne reproduktory pełnej krwi angielskiej i dziewięć państwowych, z tych jeden pełnej krwi angielskiej, jeden czystej krwi arabskiej i 7 pół krwi angielskiej. Klaczy stadnych pełnej krwi angielskiej jest 13, pół krwi angielskiej 375. Z przychowku pełnej krwi angielskiej dwa 3 l. i sześć 2 l., pięć rocznych, cztery tegoroczne. Trzyletnich ogierów półkrwi angielskiej 10, dwuletnich ogierów 21, rocznych ogierków półkrwi angielskiej 50, rocznych klaczy półkrwi angielskiej 52, dwuletnich klaczy i wałachów

Admiral Hawke pochodzi po Gallinule i Admiration po Saraband, jest rodzonym, lub półbratem słynnej Pretty Polly, Admirable Crichton, Adula, Veneration, Miranda, Miramonde, w wieku 2 lat na 8 startów wygrał: Coventry Stakes, Fulbourne Stakes, Lavant Stakes, Criterion Stakes i Moulton Stakes. Jako 3-let. na 8 startach wygrał: Triennial Stakes, Midsummer Stakes i Duchess of York Plate; był drugim w Ascot Derby Stakes i trzecim w Prince of Wales Stakes. Suma jego wygranych wynosi 7.897 fun. Produkty wygrały w Niemczech od 1914 do 1920 r. 1.172.543 mk., ponieważ później moneta niemiecka uległa dewaluacji, której nie jestem w stanie ściślej zredukować, podam dalsze wygrane produktów Admiral'a według urzędowych corocznych statystyk. Wygrane te wynoszą w roku 1921 — 689.170 mk., w r. 1922 — 1.995.815 mk., przyczem nadmieniam „Vollblut” rocznik 1922 str. 235 „wyjątkowo dobry rok miał Admiral Hawke. Trudno go osądzić, dopóki nie otrzyma lepszych klaczy — ilość klaczy nie zastąpi jakości. Prawdę mówiąc, nie dał dotąd wybitnego trzylatka”. W r. 1923 — 358.470 mk. (waluta ustalona). W r. 1924 — 111.028 mk. „Vollblut” rocznik 1924, str. 2 nadmieniam, „że potomstwo Admiral'a, biorące udział w wyścigach w tym roku, pochodziło wprost od lichych klaczy”. W r. 1925 — 53.651 mk.

W r. 1926 — 33.558 mk., w r. 1927 — 23.821 mk. W roku 1928 — 24.330 mk. Za rok 1929 statystyka skrócona i Admiral nie znajduje się na liście reproduktorów, których potomstwo wygrało powyżej 50.000 mk. Biorąc pod uwagę przybywające lata tego konia i pewne zaniedbanie przez hodowców, głównie z tego powodu, że w Niemczech jest za dużo reproduktorów pełnej krwi w stosunku do ilości klaczy (7 klaczy wypada przeciętnie na jednego ogiera) i to, że nawet małe stada posiadają własnego reproduktora — podziwiać należy, że przy tak niskiej klasie klaczy, jakie otrzymywał — zdołał dać tylu zwycięzców. Admiral Hawke jest przede wszystkim ojcem klaczy; że jego krew jest ceniona, o tem świadczy księga stadna koni pełnej krwi niem. t. XVIII wyd. 1929, pomieszczająca 28 jego córek w liczbie matek stadnych. Najznakomitsza była Tofana, dając klasową Tibię po Nuage, również ojcu klaczy. Roczniaka od Tibii, po ogierze Prunus nazwiskiem Tiberius, a więc prawnuka Admirała nabył baron Oppenheim na licytacji w stadzie Römerhof, występując pierwszy raz w życiu w charakterze kupca roczniaków. Polscy hodowcy koni pełnej krwi powinni uniknąć błędów hodowców niemieckich i skorzystać z tego reproduktora, dobierając przede wszystkim klacze z krwią Isonomy, bardzo rzadko już u nas płynącej u wnuczek-prawnuczek Rulera. Klacze te są następujące: Aragwa, Czarnobrewa, Fama, Flora, Fatima, Galachat, Ika, Druchna, Karabela, Legja, Parodja, Ruń, Ruta, Serenada II, Sucha, Uciecha II, Uzda i Vola. Pozwoliłem sobie dać tę wskazówkę — wykonanie nie odemnie zależy. Z państwowych reproduktorów stoją w bieżącym roku w Posadowie cudownych kształtów Manton, idealnie się nadający do pokrywania klaczy wysokiej pół krwi i czystej krwi arabskiej, Mazepa I po Mazepa (Achmet Ejud-Delja po Rymnik) od Łania po Al Nabi (Gazella), od Pamela po El Kebir (Sahara) od Łania (Gazella). Taki rodowód pochodzić może tylko z Jezupola i aż pachnie pustynią! Świetny ten przedstawiciel tej rasy przebija nawet na grubych wschodniopruskich klaczach znakomicie. Na folwarkach stoją z wybitniejszych i dobrze dziedziczących się państwowe: Atut po Egmont, synu pełnej krwi Hamurabbi (Gallinule), doskonały Eskimo, z krwi Fanfarro, Chodkiewicz, Shagye X i z bajecznym ruchem siwy Gidran XXXI. Hrabia Łącki oddawał na nie obawiał się trafnie i ostrożnie używać reproduktorów pełnej krwi (niezwykła ilość klaczy ułatwiała dobór) wiedząc o tem dobrze, że właściwie tylko vollblut daje grzbiet (różnej wartości są nawet wśród dobrych grzbietów), kłęb, łopatkę, głębokość i ruch, wszystkie cechy niezbędne u wierzchowego, a więc remontowego konia, którego zadaniem jest wytrwale iść naprzód. Nie obawiał się też arabskiej krwi, dobrze świadom, jakie ona daje zdrowie, niewybredność, suchość kończyn i jak arab wyrównywuje różne „krzywizny“, pozostałe po innych rasach. Wzrost koni dojrzałych i źrebiąt, posiadających bliżej, lub dalej przymieszkę krwi arabskiej, wskazuje praktyczność i przemyślenie systemu hodowli i żywienia, przyjętego w Posadowie. Źrebięta odsadza się czteromiesięczne, idą wtenczas na bliskie pastwisko. Do roku dostają mleko odtłuszczone, owsa do 8 funtów, od roku do dwóch lat 5 funtów owsa, później owies tylko zimą. Jako roczne idą na dalej położone sztuczne pastwisko. Dopóki źrebięta pozostawały latem i zimą na łące, a jako schronisko miały tylko drewniane szopy, stawały się dzięki temu twardeму wychowaniu niezmiernie odporne na źrebięce dziecię-

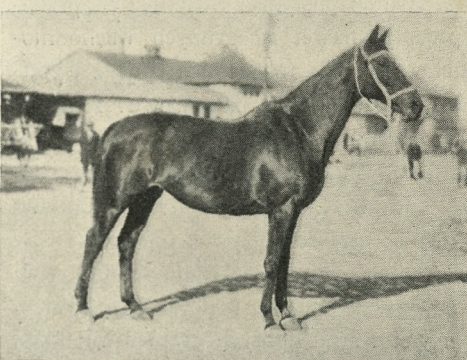
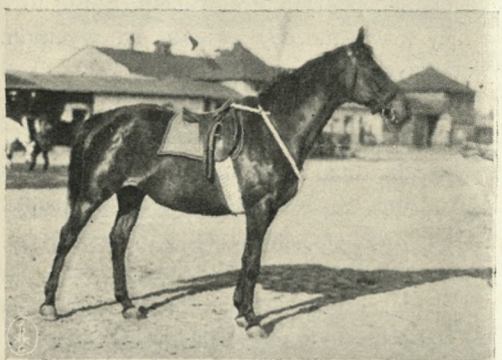
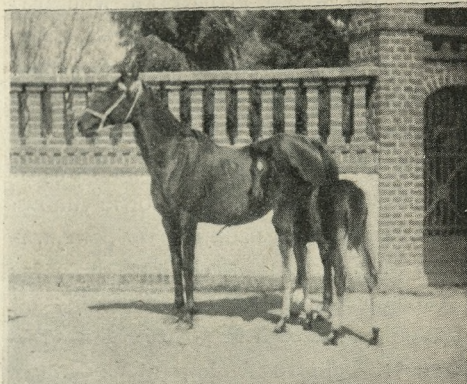
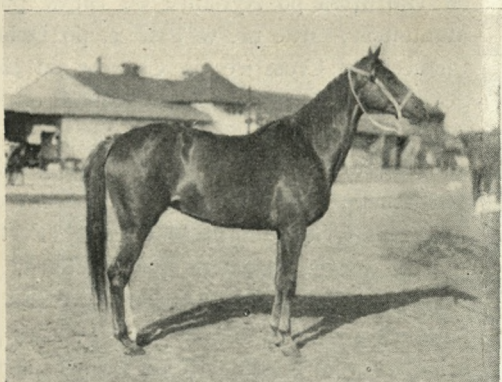
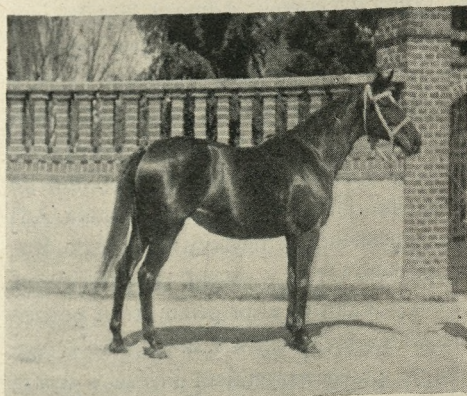
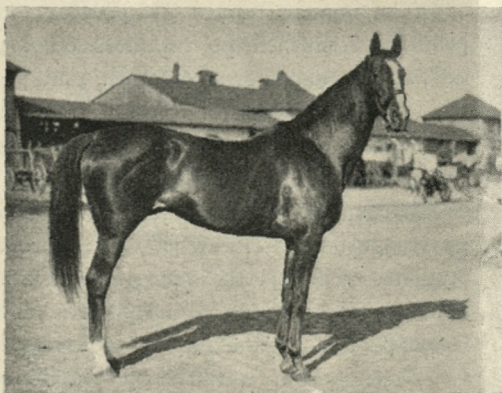
ce choroby — kosztowało to jednak za wiele owsa. Obecnie źrebięta są mniej odporne na żoły, które powodują poważne straty. W stadzie bywała zawsze jedna lub więcej klaczy pełnej krwi angielskiej, obecnie dział ten jest poważnie traktowany i uzupełniony licznymi zakupami, dokonanymi w ostatnich miesiącach, a to tak matek stadnych, jak i młodzięży. Hrabia Łącki zamierza przekonać się o wartości swych koni w wyścigach publicznych, znajdujemy więc też w Posadowie konie, będące w regularnym treningu. Matki stadne pełnej krwi są następujące: Rosy Apple, po Rous-say (Persimmon) od Rosette po Roseacre od Icta po Chip-pendale; Kleinchen po Manners od Mission po Chamant od Mizpah po Savernake od B. Flat po Orlando; Limotte ur. w r. 1909 po John o'Gaunt od Gelinotte po Gallinule od Verdina po Prism; Dilection ur. w r. 1910 po Tarquin (the Bard) od Deu Cross po Rosicrucian od klaczy po Prince Charlie pokryta Admiral Hawke; Helena ur. w r. 1912 po Nuage od Harrlocke po Galtee More od Hortensya po Ayrshire od Beauharnais po Sea Saw z klaczką po St. Eloi; Etincelle ur. w r. 1913 po Epinard (Calveleay — Epée od Renia po Idle Boy od Regina po Oven, żrebna z Coriolanusem; Turmalin ur. w r. 1913 po Saphir od Toupet po Eager od Hairdress po Ayrshire od Snow po Barcaldine, pokr. Mantonem; Orne ur. w 1917 r. po Dolomit od Oregon po Chaucer od Crossfire po Carbine od Saltire po Bend'Or; Scapa ur. w 1918 r. po Dark Ronald od Stagira po St. Mac-lou od Stageden po St. Frusquin z klaczką po St. Eloi; Queen of Song ur. 1919 r. po Cherry King od Sirene po Missel Thrusch od Queenlet po Berill; Ondine ur. r. 1921 po Majestic od Orientalin po Faucheur (Perth) od Orienta po Orion od Miss Hoyden po Gaillard, pokr. Mantonem; Bappona ur. w r. 1922 po Beppo od Rule Nisi po Bachelor's Button od Sahizm po Hermit z klaczką po St. Eloi; Digne ur. 1920 r. po Morganatic od Dzin-Dzin z ogierkiem po Coriolanus, pokryta Admiral'em. Stado to o przeważnie wysokiej krwi, możeby zyskało na wyeliminowaniu kilku najstarszych, a stale niepłodnych klaczy. Helane pochodzi z doskonałej rodziny z Graditz. Turmalin urodzona w Schlenderhan, córka derbisty austriack. z ojca półsiostra Danubii, wygrała dużo w gonitwach z przeszkodami. Orne również urodzona w Schlenderhan, Scopa, rodzona siostra Staffelstab, zwycięzcy poważnych wyścigów w Niemczech. Queen of Song jest matką dobrej Sangeskönigin (też nabytej do Polski), jej babka jest matką ogiera państwowego King's Prize (niech mu i to będzie na zdrowie!) Ondina wygrała w Niemczech 36.225 Mk.

W stajni treningowej znajduje się 14 koni: 3 latki Ilschen po Augias i Glycynie po Nuage; 3 lat. Mabelle po Harlekin od Muette pół krwi; 2 l. Darling X po Harlekin i Dilection; 2 lat. Turquoise po Coriolanus od Turmalin; 2-letn. Nerw po St. Eloi od Nettle; 2-letn. Berggeist po St. Eloi od Bappona; 2 l. Ringsspiel po St. Eloi od Riviera po Danił II, 2 l. Mummalgrais po St. Eloi od Murtchen; 1 r. Mars po Maaz od Muette pół krwi, 1 r. Minerva po St. Eloi od Minna po Nuage, 1 r. Horpyna po St. Eloi od Helena po Nuage, 1 r. Mameluk po St. Eloi od Murtchan; 1 r. Cinnia po St. Eloi od Corycia po Kildara IX.

Z czołowych klaczy pokazano w Posadowie 23, jedna z nich nabyta na licytacji nadliczbowych klaczy stada Berberbeck, po czołowym tamtejszym reproduktorze Celestin, pozostałe urodzone u właściciela, z nich 4 pochodziły po

ogierze pełnej krwi, jedna po ogierze czystej krwi arabskiej. Na folwarkach pokazano 20 czołowych klaczy półkrwi, z tych jedna pochodziła po ogierze pełnej krwi i całe nie-pzeliczone mnóstwo młodzieży, wyrosniętej i wygalopowanej, z której ma się wybrać przyszłe matki stadne i remonty. W samym Posadowie pokazano jeszcze w ręku i pod siodłem 10 kapitalnych ogierów półkrwi, przygotowanych na wystawę kwietniową Poznańską, z tych 4 są po Harlekinie, 2 po

dziło się zastanowić i wywnioskować, który lepszy. Co do pochodzenia młodzieży, to miarodajnym dla myśli hodowlanej właściciela jest ten trafny umiar w użyciu vollbluta, araba i wschodnio-pruskiego ogiera. Uzyskawszy fundamenty budowy i kości, coraz śmielej i bez zawodu postępuje się naprzód w kierunku krwi i szlachetności. Oglądałem jeszcze, choć cokolwiek znużony, mnóstwo roczniaków, o których przyszły rozwój i wartość można być spokojnym. W hodo-



STADO MODRZE

1. Danilo II, og. pełn. krwi ang. (Caius—Danubia) 2- Isar, kl. pełn. krwi ang. (Anschluss—Ismene)
3. Bellona, kl. płu. krwi ang. (Laudanum—Bonnie Lassie) 4. Bonnie Lassie, kl. płu. krwi ang. (Hannibal—Best Avay) z klaczką po Aberglaube 5. Circe, kl. płu. krwi ang. (Nuage—Costly Lady)
6. Stichflamme, kl. płu. krwi ang. (Nuage—Stubhampton).

orjentalnym Amuracie, pozostałe po ogierach wschodnio-pruskich. Pokazano następnie 13 klaczy półkrwi angielskiej, w tej liczbie jedna pochodząca z Beberbeck, po bardzo cennym tamże Irrlehrer, 4 po Harlekin, 2 po Amurath. Potem nastąpił niesłychanie interesujący przegląd w ręku, w stępie i w klusie 20 ogierków 2 let. półkrwi angielskiej, z tych 4 po Harlekinie, 5 po Shagya, 3 po Amurath, 3 po wybornym wschodnio-pruskim Edison (macierzyński jego dziadek Zealot syn Hermita). Oczy się radowały i oczy bolały od patrzenia na tę ilość koni. Z trudnością przycho-

wli posadowskiej uderza przede wszystkim jeden ustalony typ konia wschodnio-pruskiego. Spotykałem ten objaw poniekąd i w innych stadach, jakie miałem miłą sposobność zwiedzić. Ogierzy półkrwi 3 letnie i starsze tak mają ustaloną krew i typ wschodnio-pruski, że rzadko już lepsze okazy ustępują importowanym, wobec tego sędzę, że Departament Chowu Koni (któremu oczywiście nie śni mi się udzielać rad i wskazówek) ograniczy w najbliższym czasie ilościowo import ogierów tej rasy, a pokryje swe zapotrzebowanie w Wielkopolsce. Na tegoroczną wystawę w Poznaniu zgło-

szono 128 ogierów, podobno Departament Chowu Koni zamierza zakupić 50 ogierów. Kto kupi resztę, jak zwróci się nakład troskliwej, a kosztownej hodowli?

Kierownikiem hodowli w Posadowie jest sam właściciel, Dyrektorem p. Mikołaj Mikulin, major rezerwy 9-go pułku Strzelców Konnych, członek honorowy Koła Sportowo-hodowlanego powiatu Szczuczynskiego w Grajewie. Do niedawna właściciel stajni wyścigowej, później kierownik stajni wyścigowej 9-go pułku Strzelców Konnych, dla której wybrał Pana Prezesa, Samsona i Coloneła. Jego zamiłowanie i tyloletnie doświadczenie, uwieńczone powodzeniem, daje wszelką gwarancję, że jest właśnie w Posadowie „the right man on the right place“, ale można mu też powinszować tak wyjątkowego zakresu pracy, jak i wyjątkowego, godnego tej pracy materiału hodowlanego. W Posadowie sprzedaje się corocznie od 40 — 80 remont. W roku zeszłym osiągnięta cena przeciętna wraz z nagrodami wystawowymi wynosiła 2.300 zł. Ogierów półkrwi kupuje Departament Chowu Koni z tego stada corocznie ok. 10. W Państwowym stadzie ogierów w Sierakowie znajduje się obecnie dziesięć ogierów, urodzonych i nabytych w Posadowie. Niestety nie mam danych, ile wychowanków tego stada znajduje się w innych polskich państwowych stadach ogierów. Oprócz bardzo wielu dawniej otrzymanych wyróżnień honorowych otrzymał hr. Łącki na zeszłorocznej wystawie w Poznaniu Dyplom uznania za grupę klaczy, medal złoty za grupę klaczy, trzy medale złote za trzy grupy remont., kilkanaście medali za pojedyncze konie. Z pieniężnych nagród 6 I-ch, 10 II-ch, 18 III-ich, 13 IV-ch, na ogólną sumę 24.850 zł. Pozatem dwa złote medale za remonty od Wielkopolskiej Izby Rolniczej i dwa złote medale od M. S. W. Hr. Łącki otrzymał od Rzeczypospolitej Francuskiej Croix d'officier de Mérite agricole i od Cesarza niemieckiego, króla pruskiego, Wilhelma II medal srebrny z napisem „Der König für Verdienst um die

Pferdezucht“. Takich medali udzielił cesarz Wilhelm podczas długoletniego swego panowania ogółem dwa, wyraźnie dwa.

Miło było piszącemu być przypadkowym świadkiem półdniowego pobytu 40 słuchaczek i słuchaczy Wydziału Rolniczego Wszechnicy Poznańskiej, przybyłej pod kierunkiem prof. Runge, wybitnego badacza i specjalisty dla zwiedzania hodowli koni i bydła. Podczas obiadowej przerwy na powitanie, wygłoszone przez Gospodarza, odpowiedział długo i serdecznie prof. Runge, zwracając się przedewszystkiem do młodzieży uniwersyteckiej, podniósł znaczenie większej własności, jako niezbędnych w Państwie produkcyjnych warstwatów, i narodowo społeczną, niczem nie do zastąpienia rolę właścicieli wielkich kompleksów rolniczo-przemysłowych. Istotnie, jeżeli ustawa o „naprawie“ ustroju rolnego, wykona całkowicie swe zadanie, to spragnionej wiedzy młodzieży będzie można pokazać już tylko nędzę kolonistów — a gdzie znajdzie ta młodzież kawałek chleba, dla którego zyskania w sposób godny ponosi obecnie tyle trudów, studiów, a nieraz poświęceń? Za Schillerem można powtórzyć, „a to jest przekleństwo złego czynu, że tylko wciąż dalsze zło z niego wypływa“.

Uprzedzono mnie żartobliwie, że im więcej koni będę oglądał w Posadowie, tem więcej mi ich pozostanie do obejrzenia. Mniej więcej się to sprawdziło. Miałem zaszczyt bawić pod tym niewymownie gościnnym dachem, a często też nie pod dachem, lecz zawsze pod Posadowskim niebem, czterech dni, o ile zdołałem zapamiętać i jak umiałem, tak największe stado w Europie, a przytem co najważniejsze „polskie“ — opisałem. Pewien przytem podjęty trud składał jako dowód wdzięczności hr. Łąckiemu za przykład pracy, od sześciuset lat w Jego Rodzie nieprzerwanej.

(D. c. n.)

Paweł Popiel.

Kurozwęki 15 maja 1930 r.

Wystawa koni w Lublinie.

Wzorem lat ubiegłych zorganizował ruchliwy i zawsze pełen inicjatywy „Związek Hodowców Lubelskiego konia Szlachetnego“ w Lublinie w dniach 21—23 czerwca okręgową wystawę koni pół krwi.

Wystawę otworzył w dniu 21 czerwca Dyrektor Departamentu Chowu Koni inż. J. Grabowski w obecności Wojewody Lubelskiego, przedstawicieli wojskowości, instytucji społecznych oraz licznie zebranych hodowców.

Doprowadzonych zostało 314 koni, należących do 46 hodowców. Większość materiału była pół krwi angielskiej, jednak wybitną rolę odgrywała również i krew orjentalna, bądź przez produkty bezpośredniej krzyżówki z arabami, bądź też występując jako podkład w dalszych generacjach rodowodów.

Wystawa podzielona była na dwa działy zasadnicze: hodowlany i remontowy. Każdy z nich był sądzony osobno przez dwie różne komisje. Oczywiście dział remontowy skupił większą ilość koni, bo przeszło 200.

Ogarniając całość doprowadzonego materiału, stwierdzić należy wyraźny postęp w porównaniu do lat ubiegłych.

Postęp ten wyraża się przedewszystkiem w lepszym odżywianiu i staranniejszym wychowie. Większość stad karmi już jeśli nie intensywnie, to w każdym razie dostatecznie, to też ogólny wygląd koni zyskał na tem bardzo wyraźnie. Jest to pierwszy i może najbardziej zasadniczy krok naprzód, który stawia hodowlę na nogi i daje jej możliwość dalszego rozwoju i doskonalenia.

Drugim, bardzo pocieszającym zjawiskiem, jakie dało się odczuć na tegorocznej wystawie, a które wkracza już w dziedzinę charakteru nie tyle materialnego, ile moralnego i organizacyjno-społecznego — jest pewne zrozumienie przez hodowców wymagań i stanowiska, zajmowanego przez głównych odbiorców koni, jakimi są wojsko i stada państwowe. Hodowcy zdaje się doszli już do przeświadczenia, że wymagania, stawiane przez te czynniki, nie są wcale jakąś niedoścignioną i nieuzasadnioną utopją z żądaniami bez granic, lecz całkiem osiągalne i zrozumiałe, które przy dobrej woli, oraz należytem postawieniu sprawy są całkowicie do przewyciężenia z korzyścią dla obydwu stron,

Zrozumienie to i skoordynowanie zapatrywań sfer produkujących, oraz odbiorców daje tę konieczną harmonję współpracy, oraz umożliwia słuszną i sprawiedliwą ocenę trudów i nakładów, łożonych przez hodowców, odpowiedni uregulowaniem cen, oraz stosowaniem systemu popierania i stwarzania dogodnych koniunktur dla hodowców. Dziś śmiało można powiedzieć, że obopólne zrozu-



MEA II kl. gn. ur. w stadzie p. L. Olędzkiego w 1911 r.
(Guttenberg—Karyatyda po Sezam) matka derbisty Bejruta.

mienie i zaufanie w tej dziedzinie ciągle wzrasta, co w olbrzymiej mierze stanowić będzie o pomyślnym rozwoju naszej hodowli.

Opis materiału, doprowadzonego na wystawę, zaczniemy od działu remontowego, ponieważ stanowił on większość i nadawał ton całej wystawie.

Komisja sędziowska tego działu ukonstytuowana została, jak następuje: przewodniczący — Szef Wojskowego Zakładu Remontu koni, pułk. Feliks Rozwadowski; członkowie: radca Józef Hutten-Czapski z Modrza, mjr. Jensz, oraz niżej podpisany.

W dziale tym przyznanych zostało ogółem nagród na sumę 15.000 zł. w wysokości od 200 do 750 zł.

Naogół remonty były zadawalniające, jak na wymagania, jakie obecnie u nas można stawiać. Co do rodzaju przeważał znacznie lekki koń wierzchowy, tak że komisja sędziowska, przy współudziale komisji remontowej, wybrała zaledwie 38 koni do artylerji konnej, a nic do artylerji polowej.

Na czoło przedstawionych remontów wysunęły się dwie klacze, którym przyznane zostały najwyższe nagrody w postaci „championatów”.

Pierwszym championem jednogłównie uznana została trzyletnia klacz gniada pół krwi angielskiej p. Antoniego Budnego z Bychawy „Signora” po pełnej krwi Der Sogenannte synu Dark Ronalda z klaczy wschodnio-pruskiej rewindykowanej Modelki. Signora otrzymała pierwszą nagrodę pieniężną w sumie 750 zł. oraz ponadto z tytułu przyznanego championatu medal złoty i 1000 zł.

Jest to bardzo szlachetna klacz o wspaniałym przodzie, z doskonałym ustawieniem szyji, pysznym kłębem i łopatką, stojąca na świetnej nodze przedniej. Pewne drobne niedociągnięcia posiada w partji zadu i nóg tylnych. Chciało by się troszeczkę dłuższego krzyża, nieco pełniejszej nerki, więcej umięśnienia zadu i może nieco prawidłowszego skontowania nóg tylnych w stawach skokowych. Oczywiście wszystko to w granicach zaledwie dostrzegalnych, a przeto część tych braków może jeszcze być z powodzeniem poprawiona. Pozatem jest to okaz świetnego konia kawalerskiego. Na szczególną natomiast uwagę zasługuje typ jej, który uznać należy za najbliższy ziemi lubelskiej, t. j. konia z pewnym kalibrem, a jednak bardzo suchego, zrobionego z najprzedniejszego budulca. Intensywna gniada maść z czarnymi nogami potwierdzać zdaje się żelazną konstytucję tego organizmu.

Stado p. Budnego dało jeszcze kilka doskonałych remontów, z pośród których szczególnie wyróżniał się wałach Samson po Der Sogenannte, nagrodzony pierwszą nagrodą, oraz wałach Samuel, który wyróżniony został czwartą nagrodą.

W dziale hodowlanym dało stado bardzo ładną klaczkę roczną Rivierę po Royal Grosvenor, która otrzymała drugą nagrodę.

Drugi championat konia remontowego został przyznany kasztanowatej klaczy pół krwi angielskiej Witolda hr. Łosia z Piotrowic, Księżnie, po pełnej krwi Ad Memoriam z klaczy rewindykowanej Korona.

W tym wypadku złożyło się tak, że aczkolwiek klacz ta jest wspaniałym okazem konia remontowego, jednak charakterem swym odbiega dość znacznie od typu lubelskiego i przypomina łądząco konia poznańskiego. Jest dużego wzrostu, dość obficie obłożona mięsem, o tkance rodzaju poznańskiego, a nawet i niektóre drobne usterki posiada charakterystyczne bardziej dla zachodnich naszych województw, niż lubelskiego. Tak np. nie jest wolna od pewnej predyspozycji do coniętego kolana. Inne cechy, jak jasna kasztanowata maść, rodzaj włosów, znamionujący mniej twardą konstytucję i t. d. też za tem przemawiają.

Lecz pomimo wszystkich tych cech, może mniej odpowiadających naszym gustom, trzeba bezstronnie przyznać, że klacz ta jest okazem w swoim typie wybitnym i że jako koń remontowy posiada nieprzeciętne walory.

Ze względu właśnie na ten swój odmienny typ została przez hr. Łosia sprzedana do remontu, ponieważ do stada w Piotrowicach nie pasuje.

Poza wyżej wymienionymi stadami, doskonałe stawki remontów dały Łabunie Aleksandra hr. Szeptyckiego i Leśce Bolesława Studzińskiego.

Łabunie na 11 doprowadzonych remont otrzymały 6 nagród, oraz wszystkie konie zostały sprzedane. Remonty tego stada, pochodzące po ogierze pełnej krwi angielskiej Rittersporn, odznaczały się dużym wzrostem i długimi linjami. Niektóre z pomiędzy nich zanadto nawet powyrastały tracąc przytem na harmonijności. Naogół jednak stwierdzić należy, że Rittersporn daje konie dobre, a przede wszystkim kość i długie linje.

Konie z Łabuń są doskonale odżywione i wychowane starannie, to też stadu temu wróżyć można dobrą przyszłość.

Młode stosunkowo stado Leśce p. Studzińskiego idzie

szybkim krokiem naprzód i rozwija się doskonale. Na obecnej wystawie święciło już nielada sukces, zdobywając 5 nagród pieniężnych, oraz trzy medale brązowe na dzieśięć wystawionych w tym dziale koni.

Stawka remont była bardzo dobrze wychowana i dobrana. Wszystkie konie krępe, mocne i chociaż może bez wielkiej szlachetności, ale zato bardzo realne, kościste i na dobrych nogach. Typ użytkowo doskonały.

Inne stada dały po kilka mniej lub więcej wyróżniających się remont, o których wspomnę przy opisie działu hodowlanego, gdzie stada te miały główny swój materiał.

Kończąc opis działu remontowego, wspomnieć jeszcze należy, że prawie każde stado sprzedawało od kilku do kilkunastu koni.

Ogółem komisja remontowa zakupiła 166 koni, pła-

cąc za kilka sztuk po 3.000 zł. plus dodatek hodowlany 10%, lub 15%.

W dziale hodowlanym znalazło się około 100 koni. Komisja sędziowska ukonstytuowała się, jak następuje: przewodniczący Stanisław hr. Czacki z Porycka, członkowie: Aleksander hr. Ledóchowski ze Smordwy, kierownik P. S. O. w Janowie, p. Zdzisław Poklewski-Koziell i pułk. Bogusz.

Suma nagród wyniosła 15.000 zł., oraz sześć medali srebrnych i trzy brązowe od Ministerstwa Rolnictwa. Ponadto od Związku Hodowców przyznano medal srebrny za szampionat roczniaka.

(Dok. nast.)

Witold Pruski.

Trening i wyścigi w czasie najwyższego rozkwitu hodowli koni. u Arabów.

Przeglądałem w tych dniach dawne wydawnictwa z połowy ubiegłego stulecia. Wpadła mi w ręce książka płk. Pokornego, z której wyjątek podaję tutaj w tłumaczeniu. Sądzę, że ustęp ten zainteresuje czytelników „Jeźdźca i Hodowcy“.

Mahomet obiecał raj i huryski tym, którzy hodują najlepsze koni i nade wszystko je miłują. Arabowie już wtedy uważali wyścigi za najlepszą próbę siły, wytrzymałości i szybkości, i trenowali konie, by przeprowadzić selekcję według dzielności, jako podstawę hodowli. W dzień wyścigów, jak gdyby w dzień świętych pielgrzymek, gromadziły się tłumy ludności, szejcy i patriarchowie na czele.

Konie dzielono na kategorie wedle pochodzenia i przeświadczenia, czy zgłaszane przebyły trening, czy też nie były pracowane.

Trening (Tadmir) polegał na tem, iż stosunkowo powiększano dawki żywności dopóki koń nie doszedł do sił i pięknego wyglądu, następnie zmniejszano je stopniowo przez jakieś 40 dni i w tym okresie dawano koniowi dużo i to wytężającego ruchu — w czasie wypoczynku nakrywano go 7-ma derkami, z których co 6 dni po jednej ujmowano. Ruch i pocenie się gubiły zbytek tłuszczu i wtedy Arab uważał, że koń jego jest u szczytu kondycji, zdolny do największych wysiłków i nazywał go El Mudmar. Tor, na którym biegały trenowane konie, nosił nazwę El Midmar.

Sam Prorok dał wskazówki co do wyścigów, postanawiając, że konie trenowane mogą tylko między sobą biegać, a długość biegu wynosiła siedem mil. Dozwolone były dwa rodzaje nagród: a) ofiarowana przez szejka dla zwycięzcy, lub b) jeden ze współzawodników dawał nagrodę, jednakże jeśli ją sam wygrał, rozdzielano ją między uczestników.

Wszystkie zakłady były surowo wzbronione. Startowało po 10 koni razem. Za maszynę do startowania służył długi sznur (Mikbad), trzymany, aby uniemożliwić wyrwanie, przed pierściami startujących koni.

Po skończonym wyścigu dostawały konie wedle kolejności, w jakiej przybyły do mety, odpowiednie nazwiska. Zwycięzca nazywał się Modjalla (wygrywający); drugi — El Musalli (od Salnan — kłęb), gdyż był najbliżej kłębu pierwszego konia; trzeci — El Msalli (pocieszyciel), gdyż pocieszył swego hodowcę przeświadczeniem, iż tylko jeden koń dzielił go od zwycięzcy; czwarty — El Tali (następujący); piąty — El Murtah (piąty palec); szósty — El Atif (niespokojny, gdyż to mu w biegu zaszkodziło); siódmy — El Hadi (szczęśliwy jeszcze, bo mu się dostała ostatnia nagroda; ósmy — El Mammuil (pełen nadziei), gdyż jego pan ciągle się spodziewał, że może zajmie 7-me miejsce; dziewiąty — El Lathim (spoliczkowany), bo go pobito i zniesławiono; dziesiąty — El Sokeit (milczący), gdyż właściciel ze wstydu oniemiał.

Trafną była wiara arabskiego hodowcy w słowa, głoszone przez Proroka: „Każde ziarno jęczmienia, dane koniowi, wyjedna ci po śmierci grzechów przebaczenie“.

Chociaż maść siwa przeważała trwale i była i jest najbardziej typową w hodowli konia orientalnego, jednakowoż przez Arabów były wysoko cenione konie kasztanowate i gniade. „Jeżeli cię zapewniano, że widziano konia lecącego w powietrzu, zapytaj jakiej był maści, jeśli dostaniesz odpowiedź, że kasztan, wtedy możesz uwierzyć“.

„Skoro ci opowiadano, iż koń skoczył w przepaść i wyszedł cało, przy tem zaznaczono, że był gniady, było to również zupełnie wiarogodne“.

Marjan Jędrzejowicz.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

Dziennik Ustaw Nr. 46 z dn. 27 czerwca podaje:

— **Rozporządzenie Ministra Rolnictwa** z dnia 23-go czerwca 1930 r. w sprawie zmian w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 23 lipca 1925 r. o warunkach funkcjonowania oraz organizacji wzajemnych zakładów (totalizatora) na torach wyścigowych towarzystw wyścigowych konnych oraz o sposobie prowadzenia rachunkowości tych zakładów.

Jeżeli jeden z koni, wskazanych do gry, w zakładzie łącznym zostanie z wyścigu wycofany, zakład odnośnie do tego wyścigu staje się nieważny i cała suma, uzyskana z poprzedzających wyścigów, stanowi stawkę na następnego wskazanego konia, w wypadku zaś, gdy koń, wskazany w zakładzie łącznym jako ostatni, zostanie z wyścigu wycofany, suma ta stanowi ostateczną wygraną, podlegającą wypłacie.

Kasa zakładów łącznych winna przed każdym wyścigiem skutecznie obrachunek sum, jakie w wyniku zakładów łącznych mają być postawione na konie, biorące udział w wyścigu. Jeżeliby ogólna suma stawek na którykolwiek z koni nie stanowiła wielo-



Fragment z dnia Derby w stolicy. Tłumy eleganckiej publiczności koło celownika.

Na podstawie art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1925 r. o wyścigach konnych (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 512) zarządza, co następuje:

§ 1. Do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 23-go lipca 1925 r. o warunkach funkcjonowania, oraz organizacji wzajemnych zakładów (totalizatora) na torach wyścigowych towarzystw wyścigów konnych, oraz o sposobie prowadzenia rachunkowości tych zakładów (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 556) wprowadza się zmiany następujące:

1) Po § 6 dodaje się nowy paragraf treści następującej:

§ 6a. Towarzystwa, urządzające wyścigi konne, mogą otwierać specjalne kasy, przyjmujące stawki na dwa lub więcej koni w różnych wyścigach tego samego dnia (zakład łączny). Przy zakładzie łącznym całkowita suma, uzyskana z wygranej w danym wyścigu, przechodzi jako dalsza stawka na następnego konia. Przegrana którykolwiek ze wskazanych do gry koni powoduje przegranie zakładu łącznego.

krotności sumy 10 zł., towarzystwo, urządzające wyścigi konne, uzupełnia tę sumę z własnych funduszy i na własne ryzyko do najbliższej wielokrotności sumy 10 zł. i uczestniczy w ewentualnej wygranej w danym wyścigu proporcjonalnie do wniesionego uzupełnienia.

Obliczoną w ten sposób ilość stawek 10-ciozłotowych na poszczególne konie kasa zakładów łącznych podaje niezwłocznie do ogólnego obrachunku danego wyścigu, dokonywanego stosownie do § 11, 12 i 13.

Wygrane w zakładzie łącznym oblicza się proporcjonalnie do wygranej, odpowiadającej stawce zasadniczej.

Wnoszący stawkę w zakładzie łącznym składa w kasie zakładów łącznych deklarację z wykazem wyścigów i koni, na które robi zakład i otrzymuje jako dowód kopję deklaracji, poświadczoną przez kasę. Kopja tej deklaracji jest biletem w rozumieniu § 2.

Z chwilą, gdy stawka w zakładzie łącznym została zrobiona,

żadne zmiany w wykazie wyścigów i koni, zawartym w deklaracji, nie mogą być czynione“.

2) § 7 otrzymuje brzmienie następujące:

„W razie wygrania wyścigu przez jednego z kilku koni tego samego właściciela, biorących udział w tym samym wyścigu — w grupie stawek zrobionych na konia wygrywającego wyścig (§ 6 pkt. a) wygrywają również stawki, zrobione na wszystkie inne konie tegoż właściciela, o ile konie te wzięły udział w wyścigu“.

3) § 10 otrzymuje brzmienie następujące:

„Jeżeli do tego samego wyścigu zapisanych zostało kilka koni tego samego właściciela i niektóre z nich nie stawia się do startu, albo zostaną pozbawione nagrody, lub pozostaną na starcie, to podlegają zwrotowi jedynie stawki, zrobione na te konie, które się nie stawiały do startu, lub zostały pozbawione nagrody, albo pozostały na starcie“.

4) Punkt a ust. 2 § 12 otrzymuje brzmienie następujące:

„a) w zakładach na konia wygrywającego (§ 6 pkt. a) — sumę, przeznaczoną na wygraną (§ 11), należy podzielić przez liczbę stawek zasadniczych, zrobionych na konia, który wygrał wyścig, w wypadku zaś, gdy wyścig wygrał jeden z kilku koni tego samego właściciela, biorących udział w tym samym wyścigu (§ 7) — przez liczbę stawek zasadniczych, zrobionych na wszystkie konie tego samego właściciela; otrzymany iloraz stanowi wygraną, odpowiadającą stawce zasadniczej“.

5) W § 13 po ustępie pierwszym umieszcza się nowy ustęp treści następującej:

„W zakładach łącznych postanowienia ustępu poprzedniego mają zastosowanie przy obliczeniu ostatecznej wygranej, podlegającej wypłacie“.

6) Ustęp 1 § 14 otrzymuje brzmienie następujące:

„Wypłata wygranych dokonana będzie — o ile co do wygranych w zakładach łącznych nie nastąpi stosownie do § 15 odroczenie ich wypłaty — niezwłocznie po zakończeniu i sprawdzeniu obliczeń i po otrzymaniu od sędziego u celownika powiadomienia, iż na wypłacenie wygranych zezwala“.

7) W § 15 skreśla się ustęp końcowy i zamiast niego dodaje się nowe ustępy treści następującej:

„Wypłata wygranych dokonywana będzie na torze w kasach wzajemnych zakładów w dniu wyścigu do chwili zamknięcia kas. Wypłata wygranych w zakładach łącznych może być dokonywana również w lokalu Zarządu Towarzystwa.“

Rozpoczęcie terminu wypłaty w zakładach łącznych może być przez towarzystwo odroczone do 48 godzin od chwili, oznaczonej w programie dla rozpoczęcia wyścigów danego dnia; wypłata jednak musi być uskuteczniiona w ciągu następnych 48 godzin.

Nieodebrane wygrane mogą być reklamowane w specjalnej kasie na torze w czasie wyścigów, lub w Zarządzie Towarzystwa w ciągu siedmiu dni, wygrane zaś w zakładach łącznych w ciągu jedenastu dni, po których upływie bilety jako przedawnione nie będą opłacone. Czasokresy te liczy się od dnia następnego po dniu, w którym odbył się dany wyścig“.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie trzech dni od dnia ogłoszenia.

Minister Rolnictwa: *Leon J. Polczyński*.

— **Rozporządzenie Ministra Rolnictwa** z dnia 8 maja 1930 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych w sprawie ustanowienia państwowego stada ogierów w Białce, oraz państwowej stadniny koni w Racocie.

Na podstawie art. art. 4 i 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 r. o państwowych zakładach chowu koni i o premjowaniu ogierów (Dz. U. R. P. Nr. 48 poz. 435) zarządza się co następuje:

§ 1. Ustanawia się:

1) państwowe stado ogierów w Białce, w powiecie krasnostawskim oraz

2) państwową stadninę koni w Racocie, w powiecie kościańskim.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Rolnictwa: *Leon J. Polczyński*.

Minister Spraw Wojskowych: *J. Piłsudski*.

— **Dnia 1 lipca** zostało uruchomione dziewięte Państwowe Stado Ogierów w Białce, w pow. Krasnostawskim.

Stado to, wzniesione w r. 1929/30, składa się z 16 budowli, obliczonych na 200 ogierów i personel potrzebny do ich obsługi.

Stado w Białce urządzone jest według ostatnich wymagań techniki, posiada więc elektryczność, kanalizację i wodociągi.

Obsługiwać ono będzie jeden z najlepszych okręgów hodowlanych w Państwie, mianowicie południową część woj. lubelskiego i woj. wołyńskiego.

Narazie stado rozporządzać będzie około 125 ogierami wyłącznie ras szlachejnych.

Kierownikiem stada w Białce mianowany został inż. Stanisław Hay, dotychczasowy zastępca kierownika P. S. O. w Łącku.

— **Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Gnieźnie** zawiadamia PP. Hodowców województw Poznańskiego i Łódzkiego (powiaty Kalisz, Konin i Sępca), że w celu otrzymania ogierów na stacje w okresie rozplodowym 1931 r. należy nadsyłać do Państwowego Stada Ogierów w Gnieźnie przed dniem 15 września 1930 r. szczegółowe, imienne i ostemplowane (3 zł.) zgłoszenia z dokładnym adresem nadawcy.

Do zwiedzania Stada są wyznaczone czwartki każdego tygodnia od dnia 15 lipca do dnia 15 września 1930 r.

— **Sprawozdanie** z Pierwszego Ogólnego Zjazdu Hodowców Koni w Polsce można nabyć w biurze T-wa Zach. do Hod. Koni w Polsce, Warszawa Mazowiecka 16, po cenie 12 zł.

— **Sukces syna Torelore we Francji.** We wtorek, dnia 24-go czerwca odniósł piękny sukces syn nabytego do Polski reproduktora Torelore, 3 l. og. Tiresias (Torelore — Terre de Feu II) własność p. James Hennessy, wygrywając w Longchamp główną nagrodę tego dnia Prix Berteux, 50.000 fr. — 3000 mtr. dla trzylatków, gdzie pobił po miękim torze w 3:22,8 po zaciętej walce o krótki łeb 8 koni. Tiresias dwulatkiem nie biegał, a w roku obecnym jako trzylatek brał udział w 5-ciu wyścigach. 27 kwietnia zajął w Longchamp w Prix d'Jena (20.000 fr. — 2200 mtr.) 6-te miejsce za Caligulą, w polu złożonym z 16-tu koni, 25 maja zajął w Longchamp w Prix Noailles (40.000 fr. — 2400 mtr.) 6-te miejsce za Château Bouscalt, Romarin i Fize Pop w polu, złożonym z 13-tu koni, a 15 czerwca zajął w Chantilly w Prix du Lys (30.000 franków — 2400 mtr.) 4-te miejsce pośród 10-ciu koni za Menthol. Matka Tiresiasa, Terre de Feu II (Chouberski — Basse Terre) jest rodzoną siostrą wielkiego Brûleura.

— **Z okazji kolejnego rozgrywania Militari D. O. K. V.** w 3 pułku ułanów w Tarnowskich Górach, pułk zorganizował szereg imprez sportowych.

Dnia 22 czerwca rozegrane zostały następujące konkurencje:

I. Konkurs hipiczny — III próba zawodów Militari o mistrzostwo D. O. K. V.: pierwsze miejsce w ostatecznej klasyfikacji zdobył zespół 3 p. uł. w składzie: por. Najnert — Ład, por. Rachwański — Parafjanin, por. Soltysik — Nurek, ppor. Galica — Porter. Drugie miejsce zespół 5 p. s. k.: mjr. Bucholc — New-York, por. Spyrlak — Normalny, por. Szydek — Ordynat, por. Stricker — Piorun. Zespoły: 8 p. uł. i 5 D. A. K. — wycofane. Indywidualnie: 1) mjr. Bucholc 5 p. s. k. — New-York, 2) por. Rachwański 3 p. uł. — Parafjanin, 3) por. Najnert 3 p. uł. — Ład.

II. Konkurs 12 przeszkód do 110 cm wys., do 300 cm. szer. otwarty dla PP. Oficerów 3 pp. uł. i PP. Cywilnych. Przy udziale 18 koni. Po ostatecznej rozgrywce miejsca zajęli: 1) ppor. Galica — Opal 1, 2) por. Rachwański — Magda, 3) por. Łuszczewski — Sokół, 4) dyr. Brzezowski — Dyadem; flots otrzymali: ppor. Rozwadowski — Piston, ppor. rez. Potocki — Nemrod.

III. Konkurs im. p. Wojewody Śląskiego Michała Grażyńskiego. 12 przeszkód do 120 cm. wys., do 350 cm. szer., tempo 425 m. na min.; otwarty dla PP. ofic. W. P. i PP. Cywilnych przy udziale 25 koni: 1) por. Łuszczewski 3 p. uł. — Matador, przechodząc jedyny parcours bez błędu; 2) por. Rościszewski 3 p. uł. — Nik; 3) i 4) por. Biliński 5 d. a. k. — Hop i Florek; 5) por. Łuszczewski — Orlica; 6) por. Najnert — Ład.

Następnie odbyły się: kadryl podoficerski, woltyżerka ułani pułku, gymhana ułani pułku.

Zwycięzcom wręczano nagrody honorowe, ofiarowane przez wybitnych protektorów sportu konnego na G. Śląsku, ppłk. Żelazowski, dowódca 3 p. uł., zastępujący podczas całych zawodów nieobecny dowódca 5 Sam. Br. Kaw.

— Wymiary i waga w dniu urodzenia przychówku 1929 r. Państwowej Stadniny Koni Pełnej Krwi Angielskiej w Kozienicach.

		W centymetrach				Waga w kg.	Różnica między obw. kl. piers. a wzrost. m. stojącej
		wzrost m. stojącej	m. taśm.	kl. piers.	nadpęcia		
1) Karabela kl. kaszt.	21.I	147	154,5	157	19	32,7	+10
(Fils du Vent — Draga)							
2) Koleczuga kl. gn.,	28.I	147,5	155	157	18	32,8	+9,5
(Villars — Aragwa)							
3) Kormoran og. c-gn.,	28.I	146	151	156	19	33,7	+10
(Villars — Dryada)							
4) Korsarz og. gn.,	30.I	145,5	151	156	18,5	33,1	+10,5
(Villars — Simplicité)							
5) Komandor og. kaszt.,	6.II	141	147,5	150	18,3	29,4	+9
(Mości Książę — Weltesche)							
6) Kazbek og. gn.,	6.II	150,5	157	160	19	36,9	+9,5
(Mości Książę — Cylicja)							
7) Kapitol og. gn.,	14.III	144,5	150	155	18	31,2	+10,5
(Villars — Eleonora)							
8) Krater og. gn.,	15.III	143,2	148,5	153	18	30,5	+9,8
(Villars — Vola)							
9) Kalifornja kl. kaszt.,	16.III	140,2	147	151	17,5	28,0	+10,8
(Fils du Vent — Fortuna II)							
10) Kohorta kl. gn.,	24.III	155	161	164	19	36,0	+9
(Villars — Rodja)							
11) Krach og. c-gn.,	17.IV	145,5	151	154	18,5	32,2	+8,5
(Villars — Emisja)							
12) Koncert og. sk-gn.,	27.IV	146,2	152	156	18,5	32,4	+9,8
(Fils du Vent — Cis Mol)							
13) Kruszwica kl. gn.,	7.V	147,5	152	160	18	34,0	+12,5
(Fils du Vent — Chorok Bridge)							
14) Koblencja kl. gn.,	11.V	155	161	163	19,2	36,9	+8
(Villars — Blaustrumpf)							
15) Kompas og. kaszt.,	13.V	152,5	160	159	19	33,2	+6,5
(Fils du Vent — Circe)							

R. Zoppi.

Kozienice, 28 czerwca 1930 r.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

Dzień ósmy. Czwartek, 5 czerwca.

Pogoda, tor twardy.

I. Nagroda 1000 zł. Goniwa płaska. Dystans ok. 1800 mtr.: Schach Senan T. Raciborskiej, j. Olejnik — 1, Pielgrzym Lubstowski — 2, Mattaria — 3.

Wygrane w 1 m. 51½ sek. o 3 dł. — o 10 dł.

II. Nagroda 1000 zł. Goniwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Klejnot T. hr. Komorowskiego, j. Raniewicz — 1, Iskierka — 2, Zambezi — 3; bez miejsca Pan Tadeusz.

Wygrane w 1 m. 47¾ s. o 8 dł. — o 3 dł.

III. Nagroda 1200 zł. Goniwa płaska. Dystans ok. 2200 mtr.: Parys J. Czerkawskiego, j. Jagodziński — 1, Habanera — 2, Girlanda — 3.

Wygrane w 2 m. 39½ sek. o szyję — o 10 dł.

IV. Nagroda 800 zł. Goniwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Imre St. Bronikowskiego, j. Gajewski — 1, Esmeralda — 2, Harry Langden — 3; bez miejsca: Ataman.

Wygrane w 2 m. 47½ s. o ½ dł. — o 10 dł.

V. Nagroda 1000 zł. Goniwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Lassie W. Wójtowicza, j. Balcer — 1, Jegomość — 3; bez miejsca: Wiking.

Wygrane w 1 m. 4 sek. o ½ dł. — daleko.

VI. Nagroda 800 zł. Goniwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr.: Leśkowa W. Zgorzelskiego, j. Gajewski — 1, Jaazband — 2, Jemioła II — 3; bez miejsca: Irlandka i Jędza.

Wygrane w 4 m. 34 sek. o 1 dł. — o 3 dł.

Dzień dziewiąty. Niedziela, 8 czerwca.

Pogoda, tor twardy.

I. Nagroda 1600 zł. Goniwa płaska. Dystans ok. 1800 mtr.: Haszys St. P. Janów, j. Balcer — 1, Pielgrzymka — 2, Mehmet 3.

Wygrane w 1 m. 54 sek. o 2 dł. — o ½ dł.

II. Nagroda 800 zł. Goniwa płaska. Dystans ok. 1300 mtr.: Cyrus II płk. M. Karatiewa, j. chl. Bury — 1, Freja — 2, Lintang — 3.

Wygrane w 1 m. 25 sek. o ½ dł. — o 2 dł.

III. Nagroda 800 zł. Goniwa płaska. Dystans ok. 2000 m.: Et II W. Gutowskiego, z. Kempa — 1, Marmaros-Sziget — 2, Gejsza — 3; bez miejsca: Zadymka, Fetysz i Hetman.

Wygrane w 2 m. 17½ sek. o 2 dł. lekko — o 5 dł.

IV. Nagroda 10.000 zł. im. Juliusza hr. Dzieduszyckiego (Oaks). Goniwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Djeballa R. ks. Sanguski — 1, Kassya — 2, Habanera — 3; bez miejsca: Urgan i Halina.

Wygrane w 2 m. 29 sek. o 4 dł. — o ½ dł.

V. Nagroda 10.000 zł. i zeton pamiątkowy dla jeźdźcy zwycięzcy. Wielki Steeple-Chase Wojskowy. Dystans ok. 4800 mtr.: Leśkowa W. Zgorzelskiego, j. kpt. Antopow — 1, Danina — 2, Iwan II — 3; bez miejsca: Nikanor, Moorwind, Monitor, Jaazband, Zagończyk, Bianka, Jack i Hrabianka.

Wygrane w 6 m. 32 sek. lekko o 1 dł. — o ½ dł.

VI. Nagroda 2000 zł. Goniwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Wiking E. Grzybowski, z. Kempa — 1, Kropelka — 2, Dziarska — 3; bez miejsca: Etyl i An-De.

Wygrane w 2 m. 12 sek. o 1 dł. — o ½ dł.

VII. Nagroda 1000 zł. Goniwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Iwonka St. Bronikowskiego, j. Gajewski — 1, Essaul — 2, Hajdamak — 3; bez miejsca: Marpessa i Dagobert.

Wygrane w 3 m. 20 sek. o 1 dł. — o 5 dł.

Dzień dziesiąty. Poniedziałek, 9 czerwca.

Pogoda, tor twardy.

I. Nagroda 1000 zł. Goniwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Pielgrzym Lubstowski St. P. Janów, j. Balcer — 1, Izarra — 2, Imci Pan Pasza — 3; bez miejsca: Abd-el-Krim.

Wygrane w 1 m. 56 sek. o 1 dł. — o 4 dł.

II. Nagroda 600 zł. Goniwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Don Fernando R. Kruszeckiego, j. chl. Kapuściak — 1, Sirocco — 2, Ninetka — 3; bez miejsca: Dola.

Wygrane w 2 m. 17 sek. o 1½ dł. pewnie — o 1 dł.

III. Nagroda Białocerkwi 4.000 zł. Goniwa płaska. Dystans ok. 2200 mtr.: Hardy St. P. Janów, j. Balcer — 1, Marokko — 2, Książę — 3.

Wygrane w 2 m. 37 sek. o 1 dł. — o 10 dł.

IV. Nagroda 600 zł. Goniwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Coquette M. i T. Babeckich, j. Raniewicz — 1, Narieczona — 2, Precioza — 3; bez miejsca: Ilkor, Muchomor, Fuga II, Parys.

Wygrane w 2 m. 15 sek. o ½ dł. — o 1 dł.

V. Nagroda 1500 zł. Goniwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Klejnot T. hr. Komorowskiego, z. Ziemiański, Jasiak — 2, Alarm 3.

Wygrane w 1 m. 5 sek. pewnie o 3 dł. — o 1 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Goniwa z przeszkodami. Dystans ok. 3200 mtr.: Klarika rtm. P. Bierzyńskiego, z. Kuesocki — 1, Buńczuk — 2, Telimena II — 3; bez miejsca: Barkarona, Liberty, Marra, Frywolna. Nigdy nie ukończył goniwy z powodu upadku.

Wygrane w 4 m. 32 sek. o 1 dł. — o 2 dł.

VII. Nagroda 2.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Gaur S. Brenikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Ciocia Müller — 2, Lassie — 3; bez miejsca: Droga, Karta i Jegomość.

Wygrane w 2 m. 12½ s. o ½ dł.; — III o szyję.

VIII. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Naiwny J. Skolimowskiego, j. Radomski — 1, Huk — 2, Lord — 3; bez miejsca: Rakieta.

Wygrane w 3 m. 24½ s. o 1½ dł., pewnie — III o 5 dł.

Dzień jedenasty. Czwartek, 12 czerwca.

Pogoda, tor twardy.

I. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Izarra R. ks. Sanguski, ż. Kempa — 1, Księża — 2, Urga — 3;

Wygrane w 2 m. 20 sek. o 1 dł. — o 2 dł.

II. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Elborus K. i K. Ważyńskich, j. Raniewicz — 1, Radlock — 2, Ande — 3; bez miejsca: Comtesse, Peronelle, Ilkor.

Wygrane w 1 m. 42 sek. o 3 dł. — o 8 dł.

III. Nagroda 1200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1400 m.: Halina St. P. Janów, j. Balcer — 1, Hanum — 2, Szeik — 3; bez miejsca: Bernina.

Wygrane w 1 m. 40 sek. o 3 dł. — o 2 dł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1800 mtr.: Jutrzenka II E. Grzybowski, j. Olejnik — 1, Erna — 2, Gallette — 3; bez miejsca: Charming i Flos.

Wygrane w 1 m. 59 sek. o ½ dł. — o 2 dł.

V. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr.: Monitor K. i K. Ważyńskich, j. Gajewski, Bianka — 2, Nikanor — 3; Jazzband odmówił skoku.

Wygrane w 5 m. 2 sek. o 1 dł. — o ½ dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Marmaros-Sziget W. i W. Tomaszewskich, j. chł. Augustyniak — 1, Genia — 2, Iskierka — 3; bez miejsca: Fetysz, Ragusa, Hetman i My Darling II.

Wygrane w 1 m. 50 sek. o 2 dł. — o 4 dł.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2800 mtr.: Esmeralda K. i K. Ważyńskich, chł. Kamiński — 1, Hajdamak — 2, Sanacja — 3; bez miejsca: Zagończyk, Marpessa, Bridegroom.

Wygrane w 3 m. 20 sek. o 3 dł. — o ½ dł.

Dzień dwunasty. Sobota, 14 czerwca.

Pogoda, tor twardy.

I. Nagroda 1200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1800 mtr.: Pielgrzym Lubstowski St. P. Janów, j. Balcer — 1, Leila — 2.

Wygrane w 2 m. 15 sek. o 1 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Pola-Negri L. Krzczunowicza, j. Gajewski — 1, Zambezi — 2.

Wygrane w 1 m. 56 sek. lekko o 4 dł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 4200 mtr.: Jemiola II Gr. Of. 1 p. Ułanów Krechowickich — 1, Nigmé — 2, Jędra — 3; bez miejsca: Bianka, Naulaka, Haracz, Telimena.

Wygrane w 5 m. 23 sek. o 4 dł. — o 3 dł.

IV. Nagroda 2000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2200 m.: Parys J. Czerkawskiego, j. Jagodziński — 1, Kassya — 2.

Wygrane w 2 m. 42 sek. o 2 dł.

V. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 mtr.: Cyrus II płk. Karatiejewa, j. Raniewicz — 1, Freja — 2, Gryf — 3; bez miejsca: Reduta.

Wygrane w 1 m. 26 sek. o 1 dł. — o 3 dł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Iwonka St. Bronikowskiego, j. Gajewski — 1, Essau — 2, Dagobert — 3; bez miejsca: Igor II i Harry Langden.

Wygrane w 2 m. 41 sek. o 1 dł. — w walce o 1 dł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W POZNANIU.

Dzień piąty. Czwartek, 12 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor suchy.

I. Nagroda 1200 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4.000 mtr.: Coco kpt. Bylczyńskiego i kpt. Szilagyi, j. kpt. Bylczyński — 1, Dziuchna — 2.

Wygrana w 5 m. 22 sek. dowolnie o niezł. ilość dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Pupilka (Grasnelke) por. L. Bukowieckiego, j. chł. Chomicz — 1, Carmen — 2, Jurgis — 3; Sierota — nie skończyła gonitwy.

Wygrana w 3 m. 3 sek. dowolnie o niezł. ilość dł. — o 3 dł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska, włościańska. Dystans około 1100 mtr. Udział wzięło 14 koni: Herta E. Schnitzkera, j. Br. Wiśniewski — 1, Hera — 2, Greta — 3, Czecha — 4.

Wygrana w 1 m. 21 sek. wysyłany o 3 dł. — o 2 dł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Mrok Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Antypka — 2, Brown Lady — 3; bez miejsca: Irena.

Wygrana w 1 m. 47½ s. dowolnie o 3 dł. — niezł. ilość dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 mtr.: Magda Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Silesia II — 2, Diana — 3; bez miejsca: Blues. Bard — jeździec upadł nie skończył gonitwy.

Wygrana w 1 m. 30 sek. wysyłana o 3 dł. — o 2 dł.

VI. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Umizg kpt. H. Harlanda, j. chł. Chomicz — 1, Czekan 2.

Wygrana w 3 m. 2 sek. wysyłany o 2 dł.

Dzień szósty. Sobota, 14 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor suchy.

I. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4000 mtr.: Demetra Gr. ofic. 3 p. ułanów, j. por. Rościszewski — 1, Arkan — 2, Tippel — 3.

Wygrane w 5 m. 07 sek. dowolnie o 2 dł. — niezł. il. dł.

II. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2800 mtr.: Gini Gr. ofic. 15 p. ułanów Pozn., j. por. Bobiński — 1, Intryga — 2.

Wygrane w 3 m. 29 sek. dowolnie o 3 dł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Bambus Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Brown Lady — 2, Burza 3.

Wygrane w 1 m. 49 sek. dowolnie o 3 dł. — 2 dł.

IV. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Jurgis K. Bogusławskiego, j. p. Pomernacki — 1, Korea — 2, Aida II — 3.

Wygrane w 3 m. 6 sek. o niezł. ilość dł. — niezł. ilość dł.

V. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1800 mtr.: Mnich Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Nelke — 2, Rama — 3.

Wygrane w 1 m. 58 s. dowolnie o 1 dł. — III o niezł. il. dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3200 mtr.: Wildgraf Gr. ofic. 3 p. ułanów, j. por. Rościszewski — 1, Czekolada — 2, Neo Filon — 3.

Wygrane w 3 m. 59 sek. dowolnie o 6 dł. — o 8 dł.

Dzień siódmy. Niedziela, 15 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor suchy.

I. Karrara Gr. ofic. 8 p. Strz. Konnych, j. Lipiński — 1, Demetra — 2.

Wygrane w 5 m. 6 sek. wysyłana o 7 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Żupan por. Pieczyńskiego, j. właściciel — 1, Blitzmädel II 2.

Wygrane w 3 m. 6 sek. wysyłana o 1 dł.

III. Nagroda 6000 zł. Goniwa Wielka z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Leśkowa por. Wł. Zgorzelskiego, j. kpt. Antropow — 1, Horodenka — 2, Too Good — 3.

Wygrane w 5 m. 32 s. dowolnie o 2 dł. — niezł. ilość dł.

IV. Nagroda 1500 zł. Goniwa płaska loteryjno-sprzedażna. Dystans ok. 1600 mtr.: Mikroskop Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Bambus — 2, Blues — 3.

Wygrane w 1 m. 55 sek. wysyłany o 3 dł. — o 2 dł.

V. Nagroda 1000 zł. Goniwa płaska. Dystans około 1800 mtr.: Biana II pułk. Studzińskiego, j. Józefiak — 1, Zwillingsschwester — 2, Gazimur — 3.

Wygrane w 1 m. 58 sek. dowolnie o 4 dł. — o 3 dł.

VI. Nagroda 700 zł. Goniwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Czekan Gr. ofic. 15 pułku ułanów, j. por. Rościszewski — 1, Korea — 2, Flirt Ersatz — 3.

Wygrane w 3 m. 3 sek. dowolnie o 3 dł. — o niezł. ilość.

VII. Nagroda 600 zł. Goniwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: St. Bronchit rtm. K. Święckiego, j. właściciel — 1, Ale Baba — 2.

Wygrane w 4 m. 7 sek. Wysyłany o łeb w walce.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W BYDGOSZCZY.

Dzień pierwszy. Niedziela, 29 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor dobry.

I. Nagroda 800 zł. Goniwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Pan Leon Grona ofic. 27 p. Ułanów, j. Ustinow — 1, Zwillingsschwester — 2.

Wygrane w 2 m. 59 s. trzymany o niezł. il. dł.

II. Nagroda 600 zł. Goniwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Turkus rtm. W. Kamionko, j. Kondraciak — 1, Rosa — 2. Wygrane w 3 m. 7 s. trzymany o niezł. il. dł.

Nagroda 1.000 zł. Goniwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Bajeczna Grona ofic. 27 p. Ułanów, por. Rościszewski — 1, Neo Filon — 2.

Wygrane w 6 m. 30 s. trzymany o niezł. il. dł.

IV. Nagroda 1.000 zł. Goniwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Biana II Z. Studzińskiego, j. Józefiak — 1, Mrok — 2, Precioza — 3.

Wygrane w 2 m. 23 s. wysyłana o 1 dł.; — III o 1 dł.

V. Nagroda 600 zł. Goniwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Wildgraf Grona ofic. 3 p. Ułanów, por. Rościszewski — 1. Wygrane w 5 m. 58 s. walkowerem.

VI. Nagroda 700 zł. Goniwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Ma Dolary I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Lawa — 2, An de — 3.

Wygrane w 2 m. 22½ s. wysyłana o łeb; — III o 3 dł.

VII. Nagroda 800 zł. Goniwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Mnich I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Elborus — 2, Silesia II — 3. Bez miejsca: Juljusz.

Wygrane w 1 m. 45 s. dowolnie o 6 dł.; — III o 4 dł.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— Ceny na konie w Anglii. Na licytacji w maju r. b. w Punchestown i Dublinie jeden z większych handlarzy zakupił około 20 koni, płacąc za nie poważne sumy. Najdroższe konie osiągały cenę około 7.500 Mk. = 15.000 złotych. Na licytacji w londyńskim tattersalu sprzedano między innymi 12 poloponys za sumę 70 tys. Mk., co odpowiada około 12.000 złotych za sztukę.

— Nieprzyznanie licencji żokejskiej paniom w Anglii. Podanie jednej ze sportsmerek angielskich o przyznanie jej licencji na jazdę w goniwach płaskich i przeszkodowych, skierowane do Jockey-Club i do National Hunt Committee, zostało przez te instytucje odrzucone. Wskutek tego szranki na oficjalnych torach an-

gielskich zamknięte są dla amateerek na długi czas, gdyż obecni stewardi na wyścigach, powołani z pośród najpoważniejszych autorytetów, nie zmieniają swej decyzji ani sami, ani też nie można się spodziewać zmiany od ich zastępców.

— Newbury, 26 czerwca.

Newbury Summer Cup, 1.320 £ — 2400 mtr.

1. Paul Caret, 4 l. og. sk. gn. (Essexford — Jap Silk po Santoi) Mr. W. M. G. Singer, 45¾ kg., z. F. Fox.

2. Buoyant Bachelor, 5 l. og. kaszt. (po Bachelor's Double) Mr. C. W. Gordon, 53 kg., z. H. Jelliss.

3. Old Orkney, 6 l. wał. kaszt. (po Loch Lomond) Mr. J. J. Murphy, 56¾ kg., z. L. Cordell,

bez miejsca: 4. Noble Star, 5. Kings Oven, 6. Ganga Singa, 7. Coligny II, 8. Whitsbury.

Wygrane o łeb — szyja. Czas: 2 : 27¼/5. Zakłady: 5 : 2, 4 : 1, 4 : 1.

FRANCJA.

— Przez zniesienie podatku od biletów wejścia na wyścigach francuskie towarzystwa wyścigowe osiągnęły znaczne oszczędności, co pozwoliło T-wu Societé d'Encouragement podnieść sumy nagród na torach w Longchamp, Chantilly i Deauville o 1 milion franków więcej, niż było przewidziane początkowo.

— Auteuil, 25 czerwca.

Grande Course de Hâies d'Auteuil, 250.000 fr. — 5000 mtr. płoty.

1. Le Bouif, 6 l. og. (Roskilde — Brisque II) A. Veil-Picard, 67 kg., z. W. Butler.

2. Fonspertuis, 4 l. og. (po Alcantara II) Vic. M. de Rivaud, 60 kg., z. M. Fröhinsholz.

3. Efulgent, 4 l. og. (po Clarissimus) H. La Montagne, 60 kg., z. J. Bedeloup,

bez miejsca: 4. Allobroge, 5. Mirbat, 6. Rustic, dalej: Largo, Sachet, O, Nopal, Dece, Aquilon III, Bienfait.

Wygrane o 2 dł.; — kr. szyja — 1½ dł. Czas: 5 : 47. Tot.: 50, 19, 27, 46 : 10.

IRLANDJA.

— Curragh, 25 czerwca.

IRISH DERBY, 4100 £ — 2400 mtr. dla 3-latków.

1. Rock Star, og. gn. (Sherwood Star — Rockmills po Mushroom) Sir M. Wilson, 56¼ kg., z. M. Wing.

2. Writ, og. sk. gn. (po Papyrus) lord Astor, 58 kg., z. R. Dick.

3. Christopher Robin, og. gn. (po Phalaris) pułk. G. Loder, 60¾ kg., z. P. Beasley,

bez miejsca: 4. Seer, 5. Grey Bachelor, dalej: Bennachie, Pitched Battle, Innishkeen, Adlon, Black Admiral, Freightner, Wild Corn.

Wygrane o 2½ — 3 dł. Czas: 2 : 41,6. Zakłady: 5 : 1, 4 : 1, 7 : 2.

WŁOCHY.

— Medjolan, 22 czerwca.

GRAN PREMIO DI MILANO, 500.000 lirów — 3000 mtr.

1. Cavaliere d'Arpino, 4 l. og. kaszt. (Harvesac II — Chuette) Sign. F. Tesio, 60 kg., z. F. Regoli.

2. Filarete, 3 l. og. gn. (po Blandford) Conte P. A. Guazzo-ne di Passalacqua, 51½ kg., z. A. Rabbe.

3. Emanuele Filiberto, 3 l. og. siwy (po Filibert de Savoie) Comm. D. Centurini, 51½ kg., z. L. Varga,

bez miejsca: 4. Guy Fawkes, 5. Ostiglia, dalej: Guilio Cesare, Mino d'Arezzo, Ghirlandaio, Funfun, Sordello.

Wygrane o 6 — 2 dł. — łeb. Czas: 3 : 13. Tot.: 15, 13, 15, 14 : 10.

CAVALIERE d'ARPINO og. kaszt. ur. w 1926 r. u Sign. F. Pesio.	Havresac II	Rabelais	St. Simon	Galopin ●
			Satirical	St. Angela
		Hors Concours	Ajax	Satiety
			Simonina	Chaff
	Chnette	Cicero	Cyllene	Flying Fox
			Gas	Amie
		Chute	Carbine	St. Simon
			Weir	Flying Footstep
				Bona Vista
				Arcadia
				Ayrshire
				Illuminata

NIEMCY.

— **Ceny remontowe w Niemczech.** W parlamencie niemieckim podniesiono ostatnio przez stronnictwo nacjonalne kwestję ceny na remonty, która dotychczas osiągała maksimum 1350 Mk., z czego 100 Mk. potrącano na koszty przejazdów i transportu koni. W interpelacji pod adresem ministra rolnictwa domagano się podwyższenia ceny minimum do 1500 Mk. netto, jako przeciętnej, inaczej hodowli konia pół krwi grozić będzie upadek, połączony ze zmniejszeniem siły obrony państwa.

Jaki skutek odniesie wspomniana interpelacja — trudno przewidzieć; znając jednak praktyczność Niemców, można się spodziewać, że hodowcy konia remontowego otrzymają rezultaty pomyślne.

Dla ilustracji stosunków i cen należy porównać nasze ceny z niemieckimi. Jakkolwiek w r. b., może z powodu debat na I-szym zjeździe hodowców koni w listopadzie r. z., podniesiono u nas ceny, tak że cena na konia remontowego szlachetnego waha się obecnie między cyframi 1000 do 3000 zł., to jednak przeciętna nie wyniesie więcej jak 1.800 zł., podczas kiedy cena niemiecka 1.250 Mk., co równa się 2.500 złotych okazała się w niemieckiej hodowli zamałą, wskutek czego hodowcy niemieccy domagają się ceny przeciętnej 1500 Mk., co się równa 3.000 złotych.

— **Propaganda sportu konnego w Niemczech.** Na otwartej niedawno w Dreźnie Międzynarodowej Wystawie higienicznej znajduje się specjalny pawilon, poświęcony sportowi konnemu. Ściany pawilonu pokryte są artystycznymi plakatami z propagandowymi napisami, wzywającymi do zapisywania się do szeregów zwolenników jazdy konnej. Oprócz tego znajdują się tam niezmiernie interesujące tablice, ilustrujące graficznie stan i rozwój sportu konnego w Niemczech, a więc działalność ogólnopanstwowego Związku dla hodowli i prób konia pół krwi, ilości i rozmieszczenia lokalnych związków jeździeckich (do 3.000!), rezultaty prób i konkursów i t. p.

— **Nowy rekord siły pociągowej konia ciężkiego w Niemczech.** Podczas ruchomej objazdowej wystawy rolniczej w zachodnich Niemczech osiągnięto nowy rekord w próbie dzielności konia reńsko-belgijskiego, mianowicie para koni (ogier i wałach), zaprzęgniętych do amerykańskiego wozu z siłomierzem, przeciągnęła ciężar 353 centnarów (50-cio kilogramowych) na przestrzeni 8,4 metra w 13 sekund.

— **Utrudnienia w eksporcie koni do Niemiec.** W parlamencie niemieckim podniesiono sprawę konieczności podwyższenia cła wwozowego na konie tak ciężkie, jak i szlachetne. Olbrzymi sto-

sunkowo wwoz koni obcych hamuje rozwój hodowli niemieckiej, na co wskazują szerokie koła hodowlane.

— **Przeniesienie państwowej stadniny pełnej krwi z Altfeld do Graditz** nastąpić ma ostatecznie dnia 1 października r. b. Kierownikiem stadniny zamianowany został hr. Kalnein.

AMERYKA.

— Olimpiada w Los Angeles w 1932 roku.

Na odbytym niedawno Kongresie Olimpijskim ostatecznie ustalono, że igrzyska międzynarodowe olimpijskie, przypadające w 1932 roku, odbędą się w Ameryce, w Los Angeles, mimo początkowego sprzeciwu przedstawicieli drużyn europejskich, z których głównie opornymi byli reprezentanci ekip jeździeckich, wychodzących z założenia, że konie nie wytrzymają długiego i uciążliwego transportu z Europy do zachodniej Ameryki.

Amerykanie preforsowali jednak swe zdanie, że Olimpiada musi się odbyć w Ameryce: przytoczywszy następujące argumenty: dla potanienia przesyłki koni z Europy zorganizowany będzie przewóz tychże zbiorowym transportem na specjalnym parowcu, zaopatrzonym we wszelkie urządzenia, zapewniające koniom wygodę i kondycję, włączając ochładzanie temperatury, paddock do oprowadzania podczas podróży, a nawet ruchomy trotuar (bieżnia posuwająca się) dla kłusowania i t. p.; następnie transport skierowany będzie do Los Angeles przez kanał panamski dla uniknięcia przeładunku koni ze statku na kolej w New-Yorku; dalej, zarzuty co do zbyt wysokiej temperatury podczas zawodów w Los Angeles są bez podstawy, gdyż upały w Zachodniej Ameryce nie są większe, niż np. w Holandji; następnie, wypoczynek koni aklimatyzacja osiągnie się w ciągu 2 miesięcy, poprzedzających termin zawodów, gdyż transport koni nastąpić ma na kilkanaście tygodni przed igrzyskami; i wiele innych przekonujących dowodów zupełnej możliwości przejazdu koni z całą gwarancją ich bezpieczeństwa przy minimalnych stosunkowo kosztach.

Tor zawodów położony jest o 30 km. od Los Angeles, skąd konie transportowane będą na zawody w specjalnych wagonach samochodowych.

Wogóle organizacja zawodów pomyślana jest nadzwyczajnie sprężyste, z amerykańskim rozmachem i pomysłowością przez Komitet, na czele którego stoi Mr. Garland, wraz ze znanym sportsmenem Mr. Corby jako sekretarzem.

TELEGRAMY WŁASNE.

— Longchamp, 29 czerwca.

GRAND PRIX DE PARIS, 1.000.000 fr. — 3000 mtr. dla trzylatków.

1. Commanderie, kl. siwa (Belfonds — Corset po Corcyra) M. Ed. Henriquet, 56½ kg., ż. F. Herve.
2. Château Bouscaut, og. gn. (Kircubbin — Ramondie) C-te O. de Rivaud 58 kg., ż. A. Rabbe.
- 3*. Godiche, og. kaszt. (La Farina — Bushing) bar. E. de Rothschild, 58 kg., ż. C. Bouillon.
- 3*. Veloucreme, og. kaszt. (Passebreuil — Reine des Cremes) bar. E. de Rothschild, 58 kg., ż. H. Wragg,

bez miejsca: 5. Caligula, 6. Lovelace, dalej: Janeiro, Black Abbot, Saint Antoine, Taicoun, Tiresias, Fizy Pop, Delate, Sabre au Clair, Barkway, Grand Salute, Ut Majeur, Tric Chateau II, Rose The, Katrine, Cocodette.

Wygrane o 1½ dl. — kr. łeb — łeb w łeb. Czas: 3 : 13,2. Tot.: 224, 38, 19, 19, 24 : 10.

— Hamburg-Horn, 29 czerwca.

DEUTSCHES DERBY, 100.000 Rm. — 2400 mtr.

1. Alba, og. gn. (Wallenstein — Arabis) bar. S. A. v. Oppenheim, 58 kg., ż. Munro.

2. Ladro, og. gn. (Graf Ferry — Ladylove) p. p. A. i C. v. Weinberg, 58 kg., ż. O. Schmidt.

3. Gregor, og. gn. (Pergolese — Gravitass) pp. A. i C. Weinberg, 58 kg., ż. Turtle,
bez miejsca: 4. Präfect, 5. Brutus, 6. Stromschnelle, 7. Mousalvat, 8. Herakles, 9. Mellitus.

Wygrane o $\frac{1}{2}$ — $3\frac{1}{2}$ — 3 dł. Czas: 2:32,4. Tot.: 14, 12, 15, 29:10.

— Klampenborg, 29 czerwca.

DERBY DUŃSKIE, 10.000 koron — 2400 mtr.

1. C. L. O. C., og. kaszt. (Jean de France — Adela) p. Dau, 58 kg., ż. Albers.

2. Go on, og. gn. (po Grosvenor) p. Harald Beck, 58 kg., ż. W. Parker.

3. Niuls Juel, og. kaszt. (po Baton Rouget) stada Egebaek, 58 kg., ż. Thiemie.

8 koni biegało. Wygrane o szyję — o 3 dł.

— Budapeszt, 29 czerwca.

Baron Bela Wenckheim Gedenknennen, 24.000 pengö — 1.600 mtr.

1. Példás, 3 l. og. kaszt. (Light Hand — Parodie) ks. T. Festetics, 52 kg., ż. V. Esch.

2. Creola, 3 l. kl., $50\frac{1}{2}$ kg., ż. Csuta.

3. Wotan, 3 l. og., 52 kg., ż. Schejbal.

bez miejsca: 4. Wahrhaft, 5. Nippon.

Wygrane o 2—3 dł. Czas: 1:39,6. Tot.: 40, 18, 20:10.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień trzydziesty, wtorek 24 czerwca.

Pogoda upalna, tor twardy.

204. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(199) Armagnac, og. c. gn. Grona ofic. I p. Uł. Krechow., po Alaric Victor i Nabotoris, h. M. Bersona, l. 6, 58 kg. ż. Fomienko 1
(187) Gasparone — 2, (190) Ewiatr — 3; bez miejsca: Fanfara. Wycofane: Konsultantka.

Wygrane w 1 m. 20 s. (17—31—31), o $\frac{1}{2}$ dł. w walce.

Tot. poj. 31 zł., fr. 12 i 11 zł.

205. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(184) Sandomierzanka III, kl. c. szp. C. Baczyńskiego, po Promień i Sandomierzanka, hod. wł., l. 3, 55 kg. j. Jednaszewski 1
(116) Vendetta — 2, (175) Roma II — 3; bez miejsca: Gizela. Wycofane: Nii.

Wygrane w 1 m. 21 s. (18 $\frac{1}{2}$ —30 $\frac{1}{2}$ —31), o 3 dł., łatwo.

Tot. poj. 29 zł., fr. 16 i 20 zł.

206. Nagroda 4.000 zł. Ploty Hcp. dla 4 l. i st. koni. Dystans około 2800 mtr.

(150) Flibustier, og. gn. K. Rómmla, po Harlekin i Lotos, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 4, 75 kg. właściciel 1

(162) Fijołek — 2, (162) Promyczek — 3; bez miejsca: Allier, Sandomierzak. Wycofane: Kinmal.

Wygr. w 3 m. 16 s. (56—35 $\frac{1}{2}$ —34 $\frac{1}{2}$ —34 $\frac{1}{2}$ —35 $\frac{1}{2}$) o 2 $\frac{1}{2}$ dł., łatwo.

Tot. poj. 45 zł., fr. 22 i 17 zł.

207. Nagroda 1800 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 1600 mtr.

(184) Furja, kl. sk. gn. H. Cichowskiego, po Carabas i Chuckle, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 4, 56 kg. ż. Pasternak 1

(149) Goniec — 2, (125) Maur — 3; bez miejsca: Czataldza, Ammon, Konsultantka. Wycofane: Murman.

Tot. poj. 19 zł. fr. 14 i 30 zł.

208. Nagroda 4.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

(173) Huk, og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Mości Książę i Hugennottin, hod. W. Charłupskiego, l. 5, 59 kg. ż. Magdaliński 1

(145) Bohun II — 2, (180) Jaszczur II — 3. Wycofane: Paroman i Fenomen.

Wygr. w 2 m. 36 s. (28—32—30 $\frac{1}{2}$ —33 $\frac{1}{2}$ —32), o 1 $\frac{1}{2}$ dł., w wal.

Tot. poj. 16 zł.

209. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(189) Harriman, og. gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Ballyheron i Czarnobrewa, hod. Stan. ks. Lubomirskiego, l. 3, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(170) Cri du Coeur — 2, (107) Cudna — 3; bez miejsca: Itaka, Gardenia, Izyda i Harap. Wycofane: Dalja, Prunus, Mała Rybka.

Tot. poj. 25 zł., fr. 13, 19 i 36 zł.

210. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(189) Florida II, kl. gn. B. Peretjatkowicza, po Parachute i Desdemona, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 53 kg. chl. Gibek 1

(186) Esperanto — 2, (186) Delfin — 3. Wycofane: Domator.

Wygr. w 2 m. 15 $\frac{1}{2}$ s. (6—32—31 $\frac{1}{2}$ —32 $\frac{1}{2}$ —33 $\frac{1}{2}$) o 3 dł. łatwo.

Tot. poj. 25 zł.

Dzień trzydziesty pierwszy, czwartek, 26 czerwca.

Pogoda upalna, tor twardy.

211. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(203) Dyana kl. kaszt. K. Dzierzbickiego, po Harrier i Lanoline, hod. wł., l. 3, 53 kg. j. Kłamar 1

(—) Epilog — 2, (188) Mała Rybka — 3; bez miejsca: Florida i Burza II.

Wygrane w 1 m. 22 s. (18—32—32) o 2 dł., pewnie.

Tot. poj. 27 zł.; fr. 15 zł. i 25 zł.

212. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(181) Tercyna kl. gn. B. Yellow, po Stavropol i Topola, hod. E. Wydźgi, l. 4, 60 kg. ż. Pasternak 1

(189) Burłaj — 2, (177) Elf — 3; bez miejsca: Gereza i Frasquita II. Wycofane: Nil, Gwiazda, Kokietka i Murman.

Wygrane w 2 m. 17 s. (6 $\frac{1}{2}$ —33 $\frac{1}{2}$ —32—33—32) o 2 dł. łatwo.

Tot. poj. 16 zł., fr. 11 zł., 10 zł. i 12 zł.

213. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(169) Molly kl. gn. H. Strzebińskiego, po Aberglaube i Morla, zagr. niem., l. 3, 55 kg. j. Jednaszewski 1

(157) Dr. Oskar — 2, (60) Irlandja — 3; bez miejsca: Kaniionka, i Puck. Wycofane: Nil, Gwiazda, Kokietka i Murman.

Wygrane w 1 m. 42 $\frac{1}{2}$ s. (7—31 $\frac{1}{2}$ —32—32) o 2 $\frac{1}{2}$ dł., łatwo.

Tot. poj. 20 zł.; fr. 14 zł. i 20 zł.

214. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(183) Bacarat og. gn. L. Morzyckiego, po Manton i Regina, hod. wł., l. 3, 53 kg. ż. Dorosz 1

(180) Głuszc — 2, (172) Gran Chuckle — 3. Wycofany: Grzela.

Wygrane w 2 m. 17 s. (7—33—33—34—30) o dł., pewnie.
Tot. poj. 57 zł.

215. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(173) Fenomen og. sk. gn. B. Szwajcera, po Parachute i Braga, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 58 kg., ż. Czernuszenko i

(174) Harpagon — 2, (187) Hermosa — 3; bez miejsca: Centaur, Faustine II, Valibal i Alembik. Wycofane: Mah Yongg, Gereza, M-me Bovary i Mag.

Wygrane w 2 m. 14½ s. (7—31½—32—32—32) o krótką szyję, w walce.

Tot. poj. 77 zł.; fr. 18 zł., 13 zł. i 15 zł.

216. Nagroda Sprzedażna 7.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(195) Kiss me Quick og. gn. J. Chapaut, po Harsona i Kitty, hod. R. Czaykowskiego, l. 5, 48 kg. chł. Janusik i

(160) Vedette — 2, (195) Fircyk — 3; bez miejsca: Dzika II, Indian i Effigie Royale. Wycofany: Jaszczur.

Wygrane w 1 m. 47 s. (7—30—32—33) o 1½ dł., łatwo.

Tot. poj. 55 zł.; fr. 27 zł. i 21 zł.

217. Nagroda 2.500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(185) Florimond og. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Fils du Vent i Reine Fiamette, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 4, 58 kg. ż. Fomienko i

(183) Paroman — 2, (173) Szeryf — 3. Wycofany: Figaro II.

Wygrane w 2 m. 21½ s. (14—32—31½—32½—31½) o 2 dł., pewnie.

Tot. poj. 36 zł.

Dzień trzydziesty drugi, sobota, 28 czerwca.

Pogoda upalna, tor twary.

218. Nagroda 1.600 zł. Płoty dla 4 l. i st. koni. Dystans około 2800 mtr.

(201) Con Amore kl. sk. gn. T. Przylęckiego, po Balthazar i Aquamarine, hod. A. hr. Potockiego, l. 4, 70 kg. j. Gruda i

(207) Goniec — 2, (207) Ammon — 3; bez miejsca: Grangarda.

Wygrane w 3 m. 22 s. (58—38½—35½—34½—35½) o ½ dł., łatwo.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 12 zł., i 13 zł.

219. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(192) Geniec II og. kary st. „Lubiec“, po Coriolanus i Malaga II, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 57 kg. j. Jednaszewski i

(192) Tyr — 2, (203) Gazella — 3; bez miejsca: Cri du Coeur. Wycofane: Korynna, Fanfara II i Nil.

Wygrane w 1 m. 41½ s. (7—31—30—33½) o 3 dług., wysyłany.

Tot. poj. 44 zł.; fr. 15 zł. i 12 zł.

220. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(202) Ilbit og. gn. W. Święcickiego, po Illuminator i Bithur, hod. wł., l. 3, 57 kg. j. Jednaszewski i*

(192) Rinaldo og. gn. A. Budnego, po Der Sogenannte i Fetisoara, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Pasternak i*

(172) Dam — 3; bez miejsca: Konsul, Grzybek Pierwszy i Bizun. Wycofane: Drzazga, Piruet, Impas i Globtrotter.

Wygrane w 2 m. 15½ s. (6—32—31½—33½) o 3 dł. łatwo.

Tot. poj. 40 zł. i 21 zł.; fr. 41 zł. i 23 zł.

221. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(170) Diane de Poitiers kl. gn. R. Kwiatkowskiego i L. Żelazko, po Arak i Assiout, hod. M. Bersona, l. 3, 53 kg.

chł. Janusik i

(203) Gospodar — 2, (167) Dalia — 3; bez miejsca: Opera. Wycofane: Prunus, Belle Aneri, Floryda i Rekord.

Wygrane w 1 m. 43 s. (7—30—32—34) o ½ dł., łatwo.

Tot. poj. 39 zł., fr. 17 zł. i 16 zł.

222. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(4) Bébé kl. siwa A. Olszowskiego, po Barde i Bodrog, hod. wł., l. 3, 54 kg. ż. Fomienko i

(200) Gran — 2, (199) Dzik — 3; bez miejsca: Latawiec. Wycofane: Bachmat, Derkacz, Ibanez, Blue Boy, Roi Barde i Ilbit.

Wygrane w 1 m. 41 s. (7—30½—31½—33) o 1½ dł., pewnie.

Tot. poj. 35 zł.; fr. 13 zł. i 12 zł.

223. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(196) Czarus og. c. gn. A. Białkowskiego, po Blue Danube i Sirene, hod. wł., l. 5, 57 kg. j. Michalczyk i

(36) Gargaron — 2, Domator — 3; bez miejsca: Ataman. Wycofane: Peau de Balle, Irun, Fama II, Konsultantka i Grangarda.

Wygrane w 1 m. 44 s. (7—32½—32—32½) o 2 dług. łatwo.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 13 zł. i 16 zł.

224. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(176) Aurelius og. gn. K. Dzierzbickiego, po Stavropol i Dzwina, hod. W. Hłakowicza, l. 4, 57 kg. j. Kłamar i

(128) Samum — 2, (146) Wulkan — 3; bez miejsca: Rista, Maur i Effigie Royale. Wycofana: Dudlie.

Wygrane w 2 m. 16½ s. (7—32—33—32½—33) o 2 dł., łatwo.

Tot. poj. 46 zł.; fr. 20 zł. i 31 zł.

Dzień trzydziesty trzeci, niedziela, 29 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor twardy.

225. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(163) Awiator og. sk. gn. Z. Dobieckiego, po Carabas i Jersey Lilly, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Pasternak i

(196) Jaszczur — 2, (195) Dudlie — 3. Wycofane: Aranka i Maur.

Wygrane w 1 m. 42 s. (7—30½—30½—34) o 1½ dł., łatwo.

Tot. poj. 15 zł.

226. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(166) Blue Boy og. c. gn. K. Dzierzbickiego, po Manton i Dzwina II, hod. W. Hłakowicza, l. 3, 57 kg. chł. Kłamar i

(172) Bimbus — 2, (194) Iwa — 3. Wycofane: Piruet, Konsul, Derkacz, Ben Hur.

Wygr. w 2 m. 18 s. (7—33—31—33), o 1½ dł., pewnie.

Tot. poj. 33 zł.

227. Nagr. 20.000 zł. Plk. Ul. Jazłowieckich dla 3 i 4 l. kl. Dystans około 1600 mtr.

(145) Arrow, kl. kaszt. Margr. i hr. A. Wielopolskich, po Manton i Zeyneb, hod. wł., l. 4, 60 kg. ż. Fomienko i

(166) Ever Ready — 2, (87) Osoba z Inteligencji — 3; bez miejsca: Molly, Haga, Ile de France, Haza, Furja i Farandola. Wycofane: Neva.

Wygrł w 1 m. 40½ s. (6½—30—31—33), o 2 dł., łatwo.
Tot. poj. 15 zł.; fr. 12, 20 i 13 zł.

228. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(145) Cyklon II, og. gn. M. Bersona, po Fils du Vent i Alpha, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Pasternak 1

(204) Gasparone — 2, (171) Mah Yongg — 3; bez miejsca: Hora i Ponteba. Wycofane: Fanfara II, Oleś, Fanfara, Mag, M-me Bervary.

Wygrł w 2 m. 15½ s. (7—32—32½—31½—32½), o dł. pewnie.
Tot. poj. 22 zł., fr. 15 i 19 zł.

229. Nagr. Jubileuszowa 40.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

(173) Forward, og. c.-gn. E. Grzybowski, po Fils du Vent i Gaff, hod. M. Sawickiego, płn., 61 kg. ż. Gołowkin 1

(172) Grom II — 2, (173) Faust — 3; bez miejsca: Colonel, Alrcady, Casanova, Madryt, Douceur de Vivre, Beduin i Roi Barde. Wygrł w 2 m. 34 s. (24—32½—33—32½—32), o kr. łeb w wal. Tot. poj. 49 zł., fr. 21, 34 i 30 zł.

230. Nagroda 1.600 zł. Hcp. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(209) Itaka, kl. gn. K. Plisowskiego, po Manton i Gamma, hod. Stada Państw., l. 3, 52 kg. ż. Górecki 1

(182) Ghicka — 2, Irade — 3; bez miejsca: Hektor, Prunus, Belle Aneri i Cudna. Wycofane: Dalia i Harap.

Wygrł w 2 m. 19 sek. (7—34—33—33—32), o pół dł. po walce.
Tot. poj. 51 zł., fr. 17, 31 i 15 zł.

231. Nagr. 1.600 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(196) Fama II, kl. kaszt. B. Peretjatkowicza, po Parachute i Blondyna, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 51½ kg. ż. Jagodziński 1

(128) Ostatnia Siekierzyńska — 2, (186) Bosfor — 3; bez miejsca: Awiata i Peau de Balle.

Wygrł w 2 m. 21 sek. (7½—34½—35—32—32), o d. w walce.
Tot. poj. 40 zł., fr. 17 i 14 zł.

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

koni pełnej i pół krwi angielskiej

reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu,
oraz roczniaków odbędzie się
na torze wyścigowym
w Warszawie

w dniu 13 października 1930 roku

Zapisy koni do Licytacji przyjmuje Redakcja Jeźdźca i Hodowcy do dnia 1-go sierpnia r. b.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX.

Warszawa, 12 lipca 1930 r.

Nr. 28

TREŚĆ Nr. 28: Z tygodnia. — Z wędrowki po Wielkopolskich stadach koni 18.III — 28.III 1930 r., Paweł Popiel (Ciąg dalszy). — Wystawa koni w Lublinie, Witold Pruski (Dokończenie). — Kronika krajowa i zagraniczna. — Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



FORWARD og. c.-gn. ur. w 1922 r. (Fils du Vent — Gaff po Javelin) p. Eugenjusza Grzybowskiego, zwycięzca Nagrody Jubileuszowej (40.000 zł. — 2400 mtr.), żok. P. Gołowkin.

Z TYGODNIA.

34-ty dzień gonitw, wtorek 1 lipca.

Pozagrupowy wyścig dnia 4.000 zł., dla 3 l. i st. koni, na dystansie 2100 mtr., przeprowadził i wygrał stary Granat, dzięki przewadze na finishu Gołównika nad Doroszem (który dosiadał Paromana), bijąc również odciągniętego 3 l. Dick'a i Ali Babę.

Nagrody II kat. wygrały: 5 l. Mag, oraz 4 l. francuska Neva, rehabilitująca się po ostatnich porażkach na dogodnym dla siebie dystansie 1600 mtr., na którym niełatwo co prawda pobiła 3-letnią Drzazgę. Tak więc widzimy, iż walka w wiosennym sezonie trzylatków oraz koni starszych, pomimo różnicy wagi jest dla tych pierwszych niezmiernie trudna. Mamy nadzieję, iż rozgrywana na dystansie 2100 mtr. w ostatnim dniu sezonu Nagroda Kozienicka rzuci nam dalszy snop światła na to ważne zagadnienie, a przede wszystkim próby jesienne, gdy trzylatki będą bardziej dojrzałe, z drugiej zaś strony rozpiętość skali wag zmniejszy się znacznie. Wtedy dopiero otrzymamy zapewne wyczerpującą odpowiedź na to ciekawe zagadnienie.

35-ty dzień gonitw, czwartek 3 lipca.

Nagroda 4000 zł. dla 3 l. i st. koni, na krótkim dystansie 1300 mtr., zgromadziła dobre pole, złożone z naszych flyer'ów. Trzyletnią generację reprezentowały: Ever Ready, druga za Arrow w ostatnio rozegranej nagrodzie Ułanów Jazłowieckich, niebrydka siwa Bebé, zwycięzcy ni handicapu otwarcia, oraz niedawno (po przerwie) wygrywająca łatwym finiszem nagrodę I kat., wreszcie zwycięzca w swych czterech ostatnich (grupowych) wyścigach syn Manton'a i Dżwiny II c. gniady Blue Boy.

Starsza generacja wystąpiła w doborowym zespole, złożonym z takich szermierzy jak Egmont, Farmazon, Armagnac i Dzik, wyścig więc zapowiadał się b. ciekawie.

Do prowadzącej gonitwę Ever Ready podszedł na prostej Egmont, zawiązał z nią walkę, która trwała aż do celownika, gdzie zwycięzcą o długość niełatwo okazał się Egmont. Blisko trzecim finishujący Farmazon i reszta pola z Bebé, która straciła na starcie.

Wyścig powyższy kwalifikuje Ever Ready, jako jedną z najlepszych naszych trzylatek (na dystansie 1300—1600 mtr.), gdyż wytrzymuje ona porównanie z najlepszymi sprinter'ami, co udowodniła również tydzień temu, bijąc (druga za Arrow) elitę naszych 3 l. i st. klaczy.

Ever Ready kl. c.-gn. ur. 1927 r., w st. A.Younga	Vadi Halfa	Alarie	{ St. Germain
			{ Pr. de Galles
	Mundon		{ Earwig
			{ Maundy Money
Tedy	Krasnoludek		{ Farurey
			{ Mitrega
	False		{ Falb
			{ Senorita

Tedy dała uprzednio Half Teddy, również po Vadi Halfa, który widocznie obdarzył speed'em swoją córkę, tembardziej, iż dopomógł do tego jaknajprawdopodobniej Falb, dający konie szybkie, oraz prąd krwi Bend Or'a (przez Farurey'a s. Flying Fox'a).

Ever Ready nie jest „blenderką“, nie imponuje pokrojem swym, lecz imponuje zaprawdę wykazaniem uzdolnieniem i jest pięknym komplementem dla hodowcy oraz swej stajni.

Nagrodę I kat. wygrał w walce idący pod zerem s. Manton'a i Angary — Derkacz, bijąc finishującą Hagę, Mah Yongg'a, oraz dobre pole.

Pozostałe grupowe nagrody budziły mniejsze zainteresowanie. Sprzedażną 7.000 zł. wygrał łatwo 6 l. Vedette, nabyty na licytacji przez kpt. Harland'a za 4050 zł.

36-ty dzień gonitw, sobota 5 lipca.

Ostatnie dwa dni sezonu (za wyjątkiem porównawczej nagrody Kozienickiej) poświęcone były przeważnie handicapom. Najcenniejszy handicap dnia sobotniego wygrał syn Wily Attorney'a i Risotty—kaszt. Globtrotter (51 kg.) finishujący na prostej i bijący łatwo Dobrą Wrózkę, Pirueta i trzy inne konie. „Klejony“ Aureljus odniósł czwarte w tym roku zwycięstwo, bijąc w handicapie II kat. pole, złożone z dobrych współzawodników. Pozostałe handicapy wygrały: Dama, Hurysa, De Kobra i Ostatnia Sierkierzyńska.

Pola były względnie dość licznie obsadzone, gra ożywiona, frekwencja publiczności b. dobra.

37-my dzień gonitw, niedziela 6 lipca.

Niebyswały tryumf stajni p. M. Bersona. Kozienicką wygrywa Colombo, dwa klasyczne handicapy: Lutin i Cyklon II.

Deszcz, który padał rano, zwilżył tor, wskutek czego nie było kurzu, niemniej pozostał on twardym. Pogoda dopisała na całej linii w dniu ostatnim sezonu, no i publiczność, której napływ był olbrzymi. Grano zawzięcie tak, iż suma obrotów przewyższyła nawet dzień Derby. Przyczyniły się do tego w pierwszym rzędzie duże i równe pola, oraz ciekawe pod względem sportowym spotkanie.

Ostatni dzień sezonu był dniem niebyswałego powodzenia stajni p. M. Bersona, która wygrała łatwo pięć wyścigów (w tem Kozienicką i dwa klasyczne handicap'y), oraz zdobyła jedno drugie miejsce.

Najważniejszą pod względem sportowym była nagroda porównawcza Kozienicka na dystansie 2100 mtr. Propozycje wykluczały zwycięzców: Derby (Bejrut), Prezydenta (Faust), oraz Jubileuszowej (Forward), pomimo to jednak wyścig zgromadził pole dobre i wysokiej wartości. Z jednej strony stanęła generacja starsza, reprezentowana przez tak poważnych szermierzy, jak: Colombo, Madryt, Colonel, Arrow, z drugiej przedstawiciele Derby—generacji, a więc przede wszystkim Grom II, który niedawno tak dobry zrobił wyścig z Forward'em i Faustem, trzeci w Derby Irydjon, zwycięzca Produce'u Casanova

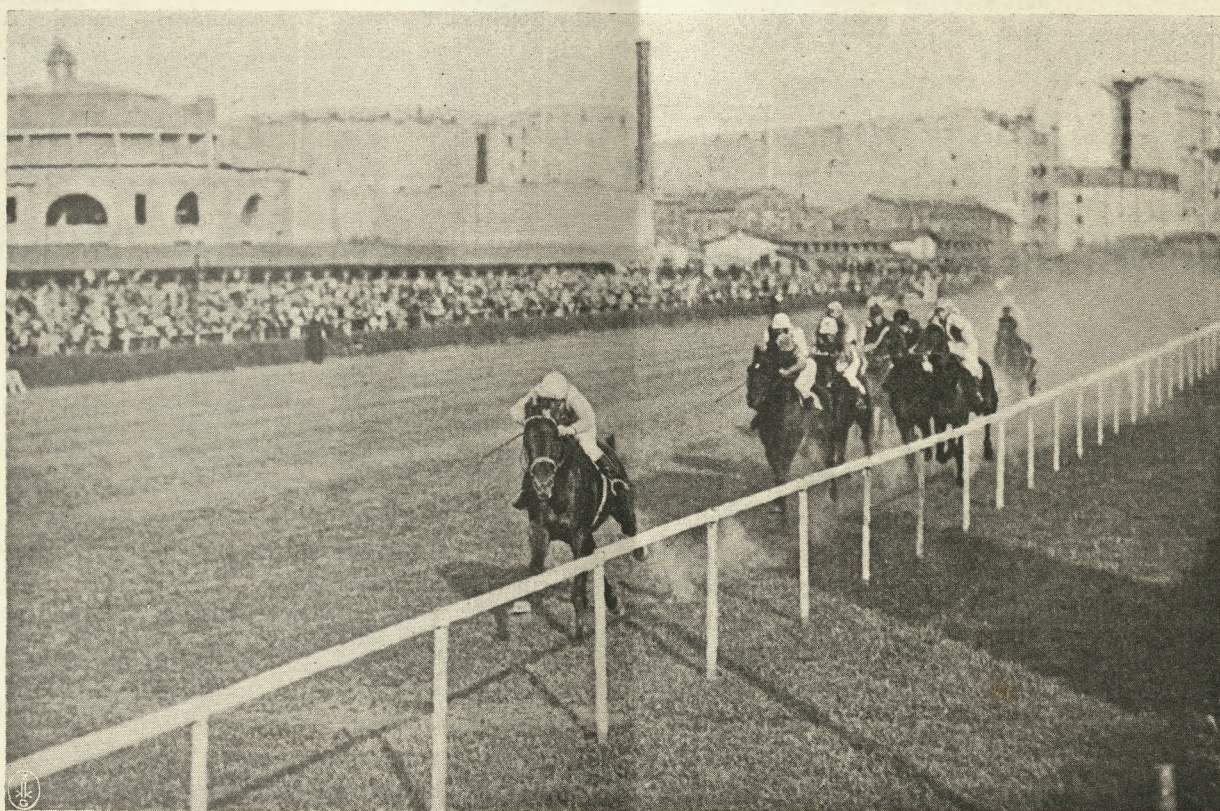
z leaderem Roi Bard'em, oraz niedawny stylowy zwycięzca, nerwowo Bacarat.

Próba porównawcza zapowiadała się więc znów ciekawie, jednak wyścig rozegrał się b. nieskomplikowanie. Za prowadzącym w b. ostrem tempie Roi Barde'em podążył Colombo (za którym rozciągnięta cała stawka z Casanovą na końcu), minął go przy ostatnim zakręcie, na prostej zaczął się oddalać i w rezultacie łatwo, jak koń innej klasy, wygrał gonitwę o osiem długości. Następne miejsca, zdawało się, zabezpieczone już miały Grom II i Madryt, gdy w ostatniej chwili wyszedł finishem i odebrał im drugie miejsce Irydjon, bijąc Madryta o pół długości.

Wyścig rozegrany w rekordowym czasie, tempo początkowo surowe, całość 2 m. 13 s. (7—30½—30—32½—33).

Zwycięzca nagrody Wotowskiego i drugi za Faustem w nagrodzie Prezydenta zarekomendował się z jaknajlep-

LUTIN og. kaszt. ur. w 1927 r. w st. R. Czaykowskiego.	Horsona 11	Horkay 3	Matchbox 22	St. Simon ■ 11
			See me	Match Girl 22
		Nóta	● Bona Vista 4	Stronzian 17
			Noisette	Sorcery 3
			● Bona Vista 4	Bend'Or 1
			Edelweiss	Vista 4
	Lagvad	Bon Marché 9	Raeburn 7	Juggler 9
			Fanny Brandling	Hazledell 11
		Lady Ogle		Bend'Or 1
				Vista 4
				Chamant 3
				Lady Love 9
				St. Simon ■ 11
				Mowerina 7
				Town Moor 1
				Lottie 3



Warszawa, 29.VI. Nagr. Jubileuszowa (40.000 zł. — 2400 mtr.) 100 metrów po starcie prowadzi pole 3 l. Roi Barde.

szej strony. Kapryśna Arrow prawdopodobnie była niedysponowana, Madryt wykazał doskonałą formę. Honor generacji trzyletniej uratował tym razem II-gi w Produce (za Casanovą), oraz III-ci w Derby (za Bejrutem i Gran Chucklem) syn Fils du Vent'a i Fantazji, Stada Kozienickiego kaszt. Irydjon, uratował honor. — względnie, gdyż przewaga Colombo, który w swej generacji nie był jednym z najpierwszych, była nadto przygniatająca. Grom II po ostatnim, ciężkim dlań nad wyraz wyścigu nie mógł osiągnąć swego optimum, Casanova wyszedł z formy, Colonel biegał nie na swoim dystansie (rodowód Colombo vide Nr. 23 str. 423).

Handicap Chambery'ego na dystansie 2200 mtr. zgromadził u startu dwanaście trzylatków, wśród których była jedna klacz. Wygrał wyścig łatwo Lutin (8 długości, waga 60 kg.), prowadząc cały czas, oddalając się od przeciwników około stajen i nie niepokojony przez nikogo, minął

celownik. Z tyłu zawzięta walka prawie całego pola, z której wyszedł zwycięzko Nil (53 kg.) przed Dam (54½ kg.) i finishującym energicznie, lecz być może zapóźno, Impasem II (54 kg.) przed resztą dobrze zgrupowanego pola. Lutin wygrał poprzednio nagrodę I kat., bijąc między innymi Głuszcą, Bimbusą, biegał w Produce i Derby, lecz nie zajął płatnego miejsca.

Lutin jest (patrz rodowód) inbreed'owanym na Bona Vista'ę i St. Simon'a, powinien zatem posiadać zadatki speed'u i staminy, matka jego pokazała niesłychaną odporność, biegając b. długo.

Handicap Kordjana dla 4 l. i st. koni, na dystansie 2200 mtr., zgromadził u startu aż 15 uczestników dobrej klasy.

Na starcie pozostał Granat, stawkę poprowadził Fordon, reszta rozciągnięta. Przy wyjściu na prostą, czoło stanowią Fordon, Jaszczur, Paroman, Centaur, oraz popra-

wiający swe miejsce Cyklon II (54 kg.), który finishuje naprzeciwko trybuny głównej i w rezultacie wygrywa pewnie o $1\frac{1}{2}$ długości od towarzysza stajni Centaura (51 $\frac{1}{2}$

CYKLON II, og. gn. ur. w 1926 r. w st. M. Bersona.	Fils du Vent 5	Flying Fox 7	Orme 11	Ormonde 16
			Vampire	Angelica ● 11
		Airs and Graces	Ayrshire 8	Galopin ● 3
			Lady Alwyne	Irony 7
	Alpha	Alaric 10	St. Germain 11	Hampton 10
			Pr. de Galles	Atalanta ● 8
		Fantina	Irish Lad 3	Camballo 2
			Fata Morgana	Florence Aislaby 5
				St. Louis 1
				Lady Clara 11
				Galliard ● 13
				Lady Hermione 10
				Galtee More 5
				Lassuk 3
				Morgn 5
				Lady Mary 1

kg.), za którym Fordon (58 kg.), Florimond (59 kg.) i pozostałe. Tempo wyścigu (14—32—30—33—33 $\frac{1}{2}$) na końcu osłabło przy dość mocnym początku.

Pozostałe handicap'y budziły mniejsze zainteresowanie sportowe; wygrały je kolejno: Delfin, Drzazga, Gizela i Ghicka. Nagrodę płotową 10.000 zł. (hcp.) zdobył Fijołek pod por. Tuńskim.

Tak więc na dwa blisko miesiące zamknęły się bramy Mokotowskiego pola. Jesienne próby selekcyjne winny nam ostatecznie wyświetlić wartość generacji trzyletniej w porównaniu ze starszą, oraz wprowadzić w świat generację nową — dwuletnią, której ukazania się oczekują wszyscy z najwyższym zainteresowaniem. W tych dniach też rozpoczniemy druk pracy, zawierającej analizę naszej dwuletniej młodzieży. W czasie przerwy na warszawskim torze do głosu przychodzi Łódź, gdzie sezon rozpoczyna się w sobotę 12 b. m. i gdzie program zawiera kilkanaście ciekawych nagród. Wyścigi te zapowiadają się interesująco; koni oczekiwanych jest z górą 200. Również pierwsze próby selekcyjne dwulatków wzbudzają niemałe zainteresowanie. Do zobaczenia zatem w Łodzi.

Z wędrowki po Wielkopolskich stadach koni 18.III—28.III 1930 r.

(Ciąg dalszy).

MODRZE.

Własność pana Józefa Hutten - Czapskiego. Byłem uprzejmie zaproszony, choć właściciel uprzedził, że dla zdrowia wyjeżdża. Pilno mi było obejrzeć ogiera Danilo II i świeżo nabytą liczną stawkę klaczy pełnej krwi. Natura wilka ciągnie do lasu, do hodowli półkrwi człowiek się przymusza, zaś dopiero naprawdę interesującą jest hodowla koni pełnej krwi, kto raz dosiadał dobrego wierzchowego konia pełnej krwi — niechętnie się przesiądzie na równie nawet dobrego konia półkrwi. Kasztanowaty Danilo II nie jest pierwszej młodości, jako urodzony w 1908 roku w stadzie Schlenderhan. Mierzy miarą wstążkową 1 m. 74 cm. w nadpęciu 21.5 cm. Wygląd ma świeży, włos lśniący, usposobienie bardzo żywe, w boksie rzuca się na stojącego przed nim nieznanego sobie widza. Rodzony brat wiedeńskiego Csardasza po Caius od Danubia. Ukazał się na torze tylko w wieku dwuletnim, wygrał 113,535 Mk. Głównym jego tryumfem był Austria Preis w Wiedniu, w którym pobił słynną Lire ks. Lubomirskich — tak jak Csardasz pobił w Derby Wiedeńskim fatalnie jechanego Mości Księcia. Oba te ogiery ze stada bar. Oppenheima są obecnie w Polsce. Patrząc na Danilo — chodziło wciąż po głowie, czemu ci bracia polskie konie pobili, kiedy naprawdę mogło być inaczej i to odwrotnie — nasz pech! Nie posiadam statystyk niemieckich, wcześniejszych niż od roku 1918, od tego czasu potomstwo Danilo wygrało 2.123.215 zdewaluowanych i 992.070 pełnowartościowych marek. Prawdziwie wybitnych koni nie dał — bo nigdy nie otrzymywał wybitnych klaczy. Według książki stadnej niemieckiej koni pełnej krwi angielskiej T. XVIII wyd. 1929 — z córek Danilo 13 jest używanych do

chowu. W Polsce mamy niewyraźnej maści „Sobótkę“ matkę dobrego Fagasa. Danilo odznacza się wprost idealną przednią nogą.

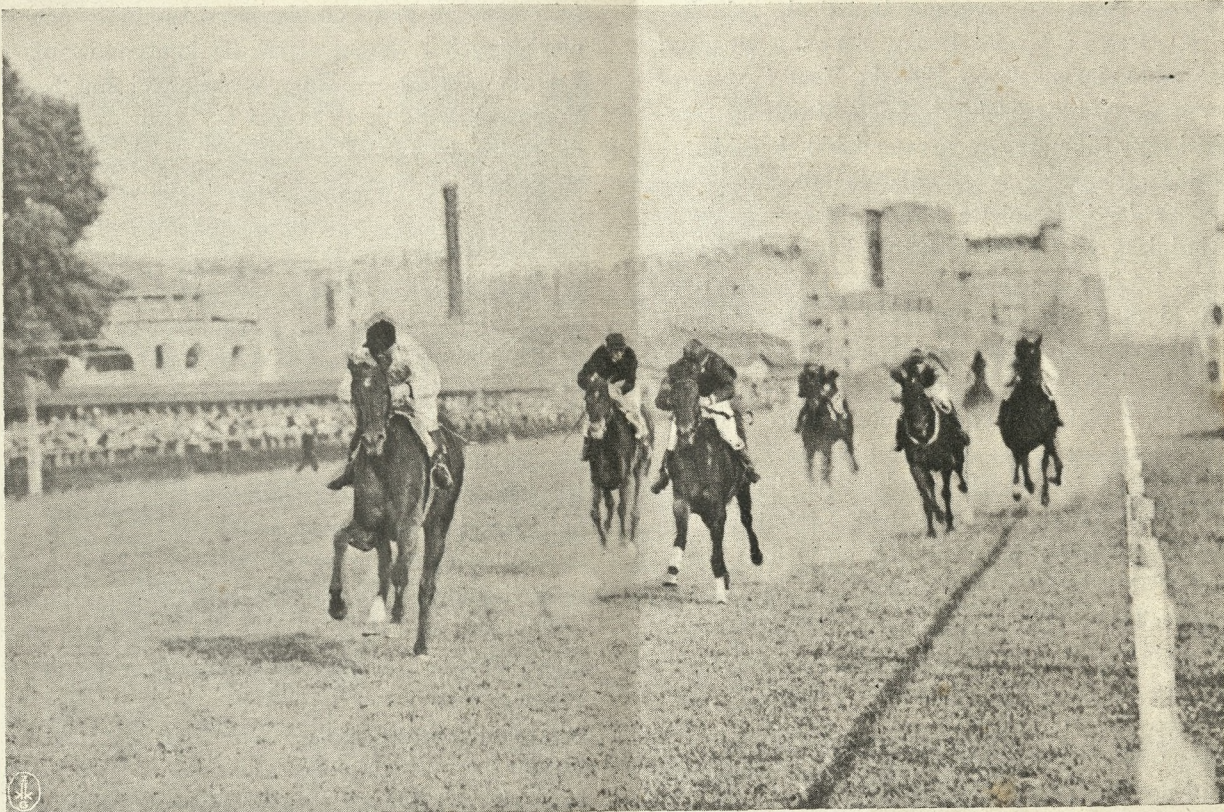
W Modrzu znajduje się jeszcze pełnej krwi br. kasztanowaty „Double Hind“ po Bachelor's Double od Lady Farmer. Kupno klaczy stadnych było pomyślne także i z tego powodu, że niedługo wszystkie były żrebne i częściej już się po przybyciu ożrebiły. Klaczy nabyto piętnaście, a mianowicie: Bellona ur. w r. 1923 po Laudanum (prawnuk Kincsem) od Bonnie Lassie po Hannibal, żrebna z Danilo. Bonnie Lassie ur. w r. 1913 po Hannibal od Bestaway po Rightaway żrebna z Aberglaube; Ilseburg ur. w r. 1921 po Anschluss od Ismene po Caius żrebna z Danilo; Irmeta ur. w r. 1918 po Anschluss od Ismene po Caius żrebna z Humbug; Ismene ur. w r. 1911 po Caius od Juno po Juggler żrebna z Danilo; Irrbach ur. w r. 1916 po Dagor od Isar po Vesuvian; Niedeck ur. w r. 1914 po Hamurabi od Narcisse po Mephisto od Natter po The Palmer od Nachtwandlerin po Rustic żrebna z Danilo; Nordlicht po Caius od Niedeck; Oposition ur. w r. 1924 po Nuage od Oligarchie po Galtee More od Odyssee po Ard Patrick od Olly po Fulmen od Minnehaha po Chamant żrebna z Humbug; Pulva ur. w 1916 po Pathos od Partitur po Dinna Forget od Piano po Laveno; Circe ur. w r. 1913 po Nuage od Costly Lady po Ladas od Costorphine po Foxhall; Stichflamme ur. w r. 1914 po Nuage od Stubhampton po Hampton od Rosary po Rosicrucian od Chatelaine po Cambuscan; Partnerin ur. po Falb od Pacsirta po Panzerschiff od Piroška po Kisbröscse od Peffar po Adventurer; Berezyna ur. w r. 1917 po Ramesseum (Perth) od Bermuda po Sundridge, żrebna z Palatynem synem Mości Księcia.

Wszystkie klacze są dziwnie suche, średniego, lub mało ponad średni, wzrostu, na niskich nogach, szerokie dobrze czebrowane, jedne dobre inne bardzo dobre, niema średnich, poza Pulwą, która w całej grupie musiała być nabytą. Co do pochodzenia, to rodowody same za siebie mówią — niektóre umyślnie dłużej, t. j. do dalszych pokoleń zostały przytoczone. Poważne znaczenie ma nabycie Ismeny z kilkoma córkami — gotowa rodzina. Niedeck dawała zwycięzców, zaś takie klacze jak Opposition, Circe i Stichflamme byłyby swem pochodzeniem wprost czołem każdej wielkiej europejskiej hodowli, zaś jako córki Nuage są bezcenne. Omalwając Partnerin, to każdy hodowca pełnej krwi wie, co dziś jest warta krew Falba. Sama się zapisuje w pamięci Irrlbach córka Dagor, jednego z najlepszych synów Flying Focha. Co do ogiera Anschluss, po którym są dwie klacze,

galopowały jak szalone, a tak dziwnie do siebie podobne, że choć wszystkie cztery udane, któryś z nich musiał być lepszym — ale tego nie zdołałem rozpoznać. W Modrzu stoi państwowy tak fenomenalnie dziedziczący się Edison. Gdyby się jeszcze było miało miłą okoliczność zastania p. Czapskiego — to bytność w Modrzu stałaby się dla piszącego niezapomnianą.

IWNO.

Własność hr. Ignacego Mielżyńskiego, właściciela 40 tys. mórg magdeburskich, znakomitego administratora rolnika, hodowcy, niegdyś wybitnego gentleman ridera — o czym świadczy w pałacu szereg szaf, wypełnionych zdo-



ARROW 4 l. kl. kaszt. (Manton — Zeyneb) Margr. i A. hr. Wielopolskich wygrywa pod żok. Fomienko Nagrodę im. XIV-go pułku Uł. Jazłowieckich (20.000 zł. — 1.600 m.) bijąc łatwo o 2 dług. 8 konkurentek.

to hodowla niemiecka nie mogła odżalować krótkiego jego żywota, ojciec jego, Nuage, dawał głównie żeńskie potomstwo, a wybitnych synów pięciu t. j. Anschluss, Omen, Ordensjäger, Olympier i Gibraltar, z tych Anschluss padł, Omen jest w Grecji, trzej pozostali niedawno rozpoczęli w Niemczech karierę stadną. Anschluss zaraz w pierwszym roku swej działalności dał tak znakomite ogiery, jak Grossinquisitor i Marduck. Ogółem klacze, nabyte do Modrza, przedstawiają skarb dla ich właściciela i dla polskiej hodowli. Jakże doniosłem zagadnieniem jest obecnie wyszukanie dla nich najwłaściwszych połączeń; używając własnego Danilo, można osiągnąć nawet parę inbreedów na Caius-Reverend-Energy-Sterling—ale czy Danilo ma dość klasy do tak cennych klaczy — i czy jest gdzie na świecie ogier, któryby się krwią nadawał do wszystkich klaczy w danym stadzie? Jakże często dotąd ten błąd w Polsce się popełnia! Pokazano jeszcze na wolności cztery ogiery, przygotowane na kwietniową Poznańską Wystawę —

bytemi honorowemi nagrodami, dowodzącego kilka lat oddziałem kawalerji w licznych zwyciężkach potyczkach z bolszewikami, a do niedawna prowadzącego parforce'y poprzez liverpoolskie przeszkody w Iwnie (kilkunastu metrowej szerokości i głębokości słynne otwarte rowy) i inne tego rodzaju „drogi w świat“. Wszelkiego rodzaju koni hodowlanych i użytkowych znajduje się w tym majątku z górą tysiąc, młodzież jest według płci i wieku porozdzielana po folwarkach w stajniach przestronnych, dających wszelkie warunki zdrowotności—lecz skromnych. Stajnia centralna w Iwnie, gdzie są pomieszczone najcenniejsze konie, to jest ogiery 3-letnie, remonty, klacze stadne pełnej krwi i półkrwi, oraz konie będące w treningu, jest sportowo i z komfortem urządzona, ze wspaniałą szorownią, wozownią itd.

Hodowla w Iwnie liczy wiele dziesiątek lat świetnej przeszłości i terażniejszości — krew grała tam wielką rolę wobec niezwyklej znajomości przedmiotu przez właściciela, który służąc w wojsku pruskim, brał często osobisty

udział w wyścigach, w których pierwsze miejsce zajął około 150 razy. Miał ciągle do czynienia z koniem pełnej krwi, poznał jego zalety i odporność, dzięki którym koń pełnej krwi angielskiej, góruje nad wszystkimi końskimi rasami. Hr. Mielżyński wygrał kiedyś między innymi dużą trudną gonitwę przeszkodową w Dreźnie, w obecności Królestwa Saskich; z powodu chorej ręki, noszonej na temblaku, prowadził konia tylko jedną ręką, gdy Król Saski winał mu, Królowa, pochodząca z rodu Wazów, dodała: „że taką dzielność i odwagę mógł wykazać tylko Polak“.

Do niedawna, hr. Mielżyński, właściwie jedyny w Wielkopolsce prowadził na szerszą skalę stajnię wyścigową, która w ubiegłym roku zdobyła 51.428 zł. i miała wielkie powodzenie zwłaszcza na Poznańskim torze. Ogółem w r. 1929 stajnia zdobyła 34 pierwsze miejsca. Ze starszych koni odznaczyły się: dzielna „Lawa“ po Fils du Vent i Laveuse, 10 razy pierwsza, wygrane 10.220 zł., pełnoletnia „Jemioła“ po Dealer i Javelle 4 razy pierwsza, wygrane 4.120 zł., 4-let. „Mandarynka“ po Fils du Vent i Moquerie 7 razy pierwsza wygrane 6.040 zł., 3-let. Mních po Dealer i Moquerie 4 razy pierwszy, wygrane 4.360 zł.; obiecujące są trzylatki, z których jako dwuletnie odznaczyły się Kasztelanka po Dealer i Cassolette 4 razy pierwsza, wygrane 4.580 zł., Madolary po Dealer i Matula 3 razy pierwszy, wygrane 4.060 z. i o ile się uspokoi klasowa Dziecina po Dealer i Dichtung 3 razy pierwsza, wygrane 3.520 zł.; konie w treningu są obrazem zdrowia i życia, przedstawiają dwa typy — niższe obsadziste, często siwe od córek St. Saulge i większe wyniosłe, z pięknymi liniami, pochodzące z nader cennej krwi Dichtung po Caius od Dabchick po Gallinule. Klaczy matek stadnych jest, jeżeli się nie mylę, jedenaście, a mianowicie: Bricole po Talion i The Bride of Netherby po Purser; Cassolette po Talion od Cassiopea po Orion; Dichtung po Caius od Dabchick po Gallinule; Diva po Hyman od Dichtung; Javelle po Talion od Jayswing po Janissary; Laveuse (wspaniała) po St. Saulge od La Voleuse po Accapareur; Kobięcina po Dealer od Cassolette; Gilka po Hyman od Girofle po Talion; Messange po St. Saulge od Mitraile po Talion; Madonna po St. Saulge od Modena po Fripon; Matula po Hyman od Madonna.

Przez ostatnie lata pokrywał w Iwnie Fils du Vent, dłużej Dealer, obecnie oprócz własnego Cyrusa (Groom i Cymaise po Talion) grubego, a przytem szlachetnego, na niskich nogach bardzo sympatycznego kasztana, na którym hr. Mielżyński odbył kampanję wojenną — znajduje się państwowy Parsival (Bayardo i Prim Nun po Persimmon i Wiederhall po Nuage—Weichselmünde po Ard Patrick) urodzony w Graditz.

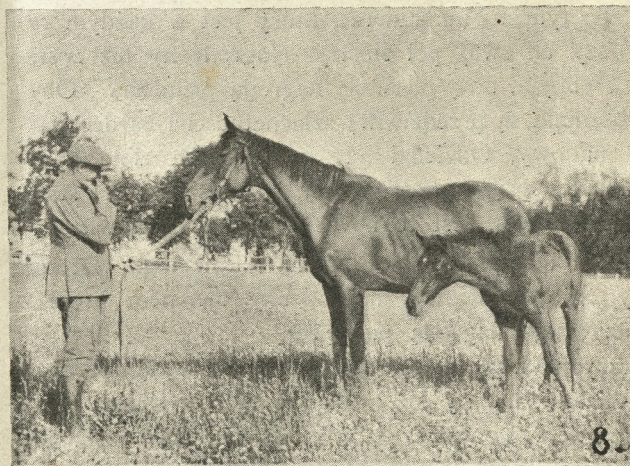
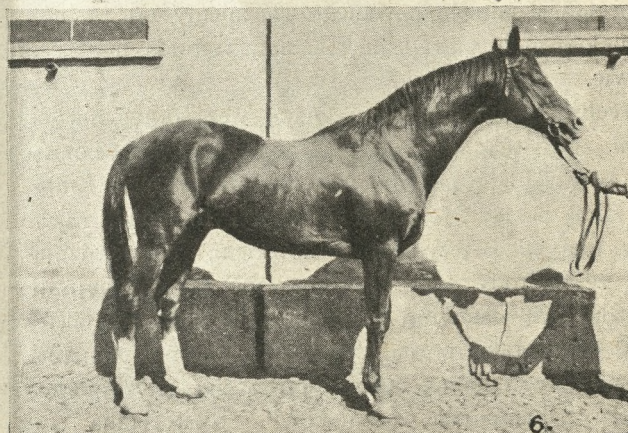
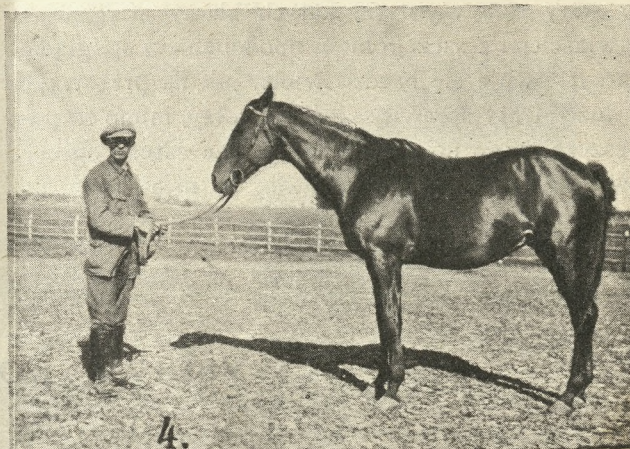
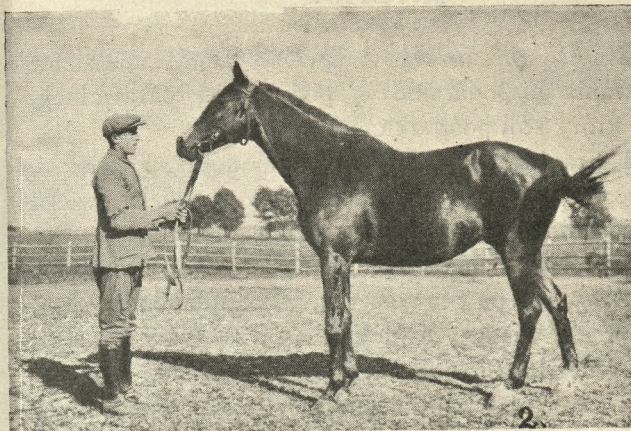
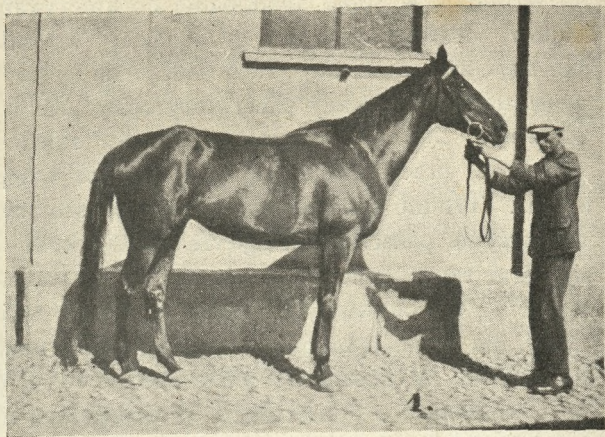
W niemieckim wydawnictwie „Vollblut“ z r. 1921 str. 36 znajdują się wizerunki koni pełnej krwi z podpisem Vollblut-typen für die Halbblutzucht“ (Typowe ogierzy pełnej krwi odpowiednie do hodowli półkrwi). Pomiędzy nimi znajduje się podobizna naszego Parsivala. Jasne jest, że ogiera tego, pomimo bardzo wysokiego pochodzenia, nie uważano w Anglii za pożytecznego do chowu koni pełnej krwi, lecz za właściwego do produkowania konia półkrwi. W artykule pod tytułem „Zakupy ogierów za granicą“ „Jeździec i Hodowca“ rok 1923 str. 54, pisze ś. p. T. Jaworski, „że Parsival w wieku 2 lat był drugim w Clearwell Stakes (300 f.). Jako 3-letni dwukrotnie współzawodniczył bez powodzenia, następnie był ogierem punktowym (może to ma znaczyć „travelling stallion“) — co do budowy nog

przednich wisi i trochę francuz do środka“. Wreszcie obecny Dyrektor Departamentu Chowu Koni p. inż. Jan Grabowski w doskonałej swej rozprawie pod tytułem „Sprawdziany kwalifikacji reproduktorów“ „Jeździec i Hodowca“ 1922 r. str. 270, trafnie zaznacza i pożytecznie poucza że „zadaniem ogiera pełnej krwi jest w pierwszym rzędzie kontynuować rasę, następnie produkować materiał hodowlany półkrwi i w końcu dopiero konia użytkowego... oczywiście najłatwiej produkować materiał użytkowy — najtrudniej być wielkim stallionem kontynuującym rasę. Tego rodzaju ogierzy muszą być najlepszymi czołowymi końmi rasy, co dopiero daje gwarancję, że najdoskonalsze cechy konia pełnej krwi będą przelane na potomstwo!“. Tak z powodu braku kariery wyścigowej, jak z powodu pewnej wadliwości postawy nóg przednich, jak i co gorzej niewspółmierności potężnego kłosa do słabszego spodu — powyższych cech, niezbędnych i wymaganych dla kontynuowania rasy, Parsival nie posiada — klasy wyścigowej mu brak całkowicie. Ponieważ w Iwnie prowadzi się poważny dział pełnej krwi — nie sądzę, by tam Parsival był właściwy; koń ten przy odpowiednim doborze powinienby dawać wspaniałe, idące naprzód huntery — konie konkursowe np. na materiale klaczy z Kobylnik. Wówczas też stojący tam Kings Prize mógłby być zwolniony i przeznaczony np. do wożenia wody — co nie byłoby dla niego żadnym uchybieniem, gdyż i jak podaje tradycja, taki Godolphin Arabian do tego zajęcia był używany!

Do hodowli koni pełnej krwi w Iwnie nadawałby się np. Illuminator, któryby ponadto promieniował na znajdujące się w okolicznych stadach coraz liczniejsze klacze pełnej krwi, lub Oszczep.

Pokazano jeszcze pięć ogierów 3-let. przygotowanych na kwietniową wystawę w Poznaniu, z których Novarro i Eldorado odznaczały się normalną budową, urodą i wybornym ruchem. Rozpoczęto w Iwnie bardzo interesującą praktyczną i zapewne w przyszłości dobrze opłacającą się hodowlę konia artyleryjskiego, opierając ją na krzyżowaniu klaczy perszerońskich z ogierem reńskim. Młodzież ta jest niezmiernie wyrównana, w jednym typie, z dobrymi grzbietami, na murowanych niskich nogach, tego typu konie wad nie miewają, a z powodu spokojnego usposobienia też rzadziej od gorących koni je nabywają. Polska artylerja pewną część swego zapotrzebowania będzie mogła pokryć końmi tego typu, a urodzonymi w kraju, miła nagroda dla ich hodowcy, mającego dobro publiczne na celu. Wśród młodzieży półkrwi wyróżniały się pochodzące po ogierze Książę Pepi synu Fils du Vent — własnego chowu.

Powracając jeszcze do kwestji reproduktorów, to sądzę, że lepsze wyniki od Parsivala w hodowli pełnej krwi mogłby dać Wiederhall po Nuage od Weichselmünde po Ard Patrick od Water Lily po Ocean Wawe od Galingale po Minting od Gale po Galopin. Typowy Nuage harmonijnej budowy, tryskający rasą. Egzamin dzielności zdał, wygrywając w Niemczech 114.570 mk. Poza działem hodowli koni, nie brakuje w tak dużym majątku, jak Iwno, a pozostającym pod bezpośrednią administracją właściciela, wiele innych bardzo wysoko stojących działów gospodarstwa rolnego i leśnego — ale to nie należy do tematu niniejszego szkicu. W r. 1910 sprzedało Iwno sześć koni do Anglii, które zakupił Mr. W. Winans i które zostały nagrodzone na Olimpia Show w Londynie.



STADO POSADOWO

1. ONDINE, kl. pfn. krwi (Majestic — Orientalin). 2. QUEEN OF SONGS, kl. pfn. krwi (Cherry King — Siren)
 3. HELENE, kl. pfn. krwi (Nuage — Haarlocke). 4. TURMALIN, kl. pfn. krwi (Saphir — Torpet). 5. ORNE, kl. pfn. krwi
 (Dolomit — Oregon). 6. ADMIRAL HAWKE, og. pfn. krwi (Gallinule — Admiration). 7. SCAPA, kl. pfn. krwi (Dark
 Ronald — Stagira). 8. BEPPONA, kl. pfn. krwi (Beppo — Rule Nisi).

GRYZYNA.

Własność p. Józefa Lossowa. Dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie są pod opieką parafjalnego kościoła, który stoi pośrodku.

Pod Frankfurtem nad Odrą znajduje się większa miejscowość „Lossow” — ztamtąd przed wielu wiekami wywodzili się dzisiejsi właściciele Gryżyny. Mogli należeć do plemienia zwanego się Prusami, którzy zaliczają się do szczepu Słowian tak, jak Nadłabianie, Chrobaci, Lechici. Świadczy to dokąd się rozciągała prastara Lechja, i gdzie bił Chrobry swe graniczne słupy! Dokumenta rodzinne Lossowów sięgają XI wieku. We wszystkim trwa tradycja, więc jest w Gryżynie też zaaklimatyzowany stary ród, wiernych, karych klaczy „Cyganek”, na które właściciel z szczególnym upodobaniem spogląda. Żrebiąt przychowuje się bardzo wiele, jak na przestrzeń majątku, duże straty sprawiły złośliwe zołzy, mimo to pozostało jeszcze sporo do oglądania, a więc cztery ogiery przygotowane na poznańską wystawę, z nich trzy po

amerykańskim państwowym vollblucie „Makart”. Trudno wzbudzić w sobie upodobanie do amerykańskich vollblutów, Makart daje tu i gdzieindziej wszystko okragłe, bez linji, kłab zamazany; ruch widuje się lepszy*). W Gryżynie rok był używany państwowy ogier pełnej krwi Priesterwald, którego potomstwo, choć zaledwie kilkogodniowe, przedstawiało się pod każdym względem obiecująco. Trudno spodziewać się tego po stojącym obecnie w Gryżynie państwowym ogierze pełnej krwi Coriolanusie. Koń ten rozwleczony, nie czysty w stawach skokowych**), wykonywujących zadem w kłusie typowy „fox-trott”, nie może chyba być dobrym reproduktorem zwłaszcza do półkrwi. W Posadowie, gdzie obecnie rodzą się żrebięta po Coriolanusie — pochodzące od najlepszych wspaniałych matek coś niecoś obiecują — po mniej dobrych klaczach wyglądały żrebięta miernie. Bardzo dobry Aufpasser, wnuk Moerosa i budowny Treffelstein, — wschodnio-pruskie — państwowe, stacyjne.

(Dok. nast.)

Paweł Popiel.

Wystawa koni w Lublinie.

(Dokończenie).

Przegląd działu hodowlanego zaczniemy od zasłużonego i wielokrotnie nagradzanego stada Witolda hr. Łosia z Piotrowic.

Ujrzelismy znowu dobrze znane wszystkim miłośnikom koni złociste klacze anglo-karabachskie Świteziankę i Fatmę, karą Aldonę po Abu Mlechu, Małgosię po Emperadorze, Alinę po Ad Memoriam i inne. Tym jednak razem wystąpiły one ze świeżym przychowkiem, potwierdzając naocznie, że nagrody, które przyznawano im dawniej, nie były dawane bezpodstawnie, lub tylko „dla pięknych oczu”. Fatma sprezentowała roczną swą córkę, Fatimę, po państ. pełnej krwi Finnländerze, która zdobyła najzaszczytniejszą nagrodę — „championat roczniaków”. Świtezianka nie ustąpiła swej towarzysze stajni, dając ogierka roczniaka Świtezia, po tymże Finnländerze, który jest w każdym razie niegorszy od swej pół siostry. Nagrodzony też został medalem srebnym, oraz pierwszą nagrodą pieniężną. Obydwa te roczniaki są przedziwnej szlachetności i bardzo harmonijnej budowy. Odziedziczyły po matkach złotą karabachską maść z pręgą przez grzbiet, co musi być dla stada bardzo przyjemnem, jest to bowiem barwa Piotrowic.

Całkiem udanym i obiecującym roczniakiem jest de-ieszowaty ogierek Marius, nagrodzony medalem brązowym, oraz drugą nagrodą pieniężną.

Starszych klaczy matek tego stada nie będę opisywał, ponieważ one są już z poprzednich wystaw.

W grupie remontowej dały Piotrowice trzy doskonale konie, pomiędzy którymi była opisana już wyżej championka Księżna. Z pozostałych godzien jest uwagi specjalnej szpakowaty wałach Przecinek po pełnej krwi Ad Memoriam, nagrodzony drugą nagrodą, oraz zakupiony do remontu za najwyższą cenę 3.450 zł. Jest to duży, bardzo

urodziviy koń o wspaniałej, wyniośle osadzonej szyji, szlachetny i kościsty.

Łącznie za tę stawkę trzech remontów otrzymał hr. Łoś 9.270 zł.

Stado dostarczyło ponadto jednego ogiera reproduktora, Dukata, po pełnej krwi Ad Memoriam, który nabyty został do stad państwowych za 6.000 zł.

Suma nagród, osiągnięta na wystawie przez hr. Łosia, równa się 6.200 zł. i stanowi najwyższą kwotę, jaka została uzyskana.

Na następnem miejscu w opisie stad postawić należy Suchowolę, należącą do Seweryna ks. Czetwertyńskiego.

Stado to w ostatnich latach zrobiło ogromne postępy i mam wrażenie, że wchodzić zaczyna w nową erę, a to dzięki wielkiemu zamięłowaniu księżnej.

Materiałem wyjściowym tego stada były klacze z rewindykacji, które wybrane zostały z dużą znajomością rzeczy, albo też nieprzeciętną intuicją.

Na wystawie wyróżniło się szczególnie potomstwo ogiera pełnej krwi Götterknabe i Shagya 381. Po tym pierwszym ogólne uznanie wzbudzała prześlizna trzyletnia gniada klacz, Tamara, bardzo szlachetna i precyzyjnie prawidłowa. Nagrodzona została medalem srebnym, oraz pierwszą nagrodą pieniężną. Po Shagya wyróżniała się również trzyletnia gniada z pręgą Tęcza. Jest to bardzo obiecująca klacz, która z pewnością będzie jeszcze nieraz premijowana.

*) Z poglądem Sz. Autora o Makarcie trudno by się zgodzić, gdyż pozostawił w Wielkopolsce szereg cennych klaczy i ogierów, z których 6 jest własnością Państw. Zakł. Chovu Koni (P.R.).

**) Ogier Coriolanus, wg. opinii, osiągniętej w D. Ch. K., posiada prawidłowe stawy skokowe (P. R.).

Wśród czterech remont z tej stajni zwracał na siebie uwagę dereszowaty wałach, Topaz, po Shagya nagrodzony drugą nagrodą.

Łącznie stado Suchowola zdobyło 6 nagród pieniężnych na sumę 2.650 zł., oraz medal srebrny.

Od Suchowoli siłą rzeczy przejść należy do Planty Marji hr. Grocholskiej.

Planta wystawiła tylko trzy konie, w tem dwa niezłe remonty, oraz bardzo urodziwego trzyletniego ogiera Gangesa po Götterknabe.

Ogier ten ujmuje swą wielką szlachetnością i harmonijnymi linjami. Zarzucić by mu natomiast można zbyt proste ustawienie nóg tylnych, czyli zbyt rozwany kąt w stawach skokowych. Pozatem dziś jako trzylatek nie jest jeszcze zupełnie rozwinięty, to też czyni wrażenie nieco lekkiego, nie ulega jednak wątpliwości, że zmężnieje

Całkiem również udaną jest towarzyszka poprzedniej, kl. Malina, po ogierze Mniszek pół krwi angielskiej, hodowli p. Witolda Poklewskiego-Koziół. Nagrodzona została medalem brązowym, oraz drugą nagrodą pieniężną. Naogół trzeba powiedzieć że konie łabuńskie odznaczają się dużym kalibrem i dobrym wychowem.

Razem hr. Szeptycki otrzymał nagród na sumę 3.900 zł., stając drugim na liście.

Przechodząc dalej, szczególnego omówienia wymagałoby stado Olszanka p. Edwarda Kałużyńskiego. Stado to dziwnym zbiegiem okoliczności nie zdobyło na wystawie większych nagród, ani też wysokich cen remontowych, co niezupełnie jest słuszne, w moich przynajmniej oczach. Konie p. Kałużyńskiego są średniego wzrostu, nie rzucające się w oczy, lecz nadzwyczaj zwięzłe, suche, o doskona-



Dyrektor Dep. Chowu Koni inż. Jan Grabowski otwiera w dniu 21.VI b. r. Okręgową Wystawę Koni w Lublinie.

i wówczas krasa jego wystąpi w całej pełni. Nagrodzony został medalem srebrnym, oraz pierwszą nagrodą pieniężną, a pozatem poszedł do stad państwowych na reproduktora za 6.000 zł.

Stado Łabunie Aleksandra hr. Szeptyckiego, o którym była już mowa wyżej, dało w dziale hodowlanym cztery klacze, które wszystkie otrzymały jakieś nagrody.

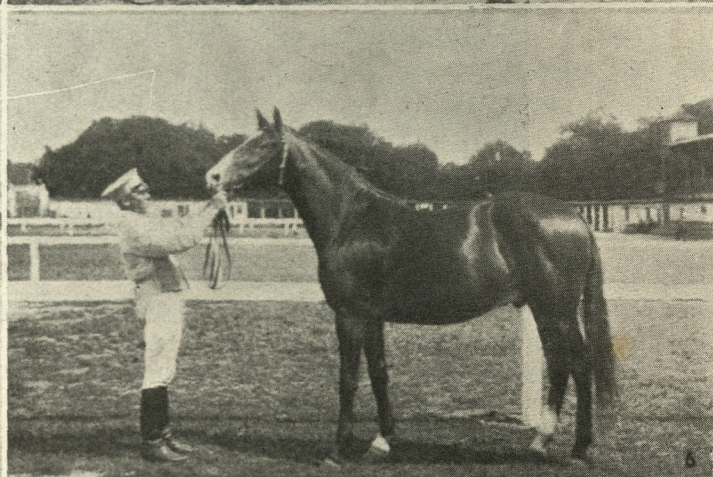
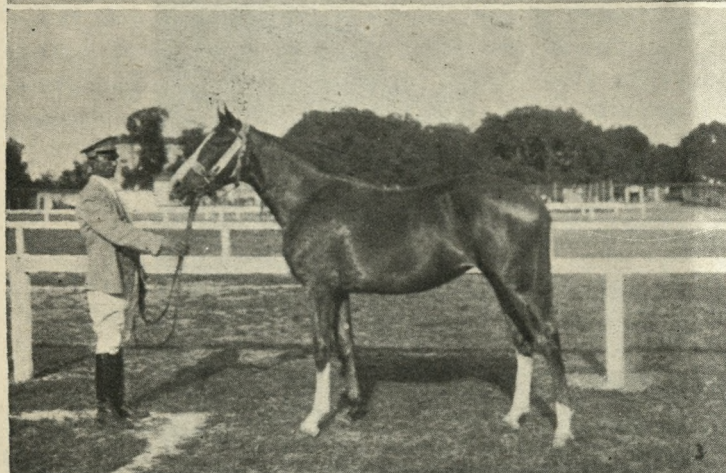
Z pośród nich na specjalną uwagę zasługuje szpakowata Sułtanka po orjentalnym Szamilu od Cyganki po Banzaju. Klacz ta mocno jest przesyciona krwią arabską i aczkolwiek linje ma raczej angielskie, to jednak znać na niej dodatnie skutki podłoża arabskiego. Ma ona wszelkie dane na dobrą matkę i dlatego przeznaczona została przez zarząd stada do produkcji ogierów dla stad państwowych. Obecnie pokryta została Amurathem w nadziei otrzymania ogiera orjentalnego. Na wystawie Sułtanka zdobyła medal srebrny, oraz drugą nagrodę pieniężną.

tej tkance. Dwa wałachy po pełnej krwi Wigamur—Wilec i Wandal uważać należy za produkty bardzo nieprzeciętne, a jakoś większego uznania poza 2-gą nagrodą pieniężną nie znalazły. Zwłaszcza Wilec jest nadzwyczaj zharmonizowany w linjach z utrzymaniem jednocześnie wielkiej proporcji i zrównoważenia. Posiada przytem dostateczny kaliber, bo pełne 20 cm. przy średnim wzroście. Dodać do tego należy, że wylegitymować się może bardzo głębokim rodowodem, co w lubelskim nie jest jeszcze zjawiskiem dość częstym.

Za wielką zasługę właściciela stada uważać należy dokładne zrozumienie konieczności standaryzacji typu konia lubelskiego. P. Kałużyński nie tylko jest teoretycznym propagatorem tej sprawy, lecz sam, wbrew może chwilowym interesom swoim, ściśle wprowadza tę ideę w czyn we własnym stadzie. Dowodem tego jest między innymi fakt następujący z wystawy.

Posiadał w stawce wystawowej piękną klacz, nagrodzoną i wyróżnioną przez remont, którą gdyby zostawił na matkę, z pewnością miałby bardzo pokupny towar. Ponie-

logów, znających dobrze obecny stan hodowli lubelskiej, że nadszedł już czas, aby wziąć się do standaryzacji typu konia lubelskiego. Dziś hodowla na tyle już okrzepla i od-



Z OKRĘGOWEJ WYSTAWY KONI W LUBLINIE.

1. GANGES, og. sk. gn. ur. w 1927 r. pół krwi ang., chowu M. hr. Grocholskiej (po Götterknabe 832 z kl. Ukrainka) nagrodzony srebrnym medalem i I-szą nagrodą pieniężną 750 zł. Zakupiony do stad państwowych.
2. ŚWITEŻ, og. złoty kaszt. ur. w 1929 r. pół krwi ang., chowu W. hr. Łosia (po Finnlander 790 z kl. Świtezianka) nagrodzony złotym medalem i I-szą nagrodą pieniężną 350 zł.
3. BEREZYNA, roczna kl. pół krwi ang. chowu A. hr. Szeptyckiego (po Bernada 640 z kl. Dumka) nagrodzona III-cią nagrodą pieniężną 200 zł.
4. DUKAT, og. kaszt. ur. w 1927 r. pół krwi ang. chowu W. hr. Łosia (po Ad Memoriam 97 z kl. Marta) nagrodzony III-cią nagrodą pieniężną 300 zł.; zakupiony do stad państwowych.
5. KSIĘŻNA, kl. kaszt. ur. w 1927 r. pół krwi ang. chowu W. hr. Łosia (po Ad Memoriam 97 z kl. Korona) nagrodzona medalem srebrnym i nagrodami pieniężnymi: I-sza 750 zł. i Champion II-ga 600 zł.
6. LANSIER, wał. gn. ur. w 1927 r. pół krwi ang. chowu A. hr. Szeptyckiego (po Lobengulla 649 z kl. Figa) nagrodzony II-gą nagrodą pieniężną 500 złotych.

waż jednak klacz ta typem swym odbiega od charakteru koni lubelskich, postanowił z całą stanowczością hodowcy z przekonaniem wyzbyć się jej ze stada.

Czyn ten, zasługujący na głębokie uznanie, jest jeszcze jednym dowodem i potwierdzeniem zdania wielu hipo-

budowała się ze strat wojennych, że można pomału myśleć o selekcji nie tylko na eksterjer, ale i na typ. Trzeba sobie przypomnieć, jaką rolę odgrywał koń lubelski przed wojną nie tylko w Kongresówce, ale i w całym wielkim imperjum rosyjskim, tak bogatym w najrozmaitsze rasy i typy koni.

Popularność swą i znaczenie zawdzięczał on przede wszystkim swym wyjątkowym walorom konia wojskowego, a mianowicie szczęśliwemu skoordynowaniu w tym typie trzech głównych czynników: 1) wzrost wyżej średni, 2) rasowość, 3) *kaliber nie kolidujący z wysmienitą jakością tkanki kostnej i mięśniowej*. Ten ostatni czynnik był najbardziej decydujący. On to dawał przewagę lubelskiemu nad innymi okolicami, jest to bowiem czynnik, który najtrudniej jest osiągnąć i który nie daje się sfalsyfikować. Daje go ziemia lubelska i ta „sól“ w niej zawarta w jakichś szczęśliwych proporcjach i połączeniach.

Obowiązkiem więc i interesem naszym jest wyzyskać te dary Boże, i stworzyć na nich takiego konia, jakiego inne ziemie wydać nie mogą. To też niechaj lubelskie nie chowa konia, imitującego modnego, a może nawet i pokupnego dziś poznaniaka, lecz niech odtworzy swój dawny typ i doskonalą go, zbliżając do ideału.

Nie trzeba dawać się skusić tak rozpowszechnionej dziś manji centymetrów bez wnikania w jakość i rodzaj tych imponujących obwodów. W mojem pojęciu o kalibrze centymetrowym, jako o walorze, może być mowa tylko wówczas, gdy łącznie z nim idzie chociaż w pewnej mierze dobra jakość tkanki. W przeciwnym wypadku zawsze wolę konia o 20 cm. pod kolanem przy średnim wzroście, zbudowanego z dobrego zbitego budulca o wysokim ciężarze gatunkowym, niż konia mierzącego 22 cm. gąbczastej i porowatej kości. W tem swojem przekonaniu posuwam się nawet tak daleko, że w odniesieniu do typu rdzennie lubelskiego, uważam za zupełnie zbyteczne przekraczanie u ogierów 20½, a maksimum 21 cm. Gdy jest więcej, to mi nie zaimponuje, lecz raczej przestraszy, powiem, że hodowla psuje się, a nie poprawia!

Sądzę, że hodowcy, miłujący typ suchego szlachetnego konia w rdzennie polskim guście, podzielą w zupełności moje zdanie.

Powtarzam, że jakość tkanki kostnej i mięśniowej, a nie centymetry — to jest droga, którą powinniśmy iść w lubelskiem i okęgach pokrewnych.

To też Związek hodowców lubelskiego konia szlachetnego powinien wpisać do programu swej działalności, jako jeden z najistotniejszych postulatów do osiągnięcia, „kaliber nie kolidujący z wysmienitą jakością tkanki kostnej i mięśniowej“.

Powracając do wystawy, chciałbym jeszcze powiedzieć kilka o dziale ogierów. Tutaj, niestety, z przykrością stwierdzić należy, że lubelskie dotychczas ogierów jeszcze nie produkuje. To, co było na wystawie, nie może zadowolnić nawet optymistycznie nastrojonego. Tymczasem państwowe stada nasze potrzebują ogierów i to właśnie typu lubelskiego z kalibrem, a jednak o tkance przedniej, jaką ziemia tamtejsza wydać może. To też wysiłki hodowców lubelskich powinny być obecnie skierowane przede wszystkim ku rozpoczęciu produkcji ogierów, gdyż na lubelskiej ziemi powinien stać ogier lubelski, albo też ras czystych, szlachetnych, dla innego tam miejsca niema.

Kończąc artykuł sprawozdawczy, uważam za swój obowiązek podkreślić tak niezwykłą u nas żywotność i energję organizacyjną Związku Lubelskiego. Od czasów wojny była to już czwarta wystawa w Lublinie. Jak zawsze, tak i w roku bieżącym, zorganizowana została doskonale: konie miały wygodne stoiska, pod dachem, urządzone bardzo starannie. Kilka poodgradzanych placików umożliwiała łatwe segregowanie grup. Komisje sędziowskie były obsługiwane nadzwyczajnie sprawnie i prędko, żądane konie wychodziły momentalnie. Wszystko to jest zasługą nieustrudzonych pionierów—prez. p. Antoniego Budnego, oraz wice-prezesa p. Edwarda Kałużyńskiego, którzy nie szczędzili zabiegów i całkowitego poświęcenia, aby wszystko udało się jaknajlepiej.

W roku bieżącym wprowadzono jako dalsze udoskonalenie wzorowo zorganizowaną defiladę nagrodzonego materiału przed publicznością. Nigdy też na żadnej wystawie nie udało mi się lepiej zobaczyć wszystkiego, co zostało odznaczone. Brakowało chyba jedynie megafonu, któryby ogłaszał, co jest w danej chwili demonstrowane.

Przyjemną chwilą wystawy lubelskiej było wręczenie w czasie obiadu przez przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wojskowych, płk. Brochwicz-Lewińskiego, nagrody p. Stanisławowi Huskowskiemu za wyhodowanie konia Pegaza, który w Ameryce brał udział w zwycięskim zespole, ubiegającym się o Puchar Narodów. Związek Hodowców ofiarował również od siebie piękną złotą papierosnicę pamiątkową.

Witold Fruski

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— P. Jerzy Sosnowski przyjeżdża z Berlina na wyścigi do Łodzi z następującymi końmi: Echo, Feinsliebchen, Gunhilde, Lobredner, Labora, Mucker, Orferia i Semper idem. Koni dosiadać będzie w wyścigach płaskich żokiej Bittner, a w gonitwach gentleman'skich właściciel.

— Lisowczyk 5 l. wał. (Manton i Nemezis), hod. p. L. Orpieszewskiego, został sprzedany przez rotm. L. Kona do stajni przeszkodowej rtm. Antoniewicza.

— Na kongres Międzynarodowego Związku Jeździeckiego, który odbędzie się w tym roku w Lucernie w dniach od 9 do 14 b. m. zostali z Polski wydelegowani: ppłk. Machalski i rtm. L. Kon.

— Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Wygrane stajen w sezonie wiosennym.

	Zł.
Szwajcar	113.240
M. Berson	110.820

	Zł.
17 pułk Ułanów	110.454
T. Przyłęcki	76.100
E. Grzybowski	72.850
Margr. i A. hr. Wielopolscy	69.383
K. hr. Zamoyski i M. Radwan	63.902
S. Mroczkowski	61.930
J. Żółkiewski	58.300
K. Dzierzbicki	47.090
1 pułk Ułanów Krechowieckich	29.500
M. Róg	26.770
B. Peretjatkowicz	25.380
A. Olszowski	22.830
K. bar. Römmel	21.870
L. J. bar. Kronenberg	20.240
L. Dydyński	19.340
M. i T. Babecy	18.460
K. Plisowski	16.620
J. Stokowski	16.580
Stajnia „Lubicz”	16.430
9 pułk Strzelców Konnych	15.940
H. Cichowski	15.440
19 pułk Ułanów	13.680
J. hr. Alvensleben-Schönborn	13.170
Stajnia „Ktery-Szepietów”	12.230
10 pułk Ułanów	11.450
A. Białkowski	10.600
A. hr. Morstin	10.110
Z. Wojtowicz	9.720
B. Yellow	9.540
H. Strzemiński	9.130
M. Wąsowski	8.920
K. i S. Enderowie	8.160
R. Kwiatkowski i Żelazko	7.960
L. Schwejcer	7.860
B. Hessen	7.760
Z. Dobiecki	7.620
J. Chapaut	7.000
1 pułk Szwoleżerów	6.710
W. Jaśkiewicz	6.580
K. Morzycki	6.500
W. Anders	6.460
Stajnia K. O. P.	5.950
L. Rüdiger	4.710
J. Łyżwiński	4.480
S. Gruszczyński	4.430
A. Gniazdowski	4.420
W. Mirny	4.180
A. Budny	3.900
W. Święcicki	3.480
C. Baczyński	2.880
S. Maryewski	2.530
M. Butkiewicz	2.010
H. bar. Maltzan	1.600
B. Brzezicki	1.110
Stajnia „Topór”	900
J. Dybowski	800
K. Różycki	640
W. Daszewski	640
K. i K. Wążyńscy	320
T. Sulocki	310
W. Łuczak	160
K. Stolarski	160
W. Kamionko	160
A. Possartowa	150

	Zł.
Morzycki Lucjan	7.150
Woźniakowski Henryk	5.568
Sawicki M.	4.450
Czaykowski Roman	4.373
Bronikowscy A. i J.	4.332
Hrabia Czarnecki Janusz	4.003
Budny Antoni	4.270
Dzierzbicki Kazimierz	3.964
Święcicki Witold	3.828
Margr. i A. hr. Wielopolscy	3.714
Węzyk Franciszek	3.635
Hrabia Alvensleben-Schönborn Joachim	2.802
Olszowski Aleksander	2.590
Grzybowski Eugenjusz	2.563
Cichowski Henryk	2.310
Róg Michał	2.277
Bartmański J.	1.635
Baczyński Czesław	1.606
Hłakowicz Witold	1.591
Szwejcer Bronisław	1.460
Young Adam	1.450
Hrabia Potocki A.	1.373
Książę Lubomirski Tomasz	1.342
Hrabia Czacki Stanisław	1.285
Baron Leopold Jan Kronenberg	1.197
Stajnia „Ktery-Szepietów”	1.148
Ostoja-Ostaszewska Aniela	1.134
Wasilewski A.	1.071
Hrabia Morstin Andrzej	990
Bracia Mencil	972
Wydźga Bogdan	972
Książę Lubomirski Heronim	967
Niewiarowski W.	940
Charłupski Witold	800
Karski Aleksander	791
Dobiecki Zbigniew	762
Białkowski A.	690
Książę Lubomirski St.	522
Kraiński R.	516
Hrabia Zamoyski Konstanty	513
Grodziński Aleksander	505
Daszewski Wacław	480
Hulewicz Jerzy	472
Ziętarski Bohdan	499
Margrabia Wielopolski	418
Rytel Mieczysław	297
Maryewski Stanisław	262
Walicki Bronisław	232
Hrabia Skarbek Karol	226
Hrabia Zamoyski Władysław	184
Jędrzejowicz Marjan	150
Biedrzycki J.	144
Szczypiorski Wacław	111
Towarnicki Henryk	80
Łempicki August	75
Popiel Paweł	31
Ender Stefan	18
Jurjewicz Fr. i A. hr. Wielopolski	18
Dachowski Tadeusz	16
Daszewski A.	16
Wolański Adam	16
Wodziński Kazimierz	16

— Statystyka jazd. — Sezon wiosenny.

Panowie.

— Premje hodowlane.

	Zł.
Książę Czartoryski Adam	12.424
Berson Michał	12.316
Wysocki Wacław	11.046
Państwowa Stadnina	10.716

Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
1. p. Tuński Aleksander	5	1	3	2	11
2. p. Römmel Karol	4	4	1	2	11
3. por. Bohdanowicz	1	—	—	1	2
4. p. Gniazdowski Tadeusz	—	—	—	1	1
5. por. Nestorowicz	—	—	—	1	1

Żokeje.

Nazwisko	I	II	III	bez	
				miejsca	jazd
1. Fomienko	19	15	10	27	71
2. Pasternak	19	13	8	24	64
3. Magdaliński	17	20	21	31	89
4. Gołowkin	17	19	20	37	93
5. Czernuszenko	17	8	6	19	50
6. Chatisow	13	22	12	31	78
7. Jagodziński	12	7	6	21	46
8. Sakowicz	10	8	10	20	48
9. Szyszkowski	8	5	9	35	57
10. Dorosz	6	1	4	11	22
11. Górecki	5	8	9	8	30
12. Kryśko	3	—	—	3	6
14. Amossé	—	—	1	9	10
13. Nowicki	—	2	2	8	12

Jeźdźcy.

Nazwisko	I	II	III	bez	
				miejsca	razem
1. Stasiak	24	16	16	21	77
2. Kłamar III	22	7	10	20	59
3. Jednaszewski	10	28	12	32	82
4. Michalczyk	8	27	18	36	89
5. Nowicki *)	6	6	10	10	32
6. Kordacz	6	2	5	22	35
7. Gruda	3	2	2	2	9
8. Cherubim	2	3	4	2	11
9. Dylík	1	2	2	9	14
10. Mugaj	1	—	—	4	5
11. Nowak	—	—	5	4	9
12. Eljasz	—	—	1	3	4
13. Reif F.	—	—	1	—	1
14. Balcer II	—	—	—	2	2
14. Raniewicz M. II	—	—	—	4	4

*) UWAGA: jeździec Nowicki w dniu 27 czerwca b. r. przeszedł do kategorii żokiej po wygraniu 150 gonitwy.

Chłopcy stajenni.

Nazwisko	I	II	III	bez	
				miejsca	razem
1. Janusik	7	6	7	20	40
2. Kończal	5	5	1	14	15
3. Dylík*)	4	5	4	10	23
4. Kłamar III*)	3	4	1	12	20
5. Górecki	3	1	4	15	23
6. Gibek	2	3	5	11	21
7. Matuszewski	1	2	—	2	5
8. Bogobowicz	1	—	—	2	3
9. Szyszko	—	3	2	1	6
10. Kuszneruk	—	1	1	8	10
11. Poniecki	—	1	1	3	5
12. Kozaczuk	—	1	—	1	2
13. Sikora	—	—	1	—	1
14. Kłoszewski	—	—	1	1	2
15. Błaszczak	—	—	1	2	3
16. Ujazd	—	—	1	2	3
17. Lewiński	—	—	1	5	6
18. Lewandowski	—	—	—	1	1
19. Rok	—	—	—	3	3
20. Andrzejczak	—	—	—	4	4

*) UWAGI: chł Dylík przeszedł w dniu 29 czerwca b. r. do kategorii jeźdźców, po wygraniu 25 gonitwy.

**) Chł. Kłamar III przeszedł w dniu 24 czerwca b. r. do kategorii jeźdźców po wygraniu 25 gonitwy.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

Dzień trzynasty, niedziela 15 czerwca.

Pochmurno, tor twardy.

I. Nagroda 1600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Hebe St. P. Janów, j. Balcer — 1, Mechmet — 2, Pielgrzymka — 3. Wygrane w 2 m. 25 sek. o 1½ dł. — o 7 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 mtr.: Alarm K. hr. Rostworowskiego, chł. Pietruczuk — 1, Et II — 2, Hegemonja — 3; bez miejsca: Marmarosch-Sziget i Hetman. Wygrane w 1 m. 26½ sek. o 2½ dł. — o 6 dł.

III. Nagroda sprzedażna 2000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Imci Pan Pasza St. Bronikowskiego, j. Raniewicz — 1, Majówka — 2, Abd-el-Krim — 3. Wygrane w 1 m. 56½ sek. o 2 dł. — o 2 dł.

IV. Nagroda im. Jana hr. Tarnowskiego. Memoryal. 7.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2400 mtr.: Gaur S. Bronikowskiego, z. Ziemiański — 1, Lassie — 2, Karta — 3; bez miejsca: Wiking, Galette, Ciocia Müller, Ugly Prince, Etyl i Gryf. Wygrane w 2 m. 40 s. o ½ dł.; — III o ½ szyji.

V. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 4200 mtr.: Danina J. Strużyńskiego, por. Strużyński — 1, Monitor — 2, Klárka — 3; bez miejsca: Caraipe i Nikanor. Wygrane w 6 m. 32 s. o ½ szyji, po walce; — III o 3 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Herszt A. Gucewicza i por. Stasiewicz, chł. Augustyniak — 1, Narzeczona — 2, Peronelle — 3; bez miejsca: Bridegroom, Precioza i Aflawerdy. Wygrane w 1 m. 48 s. o ½ dł., po walce; — III o ½ dł.

VII. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2800 mtr.: Droga S. Bronikowskiego, z. Ziemiański — 1, Klejnot — 2, Rakiet — 3; bez miejsca: Lord. Wygrane w 3 m. 24 s. o ½ dł.; — III o ½ dł.

Dzień czternasty. Wtorek 17 czerwca.

Pogoda, tor twardy.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1800 mtr.: Iskierka K. hr. Rostworowskiego, j. Raniewicz — 1, Ninetka — 2. Wygrane w 2 m. 5 sek. o 15 dł.

II. Nagroda 1200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1800 mtr.: Książę A. Wolk-Laniewskiego, j. Jagodziński — 1, Hanum — 2, Leila — 3 bez miejsca: Bernina. Wygrane w 2 m. 8 s. o 1 dł. — o 10 dł.

III. Nagroda 1500 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Edynburg St. Bronikowskiego, j. Gajewski — 1, Imre. Igor z powodu upadku jeźdźcy nie ukończył biegu. Wygrane w 3 m. 8 sek. o 1 dł.

IV. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Sanacja II R. i J. hr. Potockich, ch. Pietruczuk — 1, Murza — 2, Gejsza — 3 bez miejsca: Hetman, Roguza. Wygrane w 2 m. 20 s. o 6 dł. — o 3 dł.

V. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2200 mtr.: Urga R. i J. hr. Potockich, z. Kempa — 1, Girlanda — 2, Kalifa — 3. Wygrane w 2 m. 45 sek. o pół dł. — o 10 dł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2400 mtr.: Erna St. Bronikowskiego, j. Olejnik — 1, Charming — 2, Coquette — 3. Wygrane w 2 m. 40 sek. o 6 dł. — o 4 dł.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3200 mtr.: Zagóńczyk kpt. Mrowca, chł. Kamiński — 1, Jaazband — 2, Telimena — 3; bez miejsca: Moorwind, Liberty, Matala, Mara. Wygrane w 3 m. 58 sek. o 3 dł. — o 4 dł.

Dzień piętnasty. Czwartek 19 czerwca.

Pogoda, tor twardy.

I. Nagroda 1600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Habanera Stada Państw. Janów Podlaski, j. Balcer — 1, Hajastan — 2, Mehmet — 3.

Wygrane w 2 m. 20½ sek. o pół dł. — o łeb.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 4800 mtr.: Jaazband Gr. of. 1 p. ul. Krechowieckich, chl. Kmieć — 1, Jędza — 2, Irlandka — 3; bez miejsca: Frywolna.

Wygrane w 6 m. 1 sek. wstrzymywany wieloma dł.



Żeton złoty dla jeźdźców zwycięzców w wielkich gonitwach z przeszkodami od Ministerstwa Rolnictwa.

III. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2400 mtr.: Erna St. Bronikowskiego, z. Ziemiański — 1, Kropelka — 2, Herszt — 3; bez miejsca: Jegomość.

Wygrane w 2 m. 42 sek. o 1½ dł. — o 1½ dł.

IV. Nagroda 15.000 zł. im. Romana E. ks. Sanguski, oraz stawki i przepadki. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2400 mtr.: Hardy, Stada Państw. Janów Podlaski, j. Balcer — 1, Marokko — 2, Hłasysz — 3; bez miejsca: Schach Senan.

Wygrane w 2 m. 50 sek. o 12 dł. — o 10 dł.

V. Nagroda 4000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2400 mtr.: Jasiek — 1, Don Fernando — 2, Pan Tadeusz — 3.

Wygrane w 2 m. 45 sek. lekko o 5 dł. — o 10 dł.

VI. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2400 mtr.: Naiwny J. Skolimowskiego, chl. Szyszko — 1, Gryf — 2, Et II — 3; bez miejsca: Reduta, Gadula.

Wygrane w 2 m. 43½ sek. po walce o 1 dł. — o 1½ dł.

VII. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Imre St. Bronikowskiego, z. Ziemiański — 1, Dago-Lert — 2, Hajdamak — 3.

Wygrane w 2 m. 40½ sek. o łeb — o 2 dł.

Dzień szesnasty, sobota 21 czerwca.

Pogoda, tor twardy.

I. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Zadymka K. hr. Rostworowskiego, chl. M. Szyszko — 1, My Darling — 2, Cyganka — 3.

Wygrane w 1 m. 31 s. lekko o 10 dł. — o 5 dł.

II. Nagroda 1200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2400 mtr.: Hajastan W. Dunki de Sajo, j. Bews — 1, Izarra — 2, Girlanda — 3.

Wygrane w 2 m. 5 s. o 3 dł. — o 12 dł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 mtr.: Iskierka K. hr. Rostworowskiego, chl. Szyszko — 1, Pola-Negri 2, Ninetka — 3.

Wygrane w 1 m. 29 sek. lekko o 7 dł. — o 3 dł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Marpessa K. Kapiszewskiego, rtm. Kapiszewski — 1, Klejnot — 2, Monte Catini — 3; bez miejsca: Comtess.

Wygrane w 3 m. 23 s. lekko o 3 dł. — o 20 dł.

V. Nagroda 1600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Hanum J. i St. Zarczewskich, z. Kempa — 1, Halina — 2, Leila — 3; bez miejsca: Szeik.

Wygrane w 1 m. 4 s. o pół dł. — o 2 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Muchomor A. Gucewicz i por. Stasiewicz, j. Balcer — 1, Ilkor 2, Bridegroom — 3; bez miejsca: Narieczona, Precioza, Fuga II i Peronelle.

Wygrane w 2 m. 14 sek. o 3 dł. — o 2 dł.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3200 mtr.: Zagończyk kpt. Mrowca, j. Kamiński — 1, Telimena II — 2, Moorwind — 3; bez miejsca: Matala, Klarika, Naulaka, Bystrzyca.

Wygrane w 3 m. 56 s. o 3 dł. — o 2 dł.

Dzień siedemnasty, niedziela 22 czerwca.

Pogoda, tor twardy.

I. Nagroda 2000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2800 mtr.: Edynburg St. Bronikowskiego, j. Gajewski — 1, Imre — 2, Igor — 3.

Wygrane w 3 m. 25 sek. o pół szyji — o 1 dł.

II. Nagroda 1500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Hebe St. Państw. „Janów”, j. Balcer — 1, Kassyda — 2, Arba — 3; bez miejsca: Piegrzymka.

Wygrane w 1 m. 55 s. o 1 dł. — o ½ dł.

III. Nagroda 800 zł. im. Kasyna Narodowego we Lwowie. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Dagobert K. i K. Wazyńskich, j. chl. Kamiński — 1, Iwonka — 2, Harry Langden — 3.

Wygrane w 2 m. 46 s. o 4 dł. — o niezd. dł.

IV. Nagroda Jarczowiec 5.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2800 mtr.: Ibrahim R. ks. Sanguski, j. z. Kempa — 1, Djeballa — 2, Marokko — 3; bez miejsca: Uрга.

Wygrane w 3 m. 21 s. o ½ dł. — o 1½ dł.

V. Nagroda 4.000 zł. Wielki Lwowski Steeple Chase Wilhelm hr. Siemiński - Lewickiego Memoryal. Dystans ok. 5000 mtr.: Danina J. Strużyńskiego, j. por. Strużyński — 1, Monitor — 2, Jemiola II — 3; bez miejsca: Nikanor, Caraibe, Biana, Nigmé.

Wygrane w 6 m. 14 s. o 5 dł. — o 10 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Zambezi K. hr. Komorowskiego, j. z. Kempa — 1, Murza — 2, Genia — 3; bez miejsca: Sanacja II, Ostoją.

Wygrane w 2 m. 19 s. o 2 dł. — o 4 dł.

VII. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Jutrzenka II J. Skolimowskiego, j. chl. Szyszko — 1, Karta — 2, Jegomość — 3; bez miejsca: Ciocia Müller, Charming, Erna.

Wygrane w 2 m. 13 s. o ½ dł. — o szyję.

VIII. Nagroda 2.000 zł. Gonitwa płaska. Dyst. ok. 2000 mtr.: Droga St. Bronikowskiego, j. Olejnik — 1, Lassie — 2, Elborus — 3; bez miejsca: Naiwny, Gryf, Galette, Etyl, Kropelka.

Wygrane w 2 m. 12½ s. o pół głowy — o pół głowy.

Dzień osiemnasty, Wtorek, 24 czerwca.**Pogoda, tor twardy.**

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2400 mtr.: Pola-Negri L. Krzeczunowicza, j. Balcer — 1, Alarm — 2, Zadyanka — 3.

Wygrane w 2 m. 47 s. o 3 dł. — o 10 dł.

II. Nagroda 500 zł. Gonitwa z płotami. Dyst. ok. 2400 mtr.: Klejnot T. hr. Komorowskiego, j. Radomski — 1, Ataman II — 2, Sanacja — 3; bez miejsca Bystrzyca.

Wygrane w 2 m. 47 s. o 2 dł. — o 6 dł.

III. Nagroda 1.600 zł. Gonitwa płaska. Dyst. ok. 2000 mtr.: Schach Senan T. Raciborskiej, j. Szyszko — 1, Hajastan — 2, Mechmet — 3; bez miejsca: Izarra, Pielgrzym Lubstowski.

Wygrane w 2 m. 40 s. lekko o 1 dł. — o ½ dł.

IV. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dyst. ok. 1600 mtr.: Lotnik St. Ostoja-Ostaszewskiego, j. chl Pietruczuk — 1, An De — 2, Narzeczona — 3; bez miejsca: Peronelle, Hetman, Freja, Obca, Blonde.

Wygrane w 1 m. 45 s. lekko o 4 dł. — o szyję.

V. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dyst. ok. 1800 mtr.: Abd-el-Krim R. i J. hr. Potockich, j. Bews — 1, Imci Pan Pasza — 2, Kalia — 3.

Wygrane w 2 m. 24 s. o szyję.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dyst. ok. 1800 mtr.: Herszt A. Gucewicza i Stasiewicz, j. Balcer — 1, Coquette — 2, Andiamo — 3.

Wygrane w 2 m. lekko o 2 dł.

VII. Nagroda 500 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dyst. ok. 3600 mtr.: Jędra, K. Niemojewskiego, j. p. J. hr. Russocki — 1, Barkarola — 2, Mara — 3; bez miejsca Telimena II.

Wygrane w 4 m. 42 s.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W LUBLINIE.**Dzień pierwszy, Niedziela, 29 czerwca.****Pogoda, tor lekki.**

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dyst. ok. 2400 mtr.: Et II W. Gutowskiego, j. por. Strużyński — 1, Gizella — 2, Pikador — 3; zdystansow. Lord.

Wygrane w 2 m. 59½ s. łatwo o 2 dł.

II. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dyst. ok. 2100 mtr.: Tabu II grona oficerów K. O. P., j. Raniewicz — 1, Wiking — 2, Andiamo — 3.

Wygrane w 2 m. 20 s. pewnie o 3 dł.

III. Nagroda 6.000 zł. Wielka wojskowa gonitwa z przeszkodami. Dyst. ok. 4200 mtr.: Danina J. Strużyńskiego, j. właściciel — 1, Nikanor — 2, Pois — 3; bez miejsca: Iwan II, Biana, nie skończyły: Morgat, Eskapada, Zagończyk.

Wygrane w 5 m. 39 s. o 5 dł.

IV. Nagroda 2.000 zł. oraz stawki i przepadki. Gonitwa płaska Próba Lubelska. Dyst. ok. 2100 mtr.: Ramona A. Budnego, j. Jagodziński — 1, Reduta — 2, Gaduła — 3; bez miejsca: Gyüla, Ostoja.

Wygrane w 2 m. 22½ s. łatwo o 3 dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dyst. ok. 1600 mtr.: Kropelka W. Gutowskiego, j. Olejnik — 1, Grandezza II — 2, Lotnik — 3; bez miejsca: Charming, Fuga II, Mabelle, Ikar.

Wygrane w 1 m. 47 s. pewnie o 2 dł.

Dzień drugi, Wtorek, 1 lipca.**Pogoda, tor lekki.**

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dyst. ok. 2400 mtr.: Georginia grona ofic. K. O. P., j. Raniewicz — 1, Jutrzenka II — 2, Muchomor — 3.

Wygrane w 2 m. 59 s. łatwo o 3 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dyst. ok. 2100 mtr.: Karta J. Strużyńskiego, j. chl. Augustyniak — 1, Wiking — 2, Alfa II — 3; bez miejsca Bettina.

Wygrane w 2 m. 23½ s. w walce o ½ dł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dyst. ok. 2400 mtr.: Naiwny J. Skolimowskiego, j. chl. st. Domaszewski — 1, Ilkor — 2, Renata — 3; bez miejsca Harry Langden.

Wygrane w 2 m. 55½ s. łatwo o 3 dł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dyst. ok. 1600 mtr.: Pandatarja grona ofic. K. O. P., j. Raniewicz — 1, Wielmożna — 2, Rakiet — 3; bez miejsca: Hegemonja, Elekcja, Mabelle, Zazula, Gejsza.

Wygrane w 1 m. 47 s. o 1 dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dyst. ok. 4000 mtr.: Nida grona ofic. 23 pułku ul., j. por. Daniszkievicz — 1, Cezar — 2; zdystansow.: Pikador, Moorwind.

Wygrane w 5 m. 10 s. o 2 dł.

Dzień trzeci, Czwartek, 3 lipca.**Pogoda, Tor lekki.**

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2400 mtr.: Et II W. Gutowskiego, por. Strużyński — 1, Hegemonja — 2, Lord — 3; bez miejsca: Zazula i Gizella.

Wygrane w 2 m. 53 s. o 2 dł. łatwo.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Alfa II por. Abramowicza, j. Raniewicz II — 1, Harry Langden — 2, Matala — 3.

Wygrane w 2 m. 59 s. o 3 dł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2800 mtr.: Ilkor Margr. Wielopolskiego, j. Raniewicz II — 1, Hołubiec — 2.

Wygrane w 2 m. 59 sek. o 3 dł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Bałamut L. Morzyckiego, j. A. Tuński — 1, Bettina — 2, Grandezza — 3; bez miejsca: Flos, Charming i Ikar.

Wygrane w 2 m. 33 sek. o 1 dł.

V. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3200 mtr.: Iwan II Grona ofic. 2 D. A. K., j. por. Stępkowski — 1, Polish — 2.

Wygrane w 4 m. 23 s. o 3 dł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W BYDGOSZCZY.**Dzień drugi, Środa, 2 lipca.****Pogoda słoneczna. Tor suchy.**

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 850 mtr.: Cissa Grona ofic. 17 ul. Wlkp., chl. Kończal — 1, Legenda — 2.

Wygrane w 59 sek. dowolnie o 3 dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Brown Lady por. Bogusławskiego 7 p. strz. kon., j. Lipiński — 1, Rama — nie skończyła gonitwy, jeździec upadł.

Wygrane 4 m. 35 sek.

III. Nagroda 700 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3.200 mtr.: Toppel, J. Antropowa i J. Sosnowskiego, chl. Rzyński — 1, Parklo — 2, Jegomość — nie skończył gonitwy.

Wygrane w 4 m. 17 s. dowolnie o niezł. ilość długości.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 1800 mtr.: Bajeczna, Grona of. 27 p. ul. — 1, Neo Filon — 2.

Wygrane w 4 m. 56 sek. trzymana o niezł. ilość długości.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1800 mtr.: Fantomas, rtm. W. Kamionki, chl. Matuszewski — 1, Murman — 2, An De — ; bez miejsca: Jurgis i Turkus.

Wygrane w 1 m. 59 sek. w walce o łeb — o 2 dł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Brylant, Grona ofic. 17 ul. Wlkp., j. Kończal — 1, Dziecina — 2, Nelke — 3; bez miejsca: Cyrus.

Wygrane w 1 m. 46 sek. pewnie o ½ dł.

Dzień trzeci. Sobota, 5 lipca.**Pogoda słoneczna. Tor suchy.**

I. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 4200 mtr.: Gini, Grona ofic. 15 p. ul. Pozn., j. por. Bobiński — 1, Demetra — 2, Bajeczna — 3; bez miejsca: Too Good.

Wygrane w 5 m. 27 s. dowolnie o niezl. ilość długości.

II. Nagroda 600 zł. gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Le Merlot, Gr. of. 15 p. ul. Pozn., chl. Rżyski — 1, Czokolada — 2, Korea — 3; bez miejsca: Jurgis. Borsuk nie skończył gonitwy.

Wygrane w 2 m. 53 sek. dowolnie o 3 dł. — o 2 dł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 m.: Mnich, Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Coco — 2.

Wygrane w 1 m. 44 sek. dowolnie o 4 dł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 m.: Ma Dolary, Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Zagadka — 2, Irena — 3; bez miejsca: Zwillingsschwester, Tamerlan, Motyl, Kinc-sör, Hikora, Scarlet Pimpernel, Precioza.

Wygrane w 2 m. 21 sek. wysyłany o 1½ dł. — o 2 dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Pupilka (Grasnelke), por. Bukowieckiego 7 p. strz. kon., j. Lipowicz — 1, Silesia — 2, Diana — 3; bez miejsca: Elborus, Halma, Tortuosa, Będzie Jutro,

Wygrane w 1 m. 46 sek. dowolnie o 5 dł. — o ½ dł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Boston, rtni. Cierpickiego 4 p. ul., j. Ustinow, Dagobert — 2, Ulan — 3; bez miejsca: Blitzmädel II, Turkus.

Wygrane w 2 m. 54 s. dowolnie o niezl. ilość dł. — o 5 dł.

Dzień czwarty. Niedziela, 6 lipca.**Pogoda słoneczna, wiatr. Tor suchy.**

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 850 mtr.: Legenda, Ign. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchółka — 1, Czamara — 2.

Wygrane w 57 sek. trzymana o 9 dł.

II. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 m.: Mrok, Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Bakarar — 2, Gazimur — 3.

Wygrane w 2 m. 21 sek. dowolnie o 3 dł. — o ½ dł.

III. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Kinmal, W. Mirnego, j. Kończal — 1, Pan Leon — 2, Umizg — 3.

Wygrane w 3 m. 22 sek. wysyłany o 4 dł. — o niezl. ilość dł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr.: Czekan, Gr. ofic. 15 ul. Pozn., por. Bobiński — 1, Westalka — 2.

V. Nagroda 1500 zł. Gonitwa płaska im. Fryderyka Jurjewicza. Dystans około 2100 mtr.: Murman, W. Mirnego, j. Matuszewski — 1, Zbir — 2, Lawa — 3.

Wygrane w 2 m. 22 sek. wysyłany o 1 dł. — o 4 dł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Nelke, por. X. Koźmińskiego 7 p. strz. kon., ż. Tuchółka — 1, Juljusz — 2, Cyrus II — 3; bez miejsca: Basia II i Geraz.

Wygrane w 1 m. 48 sek. wysyłana o ½ dł. — o 1 dł.

VII. Nagroda 700 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr.: Filadelfja, por. X. Koźmińskiego 7 p. strz. kon., j. por. Pogusławski — 1, Toppel — 2, Żupan — 3.

Wygrane w 4 m. 50 sek. w walce o 1eb — o 4 dł.

ZAGRANICZNA.**ANGLJA.****— Newmarket, 1 lipca.**

July Stakes, 2090 £ — 1140 mtr., dla 2-latków.

1. Four Course, kl. gn. (Tetratema — Dinner po Dinneford) lorda Ellesmere, 55¾ kg., ż. F. Fox.

2. Sir Andrew, og. sk. gn. (po Sir Galahad III), Mr. Wm Woodward, 57¼ kg., ż. J. Childs.

3. St. George, og. gn. (po Gay Crusader) Sir L. Philipps, 57¼ kg., ż. H. Jelliss;

Bez miejsca: 4. og. po Beresdorf - Portree, 5. Fearsome,

6. Finale,

Wygrane o 1½ dł. Czas: 1:11,4. Zakłady: 15:8, 6:4, 8:1.

— Ostatnie notowania londyńskie.

ST. LEGER, Doncaster, 10 września.

5:1 Blenheim	20:1 Alcyon
8:1 Parenthesis	20:1 Caerleon
10:1 Iliad	20:1 Christopher Robin
12:1 Diolite	20:1 Grand Salute
12:1 Rock Star	20:1 Landsdowne
12:1 Trews	20:1 Strongbow
14:1 Rustom Pasha	20:1 Ut Majeur
14:1 Silver Flare	25:1 i więcej inne konie.

— Newmarket, 2 lipca.

Stud Produce Stakes, 1021 £ — 1000 mtr., dla 2-latków.

1. Windybrae, kl. gn. (Manna—Windyridge po Swynford) lorda Woolavington, 54½ kg., ż. F. Fox.

2. Straverna, kl. sk. gn. (po Stratford) lady Violet Henderson, 51¼ kg., ż. G. Richards.

3. Extension, kl. kaszt. (po Oojah), Mr. J. B. Joel, 49 kg., ż. S. Donoghue;

bez miejsca: 4. Lady Maderty, 5. Prince Evan, dalej klacz po Diomedes — Desolation, Semon Gross, ogier po Sansovino — Cool Caress.

Wygrane o 3 — 1½. Czas: 1:1. Zakłady: 13:8, 100:8, 8:1.

— 3 lipca.

Exeter Stakes, 1355 £ — 1200 mtr., dla 2-latków.

1. Shell Transport, og. gn. (Pommern — Scriburna po Sunstar), Mr. W. M. Cazale, 56¼ kg., ż. R. Jones.

2. Concerto, og. sk. gn. (po Orpheus), Sir H. Cunliffe-Owen, 56¼ kg., ż. H. Wragg.

3. og. gn. po Winalot—Giroflee, Sir A. Bailey, 56¼ kg., ż. R. Perryman;

bez miejsca: 4. Runaway, 5. Coot, dalej Clogheen, og. po Golden Myth — Miss Matty, Shandon, Arthos.

Wygrane o ½ dł. — 1eb. Czas: 1:15. Zakłady: 100:6, 100:6.

July Cup, 1250 £ — 1200 mtr.

1. Sir Cosmo, 4 l. og. gn. (The Boss—Ayn Hali po Desmond) Sir R. Garton, 64 kg., ż. G. Swann.

2. Qurrat-al-Ain, 3 l. kl. sk. gn. (po Buchan), ks. Aga Khan, 57¼ kg., ż. M. Beary.

3. Oak Ridge, 8 l. wał. kaszt. (po The Boss), Mr. F. H. Cundell, 62½ kg., J. Childs.

bez miejsca: 4. Tag End, 5. The Dominie, dalej Ecilath, Poor Lad, Cleveland, Reedsmonth, Sister Norah.

Wygrane o 1 dł. — kr. 1eb. Czas: 1:12,8. Zakłady: 20:1, 7:1, 6:1.

Princes of Wales's Stakes, 2560 £ — 2400 mtr.

1. Press Gang, 3 l. og. kaszt. (Hurry On — Fifinella po Polymelus), Lord Woolavington, 53 kg., ż. F. Fox.

2. Bosworth, 4 l. og. gn. (po Son-in-Law), lord Derby, 62½ kg., ż. T. Weston.

3. Alcester, 4 l. og. kaszt. (po Rochester), lord Harewood, 59¾ kg., ż. J. Childs;

bez miejsca: 4. Kemmel.

Wygrane o 2—4 dł. Zakłady: 15:8, 11:10, 9:2.

— Statystyka wyścigów płaskich.

Właściciele stajen.

	Ilość zwyc. koni	Zwy- cięstw	Wygrana Ł
Lord Derby	12	24	21.767
ks. Aga Khan	6	6	20.264½
Lord Glanely	11	13	16.611½
Lt.-Col. Giles Loder	3	6	10.834
Mr. W. M. G. Singer	5	8	10.239
Sir Hugo Hirst	2	2	10.133
Sir Charles Hyde	6	10	8.486
Mr. J. A. Dewar	5	5	5.232
Sir Victor Sassoon	6	8	5.232
Lord Woolavington	5	5	4.716
Lord Harewood	2	4	4.389
M. M. Boussac	3	3	4.236

K o n i e.

	Zwy- cięstw	Wygrana Ł
3 l. Blenheim po Blandford — Malva	1	10.036½
3 l. Diolite po Diophon — Needle Rock	3	9.947
3 l. Fair Isle po Phalaris — Scapa Flow	1	8.408½
3 l. Rose of England po Teddy—Perce Neige	1	8.153½
3 l. Qurrat-al-Ain po Buchan—Harpischord	1	6.000
3 l. Christopher Robin po Phalaris—Dutch Mary	2	5.440
4 l. Bosworth po Son-in-Law—Serenissima	2	5.120
3 l. Pinxit po Gainsborough—Marcareme	3	5.011
5 l. Lucky Tor po Lemberg — Leighon Tor	2	4.170
4 l. Alcester po Rochester—Advantage	3	4.153
2 l. Atbara po Tetratema — Zareba	3	4.143
2 l. Lightning Star po Hurry On — Twinkling Star	1	3.060
2 l. Lemnarchus po Friar Marcus—Lemnos	2	3.013

Ż o k i e j e.

	Zwy- cięstw	Jazd
T. Weston	44	261
G. Richards	42	319
F Fox	39	306
H. Wragg	33	261
C. Ray	30	226
C. Elliot	27	162
W. Nevett	27	153
H. Beasley	25	154
P. Beasley	25	162
C. Richards	21	196
R. Dick	20.	155

Reproduktory

	Zwyc. potom- ków	Zwyc.	Wygr. Ł
Phalaris (1913) po Polymelus — Bromus	12	18	22.193½
Son-in-Law (1911) po Dark Ronald — Mother-in-Law	13	18	19.259
Gainsborough (1915) po Bayardo — Rosedrop	10	14	13.096
Buchan (1916) po Sunstar — Cinna	9	9	11.985
Blanford (1919) po Swynford — Blanche	3	5	11.350½
Grand Parade (1916) po Orby—Grand Geraldine	12	15	11.122
Teddy (1913) po Ajax — Rondeau	2	2	10.173½
Diophon (1921) po Grand Parade — Donnetta	1	1	9.947
Tetratema (1917) po The Tetrarch — Schotch Gift	9	13	9.211
Captain Cuttle (1919) po Hurry On—Bellavista	7	11	5.652
Rochester (1907) po Rock Sand — Caparison	3	6	5.481
Friar Marcus (1912) po Cicero—Prim Nun	6	7	4.445

AMERYKA.

— „American Derby” rozegrano 14 czerwca na torze Washington Park koło Chicago. Zwyciężył Reveille Boy, og. gn. (Last Reveille — Little Ann po Zeus).

Nagroda wynosiła 49.700 dolarów amerykańskich, a dystans wyścigu 2000 mtr.

TELEGRAMY WŁASNE.

— Saint Cloud, 6 lipca.

Prix du President de la Republique, 300.000 fr. 2500 mtr.

1. Feb, 5 l. og. (Clarissimus — Foliosa), Simon Guthmann, 62 kg., ż. W. Sibbritt.

2. Le Chatelet, 4 l. og. (po Prince Chimay), James Schwob, 61 kg., ż. F. Hevre.

3. Chateau Bouscalt, 3 l. og. (po Kircubbin), C-te O. de Rivaud, 54 kg., ż. A. Rabbe;

bez miejsca: 4. Potiphar, dalej Guy Fawkes, Besant, Arbalétrier, Tawriz, Godiche, Veloucreme, Diademe.

Wygrane o kr. feb—feb 1 dł. Czas: 2:24. Tot.: 139,29,22, 13:10.

FEB og. gn. ur. w 1925 r. w stadzie Mm-e E. Blanc	Clarissimus 2	Radium 3	Bend'Or 1	Doncaster	5
				Rouge Rose	1
		Quintessence	Taia	Donovan	7
				Eira	3
			St. Frusquin 22	St. Simon	11
				Isabel	22
	Foliosa	Flying Fox 7	Margarine	Petrarch	10
				Margarita	2
		Venia	Orme 11	Ormonde	16
			Vampire	Angelica	11
				Galopin	3
			Melanion 8	Irony	7
				Hermit	5
			Reine Blanche	Atalanta	8
				Rotherhill	10
				Whiteface	19

— Budapeszt, 6 lipca.

Sir Colville Barclay Preis, 20.500 pengö — 2400 m.

1. Büszke, 4 l. kl. gn. (Maxim — Buvette), J. Petanovits, 57 kg., ż. Gutai.

2. Kitartás, 4 l. og. sk. gn. (po Rascal), 55 kg., ż. V. Esch.

3. Nordwmd, 4 l. og. gn. (po Icy Wind), 57 kg., ż. G. Esch.
bez miejsca: Baldoyle, Marosvölgy, Csibesz, Beaupreau, Băby, Sisakos.

Wygrane o ¼ — ½ dł. Czas: 2:38,2. Tot.: 79, 32, 43, 37:10.

— Karlsbad, 6 lipca.

Preis der Stadt Karlsbad, 50.000 K.c.—1.600 mtr.

1. Ralo, 5 l. og. kaszt. (Balbinus — Rutilia), Mr. Wilton, 51 kg., ż. L. Szabo.

2. Erbprinz, 3 l. og. gn. (po Percy), 54 kg., ż. J. Stirczula.

3. Brisonia, 3 l. kl. sk. gn. (po Öreg lak), 42 kg., ż. Kvapil;
bez miejsca: Dark Rock, Baltimore, Valburga, Eglador, Runa, Pulvis, Rosana, Randglosse, David.

Wygrane o szyję — 1¾ — ½ dł. Tot.: 32,30, 29, 38:20.

— Ostenda, 6 lipca.

Prix du President, 75.000 franków — 2200 mtr.

1. Beumont, 5 l. og. kaszt. (Mountain Chief albo Mushroom — Barberton Daisy), 62½ kg., ż. Morjau.

2. Roncevaux, 4 l. og. gn. (po Kings Cros) M. F. von Brees, 62½ kg., ż. Heapy.

3. Mafuta Mingi, 4 l. kl. gn. (po Kings Cross) bar de Crawhez, 60½ kg., ż. Dormer.

bez miejsca: Vantor Janunoir, Carmin, Butterfly, Roi Soleil.

Wygrane o 4 — 5 dł. Zakłady: 5:2, „na”, 12:1, 8:1.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień trzydziesty czwarty. Wtorek 1 lipca.

Pogoda słoneczna, umiarkowanie ciepła. Tor twardy.

232. Nagroda 2.100 zł. Ploty dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3200 m.

(206) Fijołek, og. gn. J. Stokowskiego, po Coriolanus i Różga, hod. H. Cichowskiego, l. 4, 72 kg. por. Tuński — 1

(206) Promyczek — 2, (178) Dziuryt — 3.

Wygr. w 3 m. 44 s. (1 m. 23 s.—36—36—34—35), o 12 dł. i. Tot. poj. 29 zł.

233. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(203) De Kobra, kl. sk. gn. B. Peretjatkowicza, po Carabas i Kobra, hod. A. Ostoia-Ostaszewskiej, l. 3, 56 kg. ż. Jagodziński 1 (153) Jastarnia — 2, (170) Dama — 3; bez miejsca: Brestovan i Rekord.

Wygr. w 1 m. 43 s. (7—31—32—33) o 3 dł. łatwo.

Tot. poj. 34 zł.; fr. 13 i 12 zł.

234. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(198) Granat, og. gn. E. Grzybowskiego, po Parachute i Nadzieja, hod. wł. pfn., 63 kg. ż. Gołowkin 1

(217) Paroman — 2, (202) Dick — 3; bez miejsca: Ali Baba. Wycofane: Oleś i Huk.

Wygr. w 2 m. 17 s. (7—34½—32½—32½—30½) o pół dł.

Tot. poj. 30 zł.; fr. 14 i 13 zł.

235. Nagroda 1800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(201) Fidelia kl. kara Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Harlekin i Ceratée, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 4, 55 kg.

j. Michalczyk 1

(216) Fircyk — 2, (210) Florida II — 3; bez miejsca: Estramadura i Samum. Wycofane: Gereza i Wulkan.

Wygr. w 2 m. 17 s. (7—32—32—33½—32½) o 2 dł. łatwo.

Tot. poj. 25 zł.; fr. 15 i 19 zł.

236. Nagroda 1600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(167) Holger, og. c.-gn. J. Żółkiewskiego, po Balthazar i Happy Star, hod. H. Woźniakowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński 1 (221) Gospodar — 2, (165) Bilitis II — 3; bez miejsca: Izolda. Wycofana Floryda.

Wygr. w 1 m. 43 sk. (6½—32—31½—33½), o 1 dł., w walce.

Tot. poj. 50 zł.; fr. 21 i 15 zł.

237. Nagroda 2.100 dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

(201) Mag og. sk.-gn. K. Dzierzbickiego, po Rattlejack i Mia Cara, hod. R. Krańskiego, l. 5, 62 kg. j. Kłamar 1

(194) Piruet — 2, (198) Locarno — 3; bez miejsca: Oleś, Hegira i Valibal. Wycofane: Granat i Filut.

Wygr. w 2 m. 39½ s. (28—33—32—33—33½) o 1½ dł. łatwo.

Tot. poj. 51 zł.; fr. 23 i 50 zł.

238. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(190) Neva, kl. kaszt. Grona ofic. 19 p. ułanów, po Tracy le Val i La Source, zagr. fr., l. 4, 60 kg. ż. Dorosz 1

(108) Drzazga — 2, (202) Bachmat — 3; bez miejsca: Fanfara II, Esper. Wycofane: Impas, Puck, Intrygant, Filut, Głab-trotter.

Wygr. w 1 m. 42 sek. (7—31—32—32) o ½ dł., w walce.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 14 i 14 zł.

239. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(188) Nil, og. kaszt. M. Róga, po Namorob i Perla II, hod. S. hr. Czackiego, l. 3, 57 kg. j. Stasiak 1

(209) Harriman — 2, (205) Roma II; bez miejsca: Elf.

Wygrane w 2 m. 16 s. (7—32—32—33—32) o dł. w walce.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 16 i 17 zł.

Dzień trzydziesty piąty. Czwartek 3 lipca.

Pogoda upalna, tor twardy.

240. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(207) Konsultantka, kl. gn. M. Róga, po Mantön i Conso-latrice, hod. wł., l. 4, 56 kg. ż. Szyszkowski 1

(211) Epilog — 2, (218) Grangarda — 3. Wycofane: Ataman, Peau de Balle i Gargaron.

Wygr. w 1 m. 45½ s. (7—33½—32½—32½), o pół dł. w walce.

Tot. poj. 43 zł.

241. Nagroda 1.800 zł. Hcp. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(195) Chevalier, og. c. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Nabotoris, hod. wł., l. 4, 57 kg. j. Stasiak 1

(223) Czarus — 2, (207) Czataldza — 3; bez miejsca: Aranka, Harda, Frasuquita II i Mr. de Camors. Wycofane: Konsul-tantka i Gereza.

Wygr. w 1 m. 22½ sek. (19—31—32½) o dł., w walce.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 13, 18 i 18 zł.

242. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(221) Diane de Poitiers, kl. gn. R. Kwiatkowskiego i L. Ze-lazko, po Arak i Assiout, hod. M. Bersona, l. 3, 53 kg. ch. Janusik 1

(197) Kokietka — 2, (219) Tyr — 3; bez miejsca: Fanfara III Wycofane: Kuwera, Gwiazda, Gizela.

Wygr. w 1 m. 43½ s. (7½—31½ 32—32½) o dł. pewnie

Tot. poj. 57 zł.; fr. 21 i 15 zł.

243. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(166) Derkacz, og. kaszt. M. Bersona, po Manton i Angara, hod. wł., l. 3, 54 kg. j. Stasiak 1

(227) Haga — 2, (228) Mah Yongg — 3; bez miejsca: Her-mosa, Rinaldo, Ilbit, Czart, Figaro II.

Wygr. w 2 m. 15½ s. (7—32—31—32—33½), o dł. pewnie.

Tot. poj. 128; fr. 30, 22 i 16 zł.

244. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1.300 mtr.

(220) Egmont, og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Oszczep i Koli Poli II, hod. ks. Lubomirskiego, l. 6, 62 kg.

ż. Magdaliński 1

(227) Ever Ready — 2, (222) Dzik — 3; bez miejsca: Bebé, Blue Boy i Armagnac. Wycofana Dobra Wróżka.

Wygr. w 1 m. 21 s. (19—31—31) o dł. w walce.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 12, 17 i 15 zł.

245. Nagroda Sprzedażna 7.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dy-stans około 2100 mtr.

(216) Vedette, og. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Fils du Vent i Vivette, hod. wł., l. 6, 54½ kg. ż. Magdaliński 1

(216) Kiss me Quick — 2, (225) Jaszczur — 3; bez miejsca: Esperatno, Domator i Ataman. Wycofane: Impas i Gargaron. Wygr. w 2 m. 16 s. (7—32—31—32—34) o 4 dł., łatwo. Totalizator poj. 35 zł., fr. 14 i 13 zł.

246. Nagroda 2.100 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(225) Awiator, og. sk. gn. Z. Dobieckiego, po Carabas i Jersey Lilly, hod. wł., l. 4, 57 kg. j. Stasiak 1

(228) Gasparone — 2, (204) Ewiatr — 3. Wycofane: Mah Yongg, Resonnance, Fanfara, Centaur i Furja.

Wygr. w 1 m. 40 s. (7—30—31—32), o 1eb, w walce.

Tot. poj. 24.

Dzień trzydziesty szósty, sobota 5 lipca.

Pogoda upalna, tor twardy.

247. Nagroda 1.500 zł. Ploty dla 4 l. i st. koni. Dystans około 2400 mtr.

(218) Ammon, og. kn. st. Lubicz, po Ballyheron i Kentucky, hod. W. hr. Zamoyskiego, l. 5, 73 kg. p. Tuński 1*

(—) Floramour, og. kaszt. W. Andersa, po Blason i Rose d'Amour, hod. M. Jędrzejowicza, pła, 73 kg. j. Gruda 1*

(241) Frasquita II — 3; bez miejsca: Dzika II.

Wygr. w 2 m. 52 sek. (30—36—35—36—35), 1eb w 1eb, w w.

Tot.: Ammon — poj. 14, fr. 14 zł.; Floramour — poj. 15 zł., fr. 16 zł.

248. Nagroda 1.600 zł. Hcp. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1.300 mtr.

(233) Dama, kl. kaszt. K. Dzierzbickiego, po Schlingel i Re-la, hod. wł., l. 3, 54 kg. Klamar 1

(211) Mała Rybka — 2, (211) Burza II — 3; bez miejsca: Floryda.

Wygr. w 1 m. 23½ s. (19—32—32½), o szyję, w walce.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 1 i 14 zł.

249. Nagroda 1.800 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(195) Hurysa, kl. gn. Grona ofic. 10 p. ul., po Manton i Rara Avis, hod. A. hr. Morstina, l. 4, 48½ kg. ch. Janusik 1

(224) Maur — 2, (235) Firecyk — 3; bez miejsca: Gereza, Estramadura i Dudfie.

Wygr. w 1 m. 42½ s. (7½—31½—32—31½) o dł., w walce.

Tot. poj. 61 zł.; fr. 37 i 28 zł.

250. Nagroda 2.100 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2190 mtr.

(24) Aurelius, og. gn. K. Dzierzbickiego, po Stavropol i Dzwina II, hod. W. Ilakowicza, l. 4, 55 kg. j. Klamar 1

(227) Furja — 2, (228) Pontela — 3; bez miejsca: Hora, Filut, Resonnance i Alembik. Wycofane: Florida II, M-me Bo-vary i Gereza.

Wygr. w 2 m. 15½ s. (7—33—31½—32½—31½) o 1½ dł. w w.

Tot. poj. 49 zł.; fr. 18, 24 i 21 zł.

251. Nagroda 2.500 zł. Hcp. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(152) Globtrotter, og. kaszt. T. Przyłęckiego, po Wily Attor-ney i Risotta, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 3, 51 kg. j. Kordacz 1

(202) Dobra Wróżka—2, (237) Piruet—3; bez miejsca: Go-niec II, Dr. Oskar, Branka II. Wycofane: Grzybek Pierwszy, Dam.

Wygr. w 1 m. 11½ s. (7—29½—31½—33½), o 1½ dł. pew.

Tot. poj. 115 zł.; fr. 43 i 20 zł.

252. Nagroda 1.800 zł. Hcp. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(233) De Kobra, kl. sk. gn. B. Peretjatkowicza, po Carabas i Kobra, hod. A. Ostoia-Ostaszewskiej, l. 3, 53 kg. z. Jagodziński 1

(239) Roma II — 2, (236) Gospodar — 3; bez miejsca: Elf i Gwiazda. Wycofane: Kuwera, Dalja i Gizela.

Wygr. w 2 m. 17½ s. (7—33—33—31½), o 1½ dł., łatwo.

Tot. poj. 49 zł.; fr. 19 i 15 zł.

253. Nagr. 1.600 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(231) Ostatnia Siekierzyńska, kl. kaszt. A. Białkowskiego, hod. K. hr. Skarbka, l. 4, 53 kg. j. Michalczyk 1

(223) Gargaron — 2, Bosfor — 3; bez miejsca: Awiata. Wy-cofane: Floramour.

Wygr. w 2 m. 17 s. (7—33—33—33—31) o 2 dł., łatwo.

Tot. poj. 28 zł.; fr. 13 i 14 zł.

Dzień trzydziesty siódmy, niedziela 6 lipca.

Pogoda, tcr twardy.

254. Nagroda 1.600 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(210) Delfin og. gn. Grona ofic. 1 p. ul. Krech, po Harlekin i Combres, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 6, 55 kg. z. Jagodziński 1

(240) Epilog — 2, Peau de Balle — 3; bez miejsca: Domator. Wycofane: Gargaron.

Wygr. w 1 m. 23 s. (19—32—32) o 2 dł., o walce.

Tot. poj. 34 zł.; fr. 12 i 11 zł.

255. Nagroda 10.000 zł. Ploty Hcp. dla 3 l. i st. koni, Dystans około 3.600 mtr.

(232) Fijołek og. gn. J. Stokowskiego, po Coriolanus i Różga, hod. H. Cichowskiego, l. 4, 72 kg. p. Tuński 1

(206) Flibustier — 2, Goniec — 3; bez miejsca: Con Amore. Wygrane w 4 m. 21 s. (2 m. 2 s.—35½—33½—34—36), o 1½

długości.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 13 i 13 zł.

256. Nagroda 15.000 zł. Hcp. Chambéry dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2.200 mtr.

(172) Lutin, og. kaszt. M. Bersona, po Harsona i Lagyad, hod. R. Czaykowskiego, l. 3, 60 kg. z. Czernuszenko 1

(239) Nil — 2, Dam — 3; bez miejsca: Impas II, Bizua, Ben Hur, Gluszec, Gozdawa, Burlaj, Ironja, Locarno i Mindowe. Wycofane: Konsul.

Wygr. w 2 m. 25 sek. (14½—34½—32—31—33), o 8 dł. b. l.

Tot. poj. 206 zł.; fr. 61, 36 i 44 zł.

257. Nagroda 2.100 zł. Hcp. dla 3 l. o g. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(238) Drzazga, kl. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Poin-settia, hod. wł., l. 3, 56 kg. j. Stasiak 1

(238) Bachmat — 2, (220) Grzybek Pierwszy — 3; bez miejs-ca: Esper, Sandomierzanka III, Impas, Kamionka, Puck. Wy-cofane: Dalia, Goniec II, Globtrotter.

Wygr. w 1 m. 42 s. (6½—30½—31—34) o 1½ dł., pewnie.

Tot. poj. 41 zł.; fr. 15, 21 i 15 zł.

258. Nagroda Kozienic 20.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dy-stans około 2100 mtr.

(173) Colombo, og. gn. M. Bersona, po Fils du Vent i Poin-settia, rod. wł., l. 4, 62 kg. z. Czernuszenko 1

(172) Irydjon — 2, (220) Madryt — 3; bez miejsca: Grom II, Casanova, Colonel, Bacarat, Arrow i Roi Bard. Wycofane: Gran-chuckle.

Wygr. w 2 m. 13 s. (7—30½—30—32½—33) o 8 dł., dowolnie.

Tot. poj. 35 zł.; fr. 16, 21 i 57 zł.

259. Nagroda 15.000 zł. Hcp. Kordjana dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2200 mtr.

(228) Cyklon II, og. gn. M. Bersona, po Fils du Vent i Alpha, hod. wł., l. 4, 54 kg. j. Stasiak 1

(215) Centaur — 2, (200) Fordon — 3; bez miejsca: Flo-rimond, Fenomen, Harpagon, Szeryf, Ghazi, Jaszczur II, Bohun II, Ibanez, Paroman, Madame Bovary, Oleś i Granat. Wycofane: Al-ready.

Wygr. w 2 m. 22½ s. (14—32—30—33—33½), o 1½ dług., bardzo pewnie.

Tot. poj. 68 zł.; fr. 27, 52 i 64 zł.

260. Nagroda 1.800 zł. Hcp. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(205) Gizela, kl. gn. M. Bersona, po Coriolanus i Corine. hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 15 kg. z. Szyszkowski i

(219) Cri du Coeur — 2, (219) Gazella — 3; bez miejsca: Vendetta, Kuwera, Dyana, Bilitis II i Fanfara. Wycofane: Gwiazda, Floryda, Harriman, Jastarnia i Belle Aneri.

Wygr. w 1 m. 42½ s. (7—30—33—32½), o 2 dł., łatwo.

Tot. poj. 57 zł.; fr. 18, 29 i 16 zł.

261. Nagroda 1.600 zł. Hcp. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(230) Ghicka, kl. gn. B. Peretjatkowicza, po Carabas i Gamratka II, h. A. Ostoia-Ostaszewskiej, l. 3, 52½ kg. z. Jagodziński 1

(230) Irade — 2, (233) Jastarnia — 3; bez miejsca: Izyda, Harap, Prunus, Hektor i Floryda.

Wygr. w 2 m. 18½ s. (7—32—33—33½), o dł., pewnie.

Tot. poj. 44 zł.; fr. 17, 17 i 15 zł.

Zamierza się wydzierżawić

na areale ca. 15.000 mrg. w tem 4.000 mrg. lasu polowanie ewentualnie z pałacem

Dotychczasowy rezultat roczny przeciętnie: 2.000 sztuk zajęcy, 1.500 sztuk bażantów, 2.000 sztuk kuropatw, 50 sztuk kozłów, kilka jeleni i bardzo dobry ciąg na słonki.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Hotelu Bazar w Poznaniu Al. Marcinkowskiego.

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

koni pełnej i pół krwi angielskiej

reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu,
oraz roczniaków odbędzie się
na torze wyścigowym
w Warszawie

w dniu 13 października 1930 roku

Zapisy koni do Licytacji przyjmuje Redakcja Jeźdźca i Hodowcy do dnia 1-go sierpnia r. b.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

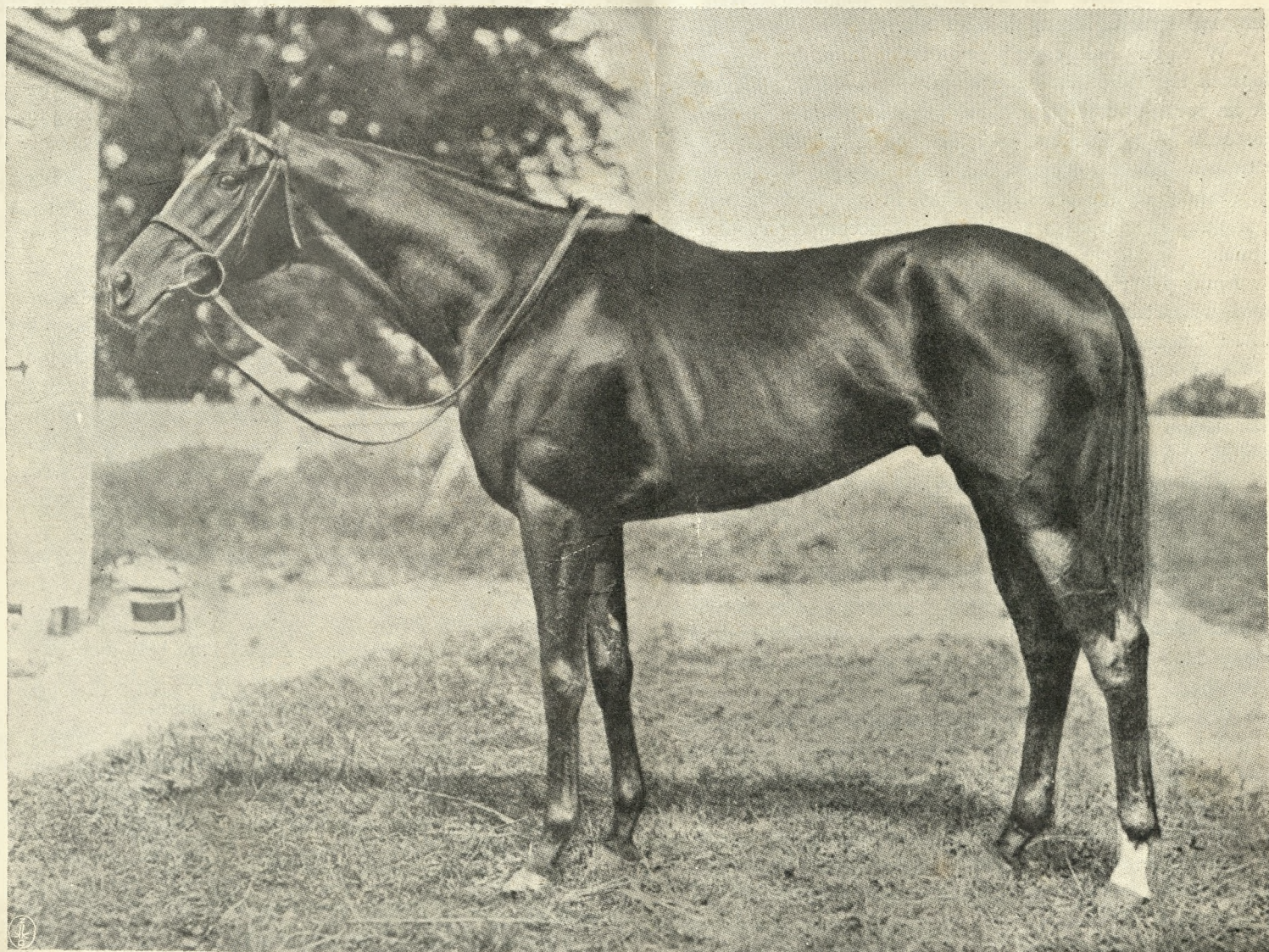
Tygodnik Ilustrowany

Rok IX.

Warszawa, 19 lipca 1930 r.

Nr. 29

TREŚĆ Nr. 29: Otwarcie sezonu wyścigowego w Łodzi. — Rody męskie stałe i niestałe czołowych ogierów stadnych we Francji, Angli i Niemczech, J. U. Niemcewicz. — Z wędrówki po Wielkopolskich stadach koni 18.III — 28.III 1930 r., Paweł Popiel (Dokończenie). — Listy z Francji, W. ks. Wiaziemski. — Kronika krajowa i zagraniczna. — Rezultaty wyścigów konnych w Łodzi.



BLenheim og. sk.-gn. ur. w 1927 r. (Blandford — Malva po Charles O'Malley) hod. lorda Carnarvon własność ks. Aga Khan tegoroczny derbista angielski.

Otwarcie sezonu wyścigowego w Łodzi.

Duży napływ koni. Liczne zapisy, pola dotychczas niezbyt silnie obsadzone.

Bramy toru w Rudzie Pabjanickiej po raz piąty otworzyły się przed meetingiem wyścigowym. Spojrzawszy wstecz, musimy bezspornie skonstatować stały rozwój tego toru pod względem inwestycji, robót ziemnych, programu, ilości uczestników, oraz frekwencji.

Co się tyczy punktu pierwszego, wiadomo naszym czytelnikom, iż na miejscu były jedynie stare stajnie, zawierające 30 boksów. W roku 1926 było boksów drewnianych 60. W następnym roku przybyło 48 boksów murowanych w Rudzie, w roku 1930 — 30 murowanych (system korytarzowy), co łącznie ze starą stajnią murowaną (21 boksów) stanowi około 200 pomieszczeń dla koni. Prócz tego przy torze w prywatnej stajni uzyskano staraniem Towarzystwa 12 boksów, tak iż obecnie zupełnie możliwe jest, aby część koni pozostała w Rudzie na zimę.

Piękna członkowska trybuna, jak wiadomo czytelnikom, wykończona została w roku zeszłym.

W ciągu bieżącego pięciolecia dokonano również ulepszeń toru: zrównano powierzchnię, dowożono stale piasek na tor roboczy, porzerzono go o $2\frac{1}{2}$ metra (obecna szerokość 8—9 mtr., na zakrętach więcej), zwirażowano, urządzono rynsztoki, przerobiono zupełnie tor przeszkodowy (zaprojektował przeszkody hr. Breza), na którym w większych nagrodach są do rozporządzenia cztery przekątnie.

Linia prosta oznaczona jest taśmą, reszta tyczkami umożliwiającymi przesunięcie trasy. Skoro dodamy do tego, iż nowozałożony park rozwija się pięknie, paddocki do oprowadzania koni są wystarczające, wyprowadzić możemy wniosek, iż inspekcja toru w osobie p. jen. S. Nowikowa nie traci darmo czasu i dążyć będzie stale do nowych ulepszeń zgodnie z wolą Dyrekcji.

Rozwój programu wyścigowego jest widoczny: w roku 1927 np. było 7 dni i nagrody bardzo skromne. W następnym roku — 11 dni i nagrody podwyższone (w tem Wielka Łódzka 10.000 zł. i Międzynarodowa 5.000 zł.); w roku ubiegłym — 11 dni, oraz nagrody znacznie podwyższone (Wielki Łódzki Steeple Chase 15.000 zł., Wielka Łódzka 15.000 zł., Steeple Chase Hcp. 15.000 zł., Międzynarodowa 7.000 zł.).

W roku bieżącym daje się skonstatować dalszy rozwój: dni wyścigowych mamy już 14; nagrody grupowe są po 1.200, 1.500, 1.800 i 2.100 zł., Wielka Łódzka 20.000 zł., Międzynarodowa 7.000 zł., Wielki Steeple Chase 20.000 zł., Hcp. Steeple Chase 15.000 zł., prócz tego w dniu ostatnim trzy większe handicapy, kilka nagród pozagrupowych, oraz nagrody dla dwulatków po 1500, 2000 i jedna 5000 zł. na dystansach 900—1200 mtr.

W Łodzi wkraczamy już w okres prób przedjesiennych: nagrody są dla koni trzyletnich i starszych, t. j. porównawcze, wygrane zaliczają się z bieżącego roku, roz-

poczynają się wreszcie próby dwulatków, które oczekiwane są z wysokim zainteresowaniem.

Sport przeszkodowy szeroko uwzględniony; nagrody niemałe: po 1000, 1300 i 1800 zł., oraz szereg cenniejszych.

Ilość koni, biorących udział w łódzkim meetingu, również wykazuje stały, pocieszający wzrost: w roku 1928 np. uczestniczyło 110 koni, w r. z. 162 konie, obecnie jest zgórą 200 koni i spodziewane są jeszcze nowe. Niepodobna jest w krótkim sprawozdaniu wyliczać szczegółowo skład stajen, podamy więc jedynie ilość koni w liczniejszych: M. Butkiewicza—3 konie, E. Antoniewski—3, J. Strużyński—2, A. Olszowski — 6 (w tem 1 dwulatek), K. Rómmel — 5, W. Daszewski — 11 (2 dwulatki), K. Dzierzbicki — 4, B. Peretjatkowicz — 8, Z. Rogowski — 2, 19 p. Uł. Wołyńskich — 5 (1 dwulatek), St. Bronikowski — 12, J. Łyżwiński — 3, H. Cichowski — 5, K. i S. Enderowie — 10 (w tem 7 dwulatków), 9 p. Strzelców Konnych — 8, 1 p. Szwoleżerów — 11 (w tem 4 dwulatki), W. Anders — 4, St. Lubicz 4, Ktery-Szepietów — 10 (2 dwulatki), Stajnia Publiczna 6 (3 dwulatki), Kwiatkowski i Żelazko — 3, T. Przyłęcki — 5, M. Radwan i K. Zamoyski — 8 (w tem 4 dwulatki).

Prócz tego przybyły z Kartshorst pod Berlinem dwie stajnie przeszkodowe: rodaka naszego p. J. Sosnowskiego 6 koni, oraz baronowej v. Falkenhayn — 2 konie. Konie te w r. b. uczestniczyły w Niemczech w wyścigach przeszkodowych i myśliwskich, wygrały dotychczas 4357 mk. W pierwszych dwóch dniach meetingu w Rudzie, pomimo przemęczenia, podróżą zajęły płatne miejsca.

Co się tyczy frekwencji publiczności, to ta również stale wzrasta, przyczem daje się zauważyć objaw pocieszający, iż łodzianie coraz bardziej zaczynają interesować się wyścigami. Łódź to miasto wytężonej pracy i daje kontyngent publiczności wyłącznie prawie w niedziele, Warszawa również w razie pogody tłumnie odwiedza ten tor w dni świąteczne, dni powszednie są stosunkowo mało ożywione. W pierwszą niedzielę sezonu padał deszcz bez przerwy, co znacznie osłabiło frekwencję, pomimo to obroty były większe, niż w r. z. w tym samym dniu. Kas totalizatorowych czynnych było 26.

Chcielibyśmy powiedzieć kilka słów o pierwszych 2-ch dniach meetingu łódzkiego. Zapisy koni były duże, lecz wycofywać zbyt pochopnie koni, lecz patrzeć dalej w przyszłość, nie dyskontując wyłącznie bieżącej chwili.

W wyścigu I kat. na 2100 mtr. Bacarat przeprowadził i wygrał łatwo o $\frac{3}{4}$ dłg. od jedyne go współzawodnika Nila.

Goniwę II kat. na dystansie 1600 mtr. przeprowadził Intrygant, przy wyjściu na prostą wyszedł Ghazi i łatwo wygrał o 8 dłg. od Intryganta i Famy II.

Wyścig III kat. na dystansie 1600 mtr. przeprowadził Grzybek Pierwszy, w połowie prostej wyszła na czoło Moja Miła, wygrywając w rezultacie łatwo.

W gonitwie IV kat. na 1300 mtr. Ibanez, prowadząc stawkę, łatwo górował, bijąc Indiana i Kanonadę.

Następny wyścig IV kat. przeprowadziła i wyszła na prostą Harda, której w ostatniej chwili finishem wyrwał zwycięstwo Alembik (o łeb); w odstępie pozostałe.

W gonitwie płotowej Herold z Floramour'em oddzieliły się od reszty pola, u celownika przodował łatwo Herold przed Floramour'em, Ciocią Müller i Erną.

Przeszkodową na dystansie 3000 mtr. zdobył Groźny (o 1 długość) w walce z Imre, zaledwie trzeci w odstępie 10 długości debiutujący u nas zagraniczny 4-letni sznytowy wałach Echo, syn Grafa Ferry, dosiadany przez żokierja stajni Bittnera.

BLUE BOY og. gn. ur. 1927 r., st. W. Młakowicza	Manton	Bayardo	{ Bay Ronald Galicia
		Jane Grey II	{ Le Sançy Graceful Girl
	Dźwina II	Darial	{ Darley Dale Hazlebeech
		Arka	{ Irish Lad Rothkappchen

bicia na jaw zadatków speed'u, który zdolny jest przekazywać Manton.

Nagrodę II-ej kategorii na dystansie 2100 mtr. pro-



Finish w Hucie Małopolskiej (7.000 zł. — 2100 mtr.) DOUCEUR DE VIVRE, 3 l. og. K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana bije pod żok. Magdański łatwo o 2 dł. Impasa II i Roi Barde'a.

Wyścigi odbywały się pod przewodnictwem Prezesa Łódzkiego Towarzystwa Zachęty p. S. Endera.

Pogoda dopisała względnie, frekwencja publiczności, jak na łódzkie stosunki, niezła.

W niedzielę, w pozagrupowej gonitwie dnia dla 3 l. i st. koni (4.000 zł. — 1600 mtr.) pole przedstawiało się dość ciekawie, gdyż do startu wyszły: czerolatek Dzik, oraz cztery dobre trzylatki, znane z warszawskiego toru, a mianowicie: Gozdawa, Douceur de Vivre, Blue Boy i Lalita Liana. Wyścig prowadził Blue Boy, wyszedł na prostą i w rezultacie wygrał dość łatwo o 1 dł. od nacierającego Gozdawy, za którym w odstępie 6 długości kończyła Lalita Liana, Douceur de Vivre i Dzik.

Syn Mantona i Dźwiny II, pół brat Fali III potwierdził więc korzystną ocenę, którą się cieszył na mocy występów swych wiosną b. r. w Warszawie.

U Blue Boy'a podobnie, jak u Arrow, Ghazi, Bacarat'a prąd krwi Bend Or'a (przez Irish Lad'a — Galtee More'a — Kendal'a), jak już pisaliśmy uprzednio przy Bacaracie — znakomicie przyczynił się do wydo-

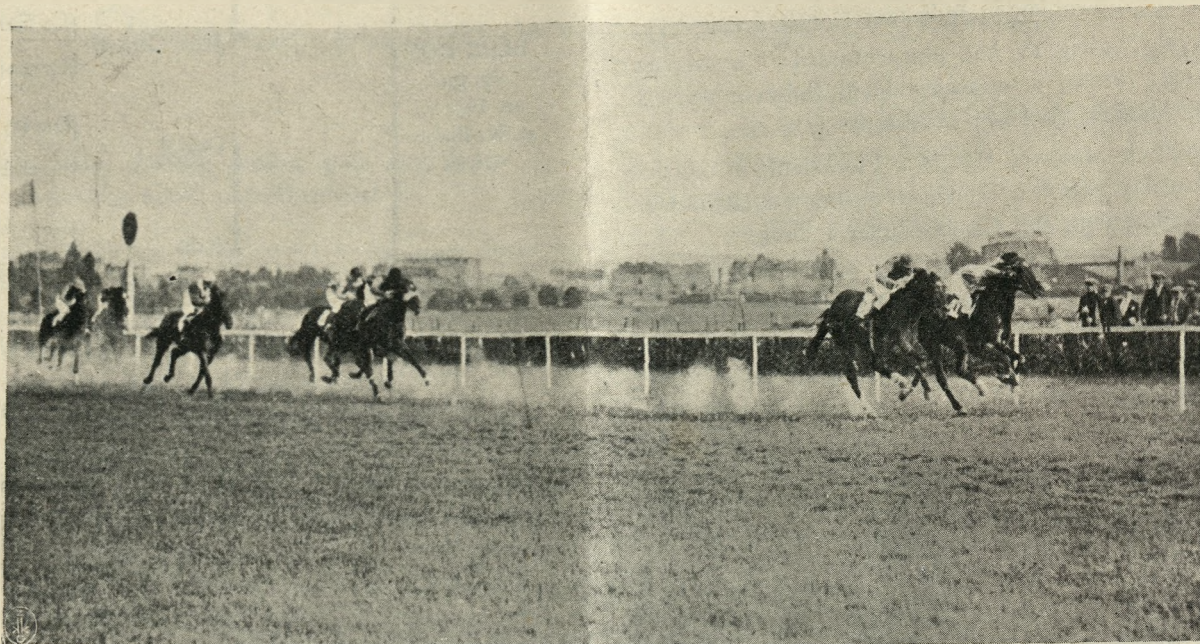
wadząc wygrała łatwo Floryda II, bijąc Guzohana i Diane de Poitiers. Nagrodę III-ej kategorii przeprowadziła i wygrała Fanfara II, bijąc Ewiatra i Passionatę; drugą zaś podobną nagrodę — Hermosa, bijąc łatwo jedyną współzawodniczkę Farsę.

Wyścig IV-ej kategorii wygrał pewnie o 1½ długi Maur od prowadzącej gonitwę Hazy, za którą tuż był 6 l. kaszt. zagr. ogier Semper Idem p. Sosnowskiego.

Do gonitwy 4.000 zł. 3200 mtr., rozegranej na nowo konstruowanych na torze łódzkim przeszkodach, stanęły: Jemioła, Pan Prezes, Igor, Frasquita, Edynburg i Frania. Na przeszkodach odpadły: Jemioła, Igor i Edynburg, Pan Prezes zaś i Frasquita upadły na przeciwną prostą, poślizgnąwszy się przy przejściu przez roboczy tor, który z powodu nieustającego deszczu stał się błotnistym. Tak więc w wyścigu pozostała jedynie Frania pod por. Gromnickim, który wobec powyższego dowolnie kończył gonitwę. Por. Tuński po upadku dosiadł Frasquity i skończył wyścig, zdobywając II-gą nagrodę, żokier Ziemiański na Edynburgu uczynił to samo i zdobył

III-ą nagr. Pozostali uczestnicy wycofali się od współzawodnictwa. Rezultat wyścigu zaznaczył się dużą wypłatą w kasach 281 : 10.

Na wyścigach niedzielnych obecny był Prezes T-wa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, który w rannych godzinach obchodził tor, zaznajamiając się ze stanem tegoż,



Finish w Hdcie Wielkopolskim (7.000 zł. — 1600 mtr.) GRAN 5 l. og. p. K. Plisowskiego bije pod chl. Góreckim w walce o kr. szyję Latawca; trzeci Egmont przed 4-ma innymi końmi.

Wreszcie gonitwę płotową na dystansie 2400 mtr przeprowadziły, idąc na froncie Radlock i zagraniczna Labora, przyczem u celownika łatwo górował Radlock przed Laborą, Coquette i Kanonadą.

Pogoda w niedzielę nie dopisała, od rana padał deszcz, pomimo to frekwencja publiczności była dość znaczna. Tor był b. miękki, pola średnie, gra ożywiona.

oraz nowozbudowanymi przeszkodami, oprowadzany przez Inspektora Toru gen. S. Nowikowa.

W sobotę 19 b. m. rozpoczynają się pierwsze wyścigi dwulatków, w niedzielę nagroda 6.000 zł. dla 3 l. i st. koni, oraz Wielki Łódzki Steeple-Chase (20.000 zł., 5000 metrów) im. Fr. Jurjewicza.

Rody męskie stałe i niestałe czołowych ogierów stadnych we Francji, Anglii i Niemczech.

Artykuł niniejszy jest tłumaczeniem z francuskiego artykułu p. J. U. Niemcewicz, który ukazał się w tegorocznym roczniku „Revue des Eleveurs de chevaux de pur sang” p. t. Les lignes passageres et les lignes constantes des principaux etalons en France, en Angleterre et en Allemagne.

Główne czołowe ogiery w poszczególnych krajach mogą być podzielone na kategorie: rodów stałych i rodów zmiennych według stopnia wartości ich przychówku.

Hodowla wymaga znacznych ofiar materialnych, oraz ciągłej pracy, wymaga również rozumnej i żywej orientacji nie tylko przy wyborze klaczy, przeznaczonych do stadniny, ale również tam, gdzie chodzi o danie pierwszeństwa temu lub innemu rodowi męskiemu o krwi stałej, który przez swój przychówek wydał ostatnio jak największą liczbę zwycięzców.

Chodzi bowiem o uniknięcie, w miarę możliwości, ogierów o pochodzeniu nieraz sławnym, ale których wartość

w hodowli dała wynik ujemny. A zatem ogier, który przez dziesięć lat nie zdołał utrzymać mocnego i stałego stanowiska pomiędzy najlepszymi ogierami swego kraju, nie zasługuje na zbyt pochlebną ocenę. Dla przykładu można z pośród sławnych koni wspomnieć takiego, jak Lemberg i inne, które, zajmwszy raz jeden pierwsze miejsce pomiędzy ogierami w swym kraju, nie utrzymały lat następnych zaszczytnego miejsca, choć zdawało się, że dla nich jest ono przeznaczone.

To też ogiery te winny być zaliczone do wartości przechodnich, o których hodowca nie może się wypowiedzieć ostatecznie aż do chwili ich całkowitej rehabilitacji.

W ostatnich dziesięciu latach od 1920 do 1929 roku zaznaczyły się w sposób zupełnie szczególny pewne nowe rody ogierów we Francji, Anglii i Niemczech.

Tak na przykład niezwykle siłą poszczególną wykazała najlepsza, ustalona od wielu pokoleń we Francji, krew ogiera Le Sancy, która odegrała nadzwyczajną rolę w Anglii.

Utrzymała ona nowy ród męski przez siwego konia Roi Herode, sprzedanego do Anglii, który, chociaż pochodził od doskonałej Roxelane'y, nie należał jednak do najwybitniejszych koni wyścigowych.

Ród Roi Herode'a zyskał w bardzo krótkim czasie dobre miejsce pomiędzy najlepszymi ogierami Zjednoczonego Królestwa (Anglii).

Przychówek Roi Herode'a okazał się dobry, ale szczególnie zasłynął wspaniały The Tetrarch, który stał się prawdziwym „odnowicielem rasy“, odradzając w Europie krew King Herode'a, o której sądzono, że jest w upadku.

The Tetrarch uważany był w Anglii za dwulatka bez konkurencji! (hors ligne). W roku 1913 wygrał wszystkie siedem gonitw, w których wziął udział, zdobywając sumę 11.336 £.



SIGNORA kl. gn. 3-ur. w 1927 r. półkrwi ang. chowu p. A. Budnego po og. pełn. krwi ang. „Der Sogenannte 961“ z kl. Modelka, nagrodzona medalem złotym i nagrodą pieniężną 1.750 zł. [Champion I] (z Wystawy koni w Lublinie)

Ostatnie gonitwy w roku, w którym startował istotnie zasługiwały na wyróżnienie: wygrał mianowicie Champion Breeders Foal Stakes o cztery długości (jak zresztą większość innych gonitw).

Z pewnością, przyznać trzeba, że koń P. D. Mc. Calmont'a poddany był wymaganiom, które mogły mieć wpływ na jego karierę; to też następnego roku jego forma uległa zmianie. Właściciel jego, należący do elity hodowców angielskich, zdecydował się szybko na wycofanie go z toru. Trzylatkiem The Tetrarch odesłany został do Stadniny Mount Juliet Stud w Irlandji, gdzie zyskał sobie przezwisko „the grey terror“ i nie brał już nawet udziału w wyścigach 1914 roku.

Dał on Anglii szereg koni bardzo wysokiej klasy. Co szczególne, koń ten, który był sam zdeklarowanym „sprinter'em“, dał trzech zwycięzców angielskiego Saint - Leger, mianowicie: Caligula, Polemarch i Salmon Trout, następnie zaś Stefan the Great, który wygrał Middle Park Plate, wreszcie zaś Tetratema,

sądząc z przychówku, najlepszego i powołanego prawdopodobnie do kontynuowania tego rodu męskiego.

Koń ten wziął nagrody Dwóch Tysięcy Gwineji i Middle Park Plate i odegrał w hodowli angielskiej pierwszorzędną rolę, wydając konie: Royal Minstrel, zwycięzcę Eclipse Stakes, Mr. Jinks, zwycięzcę Dwóch Tysięcy Gwineji, oraz Tiffin, słynną niepospolitą klacz z roku zeszłego (1928).

Tetratema, który zajmował w ostatnich latach wybitne stanowisko pomiędzy „ojcami zwycięzców“ w Anglii, ustanowił rekord na rok 1929, stając w pierwszym rzędzie zwycięzców z sumą 51.397 £.

Należy się zastanowić i znaleźć powody tak wielkiego sukcesu. Rodowód The Tetrarch'a wykazuje krzyżowania wyjątkowej wprost wartości. Wskazuje na wielką

THE TETRARCH.

VAHREN		ROI HÉRODE	
Castania	Bona Vista	Roxelane	Le Samaritain
Hagioscope	Bend'Or	Rose of York	Clementina
Speculum	Rouge Rose—Doncaster	Rouge Rose Speculum	Doncaster

intensywność inbreeding'u, oraz krzyżowania w czwartym pokoleniu z Bend'Or, Speculum i Rouge Rose.

Byłoby więc rzeczą bardzo interesującą, gdyby któryś z dobrych synów Tetratema'y sprowadzony został do Francji, gdzieby mógł odnaleźć sławną krew, z której pochodzi (niestety Royal Minstrel sprzedano do Ameryki).

Jest wielkim sukcesem dla hodowli francuskiej, że wytworzyła ród męski Le Sancy tak intensywny, że w piątym pokoleniu zajmuje wybitne miejsce w Anglii, rodzinnym kraju konia pełnej krwi. Z tego względu zatrzymaliśmy się dłużej nad kwestją „The Tetrarcha“.

Ażeby móc dokładnie zorientować się w najlepszych rodach głównych ogierów we Francji, Angli i Niemczech. podajemy trzy tablice dziesięciu najlepszych ogierów, których przychówek wygrał w ostatnich dziesięciu latach

1920 — 1929 r., największe sumy pieniężne w ich krajach (sumy wygrane nie są podane ze względu na zmiany kursu walut).

FRANCJA.

1920	1921	1922	1923	1924
1 Alcantara II Perth	1 Brûleur Chouberski	1 Sardanapale Prestige	1 Teddy Ajax	1 Brûleur Chouberski
2 Rabelais Saint Simon	2 Sans Souci II Le Roi Soleil	2 Rabelais Saint Simon	2 Isard II Le Samaritain	2 Consols Saint Bris ou Doricles
3 Maintenon Le Sagittaire	3 Negofol Childwick	3 Alcantara II Perth	3 Sardanapale Prestige	3 La Farina Sans Souci II
4 Gorgos Ladas	4 Alcantara II Perth	4 Sans le Sou Sans Souci II	4 Nimbus Elf II	4 Sans Souci II Le Roi Soleil
5 Sans Souci II Le Roi Soleil	5 Verwood Gray Plume	5 Brûleur Chouberski	5 Consols Saint Bris ou Doricles	5 Alcantara II Perth
6 Negofol Childwick	6 Sardanapale Prestige	6 Prestige Le Pompon	6 Rabelais Saint Simon	6 Teddy Ajax
7 Jacobi Rabelais	7 Opott Maximum	7 Nimbus Elf II	7 Sans Souci II Le Roi Soleil	7 Durbar II Rabelais
8 Sea Sick Elf II	8 Rabelais Saint Simon	8 Badajoz Gost	8 Badajoz Gost	8 Sans le Sou Sans Souci II
9 Prestige Le Pompon	9 Bay Cherry Bay Ronald	9 Sans Souci II Le Roi Soleil	9 Sundridge Amphion	9 Mésilim Sans Souci II
10 Ecouen Saint Frusquin	10 Sweeper II Broomstick	10 Négofol Childwick	10 Saint Just Saint Frusquin	10 Tracery Rock Sand

1925	1926	1927	1928	1929
1 Sans Souci II Le Roi Soleil	1 Rabelais Saint Simon	1 Sardanapale Prestige	1 Alcantara II Perth	1 Brûleur Chouberski
2 Alcantara II Perth	2 Teddy Ajax	2 Craig an Eran Sunstar	2 Teddy Ajax	2 Kircubbin Captivation
3 Teddy Ajax	3 Clarissimus Radium	3 Clarissimus Radium	3 Rabelais Saint Simon	3 Teddy Ajax
4 Brûleur Chouberski	4 Brûleur Chouberski	4 Alcantara II Perth	4 Martial III Airlie	4 Clarissimus Radium
5 Antivari Gulliver	5 Alcantara II Perth	5 Rabelais Saint Simon	5 Dark Legend Dark Ronald	5 La Farina Sans Souci II
6 Isard II Le Samaritain	6 Rire aux Larmes Rabelais	6 Dark Legend Dark Ronald	6 Cannobie Polymelus	6 Prince Chimay Chaucer
7 Dark Legend Dark Ronald	7 Sardanapale Prestige	7 Bay Cherry Bay Ronald	7 Sardanapale Prestige	7 Alcantara II Perth
8 Faucheur Perth	8 Pill-winkie William the Third	8 Sans le Sou Sans Souci II	8 Clarissimus Radium	8 Cannobie Polymelus
9 Ramrod Carbine	8 La Farina Sans Souci II	9 Durbar II Rabelais	9 Dominion Polymelus	9 Ksar Brûleur
10 Rabelais Saint Simon	10 Saint Just Saint Frusquin	10 Teddy Ajax	10 Bridaine Gongos	10 Radames Rabelais

ANGLJA.

1920	1921	1922	1923	1924
1 Polymelus Cyllene	1 Polymelus Cyllene	1 Lemberg Cyllene	1 Swynford John O'Gaunt	1 Son in Law Dark Ronald
2 Sunstar Sundridge	2 Sunstar Sundridge	2 Hurry On Marcovil	2 Tracery Rock Sand	2 Swynford John O'Gaunt
3 The Tetrarch Roi Herode	3 Swynford John O'Gaunt	3 The Tetrarch Roi Herode	3 The Tetrarch Roi Herode	3 Tracery Rock Sand
4 Tracery Rock Sand	4 Lemberg Cyllene	4 Tredennis Kendal	4 Lemberg Cyllene	4 Hurry On Marcovil
5 Bachelor's Double Tredennis	5 Santoi Queen's Birthday	5 Swynford John O'Gaunt	5 Sunstar Sundridge	5 Phalaris Polymelus
6 Charles O'Malley Desmond	6 Tracery Rock Sand	6 Tracery Rock Sand	6 Son in Law Dark Ronald	6 The Tetrarch Roi Herode
7 Orby Orme	7 The Tetrarch Roi Herode	7 Son in Law Dark Ronald	7 Hurry On Marcovil	7 Sunstar Sundridge
8 Bayardo Bay Ronald	8 Bachelor's Double Tredennis	8 Charles O'Malley Desmond	8 Stedfast Chaucer	8 Pommern Polymelus
9 Prince Palatine Persimmon	9 Spearmint Carbine	9 Bachelor's Double Tredennis	9 Flying Orb Orby	9 Charles O'Malley Desmond
10 Spearmint Carbine	10 Radium Bend Or	10 Sunstar Sundridge	10 Friar Marcus Cicero	10 Bachelor's Double Tredennis
1925	1926	1927	1928	1929
1 Phalaris Polymelus	1 Hurry On Marcovil	1 Buchan Sunstar	1 Phalaris Polymelus	1 Tetratema The Tetrarch
2 Swynford John O'Gaunt	2 Phalaris Polymelus	2 Hurry On Marcovil	2 Tetratema The Tetrarch	2 Blandford Swynford
3 Gainsborough Bayardo	3 Buchan Sunstar	3 Phalaris Polymelus	3 Hurry On Marcovil	3 Hurry On Marcovil
4 Sunstar Sundridge	4 Gainsborough Bayardo	4 Gainsborough Bayardo	4 Abbots Trace Tracery	4 Son in Law Dark Ronald
5 Pommern Polymelus	5 Son in Law Dark Ronald	5 Pommern Polymelus	5 Son in Law Dark Ronald	5 Phalaris Polymelus
6 Son in Law Dark Ronald	6 Gay Crusader Bayardo	6 Abbots Trace Tracery	6 Gainsborough Bayardo	6 Stratford Swynford
7 Lemberg Cyllene	7 Swynford John O'Gaunt	7 Galloper Light Sunstar	7 Spion Kop Spearmint	7 Abbots Trace Tracery
8 Gay Crusader Bayardo	8 Tetratema The Tetrarch	8 Grand Parade Orby	8 Grand Parade Orby	8 Gainsborough Bayardo
9 Grand Parade Orby	9 The Tetrarch Roi Herode	9 Gay Crusader Bayardo	9 Achtoi Santoi	9 Friar Marcus Cicero
10 Hurry On Marcovil	10 Friar Marcus Cicero	10 Prince Galahad Prince Palatine	10 Buchan Sunstar	10 Diligence Hurry On

NIEMCY.

1920	1921	1922	1923	1924
1 Dark Ronald Bay Ronald	1 Dark Ronald Bay Ronald	1 Dark Ronald Bay Ronald	1 Fervor Galtee More	1 Fervor Galtee More
2 Fervor Galtee More	2 Fervor Galtee More	2 Fervor Galtee More	2 Pergolese Festino	2 Pergolese Festino
3 Nuage Simonian	3 Nuage Simonian	3 Lycaon Cyllene	3 Dark Ronald Bay Ronald	3 Fels Hannibal
4 Lycaon Cyllene	4 Fels Hannibal	4 Nuage Simonian	4 Nuage Simonian	4 Nuage Simonian
5 Fels Hannibal	5 Lycaon Cyllene	5 Fels Hannibal	5 Lycaon Cyllene	5 Ariel Ard Patrick
6 Caius Reverend	6 Biniou Le Pompon	6 Biniou Le Pompon	6 Fels Hannibal	6 Lycaon Cyllene
7 Saint Maclou Saint Simon	7 Malua Marco	7 Saint Maclou Saint Simon	7 Dolomit Ard Patrick	7 Csardas Caius
8 Malua Marco	8 Caius Reverend	8 Malua Marco	8 Ariel Ard Patrick	8 Dark Ronald Bay Ronald
9 Dolomit Ard Patrick	9 Saint Maclou Saint Simon	9 Admiral Hawke Gallinule	9 Admiral Hawke Gallinule	9 Eastern Eager
10 Elopement Rightaway	10 Gulliver II Hannibal	10 Ariel Ard Patrick	10 Gulliver II Hannibal	10 Gulliver II Hannibal

1925	1926	1927	1928	1929
1 Fervor Galtee More	1 Fervor Galtee More	1 Prunus Dark Ronald	1 Prunus Dark Ronald	1 Prunus Dark Ronald
2 Dark Ronald Bay Ronald	2 Prunus Dark Ronald	2 Fervor Galtee More	2 Fervor Galtee More	2 Fervor Galtee More
3 Nuage Simonian	3 Dark Ronald Bay Ronald	3 Pergolese Festino	3 Landgraf Louviere	3 Graf Ferry Fervor
4 Prunus Dark Ronald	4 Landgraf Louviere	4 Landgraf Louviere	4 Pergolese Festino	4 Pergolese Festino
5 Lycaon Cyllene	5 Nuage Simonian	5 Lycaon Cyllene	5 Lycaon Cyllene	5 Herold Dark Ronald
6 Traum Polymelus	6 Pergolese Festino	6 Nuage Simonian	6 Herold Dark Ronald	6 Landgraf Louviere
7 Pergolese Festino	7 Lycaon Cyllene	7 Arranmore Succoth or Enthusiast	7 Nuage Simonian	7 Nuage Simonian
8 Landgraf Louviere	8 Ariel Ard Patrick	8 Dark Ronald Bay Ronald	8 Eastern Eager	8 Lycaon Cyllene
9 Ariel Ard Patrick	9 Arranmore Succoth or Enthusiast	9 Laland Fels	9 Laland Fels	9 Wallenstein Dark Ronald
10 Csardas Caius	10 Eastern Eager	10 Robert le Diable Ayrshire	10 Laudon Gouvernant	10 Dark Ronald Bay Ronald

Jak zatem widzimy, we Francji zaznacza się bardzo ostra walka pomiędzy końmi: Alcantara, Rabelais, Teddy i Brûleur, trwająca od wielu lat pomiędzy tymi czterema najlepszymi ogierami francuskimi, a przerwana w latach

1922 i 1927 przez inne konie, jak: Sardanapale i Sans Souci II.

Sardanapale, o którym wielce kompetentni znawcy w Anglii twierdzili, że jest „the best horse in the world”,

zajął dwukrotnie pierwsze miejsce między ogierami francuskimi. Najlepszymi synami jego były: Fiterari, Apelle, Bahadur, Gaurisankar, Balmoral i Akenaton we Włoszech.

Aby zorjentować się co do rzeczywistej wartości poszczególnych krwi, należałoby obliczyć dla każdego z wy-

mienionych ogierów odpowiedni współczynnik w serji miejsc, zdobytych przez nie w ostatnich 10-u latach. Ogier teoretycznie idealny, zajmujący przez dziesięć lat z rzędu pierwsze miejsce w swoim kraju, byłby oznaczony liczbą *jeden*, co wyraziłoby się w następującej tablicy:

FRANCJA.

	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	Spółczyn- niki
Alcantara II 1908	1	4	3	11	5	2	5	4	1	7	4.30
Rabelais 1900	2	8	2	6	13	10	1	5	3	21	7.10
Teddy 1913	—	21	20	1	6	3	2	10	2	3	7.55
Sardanapale 1911	21	6	1	3	17	16	7	1	7	16	9.50
Brûleur 1910	21	1	5	21	1	4	4	21	16	1	9.50
Sans Souci II	12	15	11	14	5	11	15	11	17	16	12.70
La Farina											
Sans le Sou											

Alcantara II (1908) należy do krwi, która związana jest pewnymi węzłami, wprowadzie dość dalekimi, z krwią Saint Simon'a, a to przez Galliard'a, zwycięzcę Dwóch Tysięcy Gwinei, który został skreślony z Derby w Epsom wskutek śmierci jego właściciela. Ród męski Galliard'a przybył zatem do Francji przez konia Perth, wyjątkowej wartości i nie posiada gdzieindziej przedstawicieli, którzyby pochodzili od innych potomków Galliard'a, aniżeli Perth. Węzłami pokrewieństwa związany jest ród ten z koniem Sundridge (Sunstar) i z irlandzką linią konia Santoi. Za najlepszych synów Perth'a uważać należy konie: Magellan, Faucheur, Northeast i Alcantara II, ale szczególnie ostatni z nich zajął wyjątkową pozycję pomiędzy najlepszymi ogierami Francji.

Rabelais, doskonały syn Saint Simona, jest jednym z ostatnich żołnierzy wielkiej armji Saint Simon'a, równie sławnej, jak dzielnej, której krew wciąż się wyczerpuje.

Urodzony w r. 1913 Teddy dobrze jest znany nie tylko we Francji, lecz również w Anglii, gdzie Astérus odniósł wspaniałe zwycięstwo nad Colorado, klasycznym zwycięzcą, należącym do Lorda Derby. Przypuszczać należy, że rola jego wzrośnie jeszcze z czasem i że słynna krew Flying Fox'a powołana jest do utrzymania rodu Bend Or'a we Francji. Należałoby podkreślić, że ród Flying Fox'a zdaje się być najtrwalszy (najodporniejszy) z pomiędzy innych rodów Bend Or'a, a zwycięstwo Sir Gallahad'a, Checkmate'a, Ptolemy, Astérus'a i Ortello'a dowiodły już dostatecznie, że „*bon sang ne saurait mentir*“.

Sardanapale, krwi równie cennej, pochodzący z rodu Monarque, zajął w ciągu ostatnich dziesięciu lat dwukrotnie pierwsze miejsce na liście najlepszych ogierów Francji.

Przychówek jego był: Fiterari, Apelle, Bahadur, Gaurisankar, Balmoral i Akenaton.

Brûleur, to bohater ostatniej wojny, odnowiciel męskiego rodu Byerley Turk'a przez konie: Gardefeu i Chouberski. Koń ten, który dał już: Ksar'a, Pot au Feu, Madrigal'a, Palais Royal, Tricard'a, Priori, Finglass'a, a ostatnio Hotweed'a, wydaje się być obdarzony siłą i żywotnością (vitalisme) zupełnie wyjątkową.

Jest jeszcze dość trudno wypowiedzieć się obecnie co do tego, czy wysoka indywidualność Brûleur'a wytwarzać będzie równie dobre konie i w następnych pokoleniach. W każdym razie w obecnej chwili jest to sława, jaką w roku 1860 był przodek jego Dollar.

Krew Hermit'a jest w jego rodzie męskim reprezentowana przez Sans Souci II i synów tegoż: La Farina i Sans le Sou. Współczynnik jego, w porównaniu z innymi, nie jest równie dokładny, a to z powodu obliczenia tej przeciętnej na podstawie wyników trzech ogierów, podczas gdy pozostałe: Teddy, Alcantara, Rabelais, Brûleur i Sardanapale posiadają wszystkie współczynnik obliczony indywidualnie.

W ten sposób Francja posiada sześć pierwszorzędných ogierów, których najwyższa wartość zdołała utrzymać się niezmiennie przez dziesięć lat.

Jeden z nich pochodzi z rodu męskiego Bend Or (Flying Fox); dwa z rodu Galopin (Perth i Saint Simon); jeden z rodu Dollar (Gardefeu); jeden od Monarque (Le Pompon), poczem idzie grupa od Hermit (Heaume).

Z roku na rok daje się we Francji zauważyć pewna fluktuacja stanowisk, a to ze względu na wielkie rozprzestrzenienie (rozwój) tamtejszej hodowli. Jest to objaw odwrotny tego, co zaznacza się w Anglii, gdzie hodowla bardziej skoncentrowana i gdzie jeden będący „w modzie“ koń, jak np. Solario, obsługuje elitę klaczy rozplodowych w kraju.

Jest jeszcze we Francji, oprócz sześciu wspomnianych koni, wiele innych, o których należałoby wspomnieć, jak Clarissimus, Cannobie, Radamès i t. d.

Clarissimus zajmował niezbyt wybitne stanowisko w latach 1922, 1923, 1924 i 1925 i dopiero w następnych 1926 i 1927 zajął trzecie miejsce, aby w roku 1928 spaść na ósme. Clarissimus zawdzięcza więc swoje lata sukcesów głównie zwycięstwom Nino, który wygrał dwukrotnie Nagrodę Prezydenta Republiki. Nie byłoby zatem nic dziwnego w tem, gdyby Nino przewyższył znacznie w stadninie wartość reprodukcyjną swego ojca.

(Dok. nast.).

J. U. Niemcewicz.

Warszawa, w grudniu 1929 r.

Z wędrowki po Wielkopolskich stadach koni 18.III—28.III 1930 r.

(Dokończenie).

RACOT.

Własność Państwowa, przedtem ks. Sasko-Weimarskiego. W pięknym pałacu będą urządzone Kursy Rolnicze, część roli rozparcelowana, zbyteczne obszerne budynki gospodarskie zamieniono na wspiane stajnie. Szczególną przyjemnością, która dumę serce napędza, jest oglądanie stadnin państwowych. Znam niestety dotąd tylko sześć takich instytucji, wszędzie uderza ten sam niesłychany porządek, rygor wojskowy, praktyczność urządzeń, no i pierwsza klasa w gatunku derek, uprząży, siodła, trenzli, mundurów — właśnie tak, jak na Państwo.

ciężką wagę, szyja lekko wyniosła, głowa szlachetna, a przytem jaki „schwung“!

Projektowane jest również pokrywanie klaczy wschodnich ogierem hanowerskim. Gdyby mnie ktoś o zdanie pytał — doradzałbym usilnie tej próby zaniechać, sama przyroda się wzdryga, gdzie się ma rozwinąć płód olbrzyma hanowerskiego, w łonie drobnej klaczy wschodniej? Czy zamierza się wyprodukować małego hanoverka z ciężkim łbem, a zato cienkimi kośćmi i może z ładną odsadą ogona? Całe szczęście, że mnie nikt o radę nie prosi, a papier jak wiadomo jest cierpliwy. Klaczy hanowerskich w Racocie jest, o ile się nie mylę, około



Iwno. Pałac I. hr. Mielżyńskiego.

Polskie i jego własność przystoi. Tym zewnętrznym sympatycznym cechem odpowiada zawartość — czy to chodzi o klasowe matki stadne pełnej krwi w Kozienicach, czy o araby w Janowie, czy o liczny dobór ogierów pełnej krwi w Bogusławicach, czy o doskonałe orientale i ciekawe hucyły w Sądowej Wiszni, czy o hanowerskie klacze w Racocie — wszędzie typowy materiał, do którego umyślnie należy przyjeżdżać temu, kto się jedną z wymienionych ras w szczególności interesuje. W Racocie pan Dyrektor Siemieński raczył od razu poprowadzić na okólnik, gdzie już masztalerze przeprowadzali hanowerskie klacze ze źrebkami po Gidranie. Przedsięwzięto niezwykle ciekawą próbę hodowlaną łączenia potężnych klaczy hanowerskich z krwią wschodnią, używając w tym celu ogierów Gidran i Schagya. Cel jasny, utworzenie czegoś pośredniego, typu fundamentalnego, a szlachetnego. Czy się uda? Udało się wprost świetnie. Najstarsze dwulatki przedstawiają idealny typ konia wierzchowego (np. Jarzębina pierwsza klasa), nogi murowane, grzbiet pod

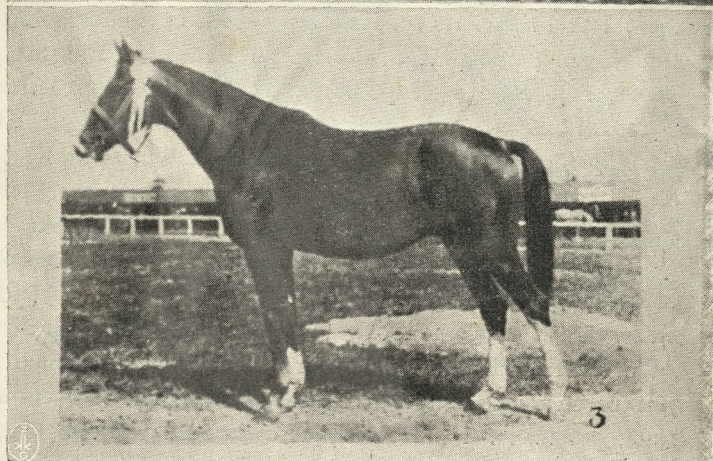
30. Wszystkie bardzo dobre, niektóre tak potężne maszyny, o jakich się przedtem nie miało pojęcia. Stary Gidran do nich używany i Schagya gniady z czarnymi piętnami — oba wyborne. Podejrzewam, że w Schagya płynie krew arabskiego O'Bajana — tyle ma cech tej własnie arabskiej rodziny. Świeżo kupiony młody Gidran nie całkiem stworzony do swego odpowiedzialnego zadania, podobno dziś na Węgrzech już lepszych dostać niemożna. Młode ogiery używały ruchu pod siodłem i w sulky. Jest też pewna ilość nalanych limfatycznych i flegmatycznych klaczy holsztyńskich — zapewne dla przykładu — czego hodować nie należy. Z wielkiem zaciekawieniem oglądałem klacze sławnego stada Beberbeck, uzyskanego dla Polski. Obecnie było ich w Racocie 14, reszta już w Janowie. Zdaje się, że historia powstania, prowadzenia i dostania się tego stada do Polski jest dobrze znana z wybornego, fachowego i tak gorącego artykułu p. W. Pruskiego — nic do tego nie mogę dodać. Istotnie to typ konia, „mogącego się Polakowi podobać“, ze względu na wzrost,

suchość i doskonałą przednią nogę. 50¼ klaczy po ogierze pół krwi, ale Beberbeckim. Słynny Chamant, a później jego syn Hortori i wnuk Birkhahn i inni byli przez długie lata intensywnie używani. Rzadka rzecz, by trafiła się klacz tego stada bez krwi Chamanta. Dwa rody klaczy wywodzą się nieprzerwanie od r. 1804 i 1806 — jeden od klaczy pełnej krwi angielskiej, drugi od klaczy czystej krwi arabskiej. Zdaje mi się, że te dwa typy można do dziś dnia rozróżnić — następnie osobiście wolę klacze maści karej aniżeli kasztanowatej. Do tych klaczy używa się oczywiście wyłącznie ogiera Beber-

wych — „krowiej postawy“ nóg tylnich tam niema, wzrost młodzieży kilkumiesięcznej imponujący. Mleczność przeciętna bardzo wysoka. Sprzedaż 17 buhajków w ubiegłym roku jest wystarczającą reklamą, która może nas zachęci do ominięcia różnych Fryzji i Marschów, gdy mamy bliżej, bo w Kościańskim... Racot.

GOŁĘBIN STARY.

Własność Jana hr. Szółdrskiego. Przyjął życzliwie p. dyr. Kozłowski, szeroko znany, wybitny administrator i rol-



STADO IWNO. 1. Stawka 3 letn. ogierów półkrwi. 2. Grupa kasztanów, która otrzymała złoty medal na Wystawie we Lwowie w 1923 r. 3. WYGA 3 l. remont po og. pełn. krwi Cyrus (Lwów 1929 — I-sza nagroda). 4. Pokaz zaprzęgów 1929 r.

beck, a mianowicie ogiera Tausch, syna zwycięzcy niemieckiego Derby Hagen po Charibert. Na licytacji nad liczbowych klaczy stada Beberbeckiego, hodowcy poznający zakupili 36 sztuk. Trudno o rozumniejszą i bardziej celowo, hodowlaną obustronną akcję. Nie żałując czasu i trudu, zawieziono mnie na folwark w celu pokazania rocznej i dwuletniej młodzieży, zdaje mi się, samych ogierków. Te „wschodnie“ hanowery tak bardzo znów cieszyły oko — z jakim animuszem to wszystko i ruszało się i galopowało, dobrze im się powodzi. Jedzenia mają pod dostatkiem, podatków nie płacą — gdyby to nasz Rząd tak dbał o wszystkich swoich także i dwunożnych poddanych! Nakoniec obora niedawno założona przez p. Dyr. Siemieńskiego, wielkiego znawcę w tej materji. Prostu wierzyć się nie chciało, że można było w kilka lat doprowadzić do takiego ideału i doskonałości kształtów — niebywała szerokość rozstawienia kości miednico-

nik, a przytem wielbiciel i znawca konia pełnej krwi. Chodziło o zobaczenie czasowo przebywającego tam ogiera pełnej krwi angielskiej St. Eloi. Kasztanowaty, ur. w Anglii w r. 1912, miary stojącej 165 cm., w nadpęciu 21 em. Wiek wycisnął na nim swoje piętno, co mu nie przeszkadza zadawalniając spełniać obowiązki swego powołania. Cokolwiek długiego boku, co się daje zauważyć zawsze, gdzie tylko jest bliżej krew australijskiego Trentona; St. Eloi jest wnukiem Trentona. Postawa nóg prawidłowa, głębokość dobra, szyja wyniosła, kłęb i łopatki dobrze zaznaczone. St Eloi jest po Torpoint (ojcu Hamoaze, która dała St. Germans, Buchan i Tamar) od Lily of the Valley po Martagon od Hamptonia po Hampton od Feronia; Lily of the Valley jest też matką Valais, ojca australijskiego championa Heroic. St. Eloi był żelaznym stayerem, zdobył w Anglii 12 pierwszych nagród, 13 drugich i 10 trzecich. Rekord na Anglię wspaniały. Wygrał cantrem Alexandra

Plate w Ascot 4500 mtr. pod wagą 60 kg — dwukrotnie October Handicap, Allier Cup, Foxten Handicap, The Whip, Welter Flatrace, był drugim w Newmarket w Jockey Club Cup, w Great Foal Plate, Salisbury Cup i t. d. St. Eloi jest bratem klaczy Whitetor, której córka „Tatra“ wygrała Jockey Club Stakes 6.336 £. U nas nadawał by się St. Eloi do córek Carabasa i Stavropola. Sądzę, że jest do nabycia za bardzo przystępną cenę — jest to wyjątkowa sposobność, z której należałoby skorzystać. Reprodaktorów z taką angielską karierą wyścigową nie mamy jeszcze w Polsce za dużo.

Pokazano też klacz pełnej krwi Edelweiss po Kedés (Le Samaritain), od Eiders Trumpf po Eider, od Blaustrumpf po Saphir, od St. Alvere po Hermit, od Adelaide po Melbourne. Tu już byłem oficjalnie proszony o moje „trzy grosze“ rady co do wskazania odpowiedniego połączenia. Sam się nasuwał Manton — by uzyskać inbreed na Le Sancy. Prawda, o mało, że nie zapomniałem, że wyprowadzono jeszcze jednego vollbluta 4 letniego ogieńa Quartiermacher po Famulus od Eilpost po Hannibal, od R. P. po Persimmon, od Redwing po Gallinule. Niczem szczególnie nie uderza, ale harmonijny, dobrze związany, bez wady, doskonałego pochodzenia. Famulus po Dark Ronald od Fama, która jest po Saraband od słynnej Alveole. Napewno tanio do kupienia. Avis aux lecteurs!

SZELEJEWO.

Własność p. Stanisława Karłowskiego. W stosunkowo dużym majątku znajduje się tylko 24 hektary łąk i pastwisk, przeto dla prowadzonej w dużym rozmiarze hodowli koni założono odpowiednie przestrzenie sztucznych pastwisk i lucerników. Żałuję, że temat tego artykułu ogranicza mnie do opisu tylko hodowli koni, gdyż w Szelejewie jest tyle jeszcze innych wysoko postawionych działów gospodarstwa rolnego, jak reprodukcje odmian zbóż szlachetnych, produkcja własnej selekcji jęczmienia, obora, co do mleczności pierwsza w Wielkopolsce, a może i w całym kraju, gorzelnia, suszarnia nasion buraczanych, oraz wszelkich roślin okopowych, mleczarnie turbinowe, młyn zbożowy automatyczny, warsztaty mechaniczne z elektrycznym zapędem, pług parowy i.. elektrokultura, to jest nasycanie roli elektrycznością czerpaną z powietrza. Zagadką jest, jak przy tych różnorodnych specjalnościach znajduje właściciel jeszcze czas na dogłębne i kierowanie dużą hodowlą koni, która według przysłowia „pańskie oko konia tuczy“, istotnie tego „oka“ więcej od hodowli innego inwentarza wymaga i tylko wtedy może się pomyślnie rozwijać. Hodować rozpoczęto w r. 1921, klaczy stadnych jest około 50 w tem 6 po Ortopede (Beberbeck), 10 po pełnej krwi Dealer, 9 po Caledonian (Beberbeck), 4 po pełnej krwi Viveur. W roku 1928/29 używany był państwowy pełnej krwi Almanach (Majestic — Alice po Ard Patrick) i państwowy anglo-arab Star of Hanover i Wschodnio - pruski Paradyer. W r. 1920 używany jest pełnej krwi Harmodius, pełnej krwi Bojar (Eider-Fanette po Talion własność płk. Studzińskiego — bardzo praktyczny, kościasty reproduk-

tor), Theokrit (Traum—Thusfeste) i Palü (Landgraf — Perle). Żrebięta po Almanach są bardzo sznycowe. Dealers wyróżniają się jednym typem, doskonałym wierzchem i przednią partją. Co do Viveur, to ciekawe, że nader rzadko przekazuje swoją siwą maść — ale zato daje zwartą kościastą budowę; dał przez trzy lata 54 sztuki potomstwa, w tem 19 klaczy i 35 ogierków, których część poszła do stad państwowych, a reszta to znakomite, suche i twarde, dobrze się ruszające kawaleryjskie konie. Od stycznia 1930 roku stado Szelejewskie rozpoczęło nowy dział hodowli koni pełnej krwi, zakupując w Niemczech stado p. I. Kühn — Steinek składające się z 12 klaczy stadnych i z ogiera Theokrit, pozatem nabyto dwie klacze od innego hodowcy, tak, że stado pełnej krwi liczy obecnie 14 klaczy stadnych. Są one następujące: Leba po Galtee More od Lockente po Manners od Legality po Isonomy od St. Alvere po Hermit Tradition po St. Saulge po Taie po Mail Coach żrebna z Leonidas (St. Mac-lou); Thu-gut po Gulliver II od Thu's doch po Ugod od Soll ich po Chamant, Thusfeste po Festino od Thu's doch i Insbruck po Festino po Intima po Kadett. Liebling po Festine od Lilie po Alconbury; Fraumliese po Traum od Lilie z klaczką po Thunichtgut; Traute po Dolomit-Trotzköpfchen po Lobengula z ogierkiem po Thunichtgut; Traulich po Thunichtgut od Traute po Dolomit; Lena Tarn po Fervor od Thuslieber po Kadett z ogierkiem po Landstürmer; Isar II po Fels od Intima po Kadett; Esther po Ariel od Evchen po Kadett od Elvira po Fenek od Enigma po Macaroni; Kriegsarie po Ariel od Kriegslid po Turrenne od Lilie II po Alconbury z klaczką po Thunichtgut. Klacze kupione jako żrebne z ogierami Prunus, Laland i Torero, okazały się niestety jałowe. Tak jak hr. Łąckiemu i hr. Czapskiemu zawdzięczać będzie hodowla polska inicjatywie p. St. Karłowskiego wzbogacenie stanu naszych klaczy pełnej krwi pokaźną ilością, a w danym wypadku niezwykle cenną jakością, jako że ośm klaczy posiada i wprowadza do Polski bezcenną krew Festy. Znanem jest że są reprodutory, dające przeważnie dobrych męskich potomków i inne, dające zwłaszcza wybitne klacze. Studjować to można w Szelejewie na córkach Festino, które budową i żeńskością o wiele przewyższają córki Fervora. Istotnie w Niemczech Festino dał znakomitego, ale tylko jednego wogóle reprodutora, mianowicie Pergolese, pozatem dużo matek stadnych, natomiast po Ferverze jest już używanych do rozrodu w prywatnych stadach niemieckich pełnej krwi piętnastu jego synów. a mianowicie: Anakreon, Blindgänger, Favor, Flüchtling, Georgios, Graf Ferry, Hornbori, Kairos, Lampos, Lorbeer, Optimist, Pericles, Sisypheus, Thunichtgut i Torero.

Niektóre z kupionych do Szelejewa klaczy dały już zwycięzców, a dałyby były zapewne poważniejszych, gdyby p. Kühn nie był popadł w błąd, wspólny wielu hodowcom, pokrywania wszystkich klaczy we własnym stadzie urodzonych, zresztą nawet dobrym Thunichtgut. Niemożliwe są przybliżone dobre wyniki bez indywidualnego doboru ogiera do klaczy, na zasadzie połączenia odpowiedniej linii krwi.

Wielką wartość przedstawia Leba po Galtee More i Lockente ze starej znakomitej rodziny z Graditz i Trau-

mliese po wybinej klasy a pięknych kształtów Traum i córce Festino. Ślicznie się przedstawia i zapowiada wyrośnięta roczna Suleika II po Leonidas od Sorau po Turki. O ile zgrubienie stawu pęcinowego przedniej nogi nie zaniepokoi trenerów, osiągnąć powinna Suleika na warszawskiej licytacji odpowiadającą jej wartości bardzo poważną cenę. Jako własnego reproduktora posiada p. St. Karłowski ogiera gn. Theokrit po Traum od Thusfeste po Festino, który wygrał w Niemczech 80.580 Mk. Nie wiem, co o tym koniu powiedzieć, klasa wyścigowa i pochodzenie bardzo mi się podoba, koń jako taki mniej, ale jest to punkt widzenia indywidualny, sprawa gustu — dla Szanownych Czytelników i słusznie zresztą obojętna.

Z jakim natomiast zachwytem patrzy się na ogiera Palü. Zaprawdę, ani potęgą, ani kośćmi nie imponuje, ale

a tak wszechstronnej pracy przyświeca mu piękne motto „excelsior“, zawsze więcej, zawsze lepiej dla siebie i dla Polski.

—o—

Nie wszystkie hodowle poznańskie danem mi było zwiedzić — to co widziałem było imponujące tak jakością, jak i rozmiarami. Muszę wyznać, że hodowanie tyłu koni, nawet w mniejszych majątkach jest zastanawiające, chodzi przecież o opłacalność, piszący temi słowami z pewnością nie uczynił opatentowanego wynalazku, — niewątpliwie o tem codzień myślą sami hodowcy, a jednak choć w tym kierunku uzyskałem wiadomości z powodu wahania się, czy byłoby delikatnie dowiadywać się szczegółów o rentowności tego przedsięwzięcia — przycho-



Szelejewo. Pałac p. S. Karłowskiego.

co za rasa! jakie sympatyczne harmonijne złożenie, co za gatunek tkanki kostnej musi być w tych kościach nóg, które po tylu torowych ciężkich próbach taką suchość zachowały. Linja wierzchu, zad, wszystko bez zarzutu. Zdaje się, że Palü przeważnie będzie używany do świeżo nabytych klaczy pełnej krwi; choćby się może krwią nie do wszystkich nadawał, to zato wyrówna różne drobne braki w budowie u niektórych klaczy, jak to czynić zwykł — arab — do którego Palü pięknymi swymi kształtami jest poniekąd podobny. Z państwowych ogierów stoi jeszcze w Szelejewie ogier pełnej krwi Harmodius jeden z najbardziej kościstych synów Nuage, matka jego Hanne jest po Hans Heiling po Fulmen (Galopin), od słynnej Künstlerin po Flibustier, która poza wygraniem klasycznymi nagrodami była drugą za Illona w Derby niemieckim, drugą w Union za Picklock i drugą w Wielkiej Nagrodzie Badeńskiej za Kincsem. Harmodiusa jako reproduktora nie należy lekceważyć.

Wszystkie wymienione — choć nie opisane przedsięwzięcia w Szelejewie świadczą o wyjątkowych kwalifikacjach Szanownego Właściciela i umiejętności praktycznego wyzyskania czasu. Napewno w tej celowej,

dzi na myśl, jak już raz zaznaczyłem co począć z nie-spawnymi ogierami, jak długo jeszcze dopłacać do wychowu remont?

Nad zestawieniem kosztu wychowu remont pomieszczonem w broszurze napisanej przez p. St. Karłowskiego pod tytułem: „Znaczenie hodowli koni pod względem ekonomicznym“ Poznań 1929, można wpaść w głęboką zadumę; cóż więc z tego, że przeciętna cena otrzymana za remonty w Posadowie wynosiła ostatnio aż 2.300 zł., kiedy koszt wychowu remonty, obliczony przez Komitet Pierwszego Ogólnego Zjazdu Hodowców Koni w Polsce (dnia 4 listopada 1929) przy udziale p. pułkownika F. Rozwadowskiego i p. dyrektora Departamentu Chowu Koni, inżyniera Jana Grabowskiego, wypadł na 2.781 zł., 83 gr. zaś koszt wychowu remonty obliczone przez Związek Hodowców Szlachetnego Konia w Wielkopolsce w dniu 31 października 1929, wyniosły 4.195 zł. 25 gr.!! Sfery, które decydują o podwyższeniu niezbędnem cen, płaconych za remonty, do granicy zwrotu kosztów plus choć 10 proc. zysku dla hodowcy za jego pracę i ryzyko, niech raczą wziąć pod pilną uwagę każde słowo cennego artykułu pana majora Chodowieckiego, pomieszczonego

w Nr. 5 pisma, „Jeździec i Hodowca“ r. 1930 str. 73, pod tytułem „Rentowność hodowli pół krwi“.

Przestroga, że już tylko starsi hodowcy z sentymentu hodują, a ich synowie są dalecy od tego rycerskiego tradycyjnego zamiłowania — a dużo bliżsi notesu, ołówka, — wreszcie samochodu, po zgonie ojców hodować nie będą, a często już za ich życia hodowlę do minimum ograniczają, jest tak z życia wzięta, jak tylko być może. Ci młodzi ludzie praktyczni, zimni, wyrachowani (co im się bardzo chwali) hodować też będą nie z amatorstwa broń Boże! ale dla interesu — o ile ten interes istotnie będzie. Dziś ślepy „widzi“, że go niema. Naprawdę ostatni czas o tem pomyśleć w Poznańskim (i w całym kraju). W Wielkopolsce miałem zaszczyt odwiedzić samych starszych wiekiem hodowców, co myślą tam młodszy o rentowności hodowli — trochę się z rozmów domyślałem. W reszcie kraju jest to samo — na Zjeździe Hodowców w Warszawie młodzież ziemiańska świeciła nieobecnością, co wyraźnie świadczy o zupełnym braku zainteresowania. Wnioski same się nasuwają. Co do tak szczęśliwie rozpoczętej hodowli pełnej krwi w Wielkopolsce — to również należy pomyśleć o jej rentowności. Łatwość sprzedaży roczniaków będzie zależała, jak zwykle bywa, od podaży i popytu, ale okazy z dobrem pochodzeniem i wychowaniem znajdują i to po dobrej cenie chętnych nabywców. Te warunki, wielkopolskie roczniaki mieć będą napewno. Gorzej co do opłacalności przedstawia się branie udziału w próbach wyścigowych, jeżeli chodzi o tory poza Warszawą i Łodzią. Ofiary finansowe, poniesione przez hodowców Wielkopolskich, zasługują na zadośćuczynienie, czyli poważne podniesienie wysokości nagród w Poznaniu. Bydgoszczy i w przyszłości w Katowicach. Do r. 1930 znajdowało się w Wielkopolsce i na Pomorzu okrągło 60 klaczy stadnych pełnej krwi, w bieżącym roku przybyło

nowonabytych według mego obliczenia 42 klacze, zapewne liczba ta się jeszcze powiększy, przy nieustającym zaopiarowaniu przez niemieckich hodowców prawie pierwszorzędnej materjału, po cenach przystępnych. Prawdo podobnie w Wielkopolsce znajdować się będzie wkrótce piąta część wszystkich klaczy stadnych pełnej krwi, pomieszczonych w Polskiej Księdze Stadnej. Logiczny z tego wypada wniosek, że hodowla w tej części Polski zasługuje na zaopatrzenie jej w kilka z najlepszych państwowych czołowych ogierów pełnej krwi. Nie powinno tam być miejsca na Parsivala, Coriolanusa lub King's Prize (mam na myśli hodowlę pełnej krwi). Ze względu na przesycenie klaczy pełnej krwi poznańskich krwią St. Simona i Le Sancy, nadawałyby się tam według mego skromnego zdania przedewszystkiem ogiery takie jak: King's Idler, Illuminator, Oszczep i Balthazar — z pozostawieniem Palü, jeszcze na trzy lata. Nie zapominam, że w Wielkopolsce są Manton i Harlekin, lecz zadaniem Mantona obecnie jest dawanie najwyższego gatunku koni pół krwi, zaś Harlekin pokrywa wszystkie liczne klacze hr. Czarnieckiego i niejedną klacz z byłej Kongresówki. a klacze Wielkopolskie tylko wyjątkowo są do niego przyjmowane. Na tem kończę luźne uwagi i spostrzeżenia z tej za krótkiej, a niezapomnianej wędrówki po gościnnej Wielkopolsce.

Takie nastały polityczno-społeczno-ekonomiczne warunki, że wszyscy wisimy w powietrzu i dostaliśmy się w niebezpieczny „korkociąg“, chodzi o to, by „motor“ wiary i nadziei w lepszą przyszłość nie odmówił posłuszeństwa, a tymczasem ratującym „spadochronem“ jest dla nas przykład wszechstronnej, celowej, niezłomnej pracy Ziemiaków Wielkopolskich. Cześć im! Niech żyją!

Kurozwęki 15 maja 1930 r.

Paweł Popiel.

Listy z Francji.

Tak się złożyło, iż zmuszony jestem w tem samem sprawozdaniu zdać relację równocześnie o Grand Prix i o rozegranej w tydzień później w St. Cloud również blisko półmilionowej nagrodzie Prix du Président de la République. Propozycje tej ostatniej dopuszczają do udziału konie starsze, oraz trzylatki z różnicą wagi jedynie, zresztą zupełnie zrozumiałą na porę obecną — 8 kg. Bywały wypadki, gdy np. znakomity Sardanapale wygrał jedną i drugą nagrodę. Należący do ks. Aga Khana, syn Brûleura — Pot-au-Feu wygrał Derby, pobity był (przez Transvaal'a) w Grand Prix, lecz w tydzień później zrehabilitował się w Prix du Président. W roku bieżącym zwycięzcy Prix de Diane i Grand Prix, siwa córka Belfonds'a — Comman-

derie — uchyliła się od udziału w Prix du Président. Lecz zaczęła od Grand Prix.

Jak zazwyczaj tutaj, brało udział w Grand Prix daleko więcej koni, niż miałyby na to prawo. Co skłania właścicieli, aby koniecznie pokazać swoje barwy w Grand Prix, będzie dla mnie do samej śmierci niezrozumiałem! Minimalnie biorąc 6—7 koni było zupełnie zbędnych, co znalazło potwierdzenie, gdyż były one „nigdzie“, lecz przeszkodziły, myślę, ściśle prawidłowemu wynikowi wyścigu. Jeden z mych kolegów francuskich napisał (i miał słuszość), iż nigdy jeszcze nie było tak sensacyjnego Grand Prix, gdzie pięć pierwszych miejsc zajęli wyłącznie performerzy pierwszej klasy: pierwsze — zwycięzcy Prix de Diane, dru-

gie — zwycięzca Derby, trzecie — laureaci najpoważniejszych nagród, piąte — drugi z Derby, nawet i szóste — zwycięzcy Produce (Poule d'Essai, Rose The).

Jednak, nie bacząc na moje bardzo wysokie mniemanie o zwycięzcy, które wyraziłem już poprzednio, przeprawiając jej tryumf w Prix de Diane, były i rozmaite „ale“...

Oto przebieg wyścigu: Po wyjątkowo lekkim, idealnym torze wyścig do wyjścia na prostą, to jest dwie trzecie dystansu prowadziły dwie klacze bez klasy Katrine i Cocodette, za nimi szedł nieklasowy Sabre-au-Clair i wprost odrywający ręce swemu żokejowi Château-Bouscaut. Pozostałe blisko, lecz ztyłu, wreszcie ostatnia, straciwszy start i nie starając się nadrobić dystansu, nie bacząc na brak pace'u — Commanderie.

Żokej Château-Bouscaut, A. Rabbe, mówił mi, że nie wątpił o łatwym zwycięstwie, gdyż liczył, że skoro tylko rozpocznie się „wystrzał“—jego koń jako najszybszy i mający fory na kilka długości, obok przednich miernot zawsze przejdzie. Lecz tak się nie stało. W jednej chwili, gdy zaczął się ów „wystrzał“, przednie odrazu stanęły mu na przeszkodzie, z boków pojawili się jacyś „świadkowie“, równocześnie zaś przeleciała wichrem grupa z czterech koni: Godiche, Rose The Commanderie, Lovelace, Veloucrème; przeleciała i pocwałowała do słupa. Z trzeciego więc, czwartego miejsca derbista nasz odpadł gwałtownie na 7-me, 8-me, zmuszony był cofnąć się i potem finishować. Wobec wyścigu na speed, na rzut, czytelnicy łatwo zrozumieją, iż uzyskane przezeń nawet drugie miejsce okrywa go niemałą sławą i pojmą, co miałem na myśli, mówiąc, iż wyścig nie odbył się bez „ale“.

Obydwaj Rothshildzi — Godiche i Veloucrème — skończyli głowa w głowę na miejscu trzecim przed Lovelace'm i Rose The. Nie będę powtarzał, na ile wygrana Commanderie na dystansie 3.000 mtr. rekomenduje z jak-najlepszej strony debiutującego reproduktora — Belfonds'a.

Polska wkrótce również zobaczy u siebie przychówek Belfonds'a. Do Spółki Kresowej należy sysak po tym ogierze, również po nim żrebne są na rok 1931 trzy należące do tejże Spółki klacze, a w tej liczbie znane polskim sportsmenom Lanoline i Crève Coeur.

W tydzień później nieszczęśliwy Château - Bouscaut zmuszony był powtórnie walczyć o honor trzylatków ze starszym rocznikiem! Ganiany, jak koń pocztowy od początku marca, wykazał wreszcie jawne oznaki przemęczenia i wprost odstąpił od walki na finishu, kończąc trzecim za niezdartym pięciolenim synem Clarissimus'a — Febem p. G. Guthmanna i 4-letnim synem Prince Chimay'a Le Châtelet. Nawiasem dodam, iż również przychówek Clarissimus'a reprezentowany będzie w Polsce przez wybitną kasztanową córkę jego, urodzoną w roku bieżącym, a należącą również do Spółki Kresowej.

Wyścigi dwulatków zajmują już trzecią część całego programu, lecz eksploatowane są nadzwyczaj ostrożnie i czoła tej generacji oczywiście jeszcześmy nie widzieli. Tymczasem nic lepszego ponad już wspomnianą przeze mnie córkę tegoż Belfonds'a — Foliation — nie widziałem.

Przepowiadam więc jej zwycięstwo w rozgrywanej w końcu tego miesiąca pierwszej znaczącej nagrodzie dla dwulatków, Prix Robert Papin.

Włodzimierz ks. Wiazemski.

Paryż, 8 lipca 1930 r.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Margrabia A. Wielopolski**, bawiący na kuracji w Karlsbadzie był obecny na licytacji roczniaków stada Napajedla, które rok rocznie tam się sprzedaje. Ogółem sprzedano 18 roczniaków za 400.000 K. c., t. zn. przeciętnie płacono 22.222 K. c. za roczniaka.

— **Wołyńskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni** zawiadamia, iż biuro Zarządu, oraz Sekretariat Wołyńskiego Tow. Zachęty do Hodowli Koni mieści się w Krzemieńcu w Dow. 2 Samodzielnej Brygady Kawalerji.

— **W stadzie Arabskim w Beheniu**—Romana i Józefa hr. Potockich, w roku bieżącym urodził się następujący przychówek:

1) Od klaczy Flora (wyprowadzonej z Antonin) — ogierek po Wallisie urodzonym w Porycku, chowu hr. Czackiego.

2) Od klaczy Koncha (wyprowadzonej z Antonin) — ogierek po rządowym Fakirze.

3) Od klaczy Potyczka (wyprowadzonej z Antonin) — klaczka po rządowym Fakirze.

4) Od klaczy Eskadrilla (wyprowadzonej z Antonin) klaczka po rządowym Fakirze.

5) Od klaczy Lutecja (wyprowadzonej z Antonin) — klaczka po własnym Madrasie.

6) Od klaczy Szarża (Posejdon — Potyczka) klaczka po rządowym Fakirze.

W tym roku klacze zostały odchowane następującymi ogierami:

Flora — Rasimem barona Bickera z Ujazdu.

Dywersja (po Wallisie od Lutecji) — Rasimem barona Bickera z Ujazdu.

Koncha — Wallisem.

Potyczka — Koheilanem I czołowym reproduktorem arabskim w Janowie.

Szarża — tymże Koheilanem I.

Eskadrilla—własnym Poryckiem (po Wallisie od Flory).

Lutecja — własnym Madrasem (po Ibrahimie od Calcutty).

Wataha (po Wallisie od Potyczki) — własnym Madrasem.

Konie przeznaczone na sprzedaż:

Poryck, 5 letni arab złoto-kasztanowaty po Wallisie od Flory. Marokko, biegający na torze—4 letni ogier siwy po Kafifanie od Potyczki, drugi w tegorocznym Derby.

Abdel-Krim, biegający na torze 4 letni ogier siwy po Kafifanie od Eskadrilli.

Girlanda, biegająca na torze 4 letnia klacz siwa po Kafifanie od Flory.

— Zawody Konne Koła Sportowo-Hodowlanego pow. Szczuczyńskiego w Grajewie.

W dniach 26 i 28 czerwca b. r. odbyły się na torze konkursowym 9 pułku Strzelców Konnych zawody konne, urządzone staraniem wyżej wymienionego Koła Sportowo-Hodowlanego. W pierwszym dniu zostały rozegrane konkurs Otwarcia i Cros-Country im. Szefa Departamentu Kawalerji. W drugim zaś konkurs wewnętrzny 9 pułku Strzelców Konnych (nagroda przechodnia).

Całość była sportowo naogół dość udatna, mimo że miały miejsce pewne niedomagania, gdy chodzi o propozycję toru, przeszkody, czy też przestarzały i niezręczny sposób sędziowania.

W kwestji zasadniczej jesteśmy zdania, że Cros-Country nie należało startować całą stawką i urządzać go wyłącznie na czas, gdyż tego rodzaju bieg przekształca się zasadniczo w Steeple-Chase. Tego rodzaju Cros powinno się jechać indywidualnie, przy z góry określonej normie czasu (punkty karne za przekroczenia i ewentualnie punkty bonifikacyjne za czas nadrobiony). Przeszkody winny mieć charakter wybitnie terenowy, lecz mogą być też w pewnej części ruchome, dając temsamem karne punkty za strącanie ich (jednolita ocena za strącanie przodem i zadem).

Tak zorganizowany Cros wymaga od jeźdźców bardzo dokładnego regulowania i wyczucia tempa, opanowania konia, oraz indywidualnego prowadzenia go na przeszkody. Są to wymagania, które nietylko możemy, lecz nawet powinniśmy stawiać każdemu oficerowi kawalerji i jego koniowi wierzchowemu.

To też w danym wypadku widzimy, że Cros w Grajewie wygrały (I i II nagroda) dwa konie wyścigowe (gorszej klasy „steeple-ry”). A to chyba nie miało być celem tej imprezy.

To byłyby najważniejsze zastrzeżenia nasze, dotyczące strony organizacyjnej Grajewskich Zawodów Konnych.

Publiczności na zawodach widzieliśmy niestety bardzo mało, tak mało, że aż przykro było patrzeć. Nie tyle dziwnym się mieszcząskiem sferom małej mieściny Grajewo, że ich sport konny nie interesuje, co sferom ziemiańskim całego powiatu, które przecież powinny być ostoją tego szlachetnego sportu.

To też częściowo i z tego powodu należy z uznaniem powitać uchwałę Koła Sportowo-Hodowlanego powiatu Szczuczyńskiego, powziętą na zebraniu w dniu 28.VI b. r., mocą której jeszcze w tym roku zostanie ono przeniesione do Białegostoku. Wierzmy niezłomnie, że nowo obrany Prezes, hr. Bniński, poprowadzi Koło Sportowe na tak dogodnym terenie, jakim bezwątpienia jest Białystok do pełnego rozkwitu.

Nie możemy jednak na tem miejscu pominąć zasług, jakie położył w dziedzinie sportu konnego b. Prezes Koła, a obecnie jego honorowy członek, p. Sokołowski. On był tym, który założył silny i trwały fundament, umożliwiając temsamem wogóle dalszą racjonalną budowę tego przyszłego gmachu.

Na zakończenie podamy wyniki, osiągnięte w poszczególnych zawodach:

I-szy dzień, 26 czerwca.

I. Konkurs Otwarcia (Handicap) im. p. Starosty pow. Szczuczyńskiego. 12 przeszkód: około 1,10 cmt. wys. i 3 mtr. szerokości tempo 350 mtr. na minutę.

- 1+2 Mikuś — por. Pierzak i Naprzód — por. Łopjanowski.
3+4 Cwał — rtm. Romaszkan i Rebus — por. Bohdanowicz.

II. Cros-Country im. Szefa Departamentu Kawalerji. Dystans około 6000 mtr.; 18—22 przeszkody około 1,15 cmt. wysokości i 3,50 cmt. szerokości.

- 1) Rydwan-Utracjusz — por. Bohdanowicz.
2) Bajka — por. Komorowski.
3) Magdusia — por. Łobjanowski.
4) Pat — por. Śliwiński.
5) Nalepka — por. Pieściuk.

II dzień, 28 czerwca.

Konkurs o puchar im. stajni wyścigowej 9 p. Strzelców Konnych; 12 przeszkód około 1,10 cmt. wysokości i 3 mtr. szerokości, udział biorą oficerowie służby czynnej i rezerwy 9 pułku Strzelców Konnych na koniach służbowych.

- 1) Mołdawan — por. Bohdanowicz.
2) Mikuś — por. Pierzak.
3+4 Łowczy — rtm. Ossowski i Kareta — kpt. lek. Nowicki.

Konkurs im. 9 pułku Strzelców Konnych; 14 przeszkód około 1,20 cmt. wysokości i 3,50 cmt. szerokości tempo 375 metrów na minutę.

Po nader interesujących rozgrywkach zostały nagrody przyznane:

- 1) Mołdawan — por. Bohdanowicz.
2) Cwał — rtm. Romaszkan.
3) Husia-Siusia — por. Ołędzki.
4) Pat — por. Śliwiński.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W LUBLINIE.

Dzień czwarty, Sobota, 5 lipca.

Pogoda, tor lekki.

I. 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr. Moorwind, Grona of. 21 p. ul. Nadwiślańskich — 1, Pikador — 2.

II. 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Ostoją, J. Skolimowskiego — 1, Murza — 3, Gyula — 3; bez miejsca Mabelle.

Wygrane w 2 m. 29 s. o 2½ dł.

III. 1.200 zł. Gonitwa z płotami. Dystans 2800 mtr.: Eskapada, L. Donnera — 1, Naiwny—2; bez miejsca: Iwan II (nie skończył gonitwy, Zagończyk i Gizella.

Wygrane w 3 m. 21 s.

IV. 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Renata, por. Gromnickiego, chł. Rusin—1, Andiamo—2, Georginja—3; bez miejsca: Bridegroom, Fuga II, Lotnik, Wielmożna i Lintang.

Wygrane w 1 m. 23 s. o 1 dł.

V. 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Rakietka, Grona Oficerów 2 D. A. K., chł. Kotlarz — 1, Et II — 2, Lord — 3.

Wygrane w 2 m. 54 s. o 5 dł.

Dzień piąty, Niedziela 6 lipca.

Pogoda, tor lekki

I. 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Bettina, Grona oficerów K. O. P., por. Gromnicki — 1, Lotnik — 2, Grandezza II — 3; bez miejsca: Muchomor.

Wygrane w 2 m. 25 s. o 4 dł.

II. 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Alfa II, por. Abramowicza, j. Domaszewski — 1, Jutrzenka II—2, Harry Langden — 3.

Wygrane w 2 m. 25 s. o 4 dł.

III. 3.000 zł. oraz stawki i przepadki. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Ramona, A. Budnego, j. Jagodziński — 1, Reduta — 2, Elekcja — 3; bez miejsca Gaduła.

Wygrane w 2 m. 24 s. o 3 dł.

IV. 2.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 6000 mtr.: Nikanor, W. Mrowca, por. Strużyński — 1, Alba — 2, Bianka — 3; bez miejsca Nida.

Wygrane w 8 m. 1 s. o 2 dł.

V. 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Wi-king, St. Strzebię, j. Olejnik — 1, Dziarska — 2, Kropelka — 3

Wygrane w 1 m. 45 s. o 1 dł.

Dzień szósty, Wtorek, 8 lipca.

Pogoda, tor lekki

I. 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Polish, por. Gromnickiego, j. właściciel — 1, Pikador — 2.

Wygrane w 4 m. 50 s. o 5 dł.

II. 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Flos, M. Karatiewa, j. Jagodziński — 1, Andiamo — 2, Bridegroom — 3; bez miejsca: Grandezza II, Muchomor.

Wygrane w 1 m. 46 s. o ½ dł.

III. 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Renata, por. Gromnickiego, j. właściciel — 1, Matala — 2, Jutrzenka — 3; bez miejsca Gizella.

Wygrane w 2 m. 54 s. o 5 dł.

IV. 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Kropelka, W. Gutowskiego, j. Olejnik — 1, Georginja — 2, Alfa III — 3; bez miejsca: Karta, Bałamut.

Wygrane w 1 m. 45 s. o 1 dł.

V. 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Pandatarja, Grona oficerów K. O. P., j. Raniewicz II — 1, Wielmożna — 2, Ostoja — 3; bez miejsca: Hegemonja.

Wygrane w 1 m. 45 s. o 2 dł.

REZULTATY KONKURSÓW HIPPICZNYCH

W WŁOCŁAWKU.

Dzień drugi, 28 czerwca.

I. Konkurs otwarcia. Nagr. 500 zł. podzielona na 3 pierwsze konie i żetony, oraz premia 300 zł. ofiarowana przez J.W.P. Magdalenę Ciechomską, dla jeźdźcy cywilnego za najlepszy przebieg na własnym koniu. Pięciu pierwszych jeźdźców otrzyma wstęgi honorowe. Otwarty dla jeźdźców cywilnych i wojskowych na koniach wszelkiego pochodzenia, które w latach 1929 i 1930 nie wygrały I-ej, II-ej, lub III-ej nagrody na oficjalnych torach krajowych i zagranicznych. 12—14 przeszkód około 115 cmt. wys. i 3 mtr. szer. Tempo 350 mtr. na minutę.

1) Naczelnik — M. hr. Czarnecki, 2) Oleś kpt. Sokolnicki, 3) Nines — por. Strzałkowski, 4) Tanina — p. Harbandowa.

I. Hunter Show (Pokaz konia myśliwskiego) dla koni wojskowych i cywilnych. Nagr. 300 zł. podzielona na trzy pierwsze konie i żetony. Pięciu pierwszych jeźdźców otrzyma wstęgi honorowe.

1) Moja Miła — por. Łukaszewicz, 2) Nines — por. Strzałkowski, 3) Litka — por. Mieszkowski, 4) Nida — por. Korytkowski, 5) Trott — mjr. Toczek.

III. Konkurs zwyczajny. Nagroda hrabiny Witoldowej Broel-Plater — 1540 zł. Podzielona na sześć pierwszych koni i żetony. 12 — 14 przeszkód około 115 cmt. wys., 350 szer. Szybkość 350 mtr. na minutę.

1) Nagir — por. Solski, 2) Bertram — M. hr. Czarnecki, 3) Nida — por. Korytkowski, 4) Nines — por. Strzałkowski 5) Rekin — por. Socha.

Dzień pierwszy, 26 czerwca.

I. Wielki Konkurs Myśliwski im. J. Krzymuskiego. 1000 zł. Nagroda podzielona na trzy pierwsze konie i żetony. Pięciu pierwszych jeźdźców otrzyma wstęgi honorowe. 14—16 przeszkód około 125 cmt. wys. i 350 cmt. szer.

1) Rabuś — kpt. Sałęga, 2) Ostry — por. Korytkowski, 3) Nines — por. Strzałkowski, 4) Oberek — por. Strzałkowski, 5) Węgier — p. Gliński.

II. Konkurs dla jeźdźców cywilnych. Nagr. 300 zł. podzielona na trzy pierwsze konie i żetony oraz puchar wędrowny ofiarowany przez Kujawskie Koło Młodych Ziemianek, który przechodzi na własność trzykrotnego jeźdźcy zwycięzcy. 12—14 przeszkód około 110 cmt. wys. i 300 cmt. szer. Tempo 300 mtr. na minutę.

1) Mira — bar. Ike-Duninowski, 2) Banzaj — p. W. Harland, 3) Hamlet — M. hr. Czarnecki, 4) Węgier — M. hr. Czarnecki, 5) Tanina — N.N.

II. Konkurs Pocieszenia. Nagr. 400 zł. podzielona na trzy pierwsze konie i żetony. Pięciu pierwszych jeźdźców otrzyma wstęgi honorowe. 12 przeszkód około 110 cmt. wys. i 3 mtr. szer. Tempo 350 mtr. na minutę.

1) Nella — kpt. Sałęga, 2) Nana — por. Szreibert, 3) Olimpia — por. Łukaszewicz, 4) Piosenka — por. Izdebski.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W BYDGOSZCZY.

Dzień piąty, Środa, 9 lipca.

Pogoda, silny wiatr, tor lekki.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Naughty Boy, Gr. ofic. 15 p. uł. Pozn., chl. Rzyński — 1, Jegomość — 2, Kincsör — 3; bez miejsca: Ilkor i Jurgis.

Wygrane w 2 m. 57 s. dowolnie o 2 dł. — niezl. il. dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3.200 mtr.: Filadelfja por. X. Koźmińskiego 7 p. Strz. Kon., j. Sulik — 1, Aida II — 2, St. Bronchit — 3; bez miejsca: Neo Filon.

Wygrane w 4 m. 15 s. wysyłany o 1 dł. — o 8 dł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska Dystans około 850 m.: Majdan Ign. hr. Mielżyńskiego, z. Tucholka — 1, Jedyńka — 2, Czamara — 3; bez miejsca: Ciośka i Fatima.

Wygrane w 59 sek. dowolnie o 5 dł. — o 3 dł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 m.: Gazimur por. D. Czcheidzego 7 p. Strz. Kon., j. Lipowicz — 1, Motyl — 2, An de — 3; bez miejsca: Episod, Zwillingsschwester, Florestan, Eskort, Wiedenka i Blues.

Wygrane w 1 m. 49 s. dowolnie o 3 dł. — o 1 cł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Intryga por. D. Czcheidzego 7 p. Strz. Kon., j. Lipiński — 1, Dagobert — 2.

Wygrane w 2 m. 55 s. dowolnie o 6 dł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 850 mtr.: Tirteus Jana Piechockiego — 1, Ryś Ign. Kurasza — 2, Hera Ign. Kurasza — 3.

Wygrane w 54 s. trzymany o 8 dł. — o 2 dł.

Dzień szósty, Sobota, 12 lipca.

Pochmurno, tor suchy.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 850 mtr.: Gazda Ign. hr. Mielżyńskiego, z. Tucholka — 1, Sonja II — 2, Marszałek — 3.

Wygrane w 58 s. dowolnie o 4 dł. — o 2 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 m.: Brylant Grona ofic. 17 p. uł. Włkp., j. Kończal — 1, Nelke — 2, Cyrus II — 3; bez miejsca: Pythia i Będzie Jutro.

Wygrane w 1 m. 46 s. trzymany o 6 dł. — o łeb.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2.800 mtr.: Boston rtm. Cierpickiego 4 p. uł., ż. Ustinow — 1, Too Good — 2, Arkan — 3.

Wygrane w 2 m. 31 s. dowolnie o 8 dł. — niezl. il. dł.

IV. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska sprzedażna. Dystans około 2.100 mtr.: Florestan K. i K. Ważyńskich, j. Sulik — 1, Bambus — 2, Korea — 3; bez miejsca: Hikora, Turkus i Blues.

Wygrane w 2 m. 27 s. dowolnie o 4 dł. — o łeb.

Konia Florestana zakupił z licytacji za 1.550 zł. p. Ign. hr. Mielżyński.

V. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Zbir L. J. bar. Kronenberga, j. Tobjasz — 1, Elborus — 2, Mrok — 3; bez miejsca: Irena Antypka, Charming, Geraz.

Wygrane w 2 m. 24 s. łatwo o 3 dł. — o łeb.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3.200 mtr.: Lapis Lazuri K. i K. Ważyńskich, j. Sulik — 1, Blitzmädel II — 2, Filadelfja — 3; bez miejsca: Tippel i Litka.

Wygrane w 4 m. 8 s. o pół dł. — o niezl. il. dł.

Dzień siódmy, Niedziela, 13 lipca.

Pochmuro, Tor w dalszym ciągu suchy.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 850 mtr.: Cissa Gr. ofic. 17 p. uł. Włkp., j. Kończal — 1, Majdan — 2, Ciośka — 3.

Wygrane w 54 s. wysyłana o 2 dł. — o 1 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 m.: Pupilka (Grasnelke) por. Bukowieckiego 7 p. Strz. Kon., chl. Kamiński — 1, Ułan — 2, Intryga 3.

Wygrane w 2 m. 58 s. dowolnie o 8 dł. — o 5 dł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans oko. 1600 m.: Scarlet Pimpernel Grona Oficerów 3 p. uł., j. Michalczyk — 1, Lipka — 2, Zagadka — 3; bez miejsca: Precioza, Motyl, Hedi, Diana, Halma, Tamerlan i Bujda.

Wygrane w 1 m. 47 s. wysyłany o 1 dł. — o pół dł.

IV. Nagroda 5.000 zł. Gonitwa płaska Wielka Bydgoska. Dystans około 2.400 mtr.: Vedette kpt. H. Harlanda, j. Kończal 1, Bakarar — 2, Fantomas — 3; bez miejsca: Lawa, Murman, Wiking, Bosfor, Ma Dolary i Lassie.

Wygrane w 2 m. 43 s. wysyłany o pół dł. — o pół dł.

V. Nagroda 700 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3.200 mtr.: Czekan Grona ofic. 15 p. uł. Pozn., j. por. Bobiński — 1, Kinmal — 2, Demetra — 3; bez miejsca: Borsuk.

Wygrane w 4 m. 6 s. trzymany o niezl. il. dł. — niezl. il. dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2.400 mtr.: Zygfryd Grona ofic. 15 p. uł. Pozn., j. por. Bobiński — 1, Le Merlot — 2, Jegomość — 3.

Wygrane w 3 m. 10 s. trzymany o 7 dł. — niezl. il. dł.

VII. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4.200 mtr.: Pan Leon kpt. Dowgiałło i por. Juścińskiego, j. Ustinow — 1, Arkan — 2, Nikanor — 3; bez miejsca: Coco.

Wygrane w 5 m. 35 s. trzymany o niezl. il. dł. — o niezl. il. dł.

ZAGRANICZNA.

TELEGRAMY WŁASNE.

— Le Touquet, 13 lipca.

Le Fleche d'Or, 100.000 fr. — 1600 mtr.

1. Bull Dog, 3 l. og. kaszt. (Teddy—Plucky Liege), J. D. Cohn, 54 kg., ż. F. Keogh.

2. Mysarch, 4 l. og. Marq. de Llano, 59 kg., ż. A. Rabbe.

3. Montreal, 3 l. og. Ed. Henriquet, 54 kg., ż. W. Sibbritt.

bez miejsca: Baoule, Janistra, Losange, L'Habit Rouge.

Wygrane o 2—1½—1½ dł. Tot.: 47, 22, 16:10.

— Saint Cloud, 14 lipca.

Prix des Marechiaux, 100.000 fr. — 2.800 mtr.

1. Beldurhissa, 3 l. kl. (Avant de Coeur — Bicarra), Paul Wertheimer, 46½ kg., ż. A. Cheret.

2. Menthol, 3 l. og. (po Town Guard), F. de Alzaga Unzue, 47 kg., ż. M. Beguiristain.

3. White Clover, 4 l. wał. (po Simon Pure), J. D. Cohn, 55½ kg., ż. F. Keogh;

bez miejsca: 4. Tiresias, dalej Monsieur le Marechal, Cabire, Gouspin, Frascati, Atlantida, Phlegon, Gate Sauce.

Wygrane o 1—½ dł. — szyja. Czas: 3:04. Tot.: 80,24, 28,26:10.

— Ostenda, 13 lipca.

Grand Criterium d'Ostende, 200.000 fr. — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Orbite, kl. kaszt. (Prince Galahad — Little Orby) P. Wertheimer, 56 kg., ż. E. Haynes.

2. Bruelette, kl. gn. J. Brée, 53 kg., ż. C. Morjau.

3. Pavillon, og. gn. P. Mathieu, 55 kg., ż. J. Hopper.

bez miejsca: Prince Rose, Arnold, Philosophe, Fort Morne, Evermont, Bragatilt, La Comtesse.

Wygrane o 4—½ dł. Tot.: 33, 17, 31, 46:10.

— Karlsbad, 13 lipca.

Preis des I. C. K., 60.000 K. c. — 2.400 mtr.

1. Szerencs, 4 l. wał. gn. (Dolomit — Szende II), hr. Ant. Seilern, 56½ kg., ż. St. Takacs.

2. Palmieri, 4 l. og., stajni Egerland, 49 kg., ż. Danegger

3. Flash light, 4 l. og., Dr. Alf. Rothschild, 49½ kg., L. Szabo.

bez miejsca: Brisonia, Ajax, Valburga, Kadet, Vlasta, Happy Princess, Pelide.

Wygrane o ½ — 2 dł. Tot.: 50, 26, 29, 24:20.

— Budapeszt, 13 lipca.

Tatraer Handicap, 13.700 pengő — 1600 mtr.

1. Corvus, 4 l. og. gn. (Dagor — Braut von Corinth), Dr. Dr. Alf. Rothschild, 58 kg., ż. Balog.

2. Palotas, 3 l. og., 50 kg., ż. Csuta.

3. Mungo, 4 l. og. 48 kg., ż. Tuss.

bez miejsca: Rabbo, Sisakos, Taps, Fasista, Nagyur, Ki tudja? Milike, Maramaros, Ejnye!

Wygrane o 3—4 dł. Czas: 1:40,2. Tot.: 35, 17, 18, 23:10.

— Berlin-Hoppegarten, 13 lipca.

Internationales Flieger Rennen, Nagroda honorowa i 27.000 R.M. — 1400 mtr.

1. Markgraf, 4 l. og. sk. gn. (Wallenstein — Madam), bar. S. A. von Oppenheim, 60 kg., ż. J. Munro.

2. Mellitus, 3 l. og. stajni Hönwalt, 55 kg., ż. J. Rastenberger.

3. Miel Rosa, 5 l. og., A. Veil-Picard, 60½ kg., ż. R. Brethes.

bez miejsca: 4. Sterneck, 5. Majardomus, 6. Pajzan, 7. Laotse, 8. Präfect, dalej Canova, Rochus, North America, Merian, Calcium, Mola.

Wygrane o 1 — ½ dl. — 1eb. Czas: 1:27,1. Tot.: 66, 20, 38, 20, 31:10.

MARKGRAF, og. gn. ur. w 1926 r. u bar. S. Alfr. v. Oppenheim.	Wallenstein	Dark Ronald	Bay Ronald	Hampton
			Darkie	Black Duchess
		Wiener Mädel	William the Third	Thurio
			Danubia	Insignia
	Madam	Sunstar	Sundridge	St. Simon
			Doris	Gravity
		Signorina	■ Saphir	■ Saphir
			Nora	Austria
				Amphion
				Sierra

REZULTATY

WYŚCIGÓW KONNYCH W ŁODZI:

Dzień pierwszy, Sobota, 12 lipca.

I. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Alembik W. Andersa, ż. Magdaliński — 1, Harda — 2, Esperanto — 3; bez miejsca: Irade i Ekstaza.

Wygrane w 2 m. 18 s. w walce o pół dl. — III o 4 dl. Tot. poj. 14 zł.; fr. 12 i 13 zł.

II. Nagroda 1.300 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2800 mtr.: Herold Grona ofic. 9 p. Strz. Kon., j. Cherubim — 1, Flormour — 2, Ciocia Müller — 3; bez miejsca: Erna.

Wygrane w 3 m. 19 sek. łatwo o 3 dl. — III o 2 dl. Tot. poj. 27 zł.; fr. 12 i 12 zł.

III. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Moja Miła Grona ofic. 1 p. Sz. j. Stasiak — 1, Grzybek Pierwszy — 2, Resonnance B. W. — 3; bez miejsca: Galette.

Wygrane w 1 m. 44 sek. łatwo o 2 dl. — III o 1 dl. Tot. poj. 15 zł.; fr. 11 i 12 zł.

IV. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 m.: Itanez Ktery-Szepietów, ż. Gołowkin — 1, Indian — 2, Kanonada 3. Wygrane w 1 m. 22 s. o 6 dl. — III o 8 dl. Tot. poj. 13.

V. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3000 mtr.: Groźny Grona ofic. 9 p. Strz. Kon., j. Cherubim — 1, Imre — 2, Echo — 3; bez miejsca: Bianka, Ferezja, Jagienka.

Wygrane w 3 m. 40 s. w walce o 1 dl. — III o 10 dl. Tot. poj. 78 zł.; fr. 29 i 16 zł.

VI. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Ghazi H. Cichowskiego, ż. Kryśko — 1, Intrygant 2, Fama II — 3.

Wygrane w 1 m. 44 s. łatwo o 8 dl. — III o 3 dl. Tot. 14 zł.

VII. Nagroda 2.100 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Bacarat L. Morzyckiego, ż. Dorosz — 1, Nil — 2.

Wygrane w 2 m. 28 s. łatwo o ¾ dl. Tot. poj. 12 zł.

Dzień, drugi, Niedziela, 13 lipca.

I. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Florida II B. Peretjatkowicza, j. Dylik — 1, Guzohan — 2, Diane de Poitiers — 3.

Wygrane w 2 m. 26 s. łatwo o 8 dl. — III o ½ dl. Tot. 57 zł.

II. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Radlok S. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Labora — 2, Coquette — 3; bez miejsca: Kanonada.

Wygrane w 3 m. 9 s. łatwo o 3 dl. — III daleko. Tot. poj. 20 zł.; fr. 10 i 10 zł.

III. Nagroda 4.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 m.: Blue Boy K. Dzierzbickiego, j. Kłamar III, — 1, Gozdawa — 2, Lalita Liana — 3; bez miejsca: Douceur de Vivre i Dzik.

Wygrane w 1 m. 48½ sek. w walce o 1 dl. — III o 6 dl. Tot. poj. 23; fr. 31 i 25 zł.

IV. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 m.: Fanfara II B. Peretjatkowicza, j. Dylik — 1, Ewiatr — 2, Passiwnata — 3.

Wygrane w 1 m. 27 sek. łatwo o 3 dl. — III o 15 dl. Tot. poj. 37 zł.

V. Nagroda 4.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3200 mtr.: Frania E. Antoniewskiego, p. Gromnicki — 1, Frasquita — 2, Edynburg — 3; bez miejsca: Jemiola, Pan Prezes i Igor.

Wygrane w 4 m. 7 s. dowolnie. Tot. poj. 281 zł.; fr. 84 i 30.

VI. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Maur Ktery-Szepietów, ż. Gołowkin — 1, Haza 2, Semper Idem — 3.

Wygrane w 1 m. 50 s. pewnie o 1½ dl. — III o pół dl. Tot. poj. 18 zł.

VII. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Hermosa Grona ofic. 10 p. ułanów, ż. Magdaliński — 1, Farsa — 2.

Wygrane w 2 m. 26 sek. łatwo o 8 dl. Tot. poj. 12 zł.

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Janowie Podlaskim, poczta w/m pow. Konstantynowski zawiadamia p. p. hodowców z województwa: Białostockiego, Nowogródzkiego, Poleskiego, Wileńskiego oraz z powiatów: Bialskiego, Garwolińskiego, Konstantynowskiego, Łukowskiego, Radzyńskiego Siedleckiego, Sokołowskiego, Węgrowskiego, i Włodawskiego woj. Lubelskiego, że w celu otrzymania państwowych ogierów na stacje lub w dzierżawę, na okres rozplodowy 1931 r. należy nadsyłać pod adresem Stada, w terminie do dnia 30 września 1930 r. szczegółowe imienne i ostemplowane (3 zł.) podania z dokładnym adresem hodowcy. Na zwiedzenie stada wyznaczone są **czwartki** każdego tygodnia w miesiącach sierpniu i wrześniu 1930 r. Pp. hodowcy proszeni są o poprzednie zawiadomienie o przyjeździe.

Zamierza się wydzierżawić

na areale ca. 15.000 mrg. w tem 4.000 mrg. lasu (polowanie) ewentualnie z pałacem

Dotychczasowy rezultat roczny przeciętnie: 2.000 sztuk zajęcy, 1.500 sztuk bażantów, 2.000 sztuk kuropatw, 50 sztuk kozłów, kilka jeleni i bardzo dobry ciąg na słonki.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Hotelu Bazar w Poznaniu Al. Marcinkowskiego.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

koni pełnej i pół krwi angielskiej

reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu,
oraz roczniaków odbędzie się
na torze wyścigowym
w Warszawie

w dniu 13 października 1930 roku

WPISOWE 10 ZŁ. OD KONIA

Konie, za które nie będzie wpłacone wpisowe, nie będą umieszczone w katalogu

Zapisy koni do Licytacji przyjmuje Redakcja Jeźdźca i Hodowcy do dnia 1-go sierpnia r. b.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

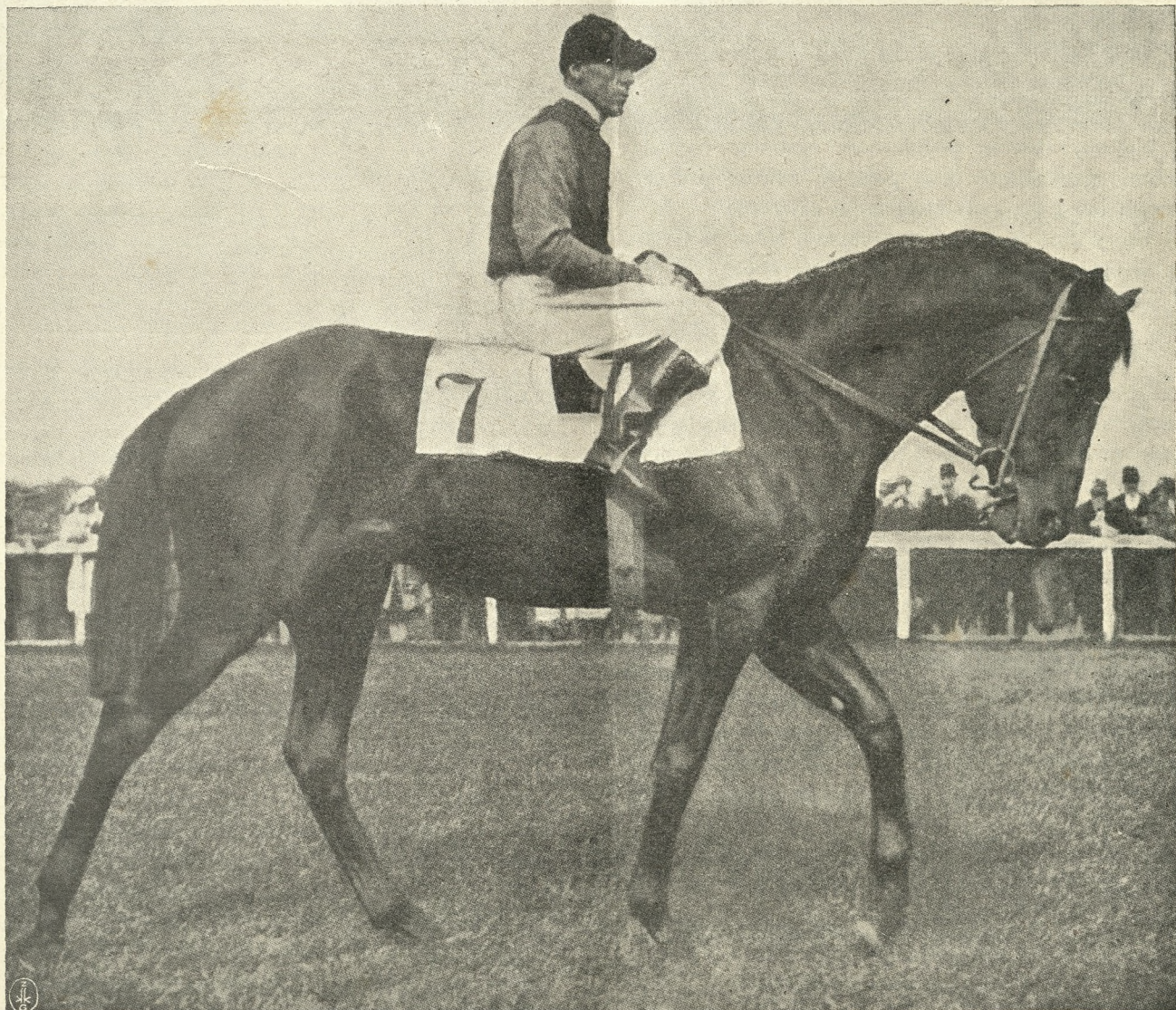
Tygodnik Ilustrowany

Rok IX.

Warszawa, 26 lipca 1930 r.

Nr. 30

TREŚĆ Nr. 30: Sezon wyścigowy w Łodzi. — Rody męskie stałe i niestałe czołowych ogierów stadnych we Francji, Anglii i Niemczech, J. U. Niemcewicz (Dokończenie). — Wystawa koni w Kielcach, M. Sobocki. — Z Lucerny, Leon Kon. — Kronika krajowa i zagraniczna. — Rezultaty wyścigów konnych w Łodzi.



ALBA 3 l. og. gn. (Wallenstein — Arabis po Ard Patrick) bar. S. A. v. Oppenheim, tegoroczny derbista niemiecki, tudzież zwycięzca Henckel-Rennen, Union-Rennen i Grosser Preis von Berlin; dotychczasowa wygrana jego w roku bieżącym wynosi 158.000 RM. (żok. Munro).

Sezon wyścigowy w Łodzi.

Duże pola, sport interesujący: Wielki Łódzki Steeple Chase łatwo wygrywa Frania, pozagrupową — Ghazi. Pierwsze spotkania dwulatków.

Sezon wyścigowy w Łodzi rozwija się zupełnie pomyslnie i świadczy o nieodzownej potrzebie istnienia tegoż, z jednej strony odciążając Warszawę i dając możność stołecznemu torowi choćby np. wyrównania stanu zadarnienia terenu, nadszarpniętego dwumiesięcznymi przeszło próbami wyścigowymi, z drugiej zaś strony tor łódzki, posiadając obecnie odpowiednią trasę, umożliwia rozwój sportu przeszkodowego.

Sport przeszkodowy, otoczony stałą i baczną opieką, doszedł do ogromnego rozkwitu w Anglii, Francji i Niemczech. Przyszli tam bowiem do przekonania, iż pierwszym etapem selekcji rasy są naturalnie wyścigi płaskie, drugim, również niesłychanej wagi, sport przeszkodowy, który służy jako wzór wyrobienia konia kawaleryjskiego, terenowego, wzór zarówno dla wojskowych, jak i cywilnych osób, tych ostatnich zgrupowanych w tak licznych np. w Niemczech związkach jeździeckich.

Jest to swego rodzaju mobilizacja sił narodu na wypadek mogących zawsze zajść ewentualności wojennych. To też sumy rozgrywane na torach przeszkodowych są tam olbrzymie, nagrody wielkie, popularność ogromna (wyścigi przeszkodowe, gromadzące duże pola, są zawsze wdzięcznym terenem dla gry), ceny steeplerów zawrotne.

Czytelnicy nasi zapewne przypominają sobie, iż Grand National Steeple-chase w Aintree pod Liverpoolem w Anglii, ten największy przeszkodowy wyścig świata, zgromadził np. w r. ub. sześćdziesięciu sześciu współzawodników, nagroda zaś wynosiła £. 13.000 to jest 563.000 zł.), czyli więcej niż Derby angielskie, którego wartość w r. b. osiągnęła „zaledwie“ £ 11.965 razem z premją hodowlaną (w obu wypadkach wartość nagrody jest podana jedynie dla pierwszego konia).

Można powiedzieć śmiało, iż cała Anglia z zapartym oddechem (osobiście, przez radio, redakcje pism, agencje) śledziła rezultat, ba, cały przebieg tego gigantycznego wyścigu.

Francuskie steepler'y mają sposobność występów zaraz na początku roku w Nicei, Cannes, wreszcie na południu Francji. Następnie cały szereg torów francuskich z Auteuil, i Enghien na czele daje meetingi przeszkodowe począwszy od stycznia, skończywszy na grudniu, czyli okrągły rok, nagrody wynoszą nierzadko po kilkaset tysięcy franków.

Niemiecki sport przeszkodowy idzie w te same ślady i rozwija się jaknajpomyślniej.

U nas jest on *in statu nascendi*, rodzi się dopiero, staje na nogi, należy mu się zatem jaknajtroskliwsza opieka. Z czasem ilość koni przeszkodowych powinna dojść prawie do ilości koni „płaskich“, nagrody również winny być mało mniejsze od tamtych, lecz i klasa steeplerów winna stać wysoko: nie brakowny koń ze sportu płaskiego, stary, wyciążnięty, lecz cztero lub nawet trzylatek, zdrowy, nienaru-

szony z pewnym zasobem klasy, odznaczający się przytem specjalnem uzdolnieniem do skoku, winien przejść szkołę steeplową, przysparzając sławy hodowli polskiej ewentualnie nawet zagranicą.

Zatrzymaliśmy się dłużej nad sprawą koni przeszkodowych, gdyż jest to zagadnienie niesłychanej wagi dla Armji i hodowli krajowej, a sposobność ku temu nastęrczył nam świeżo rozegrany Wielki Steeple-chase w Łodzi. O ile nam wiadomo, w Departamencie Chowu Koni obecnie opracowuje się ustawa prób przeszkodowych.

Lecz wróćmy do wyścigów w Łodzi. W sobotę lał deszcz bez przerwy, w niedzielę przed południem niebo rozjaśniło się nieco, przy silnym wietrze tor obsechł; frekwencja w niedzielę dość znaczna.

Clou du jour był Wielki Steeple-chase na dystansie 5000 mtr. o okazałej już nagrodzie 20.000 zł. dla pierwszego konia. Po wycofaniu Giki do startu stanęło 12 konkurentów, reprezentujących niejako czoło naszych steepler'ów. Ciężar wyścigu poniosła na sobie Frasquita (p. Römmel), prowadząc lwią część dystansu przed dość zgrupowaną stawką, z której w ostatniej już prawie fazie wyścigu wyłoniła się Frania (j. Radomski) oraz Jemioła II (j. Cherubim) wraz z Imre (j. Gajewski), zdobywając I, II i III nagrodę przed Frasquitą i pozostałymi. Na przeszkodach odpadły Eskapada, Pan Leon, następnie zaś i Polish.

Ironja losu chciała, iż por. Grömnicki, który w poprzednią niedzielę wygrał na klaczy Frania 4 tys. wyścig, (przyczem wszyscy konkurenci kolejno upadli) obecnie nie dosiadał Frani (zwycięzcy powtórnej), lecz własną klacz Polish, upadł, rozciąwszy sobie wargę i doznawszy ogólnego wstrząsu nerwowego.

Nowoskonstruowane zatem przeszkody łódzkiego toru przeszły w niedzielę pierwszą ogniową próbę; są one poważne, lecz nie niemożliwe do wzięcia, przeciwnie, dość, że tak powiemy, dogodne, pułapek niema; kunszt jeźdźca i konia ma pole do wykazania swych wartości.

Zwycięzcy liczy 8 lat i jest córką Boba oraz Barbary po Brandy i Wampuki po Espoir i Głory po Idle Boy; pochodzi z hodowli p. W. Daszewskiego, którego reproduktor Bob dał niejednego już dobrego steepler'a. Bob jest wnukiem Le Sancy'ego, wiadomo zaś, iż krew ta daje doskonałe przeszkodowe konie; we Francji Ex Voto, syn Le Sancy'ego, cały już szereg lat zajmuje czołowe miejsce, jako ojciec skoczków, tę samą inklinację u nas wykazuje Bob.

Bajeczna jest też córką Boba, zaś Danina i Frasquita pochodzą również z krwi Le Sancy'ego — wskazówka dla naszych sportsmanów, jakiej krwi mają poszukiwać w przyszłych steepler'ach. Matka Mantona jest po Le Sancy'm, możliwe więc, że i on zacznie dawać dobre skoczki.

Pozagrupowa nagroda porównawcza 6.000 zł. na dystansie 2100 mtr. straciła wiele na zainteresowaniu, gdyż będący w dobrej formie derbista zeszłoroczny Madryt, poprawiając swe miejsce na przeciwległej prostej — przy zakręcie wpadł w karambol z Nilem i w rezultacie upadł.

Na starcie już konie zachowywały się bardzo niesfor- nie, przyczem poszkodowany został Ghazi, który dostał

dwukrotnie porządny poczęstunek od swego nerwowego kolegi Bacarat'a.

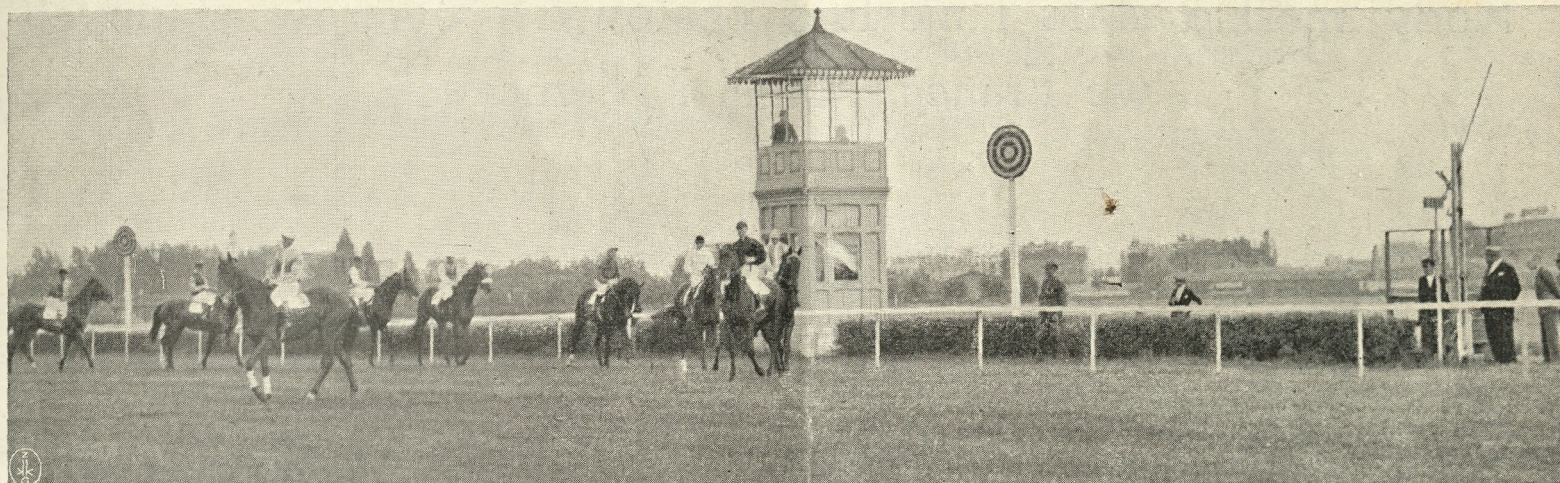
Bardzo celowe jest, gdy konie siejące wokoło zniszczenie, umieszczane są na starcie z tyłu poza ogólną linią koni, jest to bowiem asekuracja od możliwego nieszczęśliwego wypadku, lub też gdy umieszczane są przez startera upoważnionego do tego na zewnętrznej stronie całego pola, zajmując zatem miejsce poza ostatnim numerem; innej rady na szkodników niema.

Trzyletnią generację reprezentował uzdolniony wysoce Bacarat i pożyteczny Nil, czteroletnią—będący w dobrej formie Already, starsze — również w doskonałej formie niedawny zwycięzca Ghazi i klasowy flyer Colonel; pola dopełniał Giaur.

jou s. Hébron i Bonny Betty po Tarporley s. St. Simon'a, a zatem półbracie Atiny) i klaczy Malaga (Perdiccas i Marica po Marco), bijąc ciesząc się wysoką opinią w swej stajni Persona Grata'ę (Soval i Paulette), Parsifalkę i pozostałe.

Dwulatki pp. Enderów były specjalnie przygotowane na łódzki meeting, robiły dobre galopy w Warszawie i widocznie są w bojowej kondycji, gdyż i poprzedniego dnia przedstawiciel tej stajni, Duce, zajął drugie miejsce.

Zwycięstwo Jowisza II pozbawione było jednak wielkiego stylu, w jakim wygrał w sobotę po torze ciężkim pierwszy łódzki wyścig dwuletni kasztanowaty ogier pp. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, Eclair. Ogier ten przeprowadziwszy cały wyścig wygrał go cantrem o 10 długości



Przed startem w Nagrodzie Kozienic (20.000 zł. — 2100 mtr.).

Poprowadził stawkę Giaur, za nim Ghazi i pozostałe, z tyłu Bacarat, na przeciwległej prostej zamykał pole Madryt; w połowie tejże prostej wychodzi na czoło Ghazi, przekładający się Madryt pada, Ghazi wyprowadza pole na prostą, wygrywając łatwo od Already, o trzecie miejsce toczy się walka Nila z Colonelem, z której zwycięsko wychodzi ten ostatni. A zatem starsza generacja górą, co prawda przy niezbyt mocnym obsadzeniu trzyletniej, w której Bacarat był tym razem w bardzo złym humorze.

Zato trzylatki zrehabilitowały się w innych wyścigach (grupowych): Gozdawa, który na galopach podobno bije Ghazi'ego, odniósł zwycięstwo w gonitwie II kat. (1600 m.), storsowawszy przed wyjściem na prostą prowadzącego Ibaneza i wygrywając łatwo; Iłża na tymże dystansie minęła na prostej prowadzącą Resonance i jak koń innej klasy odniosła zwycięstwo; wreszcie Lalita Liana tejże stajni na dystansie 2100 mtr., wprawdzie w ostatniej chwili, wyrwała zwycięstwo od prowadzącego Impasa, Farsy, TabuII i pozostałych.

Wyścig na dystansie 1300 mtr. przeprowadziła i łatwo wygrała Fanfara II, bijąc jedynego współzawodnika Allier'a.

Płotową nagrodę wygrał w walce z Coquette zagraniczny wałach Echo p. J. Sosnowskiego, bijąc trzech konkurentów, Markita odmówiła posłuszeństwa na przeszkodzie.

Pierwsze wyścigi dwuletniów wzbudzały duże zainteresowanie i zgromadziły duże pola. W niedzielę wyścig na dystansie 900 mtr. 7 współzawodników kończyło dystans w grupie, przyczem zwycięstwo odniósł potężnej budowy kasztan K. i S. Enderów, Jowisz II, po Baccarat (Riouma-

od wyżej wspomnianego Duce, Nurmi'ego i trzech jeszcze młodocianych współzawodników.

Eclair, stada A. hr. Potockiego, jest pierwszym przychowkiem państwowego ogiera Bafur ur. w r. 1921, syna Fervor'a, zwycięzcy Landgrafen Rennen (1200 metrów), Goldene Peitsche (1200 mtr.) i Preis von Mansbach (2000 mtr.)

ECLAIR og. kaszt. ur. w 1928 r. w st. Alfr. hr. Potockiego	Bafur 20	Fervor 16	Galtee More 5	Kendal ■ 16
			Festa	Morgenette 5
		Bracing-Air	Hannibal 1	St. Simon 11
			Butterfly-Dance	L'Abesse de J. 16
	Bay Leaf 1919	Cylgad 22	Cyllene 9	Trachenberg 14
			Gadfly	Zama 1
		Hudson's Bay	Tredennis 4	Saraband 14
			Delagoa Bay	Mariposa 20
				Bona Vista ■ 4
				Arcadia 9
				Hampton 10
				Merry Duchess 22
				Kendal ■ 16
				St. Marguerite 4
				Bay Ronald 3
				Portugal 11

Najodpowiedniejszym dystansem dla Bafura było 1200 — 1600 mtr., na którym był on klasowym flyer'em, bijąc nierzadko b. dobre konie, przekazywać więc winien speed swoim dzieciom. Wogóle cały rodowód Eclair'a skonstruowany jest na speed, gdyż Bafur, oraz babka Eclair'a są

potomkami Kendal'a (Bend Or), zaś matka Bafura — Buceaneer'a, który na krótkich dystansach rozwijał ogromną szybkość; Bay Leaf, matka Eclair'a jest również prawnuczką Bona Vista'y (Bend Or), skoncentrowanie więc pierwiastków speed'u jest ogromne, jeśli starczy wytrzymałości — Eclair może być wartościowym szermierzem.

Matka jego jest córką Cylgada (1909), który wygrał Ł. 3.947, między innymi Newmarket Stakes, dał w stadzie Tangiers'a (Ascot Gold Cup), Miss Gadabout i wiele do-

brych koni. Prababka Eclair'a, Delagoa Bay, jest matką znanego u nas dobrze Zbaraża H. ks. Lubomirskiego po Hapsburg.

W niedzielę kulminacyjny punkt sezonu: Wielka Łódzka Międzynarodowa dla 3 l. i st. na derby dystansie, na którą po ewentualnem wyjściu ze szranków Madryta (po upadku) oraz Ghazi'ego (został uderzony na starcie), trudno jest określić faworyta, dalej: Handicap Steeple-chase, oraz dwa wyścigi dla dwulatków.

Rody męskie stałe i niestałe czołowych ogierów stadnych we Francji, Anglii i Niemczech.

(Dokończenie).

Słynna krew Polymelus'a zajmuje w Anglii pierwsze miejsce, ciesząc się największym uznaniem. Wartość konia tego jako głowy rodu uwydatni się tem oczywiście, jeżeli dodamy, że koń ten był już przed 1920 rokiem kilka razy pierwszym na liście czołowych ogierów w Anglii.

Syn jego, Phalaris, dał bardzo dobre konie, jak Manna, zwycięzcę Derby w Epsom i Dwóch Tysięcy Gwinei, Colorado — Dwóch Tysięcy Gwinei i Eclipse Stakes, wreszcie jak Fairway, zwycięzcę Saint Leger i Eclipse Stakes.

Jest to dla niestarego jeszcze konia piękny sukces i wy-daje się, że krew Phalaris'a (1913) zajmuje w tej chwili w Anglii całkiem wyjątkowe stanowisko, będąc powołana do utrzymania słynnego męskiego rodu Bend Or'a.

Są dane do przypuszczenia, że krew Isonomy znajduje się w Anglii w okresie bardzo silnego odrodzenia przez Swynford'a, który potrafił już dać cały szereg bardzo dobrych koni; przychówek jego wygrał w roku 1928 następujące sumy: Blandford — Ł. 6.453, Stratford — Ł. 9.380 i Hainault — Ł. 11.847.

Hurry On zajmuje w Anglii trzecie miejsce, będąc niespodziewanym, spontanicznym odnowicielem rodu Melbourne, który od r. 1880 do 1905 dał aż czterech zwycięzców angielskiego Derby: West Australian, Blink Bonny, Sir Visto i Signorimetta, w tem dwie klacze.

Hurry On w sposób nieoczekiwany daje w ciągu sześciu lat trzech zwycięzców Derby w Epsom, mianowicie

ANGLJA.

	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	Śpółczyn-niki
Polymelus i syn jego Phalaris	1	1	14	11	5	1	2	3	1	5	4.4
Hurry On	1	18	2	7	4	10	1	2	3	3	5.0
Swynford i Blandford	1	3	5	1	2	2	7	18	18	2	5.3
Sunstar i Buchan	2	2	10	5	7	4	3	1	10	11	5.5
The Tetrarch i Tetratema	3	7	3	3	6	4	8	19	2	1	5.7
Tracery i Abbot's Trace	4	6	6	2	3	4	15	6	4	7	5.8

Francja posiada również dobre konie, pochodzące od Polymelus'a, mianowicie Dominion, ojca „Le Corregé” i Cannobie, którego przychówek zdobył wspinały sukces.

Syn Polymelus'a, Traum, daje w Niemczech dobre konie, między innymi, Roland'a, zwycięzcę Derby. Sławna niegdyś linja Isonomy długie lata zdawała się być uszpioną, objawia się nagle w koniu Swynford, synu John o'Gaunt'a, a ojcu Blandford'a, który znów dał zwycięzcę Derby i Saint Leger w 1929 r., ogiera Trigo.

Trudno jeszcze wypowiedzieć się o tym rodzie, mianowicie co do tego, czy chodzi tu o traf przy skrzyżowaniu, czy też o gałąź pełną żywotnych soków.

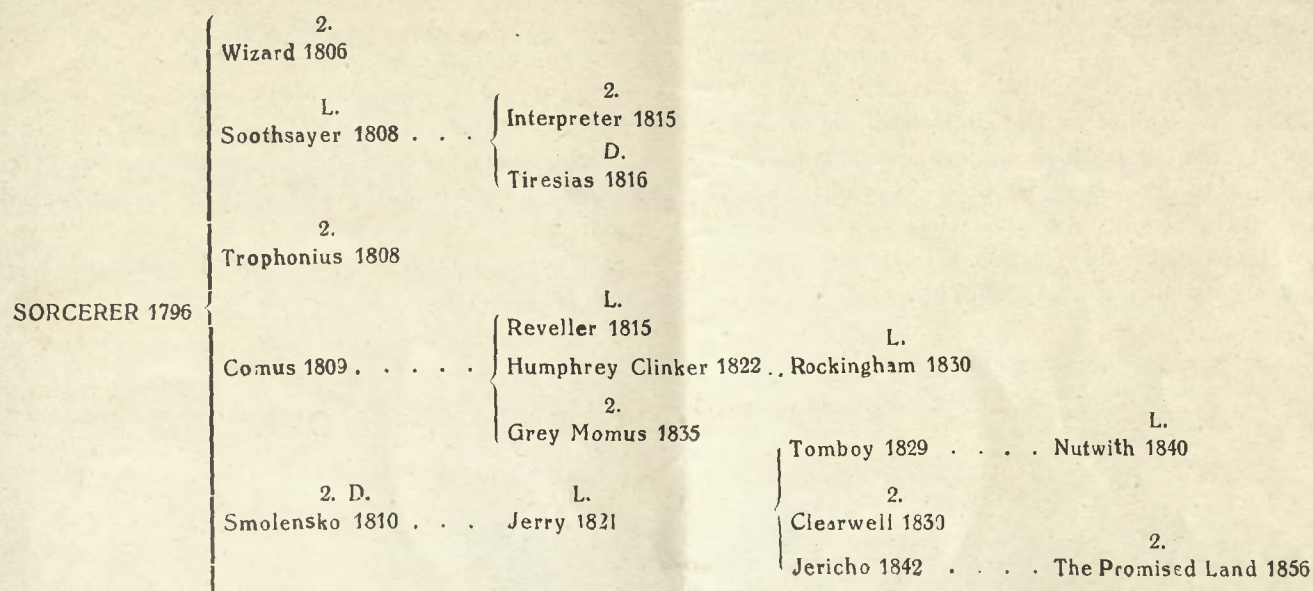
konie: Captain Cuttle, Coronach i Call Boy. Pozatem zaś Cresta Run i Press Gang.

Jest to dla świata hodowlanego ewenementem, ze względu na to, że Captain Cuttle, sprzedany do Włoch, dał klacz Scuttle, wygrywając nagrodę Tysiąca Gwinei. Krew Hurry On zdaje się wykazywać zupełnie wyjątkową stałość, a nagle odrodzenie krwi Melbourne przypisać zapewne należy panującym w Anglii, niezmiernie intensywnym i wielokrotnie powtarzanym prądom krwi Saint Simon, Hampton i Bend Or.

Podobna analogja miała miejsce około 1796 roku z tą samą krwią Godolphin Arabian, kiedy to ogier

Sorcerer dał w czterech pokoleniach czternastu zwycięzców w klasycznych wyścigach angielskich, jak: Derby, Saint Leger i Dwóch Tysięcy Gwinei.

podobne próby, dokonywane masowo i równie intensywnie, jak u pp. A. C. Weinbergów, nie są znane i z tego względu ten sposób postępowania zasługuje na uwagę.



NIEMCY.

	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	Spółczyn- niki
Fervor, 1906	2	2	2	1	1	1	1	2	2	2	16
Dark Ronald, (Prunus) 1905 . .	1	1	1	3	8	2	3	1	1	1	2.1
Pergolese 1914	1	1	1	2	2	7	6	3	4	4	4.0
Nuage, 1907	3	3	4	4	4	3	5	6	7	7	4.6
Lycaon, 1908	4	5	3	5	6	5	7	5	5	8	5.2
Landgraf, 1914	4	5	3	5	6	8	4	4	3	6	5.0

System „studjów analitycznych“ jest dobrze poparty przez tę tablicę, według której Fervor i Dark Ronald wykazują w sposób zupełnie wyjątkowy pierwszeństwo przed innymi ogierami w Niemczech.

Fervor, najlepszy syn Galtee More (trzykrotnie w Anglii uwieńczony), urodził się w Niemczech u pp. A. C. Weinbergów w r. 1906. Matka jego, Festa, rodzona siostra słynnego angielskiego ogiera Desmond, dała w Niemczech następujące konie: Festino, Fels i Fervor, wszystkie urodzone w stadninie Waldfried, w pobliżu Frankfurtu, gdzie obszerny zakład hodowlany pp. A. C. Weinbergów korzysta z urządzeń treningowych i hodowlanych najkompletniejszych, stanowiących ostatni wyraz wymagań współczesnych.

Zatrzymując w stadninie te trzy ogiery, synów klaczy Festa, stworzyli oni podstawę hodowli, przystosowanej do krzyżowań, poprzedzonych ogromną selekcją w ten sposób, że córki Fels'a, na przykład, kryte były Fervor'em i t. d. Inbreeding na Festę dał w drugim i trzecim pokoleniu cały szereg koni o wielkiej wartości.

Bruce Love poświęca rozdział swej znanej pracy specjalnie sprawie inbreeding'u na klacze i cytuje dwa przykłady koni: Barcaldine i Carbine, które wykazują inbreed tego rodzaju. Od tego czasu możnaby wymienić jeszcze konia Sansovino. Jednakże w dotychczasowej historii hodowli

Dark Ronald ma tak już ustaloną reputację i to nie tylko w Europie, że zbyteczne jest mówić o doskonałej wartości, jaką przedstawia; wystarczy zatem, jeżeli wymienimy jego syna w stadninie p. S. A. von Oppenheima, Prunus'a, który dał konia Oleander'a. Wspaniały wyścig Oleander'a w Prix de l'Arc de Triomphe wykazał, że ojciec jego jest rzeczywiście koniem wielkiej wartości.

Trzeci z ogierów niemieckich, Pergolèse, pochodzi również od słynnej Festy przez ojca swego Festino (syna Ayrshire). Najlepszym jego przychówkiem był Augias, pochodzący z inbreed'u na Festę, który wygrał, oprócz niemieckiego Derby, osiem nagród wielkiej wartości, dając jeszcze następnie konie: Ganelon, Aurelius, Marcellus i Tantris.

Pergolèse nie zajął pierwszego stanowiska wśród najlepszych ogierów niemieckich; zadowolnił się drugim miejscem w roku 1923 i 1924, a to zapewne wskutek wyjątkowo ciężkiej konkurencji, jaką przedstawiał Fervor i Prunus.

Czwarty na liście, Nuage, jest koniem francuskim, zwycięzcą Grand Prix de Paris z roku 1910 i Prix Greffulhe. Dał on w Niemczech całą kategorię koni wysokiej klasy, zajmujących za każdym razem w ciągu ostatnich lat dziesięciu honorowe miejsca pomiędzy najlepszymi ogierami. Dał on między innymi dwóch zwycięzców Derby: Gibraltar i Omen, oraz konie Anschluss i Ordensjäger, które wykazały wielkie zalety.

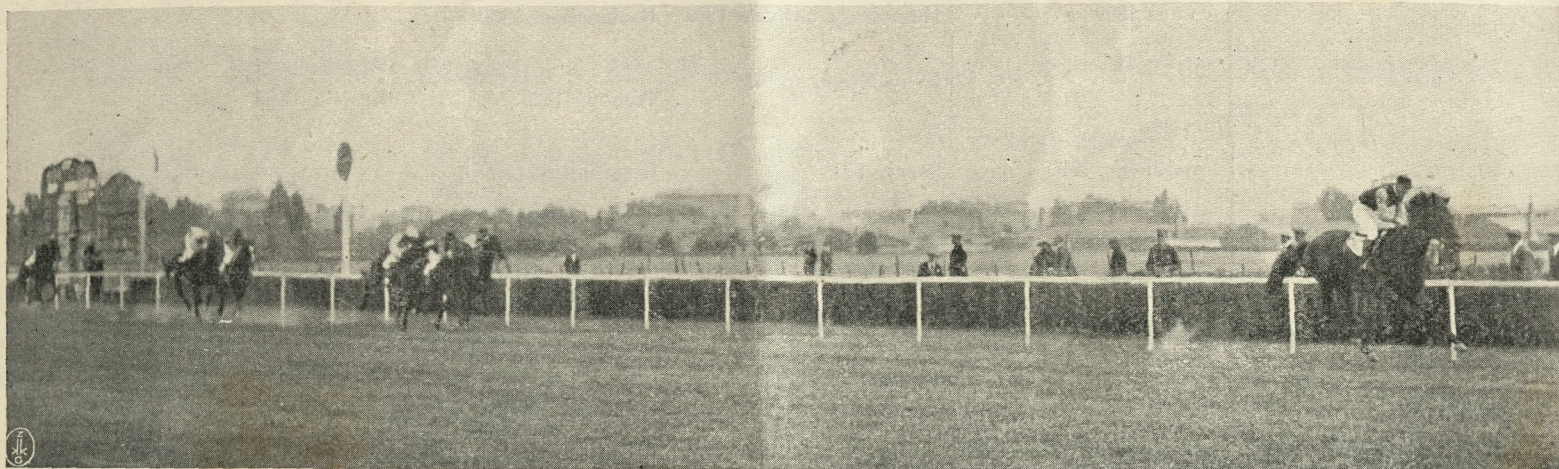
Lycaon, syn Cyllene, nie zdołał dostarczyć Niemcom koni wyższej klasy, tem niemniej jego przychówek był całkiem równy i dobry; koń ten potrafił przez dziesięć lat utrzymać miejsca od trzeciego do ósmego rzędu między najlepszymi niemieckimi ogierami.

Landgraf, syn Louvois (krew Isonomy), którego przychówek debiutował w 1925 roku, posiada, jak się zdaje, wielkie zalety, szczególnie szybkości. Urodził się w Niemczech u p. Haniela, ale pochodzenie jego jest całkowicie angielskie; dał on bardzo dobry przychówek. Córka jego, Contessa Maddalena, wygrała wszystkie biegi w wieku dwóch lat i to w jaknajwspanialszy sposób, niestety następny rok nie okazał się dla niej równie pomyślny.

tach trzech przedstawicieli krwi Bend Or'a na najgłówniejszych miejscach, mianowicie:

w Anglii: Polymelus (Cyllene) i syn jego Phalaris;
w Niemczech: Fervor (Galtee More, syn Kendal'a);
we Francji: Teddy (Flying Fox).

Co do Francji zauważyć należy, że w klasyfikacji ojców zwycięzców z 1929 r. — 2-gie, 3-cie i 4-te miejsca zajęły ogiery, pochodzące od potomstwa Bend Or'a: Kircubbin i Clarissimus. Świadczy to o niezaprzeczanej wielkiej wartości tego słynnego rodu męskiego, który, dzięki potędze swej rasy, powołany jest do odegrania wyjątkowej roli w Europie.



Finish w Nagrodzie Kozienic (20.000 zł. — 2100 mtr.).

COLOMBO 4 l. og. gn. p. M. Bersona bije pod żok. Czernuszenko dowolnie o 8 dług. Irydjona, Madryta tudzież 6 innych koni.

Syn Landgrafa, Oberwinter, był w swoim czasie najszybszym koniem zarówno w Niemczech, jak i w Austrii.

Niemcy posiadają zatem z pomiędzy najlepszych ogierów ostatnich lat: Fervor'a i Lycaon'a z krwi Bend Or'a; Frunus'a i Pergolèse z krwi Hampton; Nuage z krwi Saint Simon i Landgrafa z krwi Isonomy.

Wziąwszy pod uwagę, że klacze stadne, córki Dark Ronald'a, zajęły już w Anglii w 1927 r. stanowisko wybitne, należałoby przypuszczać, że Niemcy posiadają jeszcze na długie lata w ogierach stadnych materiał, wystarczający do kontynuowania hodowli, która zdołała już wyróżnić się w Europie.

Reasumując całość danych i powracając do cytowanych tablic, znajdujemy w trzech krajach w ostatnich la-

NB. Mówiliśmy tylko o trzech krajach, inne bowiem odnawiają swą hodowlę po klęskach wojny.

Warszawa, grudzień 1929 r. J. U. Niemcewicz.

Od Redakcji: W Nr. 21 Jeźdźca i Hodowcy na str. 397 wymieniliśmy w kronice zagranicznej tegoroczne sukcesy rodu Bend Or'a, do których obecnie możemy dodać: 1) Rose of England, która wygrała angielski Oaks (córka Teddy), 2) Chateau Bouscalt po Kircubbin (Derby francuskie 1930), 3) Graf Isolani, Grosser Preis von Oesterreich (po Graf Ferry — Fervor), 4) Jaunoir, Derby Belge (po Pantzartt—Helicon—Cyllene), 5) Feb (Clarissimus) Prix du Président de la République, co potwierdza całkowicie wywody autora artykułu, napisanego w grudniu roku zeszłego.

Wystawa koni w Kielcach.

W dniach 2 i 3 lipca zorganizował Związek Hodowców Szlachetnego konia pół krwi w Warszawie — wojewódzką wystawę w Kielcach.

Od czasów wojny była to pierwsza wystawa na terenie ziemi kieleckiej, to też budziła wśród miłośników koni wielkie zainteresowanie. Wszak jest to jeden z lepszych naszych okręgów hodowlanych, tak pod wzglę-

dem warunków przyrodniczych jak i występującego tam typu koni.

Wystawa skupiła około 300 koni pół krwi, oraz sporą stawkę materiału włościańskiego.

Ogólne wrażenie dobre. Znać, że okręg otrząsnął się już z pierwszych trudności powojennych i przystąpił do systematycznej i poważnej pracy nad stworzeniem

planowo pomyślanej hodowli. Wystawa kielecka unoczniała dostatecznie wyraźnie charakter i oblicze hodowlane swego okręgu.

Tak jak Wielkopolska jest okręgiem konia cięższej pół krwi, lubelskie — okręgiem pół krwi przedewszystkiem angielskiej grubszego kalibru, lecz suchego — kieleckie nabiera wyraźnie oblicza okręgu anglo-arabskiego.

Cechą zasadniczą konia kieleckiego jest suchość i szlachetność, największym jego brakiem, jak dotąd, są usterki w budowie i ustawieniu kończyn, oraz często występująca niedostateczna kośćistość. Z temi głównie wadami wypadnie walczyć hodowcom w najbliższym czasie.

Wielkiego znaczenia jest rozwój na terenie kieleckim hodowli orjentalnej. Widziało się na wystawie doskonałe typy Shagya, które są dla nas niezmiernie pożądane, a których produkcja w kraju jest znikoma.

pełnie dobre, to też konie imponują głębokością, kalibrem i prawidłowością, po za omówioną wyżej szablastością nóg.

Oprócz kilku nagród indywidualnych, stado wyróżnione zostało najwyższą nagrodą, przyznaną na wystawie — dużym medalem srebrnym za grupę 8 klaczy matek.

Ciekawą stawkę koni pół krwi angielskiej przeważnie po państwowym Paraszcie (Falb — Pacsirta) przedstawił p. Jerzy Grodziecki z Pogwizdowa. Konie kościste, dobrze wychowane stanowiły dobry materiał remontowy, a w części hodowlany.

Stawka z Chrobrza, Aleksandra margr. Wielopolskiego, miała charakter odbiegający już od zwykłej pół krwi, są to bowiem konie bardzo zaawansowane w krew, o rodowodach głębokich. Były przeważnie dużego wzrostu, kościste i nadzwyczaj głębokie.



Otwarcie Wystawy Koni w Kielcach w dniu 2 lipca 1930 r.

W tym względzie celowało zwłaszcza stado Lipno p. Stanisława Borkowskiego, które przyprowadziło imponującą stawkę 18 koni Shagya, własnego chowu, wyrównaną w typie w sposób rzadko u nas spotykany. Stawka ta wywodzi się bezpośrednio, lub pośrednio od radowieckiego ogiera Shagya X. 16, będącego własnością stada. Niestety ogier ten ma nieco szablaste nogi i wadę tę przekazuje w sposób uporczywy, tak, że całe stado jest nią dotknięte w dość silnej mierze. Jeżeli właścicielowi uda się wyeliminować w przyszłości tę wadę, stado Lipnowskie powinno stać się jednym z najlepszych tego typu obiektów hodowlanych w kraju. Po za dużym wyrównaniem posiada Lipno znaczny walor w kalibrze, który jest utrzymany u wszystkich koni. Odżywienie i wychowanie jest zu-

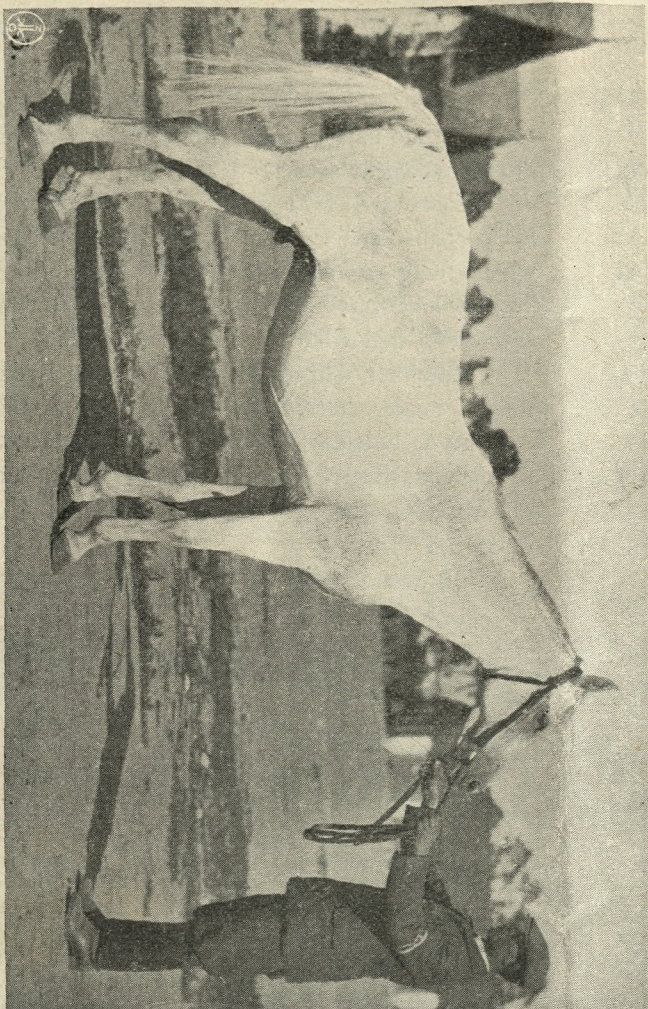
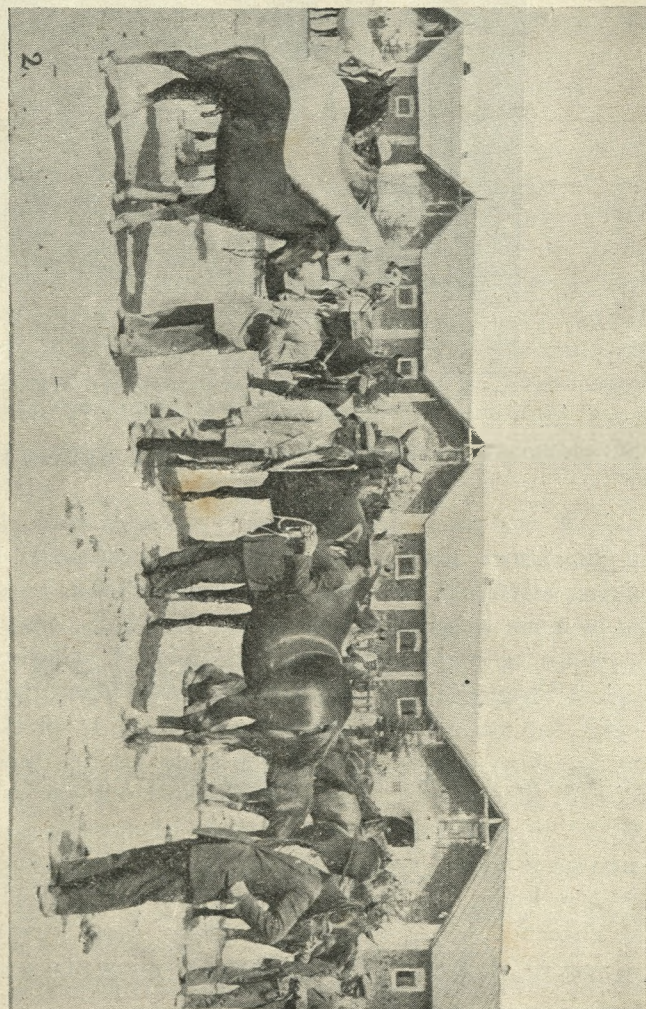
Arabskie stado Szumsko p. Władysława Jelskiego nadesłało 7 koni orjentalnych i angloarabów. Wybitnych okazów w stawce nie było.

Dobre remonty dostarczyło stado Złota p. Wesołowskiego.

Z pojedynczych koni, będących na wystawie, zwracały na siebie uwagę następujące:

Siwa matka stadna Myszka II po Shagya X. 14, należąca do p. Stanisława Tiede z Koperni. Jest to wyjątkowo piękny okaz klaczy typu Shagya. Głęboka, koścista, rasowa, o silnie zarysowanym typie.

Na drugim miejscu postawiła Komisja Sędziowska klacz Prędej Maleńka, należąca do p. Konrada Niemo-



Z WYSTAWY KONI W KIELCACH.

1. Grupa klaczy orientalnych po og. SHAGYA X. 16 ze stada Lipno p. Stanisława Borkowskiego, (duży medal srebrny). 2. Grupa klaczy włościańskich. 3. Klacz stadna MYSZKA II (Shagya X. 14 — Myszka I) hodowli Stanisława Tiedego z Koperni, nagrodzona dużym srebrnym medalem oraz pierwszą nagrodą pieniężną. 4. Walach remontowy pół krwi angielskiej AMANT I. 5 (Cymbal — Danusia) hodowli pana Gajewskiego.

jewskiego z Oleszna. Jest to klacz silnie przesycona pełną krwią. W życiu swem zdała egzamin wyjątkowej dzielności, biegając w licznych gonitwach na torze stołecznym i prowincjonalnych, wreszcie pełniąc w Olesznie służbę konia myśliwskiego.

Wśród ogierów, doprowadzonych na sprzedaż do stad państwowych, wyróżniał się tylko jeden po Tom Powrnie hodowli p. Szańkowskiego z Kępia.

Kasztanowaty ogier ten jest bardzo szlachetny, o głębokim rodowodzie, harmonijny, prawidłowy i posiada dużo wyrazu reproduktora. Przedstawia okaz bardzo udany, jaki w naszych warunkach nie często można spotkać. Zakupiony też został za 7.000 zł., co powinno zachęcić hodowców kieleckich do produkcji ogierów, ale oczywiście dobrych.

Nieżyłym ogierem, lecz już bez porównania niższej klasy, był szpakowaty trzylatek Ben Hur pół krwi arabskiej po Ballyvinta, hodowli p. Marji Zarzyckiej z Błonia. Zakup jego do stad państwowych został narazie odłożony z powodu kulawizny i sztywności w ruchu. Reszta ogierów nie odpowiadała wymaganiom, stawianym przy zakupie na reproduktorów do stad państwowych i została odrzucona.

Bardzo dodatnio przedstawiał się na wystawie dział koni włościańskich, który skupił znaczną ilość, niekiedy bardzo uszlachetnionego materiału.

Przybyły na wystawę dwa włościańskie związki hodowlane: Stopnicki i Opoczyński.

Doprowadzony materiał odznaczał się bardzo charakterystycznym typem, przedstawiającym niedużego,

lecz bardzo harmonijnego, szlachetnego i suchego konia. Uderzał w nich przedewszystkiem wysmienity gatunek budulca.

Niektóre okazy były wysoko uszlachetnione po znanych w kraju ogierach.

Na specjalną uwagę zasługuje wielkie zamiłowanie włościan tamtejszych, oraz olbrzymi postęp w ostatnich czasach w dziedzinie organizacji i zrzeszenia się. Dziś, dzięki planowo prowadzonej pracy inspektoratów hodowli koni C. T. O. i K. R., oraz inicjatywie i pracy inspektora na woj. kieleckiej, p. Berezowskiego, okręg ten jest najbardziej zorganizowanym w całym b. zaborze rosyjskim. Posiada już kilka włościańskich związków hodowlanych, które kupują nawet własne ogiery i urządzają stacje kopulacyjne, w roku zeszłym wysłały stawkę koni na wystawę do Poznania, gdzie zdobyły szereg nagród, na obecnej zaś wystawie w Kielcach budziły ogólne uznanie wyjątkowo dobrym materiałem.

Kończąc niniejszą notatkę o wystawie, trzeba stwierdzić, że pierwszy przegląd koni od czasów wojny wypadł pomyślnie i byłoby bardzo pożądane, aby wystawy odbywały się w Kielcach periodycznie co lat kilka, na przykład 4.

Strona organizacyjna, jak na pierwszy raz, wypadła zupełnie zadawalniająco.

Związkowi Hodowców Szlachetnego konia pół krwi w Warszawie należy się uznanie za inicjatywę, a komitetowi organizacyjnemu pod przewodnictwem p. Pawła Popiela za wydatną pracę, nie szczędzoną dla dobra hodowli krajowej.

M. Sobocki.

Z Lucerny.

Szwajcarzy lubią dokładność i jeszcze przed rozpoczęciem lipcowego meeting'u w Lucernie rozesłali do wszystkich krajów, bez względu czy te kraje delegują tam swe zespoły, czy nie, drobiazgowo opracowane sprawozdanie z zapisów do poszczególnych zawodów.

Na pierwszy rzut oka zapisy wyglądały imponująco, bo figurowało aż 14 narodowości.

Poza olimpiadami — cyfra rekordowa: Belgja, Bułgarja, Danja, Niemcy, Francja, Irlandja, Italja, Japonja, Holandja, Austrija, Szwecja, Czechosłowacja, Węgry, Jugosławja, Szwajcarja jako piętnasta.

My, przyzwyczajeni do obliczania uczestniczących według faktycznych startów w konkursach, byliśmy nieco zaskoczeni tem, co zobaczyliśmy na torze, i to podczas Puharu Narodów, nazwanego tam „Coupe de Suisse“.

Program wymieniał: Szwajcarów, Irlandczyków, Francuzów, Włochów i Belgijczyków.

Gdzież reszta?

Pewną część i to znaczną, reprezentującą cudzoziemców, stanowiły amazonki i jeźdźcy, zapisani do indywidual-

nego, olimpijskiego (na wzór, naturalnie) konkursu ujeżdżenia, oraz parę narodowości, których poza programem i danciami, nigdzie dojrzeć nie można było.

Nie wszystkim jest znana historia pochodzenia tutejszego, szumnie zatytułowanego konkursu ujeżdżania „*Grandes Epreuves Internationales de Dressage*“.

Po olimpiadzie 1928 r. w Amsterdamie niektóre narodowości, zdaje się mające jeden wspólny język i najbardziej spokrewnione z niemiecką ekwitacją, znalazły, iż kunszt jazdy maneżowej pada. Nie wdając się w to, iż kierunek dzisiejszej jazdy stał się odmienny, że dąży do pracy realnej, przenosząc sztukę jazdy z pod dachu w szczerze pole, zdecydowali, że trzeba podnieść wymagania maneżowe, dodając do programu 4 ruchy wyższej szkoły jazdy: serpentynę w klusie, piruety w galopie, passage, piaffe.

Ryzykowny to eksperyment, gdyż jeszcze więcej oddalając jazdę maneżową od życia, przygotowuje tem, jeżeli nie piękny, to trwały i zupełnie na czasie — nagrobek.

By wypróbować ten zmieniony program, postanowiono zorganizować w Lucernie taki konkurs. Stało do nie-

go tylko 11 koni: z Francji (1 i 8 miejsce), z Niemiec (2 i 3 m.), z Holandji (4 i 6 m.), ze Szwecji (5 m.), z Czechosłowacji (7 m.), ze Szwajcarji (9 i 11 m.), z Austrii (10 m.).

Program, po wypróbowaniu, pozostaje bez zmian i na Olimpiadę. Jak będzie wyglądało wykonanie — zobaczymy. W Lucernie np. tylko jeden koń wykonał poprawnie *passage* i *piaffe*. Nieduży to odsetek.

Najgorzej przedstawia się tu sprawa sędziowania, bo kwasów wśród jeźdźców co niemiara. Sędziów siedzi pięciu: każdy z nich innej narodowości i innego poglądu na wykonanie i, jeżeli nawet jest o tyle sprawiedliwy, że wyzbywa się patryjotyzmu na te kilka godzin sędziowania, faworyzuje rodzime sposoby jazdy, bo mimowoli swoje, a nie cudze zawsze więcej pieści oko i przemawia do przekonania.

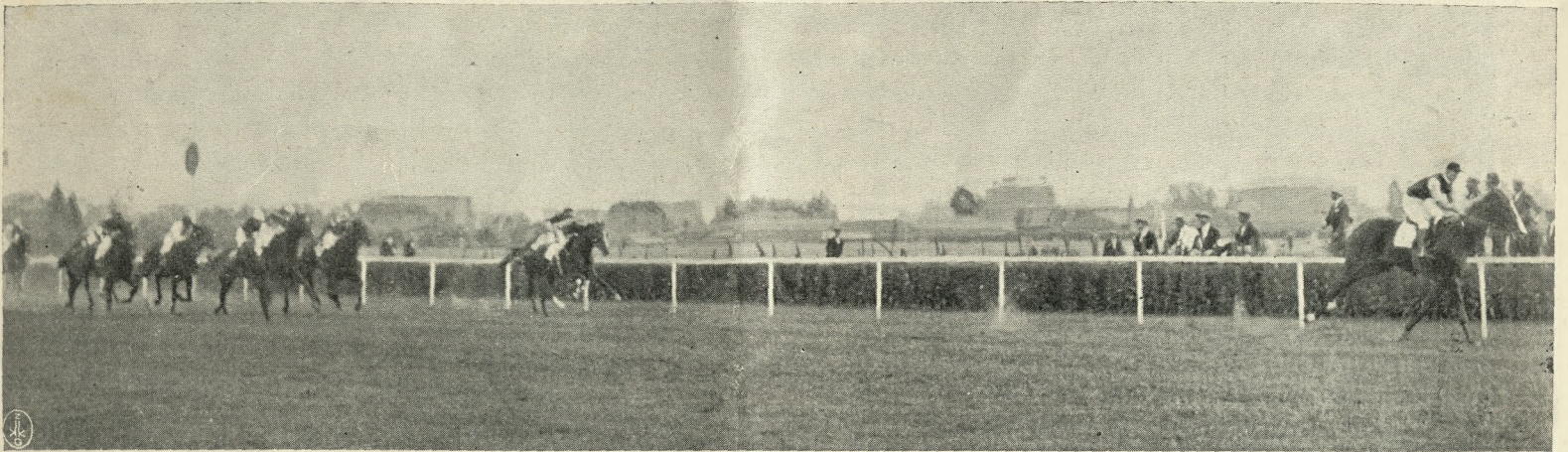
Przenieśmy się jednak na tor konkursowy, położony nad malowniczym jeziorem des Quatres Cantons.

Byliśmy tam w roku 1924, kiedy to polska ekipa wywiozła stąd tyle pięknych wspomnień o gościnności Szwajcarów i... tak wielką ilość zdobytych nagród.

Nic się tu pozornie w ciągu tych sześciu lat nie zmieniło. Ile i jakie bankiety były — takie i stoją, pokryte w niepogodę plandekami, jakby fortepiany pokrowcami; rowy — bez zmian; przeszkody — przeważnie brzoźowe drążki i dużo, dużo zieleni, rozplanowanej gustownie i nie przeszkadzającej ani jeźdźcom, ani jury, ani widzom.

Skromne trybuny, mieszczące mniej więcej ćwierć tej ilości widzów, którą mogą pomieścić trybuny łazienkowskie.

Pogoda była dżdżysta, więc tor śliski, a w przejściach, by publiczność nie grzęzła, porobiono chodniki z luźnie po-



Finish Hdepu Chambery (15.000 zł. — 2200 mtr.).

LUTIN 3 l. og. kaszt, p. M. Bersona bije pod żok. Czernuszenko dowolnie o 8 dług. Nila, Dam'a tudzież 9 innych koni.

Jeden z jeźdźców, uczestnik dwóch ostatnich Olimpiad, stale klasyfikowany dość daleko, na posiedzeniu kongresu Międzynarodowego Jeździeckiego, który się odbywał od 9 do 14 lipca, podczas zawodów lucerneńskich, przedstawił swe obliczenia z ostatniej Olimpiady.

Wypadło z cyfr, że 5 sędziów różnych narodowości, od których przeważnie występowało po 3 jeźdźców, zaklasyfikowali właśnie swoich kompatryjotów na pierwszych trzech miejscach. To nie jest anegdota — to fakt, osnuty na danych oficjalnych.

Szukają oddawna sposobu, by wyjść z tej sytuacji i znaleźć nie mogą. Wszystkie proponowane systemy będą dawały te same wyniki, gdyż sędziowie nie mogą tu sędziować inaczej, jak według własnych zapatrywań. W sporcie zaś cyfra nie może być skutkiem tego lub innego zapatrywania — celownik, sztoper, obalona przeszkoda, metr, centymetr i t. p. tylko mogą być miarodajne. Gdzie tego niema — tam niema sportu, jak niema sportu na wystawie obrazów i przy wyborze Miss Polonji.

Więc nietylko dlatego, że nie jest dziś jazda maneżowa, jako taka, związana z wyłonionym kierunkiem jeździeckim, ale i dlatego, że brak jej podstaw sportowych, powinna być usunięta z programu olimpijskiego.

To ostatnie, na żądanie Polskiego Związku Jeździeckiego, jest zaprotokółowane przez Międzynarodowy Związek Jeździecki.

łożonych desek. Prymitywność taka nie może być stawiana za złe organizatorom, gdyż plac jest prywatną własnością jednego z bogatych hotelarzy, który bezinteresownie co roku zezwala na korzystanie z niego dla celów sportowych.

Obsługa przeszkód cywilna, płatna, a przeto nieliczna i dobrze funkcjonująca.

Punkty karne przy przeszkodach bardzo sprawnie pokazują zapomocą tabliczek harcerze.

Na placu rozprężania kilka piecyków, silnie dymiących, by rozpraszać niezliczone roje komarów, dokuczających ludziom i koniom.

Publiczności zazwyczaj niedużo. Nawet w dzień rozgrywania „Coupe de Suisse“, które jest gwoździem sezonu, starczyłoby jeszcze miejsca dla wielu. Prawda, zimna, niepewna pogoda mogła być temu przyczyną. Jednak, słyszeliśmy od organizatorów, że ile lat urządzano tu zawody konne, tyle razy kończono je z deficytem. Nie martwi to nikogo, bo meeting hipiczny jest traktowany tu jako środek do popularyzacji Szwajcarji i atrakcja sezonu, a zyski niekoniecznie przychodzą zapomocą biletów wejściowych (Nb. miejsce w łoży kosztuje 40 fr. szw., a 1 fr. sz. = 1.73 zł. pol.), zwiększony ruch w hotelach nie skrzywdzi szkatuły z biało-niebieską tarczą Lucerny.

(Dok. nast.).

Leon Kon.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Stajnia p. R. Kwiatkowskiego i L. Żelazko** nabyła: zagr. niem. 2 l. klacz Suleika po Majestic i Sybilla i 4 l. klacz półkrwi, Rita, po Littoral i Algebra, stada hr. Donnersmarcka.

— **Stavropol** pokrył w stadzie Łopuszno w roku bieżącym 42 klaczy, w tym pełnej krwi 16, pół krwi 5. Poza wzmiankowanymi w swoim czasie żrebiętami po Stavropolu, Luba II (Huszar II i Lallissa) dała 5-go maja klaczkę w typie ojca nazwaną Enklawa, zaś u p. K. Niemojewskiego Górą Paskarze (Figlarny Kicanutrof i Princesse Nitupercas) dała ogierka gniadego, a Wojna klaczkę tejże maści.

— **Żokiej M. Amossé**, który bawi obecnie na urlopie w Paryżu, nabył tam w stajni p. Beauvois 3 l. kl. sk. gn. Tertilla (Arc de Triomphe — La Cavale) i sprowadza ją do Warszawy; klacz ta biegała w zeszłym roku 2 razy w Paryżu, bez powodzenia jednak.

— **Małopolskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Lwowie** zawiadamia, że z dniem 15 lipca b. r. biura Towarzystwa zostały przeniesione do budynku przy ulicy Kopernika 4.

— **P. L. Dydyński**, sprzedał ze swej stajni wyścigowej: 4 l. og. Half Teddy po Vadi Halfa i Teddy, rtm. B. Peretjatkowiczowi.

6 l. og. Florestana po Morganatic i Reine Fiammette i og. pfn. Tamerlana (Huszar II i Tilly), braciom K. i K. Ważyńskim.

Nabył zaś od hr. J. Czarneckiego:

Idaho kl. kaszt., ur. w r. 1929, po Harlekin i Bijou;

Kl. gn., ur. w r. 1930, po Harlekin i Boule-de-Neige;

Kl. kaszt., ur. w r. 1930, po Harlekin i Reichsgräfin;

Ogierka, ur. w r. 1930, po Harlekin i Donna-Mobile.

— **Zawody Konne w Gdyni.**

W dniach od 24 do 27 lipca, Pomorskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni organizuje w Gdyni Zawody Konne, stanowiące zwykle największą atrakcję na naszym wybrzeżu. Zainteresowanie zawodami w poprzednich latach było bardzo wielkie, co jest rzeczą zrozumiałą, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że zawody w Gdyni ściągały zwykle wszystkich najwybitniejszych jeźdźców krajowych.

Niewątpliwie tegoroczne zawody ściągną również tłumy publiczności, co będzie miało między innymi duże znaczenie propagandowe, ze względu na zawody organizowane w Zoppotach — przez niemieckie związki jeździeckie.

Im większe zainteresowanie zawodami okaże publiczność Gdyni i całego wybrzeża — tem dobitniej stwierdzimy, że dla nas mają jedynie znaczenie stadiony sportowe powstające w Gdyni, na naszym terenie, a nie w Zoppotach.

Program Zawodów przedstawia się następująco:

Dzień I-szy, czwartek 24 lipca — Konkurs Otwarcia i Konkurs Polskiego Morza.

Dzień II-gi, sobota 26 lipca — Konkurs im. Marszałka Piłsudskiego. W konkursie tym decyduje o zwycięstwie dwukrotne odbycie przebiegu na tym samym koniu.

Dzień III-ci, niedziela 27 lipca — Konkurs im. Prezydenta Rzeczypospolitej i Konkurs Poczucia.

Jak nas informują, Zarząd T-wa dokłada wszelkich starań, aby zawody pod każdym względem wypadły jaknajokazalej.

— **Wymiary i waga przychówku 1929 roku Państwowej Stadniny Koni Pełnej Krwi Angielskiej w Kozienicach w dniu 1 lipca 1930 roku, po dwumiesięcznym używaniu pastwiska.**

		W centymetrach				Waga w kg.	Różnica między obw. kl. piersi, a wzrost. m. stojącej
		wzrost m. stojącej	obwód m. taśm.	kl. piers.	nadpęcia		
1)	Karabela kl. kaszt. 21.I (Fils du Vent — Draga)	155,5	162	172	20	420	+16,5
2)	Kolczuga kl. gn., 28.I (Villars — Aragwa)	153,2	158,5	168	18,8	393	+14,8
3)	Kormoran og. c-gn., 28.I (Villars — Dryada)	152,5	159,5	168	20,2	412	+15,5
4)	Korsarz og. gn., 30.I (Villars — Simplicité)	152,5	158	167	20	411	+14,5
5)	Komandor og. kaszt., 6.II (Mości Książę — Weltesche)	147,2	153	161	19,2	370	+13,8
6)	Kazbek og. gn., 6.II (Mości Książę — Cylicja)	155	164	172	19,5	427	+16
7)	Kapitol og. gn., 14.III (Villars — Eleonora)	148,5	155	162	18,8	357	+13,5
8)	Krafer og. gn., 15.III (Villars — Vola)	148	154	162	18,5	348	+14
9)	Kalifornja kl. kaszt., 16.III (Fils du Vent — Fortuna II)	146,5	153	158	18,3	344	+11,5
10)	Kohorta kl. gn., 24.III (Villars — Rodja)	159,2	165	171	19,5	404	+11,8
11)	Krach og. c-gn., 17.IV (Villars — Emisja)	119	154	160	19	344	+11
12)	Koncert og. sk-gn., 27.IV (Fils du Vent — Cis Mol)	148,5	153	161	18,8	260	+12,5
13)	Kruszwica kl. gn., 7.V (Fils du Vent — Chorok Bridge)	149,8	155,5	168	18	373	+18,2
14)	Koblencja kl. gn., 11.V (Villars — Blaustrumpf)	156,3	164	169	19,2	370	+12,2
15)	Kompas og. kaszt., 13.V (Fils du Vent — Circe)	154,2	160	163	19,5	360	+8,8

R. Zoppi.

Kozienice, 17 lipca 1930 r.

— **Dyrekcja Państwowej Średniej Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Dębowej Łące (Grudziądz)** podaje do wiadomości, że w roku bieżącym ukończyli Szkołę następujący uczniowie:

1) Adamski Edward z Przemyśla, 2) Błazewski Andrzej ze Lwowa, 3) Cybulski Edward z Brodnicy, 4) Domański Stefan z Czesławic pow. Puławski, 5) Duracz Tadeusz z Zielonych Kuryłowic, 6) Graduszewski Marjan z Wielkiego Pułkowa, 7) Hryniewicz Piotr z Orzechowa p. Duniłowicki, 8) Jasiński Józef z Woli p. Kwidziński, 9) Kowalski Jan z Rąbarku p. Starogard, 10) Kłobukowski Alfons z Kotarczyna p. Lipnowski, 11) Kurowski Jan z Słomkowa woj. Poznańskie, 12) Ołtarzewski Kazimierz z Warszawy, 13) Roskosz Aleksander z Jeziorny p. Niesławski, 14) Rosłaniec Władysław z Puznówki p. Garwoliński, 15) Skarżyński Jerzy z Kawęczyna p. Lipnoski, 16) Szłaga Bolesław z Rudy Guzowskiej p. Błotki, 17) Tarkowski Tadeusz z Czaj p. Bielsk. woj. Białostockie, 18) Wydzga Tomasz z Anielówki p. Kostopolski.

Jednocześnie Dyrekcja Szkoły komunikuje, że od dn. 1-go września Szkoła będzie przeniesiona do Grudziądza, gdzie został

zakupiony dom na ul. Wenckiego 16. Uczniowie praktyczne ćwiczenia będą odbywali w maj. szkolnym Wielkie Tarpne. Dla rozszerzenia swej działalności Szkoła zamierza urządzić szereg kursów hodowlanych, jak: tuczu świń, drobiu i t. d. Egzamin wstępny odbędzie się po wakacjach dnia 8 września o godz. 9-ej rano.

— **Pomorskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Grudziądzu** komunikuje, że wobec zrzeczenia się godności Prezesa Pomorskiego Tow. Zachęty do Hodowli Koni, przez pana Szczęsnego Skarżyńskiego, na zebraniu Zarządu T-wa, odbytem w dniu 15 b. m. w Grudziądzu — wybrano jako Prezesa Towarzystwa płk. dypl. Pożarskiego Mieczysława, Starostę Grodzkiego w Gdyni.

— **Sprostowanie.** W Nr. 28 str. 546, druga szpalta, wiersz 12-ty od dołu został przez pomyłkę drukarską zniekształcony; zamiast tego wiersza powinno być: „wycyfrowano niemało. W jednym wyścigu Ghazi, w drugim”...

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W BYDGOSZCZY.

Dzień ósmy. Środa, 16 lipca.

Pochmurno, tor elastyczny.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 850 mtr. Czarna L. J. bar. Kronenberga, j. Tobiasz — 1, Legenda — 2, Jedyna — 3.

Wygrane w 56 s. łatwo o 2 dł.; — III o 10 dł.

II. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 3200 mtr.: Le Merlot Grona ofic. 15 p. ułanów Pozn., chł. Rzycki — 1, Korea — 2, Kincsör 3; bez miejsca: Brown Lady.

Wygrane w 4 m. 4 s. łatwo o 2 dł.; — III o niezl. il. dł.

III. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Mnich I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Zbir — 2, Gazimur — 3; bez miejsca: Elborus.

Wygrane w 1 m. 45 s. łatwo o 3 dł.; — III o pół dł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Dziecina Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Basia II — 2, Antypka — 3; bez miejsca: Geraz, Irena, Lintang, Flos, Wiedenska Muchomor i Charming.

Wygrane w 1 m. 47 s. dowolnie o 4 dł.; — III o 1 dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 m.: Jegomość K. i K. Ważyńskich, chł. Kamiński — 1, Silesia II — 2, Bianka II — 3; bez miejsca: Lindwurm, Harry Langden, Eskorta nie skończyła gonitwy.

Wygrane w 2 m. 59 s. dowolnie o 3 dł.; — III o niezl. il. dł.

VI. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Horodenka Grona ofic. 15 p. ułanów Pozn., j. por. Bobiński — 1, Ułan — 2, Iwan III — 3.

Wygrane w 5 m. 34 s. dowolnie o niezl. il. dł.; — III o 2 dł.

Dzień dziewiąty. Sobota, 19 lipca.

Deszcz, silny wiatr, tor ciężki.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 850 mtr.: Jedynka por. Bukowieckiego 7 p. Strz. Kon. j. Lipowicz — 1, Sonja II — 2, Ciośka — 3; bez miejsca: Jedyna i Fatima.

Wygrane w 58 s. łatwo o 2 dł.; — III o 8 dł.

II. Nagroda 700 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Blitzmädel II Grona ofic. 15 p. uł. Pozn., chł. Rzycki — 1, Żupan — 2, Toppel — 3; bez miejsca: Parklo.

Wygrane w 4 m. 53 s. wstrzymywana o niezl. il. dł.; — III o niezl. ilość dł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Too Good por. Pieczyńskiego 16 p. uł., chł. Chomicz — 1, Zygfryd — 2; bez miejsca: Pupałka (jeździec spadł).

Wygrane w 3 m. 35 s. wstrzymywany o niezl. il. dł.

IV. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Bosfor K. i K. Ważyńskich, j. Olejnik — 1, An de — 2, Scarlet

Pimpernel — 3; bez miejsca: Kincsör, Magda II, Pythia, Diana, Motyl i Blues.

Wygrane w 1 m. 49 s. łatwo o 4 dł.; — III o 3 dł.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 m.: Lassie rtm. Wojtowicza, j. Raniewicz — 1, Cyrus II — 2, Wiking — 3; bez miejsca: Nelke.

Wygrane w 1 m. 51 s. dowolnie o 4 dł.; — III o 3 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3200 mtr.: Zagończyk kpt. Mrowca, j. Kamiński — 1, Aida II — 2; Neo Filon — 3.

Wygrane w 4 m. 30 s. dowolnie o niezl. il. dł.; — III o niezl. ilość długości.

Dzień dziesiąty. Niedziela, 20 lipca.

Pochmurno, tor b. dobry.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 850 m.: Majdan Ign. hr. Mielżyńskiego, z. Tuchołka — 1, Cissa — 2, Lotny — 3.

Wygrane w 57 s. w walce o łeb; — III o 6 dł.

II. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1800 m.: Fürstenberg J. Jaszewilego, j. por. Nestorowicz — 1, Hedi — 2, Rosa — 3.

Wygrane w 2 m. 9 s. dowolnie o 4 dł.; — III o 7 dł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr.: Czekan Grona ofic. 15 p. ułanów Pozn., j. Rzycki — 1, Zagończyk — 2, Intryga — 3; bez miejsca: Filadelfja.

Wygrane w 4 m. 45 s. wstrzymywany o niezl. il. dł.; — III o niezl. il. dł.

IV. Nagroda 2.000 zł. Gonitwa płaska im. Dziennika Bydgoskiego. Dystans około 2100 mtr.: Brylant Grona ofic. 17 p. uł. Wilk, j. Kończal — 1, Lawa — 2, Fantomas — 3; bez miejsca: Murman, Mrok i Vedette.

Wygrane w 2 m. 22 s. łatwo o 2 dł.; — III o 4 dł.

V. Nagroda 3.000 zł. Gonitwa z przeszkodami, Wielka Bydgoska. Dystans około 4800 mtr.: Gini Grona ofic. 15 p. ułanów Pozn., j. por. Bobiński — 1, Lapis Lazuri — 2, Kinmal — 3; bez miejsca: Karrara.

Wygrane w 6 m. 21 s. wysyłana o pół dł.; — III o 2 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Zagadka por. Rybickiego, j. Kończal — 1, Lotnik — 2, Lipka — 3; bez miejsca: Preciosa, Antypka, Zwillingsschwester, Będzie Jutro, Peau de Balle, Lintang Tamerlan i Geraz.

Wygrane w 1 m. 47 s. łatwo o 1 dł.; — III o łeb.

VII. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Naughty Boy Grona ofic. 15 p. ułanów Pozn., chł. Rzycki 1, Eskorta — 2, Jegomość — 3.

Wygrane w 3 m. 6 s. wstrzymywany o niezl. il. dł.; — III o niezl. il. dł.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— **Licytacje roczniaków w Deauville** odbędą się w dniach 11, 12, 14, 16, 18, 20 i 24 sierpnia oraz klaczy w dniu 25 sierpnia.

624 roczniaki mają być przyprowadzone i zmienić właściwości; liczba ta ilustruje olbrzymi rozwój i rozkwit hodowli francuskiej, a o jakości materiału przyprowadzanego można wyrobić sobie sąd, przejrzaawszy katalogi, których nasza Redakcja otrzymała osiem (na każdy dzień osobny katalog). Wystawione będą produkty po czołowych angielskich ogierach np. Abbot's Trace (2 roczniaki), Blandford (1), Colorado (1), Diophon (6), Salmon Trout (2), Solario (1), (jest to przeważnie hodowla ks. Aga Khan'a), lecz i francuskie im nie ustępują: po championie Alcantara II jest zapisanych 5 roczniaków, po młodym ojcu Commanderie — Belfonds dziesięć, po Clarissimus'ie — 12, po Dark Legend — 7, po Filibert de Savoie — 9, po Kircubbin'ie, ojcu Château-Bouscaut — 6, po wielkim racer'ze Ksar — 13, po doskonałym La Farina, — 8, po słyn-

nym Massine — 12, po Sardanapale'u, równie głośnym na torze, jak Ksar — 23, (hodowla bar. M. Rothschilda), po Teddy, okrytym świeżymi laurami we Włoszech (Ortello) i Anglii (Rose of England) — 9, że wymienimy tylko najlepsze z najlepszych reproduktorów. Matki powyższych roczniaków również poszczycić się mogą pierwszorzędnym pochodzeniem, którego nie powstydziliby się nawet Anglija.

Z bardziej znanych hodowców reprezentowani są pp. Moulinet, Mantaszew, Ambatielos, Homberg, Schwob, San Miguel, Lemaitre, Rothschild, Ephrussi, St. Alary i Widener, Blanc, Aga Khan, Eknayan, Cohn i wielu, wielu innych.

Oczywiście ceny, płacone przez międzynarodową publiczność w Deauville są b. wysokie i mało odbiegają od angielskich, płaconych w Doncaster, jednak przy olbrzymiej ilości zaofiarowanego materiału napewno i polski hodowca nabyć by mógł za nasze skromne złotówki niejednego roczniaka. Oczywiście trzeba by zrezygnować z modnych obecnie reproduktorów, a zwrócić uwagę na młode, obiecujące stalliony, które się jeszcze nie zdążyły odznaczyć i odnaleźć drugiego Belfonds'a, który liczy obecnie zaledwie osiem lat i w pierwszej zaraz stawce dał zwyciężczynię Prix de Diane (Oaks) i Grand Prix de Paris — Commanderie.

Przy dużej znajomości rzeczy i odrobinie szczęścia może znaleźć się ktoś u nas, chcący powtórzyć przykład ks. Lubomirskich, którzy sprowadzili z Węgier kilka roczniaków, a między nimi była Tempête, nasza polska Festa, która, gdyby nie kataklizmy wojenne i gdyby potomstwo jej łączone było z wybitnymi reproduktorami, postawiłaby całą polską hodowlę o jedną klasę wyżej.

— Le Tremblay, 19 lipca.

Prix de Minerve, 100.000 fr. — 2000 mtr. dla 3 l. klaczy.

1. La Savoyarde, kl. siwa (Filibert de Savoie — La Ballade), Robert Lazard, 54 kg., z. R. Brethes.

2. Mykette, kl. gn. (po Grey Fox II) Eugene Antoine, 54 kg., F. Rochetti.

3. Finsovino, kl. sk. gn. (po Sansovino), M-lle D. Esmond, 54 kg., z. L. Cordell.

3. bez miejsca: Kill Lady, La Kota, L'Abesse de Menin, Merveille, Rosy III.

Wygrane o 1½ dł. — szyja — 2 dł. Czas: 2:12,6. Tot.: 20, 12, 41, 18:10.

NIEMCY.

— Berlin-Karlshorst, 17 lipca.

Berliner Internationales Jagdrennen, Nagr. hon. i 31.000 RM. — 5500 mtr.

1. Oper, 5 l. kl. gn. (Pergolese — Ostende), Dr. H. Hess, 61 kg., z. W. Hauser.

2. Dark Way, 8 l. wał. M. Sevadjan, 64 kg., z. P. Hamel.

3. Le Fils de la Lune, 7 l. wał., M-me S. Fockenbergh, 71½ kg., z. J. Belmondo.

bez miejsca: 4. Mercure II, 5. Heugon.

Wygrane o 2½ — 4 — 3 dł. Czas: 6:58,9. Tot.: 50, 19, 21:10.

Sensacyjne zwycięstwo małoznanej niemieckiej steeplerki, która pobiła 4 klasowe steeplery francuskie, między nimi zwycięzcę Grand Steeplechase de Paris 1930 r. Le Fils de la Lune.

ANGLJA.

— Newmarket, 17 lipca.

Midsummer Stakes, 1015 £ — 1600 mtr. dla 3 latków.

1. Fair Isle, kl. gn. (Phalaris — Scapa Flow po Chaucer), lorda Derby, 59 kg., z. T. Weston.

2. Roral, og. kaszt. (po Abbots Trace), Sir A. Bailey, 54 kg., R. Perryman.

3. Rapahannock, og. gn. (po Knockando), Sir B. Sheffield, 54 kg., z. H. Beasley.

bez miejsca: 4. Lovat Scout, 5. Scardroy, 6. Centaur.

Wygrane o 3 dł. — kr. łeb. Czas: 1:41½. Zakłady: 4:1, 3:1, 7:1.

Chesterfield Stakes, 1.500 £ — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Lemnarchus, og. gn. (Friar Marcus — Lemnos po Lemberg), lorda Ellesmere, 58½ kg., z. F. Fox.

2. og. po Golden Myth-Miss Matty, Sir A. Bailey, 55¼ kg., z. B. Carslake.

3. Postboy, og. gn. (po Pommern), Mr. A. de Rothschild, 55¼ kg., z. R. Perryman.

bez miejsca: 4. Tetaru.

Wygrane o ½ dł. — 3 dł. Czas: 1:2½. Zakłady: 100:30, 100:6, 4:1.

— 18 lipca.

Eclipse Stakes, 10.528 £ — 2000 mtr.

3. Rustom Pasha, 3 l. og. gn. (Son in Law — Cos po Flying Orb), ks. Aga Khana, 55 kg., z. H. Wragg.

2. Lovelace, 3 l. og. sk. gn. (La Farina — Straitlace), Mr. E. Esmond, 51¾, z. L. Cordell.

3. Walter Gay, 4 l. og. kaszt. (Captain Cuttle — Williams Pride), lorda Woolavington, 57¼ kg., z. F. Fox.

bez miejsca: 4. Racelade, 5. Grand Salute, 6. Trews, 7. Calhampton, 8. Sea Rover, 9. Dick Swiveller, 10. Botany Bay, 11. Malakoff.

Wygrane o szyję — ½ dł. Czas: 2:11. Zakłady: 4:1, 100:5, 11:10.

RUSTOM PASHA og. gn. ur. w 1927 r.	Son-in-Law 5	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3	Hampton 10
			Darkie	Black Duchess 3
		Mother-in-Law	Matchmaker 22	Thurio 2
			Be Cannie	Insignia 9
			Ooby 26	Donovan 7
	Cos 2	Flying Orb 22	Stella	Match Girl 22
			St. Serf 8	Jock of Oran 15
		Renaissance	Rinovata	Reticence 5
				Orme 11
				Rhoda B. 26

— Sandown Park, 19 lipca.

National Breeders Produce Stakes, 6.354 £ — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Thyestes, og. deresz. (Tetratema — Thyene po Sunstar), majora M-c Calmont, 55¼ kg., z. H. Beasley.

2. Fearsome, og. gn. (po Pommern), Mr. J. P. Hornung, 55¼ kg., z. C. Elliot.

3. Carola, kl. siwa (po Tetratema), Mrs. C. Glorney, 56¼ kg., z. J. Dines.

bez miejsca: 4. Turtle Soup, 5. og. po Phalaris — Love oil, 6. Norfolk, F. Quadrel, 8. Burak, 9. Eulogy, dalej St. George, She-rab, Praetor, Florence Dombey, Over the Sea, Heteem.

Wygrane o 2 — 4 dł. Czas: 1:4½. Zakłady: 9:2, 9:2, 10:1.

TELEGRAMY WŁASNE.

— Ostenda, 20 lipca.

Grand Prix d'Ostende, 200.000 fr. — 2900 mtr.

1. Hornets Law, 4 l. og. sk. gn. (Son in Law — Hornets Pet) M. J. Stern, 58 kg., z. Duforez.

2. Roncevaux, 4 l. og. gn. (po Kings Cross), M. F. van Bree, 58 kg., z. Morjau.

3. Menthol, 3 l. og. gn. (po Town Guard), M. F. de Alzaga-Unzue, 53 kg., z. Torterolo.

bez miejsca: Delate, Xhos, Boske, Carmin, Flaneur, Roi Soleil, Vautour, Bergeronette.

Wygrane o łeb — kr. łeb. Zakłady: 8:1, 5:1, 4:1.

— Berlin-Grünwald, 20 lipca.

Grosser Preis von Berlin, Nagroda honor. i 55.000 RM.— 2600 mtr.

1. Alba, 3 l. og. gn. (Wallenstein — Arabis), bar. S. A. von Oppenheim, 54 kg, z. Munro.

2. Ladro, 3 l. og. gn. (po Graf Ferry), A. i C. von Weinberg, 54 kg, z. O. Schmidt.

3. Narciss, 5 l. og. gn. (po Fervor), hr. Helldorff, 63 kg, z. Rastenberger.

bez miejsca: 4. Coquerelle, 5. Graf Isolani, 6. Grenadier, 7. Avant, 8. Mandore.

Wygrane o 6 — 1½ dł. — łeb. Czas: 2:52,7. Tot.: 25, 13, 16, 44:10.

Internationales Hürdenrennen, Nagroda honorowa i 30.000 RM. Płoty.

1. Le Bouif, 6 l. og. (Roskilde — Brisque II) A. Veil-Picard, 72½ kg, z. Butler.

2. Effulgent, 4 l. og. (po Clarissimus), H. La Montagne, 63½ kg, z. Cerez.

3. Double Dutch, 4 l. og. (po Sans Souci II), M. Tillement, 64½ kg, z. Oertel.

bez miejsca: 4. Assouan, 5. Parademarsch, 6. Maximus, dalej Arabar, Mannestreue, Groenendaal.

Wygrane o 6 — 5 — ½ dł. Czas: 4:12,7. Tot.: 28, 17, 22, 48:10.

— Maisons-Laffitte, 20 lipca.

Prix Eugene Adam, 15.000 fr. — 2000 mtr., dla 3-latków.

1. Potiphar, og. gn. (Teddy — Loveley Clovelly), J. D. Cohn, 57 kg, z. F. Keogh.

2. Brian Beroimhe, og. (po Zagreus), M-lle D. Esmond, 53 kg, z. L. Cordell.

3. Mefisto, og. (po Lord of Burghley), Simon Guthmann, 53 kg, z. W. Sibbritt.

bez miejsca: Romarin, Sphinx, Montecatino, Volcelest, Meleze, Blue Skies, De Medicis.

Wygrane o 1½ — 1 dł. — łeb. Czas: 2:08,6. Tot.: 26, 14, 24, 27:10.

— Berlin-Karlshorst, 22 lipca.

Grosser Karlshorster Hürdenausgleich, 15.000 RM. — 3500 mtr. Płoty.

1. Anton, 5 l. og. (Laudon — Liberia), F. Steinlein, 62 kg, z. Wolff.

2. Double Dutch, 4 l. og. (po Sans Souci II), M. Tillement, 67 kg, z. Oertel.

3. Finnland, 4 l. og. (po Nuage), J. v. Ribbentrop, 59½ kg, z. Kukulies.

bez miejsca: 4. Wendelin, 5. Felix esto, 6. Fürstenbrauch, 7. Assuan, dalej Raphael, Groenendaal, Formosus.

Wygrane o ½ — 1½ — ½ dł. Czas: 3:58,7. Tot.: 69, 28, 21, 36:10.

REZULTATY

WYSCIGÓW KONNYCH W ŁODZI:

Dzień trzeci. Środa, 16 lipca.

Pogoda pochmurna, tor miękki.

I. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Ilanecz Ktery-Szepietów, z. Gołowkin — 1, Maur — 2, Bilitis II — 3. Wygrane w 1 m. 50 s. o 1 dł.

Tot. poj. 11 zł.

II. Nagroda 2.100 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Ghazi, H. Cichowskiego, z. Krysko — 1, Neva — 2, Egmont — 3.

Wygrane w 2 m. 47 s. łatwo o 5 dł.; — III o 7 dł.

Tot. poj. 22 zł.

III. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 3200 mtr.: Mucker J. Sosnowskiego, z. Bittner — 1, Essau — 2, Jemioła II; bez miejsca: Ferezja i Jagienka.

Wygrane w 4 m. 2 s. w walce o pół dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 54 zł.; fr. 20 i 15 zł.

IV. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Droga S. Bronikowskiego, chl. Janusik — 1, Burlaj — 2, Moja Miła — 3.

Wygrane w 1 m. 27 s. łatwo o 1½ dł.; — III o 5 dł.

Tot. poj. 53 zł.

V. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3000 mtr.: Labora B. v. Falkenhayn, p. Sosnowski — 1, Eskapada — 2, Iwonka — 3; bez miejsca: Bianka.

Wygrane w 3 m. 59 s. wysyłana o 1 dł.; — III daleko.

Tot. poj. 29; fr. 15 i 16 zł.

VI. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Semper Idem J. Sosnowskiego, z. Chatisow — 1, Izyda — 2, Rekord — 3; bez miejsca: Radłok i Markita.

Wygrane w 1 m. 48 s. łatwo o 3 dł.; — III o 3 dł.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 13 i 16 zł.

VII. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Igor W. Daszewskiego, chl. Rusin — 1, Harda — 2, Vendetta — 3; bez miejsca: Mała Rybka.

Wygrane w 2 m. 27 s. wysyłany o ½ dł.; — III o 10 dł.

Tot. poj. 133 zł.; fr. 35 i 13 zł.

Dzień czwarty. Sobota, 19 lipca.

Deszcz, tor ciężki.

I. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Morgat B. W., T. Falewicz, chl. Janusik — 1, Esperanto — 2, Ekstaza — 3; bez miejsca: Infant i Grandezza II.

Wygrane w 2 m. 32 s. w walce o łeb; — III o 2 dł.

Tot. poj. 17 zł.; fr. 15 i 26 zł.

II. Nagroda 2.100 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Neva Grona ofic. 19 p. ułanów, z. Dorosz — 1, Ewiatr — 2, Florida II — 3; bez miejsca: Paroman.

Wygrane w 1 m. 52 s. łatwo 4 dł.; — III o 3 dł.

Tot. poj. 26 zł.; fr. 14 i 18 zł.

III. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 900 mtr.: Eclair K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, z. Magdaliński — 1, Duce — 2, Nurmi — 3; bez miejsca: Contra i Biszka.

Wygrane w 59 s. bardzo łatwo o 10 dł.; — III o 3 dł.

Tot. poj. 26 zł.; fr. 13 i 13 zł.

IV. Nagroda 4.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 3200 mtr.: Herold Grona ofic. 9 p. Strz. Kon. j. Cherubim — 1, Flibustier — 2, Con Amore — 3; bez miejsca: Bakarar, Fijołek i Igor.

Wygrane w 5 m. 5 s. b. łatwo o 6 dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 76 zł.; fr. 28 i 17 zł.

V. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Monte Carlo Ktery-Szepietów, chl. Kowalski — 1, Belle Aneri — 2, Indian — 3; bez miejsca: Orferja, Moza i Floryda.

Wygrane w 1 m. 34 s. łatwo o 3 dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 27 zł.; fr. 17 i 41 zł.

VI. Nagroda 1.300 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Ferezja Z. Rogowskiego, p. Donner — 1, Groźny — 2, Boston — 3; bez miejsca: Moorwind, Caraipe, Klarika i Jagienka.

Wygrane w 5 m. 22 s. łatwo o 4 dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 88 zł.; fr. 23, 15 i 14 zł.

VII. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Locarno M. Butkiewicza, j. Kordacz — 1, Filut — 2, Alenik — 3; bez miejsca: Hurysa, Piruet i Galette.

Wygrane w 2 m. 30 s. w walce o 1 dł.; — III o 1 dł.

Tot. poj. 78 zł.; fr. 28 i 18 zł.

VIII. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Haga M. i T. Babeckich, chl. Janusik — 1, Hermosa — 2, Figaro — 3; bez miejsca: Esper i Fama II.

Wygrane w 2 m. 28 s. wysyłana o ½ dł.; — III o 10 dł.
Tot. poj. 61 zł.; fr. 32 i 18 zł.

Dzień piąty. Niedziela, 20 lipca.

Pogoda, tor elastyczny.

I. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 mtr.: Fanfara II B. Peretjatkowicza, j. Dylik — 1, Allier — 2,

Wygrane w 1 m. 28 s. łatwo o 4 dł.

Tot. poj. 22 zł.

II. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Gozdawa H. Cichowskiego, j. Michalczyk — 1, Ibanez — 2, Etyl — 3.

Wygrane w 1 m. 50 s. bardzo łatwo o 10 dł.; — III o 5 dł.

Tot. poj. 29 zł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Echo J. Sosnowskiego, p. Sosnowski — 1, Coquette — 2, Biały Murzyn — 3; bez miejsca: Markita.

Wygrane w 3 m. 41 s. w walce o 1 dł.; — III o 10 dł.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 11 i 14 zł.

IV. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 900 m.: Jowisz II K. i S. Enderów, ż. Chatisow — 1, Persona Grata — 2,

Parsifalka — 3; bez miejsca: Ixora, Sierżant, Eppur si Muove, Margaret.

Wygrane w 57 s. w walce o 1 dł.; — III o ½ dł.; — IV o 10 dł.
Tot. poj. 21 zł.; fr. 13, 15 i 27 zł.

V. Nagroda 20.000 zł. Wielki Łódzki Steeple-Chase im. Fr. Jurjewicza. Dystans ok. 5000 mtr.: Frania, E. Antoniewskiego, j. Radomski — 1, Jemioła III — 2, Imre — 3; bez miejsca: Frasquita, Danina, Nida II, Edynburg, Arkan i Alba; nie skończyły: Pan Leon, Eskapada i Polish.

Wygrane w 6 m. 48 s. b. łatwo o 10 dł.; III—4 dł.

Tot. poj. 101 zł.; fr. 104, 30 i 60 zł.

VI. Nagroda 6.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Ghazi, H. Cichowskiego, ż. Krysko — 1, Already — 2, Colonel—3; bez miejsca: Nil, Bacarat i Giaur; nie skończył: Madryt.

Wygrane w 2 m. 26 s. łatwo o 1 dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 75 zł.; fr. 20, 29 i 24 zł.

VII. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 m.: Hża Grona ofic. 1 p. szwoleżerów, j. Stasiak — 1, Resonance B. W — 2, Gargaron — 3; bez miejsca: Obca.

Wygrane w 1 m. 49 s. łatwo o 3 dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 12 i 12 zł.

VIII. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Lalita Liana Grona ofic. 1 p. szwoleżerów, chl. Kuszne-ruk — 1, Impas — 2, Farsa — 3; bez miejsca: Tabu II, Hora, Dziarska i Alfa II.

Wygrane w 2 m. 27 s. łatwo o 1 dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 34 zł.; fr. 13, 15 i 30 zł.

Spółdzielnia Gospodarcza Lekarzy Weterynaryjnych

Spółdzielnia z ogr. odp.

CENTRALA POZNAŃ

UL. MASZTALARSKA 7a

TEL. 55-49, P. K. O. 209-527

Oddział Kielecki: Kielce, Seminaryjska 16, tel. 493

POLECA:

surowice oraz szczepionki krajowe i zagraniczne — instrumenty weterynaryjne — środki opatrunkowe i odkażające, lekarstwa i specyfiki — przybory do mięsoznawstwa i bakterjologii — dzienniki, formularze, protokoły, świadectwa, wykazy, zarządzenia, wydawnictwa książkowe — wyroby kosmetyczne i perfumeryjne.

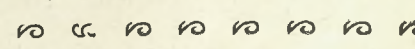
P. T. Hodowcom poleca się specjalnie „sclerostomex” i sól miedziową.

DO SPRZEDANIA

Wilfried, 4 l. og. (Augias — Willana) zwycięzca Henckel Rennen i trzeci w Derby niemieckim 1929 r

Schwarzdorn, 4 l. og. (Prunus — Schwarze Kutte) zwycięzca kilku wyścigów, półbrat (po ojcu) Oleandra.

Amadeus, 4 l. og. (Marmor — Amadea), biegał w ub. roku 8 razy i wygrał 6 wyścigów. 

Micaela, 3 l. kl. (Majestic — Carmen), wygrała kilka wyścigów. 

Konie powyższe nadają się do wyścigów i hodowli.

Dr. F. Weber, Berlin - Steglitz, Sedanstrasse 30. Telef. Steglitz 653.

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Łącku**poczta ŁĄCK (koło GOSTYNINA) stacja kolejowa ŁĄCK (3 km. od Stada)**

zawiadamia P. P. Hodowców województwa Warszawskiego za wyjątkiem powiatu Rawskiego, że podania o przydział ogierów na sezon 1931 r. składać należy pod adresem Stada w terminie do dnia 1 października 1930 r.

Podanie powinno być ośmioplowane znaczkami za złotych 3 — oraz zawierać dokładny adres hodowcy, ilość klaczy do pokrycia tak swoich jak i obcych, ich charakterystykę i czy hodowca życzy sobie otrzymać stację kopulacyjną (2 lub więcej ogierów) czy też dzierżawę (1 ogier).

Stado ogierów zwiedzać można w czwartki, począwszy od dnia 1 sierpnia do dnia 1 października r. b. od godz. 9-ej.

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Janowie Podlaskim, poczta w/m pow. Konstantynowski zawiadamia p. p. hodowców z województwa: Białostockiego, Nowogródzkiego, Poleskiego, Wileńskiego oraz z powiatów: Białskiego, Garwolińskiego, Konstantynowskiego, Łukowskiego, Radzyńskiego, Siedleckiego, Sokołowskiego, Węgrowskiego, i Włodawskiego woj. Lubelskiego, że w celu otrzymania państwowych ogierów na stację lub w dzierżawę, na okres rozplodowy 1931 r. należy nadsyłać pod adresem Stada, w terminie do dnia 30 września 1930 r. szczegółowe imienne i ośmioplowane (3 zł.) podania z dokładnym adresem hodowcy. Na zwiedzenie stada wyznaczone są **czwartki** każdego tygodnia w miesiącach sierpniu i wrześniu 1930 r. Pp. hodowcy proszeni są o poprzednie zawiadomienie o przyjeździe.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

koni pełnej i pół krwi angielskiej

reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu,
oraz roczniaków odbędzie się
na torze wyścigowym
w Warszawie

w dniu 13 października 1930 roku

WPISOWE 10 ZŁ. OD KONIA

Konie, za które nie będzie wpłacone wpisowe, nie będą umieszczone w katalogu

Zapisy koni do Licytacji przyjmuje Redakcja Jeźdźca i Hodowcy do dnia 1-go sierpnia r. b.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

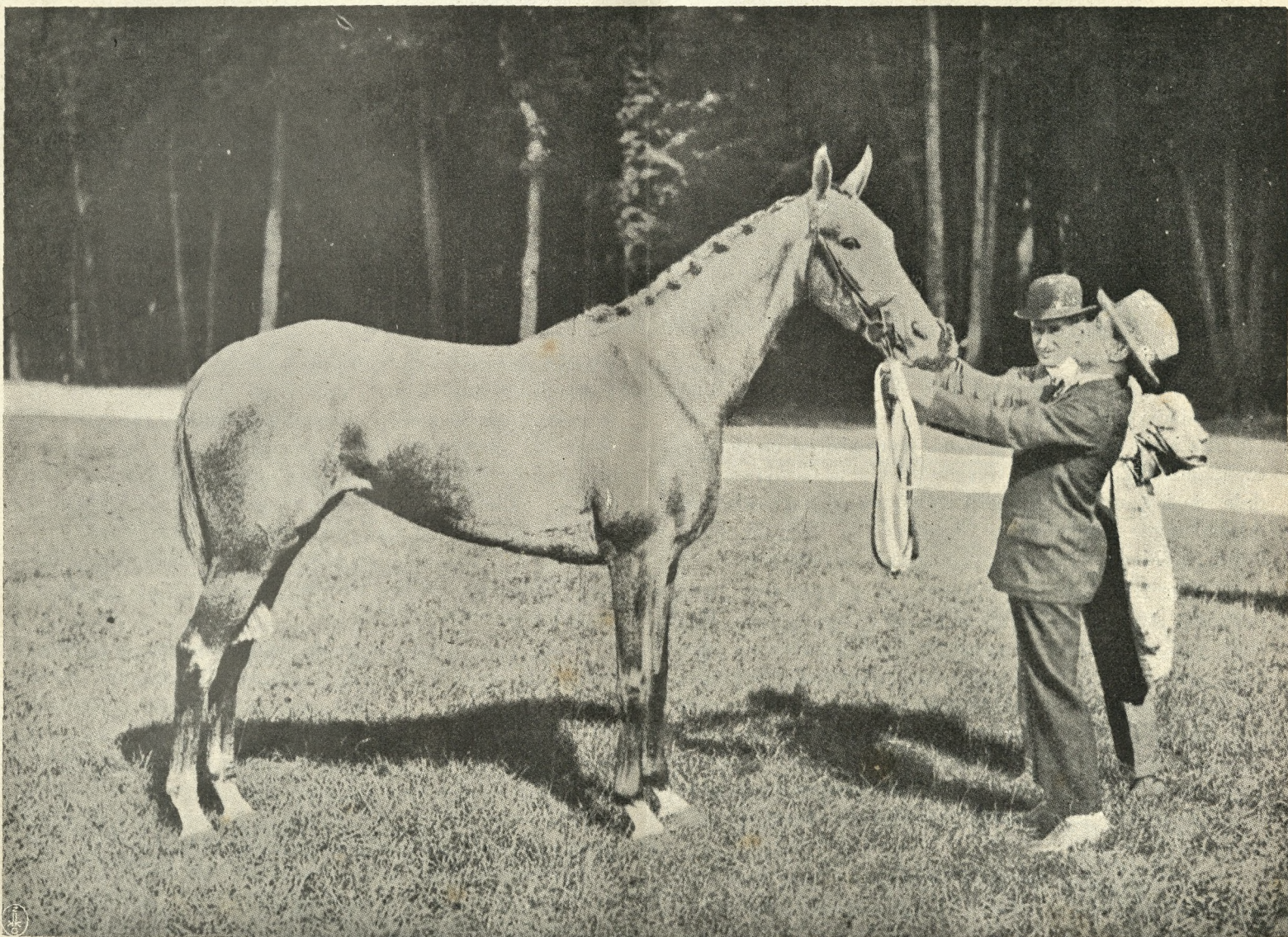
Tygodnik Ilustrowany

Rok IX.

Warszawa, 2 sierpnia 1930 r.

Nr. 31

TREŚĆ Nr. 30: Sezon wyścigowy w Łodzi. — Historia stadniny Beberbeck, jej rody i reproductory, inż. J. Grabowski Z Lucerny, Leon Kon (Dokończenie). — O związkach hodowlanych, S. Kierznowski (junior). — Kronika krajowa i zagraniczna. Rezultaty wyścigów konnych w Łodzi.



COMMANDERIE kl. siwa ur. w 1927 r. (Belfonds — Corset po Corcyra) zwyciężczyni 'Prix de Diane i Grand Prix de Paris' 1930 r. własność p. Ed. Henriquet.

Sezon wyścigowy w Łodzi.

Wielką Łódzką Międzynarodową łatwo wygrywa Gozdawa. W Steeple Chase Handicapie dwa pierwsze miejsca zdobywa stajnia p. K. Rómmła.

Kulminacyjnym dniem łódzkiego sezonu była niedziela 27 lipca, w tym bowiem dniu rozegrana została Wielka Łódzka Międzynarodowa nagroda: porównawcza (20.000 zł.) na derby dystansie oraz wielki Handicap Steeple-Chase. Propozycje nagrody pierwszej obciążały drobną zresztą nadwagą 2 kg. zwycięzcę nagrody 30.000 zł., lecz takiego zwycięzcy w szrankach nie było. Międzynarodowość tej gonitwy uwidoczniła się w tem, iż przyjmował w niej udział francuskiego pochodzenia 5 l ogier Tout en Haut.

Ten dobry zresztą szermierz, lecz na dystans jednej mili (1600 mtr.), w wyścigu nie odegrał roli.

Szkoda, iż ciężkie warunki finansowe nie pozwalają obecnie pp. właścicielom robić zakupów wartościowych koni zagranicą, przykłady ostatnich lat są co najmniej zachęcające, pomimo, iż nabywano konie tanie, po kilka tysięcy franków.

Krajową hodowlę reprezentowało siedem ogierów, a mianowicie trzyletnią generację, mającą za sobą poważne sukcesy Blue Boy i Gozdawa, dalej Locarno, czteroletnią Paroman, Already oraz derbista zeszłoroczny Madryt, generację starszą — będący w doskonałej formie Ghazi.

Wyścig więc zapowiadał się ciekawie. Na paddocku dobrze prezentowały się Gozdawa i Ghazi, błyszczał porządkiem Already, Blue Boy wyglądał nieco przemęczony całą serją poprzednich zwycięstw.

Od startu poprowadził pole Already, za nim Blue Boy, Madryt, na końcu Locarno; na przeciwległej prostej stawka idzie dobrze zgrupowana, wychodzi na czoło Madryt, lecz już na prostą wyprowadza pole Gozdawa, oddala się i w rezultacie łatwo wygrywa od nacierającego Already'ego, finishującego Ghazi'ego za którym blisko kończyły Madryt i Blue Boy, pozostałe w odstepie.

Blue Boy, gdyby był jechany na wyczekanego, wyzyskałby swój speed i byłby może bliżej u celownika, Madryt widocznie miał w kościach zeszłotygodniowy upadek, przy którym wybił sobie ząb i podrapał nogę oraz biodro, Already zrobił doskonały wyścig, niosąc prawie cały ciężar jego na sobie, styl zaś zwycięstwa Gozdawy zasługuje na najwyższą pochwałę i ze względu na to, iż pobił on tu dobrych przedstawicieli generacji starszej kwalifikuje go, jako jednego z czołowych naszych trzylatków.

Gozdawa, jako dwulatek występował pięć razy, był drugim w nagrodzie Próbną za Giewontem, bijąc dobre konie, wygrał jedną grupową nagrodę, bijąc Głuszcza, oraz był pierwszym o dwie długości, bijąc jedynego współzawodnika Douceur'a w pamiętnym naszym Middle Park

Plate, gdzie Ironja, Seminora, Osoba z Inteligencji, Bacarat, Ile de France i Grażyna pozostały na starcie.

W roku bieżącym występował w dużych nagrodach; w Rulera był IV-ym, w Derby i dużych handicap'ach bez miejsca. W Łodzi widocznie znalazł samego siebie, gdyż debiutując tamże był w walce o 1 dł. drugim za Blue Boy'em w 4-ro tysięcznej nagrodzie na 1600 mtr., bijąc niezłe konie, zaś w niedzielę 20 lipca wygrał cantrem nagrodę grupową na tymże dystansie, bijąc Ibaneza i Etyla.

GOZDAWA, og. kaszt. ur. w 1927 r. w st. A. i J. Bronikowskich	Wily Attorney 21	Tredennis 4	Kendal 16	Bend Or 1
			St. Marguerite	Windermere 16
		Bachelors Berril	Berril 42	Hermit 5
			Lady Bawn	Devotion 4
	Red Start	Horizont II 8	Florizel II 7	Rouge Dragon 16
			Hospcotch	Creve Coeur 42
		Red Jay	Rother Stadl 4	Le Noir 29
			Jaj de faj	Milady 21
	Red Start	Horizont II 8	Florizel II 7	St. Simon 11
			Hospcotch	Perdita II 7
		Red Jay	Rother Stadl 4	Salisbury 32
			Jaj de faj	Lowland Maid 8

Red Start, matka Gozdawy, stada ks. Wołkońskiego w Rosji pochodzi z linii żeńskiej Waternymph, matki Kincsem. Prababka jej Hösnö wygrała Budapester Stutenpreis i Oesterreichischer Stutenpreis, którą to pierwszą nagrodę wygrała również matka i babka Hösnö. Pierwiastki speed'u, który może przelewać Wily Attorney przez dwukrotny dopływ krwi Bend Or'a, uzupełnione są w rodowodzie Gozdawy elementami staminy przez Horizonta II. Zwycięzca nasz reprezentuje zatem austriacko-niemiecko - angielską krew i pochodzi z rodziny z dawien dawna aklimatyzowanej w Austro-Węgrzech. Jest koniem niedużym i nie nazbyt szlachetnym, lecz mocno zbudowanym i doskonale umięśnionym. Z ciekawością śledzić będziemy dalszy przebieg kariery tego potomka przestawnej rodziny Kincsem.

Następna wielka nagroda dnia niedzielnego poświęcona była sportowi przeszkodowemu. Był to tym razem handicap na dystansie 4800 mtr. Stawka, po wycofaniu Moorwinda, składała się z 13 dobrych naszych steeplerów, między którymi zwycięzczyń Wielkiego Łódzkiego Steeple Chase'u w ubiegłym tygodniu Frania niosła najwyższą w polu wagę 83 kg. Na paddocku już błyszczał porządkiem i tryskał świeżością i zdrowiem Flibustier, pozatem dobrze prezentowały się przed innymi znana nasza steeplerka Frasquita, mocno zbudowany Imre i Caraibe.

Prowadzi wyścig początkowo Karrara przed Nidą i Caraibe, ostatni Flibustier, Arkan odmawia skoku; na przeciwko trybun prowadzi już Flibustier, do którego

przed ostatnim zakrętem podchodzi Frasquita, lecz ten pierwszy wyprowadza zdecydowanie całą stawkę na prostą i w rezultacie łatwo wygrywa o 3 długości przed towarzyszem stajni Carabe'em, za którym Frasquita, Boston, Alba i pozostałe.

Ferezja, Bianka i Arkan odpadły na przeszkodach i nie kończyły wyścigu.

Flibustier, jedyny czterolatek w polu, nadzwyczaj ostrożnie przeprowadzony przez p. K. Rómmła, okazał się więc zwycięzcą w tej cennej nagrodzie (waga 74 kg.). Nabyty późną jesienią przez obecnego właściciela ze stajni Margr. i A. hr. Wielopolskich, gdzie wygrał kilka grupowych wyścigów, przeszedł szkołę steepłową i debiutując w tego rodzaju wyścigu wygrał go łatwo, co stanowi piękny komplement dla kunsztu trenowania oraz jazdy jego właściciela. Flibustier pochodzi ze stada J. hr. Czar-

!kręcie wyszła na czoło Aranka i wygrała łatwo o 1 długość od finishującej M-me Bovary.

Plotowy wyścig po kilku falstartach (Giaur i Eskapada) poprowadziła Eskapada, przed Wielmożną i innymi końmi; pierwsza wygrała od Klariki i Ammona.

Dwuletnich wyścigów było dwa: ostatni z nich przeprowadziła i łatwo wygrała sznycowa, o dobrych dźwigniach gniada klacz Ixora hod. K. hr. Zamoyskiego, po Blue Danube i Waćpanna, ta ostatnia zaś jest wnuczką Tempête. W pobitem polu były nieduża, lecz muskularna Abbazia, pół siostra Irydjona (Manton i Fantazja) oraz niebrzydka Harfa II stada Krasne (Parachute i Marichette) i Margaret.

Styl zwycięstwa Ixory świadczy, iż posiadać ona winna zdolności do galopowania.



HAGA, 4 l. kl. gn. M. i T. Babeckich wygrywa pod żok. Szyszkowskim Handicap (4.000 zł. 1600 m.) bijąc o $\frac{3}{4}$ dł. Coloneła, Figaro II tudzież 3 inne konie.

neckiego i jest synem Harlekina oraz klaczy. Lotos po Landgraf, albo Priesterwald i Maid of Norway po St. Simon. Harlekin sam był koniem żelaznej konstrukcji i poza karierą płaskich wyścigów, może poszczycić się kilkuletnią przeszkodową, gdzie wygrywał poważne nagrody pod dużą wagą—możliwem bardzo jest zatem, iż będzie dawał dobre steepler'y, tembardziej, iż jest wnukiem Hannibala, którego syn Gulliver II zajmuje od szeregu lat czołowe stanowisko, jako reproduktor w sporcie przeszkodowym w Niemczech, a również ojciec Harlekina Fels odgrywa tam niemałą rolę.

Gonitwę II kat. wygrał łatwo Maur, sforsowawszy przy wyjściu na prostą, prowadzącego stawkę Espera, płatne miejsca zajęły Dzika II i Guzohan.

W gonitwie III kategorii prowadził Alembik przed dobrze zgrupowaną całą stawką, na prostej — walka, z której zwycięzko wychodzi Estramadura, bijąc Impasa i Alembika, z tyłu pozostałe.

W nagrodzie IV kat. poprowadziła zagraniczna Sangeskönigin, zamykała pole M-me Bovary, na ostatnim za-

IXORA, kl. gn. ur. 1928 r. w st. K. hr. Zamoyskiego.	Blue Danube 2	St. Denis 16	St. Simon 11 ●	Galopin 3
			Brooch	St. Angela 11
			Martagon 8 albo Ayrshire	Blue Green 11
		Blue Gown II	Desayuno	Ornament 16
			Fluor 8	Hampton 10
			Hatton's Love	Atalanta 8
	Waćpanna	Rycerz 4	Sac a Papier 19	Kendal 16
			Tempête	Snack 2
				Carlton 10
		Nasza Pani		Fleur de Luce 8
				Brzask 9
				Roli Poli 4

Pierwszy z dwóch wyścigów dwuletnich 2.000 zł. 1200 mtr. zakończył się walkowerem Eclair'a, który odstraszył wszystkich konkurentów, tak, iż wogóle więcej zapisów do danego wyścigu nie było.

Eclair, którego galopy już w Warszawie robiły doskonałe wrażenie, jest kasztanem z dużą łysiną i prawą tylnią nogą aż po staw skokowy białą. Robi wrażenie konia wczesnego, dość lekkiego, szlachetnego, harmonijnego. Wzrost średni, łopatka dobra, kośćistość zadawalniająca.

Życzyć by mu należało jedynie, aby rozrósł się i rozwinął, nabrał większych linii na trzylatka.

Pogoda w dniu Wielkiej Łódzkiej dopisała, pociągi przywiozły dużo publiczności z Warszawy, Łódź zaś rów-

nież spieszyła na tor w Rudzie, jak kto mógł: limuzyną, kolejką elektryczną, wreszcie pieszo. W rezultacie miejsca dla publiczności zapełniły się zupełnie zadawalniająco.

Tor ze względu na ustawiczne deszcze a głównie padający jeszcze w sobotę oraz w nocy — był ciężki.

Pod względem sportowym dzień zupełnie udany, pola duże, konkurencja ciekawa. Gra była bardzo ożywiona.

Historja stadniny Beberbeck, jej rody i reproduktory.

Zdobycie stadniny państwowej Beberbeck jest poważnym wydarzeniem w historii polskiej hodowli koni.

Jeżeli potrafimy należycie pokierować losami tej stadniny w Polsce, odegra ona niezawodnie poważną rolę w chowie materiału zarodowego pół krwi, zarówno przez osobniki, zgrupowane w stadninach państwowych, jak i te, które się dostały do stad prywatnych.

Z tych względów, jak również w celu gruntownego zorientowania się posiadaczy matek beberbeckich w treści materiału hodowlanego, jakim rozporządzają — wydaje się potrzebnym i uzasadnionym podanie w krótkich słowach historii stadniny w Beberbeck. Szczegółowy rozbiór jej rodów, ze wskazaniem na najwybitniejsze reproduktory, oraz metodę hodowlaną, dzięki której hodowla państwowa niemiecka osiągnęła jeden z największych sukcesów hipologicznych świata, jakim jest niewątpliwie wyprodukowanie modelowego i pełnego cnót konia beberbeckiego, operując materiałem miejscowym nie najlepszym, nauczy nas, jak należy postępować w chowie koni pół krwi, aby utrwalić typ wysoce szlachetny, a przytem dzielny użytkowo i całkowicie realny pod względem masy.

Osiągnięcie w koniu pół krwi współrzędnie szlachetności, dzielności użytkowej, należytej masy, oraz umiarkowanego temperamentu, respective zdrowych nerwów jest rozwiązaniem zamierzonego zadania i do tego właśnie ideału zbliża się koń beberbecki.

—o—

Kolebką stadniny beberbeckiej jest Sababurg, dawniej Zapfenburgiem zwany *).

Ten zamek obronny został zbudowany w r. 1334 — 36 na bazaltowej skale, położonej, na lewym brzegu Wezery, przez arcybiskupa Mainzu, Henryka III, hrabiego na Wirnenburgu.

W roku 1490 za panowania landgraфа Wilhelma II von Hessen — powstały pierwsze wzmianki o „dzikich koniach“ tej okolicy. Wówczas określano mianem „dzikich“ takie konie, które znajdowały się na nieograniczo-

nej swobodzie, były jednak wykorzystywane do chowu. Podobne stadniny „w stanie dzikim“, jak w Sababurgu, znajdowały się w tamtych stronach w Lopshorn i w Em-scher Bruch.

Według Gerlanda *) konie owe były silne i jędrne, (zähe), ciężkie, ale lekko się poruszające, podobne do dawnych meklenburgów, tylko od nich cięższe. W pewnym dokumencie z r. 1498 Zapfenburgery opisano jako konie „mocne z długim, silnym grzbietem, spadzistym zadem, długą cienką szyją, kłapouchę, o mocnych nogach; podano je jako konie jędrne, ruchliwe, późno dojrzewające i ciemno jednomastne“. **)

O pochodzeniu Zapfenburgerów nic pozytywnego nie wiadomo, istnieje tylko przypuszczenie, że zostały z zewnątrz sprowadzone. Pogląd ten wydaje się słuszny, gdyż o koniach tych nie ma przedtem żadnej wzmianki w licznych dokumentach, dotyczących zmiany własności i przywilejów.

W r. 1551 stadnina Zapfenburg składała się z 21 klaczy miejscowych, 8 fryzyjskich i 7 hiszpańskich, oraz 4 ogierów. W r. 1558 otrzymał landgraf Filip Wspaniałomyślny dwa norweskie ogiery jako podarunek króla Fryderyka z Danji, jednego neapolitańskiego od hrabiego Renu i jednego siedmiogrodzkiego od cesarza Maksymiljana II.

W czasie wojny trzydziestoletniej stadnina ta została zrabowana prawie doszczętnie, zostało bowiem uratowane dwie matki; równa się to prawie unicestwieniu dotychczasowej stadniny w Zapfenburgu.

Dopiero w r. 1653 stadnina została restytuowana, z jakich jednak matek — bliżej nie wiadomo. Landgrafowi Wilhelmowi V udało się zdobyć dwa doskonałe reproduktory (prawdopodobnie meklenburgi), Serpentinusa i Melandera, które ugruntowały nowe rody.

W r. 1670 zaszła gruntowna zmiana w metodach prowadzenia stadniny, mianowicie „dziki chów“ w Saba-

*) Das althessische Gestüt Zapfenburg, spätere Beberbeck, Sporn XXX, 1892.

**) Mieckley, Geschichte des Königlichen Hauptgestüts Beberbeck und seiner Zucht, Berlin 1905.

*) Dr. Walter Willkomm: „Das Beberbecker Pferd“.

burgu, został zastąpiony chowem kulturalnym i wtedy właśnie wybudowano tam stajnie. Stadnina w Sababurgu, licząca wówczas 70 matek, miała już ustaloną opinię

W r. 1724 za landgrafa Karola I klacze przeniesiono z Sababurgu do Beberbeck.

Beberbeck albo Bernbicke, zwany też Bieberbäche, leży w prowincji Hessen-Nassau, w obwodzie Kassel. Położony jest 350 mtr. ponad poziomem wśród znanych borów Reinharda, zalegających lewy brzeg Wezery.

W r. 1480 wzmiankują o Beberbecku jako o klasztorze. Wiele lat później Beberbeck staje się dobrami dworskimi landgrafa hesskiego.

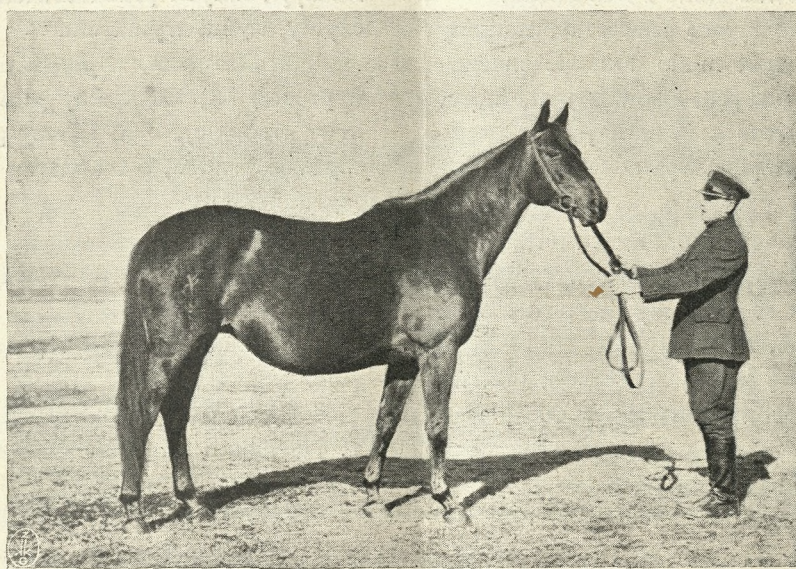
W tych czasach Stadnina Beberbeck prosperowała bardzo pomyślnie aż do czasu wojny siedmioletniej, kiedy została znów ciężko nawiedzona.

Mianowicie w r. 1760 nieprzyjaciół pozbawił stadninę furazę do tego stopnia, że większa część koni musiała

i neapolitańskiego pochodzenia i zastąpienie ich klaczami pruskimi, angielskimi i duńskimi, przyczem dobierano maści: gniadą, karą i siwą.

W czasie wojen napoleońskich stadnina Beberbeck poraz trzeci była dotkliwie przerzedzona, w roku 1813 wszakże posiadała już 49 matek. W okresie dziesięciolecia 1813 — 1823 były czynne następujące ogiery: *Dorè*, *Egmont*, *Trouvé*, *Conductor* xx*), *Sultan*, *Tucidides*, *Unique*, *Oreste*, *Cephale*, *Alaric*, *Diomède*, *Sanspareil*, *Ajax*, *Regulus*, *Araber*, *Newton*, *Tancrede* i *Speculation*.xx. Nazwy znów prawie wyłącznie francuskie. Wówczas poraz pierwszy występują ogiery pełnej krwi: *Conductor* i *Speculation*.

W roku 1826 zakupiono 14 klaczy z Normandji i 9 z Hanoweru, w r. 1830 doprowadzono ilość matek do 85. Wówczas jako ogiery funkcjonowały: *Koheil*, *Gidran*, *El Bedarié* (*El Bedavi?*), *Ringolf*, *Herodes*, *Fin-*



Klacz ARTEMIS (Irrlehrer — Arme po Metellus xx — Y. Barometer — Birkhahn xx), ur. w Beberbeck 1922 r., c. gn., 158 cm. rodz. 2.

być sprzedana, ażeby nie paść z głodu. Pozostało tylko 44 matki, które przeprowadzono przez Wezerę do Solling, skąd po wojnie wróciły z powrotem do Beberbeck, a brakującą ilość uzupełniono klaczami holsztyńskimi.

W roku 1791 landgraf Wilhelm IX, późniejszy kurfürst Wilhelm I, znany amator koni, zarządził, aby Beberbeck nie posiadał więcej niż 100 koni, zato przedniej jakości.

Zatrzymano wówczas 37 najlepszych matek, pochodzących od 26 różnych ogierów, których nazwy są następujące: *Robuste*, *Gouverneur*, *Glorieux*, *der Holsteiner*, *der Gensdarmes*, *Fermier*, *Royal Pie*, *Pompeux*, *Fortune*, *le Brave*, *Duc*, *Vaillant*, *Werner*, *Hazard*, *Compère*, *Basta*, *Venus*, *Dacile*, *Nero*, *Hercules*, *Scipio*, *Rabican*, *Faurès*, *Funk*, *Soupeçonneur*, *Doublin*.

Zwraca uwagę olbrzymia przewaga nazw francuskich wśród wzmiankowanych ogierów, co wskazywałoby przypuszczalnie na ich pochodzenie z sąsiedniej Francji; jakich ras były one wszakże — nie wiadomo.

W tym też okresie zarządzono stopniowe usunięcie ze stadniny Beberbeck klaczy arabskiego, hiszpańskiego,

gal, Mitridat. Zauważamy więc ciekawy nawrót do krwi orientalnej.

W r. 1840 — stadnina Beberbeck składała się z 30 matek staroberbeckich, 8 hanowerskich, 8 normandzkich, 4 meklenburskich**), 2 alstädskich i 1 hunterki.

W r. 1845 do Beberbecku sprowadzono ogiery *Birdseye* i *vollbluta Smooker*, dziada *Salamandra*.

Oba te ogiery, a szczególnie *Smooker* przez *Salamandra* wybiły swe dodatnie piętno na stadninie Beberbeck.

W r. 1851 przeprowadzono częściową wymianę materjału hodowlanego między stadniną Beberbeck i hanowerskimi stadninami: *Herrenhausen* i *Neuhaus*, która, jak twierdzą, była z pożytkiem obustronnym.

*) xx — oznacza pełną krew.

ox — czystą krew arabską.

**) Wówczas i przedtem koń meklenburski przedstawiał dodatni typ karosjera; po roku 1840 — 1850 typ koni meklenburskich został zatracony przez nieudatne krzyżówki.

Wr. 1866 Beberbeck posiadał 25 matek staroberbeckich, 5 angielskich, 5 normandzkich, 2 meklenburskie, 2 alsstädskie, 9 hanowerskich.

Okres 1866 — 1876 był okresem, kiedy stadnina znalazła się niemal bez środków. W 1876 przejął tę pensję pruski zarząd stadnin państwowych i od tego czasu datuje się rozkwit i sława współczesnego Beberbecku.

Po przejściu Beberbecku przez rząd, wybrano z dotychczasowej stadniny 15 najlepszych klaczy staroberbeckich z przychowkiem, oraz włączono do Beberbecku 75 matek ze stadniny Fryderyka Wilhelma w Neustadt nad Dossą. Klacze te były szlachetnej krwi i z pośród nich 61 było urodzonych w Neustadt, 4 — w Graditz, 4 — w Trakenach, 3 — w Hanowerze, 2 w Anglii i 1 — w Meklemburgu.

Razem ze stadniny w Neustadt przeszło na Beberbeck piętno, palone koniom tej stadniny, w postaci strzały, około której wije się wąż, co stanowi symbol szybkości i zwinności, jakie miały cechować konie z Beberbeck.

Wcielenie do Beberbecku wysoce szlachetnej stadniny Fryderyka Wilhelma w Neustadt miało doniosłe znaczenie na ukształtowanie się dalszych losów tej stadniny, czego najlepszym wyrazem jest fakt, że na 19 jej rodzin — 8, i między temi jedne z najlepszych, wywodzą się z Neustadt.

W roku 1878 nabyto 4 klacze z potomstwem ze starej szlachetnej stadniny w Lopshorn, która w tym czasie została zlikwidowana. Z tych klaczy dużą rolę odegrały w Beberbecku: Undine, Xilis i Jucca.

W r. 1879 włączono parę klaczy z Traken, tak, że w r. 1883 stadnina Beberbeck składała się ze 100 klaczy następującego pochodzenia:

- 40 — staroberbeckich,
- 38 — z Neustadt,
- 16 — z Lopshorn,
- 3 — z Traken,
- 2 — z Hanoweru,
- 1 — z Anglii pełn. krwi.

Wówczas więc staroberbeckie klacze wynosiły 40%. Stadnina w tym okresie nie przedstawiała wyrównanego typu, co było rzeczą zrozumiałą, wobec tego, że składała się z 5 odmian konia pół krwi. Wzmiankowane klacze wywodziły się od 35 różnych ogierów, przyczem 41 było po vollblucie i 59 po ogierach pół krwi. Trudno było, jak twierdzi Miekley „stworzyć jednolity typ z tej mieszaniny, która składała się częściowo z autochtonów, częściowo z koni, urodzonych na skąpych pastwiskach Seny (Lopshorny), bądź w Marchii, bądź we Wschodnich Prusach“.

A jednak w przeciągu 46 lat wytrwałej, konsekwentnej i celowej pracy niemiecki zarząd stadnin zdołał wypracować zupełnie swoisty i ustalony typ beberbeckiego konia.

Metoda hodowlana, jaka służyła temu celowi, polegała na niesłychanie dokładnem dozowaniu krwi, krzyżowaniu naprzemian vollblutem i pół krwią z przestrzeganiem, aby procent krwi czystej.ascylował około 50.

W ten sposób, dzięki konsekwentnemu przeplataniu pełnej krwi i pół krwi, przy jednoczesnem opieraniu chowu na wypróbowanych inbreedach, oraz kulcie utrwalo-

nych rodów żeńskich — osiągnięto zrównoważenie rodowodów, które dopiero pozwala ustalić typ i daje wyrównanie pogłowia stadniny, przyczem zachowano tak cenną cechę chowu pół krwi, jaką jest kaliber — bez zatracenia szlachetności.

Z 64 klaczy stadnych, sprowadzonych z Beberbeck do Polski, 48 włączono do stadnin państwowych i 16 sprzedano prywatnym hodowcom.

Klacz te wywodzą się z 12 rodzin żeńskich, które scharakteryzujemy szczegółowo.

III tom Księgi stadnej stadniny Beberbeck zawiera tablice genealogiczne rodzin, z których wszakże 5, a mianowicie: 4, 6, 9, 11, 16 — wygasły.

Niektóre rodziny rozszczepiają się na dwa rody, wywodzące się od wybitnych protoplastek — tak, że klacze rodowych, od których pochodzą żyjące obecnie matki — jest 16.

Niektóre z tych 16 rodów są bardzo żywotne i posiadają licznych przedstawicieli — niektóre, jak to zobaczymy, są na wymarcu.

Z 12 rodzin, o jakich mowa wyżej, 4 wywodzi się w prostej linii od klaczy pełnej krwi, 1 od klaczy czystej krwi arabskiej, 1 od klaczy pół krwi z Anglii, 2 od klaczy z Lopshorn, 3 od klaczy staroberbeckich i 1 od klaczy duńskiej.

Rodzina I wywodzi się od klaczy pełnej krwi Spinster xx (Orpheus xx — Expectation xx po Herodxx), kaszt. ur. w Anglii 1787 r.

Rodzina ta dzieli się na dwa rody: Gurly i Georgine.

Klacz **Gurly** urodziła się w r. 1868 w Neustadt po Y. Harlequin od Gierenmund po Virgil xx, maści siwej 153 cm.

Była to mała ale głęboka klacz, dobrze zrównoważona, o prawidłowych chodach; pierwszorzędną matką stadną. Dała 18 źrebiąt i 10 klaczy (z czego 8 matek) i 8 ogierów (z czego 3 w stadach państwowych), wszystko **siwe**.

Wprost od Gurly pochodzi 8 matek, a mianowicie państwowe:

Gemse (Lichtenstein — Gans po Carnage xx), 1915.
Genesis (Falkenstein — Gemse po Lichtenstein), 1925.

Glückskind (Irrlehrer — Glut po Arnfried xx), 1924.
Goldkatze (Irrlehrer — Goldbrasse po Amurath ox), 1919.

Goldmädel (Maikönig — Goldkatze po Irrlehrer), 1924.

Gänseleber (Lichtenstein — Gänseblume po Birckhahn xx) 1916 — ord. Twardowska, Kobylniki, woj. Poznańskie.

Gazette (Irrlehrer — Gasse po Lichtenstein) 1925 — p. K. Seidlitz, Śródka, woj. Poznańskie.

Goma (Irrlehrer — Genoveva po Jubergreis) 1923 — p. Keilich, Ciechomice, woj. Warszawskie.

Ród Gurly jest **bardzo żywotny** i cenny, co zawdzięcza zapewne klaczy Felixa po Madim ox, która była prawnuczką Spinster xx.

Należący do rodziny I ród **Georgine** już tą żywotnością się nie odznacza, gdyż posiada tylko jedną przed-

stawicielkę żeńską, mianowicie Garage (Cölestin — Gänsehaut po St. Tropez xx) 1923, państwowa.

Klacz Georgine urodziła się w r. 1872 w Neustadt po Y. Harlequin od Gulnare po Saturn, maści siwej, 158 cm.; była to klacz piękna, dobrze zbudowana, o dobrych chodach.

Rodzina II wywodzi się od klaczy pełnej krwi Guendoleen xx (Sorcerer xx — Brown Justice xx po Justice xx), c. gn. ur. w Anglii w 1813 r.

Klaczą rodową tej rodziny jest **Asta** ur. w Neustadt w roku 1875 pod Thanatos od Augusta po King of the Vale xx, 162 cm. gn.

Była to klacz koścista, mało szlachetna, w całości proporcjonalna, aczkolwiek o niedostatecznej łopatce i głębokości, dość dobrych chodach. Dała ona w stadzie 10 źrebiąt, z których 7 zostało matkami stadnemi.

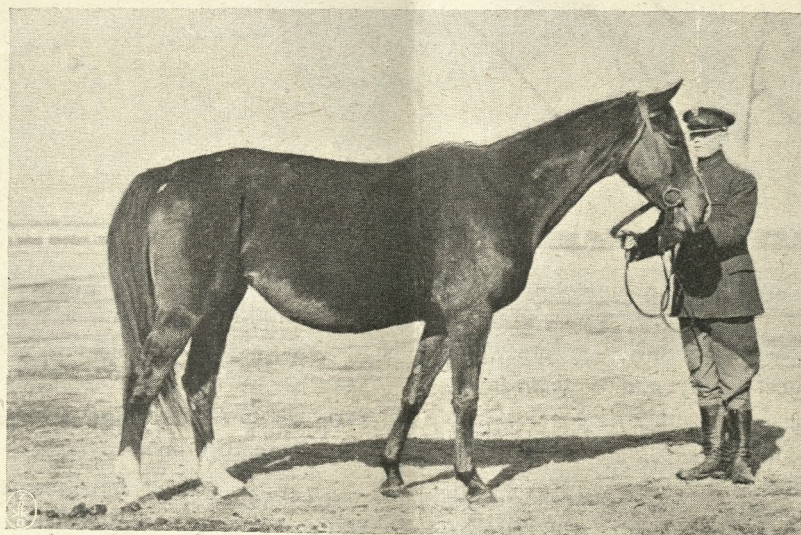
Od Calpurnii wywodzi się jedna klacz:

Ciganka (Gärtner — Citter po Beliané xx), 1923, państwowa.

Niestety jest to ród w linii żeńskiej wygasający.

Rodzina V wywodzi się z klaczy pełnej krwi The Drama xx (Emilius xx — Farce xx po Swiss xx), c. gn. ur. w Anglii, 1836 roku.

Klaczą, protoplastką rodu jest **Thebe**, urodzona w Neustadt, w r. 1871 po Cowden xx od Theodolinde po Hipparch, 155 cm. c. gn. Była to klacz lżejszego typu, szlachetna i chodziwa. Dała 3 matki stadne i 2 ogiery do stad państwowych. Z rodu Thebe pochodzi Thronerbe, reproduktor czołowy w Beberbeck, ur. 1923 po Cölestin i Thronfolgerin, oraz og. Transport (Jubelgreis — Tradition), Państwowe Stado Ogieńców w Drogomyślu.



Klacz MYRRHE (Cölestin — Mythe po St. Tropez xx — Mephisto xx — Optimus), ur. w Beberbeck 1922 r., gn. 154 cm. rodz. 7.

Od Astry wywodzą się 3 matki:

Dwie państwowe:

Armee (Irrlehrer — Arminia po Y. Barometer), 1920.

Artemis (Irrlehrer — Arme po Metellus xx), 1922.

Admirari (Irrlehrer — Arminia po Y. Barometer), 1921, ord. Twardowska, Kobylniki, woj. Poznańskie, oraz ogier czołowy:

Ankergrund (Jubelgreis — Anneliese po Titus).

Rodzina III wywodzi się od klaczy pełnej krwi Lima xx (Peruwian xx — Aleksandria xx po Aleksander xx), j. gn. ur. w Anglii, 1804 r.

Klacz rodowa **Calpurnia**, ur. w Neustadt, w r. 1869 po Cowden xx od Camarilla po Princeps, 157 cm., kaszt. Była to pierwszorzędną matka stadna, dość szlachetna, proporcjonalna i o dobrych chodach, która dała 7 matek stadnych i 2 ogiery do stad państwowych.

Z tego rodu pochodzi reproduktor czołowy Cölestin (Uncle Pat xx ? — Clerica po Y. Barometer), który ostatnio odchowywał w Beberbeck i po którym przychówek dostał się do Polski, oraz ogier Cato (Birkhahn xx — Caprice po Optimus), który wywarł bardzo znaczny wpływ na hodowlę wielkopolską.

Od Thebe wywodzą się 3 matki:

Dwie państwowe:

Thronfolgerin (Jubelgreis — Tradition po Hagen xx), 1914.

Troika (Irrlehrer — Thronfolgerin po Jubelgreis), 1925.

Thronstufte (Irrlehrer — Thronerbin po Gaugraf), 1924 p. F. Gniazdowski, maj, Warpalice, woj. Warszawskie. Ród bardzo cenny.

Rodzina VII wywodzi się z klaczy czystej krwi arabskiej Fati ox, siwej, urodzonej w Małej Azji w r. 1809.

Rodzina ta dzieli się na dwa rody: Morgana i Louisiana.

Klacz rodowa **Morgana**, ur. w Neustadt, w r. 1870 po Tweedale xx od Leila po Torso, 168 cm. gn. była pierwszorzędną matką stadną, która dała 7 ogieńców do stad państwowych i 1 wyjątkowej wartości klacz stadną Matinné po Chamant xx, od której wywodzi się 6 następujących matek państwowych:

Mythe (St. Tropez xx — Migräne, po Mephisto xx), 1911.

Myrrhe (Cölestin — Mythe, po St. Tropez xx), 1922,
Meddam (Cölestin — Mythe, po St. Tropez xx),
1923.

Myriade (Irrlehrer — Mythe, po St. Tropez xx),
1925.

Monika (Cölestin — Mohnblume, po Mechanikus),
1921.

Mitra (Irrlehrer — Minerwa, po Y. Barometer),
1921.

Ród Morgany jest wyjątkowo cenny i nadzwyczaj
żywotny, co niewątpliwie zawdzięcza klaczy czystej krwi
arabskiej Fati ox.

Wywodzi się z niej ogier **Meleager** (Cölestin —
Meerkatze, po St. Tropez xx, Mikrolog (Arnfried xx —
Mimik po Beliané xx) Państwowe Stado ogierów Staro-
gard, Methodist (Lichtenstein — Meerkatze po St. Tro-

pez xx), Państwowe Stado ogierów Starogard, oraz Mai-
könig (Baltinglaß xx — Mohnblume po Mechanikus),
Państwowe Stado ogierów Bogusławice.

Do rodziny VII należy również ród klaczy **Louisia-
na**, ur. w Neustadt 1874 r. po Clavigo od Lelty po Hip-
parch, kara, 160 cm., która była klaczą mało szlachetną,
dosyć szeroką i kościstą, o niedosyć wyrazistych stawach
skokowych, o dobrych chodach. Louisiana dała 5 ogie-
rów do stad państwowych i 2 klacze stadne. Jej siostra
Louisa po Odoardo, dała Lehnsherra po Chamant xx, zwy-
cięzcę Fanfarro Rennen w Instelburgu i reproduktora
czołowego w Trakenach.

Z linii tej pochodzi og. Lachs II (Arfried xx—Lachs-
forelle po Jubelgreis) Państwowe Stado ogierów Łąck.

(D. c. n.)

Inż. Jan Grabowski.

Z Lucerny.

(Dokończenie).

W „Coupe de Suisse“ startuje, jak wspominaliśmy,
5 zespółów.

Po pierwszym nawrocie wyraźna staje się przewaga
Włochów. Ich zespół dobrze jest znany nam z Warszawy.
I jadą tak, jak w Warszawie, tylko z mniejszą werwą, bo
nie widzą potrzeby wysilać się dla stosunkowo łatwych,
w porównaniu z łażeniowskimi, przeszkód. Mówią oni,
że Warszawa zmusiła ich do wydobywania z koni całkowitego
zasobu możliwości, nauczyła koni wysiłku i dobrze przy-
gotowała je dla innych torów.

I tu najlepsze dwa parcours'y robi rtm. Lombardo na
„Buffalina“, zupełnie bez trudu załatwia się z przebiegami
„Montebello“ pod rtm. Formigle, jak również „Nasello“
pod rtm. Filipponi i „Alladino“ pod mjr. Bettoni.

Jak z nut wygrali ten konkurs, zresztą nie pierwszy
z sezonu lucerneńskiego.

Drugie miejsce zajęli Francuzi, wśród których też
mieliśmy starych gości warszawskich, jak por. Gudin de
Valezin, por. du Breuil i rtm. de Vienne.

Trzecimi okazali się Irlandczycy. Przygotowuje ich
od roku znany jeździec rosyjski z czasów przedwojennych,
pułk. Paweł Rodzianko (młodszy), wychowanek szkoły
w Pinerole, obecnie będący na służbie w wojsku irlandz-
kiem.

Rok pracy to mało i nie można powiedzieć, żeby świet-
ny ich materiał koński był gotowy. Przeważnie brak im
„pełnego“ skoku i gdyby nie obecne warunki techniczne,
przed wojną już mogłyby dużo zwycięstw odnieść.

Jeźdźcy siedzą bliżej tylnego łęku, niż środka siodła,
a przez to kąt pochylenia tułowia w skoku jest większy, niż
przy dosiadzie obecnym i więcej zbliżony do osi ruchu
konia. Z tegoż powodu łydka jest mniej stała i nieraz wi-
dzi się ją w skoku dość daleko za popręgiem. Stosują oni
również, dziś już zupełnie zaniechany, a dawniej używany
przez niektórych uczniów włoskich sposób „wypychania“

konia zapomocą wodzy, skutkiem czego konie dość często
nieraz najniespodziewaniej stają przed przeszkodą, gdyż
łączność z pyskiem się łatwo zatracą, koń albo gwałtownie
zmienia równowagę i speszony odmawia skoku, albo wyko-
rzystuje chwilowy brak prowadzenia wodzami i z rozmy-
słu zatrzymuje się.

W zespole irlandzkim jednak znać wyraźnie pewien
styl i jednolitą szkołę. Gdy konie ich będą w pełni formy,
gdy jeźdźcy nabiorą rutyny — staną się niebezpieczną kon-
kurencją. Co do jakości ich koni — nie potrzebują się
obawiać nikogo.

Belgijczycy włączyli do swego zespołu jeźdźcę cywil-
nego, p. Laame, co w takiej próbie, jak Puchar Narodów,
nie jest zjawiskiem powszednim. Podczas jazdy p. Laame
publiczność zachowywała się mniej poważnie, lecz zupełnie
niesłusznie, gdyż w drugim np. nawrocie jego parcours był
zupełnie bez błędów. Z punktu widzenia wartości wyczynu
należy przyznać, że każdy występ jeźdźcy cywilnego, a tem
bardziej w tak poważnej próbie, jest dla sportu znacznie-
szą zdobyczą, niż jazda wojskowego, a to dlatego, że woj-
skowy ma wszystkie udoskonalenia dla uprawiania hipiki,
jeździec zaś cywilny te warunki tworzy za pomocą własnej
kieszeni i własnej woli.

W szwajcarskim zespole zobaczyliśmy znowu indy-
widualnego zwycięzcę z Olimpiady 1924 roku w Paryżu,
por. Gemuseus'a, na tej samej pięknej „Lucette“. Niestety,
jeźdźcowi przybyło dużo wagi, klaczy ubyło form i występ
nie był wcale fortunny.

Konkursy pań były bardzo licznie obsadzone. Star-
towało 48 koni. Parcours'y należy zaliczyć do trudnych,
w stosunku do naszych analogicznych konkursów łażeni-
wskich. Prawda — i klasa koni mocno przewyższała naszą.
Dużo jest pań jeżdżących po damsku, wśród których wi-
dzieliśmy baronową Berg-Micewską na swej „Tapageuse“,
znaną nam z zawodów warszawskich.

Spory odsetek amazonek stanowiły Niemki, jeżdżące śmiało, lecz mało stylowo.

Musimy podać do wiadomości polskich amazonek, iż jedynym strojem głowy wszystkich bez wyjątku pań był tu niski, czarny cylinder, wyglądający również gustownie, jak melonik, lecz może trochę więcej pasujący podczas zawodów na torze, niż inny kapelusz, bo ma na celu chronienie głowy od uderzenia w razie upadku.

Lucerneńskie zawody mają dobry sportowy charakter, odbywają się w lekkiej, koleżeńskej atmosferze i to

dów międzynarodowych w Warszawie. Przód i zad będą oceniane przez 4, pierwsze wyłamanie—3, drugie—6, trzecie — eliminacja.

Również według naszego wzoru odbywać się będą rozgrywki o puchary narodów, tak samo jak u nas będą oceniane tylko te odmowy koni, które zostały dokonane przed samymi przeszkodami, a nie na wolnych miejscach trasy, również jak u nas musi być ogłaszana przed rozpoczęciem konkursu trasa ewentualnej rozgrywki—itp. mniej lub więcej ważne polskie propozycje zostały przyjęte.



LEŚKOWA, 5 l. kl. kaszt. (Kentish Cob — Mme Angot)
własność por. W. Zgorzelskiego, zwycięzcy Steeple Chase Militari
w Tarnowskich Górach (10.000 zł.), we Lwowie (10.000 zł.),
w Poznaniu (6.000 zł.) i Grudziądzu (6.000 zł.).

nie dlatego, że wszyscy uczestnicy do późna codzień są razem na dancingu w Grand National'u, ale głównie dlatego, że Szwajcarzy prowadzą imprezę solidnie, a w loży jury wszystko odbywa się zgodnie z przepisami i warunkami prób.

Podczas wspomnianego już Kongresu Międzynarodowego Związku Jeździeckiego, w którym brało udział 20 narodowości, opracowano ostatecznie statut dla zawodów międzynarodowych i dla hipicznych igrzysk olimpijskich.

Jednogłośnie została przyjęta propozycja Polskiego Związku Jeździeckiego o ujednolicieniu w próbach w skokach przez przeszkody błędów przodu i zadu. Pomimo swej „rewolucyjności“ projekt ten przeszedł jednogłośnie po krótkiej stosunkowo dyskusji, gdyż Polska wystąpiła z propozycją już po praktycznym doświadczeniu, które tak śmiało było zrobione podczas tegorocznych zawo-

Przeprowadzenie pierwszego projektu odrazu utrwaliło na kongresie autorytet polski i coraz częściej podczas debat słyszało się pytania: „a jak to się robi w Polsce?“ „czy Polska jest tegoż zdania?“.

Zasadniczą siedzibą Międzynarodowego Związku Jeździeckiego (F. I. E.) i miejscem odbywania się kongresów jest Paryż. Szwajcarja zaproponowała w tym roku swoją gościnność dla ostatniego kongresu. Zyskała na tem dużo, gdyż zapoznała bliżej ze sobą przyjezdnych delegatów, którzy z pewnością przyczynią się do jej popularyzacji na szerokim świecie.

Gdyby jeden z kongresów odbył się w Polsce, a do tego potrzebna jest tylko zgoda naszych władz miarodajnych mogłoby się to przyczynić również do światowej propagandy idei Polski.

Leon Kon.

O związkach hodowlanych.

Chcąc przystąpić do wyjaśnienia, jak powstały i czemu są Związki Hodowlane, muszę wyłożyć różnicę, zachodzącą między właściwą hodowlą zwierząt, a eksploatacją ich oraz produkcją. Dane te czerpię z książki nieodżałowanej pamięci prof. dr. Walerjana Kleckiego „Zasady nauki hodowli gospodarskich zwierząt domowych”.

„Mówiąc o „hodowli zwierząt”, wypada odróżnić właściwą hodowlę zwierząt od eksploatacji ich oraz produkcji.

O czystej eksploatacji gospodarskich zwierząt domowych mówi się wówczas, gdy zadanie gospodarcze i techniczne polega jedynie na zakupie odpowiednich zwierząt, oraz właściwym ich żywieniu i pielęgnowaniu, w celu uzyskania obok nawozu, wytworów ich życia: mleka, mięsa, tłuszczu, wełny, jak również w celu wyzyskania ich zdolności do pracy, przyczem się nie chowa wcale potomstwa (o ile ono wogóle jest), lecz uzupełnia gromadę nowozakupionymi sztukami.

Jeżeli posługujemy się do pracy na roli końmi lub wołami, w tym celu kupowanymi, nie prowadzimy hodowli koni lub bydła, lecz eksploatujemy te zwierzęta, to całe zadanie sprowadza się wówczas do umiejętnej oceny przy kupnie, do racjonalnego żywienia i umiejętnego pielegnowania. Nie jest także hodowlą, lecz tylko eksploatacją, czyśto wydojowe gospodarstwo, jakie spotykamy zwłaszcza w pobliżu miast przy bardzo wysokiej cenie mleka. Ten system eksploatacji polega na tem, że się sprzedaje mleko od krów, które się kupiło, jako stosunkowo jeszcze młode krowy (najwyżej po czwartem lub piątym cielęciu, a zwykłe młodsze) i trzyma, dopóki ich produkcyjność nie zacznie się wyraźnie zmniejszać. Skoro tylko to nastąpi, podpassa się krowę i sprzedaje na ubój, wyrównując ubytek sztuką zakupioną w jej miejsce. Cielęta, których chów byłby zresztą bardzo kosztowny w gospodarstwie wydojowem przy wysokiej cenie mleka, sprzedaje się na rzeź lub takim gospodarzom, którym się opłaca je chować.

Charakter eksploatacji, a nie hodowli ma także typowy wypas zwierząt: bydła, zwłaszcza wołów, owiec i trzody chlewnej, jak również tucz drobiu. W niektórych gospodarstwach naszych, w których jest gorzelnia i stąd łatwość wykarwienia bydła wywarem (brahą), zakupuje się chude bydło (woły lub byczki), o ile je można dostać po niskiej cenie i, wypasłszy, sprzedaje się na ubój po cenie stosunkowo wysokiej. W różnych krajach, gdzie jest obfitość żyznych pastwisk naturalnych (np. niziny rzeczne lub nadmorskie, doskonałe pastwiska górskie) nieraz wypasa się na nich chude bydło, sprowadzone z okolic uboższych, pozbawionych odpowiednich pastwisk. Także w gospodarstwach przemysłowo-rolniczych (np. przy cukrowniach, fabrykach przetworów mięsnych), a nawet na przedmieściach samych i w miastach, eksploatuje się zwierzęta, tucząc chude materiały, kupione na wsi tanio w odpowiednim czasie. Zwykle przy pomocy paszy sztucznej, kupionej na miejscu w odpowiedniej fabryce, lub też sprowadzonej koleją choćby z daleka. W miastach i w pobliżu miast na Zachodzie istnieją na wielką skalę prowadzone zakłady tuczenia drobiu, którym materiały chudego dostarczają okoliczni ho-

dowcy. W tych i tym podobnych przypadkach „hodowla” jest oddzielona ściśle od rolniczej lub przemysłowej „eksploatacji” zwierząt. Takie oddzielenie hodowli od eksploatacji zwierząt spotyka się w Szkocji w zastosowaniu do owiec. Hodowlą owiec zajmują się tam farmerzy, zamieszkujący okolice wyżynne. Hodowcę nazywają tam „rearer” (t. j. prowadzący wychów). Wychowuje on urodzone na wiosnę jagnięta przez lato aż do jesieni i te chude półroczne jagnięta sprzedaje „żywicielowi” (feeder), prowadzącemu gospodarstwo w nizinie, który je tam wypasa i wczesną wiosną sprzedaje na rzeź, jako tłuste roczniaki. Także i u nas często się zdarza, że włościanie, którzy sami nie chowają trzody chlewnej, zajmują się tuczeniem młodych 2—3 mies. prosiąt, kupionych bezpośrednio lub pośrednio od właściwego hodowcy.

Z powyższych przykładów widzimy, że eksploatacja zwierząt może być oddzielona od właściwej ich hodowli.

Od eksploatacji, czyli produkcji wytworów zwierzęcych, należy odróżnić produkcję samychże zwierząt. Jeżeli np., mając lochy krajowe i kupnego angielskiego knura, uzyskuje się potomstwo „pół krwi” angielskie, które się podchowuje, ewentualnie tuczy i sprzedaje na rzeź, nazywa się to produkcją, a nie hodowlą zwierząt.

Także np. o mułach nie mówi się, że się je hoduje, lecz że się je produkuje. Niemal zupełna niepłodność mułów, których tylko samica może być skutecznie zapłodniona, wydając jednak niepłodnego mieszańca (hybryda), nie pozwala tu mówić o ich hodowli. We Francji, gdzie, zwłaszcza na południu, produkcja mułów jest bardzo rozpowszechniona, nazywają ją przemysłem (industrie mulassière, albo „mulassière”).

Z pojęciem właściwej hodowli łączy się celowa praca nad szeregiem następujących po sobie pokoleń. Prowadzimy hodowlę: gdy zwierzęta młode umiejętnie wychowujemy i z nich dochowujemy się nietylko doskonałych sztuk użytkowych pod względem z góry określonym, ale także rozplodników, których używamy we własnym stadzie (obok rozplodników nabytych), lub które sprzedajemy innym hodowcom; gdy dalej zwierzętami przez nas wychowanymi umiejętnie uzupełniamy przerzedzające się kadry naszego stada; gdy umiejętnie i celowo dobieramy zwierzęta, które mamy z sobą łączyć, a przede wszystkim, gdy temu naszemu działaniu przyświeca dobrze obmyślony cel hodowlany.

Oczywiście, wszelka hodowla łączy się z eksploatacją; prowadząc bowiem hodowlę „na własną porzebę”, prowadzimy ją dlatego, by stale mieć materiał żywy, którym uzupełniamy szcerby, powstające w stadzie przez nas eksploatowaniem; a nawet jeżeli prowadzimy hodowlę „zarodową” której istotnym zadaniem jest hodowla możliwie najlepszych zwierząt rozplodowych na sprzedaż do innych gospodarstw, to i wówczas nie będziemy się przecież wyrzekali równoczesnej produkcji zwierzęcej (mleka wełny i t. p.), czyli będziemy zwierzęta eksploatowali.

Tak więc hodowla zwierząt zawsze jest połączona z ich eksploatacją, ale eksploatacja niekoniecznie musi być połączona z hodowlą. Hodowla zarodowa przedstawia naj-

wyższy typ hodowli. Dobre jej prowadzenie następcza najwięcej trudności i wymaga najwyższego stopnia wiedzy i talentu, ale też sownie się opłaca. Pierwszorządne rozplodniki dochodzą niekiedy do olbrzymich, wręcz amatorskich cen. Za angielskiego ogiera pełnej krwi „Flying Fox“ zapłacił Edmund Blanc 37.500 gwinei (gwinea = 21 szylingów, gdy funt szterlingów ma 20 szylingów), czyli około miliona franków. Za ogiera „Galtee More“ zapłacił swego czasu rząd rosyjski 20.000 gwinei, co podówczas wynosiło około 200.000 rb. (Po wojnie sprzedano ogiera „Call-Boy“ w Anglii za 60.000 funt. szt.) (przyp. autora).

W 1913 r., podczas wystawy w Buenos-Aires, sprzedano pewnego buhaja za 38.000 dol. Za większą jeszcze sumę (40.000 dol.) sprzedana była w Ameryce krowa „Duchess XXXIV“, pochodząca z wyhodowanego w pierwszej połowie XIX wieku przez słynnego angielskiego hodowcę Batesa szczepu Shorthornów i uchodzącą za najlepszy okaz tego szczepu. Na sławnym jarmarku owczym w Britford w 1912 r. sprzedał angielski hodowca Flower tryka rasy Hampshiredown za 230 funt. szt. Ale nietylko w Anglii i w Ameryce oraz Holandji i Szwajcarii, lecz i u nas również ceny wyborowych rozplodników, bywały przed wojną stosunkowo bardzo wysokie, choć nie dochodziły fantastycznej wyżyny cen powyżej przytoczonych, które były zresztą podówczas czemś niezwykłym, rekordowym, nawet w Anglii i w Ameryce.

Niemożliwą jest jednak rzeczą, żeby gdziekolwiek w jednym kraju znalazł się odosobniony hodowca i odosobnione stado, któreby zaspokoiło wymagania współczesne. Nie będę wyjaśniał o powstawaniu i określeniach pojęcia rasy, gdyż nie zmieściłoby się to w szczupłych ramach

artykułu. Hodowcy, mający wspólne cele, zrzeszali się od dawna w Towarzystwa lub Związki, na wzór cechów, które można uważać za pierwowzór Związków.

Związki hodowców są to stowarzyszenia wielu członków, zajmujących się racjonalną hodowlą pewnej rasy zwierząt domowych, odpowiadających potrzebom kraju w zakresie rolnictwa i konieczności obrony państwa. Związki są to instytucje zawodowe, mające cele ideowe i praktyczne i podlegające ustawom ściśle określającym ich zadania i cele, oraz ustanawiające stosunek Zarządu do zrzeszonych i odwrotnie, jak również nakładające ściśle określone ciężary natury fachowej i moralnej na Zarządy i członków Związków. Cele Związków są różne — jednak wspólnym celem wszystkich Związków Hodowców jest racjonalna hodowla i wychów szlachetnych, silnych, zdrowych, normalnych i użytecznych zwierząt, odpowiadających potrzebom kraju w zakresie rolnictwa i armii. Dla osiągnięcia powyższych celów, z zachowaniem obowiązujących praw i przepisów, których nie wyszczególniam, gdyż są powszechnie znane, służy cały szereg wskazań, opartych na nauce i długoletnim doświadczeniu, z których na pierwsze miejsce wysunąć należy: a) prowadzenie ksiąg zarodowych — vel stadnych, b) określenie powziętego kierunku hodowlanego, oraz planowe zmierzanie do ustalenia i ujednostajnienia typu drogą racjonalnego doboru materiału hodowlanego. Nadmienić muszę, że istnieją różne systemy prowadzenia ksiąg zarodowych, z których należy wyróżnić system angielski i system niemiecki.

(Dok. nast.).

Stanisław Kierznowski
(junior).

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— Wielkopolski Klub Jazdy Konnej w Poznaniu.

W dniu 27 b. m. odbyły się na Hipodromie Poznańskim Zawody Konne zorganizowane przez Wielkopolski Klub Jazdy Konnej, wyniki których są następujące:

W Konkursie Pań i Panów, o nagrodę T-wa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce, zdobyli:

1) Tomcio — płk. rezerwy Studziński, 2) Ornament — por. Bobiński, 3) Gerda — p. Anders.

W Konkursie Handicap A o nagrodę Szefa Sztabu Głównego Gen. Dyw. Piskora, zdobyli:

1) Ładny — por. Kwaljaszwili, 2) i 3) Ornament — por. Bobiński i Niedźwiedzica — por. Piniński, 4) i 5) Odludek — rtm. Strubiński i Łoś — por. Bieńkowski.

W Konkursie skoku na wysokość (Rekord Poznański).

1-sze miejsce zdobył Car — por. Sokołnicki, osiągając wynik 1.60 mtr. wysokości.

W Konkursie wozów reklamowych:

1-sze miejsce — zaprzęg parokonnny Fabryka mydła Regera, wł. p. Sander. (Nagroda honorowa Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej).

2-gie miejsce — zaprzęg parokonnny Wielkopolska Centrala Tapet, wł. Zb. Waligórski (Nagroda w formie reklamy bezpłatnej w PAR).

3-cie miejsce — zaprzęg jednokonnny Fabryka mydła Regera, wł. p. Sander (Wstęga).

W pościgu za lisem — nagrodę zdobył st. wach, 7 p. s. k. Badura Leopold, chwytając lisa w przeciągu 5 minut. (Nagroda T-wa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych).

Pozatem odbył się pokaz wozów ciężarowych F-my C. Hartwig.

Frekwencja publiczności, dość znaczna — z czego wniosek, że piękny sport konny zaczyna zdobywać coraz więcej zwolenników wśród szerszej publiczności społeczeństwa Poznańskiego.

Rozgrywka Polo o Nagrodę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, odbyć się nie mogła, ze względu na bardzo rozmiękły tor, w skutek czego odłożoną została do jesieni b. r.

— Wiadomości ze Stadniny Posadowo, Stanisława hr. Łąckiego.

Przychówek w roku 1930 pełnej krwi angielskiej:

1. DREAM og. gn. ur. 5/II (Coriolanus — Digne po Morganatic).
2. ETOIL kl. kaszt. ur. 27/III (Coriolanus — Etincelle po Epinard).
3. HATE TOI kl. gn. ur. 17/III (St. Eloi — Helena po Nuage).
4. BELLE ETOILE kl. gn. ur. 10/II (Lorbeer — Beppona po Beppo).
5. SOURIANTE kl. gn. ur. 12/II (St. Eloi — Scapa po Dark Ronald) (padła na zapalenie nerek).
Jałowe:

1. Rosse Apple (Rousay — Rosezeta po Roseacre).
2. Linotte (John o'Gaunt — Gelinotte po Gallinule).
3. Orne (Dolomit — Oregon po Chauceur).
4. Kleinchen (Manners — Mission po Chamant).
5. Queen of Song (Cherry King — Siren po Missel Thrust).
6. Dilection (Tarquin — Dew Gross po Rosicrucian).

Odstanowione w roku 1930. Pełnej krwi angielskiej ogierem Admiral Hawke (Gallinule — Admiration po Saraband).

1. Etincelle (Epinaud — Reine po Idle Boy) ost. skok 5/VII.
2. Dilection (Tarquin — Dew Gross po Rosicrucian) ost. skok 3/IV.

3. Beppona (Beppo — Rule Nisi po Bachelors Button) ost. skok 18/IV.

Helena (Nuage — Haarlocke po Galtee More) os. skok 19/IV.

5. Queen of Song (Cherry King — Siren po Missel Thrusch) ost. skok 14/III.

6. Orne (Dolomit — Oregon po Chauceur) ost. skok 11/IV.

7. Digne (Morganatic — Dziń — Dziń po Airschip) ost. skok 7/III.

Ogierem Manton (Bayardo — Jane Grey II).

1. Ondina (Majestic — Orientalin po Faucheur), ost. skok 27/II.

2. Scapa (Dark Ronald — Stagira po St. Maclou) ost. skok 4/VII.

3. Rosse Apple (Rousay — Rosezeta po Roseacre) ost. skok 24/IV.

4. Kleinchen (Manners — Mission po Chamant) ost. skok 26/V.

Pół krwi angielskiej Admiral Hawke odstanowił:

1. Latona (Grillparzer xx — Luba po Bracken xx).
2. Columbia (Bill of The Play xx — Carmin po Polarsturm).
3. Muette (Pontufex — Mussette xx po Grobian xx).
4. Traumseligkeit (Morgenstrahl — Träumerei po Greif xx).
5. Mascotte (Sonntag — Muette po Pontifex).
6. Zela (Atut — Zorza po Markobrunner).
7. Bovadilla (Cato — Bużyna po Blücher).
8. Carmen (Dissension xx — Columbia po Bill of the Playxx).
9. Palmira (Cato — Palanca po Maibach).
10. Jutrzenka (Justicminister — klacz po Jenissei).
11. Solmona (Dolomit — Ślepa Lalka po Cato).
12. Werbena (Sonntag — Winieta po Erzheim).
13. Driada (Chodkiewicz — Dama po Cato).
14. Nubia (Parther — Nawa po Floh).
15. Rea Sylva (Berggeist — Red Star po Aviso).
16. Surma (Haffenfischer — Silva po Cato).
17. Bessy (Kosynier — Biruta II po Trinkbruder).
18. Danaja (Pflancer — Danusia po Chlodwig xx).
19. Liliana (Atut — Latona po Grillparzer).
20. Wista (Edelfink — Zamora po Hahn).
21. Ketty (Hurrah — Kasia).
22. Lou (importowana z Anglii typ huntera).
23. Pigulka (Trés Moutarde — Pawona po Cato).
24. Salcia (Edison — Silva po Cato).
25. Kibitka (Chodkiewicz — Kuna po Omar xx).
26. Gejsza (Trés Moutarde — Gina po Abelard).

Manton xx odstanowił:

1. Barynia (Goliath — Bellona po Cato).
2. Ritka (Wierny — Rula po Abelard).
3. Aldona II (Cato — Aura po Schill II).
4. Bajka (Laramée — Basia po Abelard).
5. Zulejka (Monachus — Zula xx po Epetlen xx).
6. Corso (importowana).
7. Odaliska (Cietrzew — Osmanka po Osman).
8. Pawona (Cato — Pytia po Blücher).
9. Żurna (Dissension xx — Zulejka po Monachus).
10. Staffa (Goliath — Silva po Cato).
11. Fru-Fru (Goliath — Fraszka po Cato).
12. Zemfira (Aviso — Zulejka po Parther).
13. Olejna (Berggeist — Oleńka).
14. Mieze (Irrlehrer — Miezkatze po Titus) z Beberbeck.
15. Bujabez (Goliath — Basta po Abelard).

16. Primawera (Narcyz — Primula po Bracken xx).
17. Tamarinda (Narcyz — Tama po Brocken).
18. Cudhanka (Pflancer — Columbia po Bill of The Play xx).
19. Ingomara (Ingomar ox — Matka po Raróg xx).
20. Lambra (Monachus — Luba po Cato).
21. Laila (Goliath — Lotka po Merovinger).
22. Aina (Goliath — Amura po Abelard).
23. Sapho (Dissension xx — Samona po Ingomar xx).
24. Inese (Goliath — Ingomara po Ingomar xx).
25. Lawina (Cato — Litka po Bracken xx).
26. Gonda (Dissension xx — Gondola).
27. Tuberoza (Pflancer — Thalia po Cato).
28. Idylla (Maikönig — Idyll po Tauscher).
29. Plaza (Cato — Palanca po Maibach).
30. Barcarola (Nordlandfahrer xx — Basia po Omar xx).
31. Rawa (Pontifex — Rawka po Cato).
32. Nawaja (Edison — Naja po Cato).
33. Oda (Harlekin xx — Olga II po Mars).
34. Wilma (Pontifex — Wisłoka po Omar xx).
35. Isadora (Chodkiewicz — Igraszka po Cato).
36. Wistula (Viveur xx — Salada).
37. Sperancyna (Harlekin xx — Samona po Ingomar xx).
38. Bajaderka (Laramée xx — Basia po Abelard).
39. Zaira (Aviso — Zula po Canadier).
40. Marlotte (Cölestin — Mauerschwalbe po Titus) z Beberbeck).

41. Sepia (Ewans — Szyпка po Cato).

42. Łatka (Chodkiewicz — Ładna po Gazlan).

43. Norma (Kronos xx — Nana po Canadier).

44. Ligia (Pontifex — Lipa po Cato).

Paladin II xx (Admiral Hawke — Papryśka) odstanowił:

1) Irka, 2) Inkarnatka, 3) Lila, 4) Celina, 5) Skora.

Mazepa Nr. 525, czystej krwi arabskiej odstanowił 31 klaczy.

Schagya — 19, Nr. 399, pół krwi arabskiej — 19 klaczy.

Gidran XXI, Nr. 536, pół krwi arabskiej — 47 klaczy.

Atut Nr. 943 (Egmont — Marie) pół krwi ang. — 20 klaczy.

Eskimo Nr. 1043 (Remus — Veilchen) pół krwi ang. — 17 klaczy.

Chodkiewicz Nr. 902 (Türmer — Dona) — 21 klaczy.

Pomery Sec Nr. 1400 (Hipparch — Tarantel) pół krwi ang. — 14 klaczy.

Przychówek pół krwi w roku 1930 od niżej wyszczególnionych ogierów:

Po ogierach pełnej krwi: Coriolanus — 27 źrebaków, Gallipoli III — 18, Palladin II — 9. Po ogierze czystej krwi arabskiej: Mazepa — 17; Po ogierze pół krwi arabskiej: Schagya 19—17; Po ogierach pół krwi angielskiej: Atut — 23, Grzmot — 8, Dolomit — 3, Irrlehrer (czołowy ogier w stadninie Beberbeck) — 1, Orest — 1, i Przedświt — 1.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W BYDGOSZCZY.

Dzień jedenasty. Środa, 23 lipca.

Pogoda. Tor dobry.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 850 mtr.: Czamara L. J. bar. Kronenberga, j. Tobjasz — 1, Jedyńka — 2, Legia — 3; bez miejsca: Fatima.

Wygrane w 56 s. łatwo o 4 dł.; — III o 8 dł.

II Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Ilkor rtm. W. Wójtowicza, j. Sulik — 1, Zwillingschwester 2, Fürstenberg — 3.

Wygrane w 3 m. 1 s. łatwo o 3 dł.; — III o niezl. il. dł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Blitzniadel II Grona ofic. 15 p. ułanów Pozn., chl. Rzyński — 1, Żupan — 2; Filadelfja nie skończyła uławy, jeździec upadł.

Wygrane w 4 m. 9 s. łatwo o 6 dł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 m.: Zagadka por. Rybickiego, j. Kończal — 1, Fantomas — 2, Dzieci — 3; bez miejsca: Cyrus II, Dziw, Nelke, Peau de Belle, Bosfor i Wiking.

Wygrane w 1 m. 45 s. łatwo o 3 dł.; — III o 2 dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Korea por. Bukowieckiego 7 p. Strz. Kon., j. Chomicz — 1, Muchomor — 2; bez miejsca: Harry Langden i Kincsör.

Wygrane w 3 m. 7 s. wstrzymywana o niezł. il. dł.

VI. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Too Good por. Pieczyńskiego 16 p. ul., j. Chomicz — 1, Naughty Boy — 2, Pupilka 3.

Wygrane w 3 m. 25 s. dowolnie o 3 dł.; — III o 6 dł.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA

— **Niesłychanie ciekawy**, a zarazem bardzo rzadki wypadek zdarzył się w niedzielę, dnia 27 lipca na torze wyścigowym w Maisons-Laffitte. U startu Prix du Perray, handicap (25.000 fr. — 1800 mtr.) stanęło 13 koni, a wyścig zakończył się zwycięstwem odniesionem łeb w łeb przez 3 l. og. Mullingar 53½ kg. i 3 l. og. Portland 44 kg. Ponieważ właściciele tych koni, Vicomte M. de Rivaud i M. A. Deagustini nie zgodzili się na podział nagrody, postanowiono stosownie z obowiązującymi w tych wypadkach przepisami, by rozgrywka między obydwoma zwycięzcami odbyła się po skończeniu oficjalnego programu dnia, a więc po ostatnim wyścigu. Obowiązuje w takich wypadkach naturalnie ten sam dystans, ci sami jockeje i ta sama co uprzednio waga. I oto rozgrywka przyniosła wynik przez nikogo nieoczekiwany: obydwaj zwycięzcy mineli celownik znowu łeb w łeb!

Jest to chyba największa pochwała, jaka handicaper spotkać w życiu może. Ostatecznie właściciele zgodzili się na podział nagrody.

Kroniki turfu notują tylko 3 podobne wypadki. W roku 1888 w Anglii w Sandown Park zakończyła się również rozgrywka między Deuce of Clubs i Sea Long powtórnie zwycięstwem łeb w łeb. Uparci właściciele zarządzili jeszcze jedną rozgrywkę z której zwycięzcą o szyję wyszedł Deuce of Clubs. W 1912 r. znowu w Anglii na torze Alexandra Park zwyciężyli łeb w łeb w wyścigu na dystansie 1600 mtr. Myriad i Tinto, a rozgrywka dała również ten sam nierozstrzygnięty wynik: łeb w łeb, poczem dopiero, już bez dalszej rozgrywki podzielono nagrodę. Trzeci podobny wypadek zdarzył się 25 lat temu we Francji na torze Compiègne, gdzie również rozgrywka zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym łeb w łeb, i dopiero druga rozgrywka przysądziła nagrodę jednemu z uczestników.

ANGLJA.

— **Ciekawe zestawienie** wysokości nagród angielskich za rok 1929 podaje Bloodstock Breeders Review. Najwyżej notowaną nagrodą klasyczną jest Eclipse Stakes (na dystansie 1¼ mili; 1 mila = ca. 1609 mtr.), wynosząca w r. ub. £ 12.994; dalej idzie Derby (1½ mili) £ 11.965, St. Leger (1¼ mili) — 11.281, Dwa Tysiące Gwinei (1 mila) — 10.440, Oaks (1½ mili) — 8.015 i Tysiąc Gwinei (1 mila) — 7.570. Ascot Gold Cup (2½ mili) wynosi „tylko” £ 3.640. Z nagród dla dwulatków najwyższą była National Breeders Produce Stakes, wynosząca £ 4.332, Ham Stakes (£ 3.844), dopiero następna Middle Park Stakes (£ 3.690) i Lancashire Breeders Produce Stakes (£ 3.510). Widzimy więc, iż nagrody dla dwulatków, pomimo dużego rozpowszechnienia ich w Anglii, ustępują znacznie wysokości nagród dla 3-letnich oraz 3 l. i st. koni.

Handicapów powyżej 1.000 £ jest bardzo dużo: Royal Hunt Cup, rozgrywany na krótkim dystansie 1 mili jest dotowany £ 2.830, Great Jubilee £ 2.450, Chester Cup £ 2.760, zaś największy handicap steeple chase świata Grand National w Liverpoolu £ 13.000! Cambridgeshire i Cesarewitch „zaledwie” po 2.250 i 2.320 £. Szczęśliwy kraj!

— *Liverpool*, 23 lipca

Molyneux Cup 1.325 £ — 1000 mtr.

1. Stingo, 3 l. og. kaszt. (Tremola — Merry Orb) Mr. D. M. Gant, 53½ kg., ż. Wragg,

2. Oaks Ridge, 8 l., wał. kaszt. (po The Boss) Mr. F. H. W. Cundell, 61¼ kg., ż. H. Beasley,

3. Phonometer, 3 l. wał. sk. gn. (po Tetrameter) Mr. E. G. de Mestre, 47¼ kg., ż. T. Weston;

bez miejsca: 4. Quothquan, 5. Polar Bear, 6. Tremolino, 7. Pegasus, 8. Merry Lassie, 9. Costaki Pasha, 10. Diocletian, dalej

Caraquette, Friarvine, Quartrain, Dark Fire, Casserole, Tetrapodos. Wygrane o 1—½ dł. Czas 1¼/s. Zakłady: 5:2, 100:7, 33:7.

STINGO, og. kaszt. ur. 1927 r.	Tremola 21	Tredennis (4)	Kendal 16	Bend Or	1
			St. Marguerite	Windermere	16
		Bachelor's Beauty	Winkfield (5)	Hermit	5
			Milady	Devotion	4
	Merry Orb (2)	Orby 26	Orme 11	Barcaldine	23
			Rhoda B	Chaplet	5
		Musical Ride	Galopin 3	Kisber	4
			Listen	Alone	21
				Ormonde	16
				Angelica	11

St. George Stakes, 2.410 £ — 2.600 mtr., dla 3-latków.

1. Algonquin, og. gn. (Gay Crusader — Rabona po Roi Herode), lorda Beaverbrook, 49½ kg., ż. G. Richards.

2. Rameses the Second, og. kaszt. (po Gainsborough), Mr. W. M. G. Singer, 49½ kg., ż. F. Fox.

3. Anthurium, og. sk. gn. (po Phalaris), Mr. J. A. de Rothschild, 49½ kg., ż. G. Bezan.

bez miejsca: 4. Edelweiss, 5. Ravenswood, 6. Accredited, dalej Splendide Mendax, Delicacy.

8:1.

Wygrane o 6 dł. — 1½ dł. Czas: 2:58,4. Zakłady: 4:1, 10:1.

— 24 lipca.

Lancashire Breeders Produce Stakes, 2.940 £ — 1.000 mtr., dla dwulatków.

1. Atbara, kl. siwa (Tetratema — Zareba po Lomond), ppłk. G. Loder, 57½ kg., ż. P. Beasley.

2. Turtle Soup, kl. siwa (po Tetratema), ks. Aga Khan, 52½ kg., ż. M. Beary.

3. Ojala, kl. gn. (po Buen Ojo), Majora Mc. Calmont, 49 kg., ż. T. Weston.

bez miejsca: 4. Marquise, 5. The Nil, 6. Royal Warden.

Wygrane o ¾ — 3 dł. Czas nie mierzony. Zakłady: 13:8, 5:2, 4:1.

ATBARA, kl. siwa ur. w 1928 r.	Tetratema 14	The Tetrarch 2	Roi Herode 1	Le Samaitain	2
			Vahren	Roxelane	1
		Scotch Gift	Symington 20	Bona Vista	4
			Maund	Castania	2
	Zareba 19	Lomond 16	Desmond 16	Ayrshire	8
			Lowland Aggie	Siphonia	20
		Zarona	Sunstar 5	Tarporley	8
			Zoara	Ianthe	14
				St. Simon	11
				L'Abbesse de Jouarre	16

25 lipca.

Atlantic Cup, 2.595 £ — 2000 mtr.

1. Walter Gay, 4 l. og. kaszt. (Captain Cuttle — Williams Pride po William the Third) lorda Woolavingtona, 53 kg., ż. J. Childs.

2. Empire Builder, 4 l. og. gn. (po Son in Law), lady Mc. Calmont, 60³/₄ kg., ż. H. Beasley.

3. Bosworth, 4 l. og. gn. (po Son in Law), lorda Derby, 62¹/₂ kg., ż. T. Weston.

bez miejsca: 4. British Sailor, 5. Malakoff, 6. Drakensburg.
Wygrane o 3 — 3 dł. Zakłady: 11:8, 13:2, 5:2.

Liverpool Cup, 1.275 £ — 2:150 mtr.

1. Acragas, 4 l. og. gn. (Phalaris — Marissa), Mr. Marshall. Field, 47¹/₂ kg., ż. J. Dines.

2. Knight of the Grail, 6 l. og. gn. (po Prince Galahad), Mr. Sol Joel, 50³/₄ kg., ż. R. Perryman.

3. Leopardus, 5 l. og. gn. (po Gay Crusader), M. M. Boussac, 48¹/₂ kg., ż. Gordon Richards.

bez miejsca: 4. Gang Warily, 5. Larking, 6. Golden Lyre, 7. Break of Day, 8. Spionella, 9. O'Curry, 10. Simeons Charm, dalej Ghost Train, Hot Bun, Ganga Singh, Grand Prince.

Wygrane o 1/2 — 1 1/2 dł. Zakłady: 13:2, 100:8, 100:8.

ACRAGAS, og. gn. ur. w 1926 r.	Phalaris (1)	Polymelus 3	Cyllene 9	Bona Vista	4
			Maid Marian	Arcadia	9
		Bromus	Sainfoin (2)	Hampton	10
			Cheery	Quiver	3
	Marissa (1)	John o'Gaunt 3		Springfield	12
				Sanda	2
		Damaris	Isinglass 3	St. Simon	11
			La Fleche	Sunrise	1
			Sunstar 5	Isonomy	19
			Lesbia	Deadlock	3
				St. Simon	11
				Quiver	3

WŁOCHY.

— Statystyka wyścigów płaskich na podstawie dotychczasowych wygranych:

Właściciele stajen:

G. de Montel	1.017.000	lirów
F. Tesio	901.500	"
Comm. D. Centurini	569.600	"
R. Gualino	442.475	"
Razza del Soldo	309.000	"
Conte P. A. Guazzone di Passalacqua	245.000	"
Razza della Rose	227.000	"
Tommy Never	216.000	"
Scuderia Massici	176.750	"
On. G. M. Fiamingo	155.000	"

Reproduktory:

Havresac II po Rabelais	1.512.700	lirów
Michelangelo po Signorino	754.075	"
Munibe po Rabelais	525.950	"
Burne Jones po John o'Gaunt	447.500	"
Sagicity po Sunstar	429.875	"
Scopas po Sunstar	388.875	"
Kibwesi po Galeazzo	308.400	"
Ryan po Nabot	300.700	"
Ghiberti po Signorino	284.250	"
Fiorello po Kibwesi	228.800	"
Blandford po Swynfard	222.500	"
Filibert de Savoie po Isard II	222.000	"
My First po Fowling piece	214.200	"
Bambino po Jacobi	204.600	"

Żokije:

L. Varga	66 zwycięstw
P. Caprioli	43 "
E. Camici	39 "
P. Orsini	36 "
U. Ginghiali	33 "
D. Blackburn	29 "
A. Bertini	28 "
J. H. Benson	24 "
J. Romero	23 "
P. Gubellini	23 "
V. Lamberti	22 "
S. Pacifici	22 "
E. Watkins	20 "

TELEGRAMY WŁASNE.

— Berlin-Karlsborst, 27 lipca.

Grosses Berliner Jagdrennen, Nagroda honorowa i 20.000 RM., 5000 mtr., Steeple Chase.

1. Dark Way, pn., wał. (Dark Legend — Shinning Way), Michel Sevadjan, 75 kg., ż. Wolf.

2. Merkur II, pn., wał. (po Gulliver II), v. Metzsch, 65 kg., ż. Hauser.

3. Simulant, 5 l. og. (po Flamboyant), E. Diltthey, 60¹/₂ kg., ż. Weber;

bez miejsca: 4. Laxenburg, 5. Osiris.

Wygrane o 4 — 5 — 2 dł. Czas: 6:16,4. Tot.: 20, 13, 17:10.

— Krefeld, 27 lipca.

Kartellrennen der Dreijährigen, 15.000 RM 2400 mtr., dla 3 latków.

1. Gregor, og. gn. (Pergolese—Gravitas), A. i C. v. Weinberg, 55 kg., ż. Schmidt.

2. Numea, kl. (po Aldford), W. Pfeiffer, 53 kg., ż. Buge.

3. Orion, og. (po Ordensjäger), A. Weltman, 52 kg., ż. Hölein.

bez miejsca: 4. Brutus, 5. Aulos.

Wygrane o 2 1/2 — 3 1/2 dł. Czas: 2:36. Tot. 11, 11, 14:10.

— Maisons-Laffitte, 27 lipca.

Prix Robert Papin (Omnium de 2 ans), 100.000 fr. — 1200 mtr. dla 2-latków.

1. Pearl Cap, kl. gn. (Le Capucin — Pearl Maid), Ed. Esmond, 54 kg., ż. G. Garner.

2. Suavita, kl. gn. (Alcantara II — Shocking), Jean Stern, 54 kg., ż. G. Duforez.

3. La Beauvoisinière, kl. gn. (Transvaal — Green Flor) Eugene Antoine, 54 kg., ż. F. Rocchetti.

bez miejsca: 4. Quogue, dalej Prétentieux, Jan Rancee, Mes Amours, Horison, First Move.

Wygrane o 3 — 2 — 1 1/2 dł. Czas: 1:15,8. Tot. 18, 13, 33, 41:10.

PEARL CAP kl. gn. ur. w 1928 r. w stadzie p. Ed. Esmonda	Le Capucin 2	Nimbus 5	Elf 4	Upas	19
			Nephté	Analogy	4
		Carmen		Flying Fox	7
				Fanny	5
	Sidus 9		St. Simon	11	
	Star of Fort		9		
	Pearl Maiden	Phaleron 8	La Figlia	Saraband	14
				Vivandière	2
		Gallinule 19	Isonomy	19	
			Moorhen	19	
		Seashell	Mrs. Butterwick 8	St. Simon	11
				Miss Middlewick 8	
Orme 11			Ormonde	16	
			Angelica	11	
	Rydal Fell	Ladas	1		
		Rydal	16		

— Wiedeń, 27 lipca.

Preis vom Helenental, 13.000 szylingów — 1000 mtr., dla 2-latków, które nie biegaly.

1. Dagger, og. gn. (Dagor — Arena), Dr. Alf. Rothschild, 55 kg., ż. L. Szabo.

2. Kellermann, og. (po Pazman), Dr. Alfr. Tonelles, 57 kg., ż. Balog.

3. Krieglach, og. (po Golden Orb), Mr. Knowles, 57 kg., ż. Müller.

bez miejsca: 4. Ronacher, 5. Radim.

Wygrane o szyję — 10 dł. Czas: 1:30,3. Tot. 13, 12, 15:10.

DAGGER og. gn. ur. w 1928 r. w stadzie Köttingbrunn	Dagor 4	Flying Fox 7	Orme 11	Ormonde 16
			Vampire	Angelica 11
		Roquette	Chaleureux 15	Galopin 3
			Roquebrune	Irony 7
	Arena	Fantome 20	Falb 4	Goodfellow 2
			Topaze	L'Éte 15
		Rose S.	Filou 1	St. Simon 11
			Dirndl	St. Marguerite 4
				Matchbox 22
				Fantasie 4
				Duncan 16
				Turquoise 20
				Gunnersbury 14
				Fidget 1
				Buccaneer 14
				Dolly Dinkey 2

— Le Tremblay, 28 lipca.

Prix La Fleche, 40.000 fr. — 1100 mtr., dla 2-latków.

1. Ammonite, kl. kaszt. (Scaramouche — Ample), Marq. de Llano, 54½ kg., ż. A. Rabbe.

2. Double Kik, og. (po Clarissimus), Eddy Ed. Blanc, 54 kg., ż. J. Rosso.

3. Merveille du Monde, kl. (po Guemul), Pierre Wertheimer, 52½ kg., ż. E. Haynes.

bez miejsca: Sinnamari, Kars, Monreale, Saugre y Sol, Witch Doctor, Fil de l'Eau, La Reine, Charmille II, Elvira.

Wygrane o ½ dł. — szyja — łeb. Czas: 1:10,2. Tot.: 38, 14, 16, 17:10.

— Ostenda, 27 lipca.

Prix de la Societe, 50.000 fr. — 1600 m.

1. Gay Lord, 4 l. og. kaszt. (Evergay — Lady Aggie) J. Wittouck, 60 kg., ż. Morjau,

2. Beumont, 5 l. og. (po Mountain Chief albo Mushroom) M. Bauven, 62½ kg., ż. E. Ellis,

3. Fox, 3 l. og. (po Martini), F. von Bree, 55 kg., ż. Shifner.

bez miejsca: 4. Coureur Indien.

Wygr. o ¾—½ dł. Zakłady: 9:2, 45:20, 13:2.

REZULTATY

WYSCIGÓW KONNYCH W ŁODZI:

Dzień szósty. Środa, 23 lipca.

I. Nagroda 2.100 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 m.: Paroman B. Peretjatkowicza, j. Dylik — 1, Monte Carlo — 2, Douceur de Vivre — 3.

Wygrane w 2 m. 20 s. łatwo o 1½ dł.; — III o 1 dł.

Tot. poj. 30 zł.

II. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 900 m.: Nawoj K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, ż. Magdaliński — 1, Floret — 2, Jasiolda — 3.

Wygrane w 58 s. pewnie o 2 dł.; — III o 3 dł.

Tot. poj. 24 zł.

III. Nagroda 1.300 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Labora B. v. Falkenhayn, ż. Bittner — 1, Radlok — 2, Markita — 3; Floramour — 0.

Wygrane w 3 m. 25 s. pewnie o 4 dł.; — III daleko.

Tot. poj. 31 zł.; fr. 15 i 16 zł.

IV. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 m.: Maur Ktery-Szepietów, chl. Kowalski — 1, Grzybek Pierwszy — 2, Semper Idem — 3; bez miejsca: Gospodar, Morgat B. W. i Ammon

Wygrane w 1 m. 45½ s. pewnie o 2 dł.; — III o ½ dł.

Tot. poj. 26 zł.; fr. 16 i 17 zł.

V. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Mucker J. Sosnowskiego, ż. Bittner — 1; Wołynianka — 2, Eskapada — 0.

Wygrane w 4 m. 55 s. bardzo łatwo o 12 dł.

Tot. poj. 20 zł.

VI. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Hermosa Grona ofic. 10 p. ułanów, ż. Magdaliński — 1, Figaro — 2, Burlaj — 3; bez miejsca: Guzohan.

Wygrane w 2 m. 19 s. po walce pewnie o 2 dł.; III o szyję.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 14 i 16 zł.

VIII. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Vendetta A. Olszowskiego, ż. Fomienko — 1, Izyda — 2, Infant — 3; bez miejsca: Haza.

Wygrane w 1 m. 47 s. łatwo o 2 dł.; — III o 1 dł.

Tot. poj. 70 zł.; fr. 25 i 26 zł.

VII. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Estramadura st. Topór, j. Stasiak — 1, Hora — 2, Ekstaza — 3.

Wygrane w 2 m. 23 s. pewnie o 1 dł.; — III o 6 dł.

Tot. poj. 21 zł.

Dzień siódmy. Sobota, 26 lipca.

Pochmurno. Tor ciężki.

I. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Harda st. Ktery-Szepietów, chl. Kowalski — 1, Resonnance B. W. — 2, Dalia — 3.

Wygrane w 2 m. 32 s. po walce o 2 dł. — III o 12 dł.

Tot. poj. 21 zł.

II. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 3200 mtr.: Herold Grona ofic. 9 p. Strz. Kon., j. Cherubim — 1, Con Amore — 2, Kinmal — 3; bez miejsca: Alfa II i Lobredner.

Wygrane w 4 m. 5 s. bardzo łatwo o 10 dł.; — II o 10 dł.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 13 i 20 zł.

III. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 900 m.: Hajduk II J. Łyżwińskiego, ż. Dorosz — 1, Nurmi — 2, Biszka — 3; bez miejsca: Kunktator.

Wygrane w 1 m. 2 s. łatwo o 3 dł.; — III o 4 dł.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 12 i 12 zł.

IV. Nagroda 2.100 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Florida II B. Peretjatkowicza, j. Dylik — 1, Ibanez — 2, Nil — 3.

Wygrane w 1 m. 50 s. pewnie o 2 dł.; III o 1 dł.

Tot. poj. 36 zł.

V. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Hohubiec Grona ofic. 19 p. ułanów, ż. Magdaliński — 1, Bravura — 2, Fanfara III — 3; bez miejsca: Belle Aneri, Rekord, Orferja i Floryda.

Wygrane w 1 m. 32 s. w walce o ½ dł.; III o 1 dł.

Tot. poj. 28 zł.; fr. 15, 27 i 23 zł.

VI. Nagroda 1.300 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Labora B. v. Falkenhayn, ż. Bittner — 1, Edynburg — 2, Groźny — 3.

Wygrane w 4 m. 24 s. bardzo łatwo o 20 dł.; III daleko.

Tot. poj. 26 zł.

VII. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Fanfara II B. Peretjatkowicza, j. Dylik — 1, Allier — 2, Ewiatr — 3.

Wygrane w 1 m. 51 s. pewnie o 2 dł.; III o 3 dł.

Tot. 21 zł.

VIII. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Farsa W. Daszewskiego, chl. Rusin — 1, Filut — 2, Murman — 3; bez miejsca: Gwiazda i Monte Carlo.

Wygrane w 2 m. 27 s. lekkim finishem o 1 dł.; III o 2 dł.

Tot. poj. 98 zł.; fr. 30 i 17 zł.

Dzień ósmy. Niedziela, 27 lipca.

Pogoda. Tor ciężki.

I. Nagroda 2.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1200 m.:
Eclair K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, ż. Magdaliński — 1, w. o.
Wygrane w 1 m. 44 s.

II. Nagroda 1.300 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2800 mtr.:
Eskapada W. Daszewskiego, j. Gajewski — 1, Klarika — 2,
Ammon — 3; bez miejsca: Giaur, Gizella i Wielmożna.

Wygrane w 3m. 32 s. łatwo o 5 dł.; III daleko.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 17 i 30 zł.

III. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.:
Aranka A. Olszowskiego, ż. Fomienko — 1, Madame Bovary — 2, Sangeskönigin — 3; bez miejsca: Gargaron.

Wygrane w 1 m. 50 s. pewnie o 1 dł.; III o 3 dł.

Tot. poj. 42 zł.; fr. 13 i 13 zł.

IV. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 900 mtr.:
Ixora K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, ż. Magdaliński — 1, Abbazia — 2, Harfa II — 3; bez miejsca: Margaret.

Wygrane w 59½ s. bardzo łatwo o 8 dł.; III o 5 dł.

Tot. poj. 25 zł.; fr. 14 i 17 zł.

V. Nagroda Wielka Łódzka (Międzynarodowa) 20.000 zł.
Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Gozdawa H. Cichowskiego, j. Michalczyk — 1, Already — 2, Ghazi — 3; bez miejsca: Madryt, Blue Boy, Tout en Haut, Paroman i Locarno.

Wygrane w 2 m. 46 s. pewnie o 1½ dł.; III o 5 dł.

Tot. poj. 31 zł.; fr. 27, 20 i 20 zł.

VI. Nagroda 15.000 zł. Steeple-Chase. Handicap. Dystans około 4800 mtr.: Flibustier K. bar. Rómmła, wł. — 1, Caraïbe — 2, Frasquita — 3; bez miejsca: Boston, Alba, Imre, Nida II, Danna, Karrara, Frania, Biana, Ferezja, Arkan.

Wygrane w 6 m. 31 s. po walce pewnie; III o 2 dł.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 16, 33 i 27 zł.

VII. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Estramadura st. Topór, j. Stasiak — 1, Impas — 2, Alem-bik — 3; bez miejsca: Intrygant i Dama.

Wygrane w 1 m. 48 s. w walce o ½ dł.; III o ½ dł.

Tot. poj. 37 zł.; fr. 14 i 15 zł.

VIII. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Maur st. Ktery-Szepietów, chł. Kowalski — 1, Dzika II — 2, Guzohan — 3; bez miejsca: Igor, Diane de Poitiers, Harriman i Esper.

Wygrane w 2 m. 29 s. łatwo o 2 dł.; III o pół dł.

Tot. poj. 32 zł.; fr. 14, 34 i 16 zł.

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Łącku

poczta ŁĄCK (koło GOSTYNINA) stacja kolejowa ŁĄCK (3 klm. od Stada)

zawiadamia P. P. Hodowców województwa Warszawskiego za wyjątkiem powiatu Rawskiego, że podania o przydział ogierów na sezon 1931 r. składać należy pod adresem Stada w terminie do dnia 1 października 1930 r.

Podanie powinno być ostemplowane znaczkiem za złotych 3 — oraz zawierać dokładny adres hodowcy, ilość klaczy do pokrycia tak swoich jak i obcych, ich charakterystykę i czy hodowca życzy sobie otrzymać stację kopulacyjną (2 lub więcej ogierów) czy też dzierżawę (1 ogier).

Stado ogierów zwiedzać można w czwartki, począwszy od dnia 1 sierpnia do dnia 1 października r. b. od godz. 9-ej.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

koni pełnej i pół krwi angielskiej

reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu,
oraz roczniaków odbędzie się
na torze wyścigowym
w Warszawie

w dniu 13 października 1930 roku

WPISOWE 10 ZŁ. OD KONIA

Konie, za które nie będzie wpłacone wpisowe, nie będą umieszczone w katalogu

Zapisy koni do Licytacji przyjmuje Redakcja Jeźdźca i Hodowcy do dnia 1-go sierpnia r. b.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

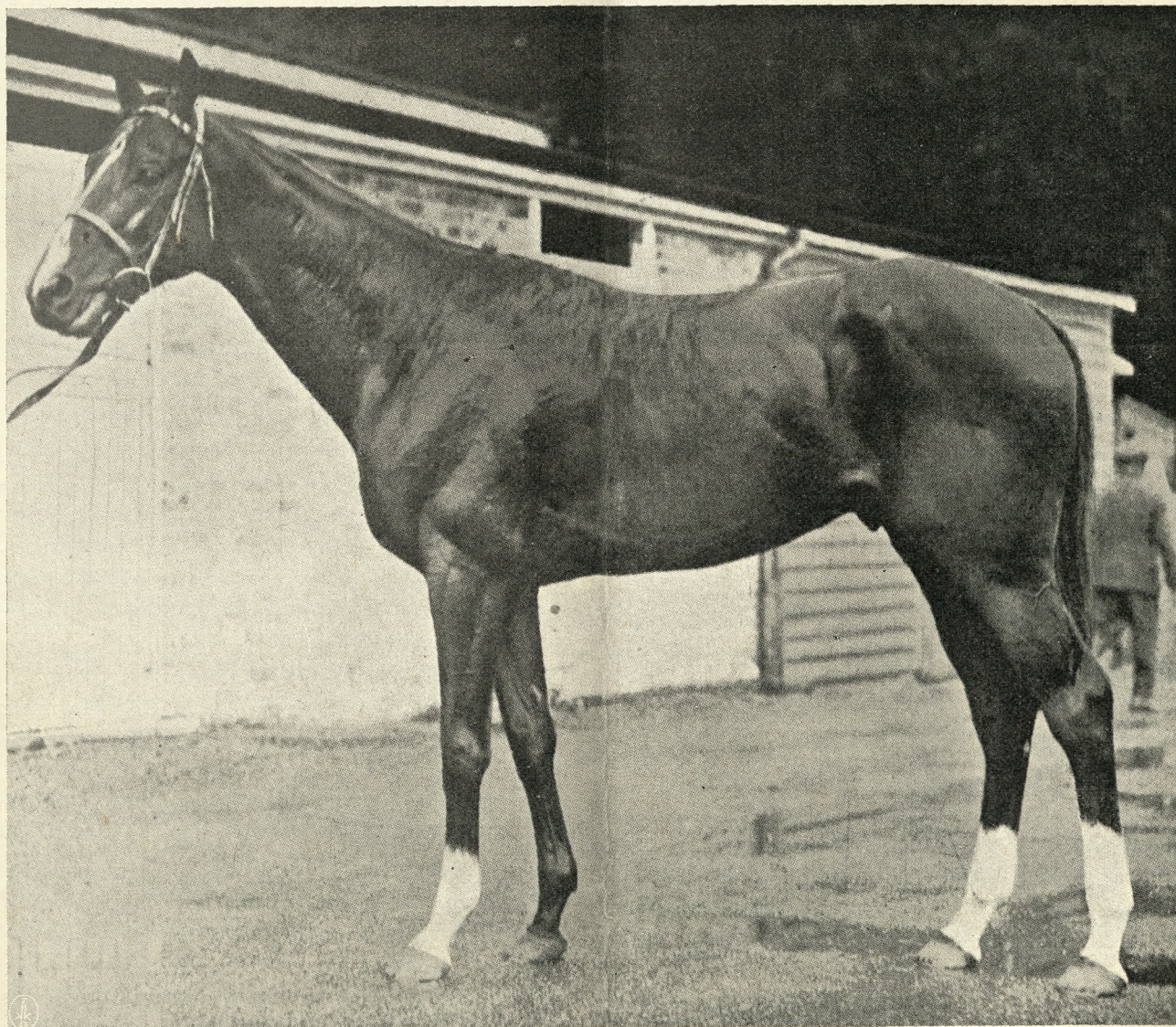
Tygodnik Ilustrowany

Rok IX.

Warszawa, 9 sierpnia 1930 r.

Nr. 32

TREŚĆ Nr. 32: Sezon wyścigowy w Łodzi. — Historia stadniny Beberbeck, jej rody i reproductory, inż. J. Grabowski
O związkach hodowlanych, (Dokończenie). S. Kierznowski (junior). — Wystawa Rolnicza w Budapeszcie, G. Epstein — Kronika
krajowa i zagraniczna. — Rezultaty wyścigów konnych w Łodzi.



RUSTOM PASHA og. gn. ur. w 1927 r. (Son in Law—Cos po Flying Orb), zwycięzca Eclipse Stakes 1930 r.
(10.528 Ł—2000 mtr.) w Sandown Park; własność ks. Aga Khan.

Sezon wyścigowy w Łodzi.

Międzynarodową nagrodę wygrywa Already, płotową Herold. Nowe zwycięstwo Eclair'a.

Łódzki sezon doszedł do swego zenitu. Ostatnim dniem wielkich nagród była niedziela 3 sierpnia, poczem szybkim krokiem zbliżać się będziemy ku zakończeniu, które ma nastąpić w niedzielę 10 sierpnia. Ten ostatni dzień łódzkiego meetingu przewiduje 2 handicapy po 6.000 zł., jeden dla 3 letnich, drugi dla starszych koni, handicap płotowy 5.000 zł. oraz dwie nagrody dla dwulatków.

Pogoda w niedzielę dopisała; piękny, upalny dzień sierpniowy spowodował, iż całe rzesze warszawiaków wyruszyły na wieś, do Rudy Pabjanickiej; pociągi przychodziły przepełnione, a również i Łódź dość licznie była reprezentowana, aczkolwiek do gry mniej wykazywała serca i odwagi, niż zahartowani długotrwałym treningiem warszawiacy.

Najważniejszą gonitwą dnia była nagroda międzynarodowa, porównawcza na dystansie 2100 metrów, która zgromadziła u startu pięciu uczestników, w tej liczbie dwa konie, urodzone zagranicą: 5-letn. Tout en Haut oraz 4-letnią Neve.

Trzyletnia generacja zupełnie reprezentowaną nie była, natomiast 6-letni Colonel stanął do walki z czterolatkami: Madrytem i Already, prócz wyżej wymienionych dwóch francuskich szermierzy.

Wyścig przeprowadził Already, mając za sobą Neve, Tout en Haut zamykał pole; przed zakrętem przekłada się Madryt, na prostą wyprowadza stawkę Already, za którym tuż znalazły się Tout en Haut i Colonel, przez chwilę zdawało się, iż rezultaty wyścigu ważą się, lecz nie, oto Already, energicznie jechany, uzyskuje przewagę i dość pewnie mija celownik, blisko za nim walcząca para: Tout en Haut i Colonel, z której pierwszy uzyskuje nieznaczną przewagę, zamyka pole Madryt, który po ostatnim upadku stracił widocznie serce do walki.

Świetna forma, jaką wykazuje w r. b. Already, godną jest najwyższej pochwały; jest to koń przede wszystkim mocny, solidnie zbudowany i doskonale trzymający dystans. Tout en Haut idący z tyłu mógł wykazać swoje walory „miler'a”, dzielnie również sprawiał się Colonel, dla Nevy, która cały czas była w ostrym wyścigu, dystans, być może, okazał się zadługi.

Właściwie niema powodu przypuszczać, aby Already, pierwszy przychówek swej matki Haselnuss, nie mógł okazać się wysoce pożytecznym koniem. Babka jego jest córką austriackiego derbisty Pardon'a, a to już bardzo wiele, gdyż dziś jeszcze, jak utrzymują, cała hodowla węgiersko-austriacka spoczywa na grzbiecie, że tak powiemy, jednego konia, a jest nim reproduktor Pázmán syn Pardon'a.

Dalej: matka Already'ego jest córką Ard Patricka, zwycięzcy Derby i Eclipse Stakes (półbrata Galtee More'a), wiemy zaś, iż w Niemczech matki stadne po Ard Patricku odgrywają ogromną rolę; weźmy za przykład z b. r. choćby Albę, tego drugiego niemieckiego Oleandra, którego matka pochodzi po Ard Patrick'u; wreszcie ojciec Already'ego Albula dowiódł dobitnie również i w r. b., iż może dawać czołowe konie. Eksterieur posiada Already doskonały, budowa mocna, a więc?

ALREADY, og. gn. ur. w 1926 r. w st. A. Wasilewskiego.	Albula 3	Lorlot 7	Winkfield's Pride 9	Winkfield 5
			Lina Hacket	Alimony 9
		Airdrie	Ayrshire 8	Hermit 5
			Poudre a Canon	Cicely Hacket 7
	Haselnuss	Ard Patrick 5	St. Florian 20	Hampton 10
			Morganette	Atalanta 8
		Huzd'le	Pardon 1	Thunderbolt 11
			Hep hep	Mitrailleuse 3
				St. Simon 11
				Palmflower 20
				Springfield 12
				Lady Morgan 5
	Morgan 5			
	Petroleuse 1			
	Gouvernant 25			
	Haiderose 9			

W Warszawie na jesiennych dystansowych próbach będziemy mogli prawdopodobnie przekonać się, czy Already jest wyłącznie koniem mocnym, będącym w doskonałej formie, czy też posiada i na ile prawdziwej klasy.

Wyścigów dla dwulatków było dwa; pierwszy z nich przeprowadziła Margaret, lecz przy wyjściu na prostą minęła ją Abbazia (Manton i Fantazja) nieduża, sznytowa klaczka, gniada z dużą łysiną i białą pęciną w charakterystycznym typie Manton'ów, półsiostra Irydjona i wygrała łatwo; trzecia blisko Gazella.

Drugi wyścig o nagrodę 5.000 zł., na dłuższym już dystansie 1200 metrów zgromadził pięciu uczestników, wśród których byli: Jowisz II, Hajduk II, a przede wszystkim Eclair. Również przyjmował udział Nurmi i sznytowa Blondyna II, wnuczka Dark Ronalda, należąca do stawki roczniaków, importowanej w r. ub. z Niemiec przez dr. Koskowskiego.

Wyścig przeprowadził i wygrał nieledwie cantrem Eclair, za którym cały czas szedł i pozostał drugim Jowisz II. Pozostałe dwulatki kończyły w odstępnie. W wyścigu tym, na dystansie już dość długim, jak dla dwulatków Eclair złożył dowody, iż rozporządza również pewną dozą staminy, a zatem ma dane, aby reprezentować klasę, co ostatecznie ujawni się przy spotkaniu jego z czołowymi dwulatkami w Warszawie (rodowód vide Nr. 30).

W gonitwie płotowej 10.000 zł. na dystansie 4000 metrów dla 3 letnich i starszych koni, nie stanął do startu

ani jeden trzylatek; siedmiu uczestników podjęło wyścig, między nimi niedawny zwycięzca Flibustier, reprezentujący wraz z Fijołkiem czteroletnią generację oraz konie starsze, wśród których znajdowały się dobre steeplerzy. Przyjmował również udział w wyścigu 5-letni zagraniczny Mucker p. J. Sosnowskiego.

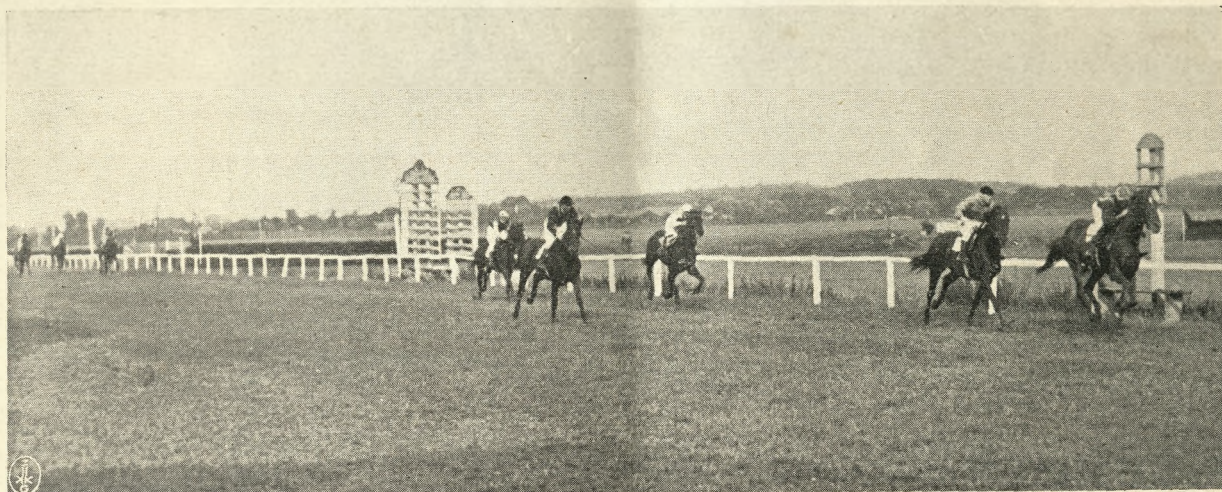
Prowadził początkowo Herold, którego wkrótce zmieniła Karrara, Ferezja zamykała pole. Pierwszy raz przed głównymi trybunami konie przeszły w porządku: Herold, Eskapada, Mucker i pozostałe; na przeciwległej prostej prowadzi w dalszym ciągu Herold, lecz za nim tuż Flibustier — te dwa konie oddzielają się od reszty pola, wychodzą na prostą, w rezultacie Herold (j. Cherubim) łatwo wygrywa, drugie miejsce utrzymał Flibustier (j. Gajewski) przed finiszującym Mucker'em. Z Ferezji jeździec spadł, Fijołek został wstrzymany.

Herold (Mości Książę i Helenka) półbrat Herkulesa zrobił doskonały wyścig, niosąc cały ciężar gonitwy na sobie, również forma, wykazana przez Flibustiera zasługuje na najwyższą pochwałę, gdyż koń ten tydzień temu

wyrwała mu zwycięstwo przodując o jedną długość, trzeci Bosfor. Brawura jest rodzoną siostrą Arrow po Manton i Zeyneb, od tegoż reproduktora pochodzi koń drugi Gargaron i zwycięzczyni następnego wyścigu (dwuletniego) Abbazia.

W gonitwie przeszkodowej kolejno prowadziły: Boston, potem Groźny, na prostej wywiązała się walka Groźnego z Imre'm, który ostatecznie łatwo wygrał. Wyścigów w dniu niedzielnym było osiem, pola dość duże; ilość uczestników u startu: gonitwa I — 8 koni, gonitwa II — 6 koni, gonitwa III — 4 konie, gonitwa IV — 5 koni, gonitwa V — 5 koni, gonitwa VI — 8 koni, gonitwa VII — 4 konie, gonitwa VIII — 6 koni.

Podobne pola, powodujące ożywioną konkurencję, są bardzo pożądane (i dla sportu i dla gry) i świadczą niezbitnie o tym, iż łódzki meeting jest nieodzownie potrzebny, dając możność biegania koniom „płaskim“ w czasie przerwy między dwoma warszawskimi sezonami, oraz z drugiej strony rozwijając wcale poważny program dla koni płotowych i przeszkodowych.



FINISH W NAGRODZIE WIELKIEJ ŁÓDZKIEJ (20.000 zł.—2400 mtr.) GOZDAWA, 3 l. og. p. H. Cichowskiego bije pod j. Michalczykiem pewnie o 1½ dł. Already; trzeci Ghazi przed Madrytem i 4-ma dalszymi końmi.

biegał w bardzo ciężkim wyścigu handicap-steeple chase na dystansie 4800 mtr., biegał i wygrał go; dobrze również zachował się Mucker.

W nagrodzie II kategorii na dystansie 2100 metrów poprowadził pole Locarno, za nim Dzika i Ibanez, który następnie przekłada się na drugie miejsce; naprzeciwko tanich miejsc wychodzi Estramadura i łatwo wygrywa wyścig, bijąc 3 l. Locarno i pozostałe.

W nagrodzie III kategorii na dystansie 2100 metrów Gwiazda pozostała na starcie, poprowadził Igor, na prostą wyprowadziła stawkę Aranka i łatwo wygrała od Filuta, Igora i pozostałych uczestników.

Wreszcie w nagrodzie IV kategorii poprowadził pole Gargaron, Kanonada, ztyłu Hikora, w rezultacie przy końcu wyszła Brawura i po krótkiej walce z Gargaronem

To są te dwa główne cele łódzkiego meetingu i widzimy, iż życie potwierdza słuszność i racjonalność tych założeń.

W przyszłości, gdy będziemy posiadać znacznie większą ilość koni płaskich i przeszkodowych będzie czas pomyśleć o tem, czy nie byłoby wskazaniem te dwa cele rozgranicyć i urządzić meeting specjalny dla koni tylko przeszkodowych, lecz do tego narazie mamy zamało koni. Meeting taki byłby dużą atrakcją dla publiczności i nawet w Warszawie, między dwoma sezonami płaskimi, mógłby mieć duże powodzenie, lecz jest to rzecz niezbyt dalekiej, być może, przyszłości. Chodzi narazie głównie o ilość i dobór materiału końskiego do tego celu, o stworzenie całej kadry dobrych steepler'ów i łódzki meeting daje poważną do tego pobudkę.

Historja stadniny Beberbeck, jej rody i reproduktory.

(ciąg dalszy)

Z rodu tego pochodzą dwie klacze państwowe: Lullu (Irrlehrer — Last po White Fox xx) 1924,

Langenburg (Irrlehrer — Ladenmädchen, po Beliané xx), 1925.

Rodzina VIII wywodzi się z klaczy pół krwi angielskiej Trompeuse, siwej, urodzonej w Anglii, w r. 1785.

Rodzina ta dzieli się na dwa rody: Orsowa i Optima.

Klacz rodowa *Orsowa*, ur. w Neustadt w r. 1866 po Torso od Ozetta po Spencer, 159 cm., kasztanowata, była klaczą piękną, głęboką o doskonałych chodach. Dała ona 5 ogierów do stad państwowych i 3 matki stadne, z których Optima wyróżniła się jako protoplastka jednego z najcenniejszych rodów żeńskich stadniny Beberbeck.

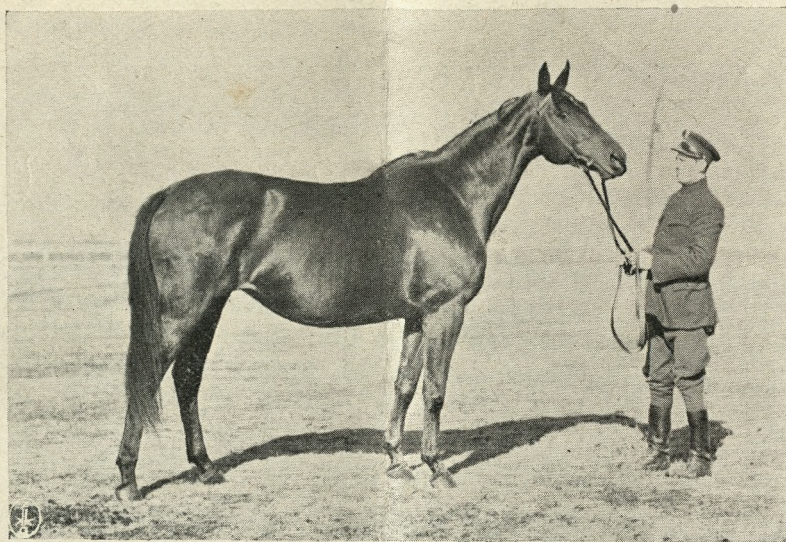
to mianowicie: klacz koścista i muskularna o pięknej łopatce i dobrych nogach, ale za to słabych lędźwiach i krótkim zadzie. Dała ona sławę Beberbecku *Optimusa* po Odoardo, jednego ogiera depa i 3 matki stadne. Z tego rodu wywodził się też Osman po Jubelgreis, z kl. Ortrud po Blondel, doskonały w swoim czasie ogier Państwowego Stada Ogierów w Sierakowie.

Od Optimy wyprowadzają się następujące matki:

Oxalis (Metellus xx — Oberpfalz, po Jubelgreis), 1918

Othero (Baltinglass xx — Olli, po Jubelgreis), 1920,

państwowe



Klacz A. B. C. (Irrlehrer—Adelaide po Y. Barometer—Le Butard xx —The Prince xx) ur. w Beberbeck 1923 r. sk. gn. 158 cm. rodz. 15.

Od Orsowy wywodzą się następujące matki:

Ossola (Lichtenstein — Obstblüte po Titus), 1915,

Oskulation (Irrlehrer — Ossola, po Lichtenstein), 1925,

Ostafrika (Cölestin — Ossola, po Lichtenstein), 1922, ord. hr. Żółtowskich, Urbanowo, woj. Poznańskie,

Obsternte (Lichtenstein — Obstblüte, po Titus), 1914, p.

Niemojowski, Chudopsice, woj. Poznańskie.

Z linii Orsowy wywodzi się obecny reproduktor czołowy działu beberbecków w Janowie — *Ortopede* (Mechanicus — Omphale po Y. Barometer), oraz cenny ogier stadny Ohrenschmaus (Arnfried xx — Ohrmuschel), znajdujący się obecnie w Państwowym Stadzie Ogierów Starogard.

Żywotność Orsowy przejawiała się tem, że córka jej Optima wytworzyła zupełnie odrębną gałąź genealogiczną, którą za ród uznać należy.

Optima, ur. 1874 w Neustadt, po The Colonel od Orsowa po Torso, gn., 158 cm., była pierwszorzędną matką, aczkolwiek pokrój jej pozostawiał nieco do życzenia. Była

Orgesch (Laudon lub Gaugraf — Orissa, po Lichtenstein), 1921,

Ophelia (Irrlehrer — Orissa, po Lichtenstein), 1925,

Orissa (Lichtenstein — Ortrud, po Blondel), 1915, hr. Zofja Mycielska, Wituchowo, woj. Poznańskie.

Rodzina VIII należy do najcenniejszych rodzin Beberbecku i odznacza się żywotnością, oraz licznymi i wartościowymi reproduktorami, że przytoczymy rekordowych:

Colorado po *Optimus* i Ceder po Chamant xx, który dał 16 ogierów państwowych.

Orinocco po Percunos i *Optima* po The Colonel, który dał 11 synów i wnuków ogierów państwowych.

Rodzina X wywodzi się od klaczy Stallmeister, ur. w Lopshorn, 1728 r., róż. siwej i dzieli się na dwa rody: Mira i Undine. Klacz rodowa *Mira*, ur. 1876 w Lopshorn po Brown Tommy xx od Minona po Florival, 156 cm., siwa, była szlachetną, lekką klaczą, proporcjonalną, o dobrych chodach.

Z tej linii pochodzą: Madeira (Irrlehrer — Mauer-schwalbe po Titus), 1926, państwowa.

Marlotte (Cölestin — Mauerschwalbe po Titus), 1920, hr. St. Łącki, Posadowo, woj. Poznańskie.

Klacz rodowa *Undine*, ur. 1867 w Lopshorn po Garrick xx od Thea po Mozart xx, gn. 159 cm., była pierwszorzędną, głęboką klaczą, która przedstawiała obraz szlachetnej a przytem fundamentalnej matki. Dała ona 7 klaczy stadnych i 1 ogiera państwowego.

Z wyjątkowego cennego rodu *Undine* wywodzą się 4 matki państwowe:

Unholde (Jubelgreis — Urkunde, po St. Tropez xx), 1912,

Ungunst (Irrlehrer — Unholde, po Jubelgreis), 1922,

Unbill (Irrlehrer — Unholde, po Jubelgreis), 1921,

Untreue (Amurath ox—Ucaria, po Jubelgreis), 1913,

Wprost od rodzonej siostry *Undine* — Norma'y pochodzi znany ogier czołowy Beberbecku, Jubelgreis po Lamberg.

czą silną, głęboką, ale nieco płaską, nieszczerólnie szlachetną, o dobrych chodach. Dała 1 ogiera państwowego i 1 klacz stadną.

Z tej linii pochodzi:

Siedlung (Irrlehrer — Sierra, po Birkhahn xx), 1924, p. Reinking, Charcice, woj. Poznańskie.

Do rodu XIII należy ogier *Solist* (Uncle Pat — Sierra po Birkhahn xx), Państwowe Stado Ogierów Bogusławice.

Rodzina XIV wywodzi się od klaczy *Fanny*, ur. w Beberbeck, 1805, gn. Linja żyjąca pochodzi od klaczy rodowej *Minna*, ur. w 1867 r., w Beberbeck, po Salamander od Satanella, po Birds eye, gn., 166 cm., pierwszorzędnej, rosłej i szerokiej matki, na dobrych nogach, o wydatnych chodach, która dała 3 ogiery państwowe i 7 matek stadnych.

Z tej linii pochodził cenny ogier *Mechanikus* (St. Tropez xx — Mechthild po Blondel), ogier czołowy w Gra-



Klacz OTHERO (Baltinglass xx—Olli po Jubelgreis—Blondel—Dandin xx), ur. w Beberbeck 1920 r. gn. 160 cm. rodz. 8.

Rodzina XII wywodzi się od klaczy *Dojna*, ur. w Lopshorn w r. 1733, c. gn.

Klaczą rodową jest *Pamela*, ur. 1876 w Lopshorn po Brown Tommy xx od Pandora po George IV xx, c. gn., 155 cm. Była to klacz bardzo szlachetna, szeroka i głęboka, o cienkiej szyji i małej głowie. Dała 3 matki stadne.

Z tej linii pochodzi następujących 5 matek państwowych:

Paprika (Baltinglass xx — Panzerkette, po Lichtenstein), 1919,

Palästina (Irrlehrer — Panzerkette, po Lichtenstein), 1923,

Papeia (Irrlehrer—Paprika, po Baltinglass xx), 1924,

Priska (Irrlehrer—Paprika, po Baltinglass xx), 1925,

Panzerhaube (Irrlehrer—Panzerung, po Mechanikus), 1924.

Ród żywotny i cenny; pochodzi z niego og. Panzerschild (Metellus xx — Pauke, po Y. Barometer) Państwowe Stado Ogierów Starogard.

Rodzina XIII wywodzi się od klaczy *Phedrę*, ur. w Beberbeck, w r. 1806, po Trouve, siwej.

Klacz rodowa *Silene*, ur. 1869 w Beberbeck, po Y. Phantom od Seraphine po Shinar, gn., 162 cm., była kla-

czą i Beberbeck, który przez jakiś czas stał w Państwowym Stadzie Ogierów w Gnieźnie, oraz Sierakowie, i zaznaczył się bardzo dodatnio w hodowli wielkopolskiej.

Do tego cennego i żywotnego rodu należą:

Maiensonne (Titus — Miss po Birkhahn xx), 1913,

Marie (Minnesig — Maruschka po St. Tropez xx), 1923,

Missgunst (Irrlehrer — Miss po Birkhahn xx), 1923,

Miese (Irrlehrer — Miesekatz po Titus), 1925, hr. St. Łącki, maj. Posadowo, woj. Poznańskie,

Matrikel (Gaugraf—Mechanik po Lichtenstein), 1923, p. Keilich, Ciechomice, woj. Warszawskie.

Rodzina XV wywodzi się od klaczy *Camille*, urodz. w Beberbeck 1806, gn. Wybitną klaczą rodową tutaj jest *Anatole*, ur. 1867 w Beberbeck, po Salamander od Arabe po Catfus, gn., 158 cm., która była pierwszorzędną, silną, na dobrych nogach — matką. Dała ona 4 ogiery państwowe i 2 klacze stadne.

Z tego rodu pochodzi og. Aufwand (Irrlehrer — Aufwärterin po St. Tropez xx), po którym przybyło do Polski kilka źrebiąt, og. Angelsachse (Beliané xx — Addition po

Y. Barometer) w Państwowem Stadzie Ogierów Starogard, oraz 13 następujących matek:

Alstermöve (Lichtenstein — Adresse po Le Butard xx), 1915,

Aase (Metellus xx — Addition po Y. Barometer), 1917,

A.B.C. (Irrlehrer—Adelaide po Y. Barometer), 1923,

Amalie (Gaugraf — Amelie po Titus), 1919,

Ala (Irrlehrer — Alräunchen po Beliané xx), 1919,

Anna v. Lichtenstein (Lichtenstein — Aufwärterin po St. Tropez xx), 1918,

Annen (Baltinglass xx — Adelaide po Y. Barometer), 1921, -

Antithese (Irrlehrer — Ankerspille po Jubelgreis), 1923,

Amsel (Irrlehrer — Astarte po Y. Barometer), 1921, Audienz (Cölestin—Aufwärterin po St. Tropez xx), 1923,

Amnestic (Irrlehrer — Aufwärterin po St. Tropez xx), 1925, p. B. Walicki, Krzesłów, woj. Łódzkie,

Aufgabe (Irrlehrer — Aufnahme po Lichtenstein), 1923, p. B. Walicki, Krzesłów, woj. Łódzkie,

Avalun (Irrlehrer — Astarte po Y. Barometer), 1923,

K. v. Seidlitz, Śródka, woj. Poznańskie.

Jest to ród nader cenny i wyróżniający się wyjątkową żywotnością, jeden z najżywoźniejszych rodów beberbeckich.

(D. c. n.)

Inż. Jan Grabowski.

O związkach hodowlanych.

(Dokończenie).

System angielski — polega na zapisywaniu do ksiąg zarodowych na zasadzie wiarogodnych meldunków przychówku bez bonitacji, jedynie na wyspie Jersey, oprócz meldunków wymagana jest bonitacja i sztuki z najdłuższymi rodowodami do ksiąg nie są wpisywane, o ile nie są exterieur'em odpowiednie. System niemiecki — polega na zasadzie wiarogodnych meldunków przychówku i bonitacji, dokonywanych przez Komisje lub inspektorów Związków. W Polsce, oprócz koni pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej, ten ostatni system przeważnie jest przyjęty z pewnemi modyfikacjami.

Organami Związków są: Walne Zebranie, Zarząd, Prezes, Komisja Rewizyjna i Komisja Kwalifikacyjna. Prawa tych organów oraz ich kompetencje we wszystkich statutach są podobne; nie będę ich wymieniał, gdyż są one znane, natomiast dłużej zatrzymać się muszę nad rozpatrzeniem i zanalizowaniem najważniejszego organu fachowego Związków, jakimi są Zarządy oraz wymagań od ludzi do nich wchodzących.

„Autorytet — to prawo rozkazywania i zdolność do nakazywania posłuszeństwa wobec siebie. Należy rozróżniać autorytet urzędowy, związany ze stanowiskiem kierownika i autorytet osobisty, płynący z inteligencji, wiedzy, doświadczenia, wartości moralnej i położonych zasług. Wszędzie, gdzie autorytet działa, rodzi się poczucie odpowiedzialności. Ponoszenie odpowiedzialności zapewnia Zarządom i dobrym wykonawcom poważanie. Naogół ludzie boją się odpowiedzialności, chociaż pożądamy władzy. Dobry przełożony powinien mieć sam i rozszerzać dokoła siebie odwagę ponoszenia odpowiedzialności. Najlepszą rękomią przeciw wszelkim słabościom jest wysoka wartość osobista, a przede wszystkim moralna przewodnictwa. Wartości tej nie nabywa się ani urzędowo, ani na mocy praw własności“ (prof. Fayol). Powinna tkwić i zwykle tkwi ona w ludziach wybranych, przez dobrze ze sobą zaznajomionych, rozumiejących się, uświadomionych i wytrwale do określonego celu dążących, wyborców. W Związkach Hodowlanych, gdzie winni koncentrować się najinteligentniejsi z pomiędzy ludzi pracujących w rolnictwie, powinny być brane pod

uwagę przy wyborze do Zarządu wartości osobiste, moralne i zawodowe — te ostatnie potwierdzone nie piękniemi, okrągłemi przemówieniami, lecz rezultatami, niedość w stajniach, owczarniach i t. p., ale na wyścigach, wystawach, pokazach, gdzie można porównywać i wyrokować na mocy orzeczenia sędziów. Długo i dużo trzeba się napracować, żeby wziąć na swoją odpowiedzialność to najtrudniejsze z zadań rolnika-hodowcy brzemie prowadzenia Związków Hodowców, czasem starej, ustalonej powszechnie znanej czasem konsolidującej się rasy. Na stanowiska kierownicze powołują hodowcy ludzi doświadczonych, kompetentnych w swoim zawodzie, administracyjnie wyrobionych i znanych z długoletnich zasług na polu hodowlanem i społecznem. Prowadzenie i doskonalenie, selekcyjonowanie stajni, obory, owczarni i t. p. trudno porównać nawet z jednorocznym obsiewem ziemiopłodów, gdzie w parę lat jest możliwość błędy poprawić — w hodowli fałszywy krok — to nieraz jej koniec. Konkurenci wysuwają się naprzód, sława mija, nikt o materiał zarodowy zachwianego stada się nie pyta.

Towarzystwa i Związki Hodowlane powstały w Anglii w końcu XVIII wieku. Pierwsza księga stadna koni „General Stud Book“ angielski czyli księga rodowodowa, albo Księga Złota koni, została założona w r. 1791. W Polsce T-wo Wyścigów Konnych, prowadzące jednocześnie księgę stadną, zostało założone w 1841 r.

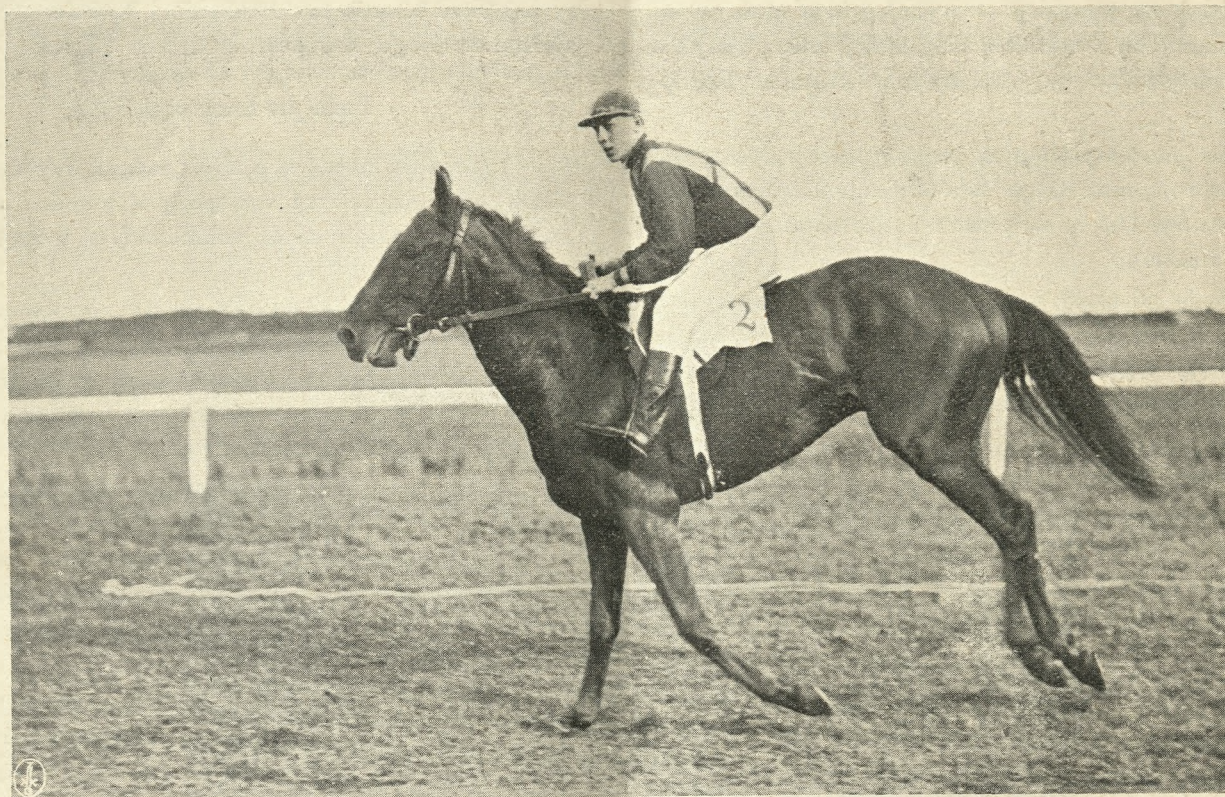
W pierwszej połowie XIX zaczęto zakładać też księgi stadne dla niektórych ras bydła rogatego. W roku 1822 założono w Anglii księgę rodowodową bydła rasy Short-horn. Księga rodowodowa dla bydła holenderskiego (Zach.-Fryzyskiego) istnieje od r. 1879. Związek Hodowli Czerwonego Bydła Polskiego w Małopolsce istnieje od r. 1894. Dzisiaj w Polsce jest kilkadziesiąt Związków koni, bydła, owiec, świń i innych. Tylko dawno istniejące organizacje, mające do czynienia z materiałem dobrze wypróbowanym i znacznie przewyższającym pod względem wartości ten, który nie jest zarejestrowany w księdze stadnej, mogą wytrzymać konkurencję z potężnymi Związkami zachodniej i centralnej Europy, w których to Związkach mieści się cała wy-

soka hodowla (Hochzucht) po niemiecku zwana. Związków tych na Zachodzie są setki w rozmaitych cywilizowanych krajach.

Pojęcie i słowo „standart” — zmusiło wszystkich hodowców cywilizowanego świata do usilnej, wytrwałej, umiejętności, na wiedzy i doświadczeniu opartej pracy i położyło wielką odpowiedzialność na sfery kierownicze Związków. Hodowla w centralnej i zachodniej Europie, od dawna potężna, nie da się łatwo wyprzedzić; ideałem naszym jest jej dorównać. Stosunki nasze glebowe i klimatyczne podobne

okaz czystej rasy. Praktyczne konwencjonalne pojęcie rasy jest elastyczne i niedosyć określone. Stają się one dopiero zupełnie określone, gdy je zastosujemy do określonej rasy w określonym czasie.

Nie znajdujemy żadnej trudności, gdy mamy odpowiedzieć na pytanie, na jakiej podstawie mówimy, że ten koń jest angielskim folblutem, a owa krowa czystej rasy holenderskiej. Podstawa nasza zmienia się jednak, jeżeli odpowiednie organizacje hodowlane zmieniają zasady hodowli, jakich się obecnie trzymają, i jeżeli przytem zmieniają



GOZDAWA, 3 l. og. kaszt. (Wily Attorney—Red Start) hod. A. i J. Bronikowskich, własność p. H. Cichowskiego, zwycięzca tegorocznej Wielkiej Nagrody Łódzkiej (20.000 zł.—2400 mtr.) pod j. M'chalczykiem.

do wschodniej Europy, dają nam wyższość w ekspansji naszego materiału zarodowego do krajów na północ, wschód i południe położonych.

„W praktyce hodowlanej niema jednolitego pojęcia rasy, nawet w znaczeniu konwencjonalnem, nie może być bowiem takiej konwencji, która by uwzględniała wszystkie lokalne stosunki dla wszystkich istniejących ras. Każda rasa ma swoje osobne normy ściślejsze lub mniej ściśle, podług których się kwalifikuje, czy zwierzę może być uznane za

normy „tyczące się konwencjonalnej czystości rasy” (prof. Klecki).

Należy więc kultywować ideę Związków hodowlanych, idących temi samymi drogami do jednego celu dla ujednolajnienia racjonalnych metod wychowu i zaprowadzenia jednolitego księgowania, t. j. tych najważniejszych podstaw każdej hodowli.

Stanisław Kierznowski
(junior).



Wystawa Rolnicza w Budapeszcie.

W dniu 20 — 25 marca 1930 r. odbyła się w Budapeszcie doroczna Wystawa Rolnicza.

Zarząd Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi w Warszawie, wobec zaproszenia redaktora Gazy Rolniczej p. Jana Lutosławskiego, który organizował wycieczkę na wystawę — wydelegował mnie w celach zapoznania się z hodowlą węgierską, która znajduje chętnych nabywców w rozmaitych krajach Europy i Ameryki.

Po raz pierwszy miałem możność zobaczyć tę hodowlę, o której przez długie lata słyszałem i którą znałem z literatury. Dziełem się przeto wrażeniami z Szanownymi Czytelnikami.

Nie będę poruszał powszechnie znanych sprzyjających hodowli warunków klimatycznych i glebowych.

Hodowlę węgierską reprezentowało na wystawie 214 koni, podzielonych na następujące rasy, a mianowicie:

— arabów półkrwi i lipizanery 63 szt. — 13 wystawców, angloarab jeden, półkrwi angielskiej 67 szt. — 38 wystawców, noniusy 60 szt. — 31 wystawców, ciężkie 23 szt. — 8 wystawców.

Z tych działów najbardziej imponująco przedstawiały się orientale i lipizanery, oraz półkrew angielska.

Dział arabów, orientali i lipizanerów.

Ogółem 13 hodowców wystawiło 63 konie, z czego hr. Esterhazy z Tata (Totis) — 32 konie: 24 orientali siwych: 6 ogierów i 18 klaczy, 8 lipizanerów: 5 ogierów i 3 klacze.

Reszta z tego działu 31 szt. należało do 12 właścicieli, z których 9-ciu przedstawiło 15 arabów i półkrwi arabów, a 3-ch 16 szt. lipizanerów.

Bezsprzecznie najwspanialej przedstawiała się hodowla hr. Esterhazy'ego, nie tylko w tym dziale, ale na całej wystawie. Najbardziej zachwycił mnie dział Shagya'ów. Takie wyrównanie typu, cechy orientalne, prawidłowość budowy, przy względnie nawet dużym wzroście, nie da się opisać. Tego rodzaju koni nigdzie się nie widzi, dlatego też zasługują one na miano „Arabów węgierskich“.

Pierwszy raz w życiu miałem sposobność widzieć podczas konkursów jazdy taką stawkę koni z tej słynnej stajni; 5 siwych Shagya — dosiadane przez berejtera i 4-ch chłopców stajennych, przedelfilowały na arenie konkursowej połowym galopem, wzięły kilka przeszkód, następnie wyszeregowywały się strzemię przy strzemienu i (jak w prix couplé) na komendę przekantrowały z 500 mtr. skacząc 2 hyrdy, to bezsprzecznie pierwszorzędnym konie myśliwskie.

Na konkursie ekwipaży imponująco wyglądała 5-tka siwych Shagya, nadzwyczajnie zebranych i każda wielkiej wartości. Piątka ta powożona była przez mistrza

jazdy Wolfa. Nie umiem nawet dokładnie opisać tego wrażenia, jakiego doznaliśmy patrząc na ten zaprząg.

Lipizanery z tejże stajni są bardzo piękne i udane, jednak z Shagya'mi konkurować w żadnym razie nie mogą. Z lipizanerek w uprzęży bardzo ładnie przedstawiały się siwe klacze hr. Pallavicini. Ładnie zebrana para, ale niewielkiego wzrostu, maximum 152 cm.

Dział pół krwi angielskiej.

Przedstawiał się bardzo dodatnio. Wystawcami byli przeważnie gospodarze mniejszej własności, należący do Związku „Tolmatamasi es vidake felver lotenyeszto egy-esület tagjai“.

Tu znakomicie wyróżniał się przychówek ogiera Maxim II, wys. półkrwi ang. ze stada w Kisber i syn jego Marvany, ogromnej miary 3-latek kasztanowaty; hodowca jego Geist Guyla przedstawił 6 ogierów 3 letnich, z czego 4 zostały zakupione.

Nadzwyczajnie przedstawiała się klacz 74 Kese, gniada 17 letnia po og. 568 Shannon 9 z kl. Sütvengi, wyróżniona nagrodą I-b. W tym wieku z takimi nogami i takimi ruchami, tak świeżo wyglądającego konia trudno spotkać. Klacz ta była nie do kupienia. Właściciel jej Kiss-Elek z Regöly.

Klacz Nr. 77 „Annus“, gniada 7-letnia po og. półkrwi 75 Dunure II, wyróżniona nagrodą I-a, choć znakomita, jednak nie mogła pójść w zawody z klaczą 74 Kese.

Niemniej pięknym okazem hodowli włościańskiej był ogier Nr. 65 kasztan „Pici“ po og. Nagygyante z kl. 134 Törzshanca, własność Antal Peter z Regöly.

Kolosalnej budowy og. Nero, kasztan 4-letni po og. Shannon z kl. Gidran z wymiarami na oko 175 — 200-22, bardzo suchy, znakomicie ożebrowany, świetnie związany, a przytem lekki w ruchach i doskonale kłusujący.

Ostatni z wybitnych koni był gniady bez odm. ogier 3-letni „Ujkut“, nie mogłem się dokładnie dowiedzieć jego rodowodu.

Jest z rodu „Furioso“, zdaje się po kądzieli, a po ogierze wys. półkrwi. Ten c. gniady ogier przedstawiał dla mnie ideał harmonji budowy konia półkrwi, tak pod względem szlachetności form, jak i odpowiedniego kalibru i budowy, miary średniej 156 — 158 wzrostu. Hodowcą Ujkuta jest p. Juranek Lajos Pusztajkut n. p. es. v. a Pusztateneyo Szolnok mege.

Noniusy w ilości 16 szt. przedstawione przez Zarząd dóbr Mesöhegyes były bezsprzecznie piękne, niektóre jednak za wielkie, za ciężkie, np. klacz nosząca Nr. 163 według katalogu miała wzrost 176 cm., klatka 203 cm., pod kolanem 23 cm., a jej towarzysza 174 — 198 — 22½. Wymiary te były zaznaczone na tablicach. Klacze te w zaprzęgu na konkursie ekwipaży ruszały się bez energii i słabo. Reszta Noniusów, należąca przeważnie do mniej-

szej własności, nie przedstawiała typu wyrównanego. Wybitne w tym dziale były dwie kare klacze bar. Körnfelda Morica: 6-letnia Zsofi i 4-letnia Szikra, które uczestnicząc w konkursie ekwipaży nadzwyczajnie się ruszały i tak świetnie kłusowały, że na arenie konkursowej były co do szybkości bezkonkurencyjne.

Dział koni ciężkich.

Dział ten był słabo reprezentowany i składał się z kilku ras: jeden z rodu Shire'ów, kilka koni metysów, nieokreślonej rasy, 3 klacze gniade z dawnych murakozów (węgiersko-ardeńskich) już mocno zdegenerowanych

Koheilan VI. lat 8 Koheilan IV i Merzouch.

Koheilan V. lat 10.

Obojan VI. lat 20 Obojan V i Jussuf.

4-letnie ogiery półkrwi arabskiej — czółowe reproductory, z których najlepiej mi się podobał Shagya XXII 16-letni.

Pozatem przedstawiono nam 3 młode ogierki 3-letnie, jak na orientale bardzo dobrze wyrosnięte.

Dość pobieżnie przeszliśmy stajnie klaczy stadnych matek cz. krwi arabskiej i półkrwi. Klacze nie mają przegród, są wiązane tylko do owsa, pozatem chodzą luzem po stajni. Ponieważ trzeba było już jechać na pociąg, by wieczorem przybyć do Kisber, musieliśmy wcześniej, nie-



ECLAIR, 2 l. og. kaszt. (Bafur—Bay Leaf) hod. A. hr. Potockiego z Łańcuta, własność K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, niepokonytryumfator w Łodzi (ż. Magdaliński).

belgami, konie te są większe, bez ruchów i zapewne bardziej miękkie w użyciu od dawniejszych murakozów.

Zwiedzanie stad w Babolnie i Kisber przez całą wycieczkę, wypadło, jak dla mnie koniarza, słabiej, gdyż wycieczka zwiedzała całość gospodarczo-przemysłową majątków, a więc oborę, fabrykację serów i chlewnię, co zabrało dużo czasu, więc na zwiedzenie hodowli koni pozostawało zbyt mało czasu.

W Babolnie widzieliśmy 5 ogierów lipizanerów: Infitato 5; Pluto 18; Maestoso, Conversano XIII, Neapolitano-Capriola.

Arabów cz. krwi 5 szt.

Latour — szpak po Kafifan i Sahara z Gumnisk.

Siglavi Bagdadi III.

Merzouch I. 26 lat cz. arab.

stety, opuścić Babolnę — to półtora wiekowe gniazdo hodowli arabów na Węgrzech.

W Kisber, stadzie pełnej krwi angielskiej, znanym nie tylko na Węgrzech, ale na całym kontynencie ze swych sław wyścigowych np. Kisber zwycięzca Derby w Anglii, również mieliśmy b. mało czasu, gdyż o godz. 9 rano pojechaliśmy zwiedzać na folwarku fabrykację serów, po tem oborę, dopiero koło 11-ej powróciliśmy na folwark, gdzie stoją klacze zarodowe półkrwi, tu również stosowany jest taki sam system stajni ogólnej jak w Babolnie.

Klacz półkrwi nadzwyczajnej budowy i kościste. Do hodowli dopuszczane są tylko klacze, które w wieku lat 3-4 odbyły trening i próby wyścigowe na dystansie 3 kilometrów.

Świetnie przedstawiała się klacz Rakietka c. kasztanowata, która przed karierą stadną, wygrała dystansową

próbę 320 kilometrów w 3 dni, a 4-go dnia przeszła 24 klm. w czasie o 20 minut szybszym od przepisanego.

Powróciwszy z folwanku p. Polnicki — vice dyrektor stada, — pokazywał nam w samym Kisber ogiery pełnej krwi i ogiery półkrwi. Ze względu jednak na pośpiech przegląd ogierów odbył się w zbyt szybkim tempie, gdyż o godz. 5 musieliśmy być w Budapeszcie na posiedzeniu Towarzystwa Rolniczego.

Dzięki uprzejmości p. Fay — urzędnika Ministerstwa Rolnictwa, mieliśmy możliwość z p. M. zwiedzić stado Tow. Akc. „Hípia“ w Diospuszta. Stajnie przepysznie na wielką skalę urządzone z wygodnymi obszernymi budynkami, rozległymi okólnikami przedstawiają się imponująco.

W Diospuszta stoja 4 reproduktory:

Naplopo c. gniady po Fázmán ur. w 1923 r. z kl. The Cyprian po Cyllene.

St. Becan sk. gn. po Hurry On ur. 1922 w Anglii.

Viceroy gn. po Tetrarch ur. w 1916 r. z kl. Sweet Vernal po St. Frusquin.

Sanskrit kaszt. po St. Frusquin ur. w 1913 r. w stadzie bar. Rothschilda z kl. La Sage po Jeddah.

Klacz w obecnym sezonie było przeszło 100 sztuk, z czego własnych Tow. Akc. Hípia 60, a około 50 nadesłanych do kopulacji.

Dokładnie opisać taką ilość klaczy jest niezmiernie trudno. Spora ilość klaczy, jako materiał hodowlany jest imponująca, choćby wziąć taką klacz importowaną z Anglii, „Ciceronienne“ po Cicero z kl. Pearl Mosque po St. Frusquin — babka Temple Hill po Kendal, a pod nią 2 miesięczne źrebię kolosalnej budowy po Craig-an-Eran, a takich klaczy jest bardzo dużo. Z bardzo szczegółowo wypisanych przy każdym boksie rodowodu, performance i kariery stadnej danej klaczy, możnaby wyciągnąć bardzo ciekawe refleksje co do różnych teorii, które w praktyce niezupełnie się sprawdzają. Mam tu na myśli sprawę żrebnosci klaczy. U nas stosowana jest zasada, że za matkę stadną nie można uważać tej klaczy, która przez trzy lata zrzędu nie miała potomstwa, a więc była jałową. Tymczasem rzeczywistość przeczy tej zasadzie. W Diospuszta jest klacz sk. gn. Maycup po Cupbearer s. Orme z kl. Maybole po Ayrshire, której kariery stadna tak się przedstawia: 1915 — jałowa, 1916 — jałowa, 1917 — żrebna, 1918, 1919 i 1920 jałowa, 1921 i 1922 — żrebna, 1923 i 1924 — jałowa, 1925 — żrebna, 1926, 1927 i 1928 — jałowa, 1929 i 1930 — żrebna.

Jest to więc temat do rozważenia dla naszych hodowców i teoretyków.

Pozatem uwagę na siebie zwracała kl. Alpenfee kaszt. ur. 1912 r. po Con amore z kl. Blockade po Gaga, która nie może poszczycić się świetną karierą wyścigową, gdyż jako 2 letnia raz była IV-tą, a jako 3-letnia nie nie wygrała. Jednak klacz ta uważana jest za jedną z najlepszych matek stadnych na Węgrzech.

Pokazano nam następnie roczniaki: 20 ogierków i 80 klaczek, które przedstawiają się niebywale świetnie pod względem rozwoju.

Roczniaki stoja w ogólnej ogromnej hali na swobodzie (nie w oddzielnych boksach jak u nas) i wiąże się je tylko do koryt przy zadawaniu owsa i czyszczeniu. Żadnych drabin do siana niema. Złośliwe sztuki są izolowane. Ogiery i klaczki stoja oddzielnie, również oddzielnie znajdują się one na obszerne okólnikach, których jest moc niezliczona.

Roczniakami opiekuje się stary Goodway, który przed laty był żokejem w Sernickiej stajni L. Grabowskiego; — wspominał dawne czasy, kiedy wygrał na Krakusie poważniejszy wyścig od Trytona hr. Nieroda.

Roczniaki zaczynają od maja pędzić luzem po dużym okólniku idealnej konfiguracji, w jedną stronę pod górkę, a w drugą z góry. Na jesień odstawia stary Goodway swych pupilów do Alag, gdzie stajnia treningowa bierze je pod siodło.

Z Diospuszta odesłano nas do Tata, gdzie przenocowawszy w wygodnym i eleganckim hotelu, nazajutrz zwiedzaliśmy hodowlę tych idealnych arabów węgierskich w Tata (Totis) hr. Esterhazy'ego. Dyrektor stada p. Müller przysłał po nas parę białych lipizanerek, które nas przewiozły prześliczną drogą (4½ klm. nad jeziorem) do folwarku, gdzie znajduje się stado. Prawdziwy raj dla hodowcy: świetne budynki, wewnętrzne urządzenie stajni ostatnie słowo praktyczności, wygody i higieny. Moc okólników, szpringartenów, maneż odkryty.

W czasie naszej bytności powracały znane nam już konie z wystawy w Budapeszcie. P. Müller koni tych nam już nie pokazywał, a jedynie klacze i młodzież tak z działu arabskiego, jak i z działu lipizanerów. Klacze, które wypuszczano po jednej na okólnik przy stajni, prezentowały się w ruchach nadzwyczajnie, tak co do ich prawidłowości, jak również i stylu. Każda bez wyjątku wychowanka Totis, z działu arabskiego, powracając luzem do stajni, przeskoczyła 2 drągi okólnika z taką wprawą i swobodą, że widać od razu jak systematycznie wszystkie konie są tam trenowane. Wyszukanie służby stajennej niebywałe i trudne do opisanie. Klaczy jest sześćdziesiąt kilka, z czego większość lipizanerek, a reszta Shagya.

Widziałem w Totis dnia 28 marca źrebięta 4 i 4½ miesięczne od kl. lipizanerek, t. j. urodzone jeszcze jesienią 1929 r.. Totis z Babolną dzielą się niektórymi ogierami lipizanerami w ten sposób, że jeden ogier odbywa sezon kopulacyjny w Totis, a na jesieni kryje w Babolnie i naodwrot.

Właśnie takie 2 żrebacki ogierki 4½ miesięczne przy matkach w podziw nas wprawiały swymi ruchami paradjerskimi. Ruchy te u tak młodych żrebacków są już wrodzone i mocno się dziedziczą, gdyż robią wrażenia ruchów starego konia poruszającego się hiszpańskim krokiem.

Po skończeniu przeglądu, przewiózł nas pan Müller z powrotem do Totis do stajen pałacowych, gdzie widzieliśmy masę koni znanych z wystawy, no i niebywale pięknie i luksusowo urządzone stajnie i starego 20-letniego Shagya X z 4-ma nogami jak stal suchemi i świetnie się ruszającego w kłusie.

P. Müller odwiedził nas do hotelu i obiecał przysłać opis stada w Totis od czasu jego założenia. Totis, jak mówił p. Müller, ma do sprzedania corocznie 15 — 20 koni ogierów i klaczy. Cena zależnie od osobników od 1.000 do 12.000 pengów.

Hr. Esterhazy założył szkołę jazdy — ujeżdżania i obchodzenia się z końmi dla okolicznych włościan —

amatorów hodowców. Szkoła ta posiada 24 — 36 uczniów z kursem 2-miesięcznym, a to dlatego, aby ci ludzie umieli swoje konie przedstawić i sprzedać wprost odbiorcom omijając pośredników handlarzy.

Gustaw Epstein.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego**, po daje do wiadomości, że po porozumieniu się z Komisją Remontową Nr. 1, zmienione zostały terminy spédów remontowych, jak następuje:

- m. Hrubieszów 1 dzień — dnia 9 września r. b.
- m. Zamość 2 dni — dnia 10 i 11 września r. b.

— **Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych** komunikuje o Walnem Zebraniu Członków Honorowych i Stałych Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych, które odbyło się dnia 15 czerwca 1930 r.

Przyjęto do wiadomości i zatwierdzono sprawozdanie kasowe za r. 1929.

Przyjęto do wiadomości i zatwierdzono sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, oraz udzielono Zarządowi absolutorjum.

Do Komisji Rewizyjnej na r. 1930 wybrano pp.:

M. Chłapowskiego, płk. Łakińskiego, mjr. Zygmunta Moszczeńskiego, radcę Apolinarego Osowickiego, Antoniego Przyłuskiego.

Na członków stałych przyjęto:

rtm. Józefa Kiełpsza, mjr. Mikołaja Mikulina, Edwarda Olexa, dr. Bronisława Zakrzewskiego.

Uchwalono zmienić nazwę Towarzystwa — zamiast Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych tow. zap. w Poznaniu, na „Towarzystwo Wyścigów Konnych — Ziem Zachodnich tow. zap. w Poznaniu”.

— Ogłoszenie wag.

Handicap Otwarty Nr. 1 dla 3-latków, 10.000 zł. — 2100 mtr.
Warszawa, dnia 30 sierpnia 1930 roku.

Grom II	65	Impas II	54
Lutin	63½	Rinaldo	53½
Gozdawa	62	Ilbit	53½
Beduin	60½	Bizun	53
Głuszec	59	Konsul	53
Douceur de Vivre	58½	Piruet	52½
Derkacz	58	Puck	52½
Grzela	58	Hegira	50
Roi Barde	57	Kamionka	49
Blue Boy	56½	Białozór B. W.	50
Ironja	54½	Goniec II	49½
Dick	56	Tyr	49
Bimbus	55½	De Kobra	47
Dam	55	Harriman	48
Ben Hur	55	Jastarnia	46
Mindowe	54	Gardenja	45

Handicap Otwarty Nr. 2 dla 4-ro l. i. st., 10.000 zł. — 2400 mtr.

Huk	65	Colonel	61½
Ghazi	63½	Cyklon II	61
Madryt	62½	Jaszczur II	60

Granat	59½	Oleś	53
Egmont	59	Fanfara	52½
Fordon	58½	Gasparone	52½
Centaur	58	Figaro II	52
Florimond	58	Mag	52
Szeryf	57	Faustine II	50
Haga	54½	Ponteba	49½
Paroman	55½	Wulkan	51
Figaro	54½	Estramadura	49
Fenomen	54½	Tercyna B. W.	48
Czart	54	Pircyk	49
Aurelius	54	Furja	47
Mah Yongg	53		

Handicaper: St. Miszewski.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W BYDGOSZCZY.

Dzień dwunasty. Sobota, 26 lipca.

Pochmurno. Tor elastyczny.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Żupan, j. Chomicz — 1, Aida II — 2, Intryga — 3; Nikanor — nie skończył gonitwy.

Wygrane w 4 m. 50 s. trzymany o niezl. il. d.; III o niezl. ilość dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 850 mtr.: Ciośka L. J. bar. Kronenberga, chl. Rutkowski — 1, Jedynek — 2, Gazda — 3; bez miejsca: Traversalle.

Wygrane w 57½ s. łatwo o 2 d.; III o 1eb.

III. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska im. Prezesa Rady K. Zychlińskiego. Dystans około 850 mtr.: Majdan Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Legia — 2.

Wygrane w 58 s. łatwo o 3 d.; III o 4 dł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 m.: Lipka por. Miklaszewskiego, j. Lipowicz — 1, An de — 2, Antypka — 3; bez miejsca: Precioza.

Wygrane w 1 m. 47 s. łatwo o 2 d.; III o 2 dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Dagobert K. i K. Ważyńskich, j. Sulik — 1, Umizg — 2.

Wygrane w 3 m. 1 s. wysyłany o 1 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Kincsör por. A. Koralewskiego, wł. — 1, Zwillingschwester 2, Eskorta — 3; bez miejsca: Muchomor; Fürstenberg złamał nogę.

Wygrane w 3 m. 1 s. wysyłany o ½ d.; III o 3 dł.

Dzień trzynasty. Niedziela, 27 lipca.

Pogoda. Tor elastyczny.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 850 m.: Czamara L. J. bar. Kronenberga, j. Tobiasz — 1, Jedynek — 2, Sonja II — 3; bez miejsca: Jedyna.

Wygrane w 56 s. dowolnie o 4 d.; III o 3 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około

3600 mtr.: Blitzmädel II — 1, Zagończyk — 2, Tippel — 3; bez miejsca: Wildgraf.

Wygrane w 4 m. 53 s. dowolnie o 2 dł.; III o 6 dł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Lama Ign. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchałka — 1, Basia II — 2, Bambus — 3; bez miejsca: Wiedenka.

Wygrane w 1 m. 47 s. wysyłana o ½ dł.; III o 6 dł.

IV. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska loteryjno-sprzedażna. Dystans około 1800 mtr.: Lindwurm Grona ofic. 15 p. ułanów, j. Kończal — 1, Zwillingsschwester — 2, Flos — 3; bez miejsca: Lotnik, Blues, Peau de Belle.

V. Nagroda 6.000 zł. Gonitwa Wielka z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Horedenka Grona ofic. 15 p. ułanów Pozn., por. Bobiński — 1, Lapis Lazuri — 2, Too Good — 3; bez miejsca: Iwan II i Coco.

Wygrane w 5 m. 31 s. trzymana o niezł. il. dł.; III o niezł. ilość długości.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Lawa Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Scarlet Pimpernel — 2, Gazimur — 3; bez miejsca: Bosfor i Nelke.

Wygrane w 1 m. 46 s. wysyłana o ½ dł.; III o 3 dł.

VIII. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Le Merlot Grona ofic. 15 p. ułanów Pozn., chł. Rzyński — 1, Korea — 2, Czekolada — 3.

Wygrane w 2 m. 59 s. dowolnie o 8 dł.; III o niezł. il. dł.

ZAGRANICZNA.

ANGLIA.

— Zwycięzca tegorocznego angielskiego Derby 3-letni og. gn. Blenheim, własność ks. Aga Khan, zostanie wycofany w tym roku z treningu i przejdzie na reproduktora do stada swego właściciela we Francji, w Marly la Ville. Blenheim otrzyma w pierwszym roku 20 klaczy do pokrycia, z czego 15 klaczy obcych właścicieli. Cena za stanówkę wynosi 50 tysięcy franków.

— Goodwood, 29 lipca.

Ham Produce Stakes, 3.448 £ — 1.000 mtr. dla 2-latków.

1. Lindos Ojos, kl. siwa (Buen Ojo — Fourfold po The Tetrarch) lady Mc. Calmont, 54 kg., ż. H. Beasley.

2. og. gn. po Phalaris — Love Oil, Sir A. Bailey, 55 kg., ż. B. Carslake.

3. Windybrae, og. gn. (Manna — Windyridge) lorda Woolavington, 58½ kg., ż. F. Fox;

bez miejsca: 4. Finale, 5. Sherab, 6. Carola, 7. Phryne.

Wygrane o ¾ — 2 dł. Czas: 1:14,8. Zakłady: 13:8, 11:2, 9:4.

Stewards Cup, (handicap) 1.515 £ — 1200 mtr.

1. Le Phare, 4 l. og. gn. (Phalaris — Eagle Snipe) ks. Aga Khan, 51¼ kg., ż. M. Beary.

LE PHARE, og. gn. ur. w 1926 r.	Phalaris (1)	Polymelus 3	Cyllene 9	Bona Vista 4
			Maid Marian	Arcadia 9
				Hampton 10
		Bromus	Sainfoin 2	Quiver 3
			Cheery	Springfield 12
				Sanda 2
	Eagle Snipe 7	White Eagle (5)	Gallinule 19	St. Simon 11
			Merry Gal	Sunrise 1
				Isonomy 19
		Snoot	Perigord 19	Moorhen 19
			N. R. A.	Galopin 3
				Mary Seaton 3

2. Fleeting Memory, 5 l. og. gn. (po Vencedor) Mr. Sol Joel, 51¼ kg., ż. T. Weston.

3. Songe, 6 l. og. gn. (po Sundari) senior J. Farsky de Dadas, 55¾ kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: 4. Pegasus, 5. Grandmaster, 6. Flute, 7. Guards Parade, 8. Duchess of Mars, 9. Reedsmouth, 10. Polar Bear, 11. John Silver, dalej: Oak Ridge, To You, Friarvine, Rattlin the Reefer, Holikoki, Pachalik, Fingle Bridge, Fair Diana, The Masher, Knight Error, Zambelli, Triptych, Whoopee, Phonemeter, Early Closing, Scotford, Claudine.

Wygrane o kr. łeb — 3 dł. Czas: 1:13,4. Zakłady: 100:8, 7:1, 28:1.

Richmond Stakes, 1.631 £ — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Four Course, kl. gn. (Tetratema — Dinner po Dinneford) lorda Ellesmere, 59½ kg. ż. F. Fox.

2. Disarmament, og. gn. (po Beresford) Mr. H. F. Clayton, 55¼ kg., ż. T. Weston.

3. Marquise, kl. gn. (po Thunderer) Mr. J. B. Joel, 54 kg., ż. B. Carslake;

bez miejsca: 4. Wall Street, 5. Nushirawan, 6. Burak, 7. og. po Milesius — Batusha, 8. Ponsardin, dalej: Craignish, Fleur, Cicada.

Wygrane o 1 — 5 dł. Czas: 1:15,8. Zakłady: 13:8 „na”, 15:2, 25:1.

Gratwick Produce Stakes, 3.411 £ — 2400 mtr. dla 3-latków.

1. Rameses the Second, og. kaszt. (Gainsborough — Grande Rapide po Hurry On) Mr. W. G. Singer, 54 kg., ż. C. Ray.

2. Singapore, og. gn. (po Gainsborough) lorda Glanely, 58½ kg., ż. R. Richards.

3. Son of Mint, og. gn. (po Son in Law) Mr. J. Brown, 54 kg., ż. F. Lane;

bez miejsca: 4. Sherness.

Wygrane o kr. łeb — 3 dł. Czas: 2:45,6. Zakłady: 11:8, 5:4 „na”, 20:1.

— 30 lipca.

Lavant Stakes, 1.925 £ — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Lemnarchus, og. gn. (Friar Marcus — Lemnos po Lemberg) lorda Ellesmere, 58 kg., ż. F. Fox.

2. og. po Beresford-Portree, Sir A. Bailey, 55 kg. ż. H. Beasley.

3. Tetaru, kl. siwa (po Tetratema) Mr. Sol. Joel, 53½ kg. ż. T. Weston;

bez miejsca: 4. St. Cyprian, 5. Nance O'Donnell, 6. Lady of the East.

Wygrane o szyję — 4 dł. Czas: 1:0¾. Zakłady: 11:10, 6:5, 33:1.

Goodwood Stakes (handicap) 1.355 £ — 3800 mtr.

1. Joyous Greeting, 6 l. og. gn. (Yutoi — Reception) Mrs. C. Glorney, 44 kg., ż. J. Dines.

JOYOUS GREETING, og. gn. ur. w 1924 r.	Yutoi 8	Santoi (1)	Queen's Birthday 11	Hagioscope 23
			Merry Wife	Matilda 11
				Merry Hampton 10
		She 8	Cyllene 9	Connie 1
			Witty Girl	Bona Vista 4
				Arcadia 9
	Reception 31	Melton 8	Master Kildare 3	St. Simon 11
			Violet Melrose	Betty Wise 8
				Lord Ronald 7
		Social	St. Simon 11	Silk 3
				Scottish Chief 12
			Gay Duchess	Violet 8

2. Medarlin, 5 l. wał. skgn. (po Meleager) Sir C. Hyde, 42½ kg., ż. F. Sharpe.

3. West Wicklow, 6 l. wał. kaszt. (po Tangiers) lorda Derby, 54½ kg., ż. T. Weston;

bez miejsca: 4. Libertine II, 5. Gay Amour, 6. Arctic Light, 7. Arctic Star, 8. Gouspin, 9. Coaster, 10. Paul Caret, 11. Synot, dalej: Fils du Ciel, Eagles Pride, Monastic Haste, The Niche, Numero Un, Clydesdale, Xenophobe.

Wygrane o $\frac{3}{4}$ — 3 dł. Czas: 4:14 $\frac{3}{5}$. Zakłady: 100:7, 6:3, 3:1.

King George Stakes, 1.510 £ — 1200 mtr.

1. Stingo, 3 l. og. kaszt. (Tremola — Merry Orb po Orby) Mr. D. M. Gant, 57 $\frac{1}{4}$ kg., ż. C. Ray.

2. Costaki Pasha, 4 l. og. gn. (po Gainsborough) ks. Aga Khan, 60 $\frac{3}{4}$ kg., ż. M. Beary.

3. Poor Lad, 3 l. og. skgn. (po Cygnus) Sir H. Cunliffe-Owen, 50 $\frac{3}{4}$ kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: 4. Tag End, 5. Fair Isle, 6. Grace Dalrymple.

Wygrane o $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$ dł. Czas: 1:13 $\frac{4}{5}$. Zakłady: 5:2, 7:1, 100:8.

— **Goodwood**, 31 lipca.

Goodwood Cup, 1.160 £ — 4.200 mtr.

1. Brown Jack, 6 l. wał. skgn. (Jackdaw — Querquidella po Kronstadt) Sir H. A. Wernher, 60 $\frac{1}{2}$ kg., ż. S. Donoghue.

2. Jugo, 6 l. og. gn. (po Son in Law) Mr. T. Richard, 60 $\frac{1}{2}$ kg., ż. R. Dick.

3. Fairy Prince, 3 l. og. siwy (po Milesius) Mr. F. W. Denis, 45 $\frac{1}{4}$ kg., ż. F. Fox;

bez miejsca: 4. Monsieur le Marechal, 5. Mail Fist.

Wygrane o 1 — 5 dł. Czas: 4:51,6. Zakłady: 9:4 „na”, 13:2, 33:1.

Prince of Wales Stakes, 2.000 £ — 1200 mtr. dla 2-latków.

1. Runaway Match, kl. skgn. (Papyrus — Daughter in Law po Son in Law) lorda Woolavington, 55 $\frac{3}{4}$ kg., ż. F. Fox.

2. Mary Fisher, kl. gn. (po Gainsborough) Mrs. S. Whitburn, 55 $\frac{3}{4}$ kg., ż. Donoghue.

3. Arthos, og. skgn. (po Tetratema) Maj. Mc. Calmont, 57 $\frac{1}{4}$ kg., ż. H. Beasley.

Wygrane o kr. łeb — 4 dł. Czas: 1:17,4. Zakłady: 13:8 „na”, 9:2, 10:3.

— **Goodwood**, 1 sierpnia.

Gordon Stakes, 930 £ — 2400 mtr. dla 3-latków.

1* Press Gang, og. kaszt. (Hurry On — Fifinella po Polymelus) lorda Woolavington, 61 $\frac{3}{4}$ kg., ż. F. Fox.

1* Ut Majeur, og. gn. (Ksar — Uganda po Bridaine) ks. Aga Khan, 57 $\frac{1}{4}$ kg., ż. M. Beary.

3. Buller, og. kaszt. (po Spion Kop) Mr. Sol Joel, 52 $\frac{1}{4}$ kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: 4. Master Mint.

Wygrane łeb w łeb — 6 dł. Czas: 2:41 $\frac{2}{5}$. Zakłady: 2:1 „na”, 5:2, 100:8.

Chesterfield Cup (handicap) 1.365 £ — 2.000 mtr.

1. The Mac Nab, 4 l. og. gn. (Abbots Trace — Sunny Moya po Sunstar) Mr. J. A. Dewar, 55 $\frac{3}{4}$ kg., ż. F. Fox.

2. Lord Bill, 3 l. og. kaszt. (po Beresford) Sir A. Butt, 46 $\frac{1}{4}$ kg., ż. T. Weston.

3. N. P. B., 4 l. og. kaszt. (po Stratford) Sir F. Eley, 52 $\frac{1}{4}$ kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: 4. Glannarg, 5. Kings Oven, 6. Manipulator, 7. Baytown, 8. Argonaute II, 9. Knight of the Grail, 10. Advancer, dalej: Six Wheeler, Siegfried, Ox and Ass, Regain, Annis, Nick of Time, Golden Lyre, Ravenscar.

Wygrane o 1 — $\frac{1}{2}$ dł. Czas: 2:9. Zakłady: 7:1, 13:2, 100:8.

Molecomb Stakes, 1.610 £ — 1200 mtr. dla 2-latków.

1. Jacopo, og. skgn. (Sansovino — Black Ray po Black Jester) Mr. M. Field, 59 $\frac{1}{2}$ kg., ż. J. Childs.

2. Elixir, og. gn. (po Galloper Light) lady Cunliffe-Owen, 56 $\frac{1}{4}$ kg., ż. J. Leach.

3. Sangre, og. gn. (po Grand Guignol) Mr. W. A. Chanler, 56 $\frac{1}{4}$ kg., ż. H. Beasley;

bez miejsca: 4. og. po Golden Myth — Miss Matty, 5. Isfandiar, 6. Silverburn.

Wygrane o 3 — 4 dł. Czas: 1:14 $\frac{1}{5}$. Zakłady: 11:10 „na”, 100:30, 8:1.

Nassau Stakes, 1.760 £ — 2000 mtr. dla 3-l. klaczy.

1. Quinine, kl. gn. (Simon Pure — Maranon po Martagon) lorda Ellesmere, 55 $\frac{1}{4}$ kg., ż. F. Fox.

2. Glorious Devon, kl. kaszt. (po Pommern) lord Glanely, 53 kg., ż. Gordon Richards.

3. Qurrat al Ain, kl. gn. (po Buchan) ks. Aga Khan, 60 $\frac{3}{4}$ kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: 4. Mignonette, 5. Sardana, 6. Fly Leaf, 7. Diamond Hill, 8. Orle.

Wygrane o $\frac{1}{2}$ dł. — łeb. Czas: 2:12 $\frac{2}{5}$. Zakłady: 100:30, 20:1, 7:4.

FRANCJA

— **Belfonds**, og. siwy ur. w 1922 r. (Isard II — La Buire po Perth), ojciec Commanderie, stoi obecnie na pierwszym miejscu wśród reproduktorów francuskich z wygraną 2,746 068 franków; drugie miejsce na tej liście zajmuje Kircubbin, (ojciec Chateau Bouscaut) z wygraną 1,557.596 franków. Trzecim jest Clarissimus 890.165 franków przed Condover 859.765 franków. Dalej następują: La Farina, Brûleur i Ksar.

— **Ks. Begum Khan**, żona ks. Aga Khana, pochodząca jak wiadomo z Francji, zarejestrowała swoje kolory wyścigowe w Paryżu.

— **Chantilly**, 29 lipca.

Prix d'Aumale, 50.000 fr. — 1200 mtr. dla 2-latków.

1. Taraskoia, kl. kaszt. (Zionist — Bécassine) Cte T. de Gramedo, 55 kg., ż. D. Torterolo.

2. Tourbillon, og. gn. (po Ksar) Marcel Boussac, 56 kg., ż. F. Keogh.

3. Melianthe, kl. gn. (po Antivari) Prc. de F. Lucinge, 55 kg., ż. E. Goldin;

bez miejsca: 4. Coastguard, 5. Cassandre, 6. Que Lindo, dalej: Chaulnes, Target, Alcanale, Miss Sunshine, Rebellion, Ferida, Anicroche, Cryptomeria.

Wygrane o $\frac{1}{2}$ — $\frac{2}{2}$ dł. — łeb. Czas: 1:17,4.

Tot.: 58, 21, 17, 163:10.

NIEMCY.

— **Rozwój sportu konnego w Niemczech**. Prywatne szkoły jazdy konnej, w dążeniu do rozpowszechniania tego sportu między młodzieżą, organizują w 12 miastach 4-tygodniowe kursy jazdy konnej, powożenia i pielęgnacji konia dla studentów i studentek, w ciągu ferji letnich — w sierpniu i wrześniu r. b. Cena za kurs, łącznie z pełnym utrzymaniem uczących się, wynosi po 100 Mk. od osoby.

— **Przewóz koni w Niemczech**. Na kolejach niemieckich wprowadzono inowację, polegającą na tem, że na wagonach, mieszczących konie podczas ich transportu, naklejane są specjalne napisy na niebieskim papierze, jako oznaka ładunku. W ten sposób personel kolejowy, mając tę wskazówkę, zachowuje nakazane ostrożności przy spinaniu, zestawianiu i przetaczaniu wagonów z końmi, przez co zmniejsza się znacznie możliwość wypadków.

— **Ceny remontowe w Niemczech**. Na targu remontowym w Oldenburgu, który miał miejsce w czerwcu r. b. hodowcy konia oldenburskiego osiągnęli cenę przeciętną: za konia pociągowego do karabinów maszynowych Mk. 1230 i za konia do ciężkiej artylerji Mk. 1380.

— **Samoloty nad placami wyścigowymi** w Niemczech miały prawo latania podczas gonitw na wysokości 200 metrów. Ponieważ wysokość ta okazała się zbyt małą w stosunku do wrażliwości koni, przeto staraniem ministra rolnictwa wydane zostało rozporządzenie, określające minimum wysokości samolotu nad torem na 300 mtr.

— **Wszechstronność konia wschodnio-pruskiego.** Niemieckie pisma podnoszą z dumą zasługi hodowli wschodnio-pruskiej, której produkt 8-letni Ben-Hur wygrał w r. 1929 Wielki Pardubicki Steeple-Chase, zdobył pierwszą nagrodę w konkursie konia myśliwskiego (pod damą) w Berlinie 1930, pierwsze miejsce w konkursie wszechstronności na zawodach prowincji wschodnio-pruskiej 1930, pierwsze miejsce w konkursie hippicznym myśliwskim w Insterburgu 1930. Wszystkie cięższe konkursy wygrał ten koń pod właścicielem p. G. Schwandt, który sam go ujeżdżał i przygotowywał. Dodać należy, że G. Schwandt jest samoukiem w jeździe, gdyż nie przechodził żadnych kursów jazdy konnej, pochodząc z drobnego włościanstwa.

— **Likwidacja niemieckiej stadniny arabskiej.** Znane w Niemczech stado arabskie w Göbblingen zostanie wkrótce zlikwidowane. Licytacja nastąpi 17-go sierpnia r. b. w Bückeburg.

AMERYKA.

— **Gallant Fox** (po Sir Gallahad) najlepszy amerykański trzylatek święci w Stanach Zjednoczonych niebywale wprost tryumfy. Ostatnio wygrał w Arlington Park „Classic Stakes“ (64.750 dolarów — 2.000 mtr.) bijąc w 2:3,8 o szyję znakomitego racera Gallant Knight, dając mu 3 funty.

HISZPANJA

— **Król hiszpański** Alfons XIII wygrał w tym roku 19 wyścigów, wartości 100.000 pesetów i zajmuje drugie miejsce na liście zwyciężskich właścicieli stajen. Pierwsze miejsce zajmuje stajna hr. de Cimera, która wygrała dotychczas 24 wyścigi.

LITWA.

— **Wystawa koni w Kownie.** Na wystawie rolniczo-przemysłowej, która się odbyła w czerwcu r. b. w Kownie, w dziale koni, zarysowały się 3 gatunki tychże, a mianowicie: 1) litewski konik, nazwany przez Niemców litewskim Panjepferd, 2) wschodnio-pruski szlachetny i 3) zimnokrwisty na podkładzie szwedzkiego ardena. Z obserwacji niemieckiego korespondenta „St. Georg Ztg.“, wynika, że hodowla koni na Litwie stoi na bardzo niskim poziomie, a to z powodu nadzwyczajnego chaosu i braku jakiegokolwiek obmyślnego planu w krzyżowaniach. Litewska hodowla usiłuje powiększyć wzrost konika i jego kaliber za pomocą krzyżowań lekkich klaczy ciężkimi ogierami, co się jednak nie udaje. Na Litwie istnieją stada ogierów państwowych oraz przepisy, normujące hodowlę, lecz te ostatnie nie są zupełnie przestrzegane w praktyce, w wyniku czego przychówek jest różnorodny i nieprawidłowy w budowie.

CZECOSŁOWACJA.

— **Wielki Steeple-Chase w Pardubitz** odbędzie się 12 października r. b. W ostatnich dwóch latach ta wielka i trudna gonitwa wygrana została przez wschodnio-pruskie konie: Vogler i Ben Hur.

SOWIETY.

— **Zakup ogierów przez Sowiety.** Na jarmarku wschodnio-pruskich ogierów, który się odbył niedawno w Insterburgu, komisja bolszewicka z Rosji zakupiła 30 sztuk, płacąc bardzo wysokie ceny, dochodzące do 15 tysięcy marek za sztukę.

— **Troska o kawalerję w Sowietach.** Bolszewicy w słusznym zrozumieniu ważności kawalerji na wojnie, przygotowują się poważnie do stworzenia wielkich mas teje, formując kadry przyszłych kawalerzystów. W myśl wydanych zarządzeń, ma być utworzone 48 wielkich maneżów w główniejszych miastach dla szkolenia ludności cywilnej w sztuce konnej jazdy. Prócz tego, ma być stworzone 2500 ośrodków w całym państwie, gdzie konna jazda będzie propagowana i wprowadzana jako obowiązkowe ćwiczenia dla ludności. W ciągu 5 lat spodziewane jest wyszkolenie 125 tysięcy mężczyzn.

Sport konny dla cywilów, w tej czy innej formie, jest poważnie traktowany przez rządy obu naszych sąsiadów, t. j. Niemców i bolszewików, którzy zdają sobie sprawę z doniosłych skutków rozwoju tego sportu tak dla obrony państwa, jak i dla wyrobienia tężyzny fizycznej u obywateli. A u nas?

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Goodwood, 31 lipca.**

Rous Memorial Stakes, 1.470 £ — 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Thyestes, og. siwy (Tetratema — Thyene po Sunstar) Maj. Mc. Calmont, 60¼ kg., ż. H. Beasley.

2. Saint Honore, og. skgn. (po Manna) Mr. H. E. Morris, 54 kg., ż. F. Fox.

3. Salve, og. gn. (po Spion Kop) ks. Aga Khan, 54 kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: 4. Clever Put.

Wygrane o ½ — 1½ dl. Czas: 1:15,8 Zakłady: 9:2 „na“, 8:1, 8:1.

— **Le Touquet, 1 sierpnia.**

Grand Prix du Touquet, 200.000 fr. — 2000 mtr.

1. Mefisto, 3 l. og. gn. (Lord of Burghley — Sweet Lyra) Simon Guthmann, 49 kg., ż. W. Sibbritt.

2. Potiphar, 3 l. og. (po Teddy) J. D. Cohn, 56 kg., ż. F. Keogh.

3. Dean Swift, 5 l. og. (po Rabelais) S. Vagliano, 57 kg., ż. G. Vatard;

bez miejsca: Valencia, Pure Gold, Bitrague, Fata Morgana.

Wygrane o szyję — ½ — 4 dl. Czas: 2:07,4.

Tot.: 92, 21, 15:10.

— **Deauville, 2 sierpnia.**

Prix Maurice de Gheest, 40.000 fr. — 1400 mtr.

1. Advertencia, 3 l. kl. (Ksar — Ad Gloriam II) Mme Ed. Edm. Blanc, 54½ kg., ż. J. Rosso.

2. Starlight, 3 l. kl. (po Diophon) Ed. Esmond, 52½ kg., ż. G. Garner.

3. Flying Fool, 3 l. kl. (po Dark Legend) Jules Fribourg, 54 kg., ż. F. Keogh;

bez miejsca: Janistra, Etival, Le Cherifien.

Wygrane o 2½ dl. — szyja — 1½ dl. Czas: 1:28,4.

Tot.: 49, 24, 26:10.

3 sierpnia.

Prix de la Municipalite, 75.000 fr. — 2000 mtr.

1. Lovelace, 3 l. og. skgn. (La Farina — Straitlace) Ed. Esmond, 52 kg., ż. G. Garner.

2. Areska, 4 l. og. (po Flechois) William Littauer, 58 kg., ż. A. Rabbe.

3. Vatout, 4 l. og. (po Prince Chimay) J. D. Cohn, 56 kg., ż. E. Chancelier;

bez miejsca: Charles Quint, Motrico, Arbaletrier, Djafou.

Wygrane o ¾ — 1½ — 1 dl. Czas: 2:11,6.

Tot.: 17, 14, 54:10.

Poule des Yearlings, 40.000 fr. — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Tantine, kl. skgn. (Solario — Tricky Aunt) Mad. E. Harmsworth, 53 kg., ż. E. Chancelier.

2. Coastguard, og. (po Town Guard) G. Blumenthal, 54 kg., ż. F. Herve.

3. Dogaresse, kl. (po Niceas) J. E. Widener, 53 kg., ż. J. Marschall;

bez miejsca: Indus, Royal Guard II, Knock Out, Hublot, Nil Bleu, Metchoui, Helyane.

Wygrane o 2 dl. — szyja — kr. leb. Czas: 1:03,2.
Tot.: 103, 25, 18, 20:10.

TANTINE, kl. gn. ur. w 1928 r. w st. ks. Aga Khan	Solario 26	Gainsborough 2	Bayardo 10	Bay Ronald	3
				Galicia	10
		Sun Worship	Rosedrop	St. Frusquin	22
			Sundridge 2	Rosaline	2
				Amphion	12
			Tricky Aunt	Son in Law 5	Sierra
	Ayrshire	8			
	Rectify	Doctrine		Axiom	26
		Dark Ronald 9		Bay Ronald	3
		Mother in Law		Darkie	9
				Matchmaker	22
		Simplify	Be Connie	5	
St. Simon			11		
Gravity			2		
		Arklow	16		
		Criosphinx	2		

— Vichy, 3 sierpnia.

Grand Prix de la Ville de Vichy, 250.000 fr. — 2600 mtr.

- Guernanville, 3 l. og. (Chubasco — Geisha) L. Olry Roderer, 52 kg., z. R. Brethes.
- Feb, 5 l. og. (po Clarissimus) S. Guthmann, 63 kg., z. W. Sibbritt.
- Estrelin, 3 l. og. (po Belfonds) bar. E. de Rothschild, 62 kg., z. C. Bouillon;
bez miejsca: Tetrarque, Bara, Serfleur, Losange, Roseraie II, Sphinx, Cocodette.

Wygrane o szyję — ½ — 2 dl. Czas: nie mierzony.
Tot.: 176, 35, 15, 25:10.

— Le Touquet, 3 sierpnia.

Grand Steeple Chase du Touquet, 100.000 fr. — 4500 mtr.

- Suroit, 5 l. og. (Westward Ho — Sea Fret) C. Madariaga, 69 kg., z. S. Bush.
- Cop d'Or II, 4 l. og. (po Massine) Cte de Rivaud, 64 kg., F. Romain.
- Haratch, 4 l. og. (po Hasawat) Mad. A. Thon, 69 kg., z. M. Frühinsholtz;

bez miejsca: Alfonso, Le Premier.

Wygrane o 2½ — 2 — ½ dl. Czas: 5:42.
Tot.: 30, 17, 22:10.

— Caen, 4 sierpnia.

Saint Leger de France, 50.000 fr. — 2400 mtr. dla 3-latków.

- Trie Chateau II, kl. (Bruleur — Triple Entente) C. Livingston, 48½ kg., z. L. Robson.
- Francille, kl. (po Battersea) R. Devort, 52½ kg., z. J. Winkfield.

3. Don Bartolo, og. (po Cannobie) S. J. Unzue, 50 kg., z. W. Sibbritt;
bez miejsca: Fonfon, Roquesteron, Taicoun, Rieur, Brise Lame, Jojo, Monroe, West Nor West, Rats Tail.

Wygrane o 1½ — ¾ — 1 dl. Czas: 2:40,6.
Tot.: 41, 17, 34, 23:10.

— Hannover, 3 sierpnia.

Grosser Preis von Hannover, Nagroda honorowa i 13.000 Rm. — 2400 mtr.

- Faro, 5 l. og. (Pergolese — Faída) A. i C. v. Weinberg, 55½ kg., z. O. Schmidt.
- Brutus, 3 l. og. O. Blumenfeld i R. Samson, 49½ kg., z. Viser.

3. Flavius, 3 l. og. stajni Halma, 49½ kg., z. Huguenin;
bez miejsca: 4. Gutenberg.

Wygrane o 2 — 2 dl. Czas: 2:37,3.
Tot.: 13, 12, 17:10.

— Wiedeń, 3 sierpnia.

Grosser Sommer Preis, 13.000 szylingów — 2800 mtr.

- Norwind, 4 l. og. gn. (Icy Wind — Beachy Head) stajni Landswerth, 59 kg., z. G. Esch.
- Phönix, 3 l. og. (po Pázmán) Oswald Schiller, 55 kg., z. Szilagyi.

3. Szerencs, 4 l. wał. (po Dolomit) hr. Ant. Seilern, 59½ kg., z. St. Takacs;

bez miejsca: 4. Marschall.

Wygrane o 2 — 2½ dl. Czas: 3:07,6.
Tot.: 24, 11, 11:10.

REZULTATY

WYSCIGÓW KONNYCH W ŁODZI:

Dzień dziewiąty. Środa, 30 lipca.

I. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Haza st. „Lubicz“ j. Jednaszewski — 1, Ekstaza — 2, Dalia — 3. Wygrane w 2 m. 24 s. łatwo o 6 dl.; III o 3 dl.
Tot. poj. 16 zł.

II. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Grzybek Pierwszy H. Cichowskiego, j. Michalczyk — 1, Renata — 2, Intrygant — 3; bez miejsca: Bilitis II.

Wygrane w 1 m. 24¼ s. w walce o 1eb; III o 2 dl.
Tot. poj. 14 zł.; fr. 13 i 23 zł.

III. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 900 mtr.: Contra A. Olszowskiego, z. Fomienko — 1, Sierżant — 2, Insolente — 3.

Wygrane w 59 s. pewnie o 3 dl.; III o 5 dl.
Tot. poj. 17 zł.

IV. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 3200 mtr.: Eskapada W. Daszewskiego, j. Gajewski — 1, Jemioła II — 2, Gewont II — 3; bez miejsca: Alfa II i Lobredner,

Wygrane w 4 m. 1 s. łatwo o 5 dl.; III daleko.

Tot. poj. 38 zł.; fr. 14 i 13 zł.

V. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Moja Miła Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, j. Stasiak — 1, Fama II — 2, Burlaj — 3; bez miejsca: Allier i Etyl.

Wygrane w 1 m 25 s. pewnie o 2 dl.; III o 1 dl.
Tot. poj. 33 zł.; fr. 16 i 32 zł.

VI. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr.: Iwonka S. Bronikowskiego, z. Ziemiański — 1, Gizella — 2, Bianka — 3; bez miejsca: Troja, Gika, Echo Granat II i Białv Murzyn.

Wygrane w 4 m. 1 s. łatwo o 20 dl.; III o 10 dl.
Tot. poj. 94 zł.; fr. 27, 35 i 22 zł.

VII. Nagroda 2.100 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Hermosa Grona oficerów 10-go pułku Ułanów, j. Stasiak — 1, Haga — 2, Figaro — 3; bez miejsca: Egmont.

Wygrane w 2 m. 20 s. po walce pewnie o 1 dl.; III o 4 dl.
Tot. poj. 37 zł.; fr. 14 i 16 zł.

VIII. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Gospodar K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, z. Magdaliński — 1, Hora — 2, Morgat B. W. — 3; bez miejsca: Semper Idem, Piruet, Harda i Dziarska.

Wygrane w 2 m. 22 s. finishem o szyję; III o 1 dl.
Tot. poj. 89 zł.; fr. 25, 18 i 23 zł.

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Bogusławicach, poczta Wolbórz powiat Piotrków

zawiadamia P. P. Hodowców

Województwa Kieleckiego, Łódzkiego (prócz pow.: Kalisz, Konin-Słupca) oraz pow. Rawsko-Mazow. w Woj. Warszawskim, że w celu otrzymania ogierów państwowych na stację, lub w dzierżawę na okres rozplodowy 1931 r. należy nadsyłać pod adresem Stada w terminie do dnia 30.X 1930 r. imienne szczegółowe, ostemplowane (3 zł.) podanie z dokładnym adresem petenta. Na zwiedzenie Stada wyznaczone są czwartki każdego tygodnia, poczynając od dn. 21 sierpnia do 2 października r.b. włącznie. P. P. Hodowcy proszeni są o poprzednie zawiadomienie o przyjeździe.

Stado w Posadowie poczta Lwówek województwo Poznańskie

ma na sprzedaż

2 ogiery reproduktry wyjeżdżone pod wierzch:

- 1) **LAMPART** urodz. 2.IV 1927 r., siwy półkrwi angielskiej po Czarodzieju z linii Amuratha i matki po Pontifex.
165 laska, obj. kl. piers. 192, pod nap. 22.
- 2) **LUKULUS** urodz. 16.III 1927 r., kasztan półkrwi angielskiej po Egmoncie i matki po Cato .: .: .: .:
158 laska, obj. kl. piers. 192 pod nap. 20,5.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

koni pełnej i pół krwi angielskiej

reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu,
oraz roczniaków odbędzie się
na torze wyścigowym
w Warszawie

**w dniu 13 października 1930 roku
o godzinie 10-tej rano.**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX.

Warszawa, 16 sierpnia 1930 r.

Nr. 33

TREŚĆ Nr. 33: Sezon wyścigowy w Łodzi. — Historia stadniny Beberbeck, jej rody i reproduktory (ciąg dalszy), inż. J. Grabowski. — Nasze dwulatki, J. Łaskiewicz. — Listy z Francji, W. ks. Wiaziński. — Kronika krajowa i zagraniczna. — Rezultaty wyścigów konnych w Łodzi.



ALREADY 4 l. og. gn. (Albula — Haselnuss po Ard Patrick) p. T. Przyłęckiego (j. Stasiak).

Sezon wyścigowy w Łodzi.

Zakończenie sezonu. Sukces stajni „Ktery-Szepietów”.

Sezon wyścigowy w Łodzi zakończył się pod nie-
zbyt pomyślnymi auspicjami. Przez całą sobotę, w nocy
oraz w niedzielę, aż do samego południa deszcz padał pra-
wie nieprzerwanie w Warszawie i Łodzi, wskutek tego
frekwencja publiczności znacznie się zmniejszyła, przyje-
chali na tor tylko stali bywalcy. Pomimo to, gra była
ożywiona. Tor był błotnisty, b. ciężki, wskutek tego były
i niespodzianki, gdyż konie, które idące po błocie gór-
wały; największą — była wygrana dwuletniej córki Ken-
tish Cob'a Eppur si Muove, za którą totalizator płacił
967 i 101 zł. za 10. Pozatem pola były liczne, konkuren-
cja ożywiona i pod względem sportowym ciekawa. Dwie
główne nagrody wygrały dzieci Bursy: Burlaj i Madame
Bovary, 3 zwycięzców dał Manton, którego potomstwo
widocznie dobrze radzi sobie z grząskim gruntem.

Handicap dla 3 l. koni na dystansie 2400 mtr., zgro-
madił u startu sześciu uczestników, z których wyższe
wagi reprezentowały Bacarat, Blue Boy i Nil, niższe zaś
Burlaj, Locarno, Indian. Na paddocku doskonale prezento-
wał się Burlaj, który na błotnistym torze czuje się pysz-
nie, co potwierdził w wyścigu, dalej Bacarat, Indian.

Na starcie pozostał Bacarat, poprowadził zaś Burlaj,
wszystkie konie idą grupą, na przeciwległej prostej Bur-
laj, Blue Boy, Indian i zwarta reszta, trzy pierwsze konie
na narożniku oddalają się, wychodzą w tymże porządku
na prostą, gdzie Burlaj odchodzi i łatwo wygrywa, dru-
gi Indian, za nim finishujący Nil.

BURLAJ, og. c. gn. ur. w 1927 r. w stadzie Ktery-Szepietów	Manton 31	Bayardo 10	Bay Ronald 3	Hampton 10
				Black Duchess 3
		Jane Grey II	Galicja	Galopin 3
				Isoletta 10
	Bursa	San Thiago 7	Le Sancy 4	Atlantic 3
				Gem of Gems 4
		Brasque	Graceful Girl	Royal Hampton 11
				Grace Emily 31
		Brasque	Orvieto 1	Bend Or 1
				Napoli 1
		Brasque	Satire	Sterling 12
				Pasquinade 7

Burlaj, rodzony brat Bramina, zrobił doskonały wy-
ścig, przeprowadziwszy z miejsca do miejsca. Obciążenie
wagą przy tak ciężkim torze, szczególnie dawało się we
znaki, to też Blue Boy'owi nie starczyło sił, aby donieść
swoje 58 kg. do celownika i odpadł przy końcu, Nil za-
chowwał się dobrze.

Handicap dla 4 l. i st. koni na tymże dystansie zgro-
madił duże pole, złożone z 11 szermierzy, wśród których
były bardzo wartościowe konie. Na paddocku korzystne
wrażenie wywierały: Maur, Igor, Neva, Colonel, Paroman
i Madame Bovary.

Przed trybunami prowadził Paroman przed zgrupo-
waną stawką, na przeciwległej prostej zmienił go Colonel,
za nim Paroman i Madame Bovary, na narożniku popra-
wia swe miejsce M-me Bovary i Paroman, który wycho-
dzi na czoło i wyprowadza całą stawkę na prostą, lecz za-
raz zmienia go M-me Bovary, zdecydowanie uzyskuje
przewagę i w rezultacie łatwo wygrywa (52 kg.), drugi
finishujący Igor (51 kg.), który odebrał w ostatniej chwili
miejsce Paromanowi (58 kg.).

Oczywiście najklasowszą na tym dystansie była
sznycowa córka Bursy i skoro iść chciała, nie ujawniając
tak bardzo zwykłej swej nerwowości i uporu — wyścig był
rozstrzygnięty. Dla Colonel'a, nie idącego po błocie, dała
się we znaki zbyt długa trasa oraz obciążenie (62½ kg.),
tak samo dla Neva'y (57 kg.), Maura (57 kg.). Paroman
przy swoim obciążeniu (58 kg.) zrobił doskonały wyścig,
będąc cały czas na froncie, również dobrze przeszedł, nie-
sący lekką wagę (51 kg.) Igor.

MADAME BOVARY, kl. kaszt. ur. 1926 r. w stadzie „Ktery Szepietów”	Morganatic 3	St. Simon 11	Galopin 3	Vedette 19
				Flying Duchess 3
		Molly Morgan	St. Angela	King Tom 3
				Adeline 11
	Bursa	San Thiago 7	Morgan 5	Springfield 12
				Morgiana 5
		Brasque	Sissie	Nuneham 3
				Saga 3
		Brasque	Orvieto 1	Bend Or 1
				Napoli 1
		Brasque	Satire	Sterling 12
				Pasquinade 7
		Brasque	Pickwick 4	Ruler 3
				Alice Grey 4

Mamy nadzieję, iż piękna Madame Bovary, córka
Morganatic'a i Bursy, zatem reprezentująca to, co można
mieć najlepszego w Polsce, powiększy jesienią skład stada
w Kterach, zastąpi matkę swą Bursę, która padła w r. b.
i stanie się podwaliną swego macierzystego stada, oraz
kontynuatorką swej pięknej i tak zasłużonej w Polsce linii
żeńskiej.

W handicapie płotowym na dystansie 3600 mtr. przy-
jęło udział, po wycofaniu Imre, dziewięciu uczestników
Poprowadziła Eskapada, przed dość rozciągniętą stawką,
przed trybunami przy pierwszym okrążeniu toru prowa-
dzi Pan Leon, wszystkie konie idą grupą; na przeciwległej
prostej wysuwa się na czoło Bakarat, na narożniku Alfa

przesuwa się na drugie miejsce, na prostej te dwa konie oddzielają się od reszty, w rezultacie Bakarat łatwo wygrywa, pomimo swej ciężkiej wagi (76 kg.), drugą pod lekką wagą Alfa II (64 kg.), trzecim w odstępie Pan Leon (73 kg.), który dobrze się trzymał prawie do prostej linii, lecz w końcu waga zrobiła swoje.

Pierwszy wyścig dwuletni zakończył się walkowerem jedynego zapisanego tu konia, a mianowicie Jowisza II (Baccarat i Malaga) K. i S. Enderów, drugi zaznaczył się sensacyjnym rezultatem i wypłatą.

Do startu stanęło tu 8 dwulatków, z których gonitwę poprowadziły Eppur si Muove i Gazella, na prostej oddzieliła się ta pierwsza i wygrała swobodnie, drugą finishująca Harfa, za którą tuż Gazella.

W gonitwie III kat. prowadziła Galette, za nią podążała Haza, na przeciwległej prostej Galette oddala się od pola, lecz na zakręcie przybliża się do niej Haza, wychodzi na czoło i mija celownik w walce z nią o łeb pierwsza. Trzecie miejsce zajmuje finishujący Morgat B. W.

W gonitwie najwyższej kategorii na czoło wysunął się Gargaron, za nim Radlok, Rekord, blisko siebie i tak wychodzą na prostą, mija celownik pierwszy Gargaron, jako łatwy zwycięzca, za nim Radlok i Rekord.

W gonitwie płotowej na 3000 metrów prowadził pole Bagnet, drugi Echo, ostatni Herold, na przeciwległej prostej Herold przekłada się na drugie miejsce, te trzy konie idą blisko siebie i tak wychodzą na prostą, przed trybunami Herold odbiera pierwszeństwo Bagnetowi, z tyłu Echo i daleko Biały Murzyn.

Herold dał dowody niezwyklej odporności i hartu, wygrywając kilkakrotnie z rzędu ciężkie wyścigi i stając w gronie naszych najlepszych steepler'ów.

Tak więc zakończył się sezon łódzki, gromadząc w tym roku rekordową ilość koni i rozwijając interesujący sport. Gdyby nie stałe od pierwszego dnia aż do końca prześladowające łódzki meeting deszcze — frekwencja publiczności oraz gra byłyby o wiele większe, lecz i tak przewyższyły one zeszłoroczną normę i dają podstawę do przypuszczenia, iż łódzki meeting posiada szanse naturalnego rozwoju.

Opuszczaliśmy wszyscy Łódź, tak czy owak związani z tym meetingiem, gdzie każdy przeżył drobną część swego żywota w przeświadczeniu, iż dzieło to nie idzie na marne.

Historja stadniny Beberbeck, jej rody i reproduktory.

(Ciąg dalszy).

Rodzina XVII wywodzi się od klaczy duńskiej Schneppe, ur. w r. 1782, gn. Jedyną przedstawicielką tego rodu w Polsce jest klacz:

Tamariske (St. Tropez xx — albo Titus — Tangente po Le Butard xx), 1911, p. J. Jakubowski, Pruszków, woj. Łódzkie.

Z tej rodziny pochodzi ogier Tausch (Hagen xx — Tangente po Le Butard xx), ur. 1906 r., którego jeszcze w r. 1930 stadnina Racot zdołała wyzyskać do części klaczy beberbeckich tam zgromadzonych.

Z powyższego rozbioru rodzin stadniny Beberbeck wynika, że na 64 matki, jakie przysły do Polski, wywodzi się od klaczy:

1) pełnej krwi angielskiej	16
2) czystej krwi arabskiej	8
3) pół krwi angielskiej (Anglja)	9
4) z Lopshorn	11
5) z Beberbeck	19
6) duńskiej	1

Razem 64

Do stadniny państwowej włączono klacze z rodzin I (pełn. kr. ang. — 6), II (pełn. ang. — 2), III (pełn. ang. 1), V (pełn. ang. — 2), VII (cz. ar. — 8), VIII (pół ang. 6), X (Lopsh. — 5), XII (Lopsh. — 5), XIV (Beb. — 10).

Bardzo ciekawe wyliczenia dr. Waltera Willkomma, poczynione na podstawie II tomu księgi stadnej Beber-

becku wykazują, że klacze rodów, wywodzących się z Neustadt miały przeciętnie 69 $\frac{7}{8}$ % vollbluta i 9% araba, z Lopshorn — 79 $\frac{1}{4}$ % xx, i 5 $\frac{1}{4}$ % ox, oraz z Beberbeck — 34 $\frac{1}{4}$ % xx.

Wynika z tego, że najwyższej krwi były klacze z Lopshorn, dalej z Neustadt, a najmniej przesycone vollblutem były klacze z dawnego Beberbecku; klacze te nie wykazują wcale prądów krwi arabskiej.

Tenże dr. Willkomm udowadnia na zasadzie analizy rodowodów koni beberbeckich w 7 ostatnich generacjach, że w tym czasokresie **dopływ krwi vollbluta był zupełnie równy dopływowi pół krwi**, co było naczelną zasadą hodowlaną stadniny Beberbeck.

Od czasu przejęcia Beberbecku przez pruski Zarząd Stadnin — następujące 24 ogiery odegrały dużą rolę w tej stadninie: Chamant xx, Odoardo, Optimus, Lamberg, Jubelgreis, Birkhahn xx, St. Tropez xx, Titus, The Prince xx, Beliané xx, Mephisto xx, The Colonel, Weltmann xx, Y. Barometer, Whitebait xx, Lichtenstein, Blondel Le Butard xx, Arnfried xx, Metellus xx, Baltinglass xx, Gaugraf, Irrlehrer, Cölestin.

Z tych 24 ogierów 12 było pełnej krwi i 12 pół krwi angielskiej. Z 12 vollblutów było urodzonych:

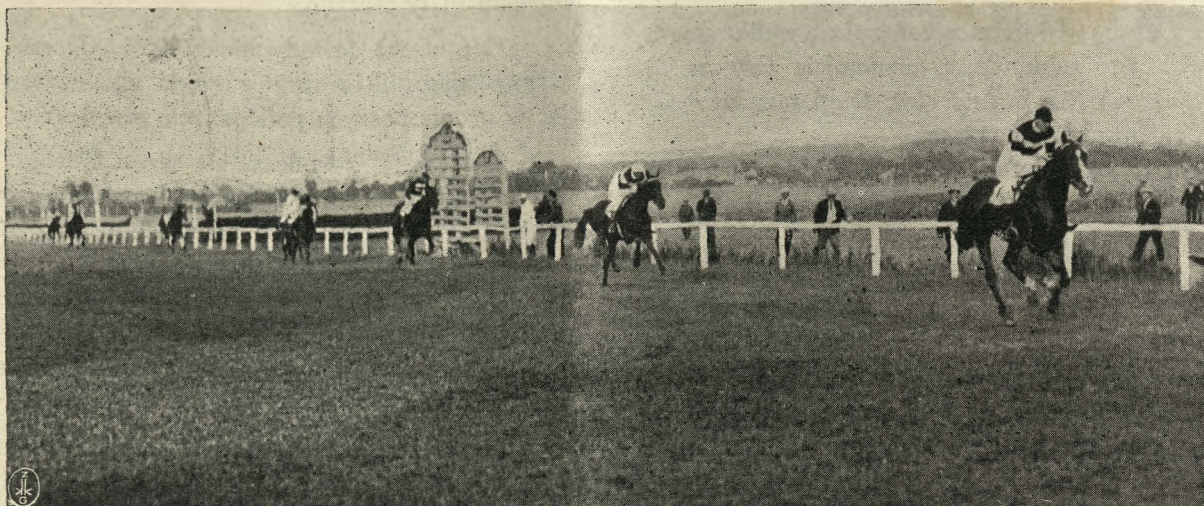
w Anglii wzgl. Irlandji 5; we Francji 4; w Niemczech (w Gradlitz) 3.

Z pośród 12 ogierów pół krwi — pochodzi:

1 z Anglii, 5 z Beberbecku, 3 z Traken, 1 z Graditz, 1 z Georgenburga, 1 z Weedern.

Z omawianych 24 ogierów było: 14 gniadych, 9 kasztanów i 1 kary.

Chamant xx (Mortemer xx — Araucaria xx po Ambrose xx), gn., 165 cm. był zakupiony w r. 1878 przez pierwszego niemieckiego dyrektora stadnin państwowych v. Jachmann'a w Anglii za 146.647 Mk. Chamant, aczkol-



FLIBUSTIER, 4 l. og. gn. (Harlekin — Lotos) K. bar. Rómmla wygrywa pod swym właścicielem Steeple Chase Handicap (15.000 zł. — 4800 m.) w Łodzi, bijąc o 3 dł. towarzysza stajni Caraibe; trzecia Frasquita przed 10 innymi końmi.

Ojcami matek sprowadzonych do Polski są ogiery wymienione w poniższej tablicy.

Ojcowie matek stadnych	Nr. rodziny														Suma
	1	2	3	5	7	8	10	12	13	14	15	17			
Amurath ox							1							1	
Baltinglass xx						1		1			1			3	
Cölestin	1				3	1	1				1			7	
Falkenstein	1													1	
Gärtner			1											1	
Gaugraf						1				1	1			3	
Irrlehrer	4	3		2	4	2	3	4	1	2	7			32	
Jubelgreis				1			1							2	
Lichtenstein	2					3					2			7	
Metellus xx						1					1			2	
Maikönig	1													1	
Minnesieg										1				1	
St. Tropez xx					1								1	2	
Titus										1				1	
R a z e m	9	3	1	3	8	9	6	5	1	5	13	1		64	

wiek zakupiony w Anglii, był wychowany przez francuskiego hodowcę Lefevre'a w Chamant we Francji, gdzie się urodził w r. 1874.

CHAMANT xx 3	Mortemer 1	Compiègne 2	Fitz	Gladiator 22	
			Gladiator 32	Zarah 32	
		Maid of Hart 2		The Provost 4	
				Martha Lynn 4	
		Nuncio or The Baron 12		Plenipotentiary 6	Emilius ●
				Ally 12	
	Araucaria 3	Eusebia 1		Emilius ●	
				Mangel Wurzel 1	
		Touchstone 14		Camel 24	
				Banter 14	
		Annette 16		Priam 6	Emilius ●
				Potentates Mare 16	
	Pocahontas 3	Glencoe 1		Sultan 8	
				Trampoline 1	
		Marpessa 3		Muley 6	
				Clare 3	

Opiszemy tutaj te reproduktory, które wywarły dominujący wpływ na stadninę Beberbeck i ukształtowały jej fizjonomję; są to Chamant xx, Odoardo, Optimus, Y. Barometer, St. Tropez xx, Birkhahn xx, Jubelgreis, Titus, Lichtenstein, Irrlehrer i Cölestin.

Ze względu na cenne córki, jakie ostatnio przysły do Polski, należy też wymienić **Metellus'a xx**, **Baltinglass'a xx** i **Gaugraf'a**, aczkolwiek wpływu ich na stadninę Beberbeck nie można porównać z wpływem ogierów wyliczonych wyżej.

Według opisów v. Nathusius'a i Berthold'a, Chamant był wspaniałym ogierem o wysoce szlachetnym wyglądzie. Był to koń o szlachetnej głowie, osadzonej na pięknej łabędziej szyji, o wyrazistym kłębie, silnym grzbiecie i doskonałych łędźwiach. Cała partja zadu Chamant'a była skończoną doskonałością kształtu.

Ogier ten krył dużo ziemi i odznaczał się prawidłowymi i wydatnymi chodami. Przednie nogi Chamant'a pozostawiały nieco do życzenia pod względem postawy i kościistości, również podbarcze i napiętek mogłyby być szersze.

Chamant był czynny w Beberbeck 13 lat (1879 — 1892) i zostawił w tej stadninie 1 ogiera czołowego (Cyrus), 33 ogiery stad państwowych i 54 matki, co można uważać za swego rodzaju rekord.

Chamant, jako wybitny reproduktor nadał Beberbeckowi swoisty typ, niezwykle bowiem przebiegał nietylko zresztą w chowie pół krwi, ale również i w hodowli pełnej krwi w Graditz, gdzie był używany wyłącznie do vollblutek. Dawał on swemu potomstwu zarówno idealny pokrój, jak i doskonałą mechanikę ruchów, oraz szlachetność. Kwią Chamant'a jeszcze w r. 1921 było przesyconych 89% matek Beberbecku, śmiało go więc można uznać za reproduktora, który miał największy wpływ na ugruntowanie beberbeckiej stadniny konia pół krwi, która zyskała prawo obywatelstwa i szeroki rozgłos światowy.

Odoardo (The Wizard xx — Ohra po Actaeon), 83% xx, 6½% ox, gn. 164 cm., ur. 1870 w Graditz.

W oficjalnym opisie ogierów czołowych stadniny Beberbeck Odoardo figuruje jako „obraz rosnącego, silnego i szlachetnego karosjera, o dobrze osadzonej szyji i głowie, szerokiej piersi, skośnej, ale nieco słabo umięśnionej łopatce, dość krótkim kłębie, dobrym grzbiecie i żebrach, nienajlepszych łędźwiach, potężnym zadzie, dobrych stawach skokowych; podbarcze Odoardo mogłoby być szersze, napiętki silniejsze, w całości noga przednia grubsza. Chody bardzo energiczne, ale zbyt płaskie“.

Odoardo przybył do Beberbeck ze stada państwowego w Rastenburgu w r. 1877 i stanowił do r. 1884, t. j. lat siedem. Dał on dwa ogiery czołowe (Optimus i Arak), 23 ogiery stad i 20 matek, co trzeba uważać za wynik pierwszorzędny.

To też jego wpływ na stadninę Beberbeck był bardzo duży, bezpośrednio po Chamant'cie największy i jeszcze w r. 1920 w 67% matek płynęła jego krew.

Optimus (Odoardo — Optima po The Colonel), skaro gniady, 168 cm. ur. 1880 r. w Beberbeck, był według Mieckley'a ogierem „rosłym, silnym, szerokim, głębokim, obdarzonym potężnymi nogami. Jego chód był wydatny, jednak zadem nieco chwiejny i wąski“.

Optimus był ogierem powszechnie znanym z wyjątkowej kościistości i rzadko dobrej przedniej nogi.

Mieckley*) mówi, że to co dziedziczył Chamant w szlachetności i pięknie — to uzupełniał Optimus w kościistości. To też Optimus był w Beberbecku intensywnie używany i wpływ jego był widoczny, szczególnie w wyrównaniu pogłowia stadniny.

Później wszakże krew Optimusa nie zdołała się tak utrzymać jak krew Chamant'a, co przypisać głównie należy jego niedostatecznemu, krótkiemu zadowi, który odziedziczył po matce i również silnie przelewał jak swoją nie zrównaną nogę przednią.

Optimus odchowywał w Beberbeck 11 lat, t. j. od r. 1883 — 1894, poczem przeniesiony został do Traken. W Beberbecku dał 1 ogiera czołowego (Irawaddi od Irene po Intellect xx), 26 ogierów depo i 37 matek, co stanowi pierwszorzędny wynik hodowlany.

OPTIMUS	Odoardo	The Wizard xx	West Australianxx	Melbourne xx
			Klan po The Cure	Moverina xx
		Ohra		The Cure xx
			Actaeon	Elphine xx
				Helenus xx
			Olga	Avila
	Optima	The Colonel		Pariner
			The Knight of Kars xx	Omphale
			Boadicea	Nutwith xx
				Pocahontas xx
		Orsowa	Torso	Faugh a Ballagh xx
			Ozetta	Princess of Wales
				Hipparch
				Therapne
				Spencer
				Ozema

Y. Barometer (Barometer-Jemba po Pless), kary, 162 cm. (?) 64¼% xx, 11⅛% ox, ur. 1890 w Trakenach.

Y. BAROMETER	Barometer	Father Claret xx	D'Estournel xx	Parmesan xx	
				klacz po Chanticleer xx	
			Defamation xx	Jago xx	
		Bora		Caricature xx	
			Hausmeyer	Erivan	● Sahama xx
				Aethra	Fritter ■
	Jemba	Pless	Betha	Cyclop	
				Brünette	
			Vorwärts	● Sahama xx	
		Jessika		Vecordia	
			Petze	Inspector x	
				Pepita	Antenor ▲
	Jessamine		Fritter ■	Nobelman x	
				Faucette	
				Antenor ▲	
				Hiade	

*) Mieckley: „Zeitschrift für Gestütkunde“, 6 Jahrg. (1911).

Von Nathusius opisuje Y. Barometr'a, jako ogiera, „który nie wywołuje większego wrażenia, jest dosyć mały, ale daje dobre potomstwo.

W oficjalnym opisie stadniny Beberbeck czytamy, że Y. Barometer był wprawdzie ogierem niewielkim, ale zato zwięzłym, silnym, na bardzo mocnych, muskularnych dobrze postawionych i skątowanych nogach, o głowie nieco szerokiej, o głęboko wciśniętym, ale prostym gźbiecie i dobrych lędźwiach. Chody Y. Barometr'a były przy silnym wyrzucie nóg bardzo wydatne, jednak ogier ten chodził nieco szeroko przodem.

Y. Barometer był od r. 1893 — 1895 reproduktorem czołowym w Graditz, od r. 1895 — 1899 ogierem depo w Gudwallen, zaś od 1899 — 1905 ogierem czołowym w Beberbeck.

Przez 6 lat swej działalności dał on 1 ogiera czołowego (Titus), 17 ogierów depo i 22 matki. Jego krew jest bardzo rozprzestrzeniona w stadninie i w r. 1921 płynęła w 46,4% matek.

Y. Barometer dawał konie grube o brzydkich głowach, szerokie w piersi i na dobrych nogach; niekiedy dawał ubogie kopyta.

Y. Barometer ma tę wielką zasługę, że wniósł do stadniny Beberbeck cenną zaletę, jaką jest kośćistość.

St. Tropez xx (Bruce xx — Regardez xx, po Mortemer xx), ur. 1890 r. we Francji, kaszt., 161 cm., był według Miekley'a i Bartholda, ogierem o wyrazistej muskulaturze, kościstym, nadzwyczajnie związanym, wyjątkowo głębokim, obdarzonym doskonałymi nogami, dobrymi chodami i łagodnym temperamentem. Był to obraz siły i zdrowia. Oficjalny opis podaje, że był lekko rozstawny (francuska postawa nóg) w przodzie.

St. Tropez był prawnukiem Buccaneer'a i posiadał cenny inbreed na Stockwell'a.

Jako ogier czołowy działał w Beberbeck od r. 1895 do r. 1913, a więc lat 18. Zostawił: 1 ogiera czołowego (Mechanikus), 15 ogierów stadnych i 23 matki.

ST. TROPEZ xx	Bruce	See Law	Buccaneer	Wild Dayrell
				kl. po Little Red Rover
		Carine	Margery Daw	Brocket
			Stockwell ●	Protection
			Mayonnaise	The Baron
				Pocahontas
	Regardez	Mortemer		Teddington
			Compiègne	Pick Nic
		Regalia		Fitz Gladiator
			Comtesse	Maid of Hart
				The Baron or Nuncio
			Stockwell ●	Eusebia
				The Baron
			The Gem	Pocahontas
				Touchstone
				The Biddy

Po St. Tropez posiadamy jeszcze obecnie dwie żyjące matki, a więc Mythe, perłę beberbeckiej stadniny, znajdującą się w Janowie, oraz Tamariske notowaną, po St. Tropez lub Titus, własność prywatną.

Birckhahn xx (Potrimpos xx — Brunhild xx, po Rustic xx) wnuk Chamant'a, ur. 1890 w Graditz, c. kasztan 165 cm., był według Miekley'a, roslým, potężnym ogie-

rem o wielkich linjach, któremu nieco brakowało głębokości i wysklepienia lędźwi. v. Nathusius uważał go za konia o ogólnie niedostatecznym tułowi, płaskiego, tak, że nawet był zdziwiony, że Birckhahn używany był w Beberbecku. Ale, że nawet tacy znawcy, jak v. Nathusius się mylą i że w hodowli niema matematyki — przeto Birckhahn właśnie dawał konie głębokie i o doskonałych lędźwiach.

Birckhahn odznaczał się idealnymi stawami skokowymi i wspaniałymi, prawidłowymi chodami, oraz szlachetnością.

Był obarczony roarer'em, którego jednak jego potomstwo nie dziedziczyło, natomiast przychowek po nim źle wyzyskiwał karmę, czego nie można było zarzucić jemu samemu. Rodowód jego odznacza się cennymi inbreedami na Touchstone'a i Pocahontas.

Birckhahn xx funkcjonował w Beberbeck od r. 1895 — 1906, czyli 11 lat i dobrze się przysłużył stadninie, dając 13 depo ogierów i 24 klacze stadne. W r. 1921 jego krew płynęła jeszcze w 33% klaczy.

Jubelgreis (Lamberg — Julie, po The Prince xx), skaro gniady, 165 cm., ur. 1893 w Beberbeck, 75%xx, był w prostej linii prawnukiem Chamant'a, a w linii żeńskiej prawnukiem — Odoardo.

Według Miekley'a — Jubelgreis, był najpiękniejszym ogierem pół krwi swego czasu. Również hr. Lehn-dorff za każdą bytnością w Beberbeck powtarzał, że Jubelgreis — to najpiękniejszy ogier pół krwi w niemieckich stadninach. Przy swych wyjątkowych walorach budowy i szlachetności — Jubelgreis odznaczał się mocną skaro-gniadą maścią i krótkim, miękkim, aksamitnym włosem, który przekazywał potomstwu. Wyróżniał się również pięknem, zdrowym kopytem. Do błędów jego budowy należy zaliczyć płaskie napięstki. Prócz tego miał niedostateczny wyrzut przednich nóg, aczkolwiek chody jego były prawidłowe i posuwiste.

Jubelgreis odchowował w Beberbeck od r. 1897 — 1914, czyli 17 lat i dał 27 depo ogierów, 2 ogiery czołowe (Laufbursche i Ankergrund) i 32 matki stadne. W roku 1920 krew jego płynęła w 30,4% matek.

JUBELGREIS	Lamberg	Weltmann xx	Chamant xx	Mortemer xx
				Araucaria xx
		Lining	Vergissmeinicht xx	Savernake xx
				Veilchen xx
			Whitbait xx	Brown Bread xx
				Laura xx
	Julie	The Prince xx	Lisette	Clavigo
				Laverna
		Jaratilda	Balfe xx	Plaudit xx
			Lady Sophie xx	Bohemia xx
				King Tom xx
			Odoardo	Bridle xx
				The Wizard xx
			Jucca	Ohra
				His Royal Highness xx
				Norma

Obecnie jeszcze posiadamy w Janowie dwie córki Jubelgreisa — obie wyjątkowo cenne klacze stadne: Unholde (Jubelgreis — Urkunde) i Thronfolgerin (Jubelgreis — Tradition), matkę ogiera czołowego Thronerbe.

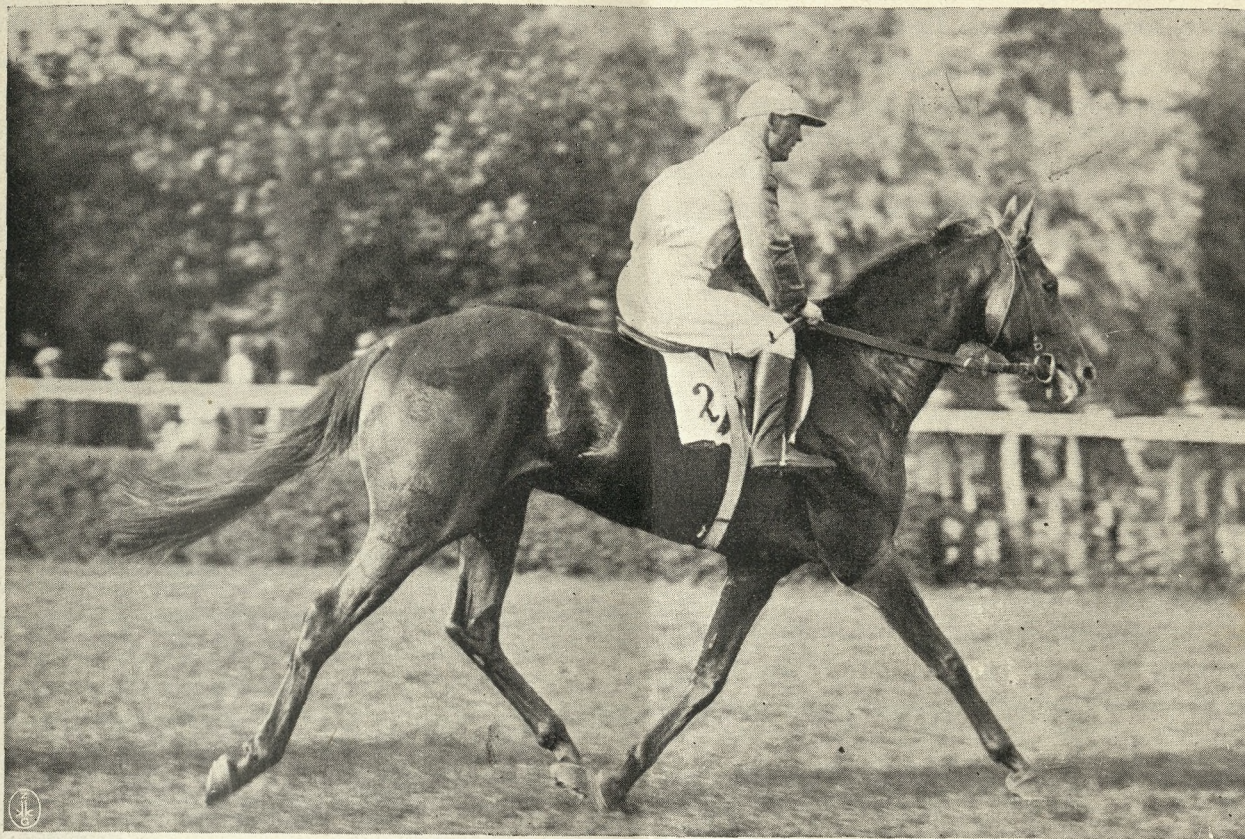
Titus (Y. Barometer — Terasse po Mephisto xx) 80%xx, 6% ox, gn., 164 cm., urodził się w Beberbeck w r. 1903, jako syn opisanego wyżej Y. Barometr'a. Według Mieckley'a był to ogier potężny, imponujący, cięższego typu, kryjący dużo ziemi. Pod kolanem mierzył 21½ cm., odznaczał się wyjątkowo silnymi tylnymi nogami, zarówno w kościach, jak i w stawach. Do cech ujemnych Titus'a należy zaliczyć niedość umięśnione lędźwie, i nieco zwężony w kulszach zad. Chody jego, pomimo

ciężkiej budowy, odznaczały się lekkością, były prawidłowe i wydatne. W Beberbeck stał od r. 1908 — 1917; dał 19 ogierów i 22 klacze stadne. W r. 1917 został przeniesiony do stada Braunsberg.

Po Titus'ie posiadamy jeszcze jedną klacz stadną. Maiensonne.

Inż. Jan Grabowski.

(Dok. nast.)



In.PAS II, 3 l. og. kaszt. (Mości Książę — Rara Avis) hod. i własność A. hr. Morstina (ż. Fomienko)

Nasze dwulatki.

W roku bieżącym, stawka dwuletniej młodzieży jest bardzo liczna; co się zaś tyczy metod hodowli, to znaczy tutaj stałą poprawę, gdyż wśród obecnych dwulatków bardzo wiele już, jako roczniaki zwracały na siebie uwagę dobrym i starannym wychowem, i tu leży istotny postęp w naszej hodowli, gdyż potomstwa nowych, wybitnych reproduktorów wnoszących modne, cenne prądy krwi, potomstwa wybitnych importowanych matek w roku bieżącym jeszcze zbyt wiele nie posiadamy.

Zacznijmy nasz przegląd, który z powodu braku miejsca, będzie oczywiście bardzo pobieżny, od stajni **p. J. Żółkiewskiego**, posiadającej najwięcej dwulatków, bo aż 18. Z liczby tej przypada na dwulatki z Krasnego — 9, Kozienickich — 4, p. H. Woźniakowskiego — 3. Materiał pierwszorzędny. Konie są wyrosnięte, wybitnego pokroju, karmione doskonale. Niestety bukszyny u niektórych jednostek dają się silnie we znaki, i, co ważniejsze,

stawka przechodziła, tak jak wszystkie zresztą warszawskie stajnie (a i Łódź również) anginę, połączoną z podwyższeniem temperatury i kaszlem, szczególnie ostrą w opisywanej stajni; dwulatki więc, które robiły już doskonałe galopy, zostały zatrzymane w robocie i dopiero niedawno znów zaczęły normalnie pracować, tak, iż na początek sezonu zaledwie pojedyncze egzemplarze będą zdolne stanąć w szrankach.

Wśród ogierów wzbudzał duże nadzieje kozienicki Jordan, syn Fils du Vent'a i doskonałej krwi Chorok Bridge, niezbyt duży, ale mocny Fils, niezdarty w robocie; niestety chorował on silniej, niż inne konie i był zatrzymany w robocie. Dalej wyróżniały się: Hermes, mocny Parachute z kl. Blameless, stada Krasne, pół brat Fakira; wielki potężny Agryppa, węgier, po Nubier i Akaczfa, wnuk Dark RONALDA, w typie ojca, — odznacza się szybkością; Hafis, harmonijny, mocny Parachute i Lexavis; Vara-

hand, również węgier, po Light Hand s. Sunstar i Varazsfény, wreszcie Lancelot, duży, z dobrą łopatką po Soval i Lais.

Z klaczy wyróżniały się: sznytowa, kozienicka Jokohama, półsiostra Ile de France, po Manton i zwyciężczyni naszego Oaksu i St. Leger Dunkierce; piękna i szybka nadzwyczaj Doryda po tymże Mantonie i Nuit de Mai Herta po Parachute i Błyskawica, klacz w typie wyścigowym z dobrą łopatką; dalej Harmonja II (Parachute i Pera), Hekate (Parachute i Sobótka), półsiostra Fagasa, wreszcie niemiecka Bayernland, duża, rozwinięta klacz po Landstürmer, rodzonym bracie Lalandy i Barbelée.

Stajnia ta, posiadany doskonałym materiałem odegra pierwszorzędną rolę, jeżeli nie w roku bieżącym, to przyszłym. Na pierwsze próby prawdopodobnie wystąpią z klaczy Doryda i Herta; z ogierów Hermes i Hafis. Jak wiemy, stajnia ta nie żałowała nakładów, aby zdobyć materiał pierwszorzędny, rezultaty zapowiadają się doskonale.

Stajnia **margr. i A. hr. Wielopolskich**, posiada 10 dwulatków: 3 swego chowu, 1 A. hr. Morstina, oraz 6 hodowli hr. Czarneckiego po Priesterwaldzie. Kaszel w tej stajni był względnie mniejszy; stawka jest robiona ostrożnie i wystąpi zapewne dopiero poczynając od połowy września. Wyróżniają się: Horyzont, harmonijny, szlachetny gniadosz z gwiazdą, trochę wysoki na nogach, jeszcze nie sformowany po Priesterwald i Graisse, zatem pół brat Falady; Cyd, nieduży, sznytowy z charakterystycznym łysym Manton, po klaczy Resolute, wreszcie Csók kaszt. kl. po Manton i Benora (córka Zeyneb); niezły jest Jupiter A. hr. Morstina, kary, łysy ogier, dobrze galopujący po Manton i Rossadana.

W stajni **K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana** jest 11 dwulatków, z których 4 było w Łodzi; w tej liczbie hodowli K. hr. Zamoyskiego 5 i Alfr. hr. Potockiego 4 (w tem 3 Bafur'y). Dwulatki przechodziły bukszyny, a również dość ostry kaszel, mimo to będą gotowe na początek sezonu. Najlepszymi wydają się być trzy Bafur'y: Essor, Efur i Eclair. Eclair trzykrotnie (jeden walcower) wygrał cantrem w Łodzi, nie spotykając się co prawda z pierwszą klasą; opisywaliśmy go już w „Jeźdźcu i Hodowcy“ z racji łódzkiego meetingu.

Essor z klaczy Elaunay, półbrat szybkiej May Rose i Douceur de Vivre'a, wydaje się być lepszym jeszcze, niż Eclair, jest on też bardziej rozrośnięty, niż tamten, złoty kasztan, łysy, w odpowiednich ramach, szlachetny, o dobrych linjach, wygląda na obiecującego konia. Trzeci Bafur — Efur, po Elwirze, robi wrażenie konia przynajmniej o klasę niższego od swego półbrata po ojcu, c. gniady, łysy, mniejszy, lecz smaczny konik. Epsom, rodzony brat Aurory II (Kentish Cob i Sweet Bee) robi wrażenie dużego, niesformowanego jeszcze dwulatka.

Z klazek wyróżnia się gniada, rozłożysta, z dobrymi dźwigniami, Icy Wind, po Ballyheron i Ruń, córce Liry. Prawdopodobnie przyjmie ona udział w nagrodzie próbnej, z ogierów zaś Essor lub Efur (Eclair, jako biegający już — niema prawa uczestniczyć). Crack'iem wydaje się być Essor i Eclair.

W stajni **L. J. bar. Kronenberga** znajduje się 6 dwulatków, w tem 5 własnego chowu (przeważnie Ballyhe-

ron'y). Bukszyn nie było, kaszel był mniejszy. Stajnia będzie gotowa na początek sezonu, jest bardziej gotowa od wielu innych. Najlepszą w stawce wydaje się być Chłosta, nieduża, sznytowa kasztanka, mocno zbudowana po Obertas i Maleńka, półsiostra Zbira i Bimbusa, następnie zaś Cudem Cudów, gn. kl. po Ballyheron i Legja.

Stajnia **Publiczna** liczy 16 dwulatków (w tem 3 brało udział w wyścigach w Łodzi), należących do kilku właścicieli. Zwraca na siebie uwagę duży, masywny Jarema III, kupiony w r. z. za dużą sumę, syn Fils du Vent'a i klasowej Dryady (Jubileuszowa, Janowska), rodzony brat Ironii. Jest to mocny, c. gniady Fils, który dopiero w starszym wieku winien okazać klasę. Rodowód jest połączeniem Fils du Vent'a, Mości Księcia i Floreal'a — zatem dużo krwi Galopin'a i Hampton'a. Drugim kozienickim roczniakiem, należącym również do p. H. Strzeńskiego, i dobrze się zapowiadającym, jest Jaxa, syn Manton'a i klasowej Donna Rosa'y (2 Produce'y i Próbną dla 2-letnich), skaro gniady ogier z czterema białymi nogami, lżejszego typu. Dalej idą Finish (King's Idler i Assiout) lekki, szlachetny kasztan z białymi nogami, Przebój (Schalk i Podmelec); siostra Ibaneza Illuminata (Illuminator i Dame), ciemno gniada, niebrzydka klaczka; Falanga (King's Idler i Platina), półsiostra Dick'a, wreszcie Irravadi (Ballyheron i Cymbarka).

Bardzo dobrze zapowiada się również p. H. Strzeńskiego Salzburg (Amarantina). Jest to harmonijna klacz gniada, duża, potężna w zadzie, bardzo szybka. Urodzona na Węgrzech, przez Austrię i Niemcy dostała się do Polski. Jest córka Tamara, ogiera doskonałej krwi, który był drugim w Derby angielskim 1922 r. i klaczy Sardagna córki Dagora, bardzo dobrego pochodzenia. Winna odegrać u nas rolę, o ile starczy jej staminy, do czego w rodowodzie posiada uprawnienie.

Bukszyny i kaszel nawiedziły również i publiczną stajnię, lecz w mniejszym stopniu, kaszel ustał, konie robione są normalnie. Na Próbną, stajnia przygotowuje z ogierów: Jaxę względnie Finish'a; z klaczy: Illuminatę albo Falangę.

Stajnia **p. M. Bersona** liczy 9 dwulatków, w tem jeden kozienicki (Jasieńczyk), reszta własnego chowu. Bukszyny nawiedziły również i tę stajnię, pozatem silny kaszel, tak, iż gros dwulatków będzie gotowe dopiero w połowie września. Na Próbną wystąpić ma uważany za crack'a wśród dwulatków Ercole, duży kasztan z gwiazdką, solidnej budowy, ozebrowany, z dobrą łopatką, kościasty, o bogatych stawach. Importowany w łonie matki jest on synem Franklina, ogiera idącego z krwi Bend Or'a, II-go z St. Leger i dobrej krwi Princess Picton. Aczkolwiek Franklin w Anglii dawał handicapowe konie (obecnie sprzedany do Austrii) średniej klasy, u nas jednak może dać i klasowego szermierza.

Dobrze zapowiada się kozienicki Jasieńczyk, sznytowy, smaczny ogier, z powodu bukszyn mniej zaawansowany w robocie; jest synem Mantona i Cylicy (rodzonej siostry Dunkierki), a zatem rodzonym bratem Hong Kong'a. Ersilja (King's Idler i Angara), półsiostra Derkacza, gniada klacz z gwiazdką, długa, o dobrych dźwigniach, szlachetna, będzie gotowa na początek sezonu. Z pozostałych wymienimy: Ernani (King's Idler i Elek-

tra), półbrat Batiara—mocny, dobrze ożebrowany i związany, jeszcze nie fit; Eryx (Mount Libanon i doskonałej krwi Coturnix) — c. gniada, łysa klacz, mniejszego kalibru, lecz długa, importowana w łonie matki; Ergot (King's Idler i Nabotoris), niebrzydki gniadosz, półbrat tyłu pożytecznych koni, które dała zasłużona jego matka; Eros II (King's Idler i Antine'a) późniejszy, mocnej budowy; Erato II (King's Idler i Alcantara), ogromna klacz, rozwinie się prawdopodobnie dopiero na trzylatkę; Erba (King's Idler i Mundane), późniejsza, delikatna, nieduża klaczka.

W ogólności dwulatki wyrosnięte, dobrze wychowane, pokroju zadawalniającego.

W stajni **9-go pułku Strzelców Konnych** znajdują się 3 dwulatki, stada J. hr. Alvensleben-Schönborn: Shou Shou, kary z łysiną, sznytowy ogier, jeszcze nie sformowany, o dobrych dźwigniach po Harrier i Cytis, zatem półbrat Colonel'a, dobrze galopuje; Bojar II (Bankar öcsse i importowana Bye-Bey), nieźle się rusza, typem przypomina ojca; wreszcie Gazelle (Harrier i Glaneuse) sznytowa kasztanka, posunięta w robocie, może wystąpi w Próbniej. Największe nadzieje wzbudza oczywiście syn doskonałej Cytis — Shou-Shou. Kaszel oraz bukszyny i tę stajnię zatrzymały w robocie.

(Dok. nast.)

Jan Łaskiewicz.



ŁÓDŹ. Przed wejściem na trybuny.

Listy z Francji.

Szybko nastąpił koniec letniego paryskiego sezonu i już poczynając od 1 sierpnia punkt ciężkości przeniósł się na tak zwaną „wielką prowincję“ oraz kurorty, nie licząc wielkiej ilości pomniejszych miejscowości. „Większe“ wyrastają coraz liczniej. Do zdawna istniejących Deauville i Vichy przyłącza się obecnie najmodniejsza miejscowość (szczególnie odwiedzana przez Anglików, od których leży ona nawet bliżej, niż od Paryża) — Le Touquet. Wyścigi przyjmują tam coraz większy rozmiar i Le Touquet obiecuje zaćmić nawet Deauville.

Tak więc w Paryżu, oprócz wyścigów dwuletnich, nic ważnego nie zaszło, prócz, mającej charakter pocieszenia, lecz jednak 200 tysięcznej nagrody Prix Eugène Adam, którą zupełnie zasłużenie zdobył Potiphar, syn Teddy, koń, który zawsze uczciwie znajdował się na pierwszych miejscach wśród trzylatków, raz nawet pobił Commanderie. Trzecim za nim był syn angielskiego repro-

duktora Lord of Burghley'a — Mefisto, należący do potężnej stajni p. Guttman'a, właściciela Feb'a, Barrabas'a i t. p.

Ten więc Mefisto osiągnął rewanż nad Potiphar'em, bijąc go o szyję w 200 tysięcznej Grand Prix de Touquet, lecz zato towarzysz jego stajni, słynny Feb, musiał ugiąć się również w 200 tysięcznym Grand Prix de Vichy przed trzyletnim synem Chubasco (s. The Tetrarch'a) — Guernanville'm.

Ostatni z rozgrywanych prowincjonalnych Grand Prix—Grand Prix de Deauville (300.000 fr.) rozgrywa się w końcu sierpnia i jeśli wszystko pójdzie, jak należy, powinien stać się udziałem nieszczęśliwego, lecz najklasowszego Lovelace'a p. Esmond'a, który do seryj swych drugich miejsc we Francji dołączył bardzo honorowe drugie (o głowę) w Anglii w słynnym Eclipse Stakes, za Rustom Pasha'ą.

Jak już wspominałem, oczywiście główne zainteresowanie skupiają obecnie na sobie dwuletnie wyścigi, których jest mnóstwo i w których chciwie dopatrujemy się przyszłych crack'ów. Niestety, przez cały lipiec panowała tu we wszystkich stajniach epidemia kaszlu (zupełnie, jak u nas, przyp. Red.) Wielka ilość koni przechorowała, wiele zupełnie nie znalazło swej dawnej formy, inne wreszcie nie mogą być jeszcze trenowane. Do tych pierwszych należy wysoce klasowa córka Belfonds'a Foliation p. Martinez de Hoz'a, która nie pokazała się więcej po swem sensacyjnym zwycięstwie — debiucie.

Zato jej towarzysz stajni i półbrat po ojcu Titus syn Belfonds'a zdobył świetne i dające się przewidzieć zwycięstwo. Należy go bezapelacyjnie zaliczyć do pierwszej klasy.

Z dotychczas rozegranych, właściwie czterech klasycznych nagród dla dwulatków — jedna z nich, Prix Robert Papin, stała się udziałem córki Le Capucin'a, Pearl Cap p. Esmond'a, uważanej oficjalnie, za najlepszą dotychczas widzianą dwulatkę.

La Beauvoisinière, córka Transvaal'a, która skończyła za nią daleko na trzecim miejscu, następnie wygrała brawurowo w klasowym towarzystwie, co jeszcze ugruntowuje wysokie mniemanie o klasie Pearl Cap.

Następną nagrodę, Prix d'Aumale, już na dystansie 1200 metrów, wygrała klacz, która według mego skromnego mniemania, jest najlepszą z widzianych przezemnie, spotkanie więc jej w Prix Morny w Deauville z Pearl Cap i wyżej wzmiankowanym Titus'em będzie sensacją.

Nazywa się ona Taraskoia, jest pierwszą córką Zionist'a (po Spearmint) i wysoce klasowej Becassine (po Pilliwinkie), klacz ta biegała dwa razy i wygrała dwa razy, obrywając formalnie ręce swemu żokiejowi, ostatnio (w Prix d'Aumale) bijąc klasowego Tourbillon p. Bouszac'a.

Prix La Flèche w Tremblay zdobyła córka również początkującego reproduktora Scaramouche'a (s. Durbar'a) — Ammonite markiza de Llano, zaś rozegrana wczoraj w Deauville Poule des Yearlings, specjalnie dla koni, zakupionych roczniakami na licytacjach w Deauville, zasłużenie dostała się, zapłaconej 850.000 fr. klaczce Tantine, Mme Harmsworth. Klaczka ta posiada nie byle jakie pedigree. Ojcem jej jest Solario. Matką — zwyciężczyni Cesarewitsch, Tricky Aunt, córka Son-in-Law'a i Rectify, matki klasowego Vermillon Pencil'a. Z takim rodowodem biegać można i Tantine złożyć tego dowody!

Wł. ks. Wiaziemski.

Deauville, 4 sierpnia 1930 roku.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Wojskowy Zakład Remontu Koni** komunikuje: Wobec częstych wypadków, iż konie rem. są doprowadzane z bardzo dalekich odległości na spedy, na których właściwie nie powinny być przedstawiane, uprzedzam, iż konie takie nie będą tam kupowane, lecz właściciele ich będą zmuszeni drugi raz doprowadzać je na miejscę spędów, przeznaczone dla danej okolicy.

Powyższe będą przestrzegane dlatego, iż Woj. Z. Rem. Koni, opierając się na sprawozdaniach Przewodniczących Kom. Rem., przeznaczył już w kwietniu odpowiednie sumy na każdy spęd, kredyty, te zaś obecnie zmienione być nie mogą, a co za tem idzie w danej miejscowości może być zakupiona tylko ta ilość koni, na którą zostały asygnowane pieniądze.

Kierownik Wojskowego Zakładu Remontu
Rozwadowski płk.

— Statystyka łódzka 1930 r.

Wygrane stajen:

	Zł.
H. Cichowski	38.650
Stajnia „Ktery Szepietów“	34.650
K. bar. Römmel	26.850
E. Antoniewski	24.000
9 Pułk Strzelców Konnych	20.790
T. Przyłęcki	19.820
K. hr. Zamoyski i M. Radwan	16.540
S. Bronikowski	14.180
B. Peretjatkowicz	14.010
I-szy Pułk Szwoleżerów	12.900
K. i S. Ender	11.600
A. Olszowski	10.890
W. Daszewski	9.640
Stajnia „Lubicz“	9.620

	Zł.
J. Sosnowski	8.770
I-szy Pułk Ułanów Krechowieckich	6.900
19 Pułk Ułanów	6.760
10 Pułk Ułanów	6.090
M. i T. Babecy	5.360
Stajnia „Topór“	5.250
Z. Cierpicki	5.130
K. Dzierzbicki	4.450
B. v. Falkenhayn	4.440
J. Łyżwiński	3.930
W. Anders	3.420
Stajnia K. O. P.	3.250
H. Strzemiński	3.180
M. Butkiewicz	3.140
L. Morzycki	2.100
S. Mroczkowski	2.100
T. Falewicz	1.950
B. Brzezicki	1.700
E. Kownacki i W. Ujejski	1.590
Z. Rogowski	1.550
S. Dowgiałło i C. Juściński	1.500
P. Abramowicz	1.500
21 Pułk Ułanów	1.300
S. Gromnicki	1.050
K. i K. Ważyńscy	990
L. Rüdiger	890
W. Linhard	700
A. Possartowa	540
S. Maryewski	450
T. Sułocki	400
R. Kwiatkowski i Żelazko	330
W. Mirny	330
L. Donner	300

	Zł.
por. Sołtykiewicz	300
J. Łaskiewicz	300
23 Pułk Ułanów	130
Stasiewicz	120

— Na Okręgowej Wystawie Koni w Lublinie, która się odbyła staraniem Związku Hodowców Lubelskiego Konia Szlacheckiego w czerwcu r. b., Komisja Remontowa Nr. 1 zakupiła ogółem 166 koni z przedstawionych 210, co wynosi 80%. Za konie te osiągnięto sumę zł. 263,565 (w tem cena zasadnicza zł. 236.100, dodatek hodowlany wypłacony za udowodnione pochodzenie konia i własny chów zł. 27.465). Cena przeciętna za konia wyniosła zł. 1.587, wobec zł. 1.370 w roku zeszłym na takiejże wystawie. Najwyższą cenę, po zł. 3.450 otrzymały trzy konie ze stad: Piotrowice, Bychawa i Lencze. Następną cenę, po zł. 3.300 otrzymały 3 konie ze stad: Piotrowice, Krężnica i Mokre-Lipie. Najniższą cenę wyniosła zł. 1.100, którą otrzymało 18 koni z ogólnej liczby 166. Do uzyskanej ogólnej sumy za sprzedane konie — zł. 263.565 należy dodać sumę zł. 15.000, ofiarowanych i rozdawanych w dziale remontowym przez Min. Spraw Wojskowych, wobec czego przeciętna cena za remont wynosi zł. 1.677 za sztukę.

SPRAWOZDANIE

z odbytych wyścigów konnych w Bydgoszczy w roku 1930.
Wygrane stajen według właścicieli w sezonie letnim (do 1.000 zł.).
Z ogólnej sumy 107.080 zł. wygrali:

L. p.	Imię i nazwisko właściciela	suma zł.
1.	Grono Oficerów 15 Pułku Ułanów	22.400.—
2.	Ignacy hr. Mielżyński	14.530.—
3.	K. i Kazimierz Ważyński	7.680.—
4.	Leopold Jan bar. Kronenberg	6.490.—
5.	Grono Oficerów 17 Pułku Ułanów	5.300.—
6.	Kpt. Henryk Harland	5.280.—
7.	Por. Bolesław Pieczyński	4.910.—
8.	Por. Ludwik Bukowiecki	4.330.—
9.	Rtm. Zygmunt Cierpicki	3.600.—
10.	Por. Xawery Koźmiński	3.310.—
11.	Wiktor Mirny	3.190.—
12.	Grono Oficerów 27 Pułku Ułanów	2.980.—
13.	Rtm. Wacław Kamionko	2.140.—
14.	Por. Tadeusz Rybicki	1.990.—
15.	Por. Dawid Czcheidze	1.720.—



ŁÓDŹ. Na paddocku.

Rezultaty możnaby uznać jako zadawalniające, gdyby nie okoliczność, stale powtarzająca się od szeregu lat, a bardzo wydatnie hamująca rozkwit hodowli lubelskiej wogóle, i odsuwająca nieustannie na dalszy plan sprawę ustalania typu. Mianowicie, w 166 sprzedanych do wojska koniach znajdowało się 70 klaczy, co stanowi 42% ogólnej ilości. Ubiegły rok 1929 dał podobne wyniki, gdyż na 432 koni lubelskich, sprzedanych do remontu, znalazło się 192 klaczy, co się równa 45%. Na wystawie koni w Lublinie w r. b., poza remontem nie zawarto ani jednej transakcji, mimo że materiał klaczy, zdalnych do chowu, znajdował się w obfitości.

Oprócz koni remontowych sprzedano do stad państwowych 5 ogierów, a mianowicie: ogiera ½ krwi ang. „Ganges” stada Planta za zł. 6.000, og. „Antenat” ½ krwi anglo-arabskiej stada Snopków za zł. 4.000, og. „Dukat” ½ kr. ang. stada Piotrowice za zł. 6.000, og. „Perkun” ½ kr. ang. chowu włościańskiego za 3.000 zł. i og. „Achmet” ½ kr. arabskiej stada Swoboda za zł. 5.000.

16.	Rtm. Dowgiałło i por. Juściński	1.640.—
17.	Grono Oficerów 3 Pułku Ułanów	1.510.—
18.	Rtm. W. Wojtowicz	1.500.—
19.	Pułk. Michał Karatiejew	1.180.—
20.	Kpt. Wacław Mrowec	1.180.—
21.	Pułk. Zygmunt Studziński	1.060.—

Premje hodowlane

z sezonu letniego wyścigów konnych w Bydgoszczy 1930 r.
Z ogólnej sumy 8.887 zł. wygrali:

L. p.	Nazwisko hodowcy	suma zł.
1.	Ign. hr. Mielżyński	1.533.—
2.	L. J. bar. Kronenberg	1.327.—
3.	W. Daszewski	810.—
4.	W. Wysocki	650.—
5.	J. hr. Alvensleben-Schönborn	524.—

6. M. Jędrzejowicz	330.—
7. St. Państwowa	296.—
8. A. Olszowski	260.—
9. R. Czaykowski	260.—
10. A. margr. Wielopolski	248.—

W y k a z . j a z d . (w skróceniu).

L. p.	Panowie	Ogółem	I.	II.	III	O.
1.	Por. Władysław Bobiński	9	6	1	1	1
2.	Por. Aleksander Koralewski	4	1	—	1	2
3.	Por. Mieczysław Nestorowicz	2	1	—	1	—
4.	Por. Kazimierz Bogusławski	1	1	—	—	—
5.	Rtm. Adam Królikiewicz	5	—	2	1	2
6.	Por. Bolesław Pieczyński	3	—	2	—	1
7.	Por. Jerzy Rościszewski	1	1	—	—	—

a) **żokeje:**

1. Adam Tuchołka	10	4	4	1	1
------------------	----	---	---	---	---

b) **jeźdźcy:**

1. Michał Lipowicz	35	14	10	6	5
2. Andrzej Kończal	29	10	4	7	8
3. Aleksander Ustinow	13	7	4	1	1
4. Antoni Sulik	13	5	2	1	5
5. Jan Tobjasz	24	4	8	4	8
6. Franciszek Lipiński	20	2	6	4	8
7. Józef Matuszewski	12	2	2	2	6
8. Michał Raniewicz II	14	1	—	1	12

c) **chłopcy:**

1. Władysław Rzycki	19	10	4	—	5
2. Julian Chomicz	17	4	7	2	4
3. Zygmunt Kamiński	12	2	5	3	2
4. Jan Rutkowski	10	1	—	3	6
5. Witold Kondraciuk	6	1	1	1	3
6. Andrzej Kończal	1	1	—	—	—
7. Stanisław Roguski	20	—	4	8	8

S T A T Y S T Y K A

wygranych przez konie w sezonie letnim 1930 r. w Bydgoszczy
od 29 czerwca do 27 lipca (w skróceniu).

a) **4 letnie i starsze:**

1. Horodenska	7.000.—	12. Zbir	1.810.—
2. Vedette	5.000.—	13. Bakarar	1.800.—
3. Gini	4.000.—	14. Boston	1.800.—
4. Lapis Lazuri	3.300.—	15. Lawa	1.760.—
5. Too Good	2.900.—	16. Zagadka	1.700.—
6. Mnich	2.800.—	17. Naughty Boy	1.700.—
7. Czekan	2.300.—	18. Murman	1.680.—
8. Le Merlot	2.280.—	19. Fantomas	1.540.—
9. Blitzmädel II.	2.280.—	20. Kinnal	1.510.—
10. Pan Leon	2.100.—	21. Pupilka (Grasnelke)	1.500.—
11. Bajeczna	1.900.—	22. Lindwurm	1.500.—

b) **3 letnie:**

1. Brylant	3.600.—	4. Dziecina	920.—
2. Ma Dolary	1.500.—	5. Lama	600.—
3. Nelke	1.120.—	6. Brown Lady	600.—

c) **2 letnie:**

1. Majdan	3.340.—	4. Jedyńka	1.560.—
2. Czamara	2.840.—	5. Legenda	1.020.—
3. Cissa	1.700.—	6. Cioska	940.—

ZAWODY KONNE W GDYNI.

Czwarte krajowe zawody konne w Gdyni, organizowane staraniem Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni — osiągnęły po raz czwarty sukces zupełny. Stwierdza to już niezbicie, że nie tylko utrzymanie, ale nawet i rozszerzenie tej placówki sportowej jest konieczne, że niewykorzystanie zupełne, tak sprzyjających warunków byłoby dla rozwoju naszego sportu jeździeckiego błędem nie do naprawienia.

A niewiele brakowało, aby tegoroczne zawody w Gdyni zostały odwołane. Niekorzystna sytuacja finansowa, oraz nieotrzymanie przewidywanych subsydjów, postawiły Zarząd Towarzystwa w niezmiernie trudne warunki.

Nie tylko pokrycie prelimitowanych warunkami nagród, ale nawet pokrycie bardzo dużych kosztów organizacyjnych w Gdyni — było pod znakiem zapytania. Z drugiej strony zapowiedziane zawody w Zoppotach, jako impreza niewątpliwie konkurencyjna dla Gdyni, zmuszały do utrzymania naszej placówki na wybrzeżu za wszelką cenę. Poza to poważną troską Zarządu Towarzystwa była chęć umożliwienia naszym jeźdźcom wypróbowania swych koni, sprawdzenia wyników mozolnej pracy. Bo przecież ściśle rzecz biorąc, poza zawodami Gnieźnieńskimi w kwietniu i Gdyni w lipcu, nie mieliśmy w tym roku otwartych zawodów krajowych, pozostałe meetingi nosiły charakter lokalny, na mniejszą skalę, poza zawodami Zakopiańskimi, organizowanymi w zimie w warunkach specjalnych.

Gdzież więc nasi zawodnicy mają próbować swe konie, gdzie mają się wyrabiać młodzi jeźdźcy — aby sprostać konkurencji zagranicznej.

Czy można porównać warunki nasze z warunkami jeźdźców francuskich, włoskich, czy nawet niemieckich, którzy mają dziesiątki najróżnorodniejszych meetingów sportowych, od najłatwiejszych do najtrudniejszych, mają ulgowe lub bezpłatne przejazdy kolejną i tym podobne ułatwienia.

To są rzeczy, nad którymi trzeba się poważnie zastanowić, jeśli chcemy utrzymać sport jeździecki chociażby na osiągniętym poziomie, jeśli mamy stworzyć sprzyjające warunki dla rozwoju hodowli konia szlachetnego, stanowiącego jeden z podstawowych czynników wartości kawalerji.

Biorąc powyższe motywy pod rozwagę Zarząd Pomorskiego Towarzystwa zaryzykował zawody zorganizować pomimo wszelkich trudności, — i dobrze się stało. Jeszcze raz sprawdziło się przysłowie, że: „kto nie ryzykuje ten nic nie ma”. Dzięki dobrej pogodzie zawody udały się w zupełności.

Wracając do strony technicznej zawodów, odbyły się one na pięknej polance Redłowskiej, której twarda i ślizka powierzchnia, po zoraniu i obsianiu mieszaną, przekształciła się w teren nawet do poważnych zawodów najzupełniej odpowiedni.

Zawody rozpoczęły się 24 lipca „Konkursem Otwarcia”. Przebieg stosunkowo nietrudny, startują nawet konie biorące udział w zawodach międzynarodowych, — jednak żaden nie kończy przebiegu bez błędu. Najlepszy wynik mają Oberek i Orlica — po dwa punkty karne. Po rozgrywce ostateczny wynik ustala się następująco:

- I. Oberek — por. Strzałkowski — Grupa Sport. Konnego;
II. Orlica — por. Łuszczewski — 3-ci pułk. ułanów.

Nagrody od III — VI podzielili, mając po 6 punktów karnych:

Donneuse — rtm. Trenkwald — Grupa Sport. Konnego, Hydra — por. Sroczyński — C. W. K., Orgja — por. Kawecki — Grupa Sport. Konnego, Vermeille — por. Kulesza — Grupa Sport. Konnego.

Nagroda VII — Pegaz i Nelson pod por. Starnawskim — C. W. K.

W tym samym dniu rozegrano konkurs „Polskiego Morza” — otwarty dla wszystkich koni bez ograniczeń. Przebieg znacznie poważniejszy, 16 przeszkód 1 m. 30 cm. wys. do 3 mtr. szer., czyż tego ukończenia przebiegu nie było, ostateczny wynik następujący:

Nagrody od I — V podzielili mając po 2 punkty karne:

Donneuse — rtm. Trenkwald — Grupa Sport. Konnego, Ostry — por. Korytkowski — Grupa Sport. Konnego, Vermeille — por. Kulesza — Grupa Sport. Konnego, Oberek — por. Strzałkowski — Grupa Sport. Konnego, Hydra — por. Sroczyński — C. W. K.

— **Sprawozdanie z sezonu letniego 1930 r. z odbytych wyścigów w Bydgoszczy.** Dni wyścigowych było 13; wyścigów płaskich było 42, z płotami 21, z przeszkodami 20, ogółem 83. Udział brało 128 koni. Startowało 378 koni: w płaskich 232, w płotach 76, w przeszkodach 70. Suma wygranych 107.080 zł. Premje hodowlane 8.887 zł.

Nagrody od VI — VII podzielili mając po 4 punkty karne:
Pikuś — por. Starnawski — C. W. K., Nella — kpt. Sałęga — C. W. A., Olkusz — por. Kulesza — Grupa Sport. Konnego, Nida — por. Korytkowski — Grupa Sport. Konnego, Daneborg — por. Zandbang — 15-ty pułk ułanów, Matador II — por. Łuszczewski — 3^{ci} pułk ułanów.

W drugim dniu zawodów 26-go lipca, rozegrano konkurs im. Marszałka Piłsudskiego. O wyniku ostatecznym decydowało odbycie dwóch nawrotów: I-szy na przeszkodach 1 mtr. 20 cm. wys. i 3 mtr. szer., drugi 1 m. 30 cm. wys. i 3 mtr. szer.

Przebieg konkursu był bardzo emocjonujący: I-szy nawrót ukończyli bez błędu: Rabuś pod kpt. Sałęgą i Nelson pod. por. Starnawskim. W drugim nawrocie obydwa mają po 2 punkty karne. O zwycięstwie decyduje rozgrywka na przeszkodach podwyższonych do 1 mtr. 40 cm. wys. Z walki wychodzi zwycięsko por. Starnawski na Nelsonie, przeprowadzając z wielką rutyną tego o dużych wprawdzie możliwościach, jednak trudnego do opanowania konia.

Wynik ostateczny następujący:

I. Nelson — por. Starnawski — C. W. K., II. Rabuś — kpt. Sałęga — C. W. A.,

Nagrody III — V podzielili mając w obu nawrotach po 4 punkty karne:

Donneuse i Madzia — rtm. Trenkwald — Grupa Sport. Konnego, Vermeille — por. Kulesza — Grupa Sport. Konnego.

Nagrodę VI — Jowisz — por. Sroczyński — C. W. K.

Nagrodę VII — podzielili:

Ład — por. Najnert — 3-ci pułk ułanów, Orgja — por. Kawecki — Grupa Sport. Konnego, Oberek — por. Strzałkowski — Grupa Sport. Konnego, Nines — por. Strzałkowski — Grupa Sport. Konnego, Matador II — por. Łuszczewski — 3-ci pułk ułanów.

Trzeciego i ostatniego dnia zawodów rozegrano dwa konkursy: I-szy im. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i drugi „Pocieszenia”. Konkurs Prezydenta Rzeczypospolitej, wyposażony w najwyższą nagrodę i puchar ofiarowany przez Pana Prezydenta, był próbą najzupełniej poważną, 15 przeszkód, 1 mtr. 40 cm. wys. i do 4 mtr. szer., dystans przeszło 1000 mtr. — może być śmiało zaliczony do najpoważniejszych konkursów kategorii międzynarodowej. Tembardziej podnosi to sukces zwycięzcy — por. Kuleszy na kl. Vermeille, którego pracę i wyczucie tej klasowej, lecz trudnej do prowadzenia klaczy, należy podkreślić z całym uznaniem. Konkurs zakończono bez rozgrywki, ponieważ przebieg bez błędu zakończyła tylko Vermeille, pod por. 10 pułku Strzelców Konnych, Kuleszą z Grupy Sport. Konnego, zdobywając I-szą nagrodę i puchar Pana Prezydenta. Dalsze nagrody podzielono:

II — VI — Rabuś — kpt. Sałęga — C. W. A., Milord — rtm. Królikiewicz — C. W. K., Olkusz — por. Kulesza — Grupa Sport. Konnego, Nida — por. Korytkowski — Grupa Sport. Konnego, Nines — por. Strzałkowski — Grupa Sport. Konnego.

VII nagrodę po 4 punkty karne podzielili:

Matador II — por. Łuszczewski — 3-ci pułk ułanów, Donneuse i Madzia — rtm. Trenkwald — Grupa Sport. Konnego, Nella — kpt. Sałęga — C. W. A.

Flots otrzymali: por. Sroczyński na Jowiszu — C. W. K., por. Strzałkowski na Oberku — Grupa Sport. Konnego.

Konkurs „Pocieszenia” o nagrodę podwyższoną do 2.000 zł. i upominki ofiarowane przez J. W. P. Krotowskiego ukończyło bez błędu cztery konie: Matador II, Lwi-Pazur, Jowisz i Orlica, czysty przebieg miał również Pegaz, jedynie czas o 5 sek. przekroczony. Po wylosowaniu pierwszych czterech nagród wynik ostateczny przedstawia się następująco:

I. Matador II — por. Łuszczewski — 3-ci pułk ułanów, II. Lwi-Pazur — rtm. Trenkwald — Grupa Sport. Konnego, III. Jowisz — por. Sroczyński — C. W. K., IV. Orlica — por. Łuszczewski — 3-ci pułk ułanów, V. Pegaz — por. Starnawski — C. W. K., VI. Daneborg — por. Zandbang — 15-ty pułk ułanów, VII. Hamlet — kpt. Mrowec — C. W. A., VIII. Dream — rtm. Królikiewicz — C. W. K., IX. Odyniec — kpt. Falewicz — C. W. A., X. Proszę-Pani — por. Zandbang — 15-ty pułk ułanów, XI. Mustang — por. Sroczyński — C. W. K., XII. Orgja — por. Kawecki — Grupa Sport. Konnego.

Za zezwoleniem Prezesa P. Z. J., zmieniono system oceny błędów, klasyfikując jednakowo strącenia przednimi i tylnymi nogami. Sposób takiej oceny raz jeszcze wykazał swe zalety i ma być w roku przyszłym wprowadzony jako obowiązujący.

T. G.

— **Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego** podaje do wiadomości, że Komisja remontowa wymaga bezwzględnie, aby koń sprzedany do remontu, był przy zdawaniu zaopatrzony w mocną uździenicę, ew. parcianą, (lecz nie sznurkową) oraz w dwa mocne powrozy.

— **Piotrkowskie Tow. Zachęty do Hodowli Koni.** Komitet targów koniskich w Piotrkowie Trybunalskim zawiadamia, że tradycyjny pięciodniowy Jarmak na konie wszelkiego pochodzenia odbędzie się we wrześniu b. r. od 9 do 14 na torze wyścigowym. Zakup koni do remontu. Stajnie (boksy, w których pomieszczą się dwa konie) po 15 zł. za sezon jarmarczny, zamawiać można wcześniej w Sekretarjacie, ul. Sienkiewicza, 5. Skrz. poczt. 29. Tel. 213.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Derby**, 5 sierpnia.

Breeders St. Leger 1.038 £ — 2400 mtr. dla 3 latków.

1. Galhampton, og. kaszt. (Prince Galahad — Buana po Ulster King) lorda Portnam, 56¼ kg., ż. M. Beary.

2. Trews, og. gn. (po Buchan) lorda Astor, 54 kg., ż. R. Dick.

3. Versailles, wał. kaszt. (po Golden Myth) Mr. W. M. G. Singer, 57¼ kg., ż. C. Elliott;

bez miejsca: 4. Lansdowne, 5. Gashmu, 6. Spinnaker.

Wygrane o kr. łeb — ¾ dł. Zakłady: 100:8, 15:8, 100:8.

FRANCJA

— **Deaville**, 8 sierpnia.

Prix Yacowlef, 50.000 fr. — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Quatre Bras, og. gn. (Teddy — Plucky Liege) J. D. Cohn, 56 kg., ż. F. Keogh.

2. Four in Hand, og. sk. gn. (po Monarch) R. Bollack, 56 kg., ż. R. Ferre.

3. Bleu de Chine, og. kaszt. (po Sans le Sou) Ed. Veil-Picard, 56 k., ż. W. Scanlan;

bez miejsca: 4. Ivan le Terrible, 5. Miss Rabel, 6. Alluvial, dalej Roi des Coeurs, Mario, Papillon Rose, Viminal, Coronada, Frayeur, Voile au Vent.

Wygrane o szyję — 1½ — 1 dł. Czas: 1:04.

Tot. 53, 27, 87, 37:10.

QUATRE BRAS, og. gn. ur. w 1923 r. w stadzie p. J. D. Cohn	Teddy 2	Ajax 2	Flying Fox 7	Orme	11
			Amie	Vampire	7
		Rondeau	Bay Ronald 3	Clamart	3
				Alice	2
	Plucky Liège	Spearmint 1		Hampton	10
				Black Duchess	3
		Concertina	Carbine 2	Bend Or	1
			Maid of the Mint	Lady Emily	2
	St. Simon 11		Musket	3	
	Comic Song		The Mersey	2	
		Minting	1		
		Warble	1		
		Galopin	3		
		St. Angela	11		
		Petrarch	10		
		Frinolity	16		

— **Vichy**, 5 sierpnia.

Prix des Reves d'O r, 100.000 fr. — 1000 mtr. dla 2 latków.

1. Amusette, kl. (Chubasco — Amande) L. Olry Roederer, 55½ kg., ż. R. Brethes.

2. Titus, og. E. Martinez de Hoz, 57 kg., ż. H. Semblat.

3. Nid de Guespes, og. P. V. Perrin, 55 kg., ż. C. Massardier:
bez miejsca: Pompeia, Paratlan, Proconsul, Reclame, Le Bon
Fileur.

Wygrane o $\frac{1}{2}$ dł. — szyja — $\frac{1}{2}$ dł. Czas: 1:02.

Tot. 67, 18, 13, 68:10.

NIEMCY.

— Berlin-Hoppegarten, 6 sierpnia.

Hohenlohe-Oehringen Rennen, 7.800 Rm. — 2200 mtr.

1. Ladro, 3 l. og. gn. (Graf Ferry — Ladylove) A. i C. v. Weinberg, 55 kg., ż. O. Schmidt.

2. Präfect, 3 l. og. (po Flamboyant) stada Röttgen, 52 kg. ż. Böhlke.

3. Narciss, 5 l. og. (po Fervor) hr. Helldorf, 62 kg. ż. Zimmermann;

bez miejsca: 4. Stromschnelle, 5. Wilfried.

Wygrane o $\frac{1}{2}$ — 3 — 2 dł. Czas: 2:25,7.

Tot. 15, 11, 18:10.

TELEGRAMY WŁASNE.

— Deauville, 10 sierpnia.

Prix Jacques Le Marois, 100.000 fr. — 1600 mtr. dla 3-latków.

1. Pontet Canet, og. gn. (Guemul albo Mont St. Eloi — Pontresina), ż. Lazard, 56 kg. ż. R. Brethes.

2. Potiphar, og. (po Teddy) J. D. Cohn, 56 kg. ż. T. Keogh.

3. Golden Manna, og. (po Manna) Ed. Esmond 56 kg., H. Semblat;

bez miejsca: Soupeur, Paris New York, Lovelace, Baoule.

Wygrane o $1\frac{1}{2}$ — 2 dł. — 1eb. Czas: 1:43.

Tot. poj. 92, 29, 16:10.

— Kolonja n. R. 10 sierpnia.

Rheinisches Zuchtrennen, Nagroda hon. i 20.000 Rm. — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Sichel. kl. gn. (Dark Ronald albo Herold — Symmetrian) Gł. Stadniny Graditz, 52½ kg. ż. E. Huguenin.

2. Hegemeister, og. (po Aldford), stada Mydlinghoven, 54 kg. ż. J. Rastenberger,

3. Lamdo, og. (po Diadumenos), stada Weil, 53 kg., ż. M. Schmidt;

bez miejsca: Pepita, Grandel, Auch einer, Osterfreude, Was-serquelle, Venusta.

Wygrane o 1 — $1\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{2}$ dł. Czas: 1:01,4. Tot.: 51, 21, 28, 51:10.

— Wiedeń, 10 sierpnia

Aristide Balazzi Erinnerungsrennen, 26.000 szyl-ingów — 1.100 m., dla dwulatków.

1. Heimwehr, kl. gn. (Dagor — Victoria II), stajni Lands-werth, 49 kg., ż. L. Szabo,

2. Trivia, kl. gn. (po Buck's Husar), Edith Jeftanovic, 53½ kg., ż. Biciste,

3. Saluga, kl. (po Sanskrit) Ludw. Urban, 47½ kg., ż. We-ckermann;

bez miejsca: Gioconda.

Wygrane o $\frac{3}{4}$ — 2½ dł. Czas: 1:13. Tot. 16, 11, 12:10.

REZULTATY

WYSCIGÓW KONNYCH W ŁODZI:

Dzień dziesiąty. Sobota, 2 sierpnia.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Giaur S. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Tabu II — 2. Intrygant — 3; bez miejsca: Wielmożna, Coquette, Gika, i Floryda. Markita — wyłamała.

Wygrane w 2 m. 58 s. łatwo o 10 dł.; III o 4 dł.

Tot. poj. 50 zł.; fr. 18, 14 i 33 zł.

II. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 900 mtr.: Litka B. Brzezickiego, j. Michalczyk — 1, Sierżant — 2, Harfa II — 3; bez miejsca: Biszka.

Wygrane w 57 s. pewnie o szyję; III o 1 dł.

Tot. poj. 44 zł.; fr. 20 i 13 zł.

III. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Guzohan K. i S. Enderów, j. Michalczyk — 1, Harriman — 2, Ewiatr — 3; bez miejsca: Diane de Poitiers.

Wygrane w 1 m. 47 s. pewnie o $\frac{3}{4}$ dł.; III o 4 dł.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 18 i 17 zł.

IV. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans oko-
ło 3600 mtr.: Caraibe K. bar. Rómmła, j. Gajewski — 1, Wołynian-
ka — 2, Jemiola II — 3; bez miejsca: Moorwind i Polish. Pan Leon
upadł.

Wygrane w 4 m. 38 s. pewnie o 2 dł.; III o 1 dł.

Tot. poj. 38 zł.; fr. 17 i 23 zł.

V. Nagroda 2.100 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Maur st. „Ktery-Szepietów“, ż. Gołowkin — 1, Droga — 2, Dzik — 3; bez miejsca: Fanfara II.

Wygrane w 1 m. 45 s. łatwo o 3 dł.; III o 1 dł.

Tot. poj. 39 zł.; fr. 19 i 28 zł.

VI. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Monte Carlo st. „Ktery-Szepietów“, ż. Gołowkin — 1, Ven-
detta — 2, Renata 3; bez miejsca: Ghicka, Alembik i Hołubiec.

Wygrane w 1 m. 44 s. łatwo o 1 dł.; III o 1 dł.

Tot. poj. 25 zł.; fr. 14 i 15 zł.

VII. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Ammon st. „Lubicz“, j. Jednaszewski — 1, Orferja — 2, Izy-
da — 3; bez miejsca: Mała Rybka.

Wygrane w 1 m. 24 s. łatwo o 2 dł.; III o 6 dł.

Tot. poj. 34 zł. fr. 17 i 16 zł.

VIII. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Indian K. i S. Enderów, j. Michalczyk — 1, Resonnance B.
W. — 2, Grandezza II — 3.

Wygrane w 2 m. 24 s. pewnie o 2 dł.; III o 3 dł.

Tot. poj. 33 zł.

Dzień jedenasty. Niedziela, 3 sierpnia.

Pogoda. Tor lekki.

I. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Brawura S. Mroczkowskiego, j. Michalczyk — 1, Garga-
ron — 2; Bosfor — 3; bez miejsca: Berszada, Rekord, Kanonada,
Hikora i Fatma.

Wygrane w 1 m. 46 s. wysłana o 1 dł.; III o $1\frac{1}{2}$ dł.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 12, 12 i 14 zł.

II. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 900 mtr.:
Abbazia Grona oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza, j. Ranie-
wicz — 1, Margaret — 2, Gazella — 3; bez miejsca: Impreza,
i Haneczka. Boer został na starcie.

Wygrane w 57 s. łatwo o 3 dł.; III o $\frac{1}{2}$ dł.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 13 i 67 zł.

III. Nagroda 1.300 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans oko-
ło 3200 mtr.: Imre S. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Groźny —
2, Nida II — 3; bez miejsca: Boston.

Wygrane w 3 m. 59 s. w walce o $1\frac{1}{2}$ dł.; III o 15 dł.

Tot. poj. 25 zł.; fr. 13 i 13 zł.

IV. Nagroda 7.000 zł. (Międzynarodowa). Goniwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Already T. Przyłęckiego, j. Stasiak — 1, Tout en Haut — 2, Colonel — 3; bez miejsca: Neva i Madryt.

Wygrane w 2 m. 16 s. w walce o szyję; III o szyję.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 16 i 39 zł.

V. Nagroda 5.000 zł. Goniwa płaska. Dystans około 1200 mtr.: Eclair K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, ż. Magdaliński — 1, Jowisz II — 2, Nurmi — 3; bez miejsca: Hajduk II i Blondyna II.

Wygrane w 1 m. 15 s. łatwo o 2½ dł.; III o 8 dł.

Tot. poj. 15 zł. fr. 12 i 13 zł.

VI. Nagroda 10.000 zł. Goniwa z płotami. Dystans około 4000 mtr.: Herold Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, j. Cherubim — 1, Flibustier — 2, Mucker — 3; bez miejsca: Bakarat i Karrara. Ferezja, Eskapada i Fijołek nie skończyły gonitwy.

Tot. poj. 53 zł.; fr. 13, 11 i 12 zł.

VII. Nagroda 1.800 zł. Goniwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Estramadura st. „Topór”, j. Stasiak — 1, Locarno — 2, Ibanez — 3; bez miejsca: Dzika II.

Wygrane w 2 m. 24 s. pewnie o 1½ dł.; III o 1 dł.

Tot. poj. 20 zł.; fr. 12 i 15 zł.

VIII. Nagroda 1.500 zł. Goniwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Aranka A. Olszowskiego, ż. Fomienko — 1, Filut — 2, Igor — 3; bez miejsca: Piruet i Murman. Gwiazda została na starcie.

Wygrane w 2 m. 20 s. pewnie o 2 dł.; III o 4 dł.

Tot. poj. 42 zł.; fr. 14 i 11 zł.

Dzień dwunasty. Środa, 6 sierpnia.

Pochmurno. Tor miękki.

I. Nagroda 2.100 zł. Goniwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Haga M. i T. Babeckich, chł. Janusik — 1, Monte Carlo — 2. Wygrane w 2 m. 29 s. łatwo o 12 dł.

Tot. poj. 13 zł.

II. Nagroda 1.300 zł. Goniwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Ammon st. „Lubicz”, j. Gajewski — 1, Radlok — 2. Klarika — została na starcie.

Wygrane w 3 m. 34 s. łatwo o 3 dł.

Tot. poj. 21 zł.

III. Nagroda 2.000 zł. Goniwa płaska. Dystans około 900 mtr.: Persona Grata Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, j. Stasiak — 1, Ixora — 2, Litka — 3; bez miejsca: Temperament i Dres.

Wygrane w 59½ s. w walce o szyję — III o ½ dł.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 14 i 14 zł.

IV. Nagroda 1.500 zł. Goniwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Hora st. „Lubicz”, j. Michalczyk — 1, Renata — 2, Vendetta — 3; bez miejsca: Semper Idem.

Wygrane w 1 m. 48 s. w walce o łeb; III o 8 dł.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 19 zł. i 50 zł.

V. Nagroda 1.000 zł. Goniwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr.: Granat II S. Dowgiałło i C. Juściński, j. Cherubim — 1, Biały Murzyn — 2, Hołubiec — 3, Alfa — 0, Jegomość — 0.

Wygrane w 3 m. 59 s. dowolnie.

Tot. poj. 16 zł.; fr. 15 i 39 zł.

VI. Nagroda 1.500 zł. Goniwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Impas A. Olszowskiego, ż. Fomienko — 1, Morgat B. W. — 2, Haza — 3; bez miejsca: Gwiazda, Dziarska i Edynburg.

Wygrane w 2 m. 27 s. łatwo o 3 dł.; III o 2 dł.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 15 i 32 zł.

VII. Nagroda 1.800 zł. Goniwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Harriman K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, ż. Magdaliński — 1, Allier — 2, Ewiatr — 3; bez miejsca: Grzybek Pierwszy i Fama II.

Wygrane w 1 m. 49½ s. w walce o 1 dł.; III o łeb.

Tot. poj. 40 zł.; fr. 19 i 20 zł.

VIII. Nagroda 1.200 zł. Goniwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Madame Bovary st. „Ktery-Szepietów”, ż. Gołowkin — 1, Bosfor — 2, Markita — 3.

Wygrane w 2 m. 28 s. pewnie o 1½ dł.; III o 15 dł.

Tot. poj. 16 zł.

Dzień trzynasty. Sobota, 9 sierpnia.

I. Nagroda 1.800 zł. Goniwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Aranka A. Olszowskiego, ż. Fomienko — 1, Figaro — 2, Hospodar — 3; bez miejsca: Allier.

Wygrane w 2 m. 28 s. w walce o łeb; III o 6 dł.

Tot. poj. 43 zł.; fr. 16 i 13 zł.

II. Nagroda 1.200 zł. Goniwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Esperanto J. Łyżwińskiego, j. Kłamar III — 1, Tamerlan — 2, Muchomor — 3; bez miejsca: Fatma.

Wygrane w 2 m. 39 s. pewnie o 2 dł.; III o 10 dł.

Tot. poj. 16 zł.; fr. 11 i 13 zł.

III. Nagroda 1.000 zł. Goniwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Tabu II Grona oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza, j. Raniewicz — 1, Coquette — 2, Intrzygant — 3.

Wygrane w 3 m. 12 s. łatwo o 4 dł.; III o 2 dł.

Tot. poj. 15 zł.

IV. Nagroda 1.500 zł. Goniwa płaska. Dystans około 900 mtr.: Jonatan Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, j. Stasiak — 1, Sierżant — 2, Boer — 3; bez miejsca: Parsifalka, Jolly. Nurmi i Floret.

Wygrane w 1 m. 3 s. łatwo; o 2 dł.; — III o 1 dł.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 12, 15 i 15 zł.

V. Nagroda 1.800 zł. Goniwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Imre S. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Caraipe — 2, Labora — 3; bez miejsca: Boston. Ferezja — zatrzymana.

Wygrane w 5 m. 13 s. pewnie o 4 dł.; — III o 4 dł.

Tot. poj. 40 zł.; fr. 15 i 13 zł.

VI. Nagroda 2.100 zł. Goniwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Moja Miła Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, j. Stasiak — 1, Estramadura — 2, Impas — 3; bez miejsca: Droga.

Wygrane w 1 m. 55 s. w walce o ½ dł.; — III o 4 dł.

Tot. poj. 44 zł.; fr. 21 i 20 zł.

VII. Nagroda 1.200 zł. Goniwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Klarika E. Kewackiego i W. Ujejskiego, chł. Janusik — 1, Izyda — 2, Fanfara III; bez miejsca: Dalia, Lintang, Berszada, Wielmożna, Markita i Kanonada. Floryda — została na starcie.

Wygrane w 1 m. 33 s. łatwo o 3 dł.; III o 2 dł.

Tot. poj. 67 i 10 zł.; fr. 19, 14, 13 i 10.

VIII. Nagroda 1.500 zł. Goniwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Semper Idem J. Sosnowskiego, ż. Chatisow — 1, Ghicka — 2, Elborus — 3; bez miejsca: Harda.

Wygrane w 1 m. 55 s. łatwo o 2 dł.; III o 2 dł.

Tot. poj. 46 zł.; fr. 28 i 35 zł.

Dzień czternasty. Niedziela 10 sierpnia.

I. Nagroda 2.000 zł. Goniwa płaska. Dystans około 1200 mtr.: Jowisz II K. i S. Enderów, ż. Chatisow — 1. Walkowerem w 1 m. 58 s.

II. Nagroda 1.200 zł. Goniwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Gargaron H. Strzemińskiego, j. Jednaszewski — 1, Radlok — 2, Rekord — 3.

Wygrane w 1 m. 57 s. łatwo o 5 dł.; III o 10 dł.

Tot. poj. 18 zł.

III. Nagroda 1.000 zł. Goniwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr.: Herold Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych, j. Cherubim — 1, Bagnet — 2, Echo — 3; bez miejsca: Biały Murzyn.

Wygrane w 4 m. 8 s. w walce o 1 dł.; III o 8 dł.

Tot. poj. 13 zł.; fr. 12 i 15 zł.

IV. Nagroda 6.000 zł. Handicap. Goniwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Burlaj st. Ktery-Szepietów, chł. Janusik — 1, Indian — 2, Nil 3; bez miejsca: Blue Boy i Locarno. Bacarat został na starcie.

Wygrane w 2 m. 56 s. łatwo o 6 dł.; III o 2 dł.
Tot. poj. 139 i 10 zł. fr. 42, 33 i 10 zł.

V. Nagroda 5.000 zł. Gonitwa z płotami Handicap. Dystans około 3600 mtr.: Bakarat Z. Cierpickiego, j. Gajewski — 1. Alfa II 2, Pan Leon — 3; bez miejsca: Gewont II, Kinmal, Con Amore, Jemioła II, Eskapada i Essauł

Wygrane w 4 m. 50 s. pewnie o 1 dł.; III o 5 dł.
Tot. poj. 111 zł.; fr. 32, 59 i 19 zł.

VI. Nagroda 6.000 zł. Handicap. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Madame Bovary st. Ktery-Szepietów, j. Stasiak — 1. Igor — 2, Paroman — 3; bez miejsca: Alembik, Guzohan, Maur, Colonel. Murman, Neva, Haga i Giatr.

Wygrane w 2 m. 58 s. pewnie o 1 dł.; — III o 1½ dł.
Tot. poj. 20 zł.; fr. 21, 46 i 34 zł.

VII. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 900 mtr.: Eppur si Muove H. Strzemińskiego, chl. Kusznierek — 1, Harfa II — 2, Gazella — 3; bez miejsca: Temperament, Blondyna II, Dres, Haneczka i Biszka.

Wygrane w 1 m. 3 s. łatwo o 3 dł.; — III o 1 dł.
Tot. poj. 967 zł.; fr. 101, 21 i 15 zł.

VIII. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Haza st. Lubicz, j. Jednaszewski — 1, Galette — 2, Mor-gat B. W. — 3; bez miejsca: Gwiazda.

Wygrane w 2 m. 36 s. wysyłana o 1eb; III o 4 dł.
Tot. poj. 46 zł.; fr. 19 i 26 zł.

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Bogusławicach, poczta Wolbórz powiat Piotrków

zawiadamia P. P. Hodowców

Województwa Kieleckiego, Łódzkiego (prócz pow.: Kalisz, Konin-Słupca) oraz pow. Rawsko-Mazow. w Woj. Warszawskim, że w celu otrzymania ogierów państwowych na stację, lub w dzierżawę na okres rozplodowy 1931 r. należy nadsyłać pod adresem Stada w terminie do dnia 30.X 1930 r. imienne szczegółowe, osteplowane (3 zł.) podanie z dokładnym adresem petenta. Na zwiedzenie Stada wyznaczone są czwartki każdego tygodnia, począwszy od dn. 21 sierpnia do 2 października r.b. włącznie. P. P. Hodowcy proszeni są o poprzednie zawiadomienie o przyjeździe.

Stado w Posadowie, poczta Lwówek, województwo Poznańskie

ma na sprzedaż

2 ogiery reproductory wyjeżdżone pod wierzch:

- 1) **LAMPART** urodz. 2.IV 1927 r., siwy półkrwi angielskiej po Czarodzieju z linii Amuratha i matki po Pontifex. 165 laska, obj. kl. piers. 192, pod nap. 22.
- 2) **LUKULUS** urodz. 16.III 1927 r., kasztan półkrwi angielskiej po Egmoncie i matki po Cato 158 laska, obj. kl. piers. 192 pod nap. 20,5.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

koni pełnej i pół krwi angielskiej

reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu,
oraz roczniaków odbędzie się
na torze wyścigowym
w Warszawie

w dniu 13 października 1930 roku
o godzinie 10-tej rano.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł. 1/8 strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX.

Warszawa, 23 sierpnia 1930 r.

Nr. 34

TREŚĆ Nr. 34: Kilka uwag o racjonalnem wykorzystaniu dwulatków, Janusz Włodzimirski. — Historia stadniny Beberbeck, jej rody i reproductory inż. J. Grabowski. (Dokończenie). — Nasze dwulatki, J. Łaskiewicz. (Dokończenie). — Wrażenia z Konkursów Hipicznych, W. S. — Kronika krajowa i zagraniczna.



FLIBUSTIER, 4 l. og. gn. (Harlekin—Lotos) własność K. bar. Rómmła, zwycięzca Steeple Chase Handicapu gentlemańskiego w Łodzi (15.000 zł.—4800 mtr.) pod swym właścicielem.

Kilka uwag o racjonalnem wykorzystaniu dwulatków.

Jest chyba rzeczą dostatecznie znaną i wszyscy się na to zgodzą, że sprawa oszczędzania w wyścigach i rozsądnego szafowania siłami dwulatków jest miarodajna dla ich dalszego rozwoju i późniejszej kariery na torze wyścigowym.

To też zarządzanie tymi, w stanie rozwoju jeszcze znajdującymi się młodymi końmi, jest jednym z najtrudniejszych zadań kierownika stajni i trenera; wymaga ono dobrego oka, by odpowiednio ustosunkować dla swego młodego wychowanka zadane prace tak w treningu, jak i wyścigach, a przytem wielkiej wstrzemięźliwości w wykorzystywaniu na torze dwulatka, zwłaszcza będącego w formie. Forma ta i kondycja kusi niestety zbyt często doświadczonych nawet trenerów i powoduje, że decydują się na bieganie swym wychowankiem kilku wyścigów w krótkich odstępach czasu. A pamiętać należy zawsze, że chociaż nawet dwulatek wywiąże się z tych zadań ku zadowoleniu swego opiekuna, a na oko odnosi łatwe zwycięstwa, mogą się później w dalszym rozwoju konia zaznaczyć szkodliwe skutki tego zbyt forsownego natężenia dla młodego, w stanie rozwoju będącego jeszcze organizmu.

Właśnie w wyścigach dwulatków okazuje swe zdolności i doświadczenie trener, który młode konie oszczędza.

Jeżeli zdarzają się (i to niestety dosyć często) fakty, iż czołowe dwulatki w roku następnym, jako trzylatki na całej prawie linii zawodzą, a wybijają się konie, które w wieku lat dwóch niczem nie zwracały na siebie uwagi, jest to po większej części w pierwszym wypadku skutkiem zbyt forsownego przepracowania i wykorzystania młodego organizmu, w drugim — skutkiem ekonomicznego i indywidualnego obchodzenia się z nim, przez co organizm ten naturalnie i w spokoju dojrzewa.

Kwestja, czy stajnia chce wykorzystać u dwulatka mniejszej klasy jego formę ew. jego szanse wygranej i woli wróbla w rękę (szereg zwycięstw w wyścigach dwuletnich), niż kanarka na dachu (możliwe zwycięstwa w następnym roku) jest kwestją tylko czysto kupieckiej natury.

Anglja, ta kolebka wyścigów jest i będzie zawsze nauczycielem i wzorem dla poznania i zrozumienia zasadniczych i podstawowych prawideł turfu. I dlatego też uważamy, iż ciekawem będzie przyjrzeć się nieco bliżej i zapoznać się, w jaki sposób zarządzane się w Anglji dwulatki, uważane za konie klasowe.

W roku obecnym uchodzą ogólnie w Anglji dwa dwulatki za konie wysokiej klasy; pierwszym z nich jest Goyescas, własność francuskiego właściciela stajni i wielkiego spekulanta turfowego, p. Marcela Boussac, który zajmuje się i interesuje coraz więcej wyścigami angielskimi.

Otóż ów Goyescas, ogier gniady (Gainsborough — Zariba po Sardanapale) wyszedł dopiero jeden raz do startu, a mianowicie w Ascot, 20 czerwca i wygrał Che-

sham Stakes (2.050 £ — 1.000 mtr.) bijąc w wielkim stylu pole złożone z 15 przeciwników; drugim i zarazem ostatnim jego wyścigiem tegorocznym będzie start w Middle Park Stakes, w październiku b. r. Po tym wyścigu dwulatkiem na torze się już nie ukaże i zostanie specjalnie przygotowany do zaszczytnych zadań, które go w następnym roku czekają.

Za najpoważniejszego jego rywala w klasycznych gonitwach przyszłego roku fachowe koła w Anglji uważają ogólnie już dzisiaj ogiera sk. gn. Jacopo (Sansovino — Black Ray po Black Jester) p. M. Field, stylowego zwycięzcę Molecomb Stakes (1610 £ — 1200 mtr.) w Goodwood; jaki będzie drugi jego wyścig tegoroczny i czy dwulatkiem wogóle jeszcze wyjdzie do startu, niewiadomo. W każdym razie pewnem jest, że obydwie te wielce obiecujące dwulatki tego roku w szrankach się nie spotkają. Rozstrzygnięcie pytania, który z nich lepszy, nastąpi dopiero w przyszłym roku w klasycznych gonitwach, do których naturalnie obydwie cracki mają zapisy.

Oto przykład rozumnego i oszczędzającego management klasowych dwulatków, biorąc zwłaszcza pod uwagę, że w Anglji jest wiele nagród dla dwulatków bardzo wysoko uposażonych i że dwuletnia młodzież biega tam już od marca, a nie jak u nas dopiero od września.

Godna naśladowania jest i dla naszych stosunków ta dłuższa przerwa między debiutem, a następnym wyścigiem dwulatka. Krótkie zastanowienie się wskaże każdemu sportsmanowi wielkie korzyści, które wskutek tego management tylko dodatnio na młodego konia działają.

Dwulatek, biegający swój pierwszy wyścig daje w wyścigu tym (choćby miał w domu najostrożniejsze galopy) efektywnie swój pierwszy w życiu wysiłek tak fizyczny, jak i moralny. Wrażenie, wywołane tym wysiłkiem, jak i zmęczenie, które bezwzględnie po wyścigu nastąpiło, powinno u dwulatka uleść zapomnieniu przez dłuższy odpoczynek; wtedy tylko odniesie on korzyść z wyścigu i wyścig ten posunie go naprzód w rozwoju i kondycji.

Kiedy jednak wystawia się go na robienie tego wysiłku w krótkich odstępach czasu, niedając należytego wypoczynku młodemu organizmowi, zostaje ten młody, niedość rozwinięty jeszcze organizm siłą rzeczy wstrzymany w normalnym rozwoju, doznając przeszkód z powodu nadmiernych fizycznych i moralnych trudów.

Podobne zjawisko możemy zaobserwować u tak zwanych „cudownych dzieci“, które w dalszym rozwoju swym nagle się wstrzymują i z reguły prawie nie dostrzymują tego, czego się po ich wspaniałych początkach ogólnie spodziewano.

Dwulatki są dziećmi i potrzebują bardzo rozumnego i doświadczonego wychowawcy; przedewszystkiem dlatego, że są bezbronne i nikomu poskarżyć i uzalić się nie mogą.

Janusz Włodzimirski.

Historja stadniny Beberbeck, jej rody i reproduktory.

(Dokończenie).

Lichtenstein (Obelisk — Frau Luna po Apis), kaszt., 163 cm., ur. 1905 r. w Weedern we Wschodnich Prusach, był wnukiem Odoardo.

Musiał to być ogier wyjątkowych zalet, jeśli pruski zarząd stadnin zdecydował się na użycie go w Beberbeck. aczkolwiek pochodził ze stadniny prywatnej. Z ogierów pół krwi tam używanych był to jedyny wyjątek.

Lichtenstein był ogierem pół krwi o wyraźnym staro-trakeńskim typie, silnym, głębokim i muskularnym, o olbrzymim kalibrze; pęciny przednie jego były nieco miękkie. Chody Lichtensteina były regularne, lekkie i energiczne. Został on sprowadzony do Beberbeck z Gudwallen w r. 1912 i był czynny do r. 1917, poczem przeszedł do stada Marienwerder.

Po Lichtensteinie posiadamy 7 matek, a mianowicie: Gemse, Gänseleber, Ossola, Obsternte, Orissa, Alstermöve i Anna v. Lichtenstein.

Irrlehrer (Perfectionist xx — Inständige po Zenisei), 81³/₄%xx, 6% ox, gn., 159 cm., ur. 1905 r. w Trakenach, jest jedynym, silnym, a przytem szlachetnym ogierem, o wydatnej głębokości i szerokości. Cały pokryty mocnymi, wyrazistymi mięśniami, na doskonałych nogach, w całości pierwszorzędnym reproduktor.

IRRLEHRER	Inständige	Perfectionist xx	Persimmon xx	Perfect Dream xx	Jenissei	Inspiration		
			St. Simon xx	Galopin xx				
				St. Angela xx				
			Perdita II xx	Hampton xx			Lord Clifden ▲	
				Hermione xx				
			Morion xx	Barcaldine xx				
				Chaplet xx				
			Rosebud xx	Pero Gomez				
				LadyRosenbery xx			Lord Clifden ▲	
			Venezuela	Hector xx ■				
				Viereck			Venerato ●	
			Jemba	Pless				
				Jessika				
			Hirtenknebe	Hector xx ■				
				Hirsowa				
			Instanz	Journey				
				Injurie			Venerato ●	

Irrlehrer sprowadzony był w r. 1917 ze stada w Braunsberg, celem pogrubienia klaczy beberbeckich, które wskutek dłuższego używania vollbluta zatracaly kaliber.

Działając do roku 1929 odegrał on olbrzymią rolę w ostatnich latach istnienia Beberbeck'u, dość powiedzieć, że 32 klacze, czyli 50% matek, sprowadzonych do Polski są jego córkami; są to: Glückskind, Goldkatze, Goma, Armee, Artemis, Admirari, Troika, Thronstufe, Lullu, Langenburg, Myriade, Mitra, Oskulation, Ophelia, Madeira, Palästina, Papeia, Priska, Panzerhaube, Siedlung, Missgunst, Mieze, A. B. C., Ala, Antithese, Amsel, Amnestie, Aufgabe, Avalun, Ungunst, Unbill.

Produkty Irrlehrera odznaczają się wyjątkową głębokością i doskonałymi nogami.

Cölestin (Uncle Pat — Clerica po Y. Barometer), 87%xx, 37/8 ox, c. gn., 166 cm., ur. w Beberbeck w 1915, był ogierem szerokim i głębokim, o wielkich ramach i na dobrych nogach, obdarzonym doskonałymi chodami.

Cölestin był czynny w Beberbeck zaledwie od roku 1919 do 1923, gdyż w r. 1924 został zastrzelony z powodu nieuleczalnej choroby. Pomimo to zostawił szereg cennych matek, z których 7, a mianowicie: Garage, Myrrhe, Meddum, Monika, Ostafrika, Marlotte i Audienz — przyszło do Polski.

W czasie swej krótkiej działalności Cölestin zdołał dać dwa ogiery czołowe: **Meleager** i **Thronerbe**, po których liczne, obiecujące potomstwo znajduje się w stadninach państwowych, jak i w rękach prywatnych.

Matka Cölestina — Clerica jest córką Y. Barometra, co świadczy jeszcze raz dobitnie o wpływie tego ogiera na stadninę Beberbecką.

Od roku 1925 odchowywał w Beberbeck ogier wschodnio-pruski Falkenstein (Fechtmeister 1. Luftkreis — kl. po Veron), po którym przyszło do Polski liczne potomstwo; ogier ten wszakże w stosunku do stadniny beberbeckiej był całkowitym outsiderem pod względem pochodzenia i typu. Używanie tego ogiera było wyrazem, panujących ostatnio w niemieckim Zarządzie stadnin, dążeń w kierunku pogrubiania pogłowia stadniny.

Na zakończenie, dla pełniejszej charakterystyki beberbeckiego konia, przytoczę za Willkomm'em kilkanaście przykładów, stwierdzających wysoką jakość użytkową tych koni, jako koni myśliwskich i przeszkodowych.

Tak więc znanymi końmi przeszkodowymi były beberbeckie: Octave (The Prince xx — Olga po Cowden xx), Orange (Hortari xx — Olympia po The Colonel), Blitz (Idea xx — Blume po Chamant xx), Kranich (Idea xx — Oper po Chamant xx).

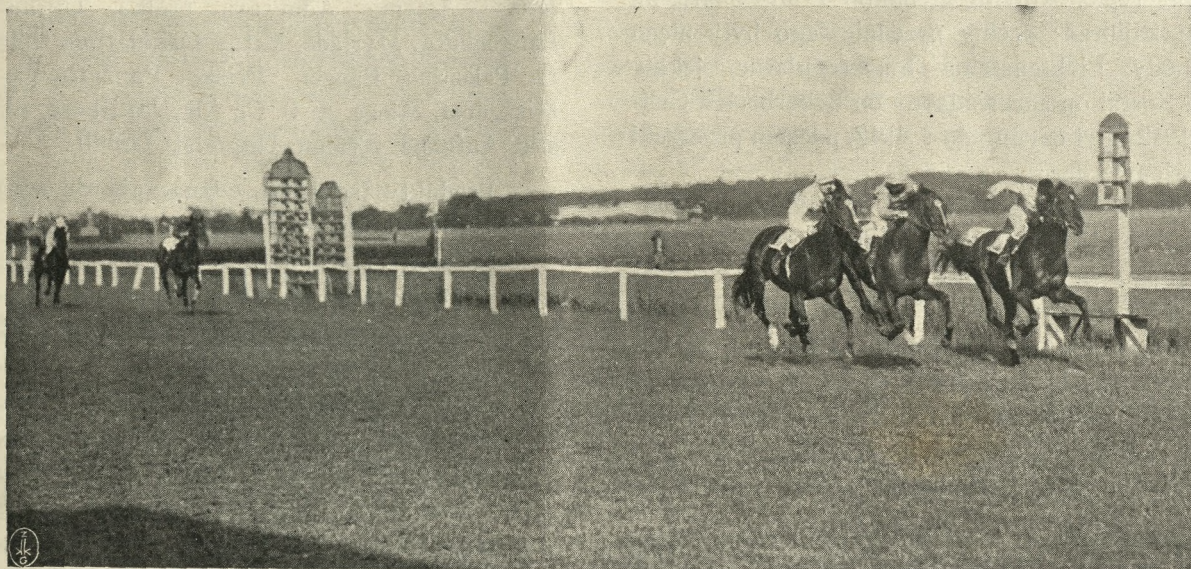
Na torze w Verden, 28.VI.1908, klacz Selecta po Lorbeer, pierwsza w biegu myśliwskim na 2500 mtr., klacz Lonni po Lorbeer, pierwsza w płaskim wyścigu na 1400 metrów.

Na torze w Stolp beberbecka klacz Inquisition, pierwsza w Jubileuszowym biegu myśliwskim na 3000 metrów.

Na torze w Grudziądzu, 18 października 1908 klacz Himbeere (Le Butard xx — Hyacinte po The Prince xx), pierwsza w biegu myśliwskim na dystansie 3200 mtr.

We Fryburgu w r. 1909 klacz Uarda (Birckhahn xx — Utopie po Mephisto xx), pierwsza w biegu myśliwskim pół krwi, dystans 3000 mtr.

Na torze w Cassel w 1909 r. Siegfried (Le Butard xx) wygrał bieg myśliwski na 2400 mtr., to samo Julianus (Le Butard xx — Isabella po Ohamant xx) w Hofgeismar, 2500 mtr. i t. d. i t. d.



ALREADY, 4 l. og. p. T. Przylęckiego wygrywa w Łodzi Nagrodę Międzynarodową (7.000 zł. 2100 mtr.) bijąc pod j. Stasiakiem w walce o szyć tow. stajni Tout en Haut i Colonela; z tyłu Neva i Madryt.

Wymienić tu też trzeba trzy konie, wprawdzie nie urodzone w Beberbeck, ale posiadające obok vollbluta krew wyłącznie beberbecką, które osiągnęły poważne sukcesy na torze; są to: Caleidoskope, (Hazlethatch xx — Zigarette po The Prince xx), który wygrał 30.595 Mk., Hasenfuss (Mechanikus — Esmerald Isle xx), który wygrywał wyścigi z vollblutami i Konditor (Cadie xx — Kornblume po Chamant xx).

Na wyścigach ogierów stad państwowych beberbecki najczęściej bywały niepokite.

Te przykłady pozwalają stwierdzić, że koń beberbecki posiada walory konia myśliwskiego i przeszkodowego. To też w armii niemieckiej koń ten cieszył się ogromnym wzięciem i był nadzwyczaj chętnie nabywany na licytacjach w Beberbeck przez oficerów broni jezdnych.

Dodać należy, że Beberbeck jest koniem wszechstronnie użytkowym i jako taki służy też doskonale w zaprzęgu, łącząc szybkość z wytrzymałością.

Zarówno więc pod względem pokroju, jak i dzielności użytkowej, koń beberbecki odpowiada stosunkom polskim — zdobytą przeto pepinjerę tego konia należy uszanować i wyzyskać właściwie, a najprostszą drogą, jaką do tego prowadzi, jest kontynuowanie nadal w czystości tej hodowli.

Departament Chowu Koni kierunek ten zdecydował zachować, dobierając jako reproduktory wymienione wyżej ogiery beberbeckie: **Ortopede i Tausch'a** oraz vollbluty: **Fils du Vent*** (Flying Fox — Airs and Graces po Ayrshire) i **Victora** (Slieve Gallion — Vestal Virgin po Matchbox).

Fils du Vent, jeden z najbardziej zasłużonych ogierów czołowych w pełnej, jak i pół krwi wysokiego gatunku, pomimo podeszłych lat, może jeszcze przysporzyć znakomitego przychówku polskiemu już Beberbeck'owi, zastosowanie zaś Victor'a, ojca zaszczytnie znanych klaczy — Westalki i Wieszczyki, jest niezmiernie interesujące ze względu na krew Chamant'a, płynącą w żyłach jego

matki, oraz połączenia jakie z nim otrzymujemy. Mianowicie: babka Victor'a—Wehmutxx), jest córką Chamant'a xx i Vergissmeinnicht xx, a zatem rodzoną siostrą Weltmann'a xx, dziada ogiera Jubelgreis, którego krwią jest przepojona stadnina.

VICTOR xx	Slieve Gallion	Gallinule	Isonomy	Sterling
			Moorhen	Isola Bella
		Reclusion	St. Florian	Hermit
			Penserosa	Dr. of Skirmisher
	Vestal Virgin	Matchbox	St. Simon	St. Simon
			Match Girl	Palmflower
		Wehmut	Chamant	Fitz James
			Vergissmeinnicht	Allegra
				Galopin
				St. Angela

*) Fils du Vent zasadniczo używany jest do pełnej krwi, otrzymuje więc tylko niewielką ilość klaczy pół krwi.

Połączenie więc Victor'a z klaczami krwi Jubelgreisa, daje najcenniejszy inbreed, jaki może być do pomyślenia w stadninie beberbeckiej, t. j. na Chamant'a.

Z córkami zaś Irrlehrera przez Victor'a osiągamy klasyczny, a przytem podwójny inbreed na St. Simona, przez Fils du Vent'a zaś inbreed na Galopin'a, oba więc te ogiery dają z klaczami beberbeckimi niezmiernie cenne

połączenia, w których teoretycznie można pokładać bardzo duże nadzieje.

Hodowcy prywatni, których los obdarzył klaczami beberbeckimi, winni również, jak Rząd, używać do nich stosownych ogierów pełnej krwi lub beberbecków, aby wspólnie ze stadninami państwowymi, podtrzymywać zawód tego słynnego konia.

inż. Jan Grabowski.

Nasze dwulatki.

(Dokończenie).

W stajni **p. M. Róga** są cztery dwulatki własnego chowu, które będą przypuszczalnie gotowe na początek sezonu; bukszyny dały się we znaki, kaszlu natomiast nie było.

Na crack'a wygląda Isard III, syn Fils du Venta i doskonałej krwi Artémis, półbrat Olesia. Konie siwe, odgrywają obecnie w Anglii i we Francji ogromną rolę, zaś Isard to siwosz i nie byle jaki. Doskonałej budowy, długi, przód mocny, tył odpowiedni, pełen rasy i treści, pokrywa dużo ziemi, wydaje się być koniem klasy, do czego pochodzenie jego zupełne mu daje prawo; ma iść na Próbną.

Następne 3 dwulatki, już z innej ulepione gliny, są Maraton (Fils du Vent i Lytta) półbrat Latawca, niezły, szybki ogierek, mało łopatki; Stella II (Fils du Vent i Soultz), wiśniowo gniada klaczka, wreszcie Warszawiak (Manton i Galachat).

Stajnia **p. K. Dzierzbickiego** posiada 9 dwulatków własnego przeważnie chowu, a między nimi 3 stada Kresowej Spółki Hodowlanej. Swego chowu są przeważnie po Stavropolu od dobrych matek; wszystkie dwulatki prezentują się doskonale, co szczególnie uwidacznia się na przybyłych w r. z. z Francji, w kondycji zupełnie nie zadowalniającej.

Pomimo bukszyn i silnego kaszlu, który przechodziły, będą częściowo gotowe na początek sezonu. Tak np. na Próbną przygotowywana jest Colombina (Stavropoli i Dzwina II), półsiostra Fali III, Blue Boy'a, rodzona siostra Aurelius. Jest to sznytowa, dobrze poruszająca się gniada klacz z gwiazdą i dwoma białymi nogami, o dobrej łopatce, nerce i krzyżu, trochę wysoka na nogach i trochę słabej kości.

Z ogierów wyróżnia się Drum (Stavropol i Belgja), mocno zbudowany, krępy gniady ogier, może trochę przykrótki, dobrze ożebrowany, doskonale galopował, z powodu kaszlu był zatrzymany w robocie i nie pójdzie na Próbną. Jego matka, doskonała Belgja, córka Bachelors Double'a, dając Dziuryta dowiodła, iż może przekazywać speed, z tego też względu połączenie jej z synem stayer'a Spearmint'a winno rokować duże nadzieje.

Drednot jest synem Stavropola i samej Gaff (znów wnuczki Spearmint'a), matki Forwarda i Dziwo II. Pre-

zentuje się, jako ogier gniady z gwiazdą i białymi odmianami na tylnych nogach, wyrośnięty, o dużych ramach, jeszcze nie wypełnionych, może pójdzie na Próbną. Ze względu na rodowód winien okazać się pierwszorzędnym stayer'em przedewszystkiem. Dri Dri (Manton i Lanoline), ogier szybki wystąpi zapewne nieco później, również Mospan, kasztan z łysiną, długo nie mógł poprawić się po przybyciu z Francji, dopiero jako trzylatek wykaże zapewne swoją wartość. Pochodzi po Saint Ouen, s. Mesilim'a i klaczy Malle dobrego pochodzenia. Warna (Palatin i Valailles), półsiostra Valibala, oraz Amulet (Palatin i Alderney), szybki, sznytowy, kary ogier również dobrze się prezentują.

U trenera J. Góreckiego znajduje się sześć dwulatków. Bukszyny i kaszel nie ominęły i tej stajni. Najlepiej porusza się Jora p. **K. Plisowskiego**, kaszt. klacz z łysiną i tylnymi białymi nogami, szlachetna, duża, z dobrymi linjami; jest dostatecznie wyfitowana i w Próbną przyjmie udział. Pochodzi po Manton i Blaustrumpf, jest zatem półsiostrą Dyletantki i rodzoną siostrą Igły. Pozatem bojowego materiału w wymienionej stajni niema. Dwulatki **pp. T. i M. Babeckich**: Epikur (Palatin i Elida), kary, masywny, trochę mało szlachetny ogier nie wygląda na klasę, zaś klacze: Reine d'Or (Palatin i Reine d'Été) oraz węgierska importowana Blondeva (St. Becan lub Öreg lak i Blonde) z powodu stanu nóg (różne defekty pęcin) prawdopodobnie nie będą biegać, jako dwulatki. Dwie zaś klaczki **p. L. Kowalskiego**, pochodzące ze stada hr. Czarneckiego: Himalaja (Priesterwald i Corine) oraz Harpuna (Priesterwald i Bavarde) przedstawiają materiał grupowy.

Pod opieką trenera J. Góreckiego znajduje się również 7 dwulatków **st. Lubicz**. Dwulatki te nie są zaawansowane w robocie i wystąpią prawdopodobnie dopiero w połowie sezonu.

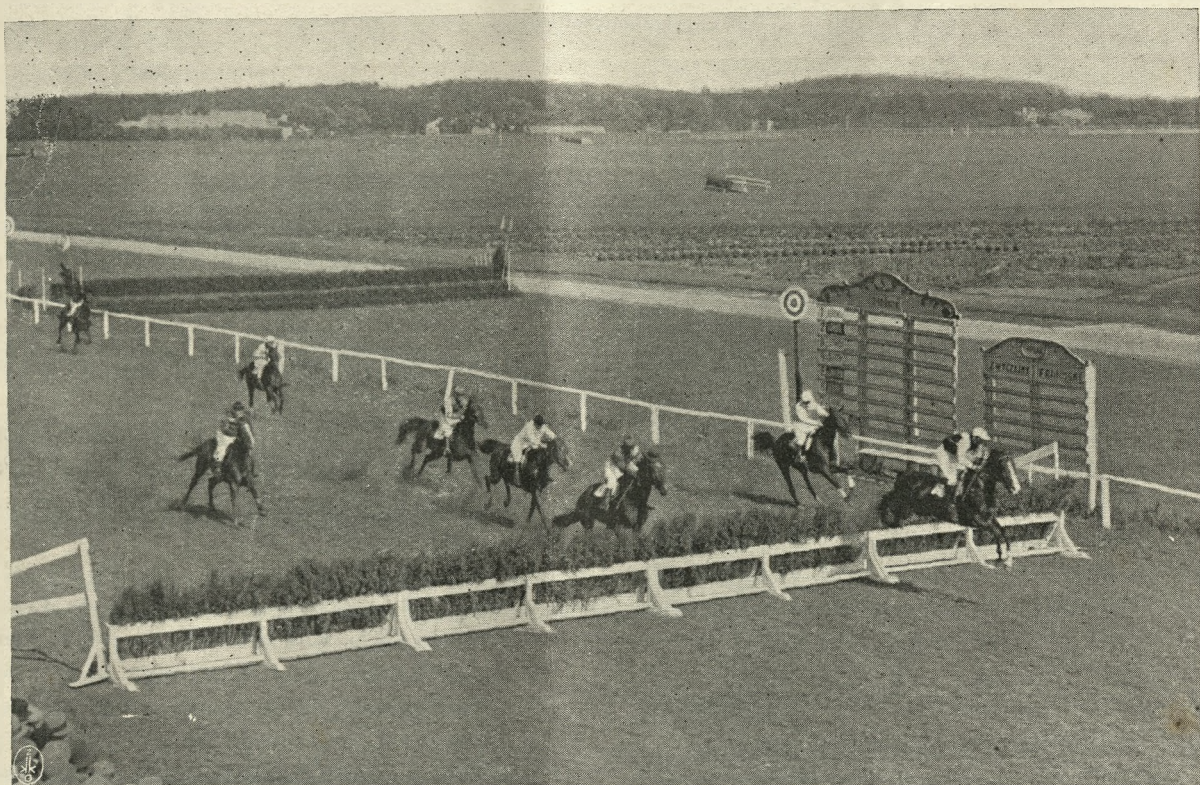
Bardziej robione, a zatem zwracające na siebie uwagę są: Jowisz (Manton i Rara Avis) st. A. hr. Morstina, gniady bez odmian, kościsty ogier oraz A toi (Oszczep i Aurea), kasztanowata, nieduża szlachetna klaczka. Pozostałe przedstawiają jeszcze dość surowy materiał; rokuja nadzieje dwie córki Illuminatora: Jaga po Ofelii, Josephine Backer po Oleńce i importowana niemiecka Konwalja.

Liczną jest stawka dwulatków **p. A. Olszowskiego**, która zawiera ich dziesięć sztuk chowu własnego. Bukszyn i kaszel dały się i tu we znaki, na początek sezonu stawka częściowo będzie gotowa. Najwięcej wyfitowane i najlepsze zarazem są dwie piękne klacze Cherie i Czapla; podobnych im mało znajdziemy na torze.

Cherie jest córką Huszara II i Tilly II, zwyciężczyni w naszym Oaksie, Derby i St. Leger, rodzoną siostrą Tamerlana. Jest to złota kasztanka z łysiną i tylną nogą białą, nadzwyczaj szlachetna, głęboka, z doskonałą łopatką, szybka, rasowa, piękna. Będzie gotowa na początek sezonu, jak również jej towarzyszka stajni Czapla (Oszczep i Irish Dancer, zwyciężczyni naszego Middle Park Plate). Czapla jest w innym typie, mniej może piękna, lecz

Z warszawskich dwulatków najlepszym wydaje się być kary Wagram (Manton i Ewa), b. smaczny, szybki ogierek, będzie zapewne gotów na początek sezonu, mimo bukszyn i kaszlu, który również i ta stajnia przechodziła. Beduin II (Parsifal i Berceuse) jest to duży gniadosz, sznytowy, rozrośnięty, będzie później gotowy, jak również Sokół II (Illuminator i Dyletantka), ciężki, masywny kasztan z łysiną i białymi odmianami, duży, rozrośnięty, wygląda na konia klasowego, lecz miał różne przerwy w robocie. W Łodzi znajduje się obecnie Sierżant (Parsifal i Salwa) oraz Temperament (Manton i Rybitwa) — wszystkie dwulatki naogół wyrośnięte i wychowane bardzo starannie.

W stajni **p. S. Mroczkowskiego** znajduje się 6 dwu-



Fragment wyścigu plotowego w Łodzi.

długa, głęboka, brudna kasztanka, o znakomitej, skośnej łopatce i linjach wyścigowych. Te dwie klacze zdolne są zadowolnić najwybredniejsze wymagania. Lecz i pozostałe dwulatki, mniej wyfitowane, przedstawiają się nadzwyczaj dodatnio: jest tam m. in. Chłuba Polmoodie wysokiej półkrwi (Illuminator i Polmoodie V), półsiostra Rysia, sk. gn. klaczka, b. obiecująca; Contre Coeur (Soval i Creve Coeur), harmonijny mocny ogierek, rozwinie się prawdopodobnie dopiero na trzylatka; Chłopak (Illuminator i Titina), ciężki, solidnej budowy sk. gniady ogier, również na trzylatka; Chapeau Bas (Illuminator i Prim Lass), doskonałej krwi i potężnej budowy gniady ogier, trochę szablasty, również jeszcze nie sformowany, Czuj Duch II (Illuminator i Torpeda), nieduży, smaczny ogierek; wreszcie Contra (Parsifal i doskonałej krwi Faustine), która już zdążyła wygrać w Łodzi. Cała stawka wyrośnięta i doskonale wychowana; dużo egzemplarzy obiecujących.

Stajnia Ktery-Szepietów posiada 5 dwulatków, z których dwa znajdują się w Łodzi.

latków; też same dolegliwości, co gdzieindziej, nawiedziły i tę stajnię, konie przeważnie będą gotowe na połowę września.

Kandydatem na nagrodę Próbną będzie kary Nurt st. L. Orpiszewskiego po Double Up i Hera (zwyciężczyni 2 l. Próbnej i Middle Park Plate'u), nieduży, szlachetny, suchy, rasowy ogierek, nadzwyczaj zrównoważony i pełen treści; stajnia powinna mieć z niego pociechę. Wśród 3 dwulatków stada p. F. Wężyka wyróżnia się gniady Stabil, wysokiej półkrwi, po Balthazar i zasłużonej Seville, matce Samsona, Madryta i Seminory; jest to duży ogier, trochę niezgrabny, jak Balthazar'y często bywają, o dużym, ciężkim łbie, mało szlachetny; ze względu na kaliber rozwinie się zapewne na trzylatka, mając jednak na uwadze jego parantele — lekceważyć go nie można. Haiti (Priesterwald i Beate), półsiostra Don Carlosa jest niebrzydką klaczą, dość masywną, lecz obiecującą, wzbudza pewne nadzieje.

Stajnia hr. Alvenslebena liczy 4 dwulatki, które sil-

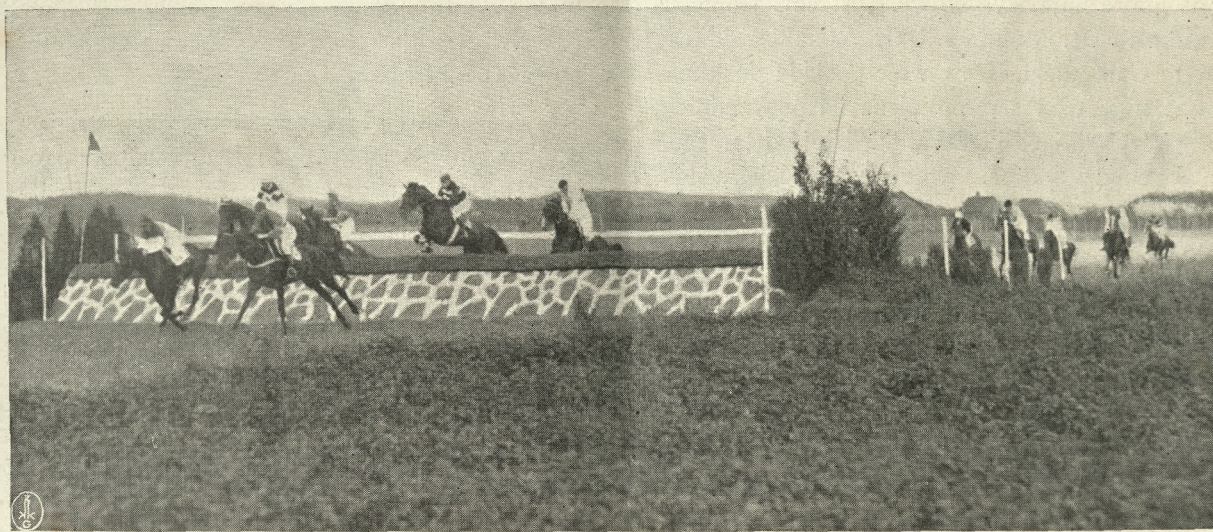
nie kaszlały, są jeszcze surowe i na początek sezonu nie będą gotowe. Są wyrosnięte i przedstawiają się dodatnio. Znajdują się pod opieką trenera Klamara.

Crack'iem wydaje się być rodzona siostra Galante (Bankar öcsse i Gáládsag), duża, mocna kobyła, o bogatych linjach, wygląda na klasę. Valencia II po Harrier i Voleuse jest łysą kasztanką, dość głęboką, harmonijną, długą; Gloria po Harrier i Gondole (m. Goliatha), również łysa kasztanka jest mniejszą, lecz smaczną klaczką. Soubrette po Harrier i Szerena, rodzona siostra Szeryfa, mniejsze na razie wywiera wrażenie.

Stajnia **p. T. Przyleckiego** posiada 2 dwulatki Kozienickiego stada, niezbyt jeszcze wyfitowane. Japonja (Manton i Saffi), kasztanowata, łysa z białymi nogami kobyłka, umie się bardzo podobać swoim sznytem, szlachet-

tury uposażony, o wielkich ramach. Z pozostałych wymienimy: Lilith, importowaną z Niemiec wraz z matką po Flüchtling s. Fervor'a i doskonałej krwi Luftlinie (Dark Ronald—c. Ard Patrick'a gniadą kobyłkę z gwiazdką, lekką, wyfitowaną, nieco łęgową; Lerkę (Mości Książę i Sanda, c. Gaff i rodzona siostra oaksistki Dziwo II), gniadą, niedużą, lecz dobrze związaną klaczkę; Laturkę (Mości Książę i Nadzieja), półsiostrę Granata, niedużą, niezbyt rozwiniętą kasztankę, wreszcie Lamparta (Mości Książę i Patty), półbrata Jaszczura, dość sznytowego gniadego ogierka.

U **p. B. Szwejcera** znajdują się 2 dwulatki i wywierają one korzystne wrażenie. Są to: Likurg (Fils du Vent i Pantera), rodzony brat Tyra, kasztan łysy z tylnymi białymi kończynami, sznytowy, harmonijnie zbudowany



Fragment Steeple Chase Handicapu gentlemen'skiego (15.000 zł.—4800 mtr.) w Łodzi; 13 koni w wyścigu.

nością i dobremi, wyścigowymi linjami, lecz, jako przedstawicielka płci pięknej odznacza się również nerwowością. Zato Jacht II (Manton i Szegely), półbrat Grana, Frasquity i Hazy przedstawia zupełnie inny typ, mocnego, aczkolwiek niezbyt szlachetnego konia, trochę szablasty, powinien być jednak pożytecznym szermierzem.

U tegoż samego trenera Gruszki znajduje się 6 dwulatek **p. Z. Dobieckiego**, własnego chowu; jest tam jeden King's Idler i 5 Wily Attorney'ów. Bukszyny i kaszel (niezbyt ostry) nawiedziły i tę stawkę, która będzie gotowa w połowie września. Za najlepszego uważany jest gniady ogierek Czarczaf (King's Idler i Kaśka), półbrat Atamana, średniego wzrostu o trochę ciężkim łbie, wygląda na konia pożytecznego. Z Wily Attorney'ów najlepiej się prezentuje Córuchna (c. Polette), dość rozłożysta kasztanka oraz Co mi dasz (c. La Renterii) nieduża, zgrabna kasztanowata klaczka; pozostałe dwulatki nie są jeszcze rozwinięte.

W stajni **p. E. Grzybowskiego** widzimy 6 dwulatek w tem 5 swego chowu po Mości Księciu. Z powodu bukszyn i kaszlu i tu również dwulatki nie będą gotowe na początek sezonu.

Crack'iem stawki jest węgier Lu Friborn, po St. Becan s. Hurry On'a i córce samego Pázmán'a — Édesbábám, duży, piękny, łysy kasztan, rozłożysty, bogato z na-

i rozłożysty; Gortyna (King's Idler i Cochera), półsiostra Tena, gniada, łysa klacz, mniejsza od poprzedniego, lecz długa i sznytowa.

Trener J. Paszkiewicz posiada w robocie 11 dwulatek, należących do różnych właścicieli. Bukszyny i kaszel mniej tu dały się we znaki, to też konie będą gotowe na początek sezonu. Zwracają na siebie uwagę przed innymi: Fataliste B. W. st. **B. Wydźgi** (Fils du Vent i Topola, m. Tercyny), mocny, głęboki gniadosz; Juno p. **B. Hessena** (Palatin i Celia), sznytowa, bogato uposażona, ładna klaczka, fit; Louis d'Or p. **A. Marylskiego** (Manton i Riga, m. Edynburga, Hagi, Irlandji), suchy, lekki, z ładną akcją, kasztan z łysiną i białymi nogami; wreszcie Darling III **hr. Łackiego** (Harlekin i Dilection), niezła, sznytowa, gniada klaczka i Werdun ogierek p. **A. Budnego** (Royal Grosvenor i Hampton Girl), półbrat Plajty.

W stajni **p. H. Cichowskiego** widzieliśmy dwa dwulatki (trzeci był w Łodzi), oba po Illuminatorze: syna Różgi (m. Fijołka i Grzybka Pierwszego) Hopsztyndera oraz Halamę, córkę Suchej (m. Grzeli); dwulatki te miały przerwy w robocie i są robione oględnie.

Przegląd nasz dwulatek zbliżył się ku końcowi; niektóre stajnie znajdują się obecnie w Łodzi np. **K. i S.ENDERÓW**, **1 p. Szwoleżerów**, **B. Peretjatkowicza** i te będą mogły być przez nas opisane po powrocie swym do War-

szawy, z drugiej zaś strony wśród dwulatków, znajdujących się w stolicy, wymienić mogliśmy jedynie egzemplarze najbardziej obiecujące w każdej stajni, nie sposób byłoby opisywać każdego dwulatka.

W stajni stada „**Topór**“ znajdujemy 6 dwulatków, 5 importowanych z Niemiec i jednego krajowego. Crack'iem w przyszłości okazać się może kozienicka Jeziorka (Fils du Vent i Rodija), półsiostra Eldorado, Garonny, kasztanowata klacz z gwiazdką, koścista, smaczna, dość proporcjonalna, jeszcze nie fit, może być dobrą trzylatką.

Z niemieckich dwulatków wyróżniają się: Parra, duża gniada bez odmian, sznytowa kobyła z dobrą łopatką i przodem, mocno zbudowana, prawidłowa. Pochodzi po synu Fervor'a Anakreon'ie i doskonałej krwi Parodie (Dark Ronald—c. Ard Patrick'a). Norona, również gniada bez odmian, długa, głęboka, szlachetna (przebiega się Gallinule) posiada dobre linie wyścigowe. Jest córką obiecującego reproduktora Der Mohr'a s. Dark RONALDA i klaczy Nona po samym Gallinule'u. Krew więc posiada doskonałą. Lilein, kasztanowata, łysa, mniejsza od poprzednich, jest długą, o dobrych liniach klaczką, bardziej od tamtych wyfitowaną. Pochodzi od s. Troutbeek'a Eichwald'a i Weinbergowskiej Lorica c. Fervor'a i doskonałej Lotty. Ursus, prawdziwy niedźwiadek, stosownie do swej nazwy, jest to skarogniady, mocno zbudowany, krępy ogierek, jeszcze surowy z powodu pewnego defektu, pochodzi od s. Pergolese Ganelon'a i Ursel po Wallenstein.

Bukszyn w stajni prawie nie było, za to kaszel dość silny, konie będą gotowe w połowie września. Ciekawą rzeczą będzie skonstatowanie, jak też zachowają się niemieckie dwulatki w porównaniu z naszymi czołowymi i czy znajdzie się między nimi jakiś egzemplarz wybitny. Dotychczas jeszcze trudno jest sądzić o tem.

W konkluzji chcemy zaznaczyć, iż stawka dwulatków r. b. jest naogół znacznie lepiej wychowana, niż dawniejsze; ilość wybitnych w niej egzemplarzy, wydaje się być nie najmniejszą; mamy wrażenie, iż widzimy przed sobą wybitny (w porównaniu do poprzednich) rocznik, oczywiście, jedynie próby wyścigowe mogą nam dać jasną odpowiedź na to pytanie. Ilościowo stawka również przedstawia się imponująco. Kilka reproduktorów zwraca na

siebie uwagę: stary Fils dał zdaje się wybitne egzemplarze w Jordanie, Jaremie, Isardzie III, Likurgu; Illuminator, mało wyzyskany, lecz wybitnie przelewający się, dał dużo budownych koni, wyglądających b. obiecująco w stajni p. A. Olszowskiego i Ktery Szepietów; Manton, który dotychczas dał prawdziwie budowną jedynie Arrow, liczy wśród swej progenitury w r. b. wiele eksterjeur'owych, wzbudzających duże nadzieje szermierzy; są to przede wszystkim: Jokohama, Doryda, Jaxa, Jasieńczyk, Jora, Jonatan, Wagram, Japonja, Jacht, Fatalist. King's Idler'y, zgromadzone przeważnie w stajni p. M. Bersona i porzucane pojedynczo po innych, przedstawiają się, jako budowne, mające wyraz, obiecujące konie. Stavropol (głównie stajnia p. K. Dzierzbickiego) daje również b. obiecujące pokrojowo konie.

Mniej nam się podobają Wily Attorney'e, drobne, mało wybitne, zdaje się miękkie konie, oraz Balthazar'y, przeciwnie, olbrzymy, lecz ciężkie, niezgrabne, nie zrównoważone, bez rasy.

Parachute'y, jak zwykle, przedstawiają typ nadzwyczaj dzielnych, smacznych koni, wzbudzającego zaufanie kalibru. Harrier'y są ładne, Priesterwaldy i Ballyheron'y nie przemawiają zbyt do serca, zato b. dobre wrażenie robi potomstwo trzech młodych reproduktorów: Soval'a, Double Up'a i Bafur'a; z reproduktorami tymi wypadnie się zapewne liczyć w przyszłości, a szczególnie z ostatnim; Fervor dał bowiem tyle dobrych synów i reproduktorów w Niemczech, iż gdyby ta liczba powiększyła się o jedną cyfrę — nie byłoby w tem nic dziwnego, tembardziej, iż Bafur wykazał speed i posiada doskonałą krew (Fervor, Hannibal, Saraband, Martagon, Lord Clifden, same zacytnie odznaczone w hodowli imiona). Reproduk-tora, który w pierwszym zaraz nielicznym roczniku daje Eclair'a, Essora i Efura lekceważyć nie można.

Po skończonym sezonie wyścigowym, o ile przewidywania nasze się sprawdzą, zajmiemy się bliżej tymi stallionami.

Do zobaczenia zatem, na nagrodach Próbných, które zapowiadają się b. ciekawie, w Warszawie, 31 sierpnia!

Jan Łaszkiewicz.

Wrażenia z Konkursów Hipicznych.

Prawdziwym miłośnikom i znawcom hipiki, którzy od pierwszego do ostatniego dnia śledzili przebieg tegorocznych zawodów na stadjonie Łazienkowskim, konkursy tegoroczne pozostawić musiały pewien niesmak. Wszyscy wiemy, że jazda konna jest może jedynym rdzennie polskim sportem i że my Polacy mamy do niego wrodzone zdolności. Przez szereg lat po wojnie pokazaliśmy światu dwudziestu kilku wybitnych jeźdźców o międzynarodowej

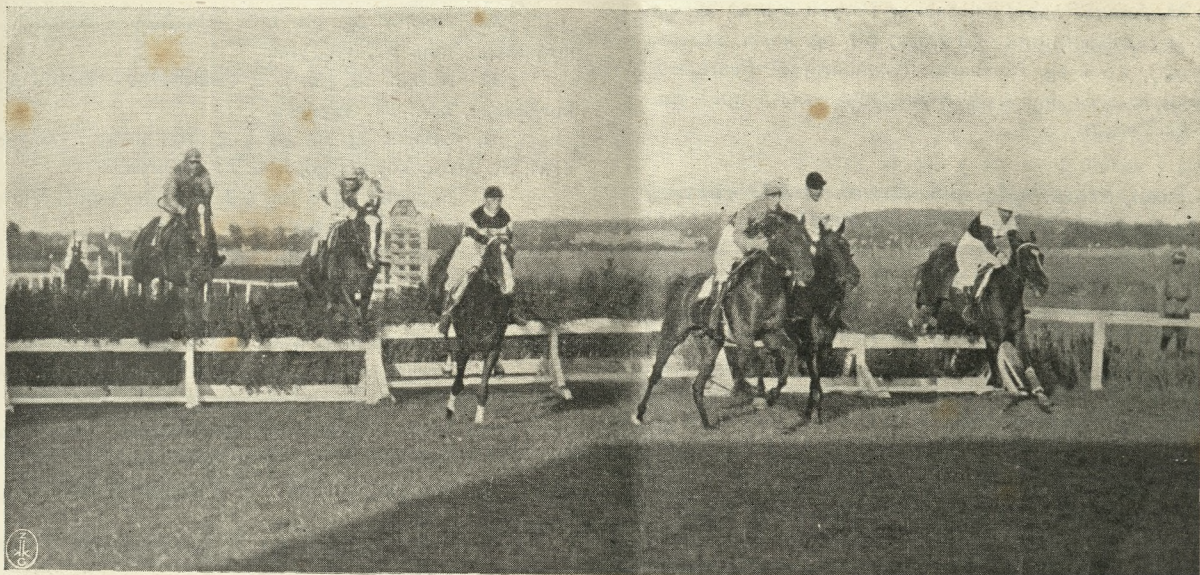
klasie, którzy na koniach bardzo średniej jakości, lecz doskonale przygotowanych, potrafili zdobywać dla nas wstęgi i puchary, konkurując z końmi o bardzo wysokiej klasie, dosiadanymi przez pierwszorzędných jeźdźców.

Wydaje się jednak, że spoczęliśmy na laurach i ufni w nasz kunszt jeździecki, stanęliśmy do konkursu w Łazienkach, licząc chyba na opatrność Boską. To też rezultat wypadł dla nas bardzo niepomyślnie. A przecież nie

było w tym roku zbyt silnej konkurencji ze strony jeźdźców zagranicznych. Nie mówię o jeźdźcach samych, bo ci wszyscy należeli do dobrej klasy międzynarodowej, ale o koniach. Z tych mogły być groźne tylko: francuski Don Giovanni, najlepszy może koń, któregośmy widzieli na torze łązienkowskim, koń o kolosalnych możliwościach skoku; Seduisant, na którym znać było ogromną pracę i poprawę od zeszłego roku; następnie włoski Nasello doskonale ułożony, o pewnym skoku, i śliczna rasowa Bufalina, która jednakże często gorączkowała się i robiła przez to błędy. Reszta koni zagranicznych nie przekraczała średniej miary i nie była niebezpieczną mimo dobrej jazdy i treningu.

na koniach zupełnie surowych, które o ile rozpoczęły parcours, strącały jedną przeszkodę za drugą, aż przykro było nieraz patrzeć. Klacz o dużych zdolnościach skokowych Donneuse, od zeszłego roku nie postąpiła ani kroku na przód, a kto wie, czy nie skakała gorzej. W przeciwieństwie, pełen kontrast stanowił koń Florek, który, choć średni skoczek, dzięki świetnemu przygotowaniu, przeszedł parcours, oczywiście pod doskonałym jeźdźcem, w jednej konkurencji zupełnie bez błędu, zdobywając nam pierwszą nagrodę.

Na zakończenie należy też parę słów poświęcić koniom Milord i Dream. Wiemy, że oba przez szereg lat zdobywały dla nas laury zagranicą, ale obecnie wyglądają



Fragment wyścigu płotowego w Łodzi (10.000 zł.—4000 mtr.) w dniu 3 sierpnia b. r.

Czemu zatem należy przypisać to fiasko ubiegłych konkursów? Jeźdźców mamy tych samych, z których nie-jeden przerasta o głowę zagranicznych kawalerzystów; młodsze pokolenie nauczyło się bardzo wiele, tak, że nie potrzebujemy zupełnie się obawiać, by nam w przyszłości mogło zabraknąć reprezentacyjnych jeźdźców dla zagranicy, a materiał koński też nie gorzej się przedstawiał, niż w ubiegłych latach. Niektóre z mniej znanych koni pokazały duże zdolności do skoków, jak np. Marmur. Musimy jednakże z przykrością stwierdzić, że większość koni polskich w tym roku była bardzo słabo przygotowana do konkursów. Dowodem tego jest, że konie, które pod naszą elitą jeździecką zdobywały puchary w ciężkiej konkurencji i mimo przybyłych im lat wieku nie straciły jeszcze na zdolnościach skokowych, w tym roku odmawiały i strącały zupełnie łatwe przeszkody, jak np. Hamlet i Jowisz. Nasza A-klasa jeździecka zaprezentowała się

tak przemęczone, że robią poprostu przykre wrażenie i rzadko kiedy przechodzą czysto nad przeszkodą, mimo mistrzowskiej ręki, która nimi kieruje. Koniom tym należałoby się chyba już łaskawy chleb, a conajmniej lżejsza służba. Natomiast zauważyliśmy brak konia Sterling, kupionego w zeszłym roku zagranicą, za pokaźną sumę i który okazywał duże zdolności do skoków.

Miejmy nadzieję, że w hipice nastąpi szybka poprawa, bo tak, jak sprawy obecnie stoją, nie mamy się poci pokazywać zagranicą, a wypadałoby przecież pojechać do New Yorku, jako zdobywcem Puharu Narodów na własność. Może pieniądze, przysłane przez amerykańskich Polaków, ułatwią nam nabycie kilku dobrych skoczków. Mało mamy czasu, ale nie zasypiając sprawy, wszystko da się jeszcze naprawić.

W. S.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **S. p. Kazimierz Dzierzbicki**, zmarł nagle w Warszawie dnia 21-go sierpnia b. r. o 7 rano, na chorobę wątroby. Zmarły miał być poddany operacji, do której jednak niestety nie dożył. S. p. K. Dzierzbicki, prowadził stajnię wyścigową, oraz stado pełnej krwi w Bartoszewie pod Rawą Mazowiecką, któremu poświęcał cały swój czas i siły, osiągając nierzadko poważne sukcesy. Sport polski ponosi niepowetowaną stratę. Bliższe szczegóły o zmarłym podamy w następnym numerze.

— **Żokej M. Amossé** nabył ostatnio w Paryżu 3 l. kl. sk. gn. Rose Trémière II (Collaborator — La Rose) 6 l. og. kaszt. Moscon (Ksar — Morvina), i 5 l. og. Pertharite (Samourai — Pearmint). Konie te przybyły w tych dniach do Warszawy wraz z uprzednio już nabytą 3 l. kl. Tertilla.

— **Spis koni, które będą sprzedawane na Dorocznej Licytacji w Warszawie w dniu 13 października.**

KONIE W TRENINGU.

1. Zbir og. kaszt. l. 5, (Ballyheron i Maleńka) L. J. bar. Kronenberga, hod. wł.
2. Aida II kl. sk. gn. l. 4, (Coriolanus i Rose de l'Enfer), L. J. bar. Kronenberga, hod. wł.
3. Bard og. gn. l. 3, (Ballyheron i Osa) L. J. bar. Kronenberga, hod. wł.
4. Branka II kl. sk. gn. l. 3, (Harrier i Rose de l'Enfer), L. J. bar. Kronenberga, hod. wł.
5. Chmyza kl. sk. gn. l. 2, (Ballyheron i Rose de l'Enfer), L. J. bar. Kronenberga, hod. wł.
6. Granada II kl. kaszt. l. 3, (Coriolanus i Beate) margr. i A. hr. Wielopolskich, hod. J. hr. Czarneckiego.
7. Fidelja kl. kara l. 4, (Harlekin i Cerate), margr. i A. hr. Wielopolskich, hod. J. hr. Czarneckiego.
8. Hamlet og. kaszt. l. 2, (Priesterwald i Lotos), margr. i A. hr. Wielopolskich, hod. J. hr. Czarneckiego.
9. Haszysz og. gn. l. 2, (Priesterwald i Boule de Neige), margr. i A. hr. Wielopolskich, hod. J. hr. Czarneckiego.
10. Histyon og. gn. l. 2, (Priesterwald i Reine Fiammette), margr. i A. hr. Wielopolskich, hod. J. hr. Czarneckiego.
11. Hanka kl. gn. l. 2, (Priesterwald i Rosenmaid), margr. i A. hr. Wielopolskich, hod. J. hr. Czarneckiego.
12. Fircyk og. sk. gn. l. 4, (Carabas i Red Start) L. Rüdiger, hod. A. i J. Bronikowskich.
13. Intrygant og. kaszt. l. 3, (Wily Attorney i Cyganka), pół krwi, L. Rüdiger, hod. M. Rytla.
14. Frasquita II kl. kaszt. l. 6, (Mości Książę i Szegely), L. Rüdiger, hod. St. Państwowej.
15. Gargaron og. gn. l. 4, (Manton i Pożoga), H. Strzeмиńskiego, hod. H. ks. Lubomirskiego.
16. Floryda kl. gn. l. 3, (King's Idler i Flora), H. Strzeмиńskiego, hod. Fr. Wężyka.
17. Ikarus og. sk. gn. l. 2, (Ballyheron i Brenta) H. Strzeмиńskiego, hod. H. ks. Lubomirskiego.
18. Eppur Si Muove kl. kara l. 2, (Kentish Cob i Aquamarine), H. Strzeмиńskiego, hod. A. hr. Potockiego.
19. Holger og. l. 3, (Balthazar i Happy Star), J. Żółkiewskiego, hod. H. Woźniakowskiego.
20. Herkules II og. kaszt. l. 2, (Madjar i Desdemona) J. Żółkiewskiego, hod. A. ks. Czartoryskiego.
21. Huryska kl. gn. l. 2, (Parachute i Lex), J. Żółkiewskiego, hod. A. ks. Czartoryskiego.
22. Herring og. gn. l. 2, (Palatin i Happy Star), J. Żółkiewskiego, hod. H. Woźniakowskiego.

23. Ammon og. gn. l. 5, (Ballyheron i Kentucky) st. Lubicz, hod. Wł. hr. Zamoyskiego.

24. Krasnoludka kl. gn. l. 3, (Vadi Halfa i Kołatka), st. Lubicz, hod. A. Younga.

25. Jutrzenka kl. gn. l. 2, (Balthazar i Gwiazda), pół krwi, st. Lubicz, hod. St. Państwowej.

26. Kokietka kl. gn. l. 3, (King's Idler i Kathleen), St. Mroczkowskiego, hod. Fr. Wężyka.

27. Roma II kl. kaszt. l. 3, (Oszczep i Renia), St. Mroczkowskiego, hod. A. Karskiego.

28. Gasparone og. gn. l. 6, (Oszczep i Rosamunda), St. Mroczkowskiego, hod. St. Państwowej.

29. Hektor og. gn. l. 3, (Oszczep i Helenka), St. Mroczkowskiego, hod. Fr. Wężyka.

30. Kabala kl. gn. l. 2, (Balthazar i Kathleen) St. Mroczkowskiego, hod. Fr. Wężyka.

31. Gilbert og. sk. gn. l. 2, (Balthazar i Gioconda), wys. pół krwi, St. Mroczkowskiego, hod. Fr. Wężyka.

32. Figlarny og. c. gn. l. 2, (Fils du Vent i Viora po pół krwi Przedświcie), St. Zawadzkiego, hod. wł.

33. Cudna kl. kaszt. l. 3, (Harsona i Csacsi), H. Wojtowiczowej, hod. B-ci Mencil.

34. Bartek og. kary l. 2, (Manton i Kasztelanka) pół krwi, H. Wojtowiczowej, hod. wł.

35. Parsinita kl. gn. l. 2, (l'arsifal i Córka Nitokris), W. Święcickiego, hod. wł.

36. Jurand og. sk. gn. l. 7, (Morganatic i Czafranka), L. Orpiszewskiego, hod. wł.

37. Korynna kl. gn. l. 3, (As-des-As i Patty), E. Grzybowski, hod. wł.

38. Kuwera, kl. kaszt. l. 3, (As-des-As i Etus) E. Grzybowski, hod. wł.

39. Harap og. gn. l. 3, (Ballyheron i Medora), E. Grzybowski, hod. H. ks. Lubomirskiego.

40. Manco og. gn. l. 2, (Soval i Lady Margaret), J. Hulewicz, hod. wł.

41. Marszałek og. kaszt. l. 2, (Parther i To-ty), P. Popiela, hod. wł.

42. Gospodar og. kaszt. l. 3, (Ballyheron i Batuta) K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, hod. H. ks. Lubomirskiego.

43. Harriman og. gn. l. 3, (Ballyheron i Czarnobrewa), K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, hod. Stan. ks. Lubomirskiego.

44. Imatra kl. c. gn. l. 2, (Ballyheron i Czarnobrewa), K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, hod. Stan. ks. Lubomirskiego.

45. Nawój og. gn. l. 2, (Double Up i Nemezis), K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, hod. L. Orpiszewskiego.

46. Janczar II og. gn. l. 2, (Fils du Vent i 41 Czerkies), K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, hod. St. Państwowej.

ROCZNIAKI.

Stadnina Państwowa w Kozienicach.

51. Kormoran og. c. gn. (Villars i Dryada) ur. 28.I.
52. Kapitol og. gn. (Villars i Eleonora) ur. 14.III.
53. Krater og. gn. (Villars i Vola) ur. 15.III.
54. Karabela II kl. kaszt. (Fils du Vent i Draga) ur. 21.I.
55. Kolczuga kl. gn. (Villars i Aragwa) ur. 28.I.
56. Kruszewica kl. gn. (Fils du Vent i Chorock Bridge) ur. 7.V.
57. Kohorta kl. gn. (Villars i Rodija) ur. 24.III.
58. Krach II og. c. gn. (Villars i Emisja) ur. 17.IV.
59. Kompas og. kaszt. (Villars i Blaustrumpf) ur. 13.V.
60. Komandor og. kaszt. (Mości Książę i Weltesche) ur. 16.II.
61. Koblencja kl. gn. (Villars i Blaustrumpf) ur. 11.V.
62. Kalifornja kl. kaszt. (Fils du Vent i Fortuna II) ur. 16.III.

Stado W. hr. Zamoyskiego.

- 63. Emir III og. kaszt. (Fils du Vent i Nuit de Mai) ur. 26.I
- 64. Etna II kl. gn. (Villars i Kentucky) ur. 1.III.
- 65. Eos kl. kaszt. (Mości Książę i Lépante) ur. 8.V.

Stado St. hr. Czackiego.

- 66. Nefisa kl. kaszt. (Namorob i Tillery) ur. 28.V.
- 67. Mag II og. kaszt. (Mości Książę i Bagatela, ur. 26.IV.
- 68. Malgasz og. kaszt. (Mości Książę i Bajaderka II) ur. 5.III.

Stado H. Woźniakowskiego.

- 69. Antena kl. kaszt. (Öreglak i Akácza) ur. 20.III.
- 70. Beryl kl. kaszt. (Öreglak i Blonde) ur. 28.IV.
- 71. Caroline kl. kaszt. (Palatin i Crescentic) ur. 23.I.
- 72. Delfina kl. kaszt. (Palatin i Delightful Morning) ur. 16.I.
- 73. El Greco og. gn. (Palatin i Elida) ur. 1.III.
- 74. Harenda kl. c. gn. (Palatin i Happy Star) ur. 3.I.
- 75. Madame kl. c. gn. (Palatin i Mia Cara) ur. 28.III.
- 76. Roi Soleil og. gn. (Palatin i Reine d'Été) ur. 22.V.
- 77. Traviata kl. kara (Palatin i Tihany) ur. 3.III.

Stado A. hr. Potockiego.

- 78. Festine kl. gn. (Bafur i Bay Leaf) ur. 26.III.
- 79. Florencia kl. gn. (Kentish Cob albo Bafur i Frau Szerena) ur. 11.IV.
- 80. Fandango II og. c. gn. (Bafur i Huryska) ur. 6.V.
- 81. Fiammina kl. gn. (Bafur i Elwira) ur. 15.V.
- 82. Fair-play kl. c. gn. (Kentish Cob i Sweet Bee) ur. 28.V.
- 83. Finesse kl. gn. (Bafur i Elaunay) ur. 28.V.

Stado St. hr. Komorowskiego.

- 84. Awantura kl. gn. (Balthazar i Nan) ur. 1.III.
- 85. Atylla og. kary (Balthazar i Monitoba) ur. 24.II.

Stado A. i J. Bronikowskich.

- 86. Iperyt og. c. gn. (Coriolanus i Chuckle) ur. 20.II.
- 87. Iks og. sk. gn. (Coriolańus i Red Start) ur. 13.I.

Stado W. Szczypiorskiego.

- 88. Pandar og. gn. (Parachute i Mathilde II) ur. 27.II.
- 89. Pika kl. sk. gn. (Double Up i Kara Teke) ur. 4.II.
- 90. Pielgrzym ³¹/₃₂ krwi (Double Up i Amina).

Stado K. hr. Tarnowskiego.

- 91. Cherry Boy og. gn. (Bafur i Cherubim) ur. 2.VI.
- 92. Dobosz og. pół krwi (Parther i Dum Dum) ur. 2.V.

Stado „Kłóbka”.

- 93. Ortel og. sk. gn. (Melk i Kinga) ur. 23.III.
- 94. Orawa kl. gn. (Melk i Nemezis) ur. 22.V.
- 95. Otok og. kaszt. (Urwis i Krysta) ur. 31.I.

Stado M. Szwejcera.

- 96. Blonay og. c. gn. (Albula i Fantazja) ur. 3.IV.

Stado J. Łaskiewicza.

- 97. Odra kl. gn. (Illuminator i Gumdrop) ur. 12.V.

Stado J. Hulewicza.

- 98. Passe partout II og. gn. (Parsifal i Paulette) ur. 3.II.

Stado P. Popiela.

- 99. Inspektor Skarbowy og. kaszt. (Parther i Fala II) ur. 5.IV.

Stado W. Święcickiego.

- 100. Bithur II kl. kaszt. (Oszczep i Bithur) ur. 6.IV.

Stado M. Rytla.

- 101. Kamea kl. sk. gn. pół krwi (Coriolanus i Cyganka) ur. 13.I.

MATERJAŁ STADNY.

Stadnina Państwowa w Kozienicach.

- 102. Kerdes kl. gn. l. 15, po Mindegy i Kevealer po Styx; matka Czíkosa, Dunaja II i Gońca. Stanowiona og. Mah Jong.

- 103. Szégély kl. kaszt. l. 14, po The Story i Szerető po Bona Vista; matka Dragi, Frasquity II, Grana, Iwy i Jachta II. Stanowiona og. Torelore.

- 104. Rodija kl. kaszt. l. 14, po Wombwell i Rosette po Mindegy; matka Eldorado, Garonny i Jeziornej. Stanowiona og. Torelore.

Stado „Leszno”.

- 105. Nabotoris kl. c. gn. l. 19, po Nabot i Oria po Orion; matka Nababa, Iruna, Armagnac'a, Chevalier'a i Dr. Oskara.

- 106. Alcantara kl. gn. l. 20, po Alaric i Princesse Greza po Gunnersbury; matka Arala, Borsuka i Cyranki.

- 107. Mundane kl. c. gn. l. 17, po Alaric i Mundon po Earwig.

Stado W. hr. Zamoyskiego.

- 108. Lépante kl. c. gn. l. 10, po Arc de Triomphe i Vaillante po Verdun.

Stado K. hr. Zamoyskiego.

- 109. Waćpanna kl. gn. l. 12, po Rycerz i Nasza Pani po Sac-à-Papier.

- 110. Reduta kl. gn. l. 16, po Sac-à-Papier i Cross Patty po Bend Or.

Stado St. hr. Komorowskiego.

- 111. Ordensbad kl. gn. l. 15, po Galtee More i Orensburg po Caius.

Stado M. Szwejcera.

- 112. Fantazja kl. kaszt. l. 14, po Floreal i Senegambja po Triumph; żrebna z og. Wily Attorney.

Stado M. Rytla.

- 113. Nawa kl. gn. l. 13, po Gomba lub Veles i Neheglu po Friar Lubin. Żrebna z og. Madjar.

RÓŻNE.

Stado M. Szwejcera.

- 114. Bliźniak wał. kaszt. l. 3, pełnej krwi po Manton i Tamta po Blue Danube; małego wzrostu.

— Statystyka łódzka za rok 1930.

Statystyka Jazd:

Panowie.

Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
1. p. Sosnowski Jerzy	2	1	—	—	3
2. por. Donner L.	1	1	—	3	5
3. por. Gromnicki	1	1	—	2	4
4. bar. Römmel Karol	1	1	—	2	4
5. p. Tuński Aleksander	—	2	1	—	3
6. por. Bohdanowicz	—	1	—	—	1
7. p. Stokowski Janusz	—	1	—	1	2
8. p. Daszewski Wacław	—	—	—	1	1
9. rtm. Kapiszewski Kazimierz	—	—	—	1	1
10. por. Kwieciński	—	—	—	1	1
11. por. Rybicki T.	—	—	—	1	1
12. por. Danienkowicz	—	—	—	2	2
13. p. Święcicki K.	—	—	—	2	2
14. por. Strużyński J.	—	—	—	2	2
15. rtm. Antoniewski	—	—	—	3	3

Żokeje.

Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
1. Magdałiński	11	6	10	15	42
2. Gołowkin	6	12	4	5	27
3. Fomienko	6	2	2	1	11
4. Ziemiański	4	5	5	10	24
5. Chatisow	4	5	4	4	17
6. Bittner	4	—	2	7	13
7. Dorosz	3	3	3	11	20
8. Krysko	3	—	1	1	5
9. Jagodziński	—	2	—	2	4
10. Szyszkowski	—	—	—	1	1
11. Wyżgalski	—	—	—	1	1

Jeźdźcy.

Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
1. Stasiak	13	8	10	5	36
2. Michalczyk	10	5	5	11	31
3. Cherubim	7	3	3	2	15
4. Dylik	5	5	3	6	19
5. Jednaszewski	4	6	4	5	19
6. Gajewski	4	3	3	—	10
7. Klamar III	2	5	5	5	17
8. Radomski	1	4	4	7	16
9. Raniewicz I	1	3	4	2	10
10. Kordacz	1	1	1	4	7
11. Nowak	1	1	1	1	4
12. Raniewicz II	1	—	1	3	5
13. Gruda	—	2	1	1	4
14. Eljasz	—	—	—	1	1
15. Ustinow	—	—	—	4	4
16. Sulik	—	—	—	5	5

Chłopcy stajenni.

Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
1. Janusik	6	4	8	13	31
2. Kowalski	5	3	2	1	11
3. Rusin	2	4	5	8	19
4. Kuszneruk	1	3	2	7	13
5. Kawalec	—	2	1	5	8
6. Sikora	—	1	1	1	3
7. Magdy	—	1	—	3	4
8. Domaszewski	—	—	3	7	10

Nazwisko	I	II	III	bez miejsca	razem jazd
9. Bogobowicz	—	—	1	5	6
10. Kazura	—	—	1	1	2
11. Kmiec	—	—	1	1	2
12. Polesiak	—	—	1	—	1
13. Chomicz	—	—	—	1	1
14. Górecki	—	—	—	1	1
15. Lewandowski	—	—	—	1	1
16. Raniewicz III	—	—	—	1	1
17. Rok	—	—	—	1	1
18. Romanieko	—	—	—	1	1
19. Bryk III	—	—	—	2	2
20. Kondraciak	—	—	—	3	3

Premje hodowlane.

	Zł.
Stado Państwowe	3.170
Daszewski Wacław	3.052
Stado „Ktery-Szepietów”	2.851
Czarnecki hr. Janusz	2.553
Bronikowscy A. i J.	2.408
Wężyk Franciszek	2.151
Wasilewski A.	1.480
Czaykowski Roman	984
Potocki hr. Alfred	915
Czartoryski ks. Adam	876
Ender Stefan	848
Orpizewski Ludwik	840
Alvensleben-Schönborn hr. Joachim	839
Grzybowski Eugenjusz	650
Olszowski Aleksander	636
Ostoia-Ostaszewska Aniela	603
Lubomirski ks. Heronim	526
Grodziński Aleksander	480
Hulewicz Jerzy	450
Zaremba-Kozłowski M.	450
Lempicki August	405
Ilakowicz Witold	400
Rytel M.	350
Zamoyski hr. Konstanty	333
Ziętarski Bohdan	332
Lubomirski ks. Tomasz	327
Berson Michał	321
Róg Michał	320
Wydzga Bohdan	318
Zamoyski hr. Władysław	308
Niewiarowski W.	270
Szczypiorski Wacław	243
Cichowski Henryk	240
Lubomirski ks. Stanisław	234
Morzycki Lucjan	210
Dzierzbicki Kazimierz	199
Szwejczer M.	195
A hr. i margr. Wielopolscy	171
Czacki hr. Stanisław	157
Towarnicki Henryk	141
Karski Aleksander	135
Zamoyska hr. N.	130
Morstin hr. Andrzej	120
Pietraszewski A.	105
Maryewski Stanisław	45
Popiel Paweł	40
Jędrzejowicz Marjan	39
Łaszkiewicz Jan	30
Sztremę Aleksander	26
Piotrowski Michał	24
Margrabia Wielopolski	18
Wodziński Kazimierz	15
Raczyński Czesław	15
Bartmański J.	15
Mielżyński hr. Ignacy	12

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W PIOTRKOWIE.

Dzień pierwszy. Środa, 13 sierpnia.

Pochmurno, tor elastyczny.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Lipka por. Miklewskiego, j. Lipowicz 1, Hołubiec — 2, Zagadka — 3; bez miejsca: Dziarska, Semper Idem, An De, Georgina i Bridegroom.

Wygrane 1 m. 22 s. w walce o pół łba; III szyja.

Tot. poj. 300 zł.; fr. 29 i 20 zł.

II. Nagroda 800 zł. Otwarcia. Gonitwa płaska. Dystans około 800 mtr.: Córka Beja L. J. bar. Kronenberga, j. Tobjasz — 1, Pokusa — 2, Legia — 3; bez miejsca: Horyn, Fatima, Ciośka i Scherzo.

Wygrane w 1 m. 51 s. w walce o ½ dł.; III o ½ dł.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 16, 26 i 21 zł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Berszada K. bar. Rómmła, ż. Chatisow — 1, Bebuś — 2, Tamerlan — 3; bez miejsca: Andiamo, Flos, Pythia, Dziw i Kanonada.

Wygrane w 1 m. 23 s. pewnie o 2 dł.; III o ½ dł.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 15, 12 i 12 zł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Juliusz S. Dowgiałło i C. Juścińskiego, chł. Kondraciuk — 1, Lobredner — 2, Iwonka — 3; bez miejsca: Irena i Dagobert. Peronelle — nie skończyła gonitwy.

Wygrane 2 m. 56 s. łatwo o 3 dł.; III o 5 dł.

Tot. poj. 79 zł.; fr. 26 i 16 zł.

V. Nagroda 3.000 zł. „Próbna” Gonitwa koni arabskich. Dystans około 1200 mtr.: Ikwa st. „Janów”, j. W. Balcer — 1, Ghazni — 2, Vali — 3; bez miejsca: Abbas Pasza, Ben-Hur i Nil.

Wygrane w 1 m. 22 s. łatwo o 1 dł.; III o ½ dł.

Tot. poj. 15 zł.; fr. 12 i 17 zł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Pandataria Grona oficerów K. O. P., j. Raniewicz II — 1, Elborus — 2, Alarm — 3; bez miejsca: Będzie Jutro, Markita, Gaduła, Gryf i Zadymka. Ostoja — nie skończyła gonitwy.

Wygrane w 1 m. 23 s. wysyłany o 2 dł.; III o 2 dł.

Tot. poj. 30 zł.; fr. 13, 12 i 16 zł.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr.: Mucker J. Sosnowskiego, p. Sosnowski — 1, Demetra — 2, Polish — 3. Bajeczna — nie skończyła gonitwy.

Wygrane w 4 m. 5 s. po walce pewnie o 3 dł.; III o 10 dł.

Tot. poj. 16 zł.; fr. 12 i 15 zł.

VIII. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa koni arabskich. Dystans około 1600 mtr.: Izarra R. ks. Sanguszkę, ż. Kempa — 1, Książę — 2, Halina — 3; bez miejsca: Hajastan, Szeik, Mattaria i Abd-el-krim.

Wygrane w 1 m. 58 s. w walce o 1 dł.; III o 2 dł.

Tot. poj. 55 zł.; fr. 16, 15 i 15 zł.

Dzień drugi. Piątek, 15 sierpnia.

Prześciowe zachmurzenie, tor lekki.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa koni arabskich. Dystans około 1200 mtr.: Idylla st. „Janów”, j. W. Balcer — 1, Ibn Sud — 2, Lafi — 3.

Wygrane w 1 m. 24 s., atwo o 4 dł.; III o 2 dł.

Tot. poj. 15 zł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Zuzula S. Ostoja-Ostaszewskiego, j. Jagodziński — 1, Alarm — 2, Sanacja — 3.

Wygrane w 2 m. 26 s., wysyłana o 2 dł.; III o 15 dł.

Tot. poj. 29 zł.

III. Nagroda 1.600 zł. Gonitwa koni arabskich. Dystans około 1800 mtr.: Mechmet A. Wołk-Łaniewskiego, j. Jagodziński — 1, Pielgrzymka — 2. Habanera — została na starcie.

Wygrane w 2 m. 12 s. łatwo o 6 dł.

Tot. poj. 20 zł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Granat II S. Dowgiałło i C. Juścińskiego, chł. Kondraciuk — 1, Alfa II — 2, Labora — 3. Ze Zbira jeździec spadł. Peronelle — nie skończyła gonitwy.

Wygrane w 3 m. 25 s. wysyłany o 3 dł.; III o 16 dł.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 16 i 15 zł.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Semper Idem J. Sosnowskiego, ż. Chatisow — 1, Bosfor — 2, Zagadka — 3; bez miejsca: Andiamo, Basia II, Flos, Wiedenska i Radlok.

Wygrane w 1 m. 46 s. w walce o szyję; III o 1 dł.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 11, 13 i 11 zł.

VI. Nagroda 1.000 zł. i cenny przedmiot dla jeźdźcy zwycięskiego konia, ofiarowany przez JWP. Hieronima Siemieńskiego. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4000 mtr.: Caraipe K. bar. Rómmła, p. Rómmel — 1, Danina — 2, Polish — 3. Karrara — zatrzymana.

Wygrane w 5 m. 21 s. łatwo o 8 dł.; III o 20 dł.

Tot. poj. 16 zł.; fr. 10 i 11 zł.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 800 mtr.: Floret S. Maryewskiego, chł. Kusznierek — 1, Czamara — 2, Sonata — 3; bez miejsca: Mon Ami, Sonja II, Chmyza, Biszka, Lotny, Groza i Tytan.

Wygrane w 50 s. łatwo o 2 dł.; III o 3 dł.

Tot. poj. 41 zł.; fr. 16, 14 i 35 zł.

VIII. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Izyda H. Cichowskiego, j. Tobjasz — 1, Intrygant — 2, Renata — 3; bez miejsca: Galette, Kropelka, Jegomość, Diana i Dziw.

Wygrane w 1 m. 50 s. po walce pewnie o 2 dł.; III o 1½ dł.

Tot. poj. 74 zł.; fr. 16, 15 i 12 zł.

IX. Nagroda 400 zł. Gonitwa płaska włościańska. Dystans około 1000 mtr.: nie odbyła się z powodu braku zapisów.

Dzień trzeci, Niedziela 17 sierpnia.

Deszcz, tor ciężki.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Gryf W. Daszewskiego, chł. Rusin — 1, Gaduła — 2, Reduta — 3; bez miejsca: Murza.

Wygrane w 2 m. 38 s. łatwo o 6 dł.; — III o o łeb.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 12 i 15 zł.

II. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1100 mtr.: Eppur si Muove H. Strzezińskiego, chł. Kusznierek — 1, Córa Beja — 2, Traversalle — 3; bez miejsca: Margaret, Tytan, Scherzo.

Wygrane w 1 m. 15 s. łatwo o 8 dł.; — III o 3 dł.

Tot. poj. 16 zł.; fr. 13 i 18 zł.

III. Nagroda 5000 zł. Sławuty. Gonitwa koni arabskich. Dystans około 2800 mtr.: Kassida R. ks. Sanguszkę, ż. Kokoszko — 1, Marocco — 2, Hamilkar — 3; bez miejsca: Urga, Ibrahim.

Wygrane w 3 m. 42 s. w walce o 1 dł.; — III o 15 dł.

Tot. poj. 25 zł.; fr. 30 i 18 zł.

IV. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 3000 mtr.: Alfa II p. Abramowicza, chł. Sikora — 1, Jegomość — 2, Karrara — 3; bez miejsca: Gika, Juliusz, Zbir i Gaur.

Wygrane w 3 m. 56 s. dowolnie.

Tot. poj. 48 zł.; fr. 21, 48 i 33 zł.

V. Nagroda 1.500 zł. im. Fryderyka Jurjewicza. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Filut K. bar. Rómmła, ż. Chatisow — 1, Jutrzenka — 2, Fijolek — 3; bez miejsca: Irena, Igor, Droga, Bebuś, Edynburg, Lipka, Florida II i Haiti.

Wygrane w 2 m. 59 s. po walce o 1 dł.; — III o 2 dł.

Tot. poj. 30 zł.; fr. 18, 49 i 68 zł.

VI. Nagroda 2.000 zł. Jubileuszowa Pławna im. Marjana Gruszeckiego, Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4800 mtr.: Frasquita Grona oficerów 19 p. Ułanów, p. Tuński — 1, Mucker — 2, Zagóńczyk — 3; bez miejsca: Imre i Demetra.

Wygrane w 6 m. 41 s. dowolnie.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 18 i 21 zł.

VII. Nagroda 5.000 zł. Bronic. Gonitwa koni arabskich. Dy-stans około 1600 mtr.: Karagos R. ks. Sanguski, ż. Kokoszko — 1, Izadora — 2, Familjantka — 3; bez miejsca: Vali, Ghazni, Kanda-har.

Wygrane w 2 m. 44 s. łatwo o 4 dł.; — III 2 dł.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 31 i 33 zł.

ZAGRANICZNA.

NIEMCY.

— Kolonia n. R., 13 sierpnia.

Grosser Preis von Köln Nagroda honorowa i 26.000 RM. — 2.200 mtr.

1. Gregor, 3 l. og. gn. (Pergolese — Gravitass), A. i C. v Weinberg, 54½ kg., ż. O. Schmidt.

2. Graf Isolani, 4l. og. (po Graf Ferry), M. J. Oppenheimer, 62 kg., ż. H. Blume.

3. Präfect, 3 l. og. (po Flamboyant), stada Röttgen, 55 kg., ż. E. Böhlke;

bez miejsca: 4. Markgraf.

Wygrane o ¾ — 6 — ½ dł. Czas: 2:28,3. Tot. 32, 11, 11:10.

GREGOR, og. gn. ur. w 1927 r. w stadzie p. p. A. i C. von Weinberg.	Pergolese	Festino	Ayrshire	Hampton
			* Festa	Atalanta
		Perfect Love	Persimmon	• St. Simon
			Perfect Dream	L'Abbesse de Jouarre
	Gravitass	Fels	Hannibal	• St. Simon
			* Festa	Perdita II
		Grolle nicht	Fervor	Morion
			Grave and Gay	Rosebud
				Trachenberg
				Zama
				• St. Simon
				L'Abbesse de Jouarre

ANGLJA.

— Faworytem na St. Leger, mającem się rozegrać w Doncaster dnia 10 września b. r. jest Parenthesis, który notuje 4½:1; drugie miejsce na liście zajmuje Diolite, 6:1; następne miejsca zajmują Iliad i Rock Star 10:1, Ruston Pasha 12:1, Bargany i The Scout II 16:1, dalej Potiphar 25:1. Wszystkie inne konie notują 40:1 i więcej.

— Steve Donoghue (lat 46), jeden z najsłynniejszych żokiej ostatnich czasów uległ niedawno nieszczęśliwemu wypadkowi, który zakończył karierę tego znanego jeźdźcy. W Nottingham, dosiadając w Benting Plate 3 l. kl. Pamplona, został przez któregoś z konkurentów tak silnie najechany, że wyleciał wielkim łukiem z siodła i padając złamał obydwie nogi poniżej kolan. Karjera jego to szereg wspaniałych tryumfów. I tak wygrał Derby na: Pommern, Gay Crusader, Humorist, Captain Cuttle, Papyrus i Manna „2.000 Gwinej” na Pommern, Gay Crusader i Manna. Oaks na My Dear, a St. Leger na Pommern i Gay Crusader; we Francji wygrał Grand Prix de Paris na Kefalin i Prix de Diane na Aquatinte II. Są to tylko największe jego zwycięstwa, w klasycznych gonitwach odniesione, bo prócz nich w każdym niemal większym wyścigu święcił jako jeździec niebywale tryumfy.

— Statystyka angielskich wyścigów płaskich na podstawie ostatnich wyników:

Właściciele:

	£
Ks. Aga Khan	35.768½
Lord Derby	25.221
Lord Glanely	18.620½
Mr. W. M. G. Singer	13.944
Lt.-Col G. Loder	13.780
Lord Woolavington	13.741
Lord Ellesmere	11.949
Sir Hugo Hirst	10.133
Sir Charles Hyde	9.882
Maj. D. Mc. Calmont	9.878
Mr. J. A. Dewar	8.332
Mr. W. M. Cazalet	7.879

Hodowcy.

	£
Lord Derby	23.367
ks. Aga Khan	17.464
Major D. Mc. Calmont	17.390
Hodowla francuska	15.174
Lieut-Col Giles Loder	14.056
Lord Carnarvon	10.424½
Lieut-Col C. W. Birkin	10.139
Lord Woolavington	9.925
Lord Glanely	9.850
Mr. J. J. Maher	8.961
Mr. W. M. G. Singer	8.531
Spadkob. Lorda Dewara	8.482

Reproduktory:

	£
Son-in-Law (1911) po Dark Ronald — Mother-in-Law	32.845
Phalaris (1913) po Polymelus — Bromus	28.003½
Tetratema (1917) po The Tetrarch — Scotch Gift	24.088
Gainsborough (1915) po Bayardo — Rosedrop	19.058
Grand Parade (1916) po Orby — Grand Geraldine	12.852
Buchan (1916) po Sunstar — Hamoaze	12.162
Blandford (1919) po Swynford — Blanche	11.690½
Diophon (1921) po Grand Parade — Donnetta	11.062
Teddy (1913) po Ajax — Rondeau	10.173½
Captain Cuttle (1919) po Hurry On — Bellavista	9.946
Friar Marcus (1912) po Cicero — Prim Nun	8.606
Hurry On (1913) po Marcovil — Tout Suite	8.377½
Gay Crusader (1914) po Bayardo — Gay Laura	7.003

Konie:

	£
Ruston Pasha 1. 3, po Son-in-Law — Cos	12.103
Blenheim 1. 3, po Blandford — Malva	10.036½
Diolite 1. 3, po Diophon — Needle Rock	9.947
Fair Isle 1. 3, po Phalaris — Scapa Flow	9.425½
Rose of England 1. 3, po Teddy — Perce Neige	8.153½
Thyestes 1. 2, po Tetratema — Thyene	7.824
Athara 1. 2, po Tetratema — Zareba	7.089
Lemnarchus 1. 2, po Friar Marcus — Lemnos	6.438
Quarrat-al-Ain 1. 3, po Buchan — Harpsichord	6.000
Christopher Robin 1. 3, po Phalaris — Dutch Mary	5.440
Lindos Ojos 1. 2, po Buen Ojo — Fourfold	5.401
Bosworth 1. 4, po Son-in-Law — Serenissima	5.120
Stingo 1. 3, po Tremola — Merry Orb	5.030
Pinxit 1. 3, po Gainsborough — Marcareme	5.011

FRANCJA.

— Deauville, 15 sierpnia.

P r i x K e r g o r l a y, 100.000 fr. — 3.000 mtr.

1. Trie Chateau II, 3 l. kl. gn. (Bruleur — Triple Entente), C. Livingston, 53½ kg., ż. H. Semblat.

2. Guernanville, 3 l. og. (po Chubasco), L. Olry-Roederer, 55 kg., ż. R. Brethes.

3. Feb, 5 l. og. (po Clarissimus), S. Guthmann, 62 kg., ż. W. Sibbritt;

bez miejsca: Khan, Beldurhissa.

Wygrane o 1 dł. — kr. łeb — 2 dł. Czas: 3:29,4. Tot.: 45, 26,36:10.

— 16 sierpnia.

G r a n d H a n d i c a p d e D e a u v i l l e, 50.000 fr. — 1600 mtr.

1. Menade, 3 l. kl. sk. gn. (Pelops — Eddystone), L. de Paula Machado, 40 kg., ż. E. Tournie.

2. Vatout, 4 l. og. (po Prince Chimay), J. D. Cohn, 61 kg., ż. F. Keogh.

3. Sea Rover, 4 l. og. (po Oreste II), G. L. de Mola, 50¼ kg., ż. T. Turner.

bez miejsca: Souper, Dickens, Golden Manna, Mullingar, Volcelest, Va Sans Crainte, Scylla, La Voulzie, Abbots River, Spot, Gourgane, Gerbert, North America, Tea Party, Pauline Borghese, Periwinkle, Espuma, La Fleche d'Or, Barbos.

Wygrane o kr. szyję — ½ dł. — 1 dł. Czas: 1:42,8.

Tot: 450, 171, 58, 172:10.

TELEGRAMY WŁASNE.

— Deauville, 17 sierpnia.

P r i x M o r n y, 150.000 fr. — 1.200 mtr., dla dwulatków.

1. Pearl Cap, kl. gn. (Le Capucin — Pearl Maiden), Ed. Esmond, 55 kg., ż. Garner.

2. Tantine, kl. sk. gn. (Solario—Tricky Aunt), M-me Harmsworth, 55 kg., ż. F. Herve.

3. Noibourg, og. sk. gn. (Collaborator — Neweso), J. Fould, 56 kg., ż. T. Turner.

bez miejsca: L'Oiseau Bleu, Erain, Quatre Bras, Pulcherri-mus, La Beauvoisiniere, Quogue, Taraskoia, Sinnamari, Orbite.

Wygrane o szyję — kr. szyję — ½ dł. Czas 1:13,2.

Tot.: 31, 14, 16, 47:10.

— 18 sierpnia.

G r a n d H a n d i c a p d e l a M a n c h e, 50.000 fr. — 3.400 mtr.

1. Berberis, 3 l. og. gn. (Bay Cherry — Flowerless) bar. E. de Rothschild, 47½ kg., ż. L. Robson.

2. Tereus, 4 l. og. (po Zagreus) Ed. Esmond, 56 kg., ż. G. Garner.

3. Britannicus, 4 l. og. (po Flechois) P-esse de F. Lucinge, 51½ kg., ż. A. Rabbe;

bez miejsca: Duke of Wellington, Hornets Law, Ergoteur, Suroit, Libourg, Mousquetaire, Rhum Row, Pierre le Grand, Parthenis, Lady Bird, Phantom, Bright Colorus, Filidor, Joan of Navarre, Jane Orey, Trophee, Trivelinade.

Wygrane o ¾ dł. — kr. łeb — 1 dł.

Tot. 258, 85, 79, 26:10.

W dniach: 2 i 4 września 1930 r. odbędą się o godz. 11-tej rano
w HOPPEGARTEN koło Berlina

DWIE WIELKIE LICYTACJE

koni pełnej krwi angielskiej.

Dnia 2 września b. r. sprzedanych zostanie przeszło 80 koni będących w treningu i matek stadnych czołowych stadnin niemieckich, jak stada bar. S. A. von OPPENHEIM, pp. A. i C. v. WEINBERG, hr. SEIDLITZ, Stada WEIL, i Stada p. v. OPEL.

Dnia 4 września b. r. odbędzie się wielka licytacja roczniaków Union-Klubu, do której zgłoszono przeszło 140 roczniaków. Materiał zgłoszony reprezentuje również czołowe stada niemieckie. Roczniaki pochodzą w większości po HEROLD (po Dark Ronald), PRUNUS (po Dark Ronald), FERVOR, PERGOLESE, GRAF FERRY, LALAND, AUGIAS, LANDGRAF, NUAGE i t. d.

Obydwie te licytacje przedstawiają nader korzystną okazję nabycia najlepszego niemieckiego materiału, tak wyścigowego, jak i hodowlanego po najbardziej przystępnych cenach. Na żądanie otrzymać można wyczerpujące katalogi z dokładnymi rodowodami, aż do 3 go pokolenia, które wysła bezpłatnie

Generalny Sekretarjat Union-Klubu, BERLIN, N W 7, Schadowstrasse 8.

Zarząd Państwowej Stadniny Koni w Janowie-Podlaskim

ogłasza, że dn. 16 września 1930 r. o godzinie 12-ej, będą sprzedane z licytacji w manège Stadniny:

**1 klacz stadna, 2 klacze 3-letnie, 6 klaczek 2-letnich, 8 klaczek rocznych,
5 ogierków rocznych i 10 sztuk źrebiąt urodzonych w 1930 roku.**

Szczegółowy wykaz koni może być wysłany na żądanie.

Sprzedaje się koń konkursowy „BOHUN” kasztan 1,62 m.

zdrów i cały pod każdą wagę, zwycięzca **Mistrzostwa Armji, Konkursu Łazienek**, pod damskim siodłem w roku 1927 i kilkadziesiąt nagród na torach konkurs. Polski pod damskim i męskim siodłem. Bardzo spokojnie i pewnie chodzi na par-force. Amatorom i amatorom szybko decydującym się udzieli dalszych informacji ewent. fotografii **Dembiński** mjr., Dubno.

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Białce poczta i powiat Krasnystaw

zawiadamia p. p. Hodowców

Powiatów: Puławskiego, Lubartowskiego, Lubelskiego, Chełmskiego, Krasnystawskiego, Janowskiego, Zamojskiego, Hrubieszowskiego, Biłgorajskiego, Tomaszowskiego, woj. Lubelskiego i woj. Wołyńskiego, że w celu otrzymania ogierów (stacji lub dzierżawy) na okres kopulacyjny 1931 r. należy składać podania pod adresem Stada do dnia 1 października 1930 r. ostemplowane znaczkiem (3 zł.) z dokładnym adresem petenta.

Na zwiedzenie Stada wyznaczone są czwartki każdego tygodnia miesiąca września.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

koni pełnej i pół krwi angielskiej

reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu,
oraz roczniaków odbędzie się
na torze wyścigowym
w Warszawie

w dniu 13 października 1930 roku
o godzinie 10-tej rano.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX.

Warszawa, 30 sierpnia 1930 r.

Nr. 35

TREŚĆ Nr. 35: Przed sezonem, Jan Łaskiewicz. — Z Piotrkowa Trybunalskiego. — Konie konkursowe, Stanisław Epstein. — Ś. p. Kazimierz Dzierzbicki, Józef Szempliński. — Kronika krajowa i zagraniczna.



PEARL CAP kl. gn. ur. w 1928 r. (Le Capucin — Pearl Maiden po Phaleron) p. Edwarda Esmonda, zwycięzczyń Prix Robert Papin (100.000 fr. — 1200 mtr.) w Maisons-Laffitte i Prix Morny (150.000 fr. — 1200 mtr.) w Deauville (ż. G. Garner), najlepsza francuska dwulatka b. r.

PRZED SEZONEM.

Sezon warszawski posiada ogromną siłę atrakcyjną i zgromadza rokrocznie rekordową ilość koni; wszystko to, co wzbudza jakiekolwiek nadzieje, dąży do stolicy. W roku bieżącym ilość koni wyniesie około 550, które są już przeważnie zgromadzone na torze, przybędą jeszcze jedynie konie z Piotrkowa. Można powiedzieć śmiało, iż możliwości sportowe mokotowskiego pola są całkowicie wyzyskane, a nawet tor warszawski jest stale przeciążony.

W r. b. sezon zapowiada się bardzo ciekawie. Zaraz w dniach pierwszych rozgrywa się derby dla klaczy — nasz Oaks, nagrody próbne dwulatków, oraz 2 handicapy. Wzbudza duże zainteresowanie dalsze i bardziej już miarodajne porównanie trzyletniego rocznika z generacją starszą, dalej trzyletniego pomiędzy sobą, oraz występy nowej generacji — dwuletniej, która w roku bieżącym zapowiada się bardzo poważnie.

Niestety w całej Europie latem panował kaszel; z Francji, Niemiec, Austro-Węgier otrzymujemy zgodne wiadomości, jakie spustoszenia poczyniła ta choroba; korespondent nasz donosi np. z Paryża, iż wiele koni wyszło z treningu z powodu tej epidemii, wiele zaś nie znalazło uprzedniej swej dobrej formy.

U nas dolegliwość ta dała się szczególnie we znaki dwulatkom, z których większa część na skutek tego jest opóźniona w robocie; konie trzyletnie i starsze również kaszlały, również miały przerwę, lecz stosunkowo łatwiej przezwyciężyły chorobę i od niejakiego już czasu czują się zupełnie dobrze.

Rozgrywany w drugim dniu sezonu Oaks, winien zgromadzić duże pole około 11 klaczy. Największe nadzieje wzbudzają dotychczas galopy Grażyny i Ile de France, która pójdzie ze swoją leaderką Irlandją; Seminora jest bardzo poważną współzawodniczką, Ever Ready miała przerwę w robocie, obecnie idzie dobrze, Osoba z Intelligencji z powodu kaszlu również dłuższy czas pauzowała, obecnie wraz z Ironją ma przyjąć udział w tej zaszczytnej próbie; czy tylko dystans dla niej nie okaże się zbyt dalekim? Następnie mają uczestniczyć: Dobra Wróżka, Hegira, Branka, Gizela. Bebe, która miała doskonałe galopy niestety obecnie nie jest w porządku i prawdopodobnie nie pójdzie w tej gonitwie. Konkurencja zapowiada się ciekawie, pole obiecuje być liczne.

Nagroda Próbną dla dwuletnich klaczy, również prawdopodobnie zgromadzi duże i doborowe pole. Jora p. Plisowskiego, Doryda i Herta p. Żółkiewskiego, Cherie p. Olszowskiego, Colombina stajni ś. p. K. Dzierzbickiego, Icy Wind K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, Narta 1-go pułku Ułanów Krechowieckich, Gortyna p. Szwajcera, są to wszystko pokrojowo wybitne klacze, stawka, jakiej u nas jeszcze nie było, a może dołączy się do niej jeszcze cośkolwiek z innych stajen.

Również Próbną dla ogierów przedstawia się bardzo interesująco: Isard II p. Róga, Essor K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, Hermes i Hafis p. Żółkiewskiego, Nurt p. Mroczkowskiego, Jontek 1-go pułku Ułanów Krechowieckich, Likurg p. Szwajcera — oto najpoważniejsi dotychczas kandydaci, a może jeszcze coś dojdzie do formy z pozostałego, bardzo liczego materiału. Ogiery pokrojowo również przedstawiają się znakomicie.

Zejdźmy teraz z Parnasu końskiego w rejony mniej górne i przyjrzymy się dwóm 10-cio tysięcznym handicapom, rozgrywanym w dniu pierwszym sezonu.

Do pierwszego z nich: 3-letniego zapisano 32 konie; skala wagi od 65 kg (Grom II) do 45 kg. (Gardenja). Dystans 2100 mtr. Jako przypuszczalnych uczestników wymienimy: wagi średnie Dick, Bimbus, Ben Hur, Mindowe, Impas II, Rinaldo, Ilbit, Konsul, z niższych Tyr.

W handicapie 4-ro letnim (skala: Huk 65 kg. — Furja 47 kg.) pole będzie przypuszczalnie mniej liczne; przyjąć mają udział wagi średnie: Fordon, Szeryf, Paroman, Czart, Oleś, Fanfara, z niższych wag: Faustine II, Ponteba, Tercyna B. W. Szeryf ma szanse, Fordon jeszcze większe, lecz najbardziej liczą się z niezbyt obciążonym wagą Olesiem (53 kg.). Jeżeli przypomni on sobie swą dawną formę — powinien wygrać cantrem.

Oto są horoskopy na pierwsze dni sezonu, obecnie chcielibyśmy jeszcze dołączyć spostrzeżenia o kilku stajniach, które pominęliśmy w naszym artykule o dwulatkach, z powodu ich nieobecności w Warszawie.

W stajni K. i S. Enderów znajduje się 7 dwulatków, w tem 2 Kozienickie, 1 niemiecki, reszta swego chowu, w tej liczbie trzy po Baccaracie (Rioumajou i Bonny Betty po Tarporley), który daje budowne konie. Bukszyni i kaszel nawiedziły i tę stajnię, lecz w mniejszym stopniu. Crack'iem wydaje się być Jowisz II (Baccarat i Malaga po Perdiccas) ładny, duży kasztan, z białymi pęciami, mocny, rozrośnięty, o głębokim przodzie, kościsty, biegał w Łodzi w fazie kaszlu, wygrał 2 pierwsze nagrody, jedną drugą. — Duce (Fils du Vent i Lepante) duży, kary ogier z tylną pęciną białą, suchy, rozrośnięty, dobrego temperamentu, z powodu kaszlu mniej zaawansowany, będzie prawdopodobnie dobrym trzylatkiem. Jerry (Baccarat i Mała Langden), szlachetny, mocny, kościsty kasztan z gwiazdką, mniej zaawansowany. As Coeur (Transcendent s. Tracery i doskonałej krwi Nicely), inbreed na znakomitego Rock Sand'a, importowany w łonie matki z Anglii, kościsty kasztan, łopatka i przód dobry, grzbiet i zad słabszy, nogi surowe, fit. Jolly (Baccarat i Flore Fina), nieduża, szybka, mocna, kara klaczka, dość szlachetna. Dalej wymienimy kozienicką Jasiołdę (Villars i Simplicité), gniadą z gwiazdką, dużą, szlachetną klaczkę, o dobrych linjach, wzbudzającą duże nadzieje w czerwcu, lecz bardzo nerwową. Niemiecka Blondyna II (Adler

i Buche) mniejsze wywiera wrażenie, jest to nieduża, delikatna klaczka, o niezbyt bogatym ożebrowaniu, nerka dość słaba, tylnie nogi trochę szablaste.

Stajnia 1-go pułku Szwoleżerów posiada 4 dwulatki, które mniej były dotknięte bukszynami i kaszlem. Jako crack, uważany jest kozienicki Jonatan, syn Fils du Vent'a i Ione, która, biorąc pod uwagę jej pierwszorzędną krew, dłużną nam jest dotychczas klasowego konia. Jest to kary z gwiazdką i tylną pęciną białą, nieduży, mocny, proporcjonalny ogier, dość długi, wykazuje dużo serca do

szym z nich jest kozienicki Jontek (Manton i Cis Mol), c. gniady z chrapką, proporcjonalny, nieduży ogierek, dość kościsty, krępy, mocnej budowy. Nie ustępuje mu Narta (Double Up i Eloë), kara z 4-ma białymi pęciami i łysiną, sznytowa, pełna rasy klaczka, lekka, szlachetna. Ben-Hur II (Balthazar i Korali) wiele ustępuje poprzednim.

Oto garść wiadomości o więcej narazie wywierających wrażenie lub bardziej zaawansowanych w robocie dwulatkach, sezon wyścigowy będzie najlepszym sprawdzianem wartości tychże.

Jan Łaszkiewicz.



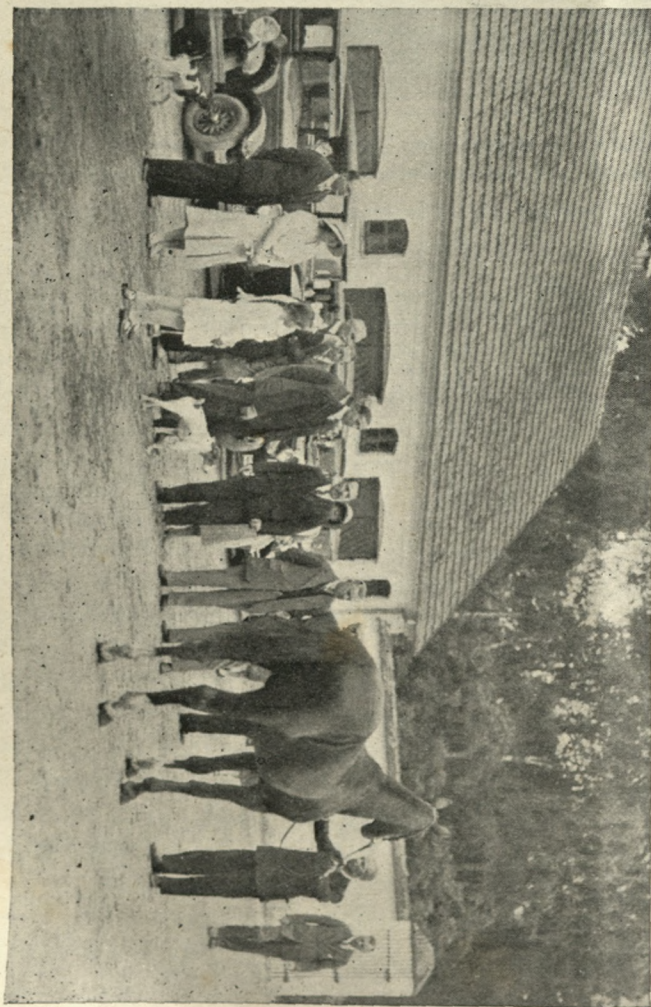
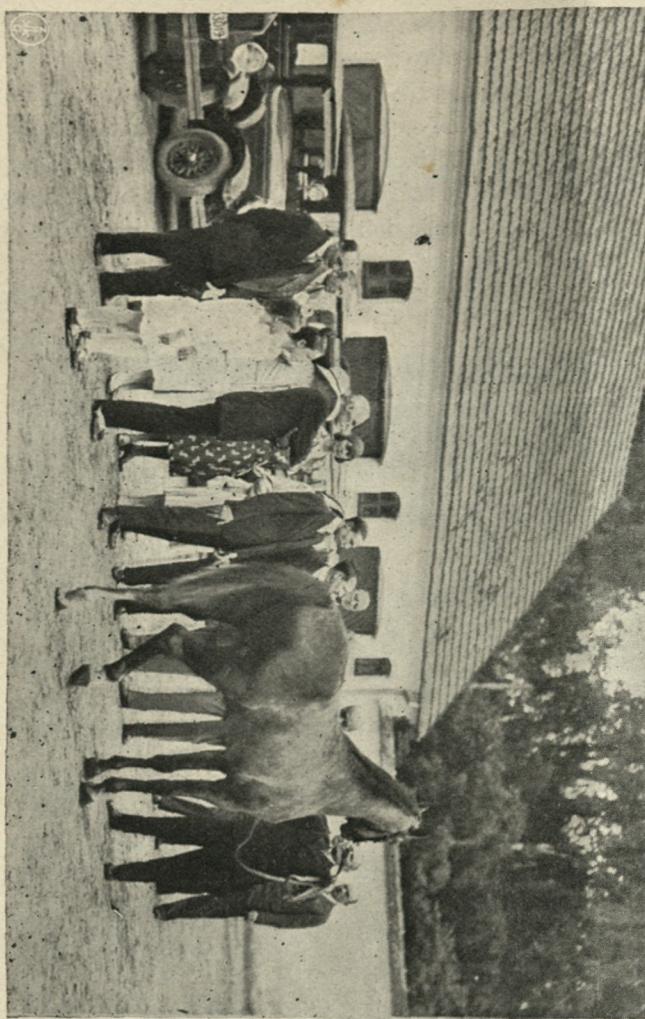
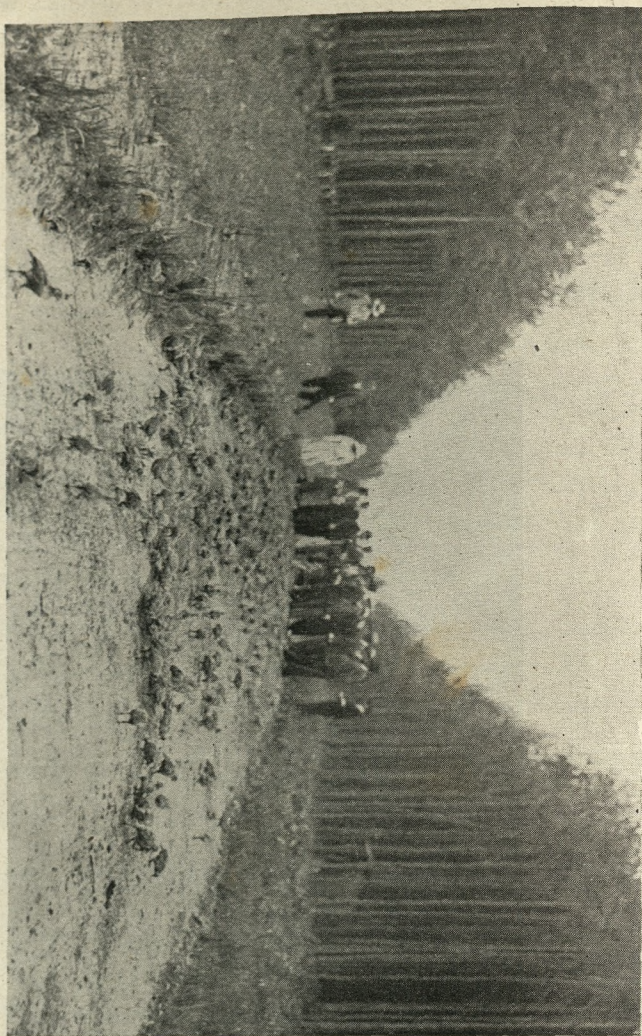
J. K. M. Hrabia Paryża (w środku) i generał hr. de Gondrecourt (na lewo) bawią jako goście senatora Eryka Kurnatowskiego (na prawo) w Łochowie.

walki. Wysoko cenioną w stajni jest Persona Grata (Soval i Paulette), gniada, łysa kobyła z 3 białymi pęciami, bogata, z linjami wyścigowymi, długa, ożebrowana, dwa razy biegała w Łodzi, zajmując pierwsze i drugie miejsce. Dres (Stavropol i Pegöys) mniejsze wywiera wrażenie, Manco (Soval i Lady Margaret) prawdopodobnie w roku bieżącym biegać nie będzie.

W stajni 1-go pułku Ułanów Krechowieckich znajdują się 3 dwulatki, mało dotknięte kaszlem. W tej małej liczbie są jednak dwa wybitne zupełnie dwulatki. Pierw-

P. S. Gdybym chwalił wszystkie bez wyjątku 200 widziane przezemnie dwulatki — artykuł mój niewielką posiadałby wartość; starałem się być obiektywnym i opisywałem to jedynie, co widziałem własnymi oczyma, oczywiście, przyszłości przepowiadać nie potrafię, pochlebstw pisać nie umiem. Exterieur nie zawsze jest miarodajny; na to są próby wyścigowe. Niech więc wybaczą mi łaska-wi czytelnicy, iż nie w każdym koniu widziałem derbistę.

Ł.



Z pobytu J. K. M. Hrabiego Paryża w Łochowie u senatora Eryka Kurnatowskiego.
1. Zwiedzanie bażantarni w zwierzyńcu. 2. Raport straży leśnej. 3 i 4. Zwiedzanie stada koni pół krwi arabskiej.

Z Piotrkowa Trybunalskiego.

Kulminacyjny punkt sezonu. Derby pół krwi wygrywa Intrygant, Wielki Steeple-Chase Wojskowy Frasquita II.

Niedziela, 24 sierpnia była dniem kulminacyjnym meetingu w Piotrkowie, który w b. r. należy uważać za zupełnie udany. Piotrków ma swego rodzaju odrębny program, który popiera przedewszystkiem wyścigi 1) koni pół krwi, 2) arabów, 3) steeplery; rozwój wyścigów tych jest zupełnie widoczny, gdyż rok rocznie zwiększa się dotacja nagród, ilość dni wyścigowych oraz liczba uczestników. W r. b. odbyło się 7 dni wyścigowych, uczestników na placu zgromadziła się pokaźna liczba 185 (w tem ca. 30 arabów), zaś nagrody osiągnęły wyższy od poprzednich lat poziom. Dla arabów Piotrków stanowi intermezzo między wiosennym i jesiennym meetingiem lwowskim, steeplery znajdują tu poważne zupełnie pole do popisu, konie pełnej krwi mniej klasowe również mogą uszczknąć coś niecoś dla siebie w przerwie między innymi meetingami, wreszcie konie pół krwi stawiają na tym torze swe pierwsze, niemowlęce kroki.

Tor i przeszkody w Piotrkowie „zbliżone do łódzkich”, przedstawiają się dość sympatycznie, jedynie długotrwałe deszcze, trwające cały czas aż do niedzieli, gdy nareszcie zapanowała pogoda, spowodowały grzęzkość zupełną toru w niektórych miejscach, który to defekt zapewne z biegiem czasu będzie usunięty przez odpowiednie odwodnienie i drenowanie.

W dniu tłumnej frekwencji, gdy Piotrków, Łódź oraz Warszawa odwiedzają ten tor, trybuny oraz miejsca dla publiczności, a również i ilość kas (13) okazują się już niewystarczające i wymagałyby rozszerzenia, zaś specjalne niedzielne pociągi z Warszawy (tak, jak do Łodzi) spowodowałyby zwiększoną frekwencję najzgorzalszych bywalców torów, jakimi są warszawiacy, gdyż obecnie komunikacja z Warszawą nie należy do najdogodniejszych zarówno, co się tyczy wyjazdu, jak i przyjazdu. Kilkanaście dogodnych autobusów w mieście lub nawet z Warszawy stanowiłoby dalsze udogodnienie, a wyznaczenie kilku nagród większej wartości dla koni pełnej krwi lub jednej solidnej nagrody miasta Piotrkowa gromadząc lepsze konie zainteresowałyby zarówno Warszawę, jak i żywioły miejskie i okoliczne i pod względem finansowym mogłoby okazać się możliwym z powodu wzmózonej gry.

Weźmy za przykład Francję, gdzie po ukończeniu wyścigów w Paryżu, prowincja przychodzi do głosu i rozgrywa zupełnie solidnie dotowane nagrody, w których często przyjmują udział crack'i ze stolicy; nie mówimy już o Anglii lub Niemczech, gdzie sport na prowincji jest niesłychanie zaawansowany.

Meeting Piotrkowski posiada jeszcze jedną atrakcję, że tak powiemy, towarzyską. Na clou sezonu zjeżdża się

bowiem pokaźna liczba bliższego i dalszego ziemiaństwa; widzieliśmy na torze b. pokaźną liczbę samochodów i ekipaży, a z przeciwległej strony toru duża ilość widzów na gapia przyglądała się zawodom; meeting więc piotrkowski popularyzuje sport, czego nie należy w żadnej mierze lekceważyć w dzisiejszych czasach.

Piotrków musimy uważać „jako zupełnie poważną placówkę, posiadającą szanse naturalnego rozwoju, czego jej szczerze życzymy. Usunięcie pewnych niedogodności nie powinno okazać się niemożliwym do wykonania, zaś zwiększony, atrakcyjny program przyczyni się do liczniejszej frekwencji i gry. Lecz wróćmy do niedzielnego programu. Wielki Steeple Chase Wojskowy, handicap, 15.000 zł. na dystansie 6000 mtr. zgromadził pole, złożone z 6 szermierzy wysokiej wartości. Poprowadziła Frasquita (por Suchecki) przed rozciągniętą stawką, z Frani spada jeździec zaraz na początku, drugim idzie Polish (por. Gromnicki), trzecia Danina; Frasquita, doskonale idąca, odsadza się daleko przed Polish'em i całą wielce rozciągniętą stawką, przed trybunami za ostatnim nawrotem przechodzą w tymże porządku: Frasquita, doskonale skaczący Polish, Danina, na przeciwległej prostej obraz ten sam, lecz z Daniny spada jeździec, czoło wychodzi na prostą, po ostatniej przeszkodzie Polish finishuje i próbuje walczyć z zdawałoby się mało posiadającą zapasu Frasquitą, równa się z nią i przez chwilę, zdaje się zwyciężać, lecz oto Frasquita oddala się i łatwo wygrywa o kilka długości od Polisha, o trzecie miejsce toczy się walka Zagończyka i Lapis Lazuri, z której ten pierwszy wychodzi zwycięzcą.

Frasquita, niosąc cały ciężar wyścigu na sobie, znalazła jeszcze dość sił, aby oddalić się od przeciwnika na prostej — olbrzymia zasługa jeźdźcy, który zarezerwował trochę zapasu w klaczy na ostatnią walkę, Polish również przeszedł ponad wszelkie pochwały. Frasquita niosła 76½ kg., Polish 73, Zagończyk 75½ kg., najwyższą wagę (81 kg.) miała tryumfatorka łódzka Frania, z której jeździec spadł.

Rozgrywka steeple'u była b. piękna, a również po mimo długiej trasy i okropnego błota kilka koni przed celownikiem blisko i w walce — pochwała dla uczestników gonitwy, a zarazem i dla handicaper'a.

Derby pół krwi (dyst. 2400 mtr. nagroda 4.000 zł. i cenny przedmiot ofiarowany przez Redaktora M. Radwana), zgromadziła u startu sześć trzylatków. Wyścig rozegrał się nieskomplikowanie, gdyż poprowadził Intrygant pod j. Jednaszewskim, (za nim Gaduła i Murza), przed ostatnim narożnikiem odsadził się od pola, wyprowadził na prostą i wygrał bardzo łatwo, bijąc o kilka długości Będzie Jutro, Gadułę i pozostałe.

Intrygant, należący do p. L. Rüdigera, hod. M. Rytla biegał pod protestem, gdyż zakwestjonowano, czy nie

jest on koniem krwi pełnej, co właściciel zamierza udowodnić przed odpowiednimi władzami.

Jeden z ewentualnych uczestników, Gryf mianowicie, nie był dopuszczony do wyścigu, gdyż po zbadaniu go przez Zarząd, a następnie lekarza weterynarii okazało się, iż koń nie jest w stanie uczestniczyć w gonitwie.

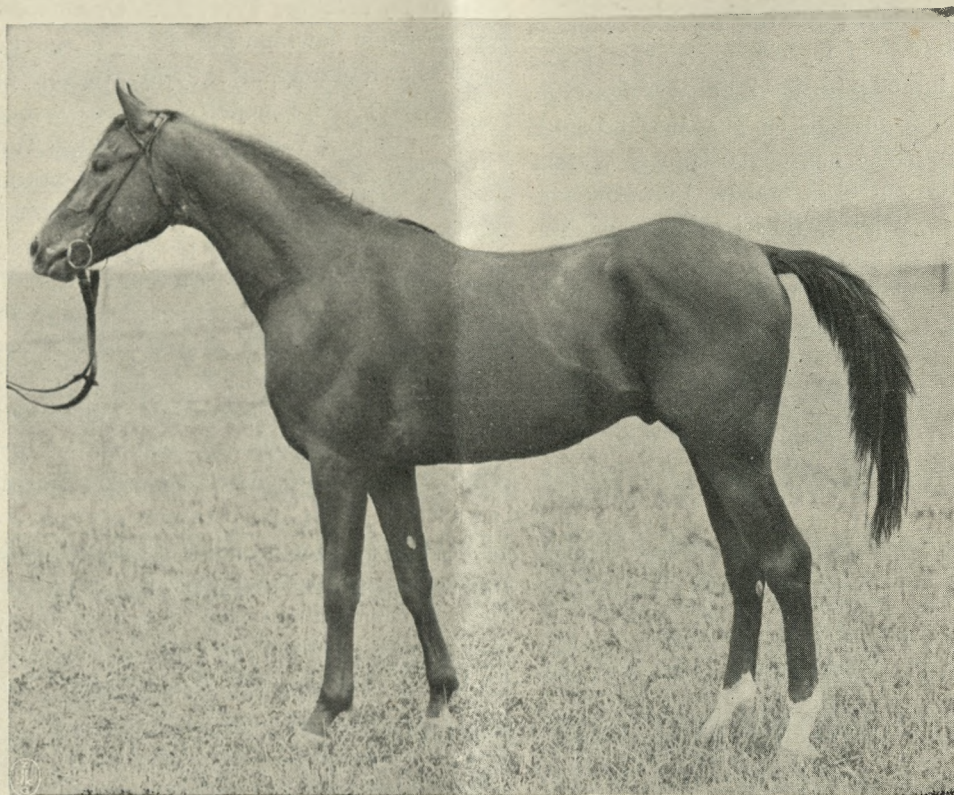
Powyższy objaw, roztoczenia opieki przez Towarzystwo nad biegającymi końmi jest ze wszech miar godny pochwały.

Gonitwę 1200 zł. — 2800 mtr. dla 4 l. i st. koni pół krwi przeprowadził i wygrał Elborus po krótkiej walce na prostej, bijąc Naiwnego, blisko Pandatarja.

Wreszcie dwuletnią nagrodę (1100 mtr.) im. J. Rezskego wygrał łatwo Boer, wyszedłszy przed trybunami, bijąc Córkę Beja, Lotnego i pozostałe.

W gonitwach „dla koni wszelkiego pochodzenia“ uczestniczą wyłącznie niemal konie pełnej krwi i te rozgrywają między sobą nagrody. Wydaje się nam, iż dojrziała już chwila, by nagrody te zamienić na takie dla koni pełnej krwi.

Konie „wszelkiego pochodzenia“ nie mają bowiem co robić w półtora lub dwukilometrowym wyścigu, gdzie kilometr należy przejść w czasie niewiele dłuższym od jednej minuty i tu konkurencja z końmi pełnej krwi jest niemożliwa; dla koni „wszelkiego pochodzenia“ są biegi dystansowe pod siodłem, w sulky, a nawet zwyczajnym drabiniastym wozie, cross country, biegi myśliwskie, raidy, par force'y, ostatecznie biegi przeszkodowe i płotowe. Propozycje zaś powyższe wyglądają tak, jakgdyby dane Towarzystwo Wyścigowe faworyzowało specjalnie konie



NEDJARI, ur. w 1926 r. (Nibeh—Nedjarine) reproduktor cz. krwi arabskiej, importowany z Francji, własność R. ks. Sanguszkich w Gumnińskich.

Gonitw dla koni arabskich było dwie: pierwszą przeprowadził i zdawał się wygrywać Vali, któremu w ostatniej chwili wyrwała zwycięstwo Familjantka. Piękny janowski Impet był trzecim.

Drugą gonitwę przeprowadził Haiti, Parys, powtórnie Haiti, na narożniku wyszła Hebe, w rezultacie wygrał w walce Mechmed, bijąc Parysa i Haiti.

Gonitwę z płotami półsprzedażną dla koni wszelkiego pochodzenia kolejno prowadziły Radlok, Alfa, wreszcie Granat II, który doprowadził pole do celownika i wygrał łatwo przed Alfą i Radlokiem. Oceniony na 2.000 zł. na przetargu Granat nie znalazł nabywcę.

„bez pochodzenia“, gdy przeciwnie zadaniem Towarzystw tego rodzaju jest właśnie zachęta do chowu koni szlachejnych, z udowodnionem i to nie byle jakim pochodzeniem.

Wyścigi odbywały się pod kierownictwem Prezesa Towarzystwa K. hr. Skarbka w asystencji Zarządu; frekwencja i gra były b. ożywione; zamierzony przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej niestety nie doszedł do skutku.

Życzymy Piotrkowskiemu Towarzystwu, posiadającemu tak świetne tradycje, dalszego owocnego rozwoju dla dobra hodowli krajowej i zajęcia jednego z czołowych miejsc wśród Towarzystw prowincjonalnych do czego posiada poważne dane.

Konie konkursowe.

Coraz częściej spotykane zdanie: „że dla utrzymania się naszych ekip konkursowych na poziomie dotychczasowej klasy — należy importować konie, gdyż Polska skoczków wybitnych nie posiada” — nastrocza niektóre myśli z punktu widzenia producenta konia.

Zamiast wstępu zadam kilka pytań, które zdaje się są same za siebie odpowiedzią, a mianowicie:

Czyż „Jasiek” i „Picador”, to nie wychowankowie naszej ziemi? (Picador pochodzi z Ameryki i został przywieziony z armją gen. Hallera z Francji, przyp. Redacji).

Czy klacz „Nida”, na której porucznik Korytkowski w tegorocznych międzynarodowych konkursach hipicznych w Niceji zajął wśród elity skoczków Europy zaszczytne 3 miejsce, w konkursie „Hoteli Nicejskich”, a następnie również 3 miejsce w potędze skoku, wychowanka naszego Wołynia, nie ma prawa do miana wybitnego konia konkursowego?

Czy klacz „Roksana” (wychodowana w trudnych warunkach hodowlanych na Kujawach) po zdobyciu pierwszej nagrody w potędze skoku w roku bieżącym w zawodach międzynarodowych w Warszawie i to w bardzo poważnym towarzystwie, o ile będzie w możliwości jeszcze kilkakrotnie zmierzyć się i pokonać sławne skoczki francuskie i włoskie, nie okaże się również klasową?

Czy wreszcie jest regułą stale zwyciężać — by być klasowym koniem! Bo czy nie widzieliśmy zagranicznych zwycięzców — jak imponujący gniady Unigeno, rotmistrza Królikiewicza, rozbijał 13 przeszkód na ówczesnym hipodromie w Siekierkach — lub jak sławna włoska Crispa, waliła w roku zeszłym przeszkody na torze w Łazienkach!

Na zakończenie zaś czy nie pamiętamy już, że nasze konie polskie zdołały przyczynić się bardzo, do zdobycia „puharu Narodów” w Ameryce!

Byłoby bardzo ciekawem i pouczającym dla hodowli zbadanie pochodzenia, oraz warunków wychowania już nie mówię Jaska i Picadora, ale takiej Nidy i Roksany.

Uważałbym za obowiązek pp. właścicieli tych klaczy, dostarczenia wyczerpujących danych o powyższych klaczach.

Sprawa zaopatrywania naszych kawalerzystów, biorących udział w konkursach, jest ściśle związana z zakupem remontów dla wojska — bo z nich najłatwiej daje się wyeliminować osobniki odpowiednie do zawodów. Ale ogólne zaopatrzenie naszej armji w konie, jest tak ważne, że powinno być nie tylko troską sfer rządzących, ale całego społeczeństwa — które winno iść ręką w rękę z wysiłkami rządu. To też pamiętajmy, że w razie wojny, na żadnego z sąsiadów liczyć nie możemy, by nam dostarczył odpowiedniego materiału końskiego; wobec czego położenie naszej armji może stać się katastrofalnem, jeżeli nad tak doniosłą kwestją ze zwykłym naszym „jakoś tam będzie”, przejdziemy do porządku dziennego.

Rząd bezwątpienia dużo w tej dziedzinie uczynił i nadal dokłada wszelkich możliwych starań, by podnieść hodowlę koni. Nie mają one jednak poważniejszych widoków powodzenia, gdyż producent konia, rolnik, zbyt jest przygnębiony wielkimi ciężarami podatkowymi i konjunkturami ekonomicznymi i musi każde poczynienie brać pod ścisły obrachunek. Zawiódłszy się bowiem już niejednokrotnie, na idealne tylko hasła nie pójdzie; ponieważ racjonalna hodowla koni może dotąd być prowadzona w naszych warunkach wyłącznie przez większą własność rolną, z tego tylko źródła możemy się spodziewać odpowiedniego materiału.

W poczynaniach więc rządowych — chcąc skutecznie dopomóc rozwojowi hodowli — należy punkt ciężkości w dziedzinie tej produkcji rolnej przenieść na państwiska, jako źródła najtańszego, najzdrowszego i niezbędnego czynnika do prowadzenia racjonalnej hodowli konia w każdej dziedzinie, a więc i dla remontu. W dalszym ciągu trzeba powiedzieć, że starania rządu i w innym zakresie są również bardzo duże, jak: podwyższenie cen za konia remontowego, nagrody na licznych pokazach i wystawach, dają duże szanse do pomyślnego rozwoju hodowli.

Lecz trzeba wziąć pod uwagę, stronę wykonania tych dobrych chęci i zamiarów, oraz miłość własną hodowców, którzy zniechęcają się tem, że na przykład: ze stawki 6 koni przedstawionej Komisji Remontowej, takowa wybiera dwa, resztę często dla błahych usterek w budowie odrzuca; na przykład, że trochę wisi, lub wąsko postawiony, wreszcie dla ujaskrawienia tego przykłady — typem swoim nie zyskuje uznania p. przewodniczącego Komisji. Rezultat, dwa konie dobrze sprzedane, ale 4 prowadzi do domu; wraca zły, rozgoryczony i obiecuje, że hodować przestanie, bo choć sprzeda je na jarmarku, nie pokryje kosztów utrzymania.

Wiadomo, że działają różne Komisje Remontowe z tych tak zwana u nas Nr. 2, bierze wprost od hodowców, poczynawszy od 15-go lipca danego roku — zaś inna tak zwana obniżonego typu, ma prawo brać i od handlarzy, płacąc niższe ceny, bez dodatku hodowlanego. Otóż czy nie byłoby możliwe, aby pierwsza z nich t. j. Nr. 2, została upoważniona do brania części remonty nie tak surowo sądzonej, co pozwoliłoby danemu hodowcy umieścić całą swą stawkę jednorazowo, a nie posługiwać się handlarzami, którzy te same konie przedstawiają Komisji obniżonej.

Na zakończenie, by nadać powyższemu, ściślejszy związek z ogólną treścią moich myśli, z punktu widzenia hodowlanego rzucę znowu kilka pytań.

Czy nasze Komisje Remontowe byłyby zakupiły włoskie skoczki: Crispę, czy Bufalinę, kiedy klacze te miały po 3 lata, jako zwykłą remontę — nie znalazłszy

błądów w ich budowie, któreby obniżyły do minimum ich wartość, lub nawet zdyskwalifikowały takowe.

Czy Jaśkowi „prosty krzyż” — czyli brzydkie związanie tegoż z grzbietem, a Narcyzowi rtm. Skupińskiego wąskie postawienie przednich nóg — przeszkodziło, czy przeszkadza, że konie te zaliczyć musimy do klasowych skoczków; — wreszcie wiele ewentualnie Komisja Remontowa zapłaciłaby za takiego konia jak Picador, ile zaś otrzymał zań rtm. Królikiewicz, sprzedając go — i czy taką transakcję należy uważać za niekorzystną? Fakty chyba mówią tu za siebie dostatecznie.

Przypuszczam, iż zamiast dotychczasowego bezpodstawnego narzekania na brak koni w Polsce, które to

wywody pożądanego skoczka nie stworzą, byłoby lepiej, by ktoś zajął się utworzeniem Towarzystwa popierania produkcji krajowego konia konkursowego, któreby skupowało wybitniejsze okazy oddając je na wyszkolenie do C. W. K.

Jako prywatna inicjatywa przyczyniłaby się do utrzymania a nawet podniesienia naszych ekip konkursowych. Przypuszczam, że wśród społeczeństwa znajdzie odźwięk hasło pomocy wysiłkom rządu w tej dziedzinie.

Bogusławice, 1930.

Stanisław Epstein.

Ś. p. Kazimierz Dzierzbicki.

W ubiegły czwartek 21-go b. m., o godzinie 7½ rano, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu wybitny przemysłowiec dawniej, ostatnio, dzięki bliższemu zetknięciu się z koniem pełnej krwi, obywatel ziemski, i zamiłowany hodowca i sportsman, właściciel stajni wyścigowej p. K. Dzierzbicki z Bartoszewki, którego barwy czerwone ze stalowem, nawet w zaszczytnych próbach hodowlanych niejednokrotnie odnosiły zwycięstwa.

Zmarły należał do tej nielicznej garstki ludzi, którzy „mając sposobność bliższego zetknięcia się z koniem, nigdy się już z nim nie rostaną”, gdyż pociągnięci tą niesłychanie ciekawą i interesującą pracą, pochłonięci zostają nią całkowicie, żądni badań, dociekań i zgłębnienia tej zawziętej dziedziny, która tylko dyletantom, lub gabinetowym hipologom wydaje się prosta i łatwa.

Ś. p. Kazimierz Dzierzbicki, zajmując wysokie stanowiska jako naczelny dyrektor i akcjonariusz w różnych instytucjach przemysłowych, w pierwszych prawie latach rozwoju wyścigów w odrodzonej Polsce przez swoich przyjaciół, wśród których było niemało sportsmanów wciągnięty został w sferę sportowo-hodowlaną, jakimś niewinnym pojedyńczym nabytkiem, który w następstwie okazał się bardzo szczęśliwym: Lanoline (Apothecary i Louisianne), która w losowaniu przypadła Jemu w udziale, okazała się szermierką wysokiej klasy i wygrała szereg klasycznych gonitw dwuletnich, dzieląc ze swą rówieśniczką, znakomitą Rutą, całkowitą sumę rozebraną w danym roku w najwyższych nagrodach sezonu, przeznaczonych dla dwulatków. Zachęcony powodzeniem Zmarły rozszerza zakres swej działalności sportowej, uzupełniając jednocześnie nowy teren swej pracy nabytkami czysto hodowlanymi, a owoce stąd otrzymuje dość dorodne, gdyż pierwszy produkt Jego hodowli Dziury: (Bob i Belgja), biega ze znacznym powodzeniem, i w przeciągu kilku lat zajmuje jedno z czołowych miejsc wśród najwybitniejszych „flyerów”, swych konkurentów. Wobec coraz żywszego zainteresowania się sferą swej nowej działalności ś. p. Kazimierz Dzierzbicki, likwiduje wkrótce

swe interesa w przemyśle, nabywa z dóbr Rzeczyca jakiś odległy folwark, mniej zagospodarowany i z wielkim nakładem kosztów i energii odbudowuje go specjalnie dla użytku stada i stajni wyścigowej i stwarza z Bartoszewki wzorową pod każdym względem na światową miarę fermę hodowlaną, w której zbiera równocześnie pierwszorzędny materiał w matkach stadnych i poświęca się całkowicie nowoobranemu zawodowi hodowcy-sportsmana.

Obdarzony z natury przyrodzoną inteligencją i niepospolitą energją, Zmarły czerpie chętnie wiedzę w nowoobranym kierunku i stara się poświęcić wszelkie możliwe teoretyczne wiadomości jakie dość skąpo literatura hipologiczna nagromadziła w przeciągu szeregu lat swego istnienia; pojmując jednakże, że teoria bez praktyki to „miecz w rękę szalonego”, stara się wzbogacić swą znajomość rzeczy gruntowniej, stykając się z koniem jak najbliżej, oraz pracownikami końskiej sprawy oddanymi. Przy wielkiem oddaniu się sprawie i zamiłowaniu Zmarłego nie cechowała nigdy zbyt duża pewność siebie i zarozumiałość tak charakterystyczna u antitalentów w tym kierunku. Lubił on wywoływać spory podtrzymujące dyskusje, lecz w końcu przyznawał rację ze szczerością godną człowieka bliskiego do doskonałości i mawiał zwykle: „Ma Pan rację! To też gdybym czuł, że rozumiem to lepiej od Pana, postarałbym się sprawy tej z nim nie poruszać”.

Ś. p. Kazimierz Dzierzbicki, nie rzucając zawrotnych sum, zdołał zgromadzić u siebie w stadzie Bartoszewka wysokocenny materiał w matkach stadnych i przychowek ich wychować pierwszorzędnie, czego dowodem jest przepiękna stawka 4-ch ogierów hodowli własnej. Drednot, Drum, Dri-Dri i Drim, oprócz czterech jeszcze dwulatków, znajdujących się w tej stajni innych hodowców, lecz w stadzie Bartoszewka wychowanych jak ze krwi, tak i z wychowania do czołowych zaliczonymi być winny.

Z wielkim nakładem i dużym rozmachem prowadzone stado Kresowej Spółki Hodowlanej wychowuje wysoce cenny swój przychówek również w Bartoszewie, oceniając należycie doskonałe warunki wychowu młodzieży przez Zmarłego hodowcę dla tych celów stworzone.

Nieubłagana śmierć zabrała z pośród żyjących zamłowanego hodowcę i sportsmana ś.p. Kazimierza Dzierżickiego, lecz pamięć Jego wśród nas zostanie, a Imię

w kronikach hodowli i sportu wyścigowego powtarzane będzie, zwłaszcza że przedwcześnie osierocona Małżonka jak się z radością dowiadujemy, rozpoczęte przez Zmarłego dzieło prowadzić nadal zamierza, za co wraz z wyrazami najgłębszego współczucia, składamy Jej hołd i podziękę.

Józef Szempliński.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Lubelsko-Wołyńskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni donosi:** Szukając w obecnych trudnych i ciężkich warunkach sposobu rozwoju i poprawy każdej gałęzi hodowlanej, Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni Lubelskie i Wołyńskie, na ogólnych zebraniach poszczególnych Towarzystw, postanowiły połączyć się w jedno Towarzystwo, pragnąc tem rozszerzyć swoją działalność, tak w kierunku hodowli koni, jak i wyścigów, będących miernikiem hodowlanego materiału.

W celu omówienia warunków połączenia i technicznego zastawienia tej sprawy wydelegowało Wołyńskie Towarzystwo p. plk. W. Andersa, Al. hr. Ledóchowskiego, p. L. Rose, por. M. Rasiewicz, Lubelskie Towarzystwo pp.: Z. Skolimowskiego, Cz. Hincza, K. i Z. Rojowskich, którzy na wspólnym posiedzeniu dnia 2 sierpnia 1930 roku, po rzeczowej dyskusji uchwalili połączenie obydwóch Towarzystw pod wspólną nazwą „Lubelsko-Wołyńskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni”.

W skład Zarządu nowopostawionego Towarzystwa weszły obydwie Zarządy: Wołyński i Lubelski, przyczem wybrano na Prezesa nowej organizacji p. Pawła Gutowskiego, vice-prezesami pp.: W. Andersa i Z. Skolimowskiego.

Siedzibą Sekretariatu Towarzystwa jest Lublin, Krakowskie Przedmieście 64.

— **Wiadomości ze stada Szelejewo** (Poznańskie), własność p. Stanisława Karłowskiego. Przychówek w roku 1930 pełnej krwi angielskiej:

1) Lemnos og. gn. ur. 5 marca po Landstürmer synie Fels'a (Hannibal i Festa) i matce Lena Tarn po Fervor (Galtee More i Festa);

2) Tina kl. kaszt. ur. 11 marca po Thunichtgut synie Fervora (Galtee More i Festa) i matce Traumlise po Traum i Liebling (Festino syn Festy);

3) Tyber og. gn. ur. 1 lutego po Thunichtgut i matce Traute po Dolomit (Ard Patrick i Danubia) i Troitzkoepfchen po Lobengula;

4) Kasandra kl. gn. ur. 1 lutego po Thunichtgut i matce Kriegersie po Ariel (Ard Patrick) i Kriegslied (Turenne).

5) Trajan og. gn. ur. 9 kwietnia po Leonidas (St. Maclou) i matce Tradition po St. Saulge (Le Sancy) — padł z powodu wypadku.

Odstanowiono klacze pełnej krwi angielskiej w r. 1930, ogierem Palü (Landgraf po Louviers i Perle po Dark Ronald):

1) Liebling po Festino — Lilie II po Alconbury;

2) Thu's feste po Festino — Thu's doch;

3) Thu's gern po Fervor — Thu's doch;

4) Lena Tarn po Fervor — Thu's lieber;

- 5) Traumlise po Traum — Liebling po Festino;
- 6) Traulich po Thunichtgut (Fervor) i Traute po Dolomit.
- 7) Esther po Ariel (Ard Patrick) i Evchen po Kadett.
- 8) Kriegersie po Ariel i Kriegslied po Turenne;
- 9) Traute po Dolomit (Ard Patrick) i Troitzkoepfen po Lobengula;
- 10) Leba po Galtee More i Lockente po Manners — St. Simon;
- 11) Tradition po St. Saulge i Taie po Mail Coach;
- 12) Thugut po Gulliver II i Thu's doch;
ogierem Theokritem (Traum i Thu's feste po Festino);
- 13) Isar II po Fels (Hannibal i Festa) i Intima po Kadett.
Przychówek pół krwi w r. 1930:
po ogierze pełnej krwi Almanachu (Majestic i Alice po Ard Patrick) 13 źrebiąt;
po anglo-arabie Star of Hanover I 7 źrebiąt;
po wschodnio-pruskim Paradier 8 źrebiąt;
po pół krwi Korsarz 3 źrebiąta.

— **Pokaz koni w Chrobrzu.** Dnia 11-go sierpnia r. b., odbył się na folwarku „Nieprowiec”, w dobrach Aleksandra margr. Wielopolskiego pokaz koni włościańskich z kilku gmin okolicznych.

Pokaz ten, ze względu na specjalny i niespotykany u nas charakter, zasługuje na omówienie i podanie do wiadomości czytelników „Jeźdźca i Hodowcy”.

Margr. Wielopolski, dbając o podniesienie hodowli koni nie tylko w swych dobrach, oraz własnym stadzie pełnej i pół krwi w Chrobrzu, ale również interesując się żywo hodowlą włościańską — ufundował stały doroczny pokaz, który uposażył własnym sumptem. Pokaz ten ma na celu wpłynąć na wzbudzenie zainteresowania i zaszczepienia racjonalnych metod hodowlanych wśród drobnych rolników.

Godny uznania ten czyn obywatelski, jest pierwszym wypadkiem, notowanym w naszym życiu hodowlanym od czasów wojny.

Warunki pokazu, oraz odnośne przepisy, zostały opracowane przez samego margrabiego i w głównych swych punktach treszczą się jak następuje:

Ubiegać się o nagrody mogą wyłącznie hodowcy małorolni, zamieszkali w obrębie gmin Chrobrz, Pińczów, Góry, Złota i Zagóść w powiecie Pińczowskim.

Premje są trzech kategorii: I — 150 zł., II — 100 zł., III — 50 zł. Premje kategorii I-ej mogą otrzymać klacze, z udowodnionym dokumentem i pochodzeniem od ogiera conajmniej pół krwi angielskiej lub arabskiej, ze źrebięciem takiegoż pochodzenia. Klacz i źrebię winny być własnego chowu właściciela.

Premje kategorii II-ej mogą otrzymać klacze z takimże udowodnionym pochodzeniem, również chowu własnego obecnego właściciela, ale bez źrebięcia. Wreszcie premje kategorii III-ej mogą

otrzymać klacze bez udowodnionego pochodzenia, o ile premje kategorii I i II nie zostaną uprzednio rozdane. Kategoria III od roku 1934 istnieć przestanie, o ile premjowanie kategorii I i II zostanie utrzymane.

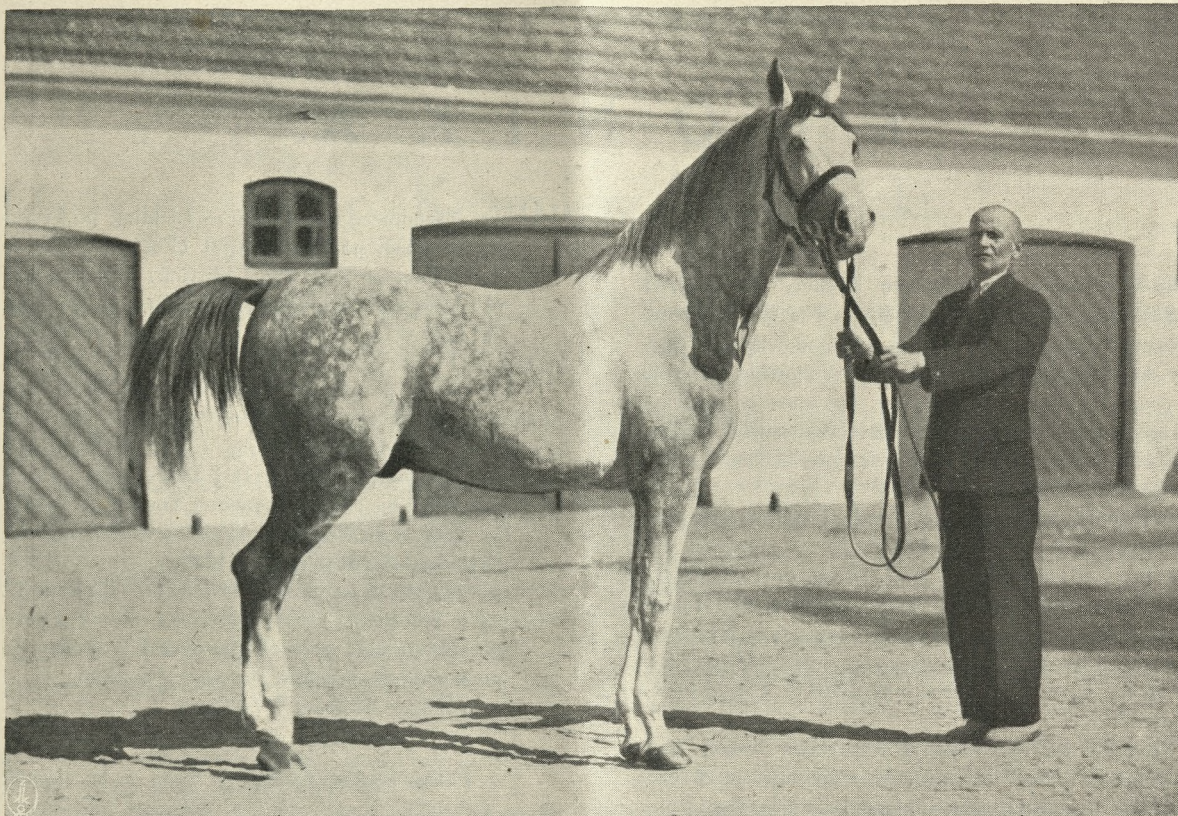
Poza premjami pieniężnymi, trzy klacze uznane przez Jury za najlepsze, otrzymają prawo bezpłatnej stanówki w sezonie kopulacyjnym w 1931 r. z jakimkolwiek ogierem ze stada w Chrobrzu, podług dowolnego wyboru właściciela klaczy.

Jak z powyższych warunków widać, pokaz ma na celu wdrożenie włościan do chowu racjonalnego, przy specjalnem podkreśleniu ważności należytego utrzymywania wszelkich dokumentów odnoszących się do pochodzenia koni. Poza tem od ubiegających się o nagrody wymagane jest prawidłowa budowa, dobry wychów, oraz typ odpowiadający miejscowym warunkom.

Na pokaz tegoroczny, który był urządzony na bardzo dogod-

jaśnili znaczenie, używania dobrych reproduktorów, konieczność i korzyści ze starannego wypełniania i potwierdzania rejestrów stanowiących, potrzebę dobrego żywienia młodzieży i t. d. Przy wręczeniu nagród, podkreślone zostało, za co nagrodę przyznano, oraz w jakim kierunku winna być skierowana uwaga właściciela na przyszłość.

Dzięki wyżej podanej metodzie prowadzenia pokazu, odniósł on niewątpliwie duży wpływ dydaktyczny i z pewnością zachęcił niejednego do pilniejszego przestrzegania zalecanych rad. To też ufundowanie przez margr. Wielopolskiego tego dorocznego pokazu, powitać należy z wielkiem dla fundatora uznaniem i otuchą, że sprawa podniesienia hodowli koni obchodzi żywo obywateli, którzy chętnie przykładają się dla jej dobra, nie tylko swą wiedzą fachową i pracą, ale nawet i darami pieniężnymi, nie zważając na wyjątkowo ciężkie dla ziemiaństwa czasy.



TONKIN 5 l. og. cz. krwi arabskiej (Equator — Złotka) własność senatora E. Kurnatowskiego.

nym okólniku, na dziedzińcu folwarku Nieprowice, położonym o kilka kilometrów od Chrobrza, doprowadzonych zostało około 100 koni. Wszystkie konie były typu miejscowego, niewielkiego wzrostu, lecz bardzo suche i w wielu wypadkach widocznie uszlachetnione. Na specjalną uwagę zasługuje zupełny brak koni ciężkich, oraz z ich pochodnych. Znaczna część doprowadzonego pogłowia mogła się wylegitymować pochodzeniem po ogierach z Chrobrza, lub też państwowych, stacjonowanych w dobrach margr. Wielopolskiego. Pod tym względem Chroberz promieniuje na całą okolicę w sposób bardzo dodatni.

Komisja sędziowska, w skład której weszli delegat Departamentu Chowu Koni, przedstawiciel Okręgowy Towarzystwa Rolniczego w Pińczowie, oraz przedstawiciel margr. Wielopolskiego, po przejrzeniu całego doprowadzonego materiału przyznała nagrody siedemnastu hodowcom. Każdy wyróżniony hodowca, otrzymał prócz premji pieniężnej kokardę, ze wstążek amarantowo-białych przypiętą do uździenicy, co uczyniło wielki efekt wśród zgromadzonych tłumnie włościan.

Przed rozdaniem nagród przemówił do zebranych margr. Wielopolski, wyjaśniając cel i intencję ufundowanego pokazu, oraz zachęcając do systematycznej pracy i racjonalnego wychowu.

Pozatem członkowie komisji w krótkich przemówieniach wy-

— **Przegląd Kawaleryjski Nr. 6** (czerwiec) rozpoczął druk cennej i fachowej pracy płk. w stanie spoczynku Władysława Fibicha p. t. „Trening konia wyścigowego“.

— Statystyka łódzka za rok 1930.

Wygrane konie:

4 l i starsze.

L. p.	Nazwa konia	Suma zł
1.	Frانيا	24.000
2.	Flibustier	19.200
3.	Herold	18.100
4.	Already	14.800
5.	Ghazi	11.900
6.	Madame Bovary	7.560
7.	Maur	7.050
8.	Jemiola II	6.900
9.	Caraibe	6.840
10.	Hermosa	5.940
11.	Moja Miła	5.580
12.	Imre	5.400
13.	Estramadura	5.130
14.	Bakarat	5.000
15.	Fanfara II	4.800

L. p.	Nazwa konia	Suma zł.
16.	Mucker	4.600
17.	Haga	4.530
18.	Aranka	4.500
19.	Florida II	4.110
20.	Labora	4.080
21.	Ibanez	4.050
22.	Monte Carlo	3.960
23.	Haza	3.210
24.	Igor	3.150
25.	Eskapada	3.100
26.	Semper Idem	2.970
27.	Neva	2.730
28.	Frasquita	2.700
29.	Paroman	2.700
30.	Ammon	2.630
31.	Guzohan	2.520
32.	Droga	2.430
33.	Hora	2.310
34.	Radlok	2.140
35.	Farsa	2.100
36.	Tout en Haut	2.100
37.	Morgat B. W.	1.950
38.	Harda	1.920
39.	Groźny	1.910
40.	Esperanto	1.680
41.	Gargaron	1.680
42.	Ewiatr	1.620
43.	Klarika	1.590
44.	Allier	1.530
45.	Alembik	1.500
46.	Alfa II	1.500
47.	Figaro	1.470
48.	Filut	1.350
49.	Colonel	1.300
50.	Ferezja	1.300
51.	Hołubiec	1.300
52.	Tabu II	1.300
53.	Resonance B. W.	1.230
54.	Echo	1.200
55.	Iwonka	1.100
56.	Wołynianka	1.080
57.	Renata	1.050
58.	Giaur	1.000
59.	Granat II	1.000
60.	Con Amore	940
61.	Edynburg	790
62.	Fama II	720
63.	Coquette	700
64.	Ekstaza	600
65.	Dzika II	540
66.	Essaul	540
67.	Pan Leon	500
68.	Bosfor	480
69.	Biały Murzyn	400
70.	Floramour	390
71.	Tamerlan	360
72.	Bagnet	300
73.	Gizela	300
74.	Egmont	210
75.	Etyl	180
76.	Gewont II	180
77.	Kinmal	180
78.	Elborus	150
79.	Murman	150
80.	Boston	130
81.	Ciocia Müller	130
82.	Nida II	130
83.	Muchomor	120
84.	Bianka	100

3 latki:

L. p.	Nazwa konia	Suma zł.
1.	Gozdawa	23.000
2.	Burlaj	6.900
3.	Blue Boy	4.000
4.	Indian	3.480
5.	Impas	2.610
6.	Grzybek Pierwszy	2.400
7.	Harriman	2.340
8.	Bacarat	2.040
9.	Locarno	2.040
10.	Vendetta	1.920
11.	Lalita Liana	1.900
12.	Hospodar	1.680
13.	Brawura	1.560
14.	Nil	1.440
15.	Itza	1.200
16.	Izyda	1.200
17.	Intrygant	890
18.	Galette	450
19.	Ghicka	450
20.	Belle Aneri	360
21.	Orferja	360
22.	Markita	250
23.	Dalia	240
24.	Fanfara III	240
25.	Rekord	240
26.	Douceur de Vivre	210
27.	Diane de Poitiers	180
28.	Bilitis II	150
29.	Passionata	150
30.	Grandezza II	120
31.	Infant	120
32.	Kanonada	120
33.	Sangeskönigin	120

2 latki.

L. p.	Nazwa konia	Suma zł.
1.	Eclair	8.500
2.	Jowisz II	5.000
3.	Persona Grata	2.450
4.	Ixora	2.100
5.	Abbazia	1.950
6.	Litka	1.700
7.	Contra	1.500
8.	Eppur si Muove	1.500
9.	Hajduk II	1.500
10.	Jonatan	1.500
11.	Nawoj	1.500
12.	Sierżant	1.350
13.	Nurmi	1.100
14.	Harfa II	750
15.	Duce	450
16.	Floret	450
17.	Margaret	450
18.	Gazella	300
19.	Biszka	150
20.	Boer	150
21.	Insolente	150
22.	Jasiółka	150
23.	Parsifalka	150

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W PIOTRKOWIE.

Dzień 4-ty. Środa 20 sierpnia.

Pogoda, tor lekki.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa koni arabskich. Dystans około 1200 mtr.: Impet st. „Janów”, j. Balcer — 1, Ibn Suud — 2, Fahima — 3.

Wygrane w 1 m. 22 s. łatwo o 8 dł.; III o 5 dł.

Tot. poj. 16 zł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Rakietta Z. Wieruszewskiego, chł. Radziszewski — 1, Naiwny — 2, Et II — 3; bez miejsca: Gizella.

Wygrane w 2 m. 58 s. łatwo o 4 dł.; III o 3 dł.

Tot. poj. 28 zł.; fr. 13 i 13 zł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Antypka Grona oficerów 8-go pułku Strzelców Konnych, ż. Kempa — 1, Betina — 2, Bosfor — 3; bez miejsca: Basia II i Bridegroom.

Wygrane w 2 m. 26½ s. w walce o szyję; III o szyję.

Tot. poj. 275 zł.; fr. 43 i 29 zł.

IV. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa koni arabskich. Dystans około 2600 mtr.: Habanera st. „Janów”, j. Balcer — 1, Parys — 2; Księża — 3; bez miejsca: Chmura.

Wygrane w 2 m. 32 s. łatwo o 2 dł.; III o 3 dł.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 11 i 11 zł.

V. Nagroda 1.000 zł. i cenny przedmiot ofiarowany przez A. i A. bar. Haeblerów dla właściciela zwycięskiego konia. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Caraipe K. bar. Rómmła, j. Gajewski — 1, Eskapada — 2, Bagnet — 3. Zagończyk — 0.

Wygrane w 4 m. 40 s. łatwo o 20 dł.; III o niezł. il. dł.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 14 i 15 zł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 800 mtr.: Chmyza L. J. bar. Kronenberga, j. Tobjasz — 1, Floret — 2, Mon Ami — 3; bez miejsca: Haneczka, Sonja II, Groza II, Biszka i Gwinea.

Wygrane 52 s. w walce o łeb; III o ½ dł.

Tot. poj. 72 zł.; fr. 21, 14 i 25 zł.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Pythia H. bar. Maltzana, ż. Kempa — 1, Zagadka — 2, Fanfara III; bez miejsca: Lindwurm, Flos i Diana.

Wygrane w 2 m. 26 s. w walce o szyję; III o 2 dł.

Tot. poj. 64 zł.; fr. 19 i 15 zł.

VIII. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Ostoja J. Skolimowskiego, j. Szyszko — 1, Murza — 2, Wielmożna — 3; bez miejsca: Markita. Zadymka została na starcie.

Wygrane w 2 m. 31 s. w walce o 1 dł.; III o 4 dł.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 13, 16 i 10 zł.

IX. Nagroda 500 zł. Gonitwa włościańska. Dystans około 800 mtr.: kl. szp. Jańczyka Franciszka — 1, kl. kaszt. Jardi Jana — 2, kl. kaszt. Cisowskiego Stanisława — 3.

Dzień piąty. Sobota 23 sierpnia.

Pochmurno, tor ciężki.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa koni arabskich. Dystans około 1400 mtr.: Ghazni R. i J. hr. Potockich, j. Olejnik — 1, Izadora — 2, Abbas Pasza — 3. Lafi został na starcie.

Wygrane w 1 m. 45 s. łatwo o 3 dł.; III o 3 dł.

Tot. poj. 31 i 10 zł.; fr. 12, 11 i 10 zł.

II. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa koni arabskich. Dystans około 1400 mtr.: Idylla st. „Janów”, j. Balcer — 1, Nil — 2, Ben-Hur — 3; bez miejsca: Kandahar.

Wygrane w 1 m. 46 s. łatwo o 5 dł.; III o 20 dł.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 12 i 13 zł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Dziarska J. Strużyńskiego, chł. Kusznierek — 1, Lindwurm — 2, Diana — 3; bez miejsca: Koralle, Halma i Wielmożna.

Wygrane w 2 m. 33 s. łatwo o 5 dł.; III o ½ dł.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 14 i 18 zł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Hołubiec Grona oficerów 19-go pułku Ułanów, p. Tuński — 1, Jegomość — 2, Renata — 3; bez miejsca: Erna, Muchomor i Lipka.

Wygrane w 3 m. 40 s. łatwo o 5 dł.; III o 3 dł.

Tot. poj. 45 zł.; fr. 15 i 13 zł.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 800 mtr.: Czamara L. J. bar. Kronenberga, j. Tobjasz — 1, Eppur si Muove — 2, Margaret — 3; bez miejsca: Traversalle i Groza II.

Wygrane w 53 s. w walce o łeb; III o 2 dł.

Tot. poj. 28 zł.; fr. 11 i 11 zł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr.: Nikanor W. Mrowca, por. Gromnicki — 1, Gizella — 2, Demetra — 3; bez miejsca: Mucker, Iwonka, Bajeczna i Gika.

Wygrane w 4 m. 14 s. łatwo o 3 dł.; III o niezł. il. dł.

Tot. poj. 109 zł.; fr. 38, 38 i 41.

VII. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Izolda H. Cichowskiego, j. Tobjasz — 1, Ilschen — 2, Galetta — 3; bez miejsca: Kropelka i Berszada.

Wygrane w 1 m. 53 s. łatwo o 4 dł.; III o 3 dł.

Tot. poj. 21 zł.; fr. 16 i 42 zł.

VIII. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Bosfor K. i K. Ważyńskich, ż. Chatisow — 1, Irena — 2, Zagadka — 3; bez miejsca: Bebuś i Etyl.

Wygrane w 2 m. 31 s. wysyłany o 1 dł.; III o 1 dł.

Tot. poj. 22 zł.; fr. 16 i 18 zł.

Dzień szósty. Niedziela 24 sierpnia.

Pogoda, tor ciężki.

I. Nagroda 2.000 zł. Gonitwa koni arabskich. Dystans około 1600 mtr.: Familjantka T. Raciborskiej, j. Olejnik — 1, Vali — 2, Impet — 3.

Wygrane w 2 m. 12 s. w walce o szyję; III o 1 dł.

Tot. poj. 45 zł.

II. Nagroda Borowna im. Adama Michalskiego i cenny przedmiot ofiarowany przez J. W. Karolową hr. Skarbkową, dla hodowcy. Gonitwa płaska. Dystans około 2800 mtr.: Elborus K. i K. Ważyńskich, ż. Chatisow — 1, Naiwny — 2, Pandataria — 3; bez miejsca: Et II.

Wygrane w 3 m. 30 s. w walce o 11 dł.; III o szyję.

Tot. poj. 19 zł.; fr. 14 i 16 zł.

III. Nagroda 3.000 zł. Gonitwa koni arabskich. Dystans około 2400 mtr.: Mechmet A. Wolk-Łaniewskiego, j. Olejnik — 1, Parys — 2, Haiti — 3; bez miejsca: Hebe i Chmura.

Wygrane w 3 m. 15 s. pewnie o 2 dł.; III o 4 dł.

Tot. poj. 42 zł. fr. 21 i 23 zł.

IV. Nagroda 1.200 zł. im. Jana Reszkego. Gonitwa płaska. Dystans około 1100 mtr.: Boer Grona oficerów 19-go pułku Ułanów, ż. Chatisow — 1, Córa Beja — 2, Lotny — 3; bez miejsca: Legia, Sonata, Pokusa, Horyn i Ciośka.

Tot. poj. 23 zł.; fr. 13, 17 i 20 zł.

V. Nagroda 4.000 zł. Piotrkowska „Derby półkrewi” Cenny puchar ofiarowany przez JWP. Redaktora M. Radwana dla hodowcy zwycięskiego konia. Cenne przedmioty dla trenera i jeźdźcy I-go konia od P. T. Z. do H. K. Gonitwa płaska. Dystans około 2400 mtr.: Intrygant L. Rüdiger, j. Jednaszewski — 1, Będzie Jutro — 2, Gaduła — 3; bez miejsca: Iskierka, Murza i Ostoja.

Wygrane w 2 m. 58 s. bardzo łatwo o 12 dł.; III o 8 dł.

Tot. poj. 16 zł.; fr. 13 i 18 zł.

VI. Nagroda 15.000 zł. Handicap. Wielki Steeple-Chase Wojkowy. Dla jeźdźcy zwycięskiego konia żeton od M. S. W. i jako nagroda wędrowny puchar od P. T. Z. do H. K. ofiarowany przez JWP: Emilję Reszkę. Dystans około 6000 mtr.: Frasquita Grona oficerów 19-go pułku Ułanów, por. Suchecki — 1, Polish — 2, Zagończyk — 3; bez miejsca: Lapis Lazuli. Z Daniny i Frani jeźdźcy spadli.

Wygrane w 8 m. 55 s. pewnie o 3 dł.; III o 8 dł.

Tot. poj. 27 zł.; fr. 19 i 37 zł.

VII. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami pół sprzedażna. Dystans około 2400 mtr.: Granat II S. Dowgiałło, j. Ustinow — 1, Alfa II — 2, Radlok — 3; bez miejsca: Troja i Fijołek. Juljusz i Kanonada — upadły.

Wygrane w 3 m. 6 s. łatwo o 6 dł.; III o 5 dł.

Tot. poj. 16 zł.; fr. 13, 13 i 16 zł.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— **Licytacje roczniaków w Deauville**, które się rozpoczęły 11 b. m., dały jak dotąd bardzo mizerne wyniki, gdyż większość koni nie znajduje nabywców (były dnie, w których wycofano 95% przeznaczonych na sprzedaż koni). Ceny też nie osiągnęły owych zawrotnych wysokości, do których przywykli sprzedawcy w latach uprzednich. Najwyższa cena, dotychczas zapłacona, wynosi 525.000 franków, którą wyłożył p. Mortimer Schiff, za ogierka Solferino (Solario — Slippery Jane), hod. p. James Schwob.

— **Deauville, 20 sierpnia.**

Prix de Pomone, 50.000 fr. — 2400 mtr. dla klaczy.

1. Marylebone, 3 l. kl. kaszt. (La Farina — Shoreditch) bar. E. de Rothschild, 54 kg., ż. C. Bouillon.

2. Florelle, 4 l. kl. (po Bridaine) St. Vagliano 54 kg., ż. F. Herve.

3. Finsovino, 3 l. kl. (po Sansovino) Mlle D. Esmond, 55 kg., ż. G. Garner;

bez miejsca: Kill Lady, Trie Chateau, Parth for Ever, Fonfon, Palombe, Circarcienne, Thre Roses, Honey Sweet, Mea, Agua de Oro.

Wygrane o 1 dł. — łeb — łeb. Czas: 2:38,6.

Tot. 38, 23, 35, 22:10.

— 23 sierpnia.

Poule des Foals, 40.000 fr. — 1.400 mtr. dla dwulatków.

1. Confidence, kl. gn. (Ksar — Listen In) J. E. Widener, 55 kg., ż. J. Marshall.

2. Bleu de Chine, og. (po Sans le Sou) Ed. Veil-Picard 54 kg., ż. C. Bouillon.

3. Double Kik, og. (po Clarissimus) Mme Ed. Edm. Blanc, 54 kg., ż. J. Rosso;

bez miejsca: Fleur d'Ecosse, Shikari, Indus, Sereno, L'Oiseau Bleu, Sarban, Miss Rabel, Rebellion, Frayeur.

Wygrane o łeb — kr. łeb — kr. łeb. Czas: 1:34,2.

Tot. 348, 76, 41, 29:10.

CONFIDENCE kl. gn. ur. w 1928 r. w stadzie p. J. E. Widener.	Ksar 3	Bruleur 4	Chouberski 28	Gardefeu 6
			Basse Terre	Campanule 28
			Omnium II 22	Omnium II 22
		Kizil Kourgan	Kasbah	Bijou 4
			St. Simon 11	Upas 19
			Satirical	Bluette 22
	Listen In	Rabelais 14	Mordant 7	Vigilant 11
			Saint Lucre	Katia 3
				Galopin 3
		Lisette IX		St. Angela 11
				Satiety 2
				Chaff 14

WĘGRY.

— **Budapeszt, 20 sierpnia.**

St. Stefans Preis. 49.000 pengö 1800 mtr.

1. Levine, 4 l. og. gn. (Light Hand — Virgine) Mr. C. Wood, kg., ż. Schejbal.

2. Hortobagy, 3 l. og. (po Nubier) hr. G. Andrassy, 44 kg., ż. Lynch.

3. Büszke, 4 l. kl. (po Maxim) J. Petanovits, 58 kg., ż. Gutai; bez miejsca: 4. Red Light, 5. Ardennes.

Wygrane o ½ — 2½ dł. Czas: 1:54.

Tot. 17, 12, 12:10.

LEVINE og. gn. ur. 1926 r. w stadzie Pettend.	Light Hand 1	Sunstar 5	Sundridge 2	Amphion 12
			Doris	Sierra 2
			William the Third 2	Loved One 1
		Third Trick	Conjure	Lauretta 5
				St. Simon 11
				Gravity 2
	Virgine	Morpeth 4	Morgan 5	Juggler 9
			Vonzó	Connie 1
			King Rob 22	Springfield 12
		Virradó	Virgoncz	Morgiana 5
				Gaga 1
				Kényes 4

— **Licytacja roczniaków w Alag** pod Budapesztem odbyła się w dniu 14 sierpnia. Wystawiono na sprzedaż 114 roczniaków, należących częściowo do najlepszych hodowców i stad. Ze względu na ciężką sytuację ekonomiczną w kraju, rezultaty były bardzo niske; sprzedano ogółem 55 roczniaków za sumę 147.200 pengö, przy przeciętnej zaledwie 2.673 pengö za roczniaka. Z tej liczby połowa została zakupiona do Austrii przez Jockey Club i prywatnych hodowców.

Najpoważniejszym kupcem okazał się znany sportsman p. E. Dreher, który nabył 3 najdroższe roczniaki, a mianowicie stada k. B. Odescalchi, gn. klacz po Nubier i Rum'a, matce Ruma córce Slieve Gallion'a, prawnucze Szende, od której pochodzi nasza Tempête (14.000 pengö) oraz również po Nubier gniadego ogierka, syna Alma'y po Öreg lak (12.000 pengö), następnie zaś ze stada Diospuszta kaszt. og. po Sanskrit i Sakk po King Rob (7.000 pengö).

Sposobność nabycia polecenia godnego materiału za tanie pieniądze była znakomita i żałować należy, iż nasi sportsmani nie uzyskali takowej. Można było kupić dobrego pokroju i pochodzenia roczniaka za kilkaset pengö, wychów zaś, jak podają, był znakomity. Oczywiście było dużo materiału mniejszej wartości, po Pázmán'ie było bardzo mało roczniaków, lecz wybierać było z czego. a dzieci reproduktorów takich, jak np. Pázmán, St. Becan, Tamar, Nubier, Naplopo, jeżeli mówić o węgierskich ogierach, przedstawiałyby dla nas dużą wartość. Stąd nauka, iż zamało wykazujemy ruchliwości w zdobyciu wartościowego materiału; kto chce bowiem zbierać, musi przedtem posiadać.

ANGLJA.

— **Ostatnie notowania londyńskie:**

St. Leger Stakes, Doncaster, 10 września.

5:1 Parenthesis	100:6 Ut Majeur
5:1 Diolite	100:6 Singapore
10:1 The Scout II	20:1 Seer
10:1 Iliad	20:1 Trews
100:6 Rameses the Second	20:1 Lovelace
100:6 Rock Star	25:1 Prince Paradise
100:6 Algonquin	40:1 i więcej inne konie.
100:6 Ruston Pasha	

NIEMCY.

— Baden-Baden, 22 sierpnia.

Fürstenberg Rennen, Nagroda honorowa i 29.000 Rm. — 2100 mtr. dla 3-latków.

1. Alba, og. gn. (Wallenstein — Arabis) bar. S. A. von Oppenheim, 58 kg., ż. J. Munro.

2. Mafalda, og. (po Wallenstein) tegoż, 51½ kg., ż. H. Zehmisch.

3. Gregor, og. (po Pergolese) A. i C. v. Weinberg, 54 kg., ż. O. Schmidt;

bez miejsca: 4. Bootlegger (francuski).

Wygrane o 1½ — 7 — 1½ dł. Czas: 2:15,8.

Tot. 11, 11, 29:10.

— **Licytacja w Römerhof**, starem i zasłużonym niemieckim stadzie, należącym obecnie do p. L. Lewina i prowadzonym na wielką skalę odbyła się 12-go sierpnia na miejscu w Römerhof. Sprezentowany materiał odznaczał się doskonałym wychowem oraz pochodzeniem po najlepszych reproduktorach: Prunus, Landgraf, Fervor, Laland, Wallenstein, oraz własne: Augias, Favor, Ordensjäger i Abgott i pierwszorzędnym matkach.

Z 29 wystawionych na licytację roczniaków sprzedano 18 za ogólną sumę 132.000 Mk.; przeciętną 7.333 Mk. za konia, należy uważać, jako zupełnie zadawalną.

Najwyższą cenę 15.500 Mk. osiągnął kaszt. og. Orłow po Prunus i zwyciężczyni niemieckiego Oaksu Orla, córce Nuage'a. Następną cenę (12.000 Mk.) uzyskał gn. og. Mikado po s. Spearmint'a Zionist i córce Dark Ronalda szybkiej Minnie. Następne miejsca zajęły roczniaki po Lycanie, Augiasie, Prunusie i Lalandzie. Nie osiągnęło cen rezerwowych 11 roczniaków. Po Późmianie wystawiono 2 roczniaki: jednego odkupiono, drugiego sprzedano za niską cenę: była to c. gn. klacz Rose of Jericho po Rosewood, córce Wool Winder'a i doskonałej Rose of Jeddah. Klacz ta dla Polski stanowiłaby cenny nabytek i za niedużo pieniędzy (2.100 Mk.), a jako córka Późmiana powinna biegać.

CZECHOSŁOWACJA.

— **Wielki Pardubicki Steeple-Chase** zostanie, jak już donosiliśmy rozegrany dnia 12 października b. r. Nagroda wynosi 108 000 K. c., a dystans tej gonitwy 6.400 metrów. Zamknięcie zapisów nastąpi dnia 18 września b. r. godz. 12-ta w Generalnym Sekretariacie Czechosłowackiego Jockey Clubu, Praga-Smichow, Stefanikova 3. Wielki ten Steeple-Chase jest gonitwą międzynarodową; konie zagraniczne, które biorą udział w meeningu, otrzymają w razie niewygrania 5.000 k. c. zwrot kosztów transportu na terytorjum Czechosłowacji.

ARGENTYNA.

— **Craganour** ur. w 1910 r. (Desmond — Veneration II) znany reproduktor zakończył niedawno swój żywot. Craganour pamiętny jest z Derby angielskiego 1913 r., które wygrał o łeb, uległ jednak dyskwalifikacji na korzyść og. Aboyeur. Po tym wypadku nabył go p. Martinez do Hoz do Argentyny, gdzie pełnił do swej śmierci z powodzeniem funkcję reproduktora; w roku ub. np. zajął na liście reproduktorów w Argentynie czwarte miejsce.

TELEGRAMY WŁASNE.

— Deauville, 24 sierpnia.

Grand Prix de Deauville, 500.000 fr. — 2.600 mtr.

1. Rieur, 3 l. og. kaszt. (Joyeux Drille — Reine de Naples) G. Wildenstein, 53 kg., ż. A. Rabbe.

2. Motrico, 5 l. og. (po Radames) Vte M. de Rivaud, 61 kg., ż. M. Fröhsholtz.

3. Le Chatelet, 4 l. og. (po Prince Chimay) James Schwob, 61 kg., ż. F. Herve;

bez miejsca: L'Abbesse de Menin, Vatout, Pylade, Areska, Lovelace, Pontet Canet, Godiche, Skyrame, Parth for Ever, Merveille, Beldurhissa, Menthol, Willibar, Taicoun, Francille, Finsovino, Kill Lady.

Wygrane o 3 — ¾ — 1½ dł. Czas: 2:50¼/5.

Tot. 475, 121, 98, 31:10.

RIEUR og. kaszt. ur. w 1927 r. w stadzie hr. de Pourtales.	Joyeux Drille 8	Sans le Sou 20	Sans Souci II 6	Le Roi Soleil 5
			Sanctimony 6	
		Zingara	Le Sançy 4	
			The Ot. Eye 20	
	Reine de Naples	La Semillante	Phoenix 27	Royal Hampton 11
			Pietra Mala	St. Théodora 27
		Flying Fox 7	Orme 11	Atlantic 3
			Vampire	Little Sister 8
	Roxelane	War Dance 1	Ormonde 16	Angelica 11
			Galopin 3	Irony 7
		Rose of York	Galliard 13	War Paint 1
			Speculum 1	Rouge Rose 1

— Baden-Baden, 24 sierpnia.

Preis der Stadt Baden - Baden, Nagroda honorowa i 15.000 Rm. — 2400 mtr.

1. Mantegna, 4 l. og. sk. gn. (Pergolese — Makte) A. i C. v. Weinberg, 56 kg. ż. O. Schmidt.

2. Avitus, 4 l. og. (po Csardas) W. Pferdenges, 56 kg., ż. J. Munro.

3. Monsalvat, 3 l. og. (po Dark Ronald) Gł. Stadniny Graditz, 49½ kg. ż. E. Huguenin;

bez miejsca: 4. Alpenflieger, 5. Numea, 6. Patgulli.

Wygrane o 3 — 2½ — 4 dł. Czas: 2:46.

Tot. 21, 14 20:10.

— 26 sierpnia.

Zukunfts Rennen, 29.000 Rm. — 1200 mtr. dla 2-latków.

1. Tourbillon, og. gn. (Ksar — Durban) p. M. Boussac, 55½ kg., ż. F. Keogh.

2. Filmenau, kl. (po Augias) Stada Mydlinghoven, 49½ kg., ż. H. Zehmisch.

3. Null Ouvert, kl. (po Aldford) W. Pfeiffer, 50½ kg., ż. W. Höllein;

bez miejsca: 4. Coastguard, 5. Lamdo, 6. Merveille du Monde, 7. Ostade.

Wygrane o 1½ — 1½ dł. Czas: 1:15,4.

Tot. 32, 17, 43, 38:10

TOURBILLON, og. gn. ur. w 1928 r. w stadzie p. Marcel Boussac	Ksar 3	Bruleur 4	Chouberski 28	Gardefeu 6
			Campanule 28	
		Kizil Kourgan	Basse Terce	Omnium II 22
			Bijou 4	
	Durban	Durbar *	Omnium II 22	Upas 19
			Kasbah	Bluette 22
		Banshee	Rabelais 14	Vigilant 11
			Armenia	Katia 3
	Banshee	Irish Lad *	St. Simon 11	Satirical 14
			Meddler 1	
		Frizette	Urania *	Candlemas 22
			Arrowgrass *	Hamburg 23

Ondulée 13

— Berlin-Karlshorst, 24 sierpnia.

Haupt-Jagdrennen, Nagroda honorowa i 22.500 Rm. — 4000 mtr. dla 4-ro latków (Steeple).

1. Felsen, og. kaszt. (Csardas — Fairytale) Stada Ebbesloh, 65 kg., ż. H. Müschen.

2. Siesta, kl. (po Wallenstein) A. Schumann, 65 kg. ż. F. Gimpl.

3. Fleiss, og. (po Bachelors Knight) F. Unger, 65 kg., ż. W. Hauser.

bez miejsca: 4. Frundsberg, 5. Surya, 6. Neuer Ulster, 7. O. Churfürst.

Wygrane o 10 — 1 — 5 dł. Czas: 4:50,5.

Tot. 13, 11, 13, 12:10.

OGŁOSZENIA.

DO SPRZEDANIA

arabskie dwulatki po „BAKSZYSZU” dobrze wyrośnięte

SZUMSKO p. Raków k. Staszowa.

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Białce poczta i powiat Krasnystaw

zawiadamia p. p. Hodowców

Powiatów: Puławskiego, Lubartowskiego, Lubelskiego, Chełmskiego, Krasnystawskiego, Janowskiego, Zamojskiego, Hrubieszowskiego, Biłgorajskiego, Tomaszowskiego, woj. Lubelskiego i woj. Wołyńskiego, że w celu otrzymania ogierów (stacji lub dzierżawy) na okres kopulacyjny 1931 r. należy składać podania pod adresem Stada do dnia 1 października 1930 r. ostemplowane znaczkiem (3 zł.) z dokładnym adresem petenta.

Na zwiedzenie Stada wyznaczone są czwartki każdego tygodnia miesiąca września.

W dniach: 2 i 4 września 1930 r. odbędą się o godz. 11-tej rano

w HOPPEGARTEN koło Berlina

DWIE WIELKIE LICYTACJE

koni pełnej krwi angielskiej.

Dnia 2 września b. r. sprzedanych zostanie przeszło 80 koni będących w treningu i matek stadnych czołowych stadnin niemieckich, jak stada bar. S. A. von OPPENHEIM, pp. A. i C. v. WEINBERG, hr. SEIDLITZ, Stada WEIL, i Stada p. v. OPEL.

Dnia 4 września b. r. odbędzie się wielka licytacja roczniaków Union-Klubu, do której zgłoszono przeszło 140 roczniaków. Materiał zgłoszony reprezentuje również czołowe stada niemieckie. Roczniaki pochodzą w większości po HEROLD (po Dark Ronald), PRUNUS (po Dark Ronald), FERVOR, PERGOLESE, GRAF FERRY, LALAND, AUGIAS, LANDGRAF, NUAGE i t. d.

Obydwie te licytacje przedstawiają nader korzystną okazję nabycia najlepszego niemieckiego materiału, tak wyścigowego, jak i hodowlanego po najbardziej przystępnych cenach. Na żądanie otrzymać można wyczerpujące katalogi z dokładnymi rodowodami, aż do 3-go pokolenia, które wysyła bezpłatnie

Generalny Sekretariat Union-Klubu, BERLIN, N W 7, Schadowstrasse 8.

Z POWODU OGRANICZENIA HODOWLI SĄ DO SPRZEDANIA:

- 1) ogier kasztan „**GRIFFO**“ od Grillparzer xx — Klarisa (Klabautermann) 11 lat
- 2) ogier kasztan „**GRILL**“ od Grillparzer II — Werdure (Veracto) 8 lat

Oglądać można za poprzedniem zgłoszeniem.

Majętność SMOLICE koło KOBYLINA-WIELKOPOLSKA

Zarząd Państwowej Stadniny Koni w Janowie-Podlaskim

ogłasza, że dn. **16 września 1930 r.** o godzinie **12-ej**, będą sprzedane z licytacji w maneżu Stadniny:

**1 klacz stadna, 2 klacze 3-letnie, 6 klaczek 2-letnich, 8 klaczek rocznych,
5 ogierków rocznych i 10 sztuk źrebiąt urodzonych w 1930 roku.**

Szczegółowy wykaz koni może być wysłany na żądanie.

Handlarze wykluczeni.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

koni pełnej i pół krwi angielskiej

reproduktorów, matek stadnych,

koni znajdujących się w treningu,

oraz roczniaków odbędzie się

na torze wyścigowym

w Warszawie

w dniu 13 października 1930 roku

o godzinie 10-tej rano.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX.

Warszawa, 6 września 1930 r.

Nr. 36

TREŚĆ Nr. 36: Otwarcie sezonu jesienno. — Sport konny w Szwecji, Ch. — Listy z Francji, Włodzimierz ks. Wiaziemski. — Listy z Anglii, Joe Robinson. — Kronika krajowa, zagraniczna i Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



Piotrków. Grupa sportsmanów przed trybuną sędziowską w dniu Derby pół krwi:
Stoją od lewej strony pp.: I. Oszmanowicz, S. Strzelecki, gen. S. Nowikow, J. hr. Skarbek, A. hr. Dzieduszycki, Prezes K. hr. Skarbek, Red. M. Radwan, W. Stępiński, K. hr. Zamoyski, L. J bar. Kronenberg, Józef Stokowski, pułk. A. Nieniewski i ś. p. J. Chomiakiewicz.

Otwarcie sezonu jesiennego.

Sobota, 30 sierpnia.

Rozpoczęcie sezonu. 2 Handicapy Otwarte: zwycięzcy Ilbit i Furja. Pierwsze próby dwulatków.

Jesienny sezon warszawskich wyścigów rozpoczął się w sobotę 30 sierpnia pod pomyślną wróżbą. Chłody i deszcze, panujące od dwóch miesięcy wreszcie ustały i nastąpiły piękne i ciepłe dni wczesnej jesieni. To też frekwencja publiczności była bardzo liczna i gra ożywiona. Ale też przyznać trzeba, iż widowisko sportowe, które dano tej publiczności do oglądania stało w zupełności na wysokości zadania; poła były liczne, konkurencja ciekawa. W pierwszych dwóch dniach sezonu publiczność miała możność ujrzeć czoła naszych trzyletnich klaczy oraz wybitne dwulatki. Nic więc dziwnego, iż program posiadał siłę atrakcyjną. Starty były dobre, rozgrywki za małymi wyjątkami prawidłowe, na finishu niezadko rozgrywały się emocjonujące walki. Na startach dla dwulatków ustawiono tytułem próby nowe, mocne start maszyny, wykonane w kraju, według wzorów zagranicznych; w razie pomyślnego funkcjonowania będą one użyte na wszystkie starty.

Dwie największe nagrody dnia sobotniego były handicapami; pierwszy z nich dla 3 letn. koni na dystansie 2100 mtr. zgromadził 7 uczestników. Przed zgrupowaną stawką na czoło wyszły Dick i Ilbit, Kamionka, na prostą wyprowadza idący w ręku Dick, lecz naprzeciwko trybuny głównej wychodzi Ilbit (53½) i wygrywa dość swobodnie, drugie miejsce odbiera Dickowi (56 kg) finishu jacy Roi Barde (57 kg.). Syn Illuminatora Ilbit zarekomendował się dobrze powyższem zwycięstwem, idąc cały czas na drugim miejscu i swobodnie wychodząc na czoło przed trybunami, bijąc w rezultacie dobre konie.

ILBIT og. gn. ur. 1927 r., st. W. Świę- cickiego	Illuminator	Radium	Bend Or
		Ayesha	Taia
	Bithur	Batailleur	Ayrshire
		Minerva II	Lily Rosebery
			Flying Fox
			Airs and Graces
			Hébron
			Loris

Ilbit przesycony krwią Galopin'a, prócz tego zibreed'owany jest na Ayrshire'a, którego córką jest matka rodzonego brata Fils du Vent'a Batailleur'a, Loris jest zaś córką Rabelais i Oaksistki francuskiej Liane, tak więc, doskonała Bithur może poszczycić się znakomitą parantelą.

Drugi handicap dla 4 l. i st. koni na dystansie 2400 mtr. zgromadził 9 uczestników. Poprowadziła lekka waga (47 kg.) Furja, za nią Wulkan, Fenomen, na przeciwległej obraz ten sam, lecz stawka rozciąga się, doprowadza do celownika i łatwo zwycięża oddalając się swobodnie Furja, o drugie miejsce toczy się walka Paromana (55½ kg.) i Faustine II (50 kg.), z której ta druga wychodzi zwycięsko, za tą walczącą parą Fenomen i pozostałe.

FURJA kl. sk.-gn. ur. 1926 r. w st. A. i J. Bronikow- skich	Carabas	Carbine	Musket
		Dolly Watts	Mersey
	Chuckle	Rabelais	St. Frusquin
		La Chronique	Javotte
			St. Simon
			Satirical
			Ajax
			Cyna

Furja, córka Carabas'a i doskonałej krwi Chuckle, matki Gran Chuckle'a i o której pisaliśmy w swoim czasie w artykule o Rabelaisie, również posiada doskonałe prądy krwi, przy zcementowaniu rodowodu wielokrotnym wpływem Galopin'a.

Oba rodowody wykazują zresztą pewne wspólne cechy.

Przejdźmy teraz do wyścigów dwuletnich, których w sobotę odbyło się aż cztery.

W wyścigu I kategorii 1100 mtr. mocny i rozrośnięty Jowisz II (Baccarat i Malaga po Perdicas) potwierdził swą dobrą kódką formę i przeprowadziwszy gonitwę wygrał, bijąc o ½ długości idącą dużym kołem c. Soval'a, dobrą Persone Grate i jeszcze dwóch uczestników.

W pierwszym wyścigu dnia — niemieckiego pochodzenia duża, sznytowa Bayerland (po Landstürmer, rodz. brat Laland'a i Barbele'e po Le Mourdreux) podszedłszy na prostej do prowadzącej Ixory zawiązała z nią walkę, z której wyszła zwycięsko. Faworyt Jontek szedł drugim, lecz na narożniku odpadł i w walce nie przyjął udziału.

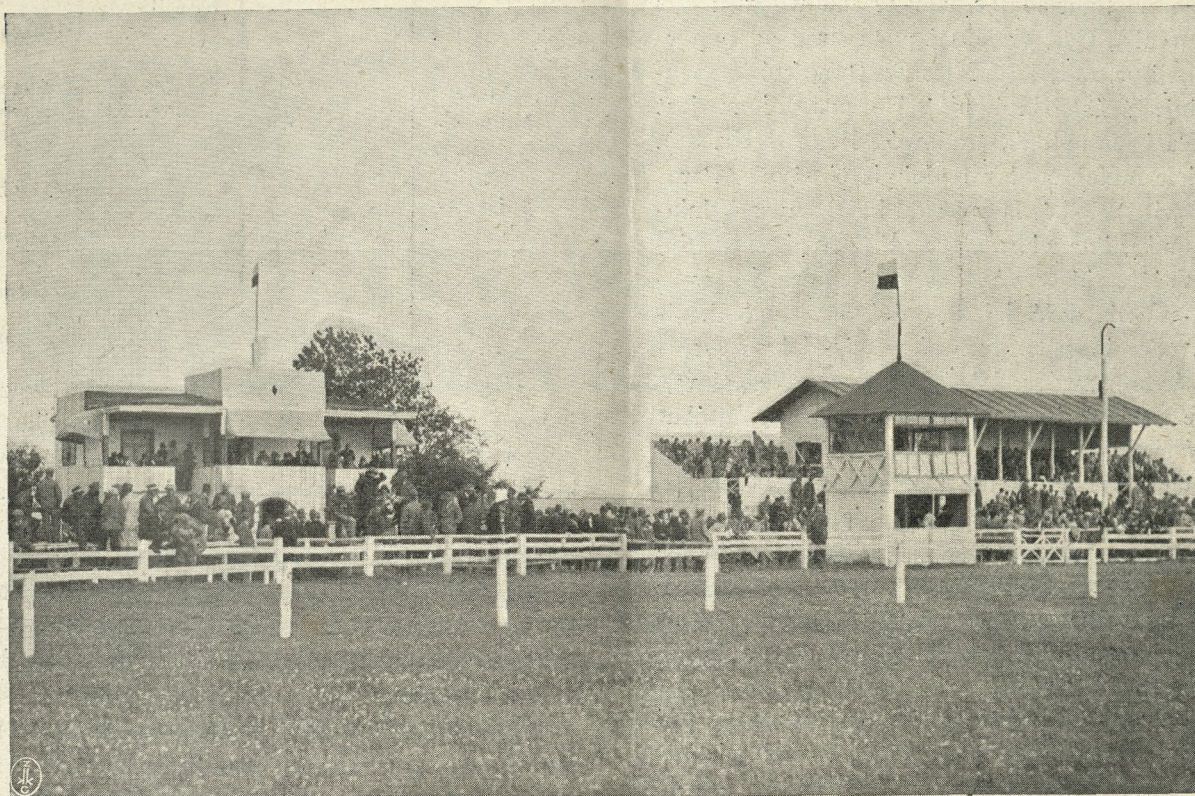
Druga równoległa gonitwa na tymże dystansie 1100 mtr. wzbudzała duże zainteresowanie, gdyż debiutowała tu zagraniczna córka Tamar'a i klaczy Sardagna po Dagor, sznytowa Amarantine, która na robocie doskonale robiła wrażenie. Amarantina, straciła dużo na starcie, stopniowo odrabiała stracony teren, na prostej podeszła do prowadzącej Harfy II, do której w międzyczasie zbliżył się również Likurg, naprzeciwko trybun walka powyższych 3 koni, z której zwyciężczynią wychodzi Amarantina, za nią Likurg i pozostałe.

Zwycięstwo to wróży piękną przyszłość dla Amarantiny, tembardziej, iż krew posiada doskonałą, pokrój b. dobry.

W ostatniej wreszcie gonitwie dla dwulatków na dystansie 850 mtr. wyrwała start i poprowadziła Blondyna, w ostatniej chwili fenomenalnym finishem (ż. Gołównin) wysunął się na czoło i wygrał kary Wagram (Manton i Ewa po Brzask), bijąc idącego na czele Epsoma, trzecie miejsce zajęła Doryda, czwarte finishująca Falanga.

tamentu Chowu Koni z Dyrektorem Departamentu inż. Janem Grabowskim na czele, Zarząd i członkowie Towarzystwa Zachęty, wreszcie liczne grono sportsmanów oraz hodowców, przybyłych z różnych połaci naszego kraju stawili się na torze, pragnąc osobiście asystować przy rozgrywce zaszczytnej nagrody.

Jedenaście współzawodniczek stanęło do startu; na paddock'u oraz na cantrze żadna klacz specjalnie nie przykuwała uwagi, lecz ogólnie wiadano, iż najwyższą posiadając reputację dwa najlepsze konie w dwuletniej ze-



Piotrków. Ogólny widok trybun.

Pozostałe wyścigi budziły naturalnie daleko mniejsze sportowe zainteresowanie: Farmazon na dogodnym dla siebie dystansie (1300 mtr.) pobił cantrem Fanfarę II i Gazellę, wychodząc naprzeciwko trybun. Wreszcie w ostatniej gonitwie Fanfara podpierana przez Harpagona oddzieliła się od Esperanto, na ostatnim zakręcie wyszedł Harpagon i wygrał b. łatwo. Tor po długotrwałych deszczach pozostał mocno elastycznym, podsychając jednak szybko.

—o—

Niedziela, 31 sierpnia.

Polski Oaks wygrywa Ile de France. Nagrody Próbné dla dwulatków Essor i Narta.

W dniu rozgrywki największej nagrody roku dla klaczy pogoda dopisała, to też trybuny i miejsca dla publiczności szczerze się zapełniły. Przedstawiciele Depar-

szlenczej stawce: Ile de France, zwycięzcy Nagrody Wiosennej r. b. i Grażyna. Lecz i te dwie bezspornie klasowe żrebice nie były otoczone aureolą sławy: Ile de France w Produce, Derby i Ul. Jazłowieckich była „nigdzie“, Grażyna w r. b. wogóle biegała tylko 2 razy — bez powodzenia. Seminora na wiosnę również jeden raz tylko występowała, Ever Ready miała przerwy w robocie, z drugiej zaś strony mówiono o dobrych galopach Gizeli, Hegiry, Dobrej Wróżki i progresującej Ironji.

Tak więc przygniatającej przewagi którejkolwiek uczestniczki w polu nie było, co też potwierdzenie znalazło w wyścigu.

Poprowadziły leaderki Irlandja i Branka II przed stawką, która na przeciwległej prostej znacznie się rozciągnęła, na trzecim miejscu Dobra Wróżka, faworytki z tyłu.

Przy wyjściu na prostą wychodzi na czoło Grażyna, pociągając za sobą Ile, która naprzeciwko trybun głównych dochodzi do Grażyny, zawiązuje z nią walkę i mocno wyjeżdżana w batkach uzyskuje nad Grażyną przewagę pół długości. Trzecią w odstępie kilku długości Dobra Wróż-

ka, przed Ironją, Hegirą, Gizelą i pozostałymi z kulejącą Ever Ready na końcu.

Wynik przyszedł oczekiwany: dwie najlepsze klacze znalazły się na froncie. Margr. i A. hr. Wielopolscy osiągnęli poważny sukces, również Państwowa Stadnina Kozienicka i Stado Krasne, gdzie wychowały się dwie pierwsze żrebice. Trener S. Michalczyk oraz żokiej Fomienko mieli piękny dzień.

Nieżyjący już Mości Książę jeszcze raz przypomniał się nam, dając jeszcze jedną klasową córkę; pozatem niepozorna, lecz jak dobra, Ile de France, związana jest silnie z naszą hodowlą, posiadając dalej w rodowodzie: Fils du Vent'a, Floreal'a, Quo Vadis'a i pochodząc od importowanej do Rosji ur. w r. 1895 Miss Gretton, która stworzyła dobrą linię żeńską. Również Ile przepojona jest krwią Galopin'a i Hampton'a (rodowód Ile vide Nr. 31).

Nie o wiele mniejszą sławę zdobyła Grażyna (Parachute i Błyskawica) pod ż. Doroszem, która, uwzględniając jej braki kondycji na wiosnę, przeszła ponad wyraz dobrze. Dobra Wróżka, idąc w czołowych koniach, i zajmując trzecie, co prawda dość dalekie miejsce, zrobiła kapitalny wyścig. Seminora, prezentująca się dobrze, straciła start i nie była prawdopodobnie forsowana bezcelowo.

Ogromne zaciekawienie wzbudzały nagrody Próbné dwulatków. W pierwszej z nich do współzawodnictwa stanęły cztery kapitalne ogierki: Essor, Nurt, Isard III oraz Jaxa, które już miały ustaloną dobrą opinię, pokrojowo — stawka, jakiej w r. z. napróżno szukalibyśmy na torze. Na cantrze zwracała uwagę doskonała kondycja Essora, aczkolwiek siedł on trochę sztywno. Isard III robił wrażenie niedostatecznie jeszcze dociągniętego, zato canter Nurta przedstawiał się znakomicie.

Wyścig rozegrał się zupełnie nieskomplikowanie. Poprowadził Essor, za nim Isard, Nurt, Jaxa zamykał pole, ten pierwszy wyprowadził stawkę na prostą, gdzie podszedł do niego Nurt i próbował zawiązać z nim walkę, lecz Essor od rzucił go łatwo i wygrał, bijąc Nurta, Isarda III i Jaxę.

Tak więc, Essor, mający opinię jednego z lepszych dwulatków na torze, potwierdził takową w wyścigu, bijąc wartościowych rówieśników. Jest on półbratem May Rose i Douceur de Vivre'a, o pokroju jego pisaliśmy w artykule o dwulatkach.

ESSOR og. kaszt. ur. 1928 r. w st. Alfr. hr. Potoc- kiego	Bafur	Fervor	Galtee More	5
			Festa	16
	Elaunay	Bracing Air	Hannibal	1
			Butterfly Dance	20
	Elaunay	Delaunay	Fortunio	18
			Pet	11
		Rose d'Amour	Con amore	2
			Rose Bernd	8

Fervor, ojciec Bafura, odznaczał się w stadzie tem, iż wszystkie prawie konie po nim mogły galopować, może więc i syn jego odziedziczy po nim tę nad wyraz cenną zaletę. Essor, idący z modnej dzisiaj linii Bend Or'a, przepojony krwią Hermita i Galopin'a, daje duże nadzieje, iż w przyszłości może pozostać crack'iem.

Do startu drugiej nagrody Próbnéj stanęło 8 klaczy, również stawka, jakiej w r. z. nie widzieliśmy. Zwracała szczególnie na siebie uwagę piękna, rasowa Narta, sznycowa Jora, Czapla. Ogólną faworytką na zasadzie informacji, o galopach była Jora (Manton i Blaustrumpf), która jednak straciła start i w następstwie wyjeżdżana nie była. Wyszła się od razu na czoło Narta, przeprowadziła gonitwę i wygrała łatwo; o drugie miejsce toczyła się walka Gortyny z Ersilją i Icy Wind, w której uzyskała przewagę Gortyna nad Icy Wind.

NARTA sk.-gn. kl. ur. 1928 r. w st. L. Orpizew- skiego	Double Up	Hüon II	Ard Patrick	5
			Hyéres	4
	Eloe	Princess Symons	General Symons	2
			Strawberry Queen	21
		Magazan	Matchbox	22
			Maritana	19
		Czafranka	Weathercock	5
			Czafrang	1

Nadzwyczaj szlachetna, rasowa Narta winna zająć jedno z przodujących miejsc w swoim roczniku. Pobiła ona doskonałe pole, w czasie według oficjalnych notowań o 1 sekundę lepszym, niż Essor, aczkolwiek u innych czas ten wypadł jednakowy. Pierwszą gonitwę dla dwulatków (1.800 zł. 1100 mtr.) przeprowadził i wygrał, mający za sobą jedno zwycięstwo w Łodzi c. gn. Hajduk II (Parachute i Braga po Sirdar), bijąc o łeb silnie mu zagrażającego, jeszcze nie gotowego Jowisza, za którym kończyła finishująca Illuminata i pozostałe.

W gonitwie II kat. wysunął się na czoło Bacarat, za nim Czart i zgrupowana stawka, na prostą wyprowadza stawkę Bacarat, lecz finishujący Awiator odbiera mu zwycięstwo o pół długości; w trakcie finishu Stasiak (na Awiatorze) przycisnął jednak do bandy Bacarata, za co Awiatorowi została odebrana pierwsza nagroda, j. Stasiak zaś ukarany został grzywną 100 zł.

W gonitwie IV kat. Valibal łatwo górował o kilka długości nad pobudzonym Figaro II.

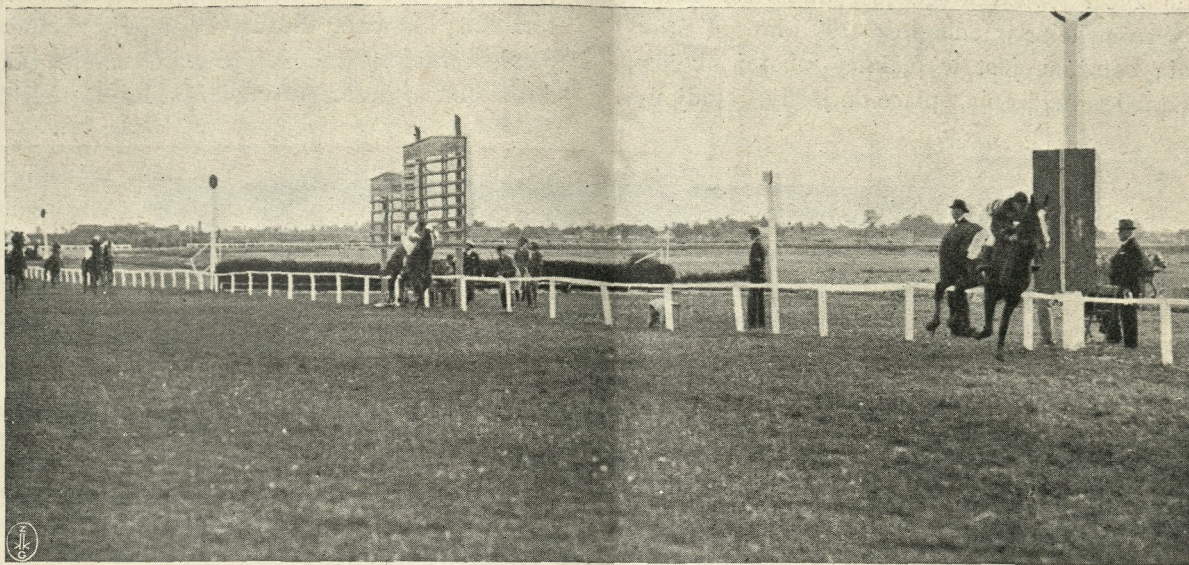
W drugiej podobnej gonitwie Resonnance za nią Czataldza, Vendetta wysunęły się na czoło, w takiejże kolejności wyszły na prostą i tu zawiązała się emocjonująca walka finishującej Czataldzy z Resonnance, której rezultatem było zwycięstwo o łeb Czataldzy.

W gonitwie płotowej debiutował u nas francuski Pertharite 5 l. og. gn. (Samourai i Pearmint po Spearmint). Koń ten w r. z. współzawodniczył we Francji w 3 małych wyścigach płaskich — bez miejsca; w wyścigach przeszkodowych płotowych brał udział 16 razy, wygrał o 5 długości jedną nagrodę 10.000 fr. — Prix du Charolais, 2800 mtr. w Enghien, bijąc 12 koni. Po niespokojnym starcie gonitwę poprowadził Goniec, potem Grzybek, na przeciwległej prostej wychodzi Pertharite, odsadza się od pola, mając u siebie Hermosę, lecz ta sforsowawszy francuza oddala się na prostej i łatwo wygrywa; z tyłu jeszcze trzy konie.

Tak więc na początku sezonu, większą gotowość wykazały stajnie, uczestniczące w wyścigach łódzkich, stajnia K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, stajnia publiczna. Pola

były duże, faworyci w większości wypadków zawodzili. Szczególnie da się to powiedzieć o wielu dwulatkach, które miały fenomenalne galopy. Dwulatki startowały przed nowymi startmaszynami z miejsca. Zbyt forsowne wyjeżdżanie dwulatków połączone z zaciętkiem biciem nie wydaje się być korzystnym, gdyż niszczy nadmiernie młode orga-

Nurt i Narta zajęły jedno pierwsze i drugie miejsce w nagrodach Próbnym. Sądząc z pokroju tych dwóch dwulatków, Double Up'a należałoby chyba uznać, jako jednego z najlepszych naszych reproduktorów, gdyż dzieci jego posiadają szlachetność, rasę i nerw wyścigowy. W tak licznej stawce kilku źrebiąt dać Nurta i Nartę — to chyba



Piotrków. INTRYGANT, 3 l. og. p. L. Rüdiger (j. Jednaszewski) wygrywa „Derby pół krwi” bijąc b. łatwo o 12 dl. Będzie Jutro, Gadulę i 3 inne konie.

nizmy i wychowuje przyszłe zastępy koni rogue w rodzaju Zulusa. Wypychanie rękoma winno w zupełności dla dwulatków wystarczyć, co pp. właściciele koni winni sobie w całej pełni uświadomić i wydać odpowiednie instrukcje.

Z reproduktorów wysunął się na czoło dwuletnią młodzią Bafur, a przedewszystkiem Double Up, kórego dzieci

najwyższą pochwałą. Niestety w bieżącym roku zarejestrowany jest tylko jeden roczniak p. k. po Double Up'ie (po klaczy Kara Teke), reproduktor ten zaś zasługuje w pełni, aby był należycie wyzyskany. Oczekujemy zatem potwierdzenia w dalszych próbach wyścigowych.

Sport konny w Szwecji.

W niemieckim czasopiśmie „St. Georg Zeitung” znajdujemy interesujące wiadomości o jeździectwie w Szwecji, które w streszczeniu podajemy:

„Jeżeli weźmiemy pod uwagę rozmiary państwa szwedzkiego, mały ilościowo rozwój hodowli konia pół krwi i szczupłą kawalerję, składającą się zaledwie z 2-ch pułków, a z drugiej strony imponujące rezultaty, osiągnięte przez szwedzkie ekipy na międzynarodowych zawodach, to przyznać trzeba, że Szwecja stoi na bardzo wysokim poziomie w sporcie konnym.

Jeźdźcy szwedzcy należą dziś do najlepszych w całej Europie. Rozporządzając średnim materiałem konskim własnej hodowli, posilkują się importami z Anglii,

Francji i Niemiec. Czynnikiem decydującym w doskonałym wyrobieniu tak poszczególnych jednostek, jak i całych drużyn, są przedewszystkiem fizyczne i duchowe kwalifikacje Szwedów. Są oni wspaniale wysportowani i posiadają stanowczy, spokojny charakter w połączeniu z równowagą duchową, wiele cierpliwości i wytrzymałości w osiągnięciu zamierzanych celów.

System jazdy konnej oparty jest w Szwecji na zasadach niemieckich, jednak swojsie zreformowanych. Twórcą systemu, jazdy i budowniczym sportu jest długoletni inspektor kawalerji generał hr. Rosen, który w roku 1912 przeforsował zawody konne do programu igrzysk olimpijskich. Oficerowie stanowią podstawę

i szkielet całej budowy sportu, jednak Szwecja liczy bardzo rozległe rzesze sportsmanów cywilnych.

W każdym niemal większym mieście istnieją tattersale i instytuty hipiczne, które prowadzą nader ruchliwy żywot i nieustannie rozszerzają swoją działalność, szczególnie w Stokholmie i Malmö.

Centralą życia jeździeckiego jest oficerska szkoła kawalerji w Strömsholm w odległości 100 klm. od Stokholmu. Szkoła położona jest w pięknej falistej okolicy, posiada wspaniałe urządzenia, place do jazdy, stadiony,

taty w wyszkoleniu koni i posłuszeństwie. Jeźdźcy wsiadają na konia bez używania wodzy, woltyżują, wskakują na luźno stojące konie z tyłu, strzelają z pistoletów i t. p., przyczem żaden koń nie ruszy się z miejsca.

Rozprężanie koni przed lekcją jazdy odbywa się bez jeźdźców. Konie wyprowadzone do maneżu ustawione są jeden za drugim w odstępach, mając podwiązane wodze i na daną komendę kłusują i galopują ze zmianą kierunku pewien czas, nie zmieniając swych miejsc i dopiero potem dosiadane są przez swych jeźdźców. Do naskakiwania ko-



Na paddocku w Piotrkowie w dniu Derby półkrwi. Redaktor Mieczysław Radwan, Konstanty hr. Zamoyski i Jerzy hr. Skarbek, dalej por. Gromnicki.

maneże i tory do skakania, na których spotyka się około 80 rodzajów przeszkód. W szkole znajduje się stale 110 koni szkolnych, przeznaczonych dla 50 oficerów-kursantów rocznie. Szkolenie odbywa się pod kierunkiem płk. hr. Hamilton. Do programu kursu należą: jazda, ujeżdżanie remont, zawody w skokach, jazda terenowa i polowanie. Przy szkole znajduje się również depôt ogierów w ilości 50 sztuk.

Ujeżdżanie wierzchowych koni odbywa się z pedantyczną systematycznością, według ściśle określonego planu, lecz z dopuszczeniem indywidualności w stosunku do koni wybitnych. Tą drogą osiągnięto nadzwyczajne rezul-

ni używane są przeszkody włoskie, Capitalli, przy których konie muszą je brać w stępie, kłusie i galopie. Skakanie odbywa się częścią bez jeźdźców, częściowo z jeźdźcami. Konie jeżdżone są przeważnie na trenzlach, z dość swobodnymi wodzami. Nie spotyka się koni twardych w pysku, (zaciągniętych na jedną stronę, rzucających łbem, wrywających wodze i t. p., co należy przypisać rozumemu systemowi i nadzwyczajnej miękkości ręki szwedzkiego jeźdźcy. Konie postawione są w naturalnej równowadze, jednak dużo czasu poświęca się jeździe maneżowej, w której nie wyłącza się bocznych chodów (trawers i renvers). Systematycznością i wolnem tempem ujeżdża-

nią koni dochodzi się w tej szkole do zachowania sił i świeżości koni nawet w wieku starszym.

Dosiad jeźdźców jest swobodny, mocny, bez prężenia się i bez karykaturalnej pozy. Jeździec siedzi w siodle głęboko, na dość długich strzemionach, przyczem udo i górna połowa łydki ściśle przylegają do konia; stopa, z opuszczoną wdół piętą, — równolegle do boków konia. Korpus prosto z lekkim, nieznacznym pochyleciem naprzód. Ręce spokojne, ruchy pięści niewidoczne. Pomoce, udzielane koniowi mają źródło w dosiadzie jeźdźcy. W całości dominuje spokój i rycerska postawa.

W Strömsholm odbywają się corocznie zawody konie i wyścigi torowe. Prócz tego częste wyjazdy w teren, nie wyłączając zimy, podczas której jeździ się także po gładko zamrożniętych jeziorach. To ostatnie możliwe jest

z przyczyny celowego zimowego kucia koni systemem szwedzkim.

Szwecja posiada 2 depôts remontowe, w Herrevads kloster i Judhem. W Herrevads stoi: 200 trzylatków, 200 czterolatków i około 50 koni, ujeżdżanych specjalnie dla wyższych oficerów armji. Depôt wyposażone jest w dobrowy materiał obsługi, prowadzone przez fachowy personel, posiada wspaniałe stajnie, okólniki, maneże i t. p. Całe lato remonty przebywają na pastwiskach, starannie utrzymywanych. Trzylatki, zakupione wiosną, brane są do wstępnych ćwiczeń w ujeżdżaniu dopiero późną jesienią. Jeżdżone są początkowo w maneżu, później pracują wiele w terenie i odsyłane są do oddziałów, po ukończeniu wyszkolenia, co przypada w końcu piątego roku życia“.

Ch.

Listy z Francji.

Sezon w Deauville, odbywający się w sierpniu, przedstawia zjawisko dosyć oryginalne. Niektórzy właściciele, w szczególności bogaci cudzoziemcy, którzy w owym czasie przyjeżdżają własnymi jachtami do Francji, nie zamieniliby chociaż małego zwycięstwa swego konia w Deauville nawet na Derby... Nierzadko konie rok cały przygotowywane są na nagrodę właśnie w Deauville, wskutek tego, rokrocznie trafiają się z jednej strony niespodzianki, z drugiej to, co francuzi nazywają „révelation de Deauville, to zn. coś co zabłysnęło silniej jedynie w Deauville.

Powyższe zjawiska można było oczywiście obserwować i w r. b. Zaczęę od dwulatków, którym wyznaczono honorowe miejsce w programie Deauville.

Prix Yacowlef dla dwulatków, które nie biegały, liczący nierzadko zwycięzców tej miary, co Epinard, Ptolemy — w roku bieżącym, jeżeli się nie mylę, nie był wygrany przez crack'a. Zwyciężył o głowę rodzony brat znakomitego wyścigowca, a obecnie znakomitego reproduktora (ojca fenomenalnego Gallant Fox'a) Sir Gallahad'a — Quatre Bras captaina Cohn'a; w pozostałych nagrodach tryumfowały klacze.

Córka Ellangowan'a Fleur d'Ecosse wygrała dwa wyścigi, córka Solario Tantine wygrała dużą nagrodę i była drugą w Deauville'skiem Middle Park Plate — Prix Morny, córka starego Rabelais'a Confidence, amerykańka p. Widener'a wygrała 100 tysięczną Poule des Foals, wreszcie Pearl Cap p. Esmond'a, córka Le Capucin'a, która zajęła zdecydowane pierwsze miejsce w generacji 1928 r., odniosła trzecie z rzędu pewne zwycięstwo, wygrywając Prix Morny.

Jest to bezwątpienia klasowa, obdarzona staminą, klacz z wielką przyszłością i trudno przypuszczać, aby mogła być pobita, jest bardzo prawidłowa, lecz nieduża, widocznie swego czasu nie wzbudzała wielkiego zaufania w swym właścicielu i niestety nie została zapisana ani na Derby, ani na Grand Prix de Paris. Chcemy jeszcze zwrócić uwagę czytelników na syna Collaborator'a Noirbourg'a p. Fould'a, który zrobił ogromne postępy w Deauville, w Prix Morny był on doskonałym trzecim.

„Revelation“ dla trzylatków był skromnie rozpoczynający swoją karierę już wśród lata w małej nagrodzie w St. Cloud ogromny syn Mont-Saint-Éloi, (po Rabelais) Pontet Canet p. Lazard'a. Pobił on pewnie i łatwo w klasycznej nagrodzie Prix Jacques Le Marois — Lovelace'a, Potiphar'a oraz dwa dobrze się rekomendujące konie.

Wśród klaczy zwróciła na siebie uwagę córka La Farina — Marylebone bar. Rothschilda, która wygrała pewnie Prix Pomona, oraz stayerka Trie Chateau II, córka Bruleur'a, która łatwo pobiła Feb'a w 100 tysięcznej nagrodzie Prix Florian de Kergorlay. W Grand Prix jednak zwyciężył outsider — Rieur p. Wildenstein'a syn Joyeux Drille'a, bijąc stale drugiego Motrico. Warunki ulg i obciążeń wagą nie mogą być przezemnie bliżej rozpatrywane w związku z tym rezultatem.

Osią zainteresowania w sezonie w Deauville rokrocznie bywają licytacje roczniaków. Biorąc pod uwagę panujący i tu również kryzys gospodarczy wszyscy oczekiwali katastrofalnego wyniku w sprzedaży. Ten wynik częściowo nastąpił, ściśle mówiąc, uniknęło następstw jego 2 — 3 stada: Aga Khan, M. Corbière, M. Goudchaux

sprzedali wszystko i za ogromne ceny. Wszystko pozostałe nie tylko nie osiągnęło swoich cen rezerwowych, lecz nie było wogóle nań jakiegoś serjo przetargu. Takie stada, jak Mantaszewa, Ambatielos'a, Koeppen, Maurice Rothschild'a nie sprzedały prawie nic. Liczba kupujących zmniejszyła się do 10 proc. w porównaniu do lat poprzednich — wszyscy sami stali się hodowcami koni, niektórzy boją się kupować..... Czy było cośkolwiek klasowego na sprzedaż? Ja widziałem wybitnego syna Solario, Solferino

u p. Schwob'a którego nabył znany bankier amerykański Mortimer Schiff za 525.000 fr., widziałem cały szereg dzieci najwybitniejszych angielskich i francuskich reproduktorów, lecz być może nie omylę się, gdy powiem, iż wśród nie sprzedanych koni znajduje się mnóstwo wybitnych. Przyszłość to okaże!

Paryż, 25 sierpnia 1930 r.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Listy z Anglii.

Znajdujemy się obecnie w przededniu rozgrywki najpoważniejszej gonitwy jesiennej dla trzylatków, klasycznego St. Leger.



K. hr. Rostworowski i p. Paweł Popiel na paddocku w Piotrkowie.

A mimo to nie jest dotychczas bliżej wiadoma lista koni mających prawdopodobnie w tej wielkiej gonitwie uczestniczyć.

Lista notowań, która w latach uprzednich wykazywała już na kilka miesięcy naprzód tak wielkie obroty kwot, stawianych na szanse koni zaangażowanych do tej nagrody, zaledwie ożywiła się nieco w chwili obecnej.

Epidemia kaszlu, grasująca w niektórych ośrodkach treningowych na kontynencie, dała się może jeszcze bardziej we znaki w Anglii i jej to należy przypisać ową osłałość na rynku do nagrody St. Leger.

I tak Rock Star, zwycięzca Derby irlandzkiego, który na robocie zadawałniał całkowicie właściciela swego p. Mathew Wilson, stał się też ofiarą epidemii właśnie w chwili, gdy miał otrzymać swój ostateczny galop publiczny w wyścigu w Kempton Park, wygranym przez Baytown'a od australijskiego Strephon'a II.

Według Sporting Chronicle, Rustom Pasha i Ut Majeur, dwa cracki księcia Aga Khana, też podobno były zaatakowane kaszlem choć w mniejszym stopniu. Syn Ksara mniej dotknięty chorobą niż syn Son-in-Law'a miał nawet na nowo rozpocząć robotę w sobotę dnia 16 b. m.

Zwolennicy tych obu koni nie powinni zresztą zbyt nio się tą wiadomością przejmować, ponieważ tak jeden jak i drugi galopowały onegdaj spokojnie w Whatcombe, pierwszy z nich zrobił 1000 mtr. a drugi 1400.

Prasa sportowa angielska zdaje się wciąż uważać Ut Majeur'a za właściwego rzecznika interesów swej stajni w dniu 10 września.

Większość tej prasy jednakże nie przestaje nadal poważnie kwestjonować zasobów stajni tego syna Cos.

Naprawdę atoli w chwili obecnej największem uznaniem zdaje się cieszyć Parenthesis og. gn. (Son-in-Law — Bracket) i gdyby St. Leger miało być jutro rozegrane, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że odstartowałby on w tej gonitwie jako gorący faworyt.

Ten przedstawiciel centrali treningowej w Beckhampton wykazał w Ascot wielkie zasoby wytrzymałości, zapewnione mu w wysokim stopniu pochodzeniem, które odziedziczył po dwóch zwycięzcach dystansowej nagrody Cesarewitch.

Diolite, pomimo swej porażki w Derby i następnej w Ascot, która do reszty nadwyrężyła jego prestige, osiągnięte dzięki sensacyjnemu zwycięstwu w 2000 Gwineji,

posiada nadal całkowite zaufanie swego otoczenia, a także i wielu z tych, którzy stawiali na jego szanse w Epsom.

Prawdopodobnie zastosuje się do niego w Doncaster tę samą oględną taktykę wyczekującą, która w Newmarket tak znakomitym uwieńczona została skutkiem.

Naszem zdaniem jednakże nie należy odnosić się z nadmiernem zaufaniem do walorów staminy tego syna Diophon'a, konia przede wszystkim szybkiego, jak prawie całe potomstwo Orby'iego.

Co zaś do pozostałych ewentualnych uczestników w St. Leger, o których się obecnie mówi, są one: Singapore, syn Gainsborough, nabyty jako roczniak za 12.500 gwineji, ceny której dotychczas niczem nie usprawiedliwił; pozatem amerykańkanin The Scout II, który pobił na wiosnę Ut Majeur'a, i poczynił obecnie podobno znaczne postępy, tudzież jeszcze Prince Paradise, Sea Rover i Algonquin.

Pierwszy z tej ostatniej trójki pobił w tych dniach łatwo w Great Northern Leger w Stockton syna Pomme de Terre'a i syna Gay Crusader'a, lecz otrzymywał od pierwszego 8, a od drugiego 18 funtów, podczas gdy w Doncaster zmierzy się on z nimi pod równą wagą.

Sytuacja finansowa totalizatora w Anglii nie przedstawia się zbyt znakomicie, lecz i sytuacja bookmacherów na torach wyścigowych nie jest o wiele lepsza, o ile są-

dzić można z ich lamentów, których echo znajdujemy w prasie fachowej.

Podług tych pogłosek, Royal Ascot i Glorious Goodwood były dla wielu z nich fatalne i w przeciągu bieżącego miesiąca fachowość tipsterów prasy wyścigowej angielskiej, a także i wskazówki zaczerpnięte przez graczy z kolosalnych zakładów uskutecznionych w ostatniej chwili na rachunek znanej agencji wyścigowej The Blower, zamieniły ostatecznie początkowo obronną pozycję bookmacherów w niesłychaną derutę.

Sporting Chronicle, podaje pod tym względem zestawienie, z którego wynika, że w ciągu bieżącego miesiąca na 109 wyścigów rozegranych od dnia 1-go do 13-go włącznie, 68 wygranych zostało przez pierwszych lub drugich faworytów, a z pozostałych 41 nie o wiele więcej niż 10 zaledwie dało wynik korzystny dla booków.

Nie należy naturalnie zbyt się rozczulać nad losem tych panów, chociażby z tej przyczyny, że, pomimo skarg, ci właśnie z pośród nich, którzy najdotkliwiej zostali doświadczeni na swej kieszeni, sądzą bez wątpienia w pierwszym rzędzie, że ten przemijający tryumf ich klientów już niebawem zamieni się w zwycięstwo pyrusowe.

London, 31 sierpnia 1930 roku.

Joe Robinson.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **S. p. Jan Chomiakiewicz**, zastępca sędziego startera zmarł nagle na wadę serca w nocy dnia 30 sierpnia w Warszawie. Zmarły, długoletni urzędnik Ministerstwa Rolnictwa, gdzie był kontrolerem ksiąg stadnych Departamentu Chowu Koni, pełnił swe ciężkie i odpowiedzialne obowiązki na torze, jako zastępca startera od roku 1923 nadzwyczaj sumiennie i zyskał sobie swą cichą i ołowiową pracą uznanie wszystkich. Cześć Jego pamięci!

KOMUNIKAT

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce zawiadamia, że dnia 10-go października b. r. o godzinie 10-ej rano odbędzie się na placu wyścigowym (na paddocku do siodłania koni) *premijowanie ogierów pełnej krwi angielskiej w wieku od lat 3 — 8 włącznie*, przyjmujących udział w wyścigach, które jako reproductory używane nie były, przyczem specjalnie będą brane pod uwagę wybitne zalety, kwalifikujące te ogiery do hodowli pół krwi.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce wyznacza 5 nagród następującej wartości: nagroda I — 5.000 zł., nagroda II —

4.000 zł., nagroda III — 3.000 zł., nagroda IV — 2.000 zł. i nagroda V — 1.000 zł.

Ogierzy wysokiej pół krwi zapisane do Polskiej Księgi Stadnej Koni Pełnej Krwi Angielskiej mogą być również premjowane, z tem, że może im być przyznana najwyżej III nagroda.

Nagrody otrzymują tylko ogiery, posiadające prawa koni krajowych. W razie braku odpowiednich okazów, Komisja nie ma obowiązku przyznania wszystkich ustalonych nagród.

Ogierom premjowanym będą wydawane odpowiednie zaświadczenia.

Przedstawione ogiery będą oglądane przez Komisję, przeprowadzane w rękę i przejeżdżane pod siodłem.

Ogierzy, przedstawione Komisji, winny posiadać oryginalne świadectwa o wpisaniu do Polskiej Księgi Stadnej Koni Pełnej Krwi Angielskiej, oraz zaświadczenie Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, zawierające wyciąg ich kariery wyścigowej.

W skład Komisji wchodzi przedstawiciele: Ministerstwa Rolnictwa, Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi.

Orzeczenia Komisji są ostateczne.

Zgłoszenia ogierów do premjowania przyjmowane będą w kancelarii Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce do dnia 5-go października r. b. włącznie. Ogiery, niezgłoszone w powyższym terminie, nie będą przyjmowane do konkursu.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W PIOTRKOWIE.

Dzień 7-y. Środa 27 sierpnia.
(ostatni).

Pogoda, tor elastyczny.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa „Pocieszenia“ płaska. Dystans około 1600 mtr.: Alarm K. hr. Potockiego, j. Pietruczuk — 1, Murza — 2, Gaduła — 3.

Wygrane w 1 m. 51 s. wysyłany o 3 dł.

Tot. poj. 19 zł.

II. Nagroda 1.400 zł. Gonitwa koni arabskich. Dystans około 1400 mtr.: Ikwa st. „Janów“, j. Balcer — 1, Ghazni — 2, Abbas Pasza — 3; bez miejsca: Lafi.

Wygrane w 1 m. 40 s. bardzo łatwo o 12 dł.; III o ½ dł.

Tot. poj. 13 zł.; fr. 13 i 13 zł.

VI. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa koni arabskich. Dystans około 1800 mtr.: Hamilkar st. „Janów“, j. Balcer — 1, Schach-Senan — 2, Urga — 3; bez miejsca: Książę i Chmura.

Wygrane w 2 m. 14 s. łatwo o 6 dł.; III o 3 dł.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 11 i 12 zł.

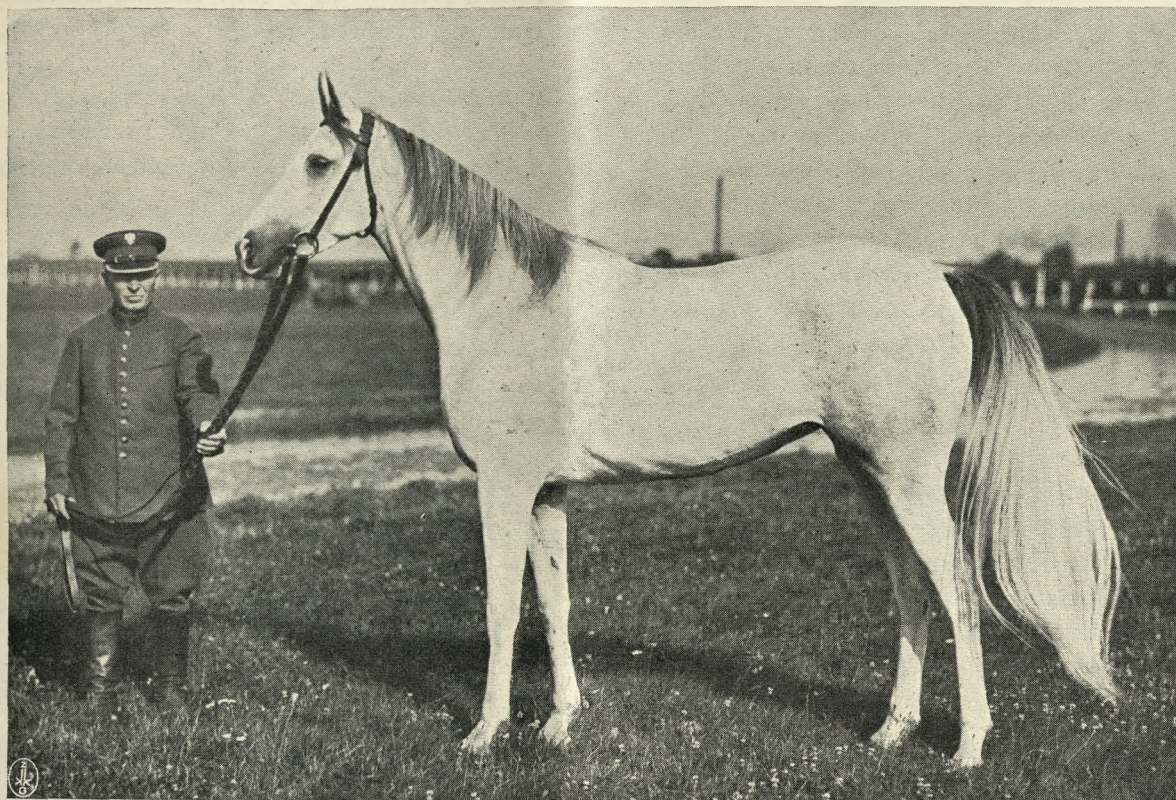
VII. Nagroda 600 zł. „Sweep-stakes“. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Irena J. Jaszewilego, j. Tobiasz — 1, Bosfor — 2, Jagienka — 3; bez miejsca: Lipka, Berszada i Antypka.

Wygrane w 2 m. 25 s. w walce o 1 dł.; III o 1 dł.

Tot. poj. 33 zł.; fr. 15 i 14 zł.

VIII. Nagroda 300 zł. „Pocieszenia“. Gonitwa włościańska. Dystans około 800 mtr.: kl. sk. gn. Dudka St. — 1, kl. gn. Kusznińskiego Cz. — 2, kl. siwa Jagiełły Antoniego.

Startowało 8 koni.



IKWA, 3 l. kl. siwa (Koheilan—Elstera) Stada Janów, zwyciężczyni Nagrody Próbnnej dla koni arabskich w Piotrkowie.

III. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa z płotami. „Poolmodie“. Dla jeźdźcy zwycięskiego konia cenny przedmiot, ofiarowany przez J. W. P. Aleksandrową Olszowską. Dystans około 3200 mtr.: Hołubiec Gro-na oficerów 19-go pułku Ułanów, p. Tuński — 1, Alfa II — 2, Fijołek — 3; bez miejsca: Eskapada.

Wygrane w 4 m. 6 s. w walce o ¾ dł.; III o 3 dł.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 15 i 16 zł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa „Pocieszenia“ płaska. Dystans około 1600 mtr.: Fanfara III A. Possartowej, ż. Kempa — 1, Il-schen — 2, Wiedenka — 3; bez miejsca: Kanonada.

Wygrane w 1 m. 50 s. o 2 dł.; III o 3 dł.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 11 i 10 zł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa „Pocieszenia“ płaska. Dystans około 800 mtr.: Mon Ami J. Skolimowskiego, j. Szyszko — 1, Legja — 2, Biszka — 3; bez miejsca: Tytan i Gwinea.

Wygrane w 54 s. łatwo o 4 dł.; III o 2 dł.

Tot. poj. 20 zł.; fr. 13 i 14 zł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W POZNANIU.

Dzień pierwszy. Niedziela 31 sierpnia,

Pogoda słoneczna, tor elastyczny.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Too Good B. Pieczyńskiego, chł. Chomicz — 1, Gini — 2, Ognista — 3.

Wygrane w 5 m. 47 s. trzymany o niezl. il. dł.; III o niezl. il. dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 850 mtr.: Sternblume I. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka — 1, Marengo — 2, Jedyna — 3; bez miejsca: Córa Beja, Marszałek i Chmyczna.

Wygrane w 55 s. wysyłany o 1 dł.; III o 3 dł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Umizg H. Harlanda, chł. Chomicz — 1, Granat II — 2.

Wygrane w 3 m. 4 s. łatwo o 4 dł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Demetra T. Rybickiego, j. właściciel — 1, Zygfryd — 2, Filadelfja — 3; bez miejsca: Intryga. Wydrwigrosz nie skończył gonitwy.

Wygrane w 3 m. 54 s. wysyłana o 3 dł.; III o 2 dł.

V. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Ma Dolary I. hr. Mielżyńskiego, ż. Tuchołka — 1, Lawa — 2, Gazimur — 3; bez miejsca: Nelke, Scarlet Pimpernell i Geraz.

Wygrane w 2 m. 25 s. o 1 dł.; III o 7 dł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Naughty Boy Gróna oficerów 15-go pułku Uł. Poznańskich, chl. Rzyski — 1, Balsamina — 2, Zwillingsschwester — 3; bez miejsca: Pupilka i Eskorta.

Wygrane w 2 m. 55 s. wysyłany o ½ dł.; III o 6 dł.

VII. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska włościańska. Dystans około 1200 mtr.: Skra M. Hoffmana, j. właściciel — 1, Czecha — 2, Lotka — 3; bez miejsca: Polka.

Wygrane w 1 m. 27 s. dowolnie o niezł. il. dł.; III o ½ dł.

Udział brało 9 koni.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W PRZEMYŚLU.

Dzień pierwszy. Niedziela 31 sierpnia.

Pogoda słoneczna, tor twardy.

I. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska Otwarcia. Dystans około 1300 mtr.: Iskierka, K. hr. Rostworowskiego, j. Balcer — 1, Ninetka — 2.

Wygrane w 1 m. 32 s. o 4 długości łatwo.

Tot. poj. 11 zł.

II. Nagroda 500 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Naiwny J. Skolimowskiego, j. Kamiński — 1, Haracz — 2, Lord — 3; bez miejsca: Rakietka, i May Darling (nie skończyły gonitwy).

Wygrane w 1 m. 55 s. o 10 dł.; III o ½ dł.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 30 i 15 zł.

III. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Cyrus II M. Karatjew, chl. Bryk — 1, Galette — 2, Dziarska — 3; bez miejsca: Grangarda i Klarika.

Wygrane w 1 m. 42 s. o 2 dł.; III o 1 dł.

Tot. poj. 36 zł.; fr. 31 i 31 zł.

IV. Nagroda 300 zł. Gonitwa włościańska płaska. Dystans około 1000 mtr.: Andrzej Stachniak — 1, Tomasz Zygała — 2, Leon Obszarny — 3; bez miejsca: Jan Dąrotiak, Pomina, Jaś Donotak.

Wygrane w 1 m. 40 s. o 4 dł.; III o 1½ dł.

V. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Precjoza M. Karatjew, chl. Bryk — 1, Jutrzenka II — 2, Karta — 3, bez miejsca: Jagienka.

Wygrane w 2 m. 19 s. o 5 dł.; III — daleko.

Jagienka zdystansowana za zmylenie toru.

Tot. poj. 31 zł.; fr. 18 i 23 zł.

VI. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Irlandka J. Żwana, por. Żwan — 1, Majestat — 2, Piccola — 3; bez miejsca: Iwan II.

Wygrane w 4 m. 48 s. po walce o 1½ dł.; III — daleko.

Tot. poj. 28 zł.; fr. 16 i 18 zł.

VII. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Kincsör A. Koralewskiego, chl. Kamiński — 1, Coquette — 2, Narzeczona — 3; bez miejsca: Kanonada i Matala.

Wygrane w 1 m. 49 s. o ½ dł.; III o długość.

Tot. poj. 18 zł.; fr. 24 i 12 zł.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Lord Derby**, należący jak wiadomo do najpoważniejszych i najstarszych właścicieli stajen i hodowców w Anglii postanowił swą wielką stajnię w Anglii zmniejszyć i zatrzymać tylko małą ilość koni w treningu, a resztę sprzedać. Powodem tego postanowienia są zbyt wysokie koszty utrzymania konia w Anglii (rocznie 600 £). Lord Derby rozwiązał już od przyszłego roku kontrakt z swym trenerem Frankiem Butters'em, a pozostałe konie lorda obejmuje dotychczasowy manager Hon. G. Lambton. Stajnia lorda Derby posiada obecnie 50 koni w treningu, a w roku b. wygrała dotychczas 24.798 £. W grudniu ma nastąpić sprzedaż koni w Newmarket. Wiadomość ta wywołała w świecie sportowym wielką sensację.

— **York**, 27 sierpnia.

Ebor Handicap (Plate) 1.370 £ — 2800 mtr.

1*. Gentlemen's Relish, 4 l. kl. sk. gn. (He — Bonne Bouche po Buchan) Mr. J. P. Arkwright, 46¾ kg., ż. J. Dines.

1*. Coaster, 4 l. og. gn. (Planet — Dust po Littleton) Sir Hugo Hirst, 50¾ kg., ż. F. Fox.

3. Brown Jack, 6 l. wał. sk. gn. (po Jackdaw) Sir H. A. Wernher, 59½ kg., ż. J. Childs,

bez miejsca: 4. Bonny Boy II, 5. Brumeaux, 6. Monastic Hastie, 7. Saracen, 8. Poor Man, 9. Norland, 10. Calvados, 11. The Bastard, 12. Six Wheeler, 13. Dark Hillock.

Wygrane w walce łeb w łeb — ½ dł. Czas: 3 : 1,4. Zakłady: 20 : 1, 100 : 8, 13 : 2.

GENTLEMEN'S RELISH kl. sk-gn. ur. w 1926 r.	He 8	Santoi 1	Queen's Birthday 11	Hagioscope 23
				Matilda 11
		She	Merry Wife	Merry Hampton 22
				Connie 1
			Cyllene 9	Bona Vista 4
				Arcadia 9
	Bonne Bouche 11	Buchan 16	Witty Girl	St. Simon 11
				Bettywise 8
		Dinner	Sunstar 5	Sundridge 2
				Doris 5
			Hamoaze	Torpoint 16
				Maid of the Mist 16

COASTER og. gn. ur. w 1926 r.	Planet 14	St. Frusquin 22	St. Simon 11	Galopin 3
				St. Angela 11
		Catgut	Isabel	Plebeian 11
				Parma 22
			Lactantius 10	Petrarch 10
				Koumiss 10
	Dust 6	Littleton 13	Catkin	Dog Rose 8
				Lady Loverule 14
		Clayleaf	Rightaway 11	Wisdom 7
				Vanish 11
			Jenny Geddes	Galopin 3
				Brown Lass 13

— 28 sierpnia.

Great Yorkshire Stakes, 1.786 £ — 2400 mtr. dla trzy-latków.

1*. British Sailor, wał. gn. (Son in Law — Blue Tit po Wild-fowler) lorda Glanely, 50¼ kg., ż. Gordon Richards.

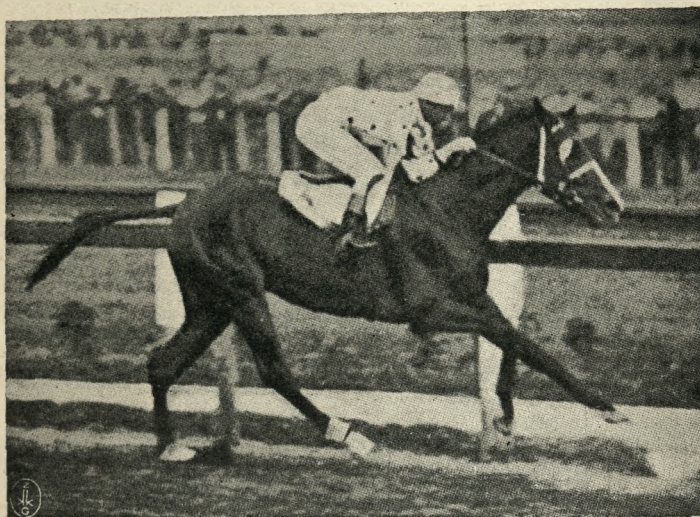
2*. Parenthesis, og. gn. (Son in Law — Bracket) lord Woolavington, 61¼ kg., ż. F. Fox.

3. Old Friend, og. sk. gn. (Forerunner — Bold Lily) Mr. A. Boazman, 57¼ kg., ż. J. Childs,

bez miejsca: 4. Rinmaher, 5. Salmon Leap, 6. Sea Rover, 7. Ravenswood.

Wygrane łeb w łeb — 3 dł. Czas: 2 : 37. Zakłady 13 : 2, 11 : 8, 7 : 1.

(Parenthesis, który przyszedł z British Sailor łeb w łeb, nie zgodził się na rozgrywkę i przyjął dobrowolnie drugą nagrodę).



GALLANT FOX, 3 l. og. sk. gn. (Sir Gallahad III — Marguerite) zwycięzca Kentucky Derby, najlepszy koń amerykański od czasów słynnego Man o'War. Dotychczasowa wygrana jego wynosi 274.980 dolarów. Własność Mr. William Woodward. (żok. Earl Sande).

Gimcrack Stakes, 1.499 £ — 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Four Course, kl. gn. (Tetratema — Dinner) lorda Ellesmere, 55 kg., ż. F. Fox.

2. Lampeto, kl. sk. gn. (Tetratema — Hesperia) Maj. Mc. Calmont, 52½ kg., ż. H. Beasley.

3. Pisa, kl. gn. (Blandford — Piazzetta) lorda Derby, 52½ kg., ż. T. Weston,

bez miejsca: 4. Gallini, 5. The Leopard, 6. Lemonition, 7. Lightning Star, 8. Wassail, 9. og. po Milesius i Batusha, 10. Kama, 11. Orpen, 12. kl. po Santorb — Princess Ena, 13. Emolument.

Wygrane o krótki łeb — 1 dł. Czas: 1 : 14. Zakłady: 15 : 8, „na“, 10 : 1, 33 : 1.

FOUR COURSE, kl. gn. ur. w 1928 r.	Tetratema 14	The Tetrarch 2	Roi Herode (1)	Le Samaritain 2
			Vahren	Roxelane 1
		Scotch Gift	Symington 20	Bona Vista 4
			Maund	Castania 2
	Dinner 11	Dinneford 21	Dinna Forget 3	Ayrshire 8
			Gracie	Siphonia 20
		Pernelle	Persimmon 7	Tarporley 8
			Nuneaton	Ianthe 14
				Loved One 1
				Barometer 3
				Arbitrator 27
				Sylva 21

IRLANDJA.

— **Licytacje roczniaków w Dublinie**, urządzone dorocznie przez firmę Goff & Co dały w roku b. nieszczerne wyniki, bo większość koni sprzedano po cenach poniżej 100 £. Można było za 11, 14, 15, 19 i 20 £ nabyć roczniaki o bardzo dobrym pochodzeniu. Najwyższe ceny osiągnęły: kl. siwa po Solario — Queen Philippa (po Roi Herode) — 1.450 £., og. gn. po Sherwood Star — Rockmill (po Mushroom), rodzony brat derbisty irlandzkiego Rock Star — 1.450 £ i kl. kaszt. po Spion Kop — Royal Dutch (po Royal Canopy) — 1.400 £. Powyżej 1.000 £ zapłacono jeszcze za 4-ry roczniaki. Licytacja trwała cztery dni.

FRANCJA.

— **Clairefontaine — Deauville**, 27 sierpnia.

Criterium du Calvados, 40.000 fr. — 1300 mtr. dla dwulatków.

1. Ivan le Terrible, og. kaszt. (Aethelstan — Ivy) L. Renier, 52½ kg., ż. G. Duforez.

2. Wood Violet, kl. (po Ksar) J. E. Widener, 52½ kg., ż. J. Marshall.

3. Satellite II, og. (po Chubasco) L. Olry-Roederer, 55½ kg., ż. H. Semblat,

bez miejsca: Backdoor, Agresseur, Pretty Gay, Melianthe, Reverende II, Japansy, Reclame.

Wygrane o ¾ — 1 — 1½ dł. Czas: 1:24,2.

Tot.: 47, 18, 26, 41 : 10.

Grand Steeple Chase de Deauville, 100.000 fr. — 4200 mtr.

1. Goldsmith, 4 l. og. (Algérien — Golden Queen) M-me S. Fockenbergher, 61½ kg., ż. M. Bonaventure.

2. Haratch, 4 l. og. (po Hasawat) M-me A. Ton, 63½ kg., ż. R. Petit.

3. Suroit, 5 l. og. (po Westward Ho) C. Madariaga, 74 kg., ż. S. Bush,

bez miejsca: Strelitz, Sucrier, Alfonso, Senne, Fichet, Lautaret.

Wygrane o 6 dł. — 2 — 1 dł. Czas nie mierzony.

Tot.: 142, 36, 42, 35 : 10.

NIEMCY.

— **Pergolese** og. sk. gn. ur. w 1914 r. (Festino — Perfect Love po Persimmon), jeden z czołowych reproduktorów niemieckich, własność pp. A. i C. v. Weinberg padł w tych dniach na zapalenie płuc. Jako wyścigowiec należał do najwyższej klasy, a jako reproduktor zasłużył się dobrze hodowli niemieckiej, dając konie tej miary, co Augias, Ganelon, Farnesina, Auslese, Aurelius, Marcellus, Ausbund, Faro, Maximus, Tantris, Gregor, Otero i t. d. W ubiegłym roku potomstwo jego wygrało 267.644 RM.

— **Baden-Baden**, 29 sierpnia.

Grosser Preis von Baden, Nagr. hon. i 54.000 RM. — 2400 mtr.

1. Alba, 3 l. og. gn. (Wallenstein — Arabis), bar. S. A. von Oppenheim, 57 kg., ż. J. Munro.

2. Bara, 4 l. og. (po Kainus) M. Boussac, 57 kg., ż. F. Rocchetti.

3. Diademe, 3 l. kl. (po Ksar) M. Boussac, 54½ kg., ż. F. Keogh,

bez miejsca: 4. Graf Isolani, 5. Gregor, 6. Avanti.

Wygrane o 1 — 1¼ — 4 dł. Czas: 2 : 32.

Tot.: 11, 12, 43 : 10.

Jest to ósmy wyścig, który Alba tego roku z rzędu wygrał; wygrana jego tegoroczna wynosi obecnie 218.000 RM.

WŁOCHY.

— **Cavaliere d'Arpino** og. gn. (Havresac II — Chuette) znakomity czterolatek włoski zakończył już swą karierę wyścigową, zajmując z kwotą 597.000 lirów pierwsze miejsce na liście zwycięskich koni; drugie miejsce na tej liście zajmuje Sciacca, 3 l. kl. gn. (Michelangelo — Suma) z kwotą 308.500 lirów przed Filarete, 3 l. og. gn. (Blandford — Pommade Divine), który wygrał 222.500 lirów.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Baden-Baden**, 31 sierpnia.

Badener Meile, Nagr. hon. i 20.500 RM. — 1600 mtr.

1. Dianthus, 6 l. wał. sk. gn. (Prunus — Desiree) E. G. Putzke, 53 kg., ż. E. Grabsch.

2. Narciss, 5 l. og. (po Fervor) hr. Helldorff, 58½ kg., ż. H. Blume.

3. Markgraf, 4 l. og. (po Wallenstein) bar. S. A. v. Oppenheim, 61½ kg., ż. J. Munro,

bez miejsca: 4. Tantris, 5. Numea, O. Faro.

Wygrane o leb — szyja — 1 dł. Czas: 1 : 40,8.

Tot.: 105, 44, 45 : 10.

Altes Badener Jagdrennen, Nagr. hon. i 12.000 RM. — 5600 mtr. Steeple chase dla panów.

1. Jeune Chef, pñ. siwy wał. (Verwood — Ecole de Guerre) M. Tillement, 72 kg., bar. de la Forest.

2. Froher Mut, pñ. og. (po Laudon) Chr. Krutwig, 69 kg., por. v. Holtey.

3. Kili, pñ. wał. (po Fels) M. Starke, 72½ kg., p. v. Mossner, bez miejsca: 4. Lord Offaly, 5. Olis, 6. Stattliche, upadły Mercur II, Cosmopolite.

Wygrane o 15 — 8 — 8 dł. Czas: 7 : 55,4.

Tot.: 28, 14, 19, 19 : 10.

— **Chantilly**, 31 sierpnia.

Prix de Chantilly, 50.000 fr. — 3100 mtr.

1. Menthol, 3 l. og. gn. (Town Guard — Naftalina) F. de Alzaga-Unzué, 47 kg., ż. W. Sibbritt.

2. La Kota, 3 l. kl. (po Bihre) A. Hoffmann, 45½ kg., ż. C. Herbert.

3. Berberis, 3 l. og. (po Bay Cherry) bar. E. de Rothschild, 51 kg., ż. C. Bouillon,

bez miejsca: Brian Boroinhe, Povot Pourpre, Delate.

Wygrane o szyję — kr. szyja — 1 dł. Czas: 3:21,6.

Tot.: 33, 19, 19 : 10.

— **Ostenda**, 31 sierpnia.

Grand International d'Ostende, 600.000 fr. — 2200 mtr.

1. Palais Royal, 5 l. og. kaszt. (Brukeur — Puntarenas) J. Wittouck, 59 kg., ż. W. Scalan.

2. Potiphar, 3 l. og. (po Teddy) J. D. Cohn, 54 kg., ż. E. Keogh.

3. Beumont, 5 l. og. (po Mountain Chief albo Mushroom) M. Bauwens, 56 kg., ż. E. Ellis,

bez miejsca: 4. Hotweed, 5. Le Chatelet, dalej Florio, Gay

Lord, Golden Manna, Roncevaux.

Wygrane o ½ — 3 dł.

Tot.: 39, 19, 28, 17 : 10.

— **Budapeszt**, 30 sierpnia.

Preis des Ackerbau Ministeriums, 11.300 pengö — 1600 mtr.

1. Ibius, 5 l. og. kaszt. (Balbinus — Iska) hr. Dion. Wenckheim, 64½ kg., ż. Schejbal.

2. Palotás, 3 l. og., 56 kg., ż. V. Esch.

3. Creola, 3 l. kl. 49½ kg., ż. Tuss,

bez miejsca: Alinari, Kobenzl, Lavender scent, Somali.

Wygrane o 1½ — ¾ dł. Czas: 1 : 40.

Tot.: 32, 13, 22, 13 : 10.

— 31 sierpnia.

Präsidenten Preis, 11.300 pengö — 2800 mtr.

1. Blanc, 4 l. og. sk. gn. (Blink — Chi Chi) Mr. C. Wood, 62½ kg., ż. Schejbal.

2. Coquin, 3 l. og., 55 kg., ż. V. Csuta.

3. Csitri, 3 l. kl., 44 kg., ż. Csuta,

bez miejsca: Hassan, Kitartas.

Wygrane o 2½ — 1½ dł.

Tot.: 19, 13, 16 : 10.



REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 1/38-my. Sobota, 30 sierpnia.

262. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(—) Bayernland kl. gn. J. Żółkiewskiego, po Landstürmer i Barbelée, zagr. niem., l. 2, 54 kg. z. Jagodziński 1
(—) Ixora — 2, (—) Jontek — 3. Bez miejsca: Erba.
Wygrane w 1 m. 10 s. (7—31—32) o ½ dł., w walce.
Tot.: poj. 52 zł.; fr. 24 i 22 zł.

263. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**
(244) Farmazon og. kaszt. st. „Lubicz“, po King's Idler i Blitzmädel, hod. St. Państwowego, l. 6, 60 kg. chł. Górecki 1
(238) Fanfara II — 2, (260) Gazella — 3.
Wygrane w 1 m. 24 s. (19—32—33) o ¾ dł.; b. łatwo.
Tot. poj. 12 zł.

264. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(—) Jowisz II og. kaszt. K. i S. Enderów, po Baccarat i Malaga, hod. S. Endera, l. 2, 56 kg. z. Chatisow 1
(—) Persona Grata — 2, (—) Efur — 3. Bez miejsca: Ergot.
Wygrane w 1 m. 10 s. (7½—30½—32) o dług., silnie wysyłany.
Tot.: poj. 28 zł.; fr. 16 i 15 zł.

265. Nagroda 10.000 zł. Hcp. Otwarty dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(243) Ilbit og. gn. W. Świącickiego, po Illuminator i Bithur, hod. wł., l. 3, 53½ kg. z. Nowicki 1
(258) Roi Barde — 2, (234) Dick — 3. Bez miejsca: Kamionka, Bimbis, Dam i Impas II.
Wygrane w 2 m. 17 s. (7—31½—31½—33—34) o ½ dł., wysyłany.
Tot.: poj. 141 zł.; fr. 44, 22 i 22 zł.

266. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 850 mtr.**
(—) Wagram og. kary st. „Ktery-Szepietów“, po Manton i Ewa, hod. wł., l. 2, 56 kg. z. Gołowkin 1
(—) Epsom — 2, (—) Doryda — 3. Bez miejsca: Falanga, Blondyna II i Harpuna.
Wygrane w 54½ s. (24 — 30½) o szyję.
Tot.: poj. 29 zł.; fr. 17 i 18 zł.

267. Nagroda 10.000 zł. Hcp. Otwarty dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**
(250) Furja kl. sk. gn. H. Cichowskiego, po Carabas i Chuc-kle, hod. A. i J. Bronikowskich, l. 4, 48 kg. chł. Rok 1
(215) Faustine II — 2, (259) Paroman — 3. Bez miejsca: Fenomen, Haga, Wulkan, Tercyna, Centaur i Ponteba.
Wygrane w 2 m. 35 s. (25—32½—31½—33—33), o 7 dł., bardzo łatwo.
Tot. poj. 93 zł.; fr. 55, 49 i 16 zł.

268. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(—) Amarantina kl. gn. H. Strzezińskiego, po Tamar i Sardagna, zagr. węg., l. 2, 54 kg. z. Nowicki 1
(—) Likurg — 2, (—) Harfa II — 3. Bez miejsca: Stabil, Pengo i Epikur.
Wygrane w 1 m. 11 s. (7—31—33) o łeb, w walce.
Tot. poj.: 29 zł.; fr. 16 i 17 zł.

269. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(259) Harpagon og. gn. A. hr. Morstina, po Manton i Habe, hod. St. Państwowego, l. 4, 57 kg. j. Michalczyk 1
(164) Fanfara — 2, (—) Esperanto — 3.
Wygrane w 2 m. 20 s. (7—32—31—33—37) o 6 dług., łatwo.
Tot. poj.: 25 zł.

Dzień 2/39-ty. Niedziela, 31 sierpnia.

270. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(—) Hajduk II og. sk. gn. J. Łyżwińskiego, po Parachute i Braga, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2, 56 kg. z. Dorosz 1
(—) Jowisz — 2, (—) Illuminata — 3. Bez miejsca: Litka, Japonja, As Coeur i Colombina.
Wygrane w 1 m. 9 s. (6—31—32) o krótki łeb, w walce.
Tot.: poj. 37 zł.; fr. 17, 17 i 26 zł.

271. Nagroda 1.500 zł. Płoty dla 3 l. i st. koni. **Dystans około 2400 mtr.**
(243) Hermosa kl. gn. Grona oficerów 10-go pułku Ułanów, po Albula i Hajadon, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 5, 71 kg. j. Cherubim 1
(—) Pertharite — 2, (257) Grzybek Pierwszy — 3. Bez miejsca: Goniec i Harda.
Wygrane w 2 m. 47 s. (26—35—35—34—37) o 7 dł., łatwo.
Tot.: poj. 27 zł.; fr. 15 i 16 zł.

272. Nagroda 10.000 zł., Próbną dla 2 l. og. **Dystans około 1100 mtr.**
(—) Essor og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Lafur i Elaunay, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 2, 56 kg. z. Magdaliński 1
(—) Nurt — 2, (—) Isard III — 3. Bez miejsca: Jaxa.
Wygrane w 1 m. 9 s. (7—31—31) o 1¾ dług., b. pewnie.
Tot.: poj. 17 zł.; fr. 11 i 13 zł.

273. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(250) Czataldza kl. kaszt. Grona oficerów 1-go pułku Ułanów Krechowickich, po Balthazar i Crescentic, hod. R. Krańskiego, l. 5, 60 kg. z. Szyszkowski 1
(250) Resonnance B. W. — 2, (260) Vendetta — 3. Bez miejsca: Fantomas, Epilog i Awiata.
Wygrane w 1 m. 45 s. (7½—34—31½—32), o krótką szyję, w walce.
Tot.: poj. 24 zł.; fr. 15 i 18 zł.

274. Nagroda Oaks 30.000 zł. dla 3 l. kl. **Dystans około 2400 mtr.**
(227) Ile de France kl. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Mości Książę i Dunkierka, hod. St. Państwowego, l. 3, 56 kg. z. Fomienko 1
(96) Grażyna — 2, (251) Dobra Wróżka — 3. Bez miejsca: Ironja, Hegira, Gizela, Cri du Coeur, Seminora, Irlandja, Branka II i Ever Ready.
Wygrane w 2 m. 36 s. (25—32—33—31—32) o ½ dł. w walce.
Tot.: poj. 21 zł.; fr. 14, 21 i 51 zł.

275. Nagroda 10.000 zł. Próbną dla 2 l. kl. **Dystans około 1100 mtr.**
(—) Narta kl. sk. gn. Grona oficerów 1-go pułku Uł. Krechowickich, po Double Up i Eloie, hod. L. Orpizewskiego, l. 2, 54 kg. z. Nowicki 1
(—) Gortyna — 2, (—) Icy Wind — 3. Bez miejsca: Ersilia, Herta, Jora, Gazelle i Czapla.
Wygrane w 1 m. 8 s. (6½—30—31½) o 1½ dug., łatwo.
Tot.: poj. 117 zł.; fr. 32, 41 i 43 zł.

276. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(276) Valibal og. c. gn. L. Dydyńskiego, po Ballyheron i Valailles, hod. B. Ziętarskiego, l. 4, 58 kg. z. Magdaliński 1
(243) Figaro II — 2.
Wygrane w 1 m. 43½ s. (7—32—31—33½) o 8 dług., b. łatwo.
Tot. poj. 19 zł.

Z POWODU OGRANICZENIA HODOWLI SĄ DO SPRZEDANIA:

- 1) ogier kasztan „**GRIFFO**” od Grillparzer xx — Klarisa (Klabautermann) 11 lat
- 2) ogier kasztan „**GRILL**” od Grillparzer II — Werdure (Veracto) 8 lat

Oglądać można za poprzednim zgłoszeniem.

Majętność SMOLICE koło KOBYLINA-WIELKOPOLSKA

Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Białce poczta i powiat Krasnystaw

zawiadamia p. p. Hodowców

Powiatów: Puławskiego, Lubartowskiego, Lubelskiego, Chełmskiego, Krasnystawskiego, Janowskiego, Zamojskiego, Hrubieszowskiego, Biłgorajskiego, Tomaszowskiego, woj. Lubelskiego i woj. Wołyńskiego, że w celu otrzymania ogierów (stacji lub dzierżawy) na okres kopulacyjny 1931 r. należy składać podania pod adresem Stada do dnia 1 października 1930 r. ostemplowane znaczkiem (3 zł.) z dokładnym adresem petenta.

Na zwiedzenie Stada wyznaczone są czwartki każdego tygodnia miesiąca września.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

koni pełnej i pół krwi angielskiej

reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu,
oraz roczniaków odbędzie się
na torze wyścigowym
w Warszawie

**w dniu 13 października 1930 roku
o godzinie 10-tej rano.**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.

Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX.

Warszawa, 13 września 1930 r.

Nr. 37

TREŚĆ Nr. 37: Z tygodnia. — Zakażne ronienie, a żywienie, Roman Prawocheński, prof. Uniw. Jagiell. — Międzynarodowe zawody hipiczne w Sopocie, T. Ł. — Z teki miłośnika przeszłości hipicznej polskiej, Witold Pruski. — Kronika krajowa, zagraniczna i Rezultaty wyścigów konnych w Warszawie.



W dniu otwarcia sezonu jesiennego na torze mokotowskim w Warszawie.
Tłumy publiczności przyglądają się z zaciekawieniem zajmującym rozgrywkom.

Z TYGODNIA.

Wtorek, 2-go września:

Do startu gonitwy I-szej kat. na dystansie 1600 mtr., stanęło trzech wartościowych szermierzy: Egmont, Fordon i Gran, z którymi miał zmierzyć swe siły sprowadzony niedawno z Francji przez żokeja Amossé 6 l. kaszt. og. Moscou. Moscou sprezentował się, jako niezbyt dużego wzrostu, lecz szlachetny, umięśniony, koń. Pochodzi on po wielkim Ksarze, który wraz z Sardanapale'm uważany jest za najznakomitszego po wojnie konia Francji i po kłacz Morvina (Earla Mor i Vincula po Prisoner). Jako dwulatek współzawodniczył 1 raz bez powodzenia, jako trzylatek — 10 razy, wygrał 2 handicapy na prowincji wartości 27.040 fr., jako czterolatek — 12 razy, wygrywając 2 nagrody wartości 40.200 fr., jako pięciolatek — 12 razy z wygraną 4 nagród i 34.145 fr. i na przeszkodach 2 razy bez powodzenia — biegał przeważnie na torach prowincjonalnych. W r. b. wygrał 3 steeple wartości 55.000 fr. i jedną płaską nagrodę 10.000 fr. W wyścigu obecnie przez nas omawianym żadnej nie odegrał roli. Fordon, tuż za nim Gran poprowadziły całą stawkę i tak przeszły aż do trybun głównych, gdzie między walczącą parę wcisnął się Egmont i finishując wygrał łatwo, bijąc wyczerpanych walką współzawodników.

W pierwszym wyścigu dnia dla dwulatek przyjął udział importowany w łonie matki piękny, mocnej budowy Ercole, cieszący się na torze opinią klasowego dwulotka. W wyścigu Ercole wraz z Jonatanem oddzieliły się od pozostałych koni, na prostej jednak Jonatan wyszedł na czoło i pewnie pobił niezbyt wyjeżdżanego lesznowskiego crack'a, za którym daleko znalazły się pozostałe. Jonatan raz jeden występował w Łodzi, gdzie łatwo zwyciężył, co prawda bijąc niezbyt doborowe pole, prawdopodobnie będzie wartościowym szermierzem. Pochodzi po Fils du Vent i wysokiej krwi Ione po John o'Gaunt i Heroina po Galtee More i Vira po Gallinule, z linii wielce zasłużonej w hodowli przedwojennej polskiej i rosyjskiej.

W drugim wyścigu dla dwulatek piękny, sznytowy Adam, ogólny faworyt, poprowadził pole, mając za sobą Hermesa II i te dwa konie oddalają się od reszty pola, na prostej zawiązują między sobą krótkotrwałą walkę, z której zwycięzcą wychodzi Hermes. Hermes pochodzi po Parachute i Blameless po The White Night, jest półbratem Fakira i Giewonta.

Dwa wyścigi wygrała stajnia B. Peretjatkowicza, córkami Carabas'a, hodowli A. Ostoia-Ostaszewskiej: w jednym z nich na prostej po bandzie wyszła De Kobra i mocno wysyłana pobiła idącego początkowo na drugim miejscu Bachmata, który nic nie dał z siebie na finishu, Tyra, prowadzącego gonitwę Prunusa i Sandomierzankę: w drugim wyścigu wygrała łatwo Ghika; początkowo prowadziła gonitwę Tertilla, mając za sobą Holgera i Pirueta.

na prostą wyprowadza stawkę ta pierwsza, następuje walka kilku koni, z której zwycięsko wyszła Ghicka, bijąc Pirueta.

W gonitwie tej przyjmowała udział niedawno sprowadzona z Francji 3 l. kl. c. gn. niebrzydka Tertilla (Arc de Triomphe i La Cavale), która w r. z. współzawodniczyła dwa razy w sprzedażnych wyścigach, była bez miejsca, w r. b. biegała bez powodzenia.

W gonitwie II kategorii Szeryf i Madryt oddzieliły się od reszty pola, na prostej łatwo przodował Szeryf.

Wreszcie Hora w wyścigu III kat. swobodnym finissem odebrała pierwsze miejsce idącemu na czele Bohunowi II.

Pogoda była zmienna, tor elastyczny, frekwencja mniejsza niż poprzednio.

Czwartek, 4-go września:

W pozagrupowej nagrodzie dnia dla 3 l. koni, 4.000 zł., na dystansie 1600 mtr., stanęło do startu 4 szermierzy. Poprowadził leader Gran Chukle'a Globtrotter, za nim Dick, na prostej wychodzi na czoło Dick, pociągając za sobą Roi Barde'a oraz Gran Chucle'a, w połowie prostej Dick zaczął odpadać, w rezultacie wygrał gonitwę łatwo Roi Barde, bijąc pobudzanego Chukle'a, który na paddocku już nie robił imponującego wrażenia.

W dwuletniej gonitwie I kat. 1100 mtr. wycofano wszystkich uczestników, jedynie Hafis stawiał czoło groźnemu Isardowi III, który też bardzo łatwo pobił jedyne współzawodnika, co prawda zyskując wiele na wyrwanym starcie.

Zato w drugiej gonitwie dwuletniej sześciu współzawodników miało zmierzyć swe siły; start przeciągnął się zbyt długo z winy Abbazji, która stale tyłem się odwracała do sznurów i w rezultacie pozostała na starcie. Ruszyły grupą: Gazella, Harmonja i Eros, na prostej prowadzi Gazella II, którą naprzeciwko trybuny głównej sforsowała Harmonja II, wygrywając gonitwę przed Gazellą II i finishującym Epsomem.

Harmonja II, hod. A. ks. Czartoryskiego, pochodzi po Parachute i Pera po Carabas i Per Bene po Dunure i w swej stajni cieszy się opinią jednej z najlepszych dwulatek wśród bardzo licznej stawki, wygrana więc jej była rzeczą zupełnie zrozumiałą, konie zaś zachowujące się niesfornie na starcie nie mają nigdy szans w krótkim wyścigu.

W następnym wyścigu dnia ostatniej kategorii — 3 l. Italja, rozdzielająca razy na prawo i na lewo, przy czym i uczestnikom wyścigu dostało się niemało, upadła dwa razy wraz z żokejem Góreckim, łamiąc tylną nogę, przecantrowała do paddocku i tu musiała być zgładzona. Wyścig przeprowadził i wygrał pokiereszowany przez nią Chevalier, na drugie miejsce finissem wyszedł Bebuś, na III Granada II. Zagraniczna Oriflam była IV-ą, Flamingo

zaś dostał krwotoku i został zatrzymany; na zasadzie orzeczenia Komisji Technicznej dalszy udział jego w wyścigach został wzbroniony.

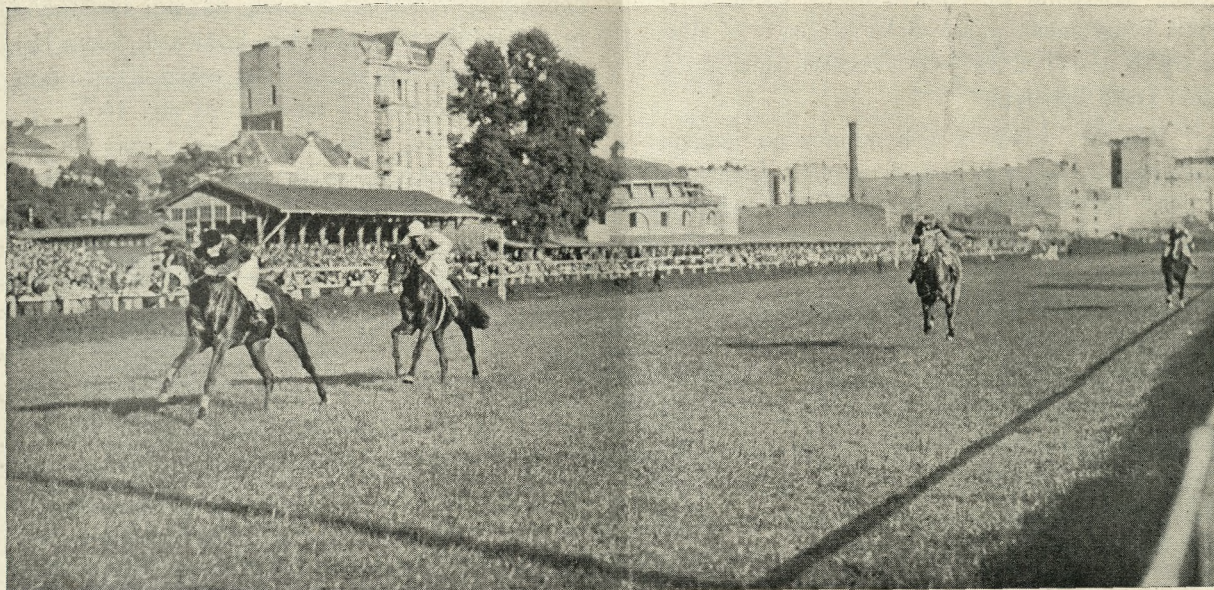
Trzeci wyścig dla dwulatków zgromadził dobre pole, złożone z 7 współzawodników. Efur, A Toi galopowały przed rozciągniętą stawką, na prostej Efur swobodnie oddala się i wygrywa, o drugie miejsce walka, w której, zwycięstwo odnosi doskonale wyglądająca na paddock'u c. Priesterwald'a Hanka nad węgierskim Varahand'em s. Light Hand'a. Fataliste wyglądał jeszcze nie gotów, Jontek powtórnie zawiódł.

Efur, st. Alfr. hr. Potockiego, należy do słynnego dzisiaj tria Bafurów: Eclair — Eссор — Efur; matką jego jest Elwira (Sly Fox s. Flying Fox'a i Frau Szerena po Falb i Rigo po Jack o'Lantern, matka naszego Araka);

prostej Grzela pracowicie przekłada się na II miejsce, na prostej Bacarat, potem Grzela mijają Burłaja, Grzela próbuje dojść do Bacarata, lecz bezskutecznie.

Gonitw dla dwulatków było dwie: w pierwszej z nich wysunęły się na czoło i prowadziły razem Ixora i Likurg, ostatnia Mary Lou, na początku prostej podchodzi do nich Cherie, którą jeździec, nie mając przejścia, bierze wprawo i finishuje, lecz nie może już dojść do wygrywającej Ixory, bijąc jedynie Likurga. Ixora, mająca za sobą jedno łatwe zwycięstwo w Łodzi, potwierdziła tu swoją dobrą formę, bijąc niezłych uczestników. Rodowód jej był umieszczony w naszym piśmie przy opisie kódzkiego meetingu.

Drugi wyścig dla dwulatków na dystansie 850 mtr. zgromadził pole, złożone z 9 współzawodników. Japonja, za nią Doryda poprowadziły, lecz na prostej wyszła na czoło



Finish w Nagrodzie Próbną dla 2 l. og. (10.000 zł.—1100 mtr.) ESSOR og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana bije pod żok. Magdalińskim b. pewnie o $1\frac{3}{4}$ dłg. Nurta, Isarda III i Jaxę.

który z tych trzech koni okaże się lepszym zobaczymy zapewne dopiero w wieku trzyletnim, dzisiaj jedynie możemy potwierdzić wysoką opinię o ich ojcu Bafurze, którego debiut, jako reproduktora wypadł znakomicie. Czy będą one miały dostateczną ilość staminy — to również zobaczymy dopiero w roku przyszłym.

W następnej gonitwie dnia (1600 zł., dla 3 l.) na krótkim dystansie 1300 mtr. przyjęło udział pięć źrebic, między nimi zaś świeżo importowana przez ż. Amossé z Francji c. gn. Rose Tremière II. Kłacz ta w r. z. biegła 5 razy na różnych torach — bez miejsca; w r. b. współzawodniczyła bez powodzenia.

Prowadzi Rista, Brawura, na prostej walka, w rezultacie Jastarnia uzyskuje przewagę nad Fanfarą i Ristą, Rose Tremière II przedostatnia.

Nagrodę III kat. wygrał Bizun (Mości Książę i Parodja), sprzedażną zaś oceniona na 200 zł. Floryda, którą na przetargu za zł. 600 nabył ppłk. Tytus Badowski.

Sobota, 6 września.

W gonitwie I kat. na dyst. 2100 mtr. tylko trzy trzyletnie ogiery zmierzyły swe siły: Bacarat, Grzela i Burłaj. Ruszyły od startu Burłaj, Bacarat, Grzela, na przeciwległej

Erba i łatwo wygrała od walczących o drugie miejsce Falangi i Maratona, pozostałe grupą blisko.

Erba, hod. p. M. Bersona pochodzi po King's Idler i Mundane po Alaric i Mundon po Earwig, doskonale zarekomendowała się powyższym wyścigiem.

W wyścigu II kat. Kamionka i Nil cały czas prowadziły, zjadając się wzajemnie, na prostej zaś wyszła Molly, za nią De Kobra, te dwie kłaczki walczą ze sobą, o 1 długość zwycięża De Kobra, której jeździec jednak najechał na finishu na Molly i ta musiała być wstrzymana; na skutek powyższego De Kobra pozbawiona została pierwszej i dalszych nagród.

W gonitwie na krótkim dystansie 1300 mtr. prowadziły Fanfara II i Haza, do których na ostatnim narożniku przybliży się Ewiatr, finishuje na prostej i zdobywa II miejsce; wygrywa łatwo oddalająca się Haza.

W dwóch równoległych gonitwach na dystansie 2100 mtr. górowały: w pierwszej Ponteba i Alembik minęły łatwo prowadzącego na prostej Gralatha, w drugiej Tercyna również łatwo oddzieliła się na prostej od walczącej pary: Wulkan i Fanfary.

Plotowa gonitwa dostała się ogólnej faworytce Hermozie, która łatwo zwyciężyła Morgata B. W. i idącą w odstępnie Binę.

Niedziela, 7 września.

Hermes II wygrywa Produce, nagrody pozagrupowe zdobywa Grom II i Szeryf.

Chłodny, pochmurny dzień posłużył za tło niedzielnych zapasów, które pod względem sportowym przedstawiały się nad wyraz ciekawie. Frekwencja publiczności była znaczna, tor dość elastyczny. Największe zainteresowanie budziła naturalnie rozgrywka nagrody Kruszyny — Produce'u dla 2 l. koni na dystansie 1100 mtr. z wczesnymi zapisami. 9 wartościowych dwulatków stanęło do startu, wyścig więc obiecywał wiele. Poprowadził Isard III, mający pierwszy numer u startu, za nim Wagram, Hermes i rozciągnięta stawka z Harmonją i Gortyną na końcu. W połowie prostej prowadzącego wciąż Isarda atakują Hermes i Wagram, ten pierwszy odpada, zawiązuje się emocjonująca walka między Hermesem i Wagramem, w której zwycięzcą o ½ długości okazuje się Hermes; na miejscu trzecim finishująca Jora, w odstępie Isard, Ersilja.

Hermes i Wagram, każdy z nich mający po jednym niedawnym zwycięstwie, przeszły ponad wszelką pochwałę. Isard III, mający doskonałe miejsce w wyścigu, któremu nikt nie przeszkadzał, przy ostatniej końcówce 32 s. stanął formalnie; posądzano go o wielką klasę, której być może nie posiada lub też wykaże ją w wieku późniejszym, o ile nie będzie zbyt wyeksploatowany w wieku dwuletnim; niektórzy zaś, przeciwnie, utrzymują, iż Isard nie osiągnął jeszcze należytej kondycji. Doskonały wyścig zrobiła Harmonja II, która straciła start, przy najszybszym tempie (30½ s.) obeszła całe pole i na początku prostej znalazła się w czołowych koniach, lecz ostry rzut kosztował ją widocznie zbyt wiele — klaczka do walki nie była już zdolna.

HERMES II og. sk.-gn. ur. w 1928 r. w stadzie A. ks. Czartoryskiego.	Parachute 12	Perdiccas 1	Persimmon 7	St. Simon ● 11
			Chelandry	Perditta II 7
		Mira	Locarno 1	Goldfinch 4
			Melissa	Illuminata 1
	Blameless 12	The White Knight 21	Desmond 16	Bend'Or 1
			Pella	Napoli 1
		Ignorance	Pride 14	Elemer 1
			Spellbound	Mereny 12
				St. Simon ● 11
				L'Abbesse de Jouarre 16
				Buckshot 22
				Pamela 21
				Mary Hampton 22

Hermes II, wychowanek stada Krasne, pochodzi po Parachute, który rokrocznie obdarza nas klasowymi końmi i Blameless, matce Fakira, Fanfary, Giewonta. Jest on prze-sycony krwią Galopin'a, Hampton'a, Bend Or'a — pierwiastki speed'u łącząca się harmonijnie z zadatkami staminy, możemy więc spodziewać się po nim pięknych sukcesów. Zasluga kierownictwa stajni p. J. Żółkiewskiego, które potrafiło osiągnąć poważne już sukcesy, operując zaledwie częścią posiadanego materiału (wskutek ciężkiej epidemii

influenzy) jest b. znaczna. Nie szczędząc tak znacznych nakładów przy nabywaniu pierwszorzędного materiału, stajnia ta w zupełności zasłużyła na to, aby osiągnąć wybitne powodzenie.

W pozagrupowej nagrodzie 10.000 zł. dla 3 l. dystans 2400 mtr., stanęły do współzawodnictwa: Grom II, Ilbit, Gozdawa i Irydjon wraz z towarzyszem stajni Hospodar. Wyskoczył na front Hospodar, za nim Grom, Ilbit, na przeciwległej prostej Hospodar, Ilbit, Grom II, Gozdawa na końcu, około 1000 mtr. skupa wychodzi na czoło Grom II i dalej już łatwo przoduje, atakowany na prostej przez Irydjona, lecz bezskutecznie, Grom II łatwo wygrywa, za nim silnie wyjeżdżany Irydjon, dalej Ilbit.

Grom II, który w wyścigu tym zrobił doskonały galop przed St. Leger, staje się obecnie jednym z najpoważniejszych kandydatów do powyższej nagrody, gdyż widocznie powrócił on do swej dawnej świetnej formy z nagrody Jubileuszowej, gdzie Forward, Grom II i Faust kończyły wyścig wszystkie trzy oddzielone o długość głowy. (rodowód Groma II vide Nr 24 str. 446).

Gioconda, wywodząca się z gniazda wysokiej pół krwi Janowskiego stadła, jest matką Seville, ta Samsona, Madryta, Seminory, widzimy więc, iż jest to rodzina wielce zasłużona dla naszej hodowli, dla której musimy być z całym respektem. Posądzano Groma II o brak staminy, do czego rodowód jego obfitujący w krew Bend Or'a również daje pewne uzasadnienie, lecz wyścig jego ostatni zdaje się tym obawom zaprzeczać.

Nagrodę pozagrupową 7.000 zł. dla 4 l. i st. koni na dystansie 2400 mtr. rozegrało pomiędzy sobą 6 koni. Poprowadził mocny Already, mając za sobą Igora, na końcu Fordon, na przeciwległej prostej Paroman dochodzi do prowadzącego Already'ego, lecz wkrótce się cofa, około bram odpada Igor, w połowie prostej Already, Szeryf, Paroman w walce, w ostatniej chwili Szeryf uzyskuje przewagę, II miejsce w walce z Paromanem zdobywa Already.

W wyścigu dla dwulatków po pozostaniu Harfy II na starcie, ruszył Jowisz, pociągając za sobą debiutującego Druma, do których już naprzeciwko trybuny głównej podszedł Ergot i zawiązał energiczną walkę z Drumem, minawszy z tymże celownik łeb w łeb; z tyłu trzecim Jowisz.

W drugim wyścigu dwuletnim do prowadzącego go-nitwę Duce (potem Jaxy) na prostej podeszła Czapla i zawiązała z nim walkę długotrwałą, w której w końcu uległa o głowę.

Nagrody najniższych kategorii wygrały: Hegira, bijąc po walce Diane de Poitiers; Ironja, bijąc łatwo Irade, wreszcie Maur, bijąc łatwo Impasa II.

Zdanie nasze, wyrażone w sprawozdaniu o nagrodzie Próbniej, gdzie Narta wygrała w czasie według oficjalnych notowań o 1 sekundę lepszym, niż Essor „aczkolwiek u innych czas ten wypadł jednakowy“ — dało pole do fałszywej interpretacji. Nie podawaliśmy w wątpliwość prawdziwości oficjalnych notowań czasu, chcieliśmy jedynie zaznaczyć, iż zawsze są możliwe pewne drobne oscylacje i na tej zasadzie wahaliśmy się uznać Essora za gorszego od klaczek, które wykazały czas o 1 sekundę lepszy.

Zakaźne ronienie, a żywienie.

Kto z hodowców cennych koni nie zna, albo nie docenia niebezpieczeństwa t. zw. zakaźnego ronienia, które nierzadko bywa prawdziwym biczem, rujnującym najlepsze i nawet wzorowo postawione stada? — Aż nadto plaga ta daje się we znaki, by o niej mało wiedziano. To też nie jest moim zamierzeniem w danym razie wdawać się w opis i przebieg epidemji zakaźnego ronienia. tembardziej, że w dziełach specjalnych medycyny weterynaryjnej można znaleźć dokładniej, a fachowo ujęte dane.

Mojem zadaniem, a może nawet i obowiązkiem poniekąd, jest zwrócenie uwagi tak hodowców jak i medyków weterynaryjnych, do których oczywiście trzeba zwracać się w wypadkach epidemji, na czynniki, sprzyjające roznoszeniu się epidemji lub przeciwnie, będące w stanie zahamować jej groźny wpływ.

krwionośnego, a przede wszystkim serca jest główną prawie podstawą powodzenia. A wiemy, że wszelka surowica powinna w mniejszym lub większym stopniu działać na serce. A stąd może być zrobiony całkiem logiczny wniosek, że stosowanie wszelkich zastrzyków podlegać musi ostrożnej bardzo rozwadze.

Nie chodzi tu o całkowite zaniechanie stosowania surowic, które niewątpliwie w pewnych wypadkach są nieodzownym i jedynym środkiem dla uratowania życia, lecz chodzi tylko o ostrożność. Nie można nawet z drugiej strony patrzeć na seroterapię, t. j. na surowice i ewentualne zastrzyki, jak na swojego i jedynego rodzaju panaceum. Trzeba przyjąć pod uwagę całokształt warunków życia zagrożonej stadniny, oraz starać się odnaleźć czynniki w ten lub inny sposób sprzyjające danej chorobie.



Finish w Nagrodzie Próbną dla 2 l. klaczy (10.000 zł.—1100 mtr.) NARTA kl. sk.-gn. 1 pułku Uł. Krechowieckich bije pod żok. Nowickim łatwo o 1½ dług. Gortynę, Icy Wind i 5 dalszych konkurentek.

Dotychczasowe traktowanie zakaźnego ronienia, o ile chodzi o praktykę zabiegów przeciwko niemu, było nadzwyczaj jednostronne. Opierając się na fakcie istnienia uchwytanych i nieuchwytanych, niewidzialnych okiem zarazków oraz możliwości walki z nimi drogą serologiczną — stosowano przeważnie ściśle przestrzeganie dezynfekcji w każdym wypadku, oraz zapobieganie epidemji zastrzyknięciem surowicy. Jednak jak wiadomo wyniki walki nie są zawsze zbyt pocieszające: jeśli dało się w wielu wypadkach osłabić napięcie epidemji, to często obserwowane były wyniki jeśli nie ujemne, to w każdym razie pozostawiające wątpliwości co do stosowanej surowicy. Poza tem w wychowie naprzykład takich koni, jak pełna krew, udziałem których jest walka na szybkość podczas wyścigów, zastrzyk surowicy, czy to klaczy żrebnej, czy (jak to się często robi podczas zołzy — żrebackowi) nie może być obojętny dla kariery przyszłego wyścigowca. W walce wyścigowej nieskazitelność układu

Najnowsze badania nad pewną współzależnością żywienia, oraz stanem odporności organizmu zwierzęcego przeciwko zarazkom, wywołującym choroby, a m. i. zakaźne ronienie, zdają się stwierdzać, że taka współzależność istnieje. Naturalnie przedwcześnie jeszcze mówić o całkowitem wpływie pewnych pokarmów na brak, lub przeciwnie na istnienie odporności przeciwko zarazkom ronienia, ale wyniki doświadczeń nad planowem zakażeniem drobnych zwierząt przemawiają jakby za tem, że żywienie odpowiednie stanowi nader ważny czynnik w walce z ronieniem klaczy.

Zastrzegam się, że pod słowem żywienie odpowiednie, rozumiem w danym wypadku, nie tak zwane „dobre“ normalne żywienie. Bynajmniej. Możliwie nawet, że przesada w tym kierunku jest stokroć gorsza od niedożywienia, ale pobierania przy tem właściwych pokarmów. Przykład następujący wyjaśni to szczegółowo.

Żywiono mianowicie drobne zwierzęta (króliki, świnki

morskie, szczury), zakażone specjalnie zarazkami — różnymi pokarmami, ale tak, aby w każdej doświadczalnej grupie zwierząt ilość białek, węglowodanów, soli mineralnych i t. p. koniecznych składników była ta sama, natomiast rodzaje pasz były inne. Okazało się przytem, że stale (przy powtórnych doświadczeniach) niektóre grupy są odporniejsze, niektóre zaś przeciwnie są nadzwyczaj wrażliwe. Co więcej, okazało się że i bez stosowania zakażenia, dla niektórych grup, żywionych paszami starymi (pozbawionymi witaminów czy przez czas, czy przez procesy fermentacyjne), albo z pominięciem niektórych roślin wogóle, nie może być mowy o normalnym porodzie. Wszystkie samice, albo roniły, albo dawały umierające zaraz po urodzeniu zwierzęta, albo też wreszcie nie zachodziły w ciążę.

Obecnie wysnuwane są daleko idące wnioski na tle tych doświadczeń, zapoczątkowanych m. in. i w Warszawie przez d-ra Kazimierza Funka w laboratorium Szkoły Higieny w Warszawie, utworzonej kosztem Ligi Narodów.

Doświadczenia te naprowadziły do podejrzenia działania w tych wypadkach specjalnych witaminów, określonych jako witaminy E — płodności, niezbędnych dla normalnego rozwoju płodu.

W związku z temi spostrzeżeniami zapoczątkowana została biologiczna analiza rozmaitych pasz, odnośnie do zawartości w nich tych witaminów. Najwięcej może w tym kierunku działa zakład niedawno zmarłego, nieodżałowanego prof. Wood'a w Cambridge. Ale jednocześnie pracują i to bardzo wydatnie w Niemczech, a także w miarę możliwości i sił również i u nas w Polsce.

Okazało się, że witamin E, czyli czynnik płodności spotyka się nie we wszystkich paszach, jak już powiedziano wyżej, pozatem, że prawdopodobnie są lata większej i mniejszej jego obfitości w roślinach, po trzecie, że np. w owsie jego bardzo jest mało, prawie niema, natomiast w ziarnie („Keim“) pszenicy jest jego więcej. W bardzo wielu trawach niema go całkiem, natomiast najczęściej posiada go szałata i t. d. Nie przytaczam tu już skądinąd opracowanych tabelek zawartości witaminów płodności, ponieważ sprawa ta w moich oczach dopiero jest w stadium początkowych badań. Nie w tem sens, by karmić jakąś szałatą, lub specjalnie obfitemi w witaminy E paszami. Ale niewątpliwie wnioski doniosłej logicznej konsekwencji mogą być wyprowadzone tak dla praktycznych zabiegów hodowców, jak i dla personelu lekarskiego.

Niewątpliwie dla odporności klaczy i źrebiąt czynnik żywienia powinien być przyjęty pod uwagę w sensie konieczności dawania świeżej, nie zleżałej, a więc pozbawionej witaminów paszy, przede wszystkim siana. Wszystko, co może przyczynić się do jego fermentacji, a więc gnicie w kopach, zbytne prasowanie w silnych prasach, czy to hydraulicznych, czy ręcznych i t. p. może jednocześnie pozbawić siano witaminów E. Trzeba również tak siano, jak i pastwisko, opierać na jaknajwiększym urozmaiceniu traw, by dać możność zażrebionej klaczy wyzyskać wszystkie możliwe kombinacje potrzebnych dla jej organizmu składników. Niestety, mamy o nich dotychczas tylko bardzo przybliżone pojęcia*).

Nie bez znaczenia jest tu i właściwy stosunek soli mineralnych, który do pewnego stopnia ma się rozumieć normuje matka-klacz dla swego płodu i dla swego źrebięcia w mleku swoim.

W naturalnych warunkach wszystkie te czynniki normalnego odżywiania się ustosunkowują się same przez się. Co innego w warunkach sztucznej opieki człowieka, zapominającego przytem o zachodzących różnicach w glebie pod wpływem uprawy, ubożenia naturalnych pastwisk i t. p.

Również w znacznej mierze przyczynia się, mojem zdaniem, do zmniejszenia odporności wobec zarazków ronięcia — trzymanie klaczy stadnych bez niezbędnego dla nich ruchu. Trzeba przy tem pamiętać, że dla silnie żywionej klaczy ruch stępa nie jest właściwym i wystarczającym dla jej organizmu ruchem, nawet wtedy, gdy jest ona już zażrebiiona, przynajmniej w pierwszych miesiącach.

Przed wojną, kierując dużą stadniną kłusaków oraz koni wysokiej pół krwi (w tem była i pełna krew), miałem sposobność w ciągu kilku lat porównywać ogólny stan zdrowia i wygląd klaczy, część których pasła się na pastwisku, gdzie przy szopach nocnych była studnia, tak, że klacze nie potrzebowały daleko być pędzone do wodopoju. Natomiast druga część stada pasła się na dalekim pastwisku, skąd rano i wieczór musiały odbywać dość daleką podróż do wodopoju. Ciekawe, że ta druga partja zawsze najlepiej wyglądała i była zdrowszą; żadnych nota bene różnic w wodzie i pastwisku nie było.

Okoliczność ta zmusiła mię do zaniechania kopania drugiej studni wbrew wymogom wygody i praktyczności. Obrazowy ten przykład z pamięci o czasach, wydających się już plus quam perfectum, naturalnie odnosi się do specjalnych ekstensywnych warunków gospodarstwa na olbrzymich obszarach, które to warunki nie mogą być wzorem, ale mogą tylko wytłomaczyć dużo zagadnień w zakresie prowadzenia intensywnej hodowli.

Wracając teraz do walki z epidemjami i do zalecanej ostrożności przy stosowaniu zastrzyków, w których niezaudownie wyraża się pewna przesada, albo moda współczesnej (a może już przechodzącej kryzys) medycyny, przypomnę drugi, na ten raz niedawno widziany (w 1928 r.) przeze mnie obrazek z życia znakomitej stadniny angielskiej p. Joel koło Reading, gdzie jak wiadomo ugruntowana została sława słynnego Polymelusa, jako reproduktora.

Podziwiając na obszernych paddockach pasące się znakomitości wśród klaczy i gwarząc na tematy hodowlane z managerem stada i grupą zwiedzających hodowców, spytałem — „czy nie cierpią czasem źrebięta na zołzy“. Otrzymałem od managera i innych, będących tam ze mną hodowców angielskich znaczącą odpowiedź: od kilkudziesięciu lat zołzy

czonego poniekąd wglądu w sprawę żywienia koni przez Lehnendorffa, posługiwano się szablonowymi przepisami na zasadzie prac Kellnera, Rubnera, Grandeau i in. Jednak uważne rozpatrzenie sprawy żywienia koni w związku z intensyfikacją rolnictwa i przemianami w sposobie gospodarowania, każą stanowczo uzupełnić nasze wiadomości zdobywanymi doświadczalnymi, długich prac w tym zakresie. Bardzo ciekawe są na przykład nowe dane amerykańskich stadni, pozatem Kisber i Babolny, a wreszcie obecnych rosyjskich, gdzie od roku 1926 wprowadzono nieco inne sposoby normowania i żywienia. W niemieckich państwowych stadninach coraz szerzej stosują pastwisko z pod śniegu i t. p. Wyłoniła się sprawa pełnowartościowości białka, soli mineralnych, stosunku tłuszczu do białka, prawo minimum w budowie kości i t. d.

*) Wogóle kwestja racjonalnego żywienia jeśli nie koni użytkowych, to klaczy stadnych i źrebaków jest w hodowli koni bardzo zaniedbana. Dopiero w ostatnich kilku latach mamy w tym kierunku poważne prace, dające całkiem inne widoki chowu źrebiąt. Przedtem, za wyjątkiem może intuicyjnego, ale zbyt krótkiego i niedokoń-

dają się mało bardzo we znaki, bo przyszliśmy do przekonania, iż najlepszym lekarstwem prewentywnym („preventive remedy”) jest nawrót do natury i trzymanie tak klaczy, jak i źrebaków, o ile można najdłużej na otwartym powietrzu („open air breeding”). Dawniej zaś zoży mieliśmy, mało zwracając uwagi na konieczność pastwiskowego chowu dniem i nocą.

„A czy stosujecie surowice lub szczepionki?” — „Never” — nigdy, była odpowiedź.

Wyczułem w dalszej rozmowie wogóle dość wrogie ustosunkowanie się do leczenia surowicami wśród hodowców angielskich pełnej krwi i to nie tylko hodowców, ale nawet i przedstawicieli nauki medycyny weterynaryjnej, mających praktykę kuracji koni pełnej krwi. Stosują surowicę w ostateczności i w bardzo rzadkich wypadkach, bo powszechny w angielskiej hodowli nawrót do natury bardzo podniósł, według zdania angielskich rzeczoznawców, odporność materiału zarodowego. Wielkie znaczenie ma w tej sprawie również celowe urządzenie osobnych paddocków

i budowanie izolowanych niewielkich stajen, a nie skupianie cennego materiału pełnej krwi w jednym miejscu we wspólnych dużych budynkach*).

Kończąc swój niewielki przyczynek do uwag na temat zakaźnego ronienia, a żywienia, chciałbym zaznaczyć, że nie występuję tu jako przeciwnik seroterapii. Rozwój idei genialnego Pasteur'a oddał nieocenione usługi ludzkości i prawdopodobnie doświadczymy ich jeszcze więcej. Chodziło mi tylko o skierowanie uwagi na tę stronę zagadnień praktycznej hodowli, która najczęściej pozostając pominietą, względnie uważana za drugorzędną rzecz przy walce z epidemią.

Nastawienie współczesnej nauki w kierunku zagadnień konstytucyjnych organizmów zwierzęcych i ludzkich, oraz biochemicznych ich właściwości w związku z odpornością przeciwko chorobom, zmusza do traktowania każdego zjawiska w świetle całokształtu warunków życia i rozwoju materiału hodowlanego.

Roman Prawocheński.
prof. Uniw. Jagiell.

Międzynarodowe zawody hipiczne w Sopocie.

Od 6 sierpnia począwszy odbywały się w Sopocie przez 6 dni z rzędu zawody konne o wszechstronnym programie, obejmującym wszelkie gałęzie hipiki, w doskonałej formie i wykazaniu.

Należy więc żałować, że względy potoczne, których tu poruszać nie będę, nie pozwoliły jeźdźcom i hodowcom polskim wziąć w nich udziału, mimo, że były jako „międzynarodowe”, rozpisane i zaproszenia (programy) w języku polskim rozesłane.

Uważam więc za wskazane zaznaczyć, choćby z grubsza, miarodajne sfery oraz szersze koła lubowników koni w Polsce, z przebiegiem tych, w swoim rodzaju jedynych, u nas nieznanymi imprez, które miejscowy organ „Danziger Neueste Nachrichten” temi słowy zainaugorował: „W przedsięwzięciu tem, jak we wszystkich innych tym podobnym, rozchodzi się o to, ażeby niemieckiej hodowli koni, przedstawiającej w bilansie handlowym bardzo poważną pozycję aktywną, dodać nowego impulsu. Najlepszym tego dowodem, wyniki co tylko zakończonych imprez (Reit-u. Fahrturnier) w Akwizgramie, gdzie uwaga zagranicy zwróconą została, w sposób bardzo dobitny, na konia niemieckiego, z wielkim dla eksportu pożytkiem”.

Malowniczo między Sopotami a Oliwą, z widokiem na pobliskie morze położony przejrzysty tor, z przystankiem kolejowym na miejscu, z krytymi i otwartymi, obszernymi trybunami i wszelkimi nowoczesnymi urządzeniami, może pomieścić wygodnie wielotysięczne tłumy publiczności (Wejście od 1 — 12 guld.).

Około 240 koni, w tem około 60 koni powozowych, stanęło do popisu.

Najliczniej reprezentowana szkoła jazdy w Hanowerze, ze znanym nam z zawodów gnieźnieńskich p. ppłk

Neumanem na czele, oraz wojskowa szkoła powożenia (Fahrausbildungskommando) z Hanoweru, ta ostatnia reprezentowana przez 6 znakomicie dobranych i jeszcze lepiej ujeżdżonych szóstek (Oldenburgi, Frysy, Holsztyny, Hanowery, Trakeny, Wsch. Prusy), pozatem 6 oficerów włoskich, jakie 10 pań i tyleż cywilnych, wreszcie 6 zaprzęgowców cywilnych, te ostatnie wszystkie z Polski (r. Branelis ojciec i córka), Burghardt, hr. Mycielski, v. Rost, Uhle).

Trudno wchodzić w szczegóły sześciodniowego tak urozmaiconego programu, gdyż czego tam nie było? Od pojedynki przez tandem do dziesiątki, pokaz konia, jazda manieżowa osobno dla koni lekkich osobno dla ciężkich, osobno dla pań pod siodłem damskim i osobno pod siodłem męskim, kadryle akademików, kadryle oficerów w mundurach historycznych (Eignungsprüfung für Reitpferde, für Jagdpferde, Vielseitigkeitsprüfung, Dressurprüfung) wyścigi, gonitwa za lisem i tak bez końca, z istic niemiecką pedanterją.

Materiał koński wspaniały, umiejętnie zestawiony, dający znakomity pogląd na stan hodowli konia szlacheckiego w Niemczech i zarazem wielka dla niego reklama.

Ostatniego dnia do walki o „puhar narodów”, stanęły tylko dwie ekipy, w dwóch paroursach, włoska i niemiecka.

Włochy: 1 ppłk. Cacciandra na „Brick” (w Warszawie na tym samym koniu w konkursie o „puhar narodów” paroursu nie ukończył); 2) kapitan Lombardo na „Roccabruna” (w Warszawie dosiadał wspaniałej Buffali-

*) Również można podkreślić ważny fakt, że w stadninach angielskich nigdy nie trzymają ogierów czołowych zimą i latem w klatkach na stajni. Najczęściej ogier przebywa na szczelnie ogrodzonym, ale obszernym paddocku z dowolnem wejściem do schronu.

ny); 3) kapitan Pinna na „Giulio Cesare“; 4) porucznik Theodoli na „Gagliardo“.

Niemcy: 1) porucznik Momm na „Kampfgeselle“ (Trak.); 2) rotmistrz v. Waldenfels na „Baccarat“ (Hanov); 3) porucznik Sahla na „Ninon“ (Hanov); 4) rotmistrz v. Barnekow na „Derby“ (Hanov.).

Czas: 400 mtr. na minutę, automatyczny stopper, 16 przeszkód do 1,50 mtr. wysokości. Minimalna waga 75 kg. Niemcy odnieśli zwycięstwo, 32 punkty karne, Włosi: 36³/₄.

Bez błędu w jednym parcoursie przeszedł jedynie Pinna na „Giulio Cesare“, najkrótszy czas miał v. Barnekow na „Derby“ 109 sekund, najdłuższy v. Waldenfels na „Baccarat“ 128 sekund.

Dnia poprzedniego odniósł palmę zwycięstwa włos Cacciandra na „Brick“ w tak zwanym „Glücksjagdspringen“, 3 parcoursy po 24 przeszkód, z najwyższą liczbą przeszkód i najkrótszym czasem, zaraz po nim por. Momm na „Kampfgeselle“ z tą samą liczbą przeszkód, lecz o jedną sekundę gorszym czasie.

Wziąwszy pod uwagę sprzyjającą pogodę, sprawnie o poszczególnych wynikach informujące gigantofony i tablice totalizatora przyznać należy, że pierwsze na wielką miarę zakrojone konkursy hipiczne w Sopocie spełniły

całkowicie swoje zadanie, gdyż były nie tylko uczcą dla „smakoszków“, ale swoim dydaktycznym programem zainteresowały sportem końskim najszerze sfery, które 6 dni zrzędu, po 5 godzin dziennie, z niesłabnącem zaciekawieniem przebieg tych imprez śledziły.

W interesie naszej hodowli, szukającej dla swej nadprodukcji, rynków zbytu, należałoby koniecznie rozszerzyć ramy naszych zawodów konnych, nie poprzestając jedynie na demonstrowaniu dobrych skoczków, lecz koni wierzchowych i powozowych, starając się jaknajwięcej kult konia popularyzować, jak to czyni nasz praktyczny i przewidyjący sąsiad zachodni, gdzie poza Sopotami i Akwizgranem odbyły się tego roku identyczne imprezy w Kolonii, Lipsku i Hanowerze, przy bardzo wydatnej pomocy „Reichswehry“ i Ministerstwa Rolnictwa.

Ileby konkursy Sopotkie przez udział jeźdźców polskich, jako teren neutralny, zyskały, dowodzić nie potrzeba i vice-versa. Gdyńskie, uzupełniające się nawzajem. Zdaje się jednak, że dużo wody jeszcze Wisłą spłynie, nim Wolne Miasto Gdańsk, dojdzie do przekonania, że i na tem polu możnaby z obustronną korzyścią współpracować, nie pozostając koniecznie, jedynie pod dyktandem Rzeszy Niemieckiej.

T. Ł.

Z teki miłośnika przeszłości hipicznej polskiej.

W Nr. 42, 45, 46 „Jeździec i Hodowca“ z roku 1927 pisałem o pierwszych początkach hodowli konia pełnej krwi w Polsce. Dziś w tece swej posiadam już nieco więcej materiału, część którego zamierzam właśnie podać czytelnikom i miłośnikom dawnych dziejów hodowlanych Polski. Będą to luźne wyjątki z różnych pamiętników, książek i gazet traktujących w zasadzie tematy nie z hodowlą nie mających wspólnego, w których jednakże zdarzają się niekiedy przygodne wzmianki o koniach.

Zwykle czytając książki, jeśli natrafiam na jakie ciekawe wzmianki o rzeczach dotyczących koni, stad, hodowców i t. d., wynotowuję je i tą drogą zebrałem już dość pokaźną tekę materiałów. Niektóre takie wycinki mam właśnie zamiar podać czytelnikom w niniejszym artykule jako miscelanea historyczno-hipologiczne.

Jednym z ciekawych, a jednocześnie zupełnie nieopracowanych w naszej literaturze hipologicznej zagadnieniem jest kwestja pierwszych początków importowania do Polski koni angielskich. Twierdzę stanowczo, wbrew utartym u nas mniemaniom, że już za czasów Stanisława Augusta, sprowadzano do nas konie z Anglii i to nie tylko materiał użytkowy do powozów i pod wierzch, ale i dla celów czysto hodowlanych jako rasę mającą poprawić nasze stadniny. Już we wzmiankowanym wyżej artykule moim podałem szereg danych o sprowadzaniu do Polski koni z Anglii, obecnie mogę dorzucić jeszcze kilka szczegółów.

W „Dzienniku Handlowym“ z roku 1786 za miesiąc listopad i grudzień na str. 564-5 mamy artykuł „Jarmarki w miastach Xięcia Sapiehy, kanclerza W. Litt“. Znajdujemy tam między innemi o jarmarkach w Zelwie, które znane były w dawnych czasach, jako jedne z największych targów końskich w Polsce. „Miasto Zelwa w powiecie Wołkowyskim... w którym jarmark walny czteroniedzielny zaczyna się dnia 4 Augusta i trwa nieprzerwanie przez cały miesiąc. Liczba kupców przyjeżdżających z Warszawy, Lublina, Lwowa i wszystkich miejsc portowych, nadto z miasta Moskwy, Królewca, Chocimia z Państw: Tureckiego, Rosyjskiego i wszystkich niemal zagranicznych do pięciu set i więcej wynosi.

Tu dostanie wszystkich towarów, ponieważ według świadectw samychże kupców drugi jest jarmark po Lipsku. Koni rozmaitego gatunku do kilku tysięcy zawsze bywa, między którymi stado Xięcia Imci kanclerza, z angielskich, tureckich, duńskich, neapolitańskich i wszystkich zagranicznych ogierów złożone, do 1.000 więcej sztuk produkuje i do sprzedania bywa...

Jak z powyższego widzimy w stadzie książęcym używano ogierów angielskich, a sprzedawca umieścił je nawet na pierwszym miejscu przed najbardziej rozpowszechnionymi wówczas rasami orjentalnemi.

Że wpływy angielskie na hipiczne zwyczaje polskie, za czasów Stanisława Augusta, przenikały do Polski świadczą również bardzo ciekawe notatki Antoniego Ma-

giera obywatela warszawskiego, który spisał je jako swoje wspomnienia o Warszawie z końca osiemnastego stulecia.

Opisując różne zwyczaje ówczesne, między innymi zaznacza taki szczegół, dotyczący mody angielskiej w dziedzinie sportu konnego:

„Dosyć było widać po ulicach dam wracających konno z ujeżdżalni Arenta, koniuszego ministra (posła) angielskiego Withworta, w amazonkach czyli kaftankach i spódnicach sukiennych, najczęściej ciemnego koloru, puce zwanego, na guziczki stalowe zapinanych, tudzież wysmukłych żokiejów ze szpicrutami w ręce. Wszędzie anglesowane konie wierzchowe i u pojazdów, *dużo też z Anglii sprowadzanych*. Berejterowie i konowały — anglicy. Nawet do wozów ładowanych, na wzór angielski, używano długich postronków, tłumacząc iż czyni to

wysypała się na to widowisko. Liczne państwo, ministrowie zagraniczni i sam król tam się znajdowali. Puścili się jeźdźcy obaj anglicy, o godzinie pierwszej z południa i po jedenastu minutach klacz pierwszej u mety stanęła, zostawiwszy za sobą konia o 30 kroków.

Drugi podobny zakład nastąpił dnia 20 maja 1778 roku pomiędzy tymże Rzewuskim i grafem Tomatisem, utrzymującym, iż jego *koń angielski* we 25 minut ubieży metę od ogrodu ks. Poniatowskiego, (Frascati) do pałacu wilanowskiego, czyli blisko półtorej mili.

W dzień zakładu, o godzinie 10-rano sam Tomatis siedząc na swym koniu w 19 minut tę metę przebiegł. Wygrał więc zakład i otrzymał pięknie uwity wieniec laurowy przysłany od jednej z najpierwszych dam“.

Mówiąc o koniach angielskich za Stanisława Augusta, przytoczę jeszcze jedną wzmiankę, którą znajdujemy



Na trybunie członkowskiej: pp. T. Babecki; Witold Poklewski-Koziół, Naczelnik Stadnin Państwowych; inż. Jan Grabowski, Dyrektor Depart. Chowu Koni; Br. Walicki; St. Schuch, Rada Minist. i Redaktor Radwan.

koniowi ulgę w ciągnięciu, jak drąg długi w podnoszeniu ciężarów.

Panowie niektórzy w stajniach swoich jak najczęściej uporządkowanych dawali dla przyjaciół swoich śniadania, zastawione rosbifem, bifsztykiem, i budyniem, oraz cokolwiek już wcześniej znanymi trunkami: arakiem, rumem, piwem angielskim i porterelem.

Bywały także zwyczajem angielskim zakłady na wyścigi konne. W lutym 1777 roku minister angielski Whitworth, założył się z pisarzem polnym koronnym Rzewuskim, czy pierwszego *koń angielski*, czy też drugiego *klacz angielska* pierwszej do mety dobieży. Na ten zakład wiele osób majątnych stawiło znaczne pieniądze. Dzień 17-go lutego był wyznaczony na wyścig, meta biegu ćwierć mili od Ujazdowa aż do Woli. Wszystka prawie Warszawa

w pamiętnikach z podróży po Polsce posła na sejm Schultz'a w jego „Reise eines Livländers durch Polen“.

Niezmiernie ciekawe te pamiętniki mające dla charakterystyki ostatniego dziesięć lat osiemnastego stulecia w Polsce duże znaczenie historyczne, z których czerpało wielu badaczy naszych dziejów, zostały wydane również i po polsku, lecz dopiero w roku 1899*). Szulc opisuje podróż swą z Inflant do Warszawy i daje bardzo szczegółową charakterystykę życia ówczesnego społeczeństwa polskiego, obyczajów magnatów, szlachty i mieszczaństwa. Zastanawia się nad charakterem Polaków, analizuje go bardzo skrupulatnie i trzeba przyznać że wnioski

*) Franciszek Szulc „Polska w roku 1793“, Warszawa 1899. Wydawnictwo „Niwy Polskiej“.

wyprowadza niezwykle trafne, chociaż dla nas nie bardzo pochlebne.

Wśród opisów różnych zabaw i zwyczajów znajdujemy sporo wzmianek o koniach. Przytoczę tu jednak tylko te, które odnoszą się do koni angielskich.

Opisując wystawne życie znanego bankiera warszawskiego Teppera nadmieniam: „Tepper miał trzech synów żyjących zupełnie na stopie paniczów francuskich, angielskich i polskich. *Angielskie konie*, angielskie powozy, angielscy dzokiejje i woźnice otaczali ich nieustannie. Na trzy dni przed katastrofą (bankructwem) ojca, jak opowiadano tutaj *zajeżdżili na polowaniu na lisy sześć angielskich koni...*”.

Widzimy więc, że i parforsy były wówczas w użyciu. Dalej czytamy „Gdy to piszę (1793 r.) patrzę na całą stajnię Teppera, przeszło czternaście koni liczącą, która przed moimi oknami w tym samym dziedzińcu, który jego zięć pałacami otoczył, przez licytację sprzedają...”

W innym miejscu opisując tryb życia wyższych sfer społeczeństwa warszawskiego i krąg ich zainteresowań, taką czyni uwagę: „Czasami księżna proszona bywa na śniadanie do miasta, do Mokotowa, Marymontu i nie śmie opuścić zręczności: bądź to posiedzenie sejmowe ma być zajmujące i ważne, bądź to *przybył handlarz z końmi angielskimi*, które musi oglądać, bądź na ostatek jest wojska przegląd na placu...”

Wreszcie, analizując ustrój ekonomiczny kraju, zastanawia się nad lekkomyślnością społeczną Polaków, zwraca uwagę na zupełny brak przemysłu rodzimego i dziwny pęd do sprowadzania wszystkiego z zagranicy za niezmiernie drogie pieniądze: „Gdy na przykład angielski magnat łoży na konie, meble, suknie, przychodzą mu one o wiele taniej, niż polskiemu, który *angielskie konie*, meble, sukna i sprzęty wszelkiego rodzaju, o sta mil od

Anglii oddalonym będąc, z trzecich lub czwartych rąk z troistem lub czworakiem cłem, nabywa i używa”.

O angielskich reproduktorach, używanych w roku 1783 w stadach generała ziem podolskich Adama ks. Czartoryskiego, w Hołoskowie na Podolu, wspomina Jerzy Soroka, oficer kawalerji i koniuszy księcia w pamiętnikach swoich, o których będzie jeszcze mowa w jednym z następnych artykułów.

Wszystkie powyższe wzmianki świadczą dobitnie, że konie angielskie były dość licznie sprowadzane do Polski już za Stanisława Augusta. Oczywiście w kwestji tej ważnym byłoby wiedzieć coś bardziej konkretnego, przede wszystkim co to były za konie, oraz jaki procent z nich można zaliczać do ówczesnej pełnej krwi. Oczywiście między tymi końmi „angielskimi”, o których czytamy w powyższych pamiętnikach, sporo znajdowało się różnych ranżerów, które sprowadzali handlarze, jako materiał użytkowy do pojazdów i pod wierzch. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że magnateria ówczesna umiała rzucać pieniędzmi, a konie w Polsce zawsze należały do przedmiotów chętnienia się, suponować należy, że i rzeczywiście dobre konie pełnej krwi musiały czasem do Polski przychodzić. Nie ulega również wątpliwości fakt, że konie angielskie sprowadzano nie tylko do użytku, ale i na reproduktorów. Przytoczyłem wszakże wzmianki o tem w odniesieniu do Szczors Chreptowicza, stad ks. Sapiehy, ks. Czartoryskiego, ks. podkomorzego Poniatowskiego, hr. Rzewuskiego i innych. Materiały te rzucają nieco światła na najdawniejsze dzieje konia pełnej krwi w Polsce, są jednak oczywiście bardzo niedostateczne, a brak danych zawsze sprawę tę będzie pokrywał mrokiem niezbadanym i zmuszał do chwytania się domysłów i sądów bardzo hypotetycznych.

(Dok. nast.)

Witold Pruski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Sprawozdanie Komisji opracowującej Tablicę Genealogiczną.** Prace Komisji opracowującej Tablicę Genealogiczną przedstawia się następująco:

1) Drukarnia wydrukowała na czysto Rodziny od 50 do 19 włącznie.

2) W II korekcie znajdują się Rodziny od 14 do 9 włącznie.

3) Na wykończeniu pierwsze rekopisy Rodziny 2-ej.

4) Do złożenia w drukarni znajdują się Rodziny: 7, 6 i 5.

a) Kartkowy Index alfabetyczny został ponumerowany kolejno, i z tegoż wynika, że dokładna ilość nowowprowadzonych koni wynosi 13.423; jeżeli do tej cyfry dodać zainstabulowaną w 1907 roku na str. 17-ej przez Hermana Goosa ilość 18.989 koni, otrzymamy ogólną cyfrę koni zawartych w nowym wydawnictwie tablic 32.412 czyli cyfra ta wynosi ilość maści, którą od jesieni 1929 r. Komisja musiała według ksiąg stadnych opracować, co wynosi w ciągu 10-ciu miesięcy po 3.241 koni miesięcznie. Korektę potrójną wciąż się wykonuje i jak widać z powyżej umieszczonych danych wydrukowano na czysto 31 Rodzin.

b) Pozostaje ostateczna korekta, czy przy drukowaniu na czysto drukarnia nie popełniła „nowych” błędów, czynność ta będzie przez Komisję skontrolowana po ostatecznem wykończeniu rękopisów Rodziny 2-ej.

c) Tablice nowe będą zawierały dwa duże imienne wykazy (prócz list zwycięzców):

1) wykaz derbistów w ośmiu państwach europejskich od chwili ustalenia tej nagrody;

2) wykaz zwycięzców pięciu klasycznych nagród: Derby, St. Leger, Oaks, 2.000 gw. i 1.000 gw. w Anglii.

Materiał ten posłużył do przegrupowania (po 30-tu latach) kolejności rodów żeńskich podług ich aktualnej wartości. Dane te są już zebrane i dały wynik — co do zwycięzców Derby w dziewięciu krajach następujący:

Osiem pierwszych rodów pozostało na miejscu naczelnem z niezmiennymi tylko zmianami kolejności.

Wynik końcowy pięciu nagród klasycznych w Anglii dał natomiast przewartościowanie rodów żeńskich dużo głębsze, co też będzie podniesione na łamach „Jeźdźca i Hodowcy”, jako czynnik aktualny dotyczący hodowli. Z powyższego sprawozdania wynika, że o ile zaszła zwłoka w wydaniu Tablic, nastąpiło to na skutek

zwiększenia przez czynniki miarodajne wymagań, co do wielostronnego rozszerzenia techniki tablic, zaś obecnie przynaglenie wykończenia dałoby się może uskutecznić, jednak tylko kosztem dokładności wykonania całej kilkoletniej pracy.

W końcu zaznaczyć należy, iż te prace, których wykonanie zależało od Komisji, będą bezwzględnie gotowe na preliminowany termin 1 listopada; pozostaną nie wykończone jedynie korekty, które wykonane są poza Komisją i poza Warszawą i na bieg których Komisja nie może wpłynąć, a przez to samo nie będą gotowe prace związane z drukarnią.



S. p. KAZIMIERZ DZIERZBICKI właściciel stada Bartoszkówka zmarł w Warszawie, dnia 21 sierpnia 1930 r.

— Wyścigi chłopskie w Kostrzynie.

Dnia 24 sierpnia 1930 r. odbyły się w Kostrzynie wyścigi chłopskie. Kółko rolnicze gospodarzy z Kostrzyna i okolicznych wsi urządziło tę ładną imprezę. Po defiladzie na rynku udali się wszyscy z orkiestrą na czele na boisko Sokoła, gdzie zaczęła się wesoła zabawa taneczna. Wszyscy jeźdźcy byli poubierani w krakowskie stroje, a siedzieli na ładnych, lecz trochę zmarnowanych żniwami koniach, wybitnego typu włościańskiego. Wyróżniał się koń p. Kasztelana, prowadzącego w kontuszu cały poczet. Był to ładny kasztan, krępy, lecz mocny i z temperamentem. Również koń p. Karzeckiego należał do ładniejszych koni włościańskich.

Wyścigi odbyły się o 4 godz. na polu pana Radońskiego z Andrzejowa. Wygrał koń p. Karzeckiego, pod p. Lipieckim. Na grodą honorową był piękny łucznik 2 centnarowy.

Wyścigi zaszczylicili swą obecnością ks. Hoffman z Iwna, Hr. Bnińskie z paniami Sechicką i Krzymuską, p. dr. Meissner, p. Radoński i w. in.

Wyścigi zakończyły się zabawą taneczną, trwającą do rana.

— **Stajnia „Ktery-Szepietów”** nabyła dnia 5-go sierpnia za pośrednictwem irlandzkiej agencji na licytacji w Dublinie (Irlandja) dwie roczne klaczki: 1) Irish Lady po Loch Lomond (s. Lomond'a) i Kossonia po Kosciuszko i Sonia po Laveno i Sugar Loaf po Gallinule i Morganette (m. Galtee More'a i Ard Patrick'a); 2) Irish Star po Stornoway (s. Desmond'a) i Cyllavista po Cyllius i Rosary po St. Simon i Breviary (m. Primer'a).

Irish Lady jest gniadą bez odmian klaczką, dużą, kościstą z bardzo ładnym ruchem, jest silnie zimbredowaną na Melton'a; Irish Star jest skaro gniada mniejsza, lecz szlachetna, proporcjonalna, również obiecująca, jest przesycona krwią Galopin'a.

Klaczki zostały wyekspedjowane via Hull-Gdańsk i w dniu 6-go września przybyły do Kter.

Ze względu na doskonałą krew, którą reprezentują winny stać się cennym nabytkiem dla naszej hodowli.

— Bibliografia.

Ukazał się na półkach księgarskich tom II książki inż. St. Rogozińskiego, „Chów zwierząt domowych”^{*)}.

Książka powyższa, jest to popularny podręcznik hodowli, przeznaczony dla szerokich warstw rolniczych. Zawiera treściwy, lecz ujęty w bardzo dostępną formę, wykład racjonalnych metod hodowlanych. Jako podręcznik dla niższych szkół rolniczych, oraz książka o charakterze dydaktycznym dla włościańskich kółek rolniczych, powinna oddać usługi, zwłaszcza dziś, gdy hodowla staje się coraz aktualniejszym odłamem gospodarstwa rolnego.

Dla szkół o poziomie nieco wyższym oraz dla rolników obeznanych już nieco z podstawowymi zasadami hodowli książka ta będzie już zbyt popularna. Dlatego też zalecać ją można tylko jako elementarz do nauki początkowej i dla warstw stojących na pierwszych etapach oświecenia rolniczego.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W PRZEMYSŁU.

Dzień drugi. Wtorek 2 września.

Pogoda słoneczna, tor dobry, elastyczny.

I. Nagroda 500 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Marpessa P. i S. Żarczewskich, p. Żarczewski — 1, Barkarola — 2, Złotówka — 3; bez miejsca: Lisowszczyk i Gika.

Wygrane w 2 m. 38 s. po walce o ½ dł.; III o 2 dł.

Muchomor i Harry Langden nie skończyły gonitwy.

Tot. poj. 10 zł.; fr. 24, 28 i 83 zł.

II. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Zazula S. Ostoia-Ostaszewskiego, j. Jagodziński — 1, Ostoja — 2, Zambezi — 3; bez miejsca: Marmaros-Sziget i Murza.

Wygrane w 1 m. 27 s. po walce o szyję; III o szyję.

Tot. poj. 32 zł.; fr. 18 i 20 zł.

III. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Ilschen S. Ostoia-Ostaszewskiego, j. Jagodziński — 1, Geneza — 2, Precioza — 3; bez miejsca: Lin-Tang.

Wygrane w 1 m. 46 s. po walce o łeb; III o ½ dł.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 16 i 19 zł.

IV. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Jagienka W. Daszewskiego — 1, Lindwurm — 2, Karta — 3; bez miejsca: Cicero.

Wygrane w 2 m. 22 s. o 2 dł.; III — daleko.

Tot. poj. 54 zł.; fr. 14 i 13 zł.

V. Nagroda 700 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Ordynat por. Bilińskiego, j. właściciel — 1, Telimena II — 2, Ołyka — 3; bez miejsca: Mamuszka, Eskapada i Lapis-Lazuri.

Wygrane w 4 m. 14 s. o ½ dł.; III o 3 dł.

Mamuszka, Eskapada i Lapis-Lazuri — upadły.

Tot. poj. 41 zł.; fr. 19 i 24 zł.

^{*)} Inż. St. Rogoziński „Chów zwierząt domowych”, Warszawa, 1930, Tom I Hodowla ogólna str. 224 cena 6 zł., Tom II Hodowla szczegółowa str. 264, cena 8 zł. Wydawn. Tow. Oświaty Roln. Księgarni Rolniczej.

VI. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Dagobert K. i K. Ważyńskich, j. Kamiński — 1, Hajdamak — 2, Fuga II — 3.

Wygrane w 2 m. 53 s. po walce o łeb; III — daleko.

Tot. poj. 17 zł.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W POZNANIU.

Dzień drugi. Środa 3 września.

Pochmurno — wiatr — częściowo deszcz, tor elastyczny.

I. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Too Good B. Pieczyńskiego, chł. Chomicz — 1, Hołubiec — 2, Bakar — 3.

Wygrane w 3 m. 40 s. łatwo o 3 dł.; III o niezl. il. dł.

II. Nagroda 700 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Zygfryd Grona oficerów 15-go pułku Ułanów, por. Bobiński — 1, Toppel — 2, Mrokota — 3.

Wygrane w 5 m. 10 s. dowolnie o 3 dł.; III o 5 dł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Felsenspitze I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Basia II — 2, Irena — 3; bez miejsca: Kasztelanka, Juljusz i Bujda.

Wygrane w 2 m. 29 s. wysyłana o 1 dł.; III o łeb.

IV. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Horodenka Grona oficerów 15-go pułku Uł. Poznańskich, por. Bobiński — 1, Caraibe — 2, Ognista — 3.

Wygrane w 5 m. 41 s. trzymany o niezl. il. dł.; III o niezl. il. dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Blitzmädel II Grona oficerów 15-go pułku Uł. Poznańskich, chł. Rżyski — 1, Intryga — 2, Demetra — 3.

Wygrane w 3 m. 52 s. wysyłana o 3 dł.; III o 8 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Ilkor W. Wojtowicza, j. Ustinow — 1, Umizg — 2, Dziw — 3; bez miejsca: Korea.

Wygrane w 3 m. 12 s. łatwo o 6 dł.; III o 3 dł.

Dzień trzeci. Sobota, 6 września.

Pochmurno, tor elastyczny.

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Felsenspitze I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Irena — 2.

Wygrane w 2 m. 26 s. dowolnie o 3 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr.: Gini Grona oficerów 15-go pułku Uł. Poznańskich, por. Bobiński — 1, Karrara — 2.

Wygrane w 5 m. 19 s. trzymana o niezl. il. dł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Hołubiec Grona oficerów 19 pułku Ułanów, p. Tuński — 1, Naughty Boy — 2; bez miejsca: Żupan (jeździec spadł).

Wygrane w 2 m. 55 s. w walce o ½ dł.

IV. Nagroda 1.000 zł. Sprzedażna. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Zwillingsschwester X. Koźmińskiego, j. Tobjusz — 1, Lazur — 2, Jurgis — 3; bez miejsca: Juljusz.

Wygrane w 2 m. 26 s. o 3 dł.; III o 2 dł.

V. Nagroda 1.000 zł. Sprzedażna. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Korea L. Bukowieckiego, j. Lipowicz — 1, Lipka — 2, Granat II — 3; bez miejsca: Arkan.

Wygrane w 3 m. 4 s. o 3 dł.; III o 2 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Blitzmädel II Grona oficerów 15-go pułku Uł. Poznańskich, chł. Rżyski — 1, Toppel — 2, Blue Mountain — 3.

Wygrane w 3 m. 54 s. dowolnie o 8 dł.; III o niezl. il. dł.

ZAGRANICZNA.

WŁOCHY.

— **Ortello**, 4 l. og. kaszt. (po Teddy) crack stajni p. G. de Montel ma z całą pewnością wziąć udział w Prix de l'Arc de Triomphe w Paryżu dnia 5 października. Ostatni jego publiczny galop

nastąpi dnia 14 b. m. w San Siro w Premio Laveno, poczem wyjedzie do Paryża.

FRANCJA.

— **Siwe reproduktory**, znajdujące się obecnie we Francji: Belfonds, Biribi, Boscombe, Chaude, Chubasco, Filibert de Savoie, Fléchois, Granzing, Grey Fox II, Guemul, Rusa, Serment d'Amour.

— **Na licytacjach w Deauville** sprzedano w tym roku roczniaków za sumę 15 milionów franków, t. zn. tylko za połowę ceny, uzyskanej w zeszłym roku.

— **Epinard** og. kaszt. uł. w 1920 r. (Badajoz — Epine Blanche) słynny francuski racer i reproduktor udaje się już po raz 5-ty w podróż przez Ocean. 15 b. m. wyjeżdża Epinard do Stanów Zjednoczonych, gdzie już swego czasu brał udział w wyścigach, a później pełnił funkcje reproduktora.

— **Chantilly**, 3 września.

Prix de Bois Roussel, 40.000 fr. — 2000 mtr.

1. Dean Swift, 5 l. og. gn. (Rabelais — Dieure) S. Vagliano, 62 kg., z. C. Bouillon.

2. Vatout, 4 l. og. (po Prince Chimay) J. D. Cohn, 56 kg., z. F. Keogh.

3. Hold All, 3 l. og. (po Hollister) S. Pentead, 56 kg., z. W. Sibbritt,

bez miejsca: 4. Sachet.

Wygrane o kr. szyję — 1½ dł. — ¾ dł. Czas: 2 : 12.

Tot.: 52, 17, 12 : 10.

AMERYKA.

— **Zestawienie najwyższych wygranych przez konie amerykańskie:**

	Dolarów		Dolarów
Zev	313.639	Crusader	198.408
Exterminator	252.596	Mad Hatter	194.525
Man o'War	249.465	Domino	193.550
Sarazen	224.750	Sysonby	184.438
Display	198.651	Colin	180.912

ANGLJA.

— **Siwe reproduktory**, znajdujące się obecnie w Anglii: Duncan Gray, Ethnard, Herodote, Milesius, Poltava, Prestissimo, Purle Shade, Puttenden, Roi Hérodé, Son and Heir, Stefan the Great, Tetratema.

— **Zestawienie najwyższych wygranych przez konie angielskie:**

	Funtów szterlingów		Funtów szterlingów
Isinglass	57.450	Lemberg	41.694
Donovan	55.153	Flying Fox	40.096
Coronach	48.225	Sceptre	38.283
Rock Sand	45.618	Pretty Polly	37.297
Bayardo	44.533	Prince Palatine	36.345

NIEMCY.

— **Siwe reproduktory**, znajdujące się obecnie w Niemczech: Caligula, Préal, Tullius Hostilius.

— **Licytacja roczniaków w Hoppengarten** dnia 4 b. m. dała bardzo mizerny wynik. Ze 135 zgłoszonych roczniaków sprzedano tylko 35 sztuk za ogólną sumę 46.850 RM, czyli że przeciętnie płacono 1.378 RM za roczniaka. Najwyższą cenę, 6.000 RM zapłacono za kl. gn. Rüstung (Herold — Rücksicht), dalej nabyto za 5.000 RM. kl. gn. po Prunus — Tulamore, za 4.500 RM., kl. gn. Gala (Herold — Galeere), za 3.300 RM Ritterkrone kl. sk. gn. (Herold — Ritterakademie). Powyżej 1.000 RM kupiono ogółem 17 roczniaków; reszta poszła po 800, 700, 600, 500, 350, 300, 200 i 100 RM.

— Zestawienie najwyższych wygranych przez konie niemieckie:

	Marek niemieckich		Marek niemieckich
Oleander	580.950	Traum	326.800
Ganelon	443.885	Ariel	324.200
Wallenstein	435.615	Graf Isolani	316.500
Fervor	432.590	Festino	308.875
Augias	423.850	Skarabae	305.025
Dolomit	423.420	Horizont II	301.838
Fels	417.310	Namouna	301.785
Graf Ferry	386.455		

TELEGRAMY WŁASNE.

— Berlin-Hoppegarten, 7 września.

Oppenheim Rennen, 21.500 RM. — 1200 mtr. dla 2-latków.

1. Pepita, kl. sk. gn. (Pergolese — Periboia) stada Röttgen. 54½ kg., ż. E. Böhlke.

2. Nero, og. (po Laland) M. J. Oppenheimer, 56 kg., ż. E. Grabsch.

Wygrane o 8 dł. Czas: 1:16,7.

Tot.: 14:10.

— Chantilly, 7 września.

Prix La Rochette, 50.000 fr. — 1100 mtr. dla 2-latków.

1. Pearl Cap, kl. gn. (Le Capucin — Pearl Maiden) Ed. Esmond, 55 kg., ż. G. Garner.

2. My Beauty, kl. (po Golden Sun) R. Bamberger, 55 kg., ż. F. Herve.

3. Noirbourg, og. (po Collaborator) J. Fould, 56 kg., ż. T. Turner,

bez miejsca: 4. Pompeia, 5. Belledonne.

Wygrane o 1 — 2 — 1 dł. Czas: 1:10.

Tot.: 15, 11, 20 : 10.

— Clairefontaine-Deauville, 7 września

La Coupe de la Plage Fleurie, 100.000 fr. — 2500 mtr.

1. Francille, 3 l. kl. kaszt. (Battersea — Farine Lactée) R. Devort, 49½ kg., ż. R. Lefevre.

2. Areska, 4 l. og. (po Fléchois) W. Littauer, 57½ kg., ż. A. Rabbe.

3. Duke of Wellington, 4 l. og. (po Teddy) J. D. Cohn, 61 kg., ż. F. Keogh,

bez miejsca: Palombe, Recordman, Britannicus, Losange, Wasidon, Pure Gold, Urgach.

Wygrane o 1½ — 1 — 3 dł. Czas: 2:48,8.

Tot.: 104, 23, 16, 29 : 10.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień 4/41. Czwartek, 4 września.

285. Nagroda 2.500 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(272) Isard III og. siwy M. Róga, po Fils du Vent i Artemis, hod. wł., l. 2, 56 kg. ż. Szyszkowski 1

(—) Hafis — 2.

Wygrane w 1 m. 13 s. (8½—31½—33) o 5 dług., łatwo.

Tot. poj. 14 zł.

286. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

(—) Harmonja H kl. c. gn. J. Żółkiewskiego, po Parachute i Pera, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2, 54 kg. ż. Jagodziński 1

(—) Gazella II — 2, (286) Epsom — 3. Bez miejsca: Eros II, Juno i Abbazia (została na starcie).

Wygrane w 55½ s. (24—31½) o 2½ dł., pewnie.

Tot. poj. 39 zł.; fr. 26 i 85 zł. Za Abbazję — zwrot stawek.

— Budapeszt, 7 września.

Königin Elisabeth Preis, 49.000 pengö — 2000 mtr.

1. Corvus, 4 l. og. gn. (Dagor — Braut von Corinth) Dr. Alf. Rothschild, 58½ kg., ż. L. Szabo.

2. Hortobagy, 3 l. og. (po Nubier) hr. G. Andrassy, 52 kg., ż. Gutai.

3. Alinari, 4 l. og. (po Light Hand) stajni Lesvar, 61 kg., ż. Balog,

bez miejsca: Rabló, Peldas, Bábó.

Wygrane o 4 — 6 dł. Czas: 2 : 10.

Tot.: 21, 14, 17 : 10.

CORVUS og. gn. ur. w 1926 r.	Dagor 4	Flying Fox 7	Orme 11	Ormonde 16
			Vampire	Angelica 11
		Roquette	Chaleureux 15	Galopin 3
			Roquebrune	Irony 7
	Braut von Corinth	Kottingbrunn 27	Pardon 1	Goodfellow 2
			Komámasszony	L'Été 15
		Maid of Corinth	Cyllene 9	St. Simon 11
			Sceptre	St. Marguerite 4
				Morgan 5
				Petroleuse 1

— Doncaster, 10 września.

St. Leger Stakes, 12.000 £ — 2932 mtr. dla 3-latków.

1. Singapore og. gn. (Gainsborough — Tetrabbazia) lorda Glanely, 57 kg., ż. Gordon Richards.

2. Parenthesis og. gn. (Son in Law — Bracket) lorda Woolavington, 57 kg., ż. F. Fox.

3. Rustom Pasha og. gn. (Son in Law — Cos) ks. Aga Khan, 57 kg., ż. H. Wragg.

13 koni u startu.

Wygrane o 1½ — ¾ dł. Zakłady: 4 : 1, 4 : 1, 20 : 1.

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

287. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(241) Chevalier og. c. gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Nabotoris, hod. wł., l. 4, 62 kg. ż. Czernuszenko 1

(—) Bebuś — 2, (116) Granada — 3. Bez miejsca: Oriflam, Kiss me Quick, Flamingo i Italja (złamała nogę na starcie).

Flamingo z powodu krwotoku został zatrzymany.

Wygrane w 1 m. 25 s. (19½—31½—34) o 4 dł., łatwo.

Tot. poj. 24 zł.; fr. 13, 20 i 15 zł.

288. Nagroda 4.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(265) Roi Barde og. kaszt. J. Żółkiewskiego, po Barde i Reine d'Été, hod. H. Woźniakowskiego, l. 3, 58 kg. ż. Jagodziński 1

(214) Gran Chuckle — 2, (265) Dick — 3. Bez miejsca: Globtrotter.

Wygrane w 1 m. 45 s. (8—30½—32—34) o 2 dług., łatwo.

Tot. poj. 29 zł.; fr. 14 i 14 zł.

289. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(264) Efur og. gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Bafur i Elwira, hod. Alfr. hr. Potockiego, l. 2, 56 kg.

ż. Magdaliński 1

(—) Hanka — 2, (—) Varahand — 3. Bez miejsca: Jontek, Fataliste B. W., Bojar II i A. Toi.

Wygrane w 1 m. 11½ s. (7½—31—33) o 4 dł.; łatwo.

Tot. poj. 33 zł.; fr. 14, 20 i 16 zł.

290. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(261) Jastarnia kl. gn. M. Róga, po Fils du Vent i Arman-tine, hod. wł., l. 3, 56 kg. j. Szyszkowski 1

(260) Fanfara III — 2, Rista — 3. Bez miejsca: Rose Tre-mière i Banwara.

Wygrane w 1 m. 24½ s. (19½—32—33) o ½ długi, w walce.

Tot. poj. 32 zł.; fr. 20 i 34 zł.

291. Nagroda 4.000 zł. Sprzedażna dla 3 l. i st. og. i kl. Dy-stans około 1.600 mtr.

(261) Floryda kl. gn. H. Strzezińskiego, po King's Idler i Flora, hod. F. Wężyka, l. 3, 40 kg. j. Balcer 1

(247) Dzika II — 2, (254) Delfin — 3. Bez miejsca: Bilitis II, Groźny, Gwiazda, Hermes, Domator, Belle Aneri, Mała Rybka, Effi-gie Royale i Bonton.

Wygrane w 1 m. 47 s. (7—31½—32½—36) o 4 dł., łatwo.

Tot. poj. 148 zł.; fr. 31, 16 i 19 zł.

292. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(256) Bizun og. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Mości Książę i Parodja, hod. A. Grodzińskiego, l. 3, 57 kg. j. Sakowicz 1

(212) Kokietka — 2, (237) Mag — 3. Bez miejsca: Promyczek, Esper, Locarno i Impas.

Wygrane w 2 m. 26 s. (7½—35—34½—35—34) o 2 dł., pewnie.

Tot. poj. 45 zł.; fr. 15, 19 i 12 zł.

Dzień 5/42. Sobota, 6 września.

293. Nagroda 1.600 zł. Ploty dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2800 mtr.

(271) Hermosa kl. gn. Grona oficerów 10-go pułku Ułanów, po Albula i Hajadon, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn l. 5, 72 kg. j. Cherubim 1

(—) Morgat B. W. — 2, (—) Bina II — 3.

Wygrane w 3 m. 21 s. (1 m. 1 s. — 37—34½—34½—34) o 8 dłu-gości łatwo.

Tot. poj. 13 zł.

294. Nagroda 2.100 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(262) Ixora kl. gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Blue Danube i Waćpanna, hod. K. hr. Zamoyskiego, l. 2, 54 kg. j. Magdaliński 1

(—) Cherie — 2, (268) Likurg — 3; bez miejsca: Mary Lou.

Wygrane w 1 m. 11 (7½—31—32½) o ¾ długości, po krót-kiej walce.

Tot. poj. 31 zł.; fr. 17 i 19 zł.

295. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

(227) Haza kl. gn. st. „Lubicz“, po Manton i Szegely, hod. St. Państwoego, l. 4, 54 kg. chł. Górecki 1

(246) Ewiatr — 2, (263) Fanfara II — 3; bez miejsca: Cza-taldza.

Wygrane w 1 m. 23½ s. (20—31—32½) o 2 dł. łatwo.

Tot. poj. 27 zł.; fr. 16 i 21 zł.

296. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

(281) De Kobra kl. sk. gn. B. Peretjatkowicz, po Carabas i Kobra, hod. A. Ostoja-Ostaszewskiej, l. 3, 55 kg. j. Michalczyk 0

(227) Molly kl. gn. H. Strzezińskiego, zagr. niem., po Aber-glaube i Morla, l. 3, 55 kg. j. Jednaszewski 1

(265) Kamionka — 2, (256) Nil — 3.

Wygrane w 1 m. 45 s. (7½—32½—32—32).

Tot. poj. 13 zł.; fr. 10 i 11 zł.

Za De Kobrę, która została zdyskwalifikowana, zwrot stawek.

297. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 850 mtr.

(262) Erba kl. gn. M. Bersona, po King's Idler i Mundane, j. Czernuszenko 1

(266) Falanga — 2, (—) Maraton — 3; bez miejsca: Gazelle, Doryda, Japonja, Jasiołda, Sierżant i Lilein.

Wygrane w 54½ s. (23—31½) o 2 długi. pewnie.

Tot. poj. 77 zł.; fr. 29, 38 i 32 zł.

298. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(277) Bacarat og. gn. L. Morzyckiego, po Manton i Regina, j. Dorosz 1

(180) Grzela — 2, (256) Burlaj — 3.

Wygrane w 2 m. 22 s. (9—34—33—33—33), o 1 dł. wysłany.

Tot. poj. 21 zł.

299. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(267) Ponteba kl. c. gn. T. Przyłęckiego, po Balthazar i Pexi, j. Stasiak 1

hod. B. Ziętarskiego, l. 4 55 kg. (250) Alembik — 2, (75) Gralath — 3; bez miejsca: Murman, Zagadka i Domator.

Wygrane w 2 m. 19 s. (7½—33—33½—32—33) o 1 długość łatwo.

Tot. poj.: 27 zł.; fr. 14 i 20 zł.

300. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(267) Tercyna B. W. kl. gn. B. Yellow, po Stavropol i Topola, j. Michalczyk 1

hod. B. Wydźgi, l. 4, 55 kg.

(267) Wulkan — 2, (269) Fanfara — 3.

Wygrane w 2 m. 19 s. (8—32—32—34—33) o 3 dł. łatwo.

Tot. poj. 29 zł.

Dzień 6/43. Niedziela, 7 września.

301. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(277) Maur og. kaszt. st. „Ktery-Szepietów“, po Morganatic i Głorja, hod. wł., l. 4, 62 kg. j. Gołowkin 1

(265) Impas II — 2, (265) Dam — 3; bez miejsca: Giewont i Czart.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7½—32½—33—33—34) o ¾ dł. łatwo.

Tot. poj.: 54 zł.; fr. 25 zł. i 18 zł.

302. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(—) Drum og. gn. st. „Bartoszwówka“, po Stavropol i Belgja, j. Kłamar 1*

hod. K. Dzierzbickiego, l. 2, 56 kg. (264) Ergot og. c. gn. M. Bersona po King's Idler i Naboto-ris, hod. wł., l. 2, 56 kg. j. Czernuszenko 1*

(270) Jowisz — 3. Harfa została na starcie.

Wygrane w 1 m. 10½ s. (7—30½—33) łeb w łeb, w walce.

Tot. poj.: 17 i 25 zł.; fr. 15 i 20 zł. Za Harfę II zwrot stawek.

303. Nagroda 10.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

(258) Grom II og. c. gn. S. Mroczkowskiego, po Oszczep i Gio-conda, w. pół krwi, l. 3, 58 kg. j. Chatisow 1

(258) Irydjon — 2, (265) Ilbit — 3; bez miejsca: Gozdawa i Gospodar.

Wygrane w 2 m. 41 s. (27—34—33—34—33) o 1 dł., łatwo.

Tot. poj.: 20 zł.; fr. 12 i 12 zł.

304. Nagroda 7.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

(284) Szeryf og. kaszt. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Har-ris i Szerena, hod. wł., l. 4, 58 kg. j. Gołowkin 1

(229) Already — 2, (267) Paroman — 3; bez miejsca: Cy-klon II, Fordon i Igor.

Wygrane w 2 m. 39 s. (26—34—32½—33½—33) o 1½ dł., po walce.

Tot. poj.: 36 zł.; fr. 18 i 14 zł.

305. Nagroda 1.800 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(—) Duce og. gn. K. i S. Enderów, po Fils du Vent i Lepante, hod. W. hr. Zamoyskiego, l. 2, 56 kg. j. Michalczyk 1
(275) Czapla — 2, (268) Stabil — 3; bez miejsca: Jaxa i Lovelace.

Wygrane w 1 m. 10 s. (7—31—32) o krótki łeb w walce.
Tot. poj. 37 zł.; fr. 16 i 15 zł.

306. Nagroda 20.000 zł. Produce, dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1100 mtr.

(280) Hermes II og. sk. gn. J. Żółkiewskiego, po Parachute i Blameless, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2 56 kg.

ż. Jagodziński 1

(266) Wagram — 2, (275) Jora — 3; bez miejsca: Isard III, Ersilia, Icy Wind, Gortyna, Adam i Harmonja.

Wygrane w 1 m. 10 s. (7½—30½—32), o ½ dł. w walce.
Tot. poj.: 28 zł.; fr. 21, 24 i 22 zł.

307. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(274) Hegira kl. c. gn. L. J. bar. Kronenberga, po Ballyheron i Bourgogne, hod. H. ks. Lubomirskiego, l. 3, 56 kg. ż. Sakowicz 1
(242) Diane de Poitiers — 2, (260) Kuwera — 3; bez miejsca: Roma II, Locarno i Gazella.

Wygrane w 1 m. 47½ m. (8½—33½—33—32½) o 1 dł. pewnie.
Tot. poj.: 20 zł.; fr. 13 i 18 zł. Za Gazellę zwrot stawek.

308. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

(274) Ironja kl. gn. K. Plisowskiego, po Fils du Vent i Dryada, hod. St. Państwowego, l. 3, 54 kg. chł. Górecki 1

(261) Irade — 2, (283) Piruet — 3; bez miejsca: Cri du Coeur i Elf.

Wygrane w 2 m. 27½ s. (8—37—36½—31½—34½) o ¾ długości bardzo łatwo.

Tot. poj. 15 zł.; fr. 13 i 32 zł.



Stado Kurozwęki p. Staszów woj. Kieleckie ma do sprzedania:

1. **„Nakaz Płatniczy“** og. c. gn. pełn. kr. ang. ur. w r. 1930 po Parther i Fala II po Bob i Neck od Nothing — rodzony brat Jedyński.
2. **„Inspektor Skarbowy“** og. kaszt. pełn. kr. ang. ur. w r. 1929 po Parther (Dark Ronald — Panik po Ard Patrick) od Fala II, rodzony brat Jedyński.
3. **„Marszałek“** og. kaszt. pełn. kr. ang. ur. w r. 1928 po Parther i To-ty po Jour de Fête — w treningu.
4. **„Głos Prawdy“** wałach gn. wys. pół kr. ang. ur. w r. 1927 po Parther i Gondola po Jour de Fête. Odpowiedni do konkursów i wyścigów oficerskich
5. **„Bajadera“** kl. kaszt. pół kr. ur. w r. 1925 po og. Dark Dawn (Sundridge — Cypress po Cyllene) pewno żrebna z og. pół krwi „Gast“ (po pełn. krwi Gallipoli)

Kto chce zwiększyć dochód z gospodarstwa i przetrzymać obecny kryzys rolniczy, ten czytać musi książki fachowe — które posiada w największym wyborze jedyna w Polsce, specjalna

KSIĘGARNIA ROLNICZA

TOWARZYSTWA OŚWIATY ROLNICZEJ

w Warszawie, Mazowiecka 10

Wszelkie informacje, szczegółowe katalogi, wykazy nowych książek i t. p. — na każde żądanie, bezpłatnie.
Wysyłka książek na prowincję — na zamówienia listowne.

Każdy najmniejszy nawet rolnik powinien czempnąć kupić i uważnie przeczytać „**ENCYKLOPEDYCZNY PORADNIK GOSPODARZA WIEJSKIEGO**”. Jest to jedyna krótka, a zrozumiała dla wszystkich encyklopedia rolnicza, t. j. książka obejmująca wszystkie bez wyjątku dziedziny gospodarstwa wiejskiego (rolnictwo, hodowla, ogrodnictwo, leśnictwo, pszczelnictwo, weterynaria, budownictwo wiejskie, maszynoznawstwo i t. d. i t. d.).

Kto posiada stale pod ręką „**Encyklopedyczny Poradnik Gospodarcy Wiejskiego**” ten znajdzie w każdym wypadku niezbędną radę i wskazówkę.

Cena tej pożytecznej książki, zawierającej 600 stron ścisłego druku i liczne rysunki tylko — **zł. 14** (z przesyłką — **zł. 15**).

DO SPRZEDANIA

Wybitne skoczki, nadające się na Olimpiadę

adres: H. IWANOWSKA-SKINDEROWA, Lebiodka, poczta Wasiliszki, powiat Szczuczyn-Nowogródzki.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

WIELKA DOROCZNA LICYTACJA

koni pełnej i pół krwi angielskiej

reproduktorów, matek stadnych,
koni znajdujących się w treningu,
oraz roczniaków odbędzie się
na torze wyścigowym
w Warszawie

w dniu 13 października 1930 roku

o godzinie 10-tej rano.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN.

Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.